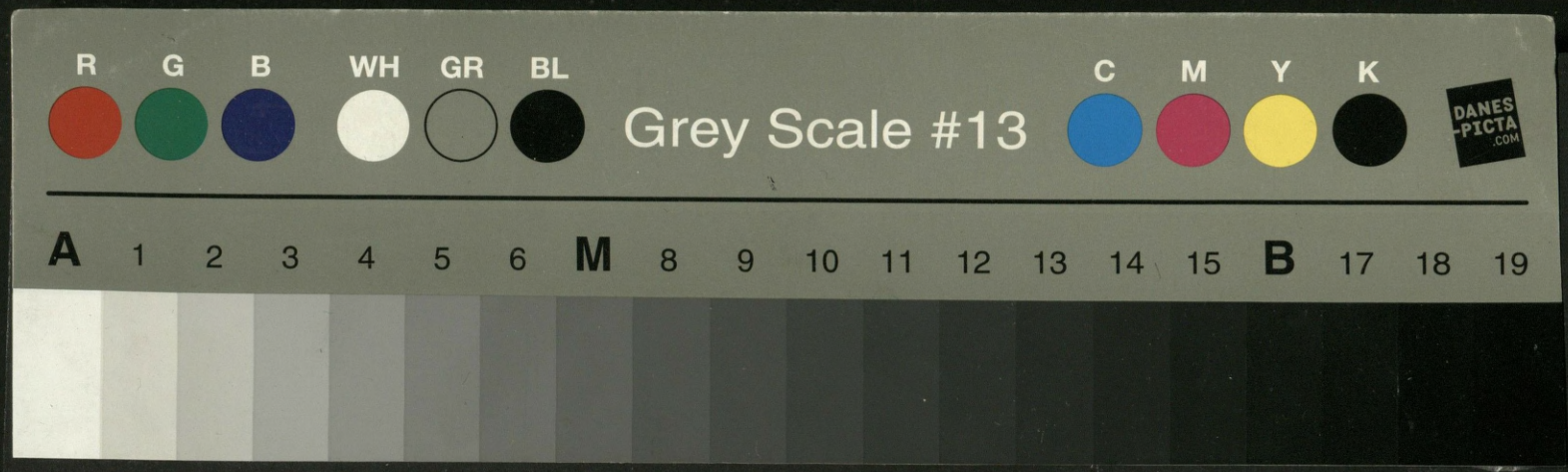
R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

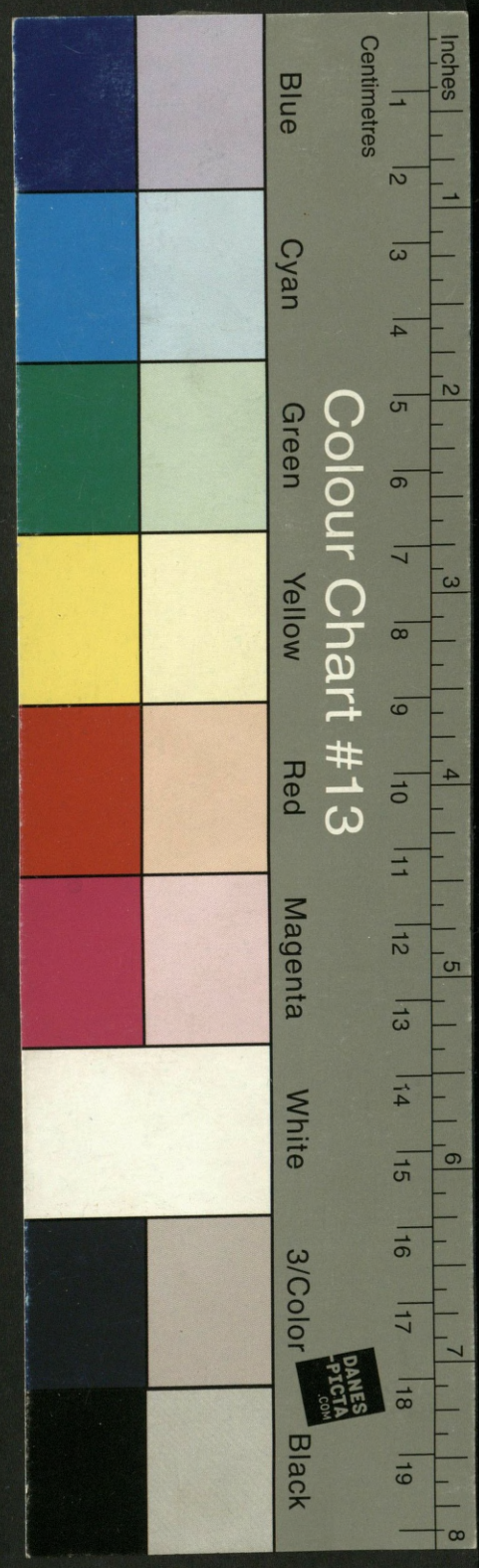
Inches
Centimetres
Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
DANES-PICTA.COM

HISTORYA
USTROJU AUSTRYI
W ZARYSIE

Napisał

OSWALD BALZER

Wydanie drugie, poprawione i skrócone

LWOW
NAKŁADEM K. S. JAKUBOWSKIEGO
1908

9(436)

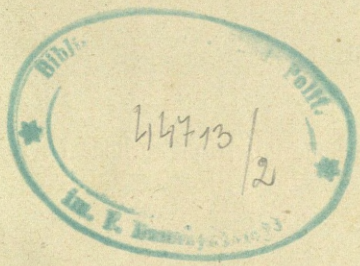

Z Drukarni Ludowej we Lwowie plac Bernardyński l. 7.

PAMIĘCI

NAJLEPSZYCH RODZICÓW

PRACĘ TĘ POŚWIĘCA

WDZIĘCZNY SYN

Spis rzeczy.

Stron.

Przedmowa XI
Wykaz skróconych cytatów XV

WSTĘP.

§ 1. Określenie przedmiotu 1
§ 2. Zasiedlenie i terytoryalny rozwój monarchii austryackiej 3
§ 3. Zakres przedmiotu czasowy i miejscowy 35
§ 4. Okresy 39
§ 5. Literatura przedmiotu 44

OKRES PIERWSZY.

Od zawiązków państwowych Austryi, Czech i Węgier do trwałego połączenia tych krajów pod rządem Habsburgów. Wiek X. do r. 1526.

I. Historya ustroju krajów austryackich.

§ 6. Marchia wschodnia w stosunku do państwa niemieckiego i Bawaryi do r. 1156 49
§ 7. Powstanie i rozwój władztwa terytoryalnego w księstwie austryackiem i połączonych z niem krajach. Przywilej mniejszy i przywileje podrobione. Arcyksięstwo austryackie 52
§ 8. Następstwo w rządach w księstwie austryackiem i połączonych z niem krajach. Działy rodzinne 60
§ 9. Przywileje kościoła i duchowieństwa 65
§ 10. Szlachta, służebni i rycerstwo 68
§ 11. Urządzenie miast i stosunki prawne mieszczaństwa . . 72
§ 12. Ludność włościańska 76

Stron.

§ 13. Rada ziemian. Sejmy ziemskie i walne. Zjazdy wysłańców sejmowych. Wydziały sejmowe 80
§ 14. Gospodarstwo skarbowe. Dobra książęce i regalia. Pobory nadzwyczajne 85
§ 15. System lenny jako podstawa urządzeń wojskowych. Roty zaciężne 87
§ 16. Sądownictwo książęce: nadworne i ziemskie 89
§ 17. Zarząd dworu książęcego i krajów austryackich do końca XV. stulecia 92
§ 18. Maksymiliana I. reformy zarządu centralnego 97

II. Historya ustroju Czech.

§ 19. Pierwotne stosunki aż do powstania jednolitego państwa czeskiego 101
§ 20. Szlachta, włodycy, panosze 106
§ 21. Powstanie i urządzenie miast 108
§ 22. Dziedzice i otrocy. Osadnictwo wsi na prawie niemieckiem. Powstanie i rozwój poddaństwa 112
§ 23. Godność władców czeskich książęca i królewska i stosunek ich do państwa niemieckiego 117
§ 24. Następstwo tronu 123
§ 25. Sejmy ziemskie i walne 128
§ 26. Urzędy nadworne i ziemskie. Rada ziemska 132
§ 27. Żupy i obwody. Naczelny zarząd ziem połączonych z Czechami 135
§ 28. Sądownictwo nadworne, żupańskie i ziemskie . . . 140

III. Historya ustroju Węgier.

§ 29. Wolni, jobagionowie, szlachta, magnaci 144
§ 30. Urządzenie miast 151
§ 31. Ludność wieśniacza wolna i niewolna. Służebni grodzcy, udwornicy i tawernicy. Stosunki poddańcze 153
§ 32. Stosunki społeczne i zadruga rodowa w południowo-słowiańskich krajach korony węgierskiej 158
§ 33. Królewskość w Węgrzech i stosunek państwa do Stolicy apostolskiej 163
§ 34. Następstwo tronu 166
§ 35. Rada królewska i sejm 170
§ 36. Urzędy nadworne. Przyboczna Rada królewska jako wydział sejmowy 176
§ 37. Województwa i Banaty 179
§ 38. Organizacya komitatów. Sejmiki komitatowe. Okręgi uprzywilejowane 182
§ 39. Sądownictwo królewskie, urzędników nadwornych i komitatowe. Tripartitum Verbőcziego 188

OKRES DRUGI.

Od trwałego połączenia krajów austryackich, czeskich i węgierskich pod rządem Habsburgów aż do Sankcyi pragmatycznej, 1526—1713 (1725).

Stron.

§ 40. Istota prawna związku krajów habsburskich. Austryacka idea państwowa. Absolutyzm i centralizacya 193
§ 41. Ścieśnienie praw i zakresu działania sejmów ziemskich 199
§ 42. Upadek sejmików częściowy 213
§ 43. Ograniczenia przywilejów kościoła i duchowieństwa katolickiego. Przeciwreformacya jako środek utwierdzenia absolutyzmu 216
§ 44. Upadek starej szlachty. Szlachta z przywileju i szlachta urzędnicza 224
§ 45. Uszczuplenie samorządu miejskiego 230
§ 46. Pierwsze próby złagodzenia podwładności patrymonialnej chłopów 233
§ 47. Uznanie dziedzicznego prawa dynastyi we wszystkich posiadłościach habsburskich 241
§ 48. Jednolita podstawa i jednakowy zakres dziedzicznego prawa Habsburgów, uznane w Sankcyi pragmatycznej . 252
§ 49. Pierwsze próby centralizacyi zarządu 258
§ 50. Zarząd poszczególnych krajów habsburskich 263
§ 51. Reformy w zakresie sądownictwa 277
§ 52. Początki nowożytnego systemu podatkowego 282
§ 53. Upadek średniowiecznego systemu wojskowego. Początek wojska stałego 287

OKRES TRZECI.

Od Sankcyi pragmatycznej aż do przetworzenia Austryi w dualistyczną monarchią konstytucyjną, 1713 (1725) — 1867.

I. Wykończenie budowy państwa absulutno-centralistycznego do r. 1848.

§ 54. Ostateczny upadek sejmów ziemskich. Sejmy postulatowe 293
§ 55. Wielkie kodyfikacye prawne z drugiej połowy XVIII. i z XIX. wieku, jako środek zjednoczenia państwowego posiadłości habsburskich, tudzież przygotowanie równości obywatelskiej pośród społeczeństwa 301
§ 56. Upadek przywilejów kościoła i próby przetworzenia go w organ państwowy. Tolerancya wyznań dyssydenckich 308
§ 57. Powstanie szlachty austryackiej i stopniowe umniejszanie jej przywilejów 316
§ 58. Zniesienie samorządu miejskiego 321
§ 59. Dalsze reformy stosunku poddańczego 324

Stro

§ 60. Pierwsze próby uobywatelenia żydów 329
§ 61. Centralizacya zarządu 334
§ 62. Zarząd poszczególnych krajów habsburskich 341
§ 63. Biurokracya austryacka. Policyjny system rządów. Zabiegi germanizacyjne 348
§ 64. Reformy w zakresie sądownictwa 365
§ 65. Rozwój urządzeń skarbowych. Reformy podatkowe z drugiej połowy XVIII. i pierwszej połowy XIX. stulecia . 373
§ 66. Urządzenie jednolitego wojska stałego 382
§ 67. Cesarstwo austryackie. Austrya w Związku niemieckim 385

II. Przetworzenie Austryi w konstytucyjną monarchią austryacko-węgierską 1848—1867.

§ 68. Sprawa o konstytucyą i odrębność państwową Węgier. Konstytucye kwietniowe: węgierska i austryacka z r. 1848. Konstytucya marcowa z r. 1849. Nawrót do absolutyzmu. Dyplom październikowy z r. 1860 i Patent lutowy z r. 1861. Zawieszenie konstytucyi 1865 — 1867. Konstytucya grudniowa i ugoda austryacko-węgierska z r. 1867. Urządzenie austryackiej Rady państwa, Sejmu węgierskiego i Delegacyj 396
§ 69. Geneza i urządzenie sejmów krajowych w niewęgierskich ziemiach monarchii 425
§ 70. Nowe urządzenie rządu i zarządu państwowego . . . 431
§ 71. Reformy w zakresie sądownictwa 446
§ 72. Nowe urządzenia samorządne. Wydziały krajowe i organizacya gmin powiatowych i miejscowych 457
§ 73. Zmiana w stosunku państwa do kościoła. Konkordat z r. 1855. Równouprawnienie wyznań 465
§ 74. Równouprawnienie stanów. Zniesienie poddaństwa i uwłaszczenie chłopów 472
§ 75. Rozwój swobód obywatelskich 476
§ 76. Sprawa równouprawnienia narodowości 485

Wykaz przedmiotów 497
Omyłki druku 512

Przedmowa do wydania pierwszego.

Niniejszą książkę przeznaczam w pierwszym rzędzie jako podręcznik naukowy do użytku młodzieży uniwersyteckiej; zresztą także dla wszystkich, którzy szukają przystępnej informacyi o rozwoju dziejowym urządzeń państwowych monarchii habsburskiej. Książka ta powiększa szereg nielicznych, jakie dotąd w ogóle ogłoszono, podręczników historyi ustroju Austryi; w literaturze naszej jest pierwszą próbą skreślenia całokształtu tego przedmiotu. Zapewne już w tem znajdzie się niejakie usprawiedliwienie niedostatków, jakie ona wykazuje; niedość jeszcze posunięte naprzód badania monograficzne w tym kierunku, i wynikająca stąd trudność rozwiązania całego szeregu pytań szczegółowych, niechaj będą również policzone autorowi na częściowe usprawiedliwienie braków, z którymi się tu spotkać można.

W czem praca niniejsza różni się od podręczników niemieckich, oceni krytyka. Autor pragnąłby tylko zaznaczyć, iż starał się przedstawić równomiernie historyą ustroju wszystkich trzech zarodowych grup krajów (kraje staroaustryackie, czeskie i węgierskie), które złożyły się na wytworzenie monarchii habsburskiej, i to zarówno przed trwałem ich połączeniem pod rządami wspólnej dynastyi, jakoteż i w czasach późniejszych. Przeważny nacisk, położony na historyą urządzeń krajów staroaustryackich, rodzi, zdaniem jego, pewną jednostronność, a zarazem też stwarza błędny po części punkt widzenia i rozumienia historyi ustroju monarchii. Dokładniejszego uwzględnienia stosunków galicyjskich, począwszy od nabycia tego kraju przez Austryą, wymagało samo przeznaczenie książki; autor wyraża nadzieję, iż rzecz ta nie będzie przyjętą niechętnie, dodając jeszcze uwagę, że literatura monograficzna niewielką tu dlań

stanowiła pomoc, i że w przeważnej części musiał do tego celu opracować wprost i bezpośrednio sam materyał źródłowy. Wszelako tak tu, jak zresztą i wszędzie indziej, zwracał uwagę tylko na rzeczy istotne i zasadniczego znaczenia, wychodząc z zapatrywania, iż wszelka drobiazgowość powinna być stanowczo wykluczoną z podręcznika. Potrzebę bardziej szczegółowego uwzględnienia najnowszego rozwoju urządzeń państwowych, od roku 1848 począwszy, wskazała w części sama istota rzeczy, w części względy praktyczne.

Końcową granicę, do której sięga niniejsza Historya, stanowi w zasadzie rok 1867, w którym wewnętrzne dzieje monarchii dobiegły do pewnego punktu zwrotnego, zamykającego okres poprzedni, a rozpoczynającego nowy, dotąd nieskończony, zatem do historyi jeszcze nienależący. Jeżeli mimo to autor uwzględnia nadto niektóre późniejsze reformy i zmiany, aż do czasów najnowszych, to stało się to tylko dla tego, że są one bliższem rozwinięciem lub uzupełnieniem zasad, ustalonych r. 1867, a przeto też istotnie z niemi się łączą; to natomiast, co stanowi wyłączną właściwość doby najnowszej, i przeto bezpośredniego związku z dawniejszym rozwojem rzeczy nie wykazuje, jak n. p. dokonane w ostatnich czasach ważne reformy na polu t. z. ustawodawstwa socyalnego, pominięto z umysłu. Bądź co bądź, już nawet w tem, co tu omówiono, znaleźć można wiele przedmiotów, którymi zajmuje się także nauka obowiązującego dziś austryackiego prawa państwowego; autor winien wszelako zaznaczyć, że rozpatrywał je tylko jako momenty historyczne i z historycznego tylko punktu widzenia; wspomniana co dopiero nauka poda szczegółowy ich rozbiór i dogmatyczną ocenę.

Literaturę, odnoszącą się do każdego pytania z osobna, przytoczono na czele poszczególnych paragrafów, starając się wyczerpać ją wedle możności. Najnowsze prace, ogłoszone w czasie druku dzieła, jako też niektóre dawniejsze, pominięte, podaje uzupełniający spis, zamieszczony po niniejszej przedmowie. Uwzględniono przedewszystkiem literaturę monograficzną: z dzieł ogólnej treści tylko takie, które się jeszcze nie przestarzały, a zarazem takie, które w założeniu swem wykazują znamiona badań historyczno-prawnych; pominięto ogólne dzieła historyczne w ścisłem tego słowa znaczeniu, mimo że i tu znajdują się ustępy, dotyczące urządzeń państwowych monarchii,

choćby to nawet były prace tej miary, jak pięciotomowa, niewykończona niestety historya Austryi Hubera, albo wielkie dzieło Arnetha o Maryi Teresie. Przytem było usilnem staraniem autora, ażeby uwzględnić nietylko literaturę niemiecką, ale także prace, spisane w innych językach: polskim, czeskim, chorwackim, węgierskim i t. d., w podręcznikach niemieckich zazwyczaj, lubo bezzasadnie, pomijane. Niewątpliwie ujemną stroną niniejszej książki pozostanie, że zarówno literatura węgierska, jako też jej wyniki naukowe, nie mogły tu być, dla nieznajomości języka, wyczerpująco wyzyskane. Autor, w cytatach literatury, mógł zestawić tylko te prace węgierskie (podając tytuły w przekładzie polskim), o których się dowiedział okolicznościowo; co do literatury z ostatnich lat dwudziestu oddały mu przytem wielką usługę Roczniki Jastrowa. Z krótkich streszczeń, jakie tu zamieszczono, powziął on zarazem wiadomość o najważniejszych wynikach nowszej nauki węgierskiej, nie omieszkując spożytkować ich w swojej książce.

We Lwowie, we wrześniu 1899.

Autor.

Przedmowa do wydania drugiego.

Wyczerpanie edycyi pierwszej niniejszego podręcznika wskazało potrzebę ogłoszenia wydania drugiego; zachętą do jego ogłoszenia było mi ponadto życzliwe przyjęcie, jakiego książka ta doznała zarówno ze strony krytyki polskiej jako też i zagranicznej (Halban, Helfert, Luschin i in.). Z uwag, jakie mi w recenzyach wydania pierwszego poczyniono, starałem się korzystać w najszerszej mierze; jeżeli której z nich nie uwzględniłem to tylko dla tego, że po sumiennem rozważeniu rzeczy nie mogłem zmienić zajętego dawniej stanowiska. Uwzględniłem ponadto całą, od pojawienia się poprzedniego wydania aż do końca r. 1905, a częściowo w r. 1906 ogłoszoną literaturę naukową, i stosownie do nowych wyników, jakie przyniosła, uzupełniłem lub zmieniłem, nieraz gruntownie, cały szereg ustępów dawniej-

szego wydania. Najwięcej ujemnych stron przedstawiają z pewnością i teraz działy, dotyczące historyi ustroju Węgier; dla nieznajomości języka węgierskiego nie mogłem bowiem zapoznać się dokładnie z wynikami nowszej, bogatej i coraz bardziej dodatnio rozwijającej się literatury prawno-historycznej węgierskiej. Wielkiem przecież ułatwieniem w opracowaniu tych działów były mi dwie w ostatnich latach ogłoszone prace o historyi ustroju Węgier, pióra Timona, w przekładzie niemieckim, i Kadleca w języku czeskim (por. str. 47). Na ich podstawie przerobiłem cały szereg ustępów, dotyczących historyi ustroju Węgier, skutkiem czego dział ten przedstawia najdalej idące różnice w porównaniu z wydaniem poprzedniem.

Najnowszą literaturę monograficzną, jaka się pojawiła od ogłoszenia wydania pierwszego, uzupełniłem w wykazach, podawanych na czele każdego paragrafu. Naodwrót pominąłem tamże uwzględnione jeszcze w wydaniu pierwszem cytaty z podręczników, przedstawiających całość historyi ustroju Austryi lub też poszczególnych grup krajów habsburskich, ile że wykaz tych podręczników podany już został w paragrafie, omawiającym literaturę przedmiotu (str. 44 i n.).

Licząc się z najbliższem przeznaczeniem tej książki jako podręcznika do nauki uniwersyteckiej, opuściłem, albo też stosownie skróciłem cały szereg ustępów, zawartych w wydaniu pierwszem, które pod względem szczegółowości posuwały się czasem zbyt daleko. W ten sposób książka ta w porównaniu z książką dawniejszą została sprowadzoną do rozmiarów znacznie mniejszych, jako wydanie skrócone, bez zatarcia jednak czy zamącenia poglądu na zasadnicze kierunki rozwojowe w historyi ustroju krajów habsburskich.

Tak więc wydanie niniejsze przedstawia się jako gruntowna pod każdym względem przeróbka wydania pierwszego. Za wskazanie mi stron ujemnych, jakie mimo wszystko zawiera, zawsze poczuwać się będę do wdzięczności.

We Lwowie, w czerwcu 1907.

Autor.

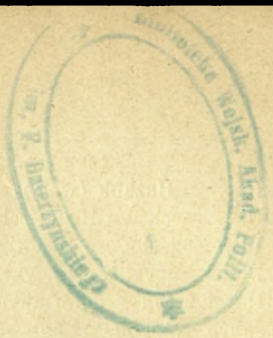

Wykaz skróconych cytatów.

Abhandl. = Abhandlungen d. böhmischen Gesellschaft d. Wissenschaften.
Abhandl. Schles. = Abhandlungen d. schlesischen Gesellschaft f. vaterländische Cultur.
Alm. čes. Akad. = Almanach české Akademie.
Arch. = Archiv f. oesterreichische Geschichte.
Arch. čes. = Archiv český.
Arch. Kärnth. = Archiv d. historischen Vereins f. Kärnthen.
Arch. Kirchr. = Archiv f. katholisches Kirchenrecht.
Arch. öff. R. = Archiv f. öffentliches Recht.
Arch. Tirol = Archiv f. Geschichte u. Alterthumskunde Tirols.
Archiv. Zeitschr. = Archivalische Zeitschrift.
Argo = Argo, Zeitschrift f. krainisch Landeskunde.
Aten. = Ateneum.
Beil. Allg. Ztg. = Beilage z. Allgemeinen Zeitung.
Beitr. = Beiträge z. Kunde steiermärkischer Geschichtsquellen.
Bibl. Warsz. = Biblioteka Warszawska.
Blätt. = Blätter d. Vereins f. Landeskunde Niederoesterreichs.
Budap. Sz. = Budapesti Szemlö (węg.).
Čas. = Časopis Muzea království českého.
Čas. hist. = Český časopis historický.
Čas. Mor. = Časopis Matice moravské.
Denkschr. = Denkschriften d. Akademie d. Wissenschaften in Wien.
Dorp. Jahrb. = Dorpater Jahrbücher.
Erd. Muz. = Erdelyi Muzeum (węg.).
Fin. Arch. = Finanz-Archiv.
Forsch. Bayr. = Forschungen zur Geschichte Bayerns.
Forsch. Steierm. = Forschungen zur Verfassungs- u. Verwaltungsgeschichte Steiermarks.
Gerh. = Gerichtshalle.
Glasn. Saraj. = Glasnik (Sarajewski).
Glasn. srp. slov. = Glasnik srpske slovesnosti.
Grünh. Zeitschr. = Zeitschrift f. d. Privat- und öffentliche Recht der Gegenwart, wyd. Grünhut.
Had. Köz. = Hadtörtenete Közlenyi (węg.).
Haim. Vjschrft. = Haimerls Vierteljahrsschrift.

Haz. = Hazank (węg.).
Hist. Tasch. = Historisches Taschenbuch, wyd. Raumer.
Hist. Zeitschr. = Historische Zeitschrift, wyd. Sybel.
Holtz. Encykl. = Encyklopädie der Rechtswissenschaften, wyd. Holtzendorff.
Horm. Arch. = Hormayrs Archiv.
Jahrb. Noekon. = Jahrbücher f. Nationaloekonomie.
Jahrb. Prot. = Jahrbücher d. Vereins für Geschichte d. Protestanten in Oesterreich.
Jahrb. vergl. Rwiss. = Jahrbuch d. internationalen Vereinigung f. vergleichende Rechtswissenschaft zu Berlin.
Jur. Bl. = Juristische Blätter.
Jur. Vjschrft. = Juristische Vierteljahrsschrift.
Kwart. hist. = Kwartalnik Historyczny.
Mag. Igaz. = Magyar Igazsagügy (węg.).
Mitth. = Mittheilungen d. Instituts f. oesterreichische Geschichtsforschung.
Mitth. Böhm. = Mittheilungen d. Vereins für Geschichte d. Deutschen in Böhmen.
Mitth. Krain. = Mittheilungen d. historischen Vereins f. Krain.
Mitth. Stat. = Mittheilungen a. d. Gebiete d. Statistik.
Mitth. Steierm. = Mittheilungen d. historischen Vereins f. Steiermark.
Mon. Adler. = Monatsblätter des Adler.
Mon. Niederöst. = Monatsblätter d. Vereins f. Landeskunde Niederoesterreichs.
Niederl. Mitth. = Niederlausitzer Mittheilungen.
Oest. Gerztg. = Oesterreichische Gerichtszeitung.
Oest. Rundsch. = Oesterreichische Rundschau.
Oest. Stwtb. = Oesterreichisches Staatswörterbuch, wyd. Mischler i Ulbrich.
Oest.-ung. Rev. = Oesterreichisch-ungarische Revue.
Oest. Zeitschr. = Oesterreichische Zeitschrift f. Rechts- u. Staatswissenschaft.
Osv. = Osvěta.
Przegl. pol. = Przegląd polski.
Przegl. pr. i adm. = Przegląd prawa i administracyi.
Przegl. sąd. i adm. = Przegląd sądowy i administracyjny.
Przew. nauk. = Przewodnik naukowy i literacki.
Rad = Rad jugoslavenske Akademije znanosti i umjetnosti.
Rev. dr. intern. = Revue de droit international et de législation comparée.
Rozpr. Akad. krak. = Rozprawy Akademii umiejętności w Krakowie.
Sav. Zeitschr = Zeitschrift d. Savigny-Stiftung, Germanistische Abtheilung.
Sbor. hist. Kr. = Sbornik historického kroužku.
Sbor. věd pr. = Sbornik věd právních a statních.
Schm. Jahrb. = Jahrbücher f. Gesetzgebung, wyd. Schmoller.
Schr. Mähr. = Schriften d. historisch-statistischen Section d. mährisch-schlesischen Gesellschaft.
Sitzb. = Sitzungsberichte d. Akademie d. Wissenschaften in Wien.
Sitzb. Böhm. = Sitzungsberichte d. königl. böhmischen Gesellschaft d Wissenschaften.
Stat. Mschr. = Statistische Monatsschrift.
Steierm. Geschbl. = Steiermärkische Geschichtsblätter.
Steierm. Zeitschr. = Steiermärkische Zeitschrift.

Szaz. = Szazádok (węg.).
Tört. Tar = Történelmi Tar (węg.).
Ung. Rev. = Ungarische Revue.
Uns. Zeit = Unsere Zeit.
Veröff. Steierm. = Veröffentlichungen d. historischen Landescommission in Steiermark.
Vjest. hrv. arch. = Vjestnik hrvatske archeologie.
Vjschr. Soc. WGesch. = Vierteljahrschrift für Social- u. Wirthschaftsgeschichte.
Wiad. stat. = Wiadomości statystyczne, wydawane przez krajowe biuro statystyczne we Lwowie.
Zeitschr. Ferd. = Zeitschrift d. Ferdinandeums.
Zeitschr. f. kath. Theol. = Zeitschrift f. katholische Theologie.
Zeitschr. f. Rechtsgesch. = Zeitschrift f. Rechtsgeschichte.
Zeitschr. f. Stwiss. = Zeitschrift f. Staatswissenschaften.
Zeitschr. f. vergl. Rechtsw. = Zeitschrift für vergleichende Rechtswissenschaft.
Zeitschr. f. Verwltg. = Oesterreichische Zeitschrift f. Verwaltung.
Zeitschr. f. WGesch. = Zeitschrift f. Wirthschaftsgeschichte.
Zeitschr. inn. Verw. = Zeitschrift f. innere Verwaltung, wyd. Stubenrauch.
Zeitschr. Oberrh. = Zeitschrift f. Geschichte d. Oberrheins.
Zeitschr. oest. Rechtsg. = Zeitschrift f. oesterreichische Rechtsgelehrsamkeit.
Zeitschr. Schles. = Zeitschrift d. Vereins f. Geschichte und Alterthum Schlesiens.
Zeitschr. SWiss. = Zeitschrift f. Socialwissenschaft.
Zeitschr. ung. R. = Zeitschrift für d. ungarische öffentliche und Privatrecht.
Żurn. min. prośw. = Żurnał ministerstwa narodnawo proświeszczenija.

WSTĘP.

§ 1. Określenie przedmiotu.

Historya ustroju Austryi stanowi część historyi prawa w Austryi. Pojęta w znaczeniu wyrazu tego obszerniejszem, ma ona na celu przedstawić dziejowy rozwój instytucyj prawa państwowego monarchii habsburskiej w ich przyczynowym pomiędzy sobą związku i organicznej łączności. Wyklucza zatem historyą tak zwanego prawa sądowego, t. z. prawa prywatnego, karnego i procesowego. Uwzględnia wszelako zjawiska dziejowe w zakresie tych działów prawa, o ile wpłynęły na ukształtowanie i rozwój instytucyj prawa państwowego, i w bliższym lub dalszym związku z niemi zostają; w tem rozumieniu i dla tego samego celu sięgać też musi niejednokrotnie do rozpatrzenia innych kierunków dziejowego życia, wpływających na ustrój twórczo i kształcąco, przedewszystkiem do rozważenia stosunków ekonomicznych. Historya źródeł prawa nie stanowi istotnej części składowej historyi ustroju; jako zewnętrzny podkład do zrozumienia rozwoju instytucyj prawnych, nie odnosi się ona również wyłącznie tylko do niej; dla tego w zasadzie winna tu być pominiętą, z uwzględnieniem wszelako takich zjawisk, które z kształtowaniem się urządzeń prawa państwowego w Austryi stoją w związku przyczynowym.

Wyosobnienie historyi ustroju jako odrębnej całości, oddzielonej od historyi t. z. prawa sądowego, uzasadnić się da, co do Austryi, nie tylko ogólnemi, w samej istocie przedmiotu tkwiącemi właściwościami, ale także szczególnemi, w dziejowym rozwoju urządzeń prawnych monarchii występującemi zjawi-

skami. Państwo habsburskie powstało z całego szeregu odrębnych poprzednio organizmów politycznych i administracyjnych, które w czasie swojego samoistnego rozwoju wyrobiły sobie były osobne, mniej lub więcej różniące się między sobą instytucye prawne. Kiedy je po kolei zespalano w jednę całość, musiała naturalnym biegiem rzeczy zrodzić się dążność do usunięcia tych różnic i ujednostajnienia samych urządzeń prawnych. Przed wszystkiemi innemi chodziło tu o urządzenia prawa politycznego, których reforma, w odpowiednim kierunku przeprowadzona, stać się mogła najsilniejszą spójnią jedności państwowej. W tym tedy zakresie począł się stosunkowo najwcześniej wielki proces przetwarzania, którego wynikiem było powstanie pewnego zasobu urządzeń, rozciągających się mniej lub więcej dokładnie na ogół krajów austryackich. Ustrój państw habsburskich nie przedstawiał się już zatem odtąd jako zewnętrzny tylko zlepek szeregu odrębnych, każdemu krajowi właściwych, mechanicznie z sobą połączonych organizacyj, ale stopniowo zaczął przybierać znamiona całości wyższego rzędu, pewnej jednolitej organizacyi państwowej, dającej zresztą w wielu kierunkach wypadkową owych ustrojów odrębnych, jakie poszczególne kraje w dawniejszych czasach były sobie wytworzyły. Niemniej też pomiędzy tą organizacyą całości, a dawniejszą organizacyą pomniejszych jednostek, jakie się na nią złożyły, zachodzi związek istotny i w wielu razach łączność przyczynowa. Odmiennym torem rozwijały się tu dzieje prawa sądowego. Przez długi czas każdy niemal kraj, nawet już po przejściu pod panowanie wspólnej dynastyi, kształtował je z osobna dla siebie, bez widocznego i w skutkach dalej sięgającego oddziaływania na rozwój prawa w innych krajach monarchii; przez długi czas nie można zatem mówić o historyi ogólnego prawa sądowego austryackiego, ale raczej o historyi praw sądowych poszczególnych krajów austryackich, lub conajwięcej grup prowincyonalnych, w skład państwa wchodzących. Sprawę stworzenia jednolitego prawa sądowego w Austryi podjęto na dobre i w szerszym zakresie dopiero w połowie XVIII wieku, a i wtedy dawniejszy rozwój partykularny wpłynął z daleko mniejszą siłą, albo tylko jednostronnie, na wytworzenie nowych zasad wspólnych. Historya prawa sądowego austryackiego, pojętego jako całość organiczna, poczyna się tedy o wiele później, aniżeli historya ustroju monarchii, w tem samem znaczeniu wzięta,

a zarazem wykazuje znacznie luźniejszy związek z rozwojem dawniejszym, aniżeli historya instytucyj prawa państwowego. W czem tkwi powód, usprawiedliwiający odrębny rozbiór obu tych działów w ogólnej historyi prawa austryackiego.

Przedstawiając rozwój uświadomionej, w wypadkach zewnętrznych przejawionej myśli dziejowej, umiejętność historyi ustroju Austryi znajduje już przez to samo dostateczną legitymacyą w nauce. To jest wzgląd zasadniczy i najpierwszy, który góruje ponad wszystkimi innymi; prócz tego jednak umiejętność ta wykazuje nadto jeszcze doniosłe znaczenie praktyczne, jako podstawa do zrozumienia dzisiejszej organizacyi państwowej monarchii, na której przeszłość dziejowa, z przyczyn poprzednio zaznaczonych, wycisnęła piętno bardzo wybitne.

Wyrozumienie pytania, w jakich granicach zamknąć należy naukę historyi ustroju Austryi, zarówno pod względem czasowym jako też i miejscowym, a następnie, na jakie okresy podzieloną być winna, wymaga uprzedniego rozpatrzenia sprawy terytoryalnego rozwoju monarchii.

§ 2. Zasiedlenie i terytoryalny rozwój monarchii austryackiej.

Büdinger, Oesterr. Gesch. I. 1858. — Krones, Handb. d. Gesch. Oesterr. 5 tów 1876—79. — Krones, Grundr. d. oesterr. Gesch. 1881. — Mayer, Gesch. Oesterr. 2 ty 1874. — Huber, Gesch. Oesterr., 5 tów 1885—1895. — Léger, Hist. de l'Autriche-Hongrie, wyd. 4, 1896. — Bachmann, Ländergeschichte, Oest. Stwtb. II. A. 539 n. — Jireček, Karten z. Gesch. d. heut. oesterr.-ungar. Reichsterritoriums währ. d. ersten christl. Jahrtausends 1897. — Juritsch, Gesch. d. Babenberger u. ihrer Länder 1894. — Lichnowsky, Gesch. d. Hauses Habsburg 8 tów 1836—44 (nadto liczne dzieła przedstawiające panowanie poszczególnych władców). — Zeuss, Die Deutschen u. d. Nachbarstämme 1837, 1904. — Müllenhoff, Deutsche Alterthumskunde 4 ty 1870—92. — Šafařik, Slovanské starožitnosti 2 ty 1837, 1862—3 (tłóm. pol. Bońkowskiego, 1844). — Niederle, Slovanské starožitnosti, dot. 2 ty od 1902. — Voček, Pravěk země české 1868. — Wojciechowski, Chrobacya 1873. — Hunfalvy, Ethnographie v. Ungarn 1877. — Vambéry, Der Ursprung d. Magyaren 1882. — Czörnig, Ethnographie Oesterr. 3 ty 1855—57. — Die Völker Oesterreichs, wydawnictwo zbiorowe, 1881—84, obejmujące następujących 12 tomów: Schober, Die Deutschen in N.- u. Ob.-Oesterr., Kärnth. u Krain; Egger, Die Tiroler u. Vorarlberger; Bendel, Die Deutschen in Böhmen, Mähren u. Schlesien; Schwicker, Die Deutschen in Ungarn u Siebenb.; Hunfalvy, Die Ungarn o. Magyaren; Slanici, Die Rumänen; Vlach, Die Čechoslaven; Szujski, Die Polen und Ruthenen in Galizien; Šuman, Die Slovenen; Stare, Die Croa-

ten; Stefanovič-Vilovsky, Die Serben in Ungarn, Dalmatien, Bosnien u. Herzog.; Wolf, Die Juden. — Die oesterr.-ungar. Monarchie in Wort u. Bild, wydawnictwo zbiorowe od 1887. — Kaemmel, Die Anfänge d. deutschen Lebens in Oesterr. b. z. Ausgange d. Karolingerzeit 1879. — d'Elvert, Gesch. d. Deutschthums in Oesterr.-Ung. 1884. — Strakosch-Grassmann, Gesch. d. Deutschen in Oesterr.-Ungarn I. 1895. — Jireček, Entstehen christl. Reiche im Gebiete d. heut. oesterr. Kaiserstaates 1865. — Riezler, Gesch. Baierns 3 ty 1878—89. — Dümmler, Ueb. d. südöstlichen Marken d. fränk. Reiches unter d. Karolingern, Arch. X. — Hasenöhrl, Deutschlands südöstliche Marken im X., XI. u. XII. Jhdt., Arch. LXXXII. — Bauer, Die Anfänge d. Ostmark, Blätt. 1876. — Thausing, Die Neumark Oesterr., Forsch. z. deutsch. Gesch. IV. — Vancsa, Gesch. Nieder- u. Oberösterreichs I. 1905. — Pritz, Gesch. d. Landes ob d. Enns 2 ty 1846—47. — Strnadt, Die Geburt d. Landes ob der Enns 1885. — Lampel, Die Einleitung z. Jans Enenkels Fürstenbuch 1883. — Muchar, Gesch. d. Herzogth. Steiermark 5 tów 1844—48. — Mayer, Gesch. d. Steiermark 1898. — Krones, Die Markgrafen v. Steier, Arch. LXXXIV. — Zahn, Wann Steiermark entstand, w tegoż: Styriaca I. 1891. — Felicetti, Steiermark im VIII.—XII. Jhdt, Beitr. IX. X. — Zahn, D. Entwickelung und Erhebung d. Steiermark zum Herzogthum 1880. — Krones, Die Vereinigung d. Steiermark mit Oesterr., Festschr. d. hist. Ver. v. Steierm. 1880. — Weydmann, Gesch. d. ehem. gräfl. Sponheimischen Gebiete 1899. — Ankershofen, Handb. d. Gesch. d. Grossherz. Kärnthen 2 ty 1850—53. — Herrmann, Handbuch d. Gesch. d. Herzogth. Kärnthen 3 ty 1849—58. — Aelschker, Gesch. Kärnthens 1885. — Wahnschaffe, Das Herzogthum Kärnten u. seine Marken im XI. Jhdt. 1878. — Lausch, Die kärntnerische Belehnungsfrage 1877. — Chmel, Das Recht d. Hauses Habsb. auf Kärnthen, Sitzb. XX. — Stögmann, Ueb. d. Vereinigung Kärnthens m. Oesterr., Sitzb. XIX. — Dopsch, D. Kärnten-krainer Frage und die Territorialpolitik der ersten Habsburger in Oesterr., Archiv LXXXVII. — Dimitz, Gesch. Krains 4 ty 1874—76. — Mell, Die hist. u. territ. Entwickelung Krains v. X.—XIII. Jhdt. 1888. — Egger, Gesch. Tirols 3 ty 1870—78. — Steurer, Entstehung d. Fürstenth. Brixen, Progr. d. Gymn. Brixen 1883. — Huber, Die Entstehung d. weltl. Territorien d. Hochstifte Trient u. Brixen, Arch. LXIII. — Huber, Gesch. d. Vereinigung Tirols m. Oesterr. 1864. — Wilhelm, D. Erwerbung Tirols d. H. Rudolf IV. v. Oesterr., Mitth. 1903. — Bergmann, Beitr. z. einer krit. Gesch. Vorarlbergs u. d. angrenzenden Gebiete, Denkschr. IV. — Moosmann, Gesch. Vorarlbergs 1874. — Zösmair, Polit. Gesch. Vorarlbergs im XIII. u. XIV. Jhdt., Jahresb. d. Staatsmittelsch. in Feldkirch 1878, 1879. — Sander, Die Erwerbung d. vorarlbergischen Grafschaft Sonnenberg d. Oesterreich 1888. — Tenże, Beitr. z. Gesch. v. Bludenz, Montavon u. Sonnenberg im Vorarlberg, zesz. 1—5, 1897—903. — Pichler, Gesch. Salzburgs 1865. — Rieder, Kurze Gesch. d. Landes Salzburg 1905. — Czörnig, Das Land Görz u. Gradisca 1873. — Teuffenbach, Kurzer Abriss d. Gesch. d. gef. Grafsch. Görz. u. Gradiska b. z. deren Vereinigung m. d. Hause Habsburg im J. 1500, 1900. — Swida, Das mittelalt. Istrien, Progr. d. Oberrealsch. Triest 1877. — Löwenthal, Gesch. v. Triest 2 ty 1859. — Schulte, Studien z. ältesten u. älteren Gesch. d.

Habsburger u. ihrer Besitzungen, vor allem im Elsass, Mitth. VII. VIII. X. — Overmann, Die Abtretung d. Elsass im westphäl. Frieden, Zeitschr. Oberrh. 1905. — Holub, Das Reich Samos, Jahresber. d. Realsch. Leopoldstadt Wien 1879. — Goll, Samo u. d. karanth. Slaven, Mitth. XI. — Nemeček, D. Reich d. Slavenfürsten Samo, Progr. gimn. real. w Mor. Ostrawie 1906. — Grot, Morawija i Madiary z połowiny IX. do naczała X. wieka 1881. — Huber, Die Ausdehnung d. grossmähr. Reiches nach Südosten, Mitth. II. — Uspenskij, Perwija sławiańskija monarchii na siewierozapadie, 1872. — Czerny, Zawiązki państwowe i kościelne Czech, Polski i Węgier 1872. — Palacký, Dějiny nár. českého 5 tów 1836—67. — Schlesinger, Gesch. Böhmens 1869. — Tomek, Děje král. českého 1884. — Gajzler, Rys dziejów czeskich 2 ty 1888—92. — Bachmann, Gesch. Böhmens 2 ty 1899—905. — Rezek-Svátek, Dějiny Čech a Moravy nové doby, 5 tów 1892—98. — Drivok, Ältere Gesch. d. deutsch. Reichsstadt Eger 1874. — Kürschner, Eger u. Böhmen 1870. — Gradl, Gesch. d. Egerlandes 1892. — Čelakovský, Cheb a Chebsko 1897. — Dudik, Mährens allg. Gesch. 12 tów 1860—1888. — Bretholz, Gesch. Mährens 2 ty 1893—95. — Dvořak, Dějiny Moravy 1905. — Koutny, Der Přemysliden Thronkämpfe u. d. Genesis d. Markgrafschaft Mähren 1877. — Dudik, Des Herzogth. Troppau ehemalige Stellung zur Markgrafschaft Mähren 1857. — Lepař, Za jakými pričinami a kdy bylo Opavsko a Krnovsko od Moravy odtrženo a ve Slezsko vtěleno. Čas. 1860. — Prasek, Dějiny kraje Holešovského č. Opavského 1891. — Stenzel, Gesch. Schlesiens 1853. — Grünhagen, Gesch. Schlesiens 2 ty 1884—86. — Dusek, O připojeni knižecstvi slezských ku koruně české, Čas. 1885. — Scheltz, Gesammtgesch. d. Ober.- u. Niederlausitz 1847. — Bogusławski, Rys dziejów serbo-łużyckich 1861. — Bogusławski-Hornik, Hist. serbského národa 1884. — Bachmann, Die Wiedervereinigung d. Lausitz m. Böhmen 1462, Arch. LXIV. — Deumer, Der rechtl. Anspruch Böhmen-Oesterr. auf d. königl. sächsische Markgrafthum Oberlausitz 1884. — Katona, Hist. crit. reg. Hung. 42 tów 1778—1817. — Horváth, Gesch. d. Magyaren 2 ty 1851—52. — Fessler-Klein, Gesch. Ungarns 5 tów 1867 do 1883. — Szalay, Gesch. Ungarns 3 ty 1866—74. — Csuday, Gesch. d. Ungarn 2 ty 1899—900. — Gajsler, Dzieje Węgier w zarysie 2 ty 1902. — Fröhlich, Kuzszinszky i Nagý, Dzieje węgierskie aż do zajęcia kraju (w.) 1900. — Pauler, Dzieje narodu węgier. aż do Stefana św. (w.) 1900. — Marczali, Dzieje Węgier za Arpadów (w.) 1896. — Teutsch, Gesch. d. Siebenbürger Sachsen wyd. 2, 2 ty 1899. — Kis, Przeszłość Sasów siedmiogrodzkich (w.) 1900. — Huber, Ludwig I. v. Ungarn u. d. ungar. Vasallenländer, Arch. LXVI. — Neugebauer, Die Südslaven u. deren Länder 1851. — Bradaška, O najstareji slovenski zgodovini, Letop. Mat. slov. 1870. — Kos, Kdaj so Slovenci prišli v svojo sedanjo domovino? Izv. muzej. društva za Kranjsko 1896. — Smirnow, Oczerk istorii chorwatskawo gasudarstwa do podczinenija ugorskoj koronie, Uczen. zap. kazań. uniw. 1880. — Smičiklas, Povjest hrvatska 2 ty 1882. — Klaić, Povjest Hrvata 2 ty 1898—900. — Klaić-Bojničić, Slavonien v. X.—XIII. Jhdt. 1882. — Pesty, Die Entstehung Kroatiens, Ungar. Rev. 1882. — Rački, Hrvatska prije XII vieka, Rad LVI. LVII. — Rački, Kada i kako se preobrazi hrvatska kneževina u kraljevinu, Rad XVII. — Dümmler, Ueb. d. ält. Gesch. d. Slaven in Dal-

matien 549—928, Sitzb. XX. — Cattalinich, Storia della Dalmazia 3 ty 1835. — Erber, Storia di Dalmazia 1797—1814, 6 zesz. 1886—92. — Picot, Les Serbes de Hongrie 1873. — Kallay, Gesch. d. Serben 1878. — Vaniček, Specialgesch. d. Militärgrenze 1875. — Schwicker, Gesch. d. oesterr. Militärgrenze 1883. — Ivanyi, Hist. Pogranicza wojsk. w dorzeczu Cisy 1686—1750 (w.) 1885. — Jireček, Bosna a Hercegovina za středověku, Cas. 1879. — Klaić, Povjest Bosne 1882. — Naruszewicz, Hist. nar. polskiego 6 tów 1780—86. — Roepell-Caro, Gesch. Polens 5 tów 1840—88. — Szujski, Dzieje Polski 4 ty 1862—66. — Szujski, Historyi polskiej ksiąg dwanaście 1880. — Bobrzyński, Dzieje Polski 2 ty 1879. 1880—81. 1887. — Gątkowski, Rys dziejów ks. oświęcimskiego i zatorskiego 1862. — Ignotus, Zajęcie Galicyi, Ateneum 1880. I. — Schnür-Pepłowski, Z przeszłości Galicyi 1895. — Szaraniewicz, Istorija hałycko-wołodymirskoj Rusy 1863. — Hruszewski, Istoria Ukrainy-Rusy 5 tów 1898—905. — Rösler, Romänische Studien 1871. — Jung, Römer u. Romanen i. d. Donauländern 1877. — Czołowski, Początki Mołdawii 1890. — Morgenbesser, Przyczynek do dziejów Mołdawii 1892. — Morgenbesser, Dzieje Mołdawii 1896. — Hurmuzaki, Fragmente zur Geschichte d. Rumänen 5 tów 1878—86. — Kaindl, Gesch. d. Bukowina 3 zesz. 1888—97, wyd. 2 1896—903. — Polek, Die Erwerbung d. Bukowina d. Oesterreich 1889. — Kaindl, Die Erwerbung d. Bukowina d. Oesterreich 1894. — Bidermann, Die Bukowina u. d. oesterr. Verwaltung 1876.

1. Do założenia ottońskiej Marchii wschodniej.

Jądrem i zawiązkiem dzisiejszego państwa austryacko-węgierskiego są kraje, nazywane przez Rzymian Rätia, Vindelicia i Noricum, obejmujące w przybliżeniu późniejszy Tyrol, Karyntyą, Styryą, Salzburg, tudzież Austryą wyższą i niższą w ich częściach na południe od Dunaju położonych (nadto Szwajcaryą i sąsiednią część dzisiejszych Niemiec po prawej stronie Dunaju). Pierwotna ludność tych krajów należała przypuszczalnie do szczepu illyryjskiego, którego siedziby rozciągały się zresztą jeszcze dalej, ku południowemu wschodowi. W pierwszej połowie IV. w. przed Chr. zajęli te ziemie Keltowie i wprowadzili ludność tamtejszą w stosunek zależności od siebie. Stamtąd rozszerzyli się częściowo na północ, zajmując dzisiejsze Czechy, który to kraj od plemienia keltyckiego Bojów, tamże osiedlonego, otrzymał nazwę Bojohemum; już jednak w pierwszej połowie I. w. przed Chr. ustąpili Keltowie z Bojohemum i przenieśli się do kraju, nazywanego przez Rzymian Panonią, przytykającego od zachodu do Noricum, a ograniczonego od północy i wschodu Dunajem, od południa przeważnie rzeką Sawą (dzisiejsze Węgry zachodnie).

W drugiej połowie I. w. przed Chr. ten zwarty kompleks posiadłości keltyckich otoczony został z dwu stron przez Rzymian, którzy wnet potem, r. 15 przed Chr. zajęli Recyą, Windelicyą i Noricum, a r. 11 przed Chr. podbili Panonią. Stąd podjęli Rzymianie myśl podboju krajów zadunajskich, zamieszkałych przez plemiona trackie, których odłam najpotężniejszy, Dakowie, sąsiadował właśnie przez Dunaj z posiadłościami rzymskiemi. Za cesarza Trajana podbito w istocie Dacyą, kraj obejmujący późniejsze Węgry wschodnie, Siedmiogród i Wołoszczyznę, i zorganizowano go jako prowincyą około r. 112. Już w drugiej połowie III. w. musieli jednak Rzymianie ustąpić Dacyą Gotom, poczem linia Dunaju stała się znowu z tej strony granicą posiadłości rzymskich.

Przy podziale cesarstwa na wschodnie i zachodnie r. 395, Noricum i Panonia pozostały przy części zachodniej; atoli już r. 424 ten ostatni kraj dostaje się cesarstwu wschodniemu. W Panonii usadowili się zresztą już od ostatniego dwudziestolecia wieku IV. Hunowie, plemię, należące do szczepu uralsko-altajskiego, i stworzyli tu później potężne państwo pod Attylą, które upadło dopiero po jego śmierci r. 453. W najbliższym czasie potem, wśród t. z. wędrówek ludów, zarówno Panonia jako też i Noricum zmieniają co chwila swoich panów; przez pewien czas siedzą tu Ostrogoci, Rugiowie, później Longobardowie, aż wreszcie w r. 568, po ustąpieniu Longobardów, utwierdza się w tych stronach stały porządek rzeczy przez założenie potężnego państwa Awarów, plemienia uralsko-altajskiego, Hunom pokrewnego. Państwo to obejmowało dzisiejsze Węgry wraz z najbliższymi krajami u wschodniego stoku Alp, tudzież część dzisiejszych ziem południowo-słowiańskich.

Tymczasem dokonało się zasiedlenie znacznej części krajów dzisiejszej Austryi przez plemiona słowiańskie. Conajpóźniej w pierwszej połowie w. VI., a może jeszcze w w. II. po Chr. da się stwierdzić w Bojohemum osiadłość szeregu ludów, należących do zachodniego odłamu Słowiańszczyzny, nie mających podówczas wspólnej nazwy, mianowanych później Czechami; zajmują one nadto dzisiejszą Morawę, a częściowo także północne Węgry, gdzie zmięszane z elementami polskimi, utrzymały się po dziś dzień pod nazwą Słowaków. W ciągu drugiej połowy w. VI. inny odłam Słowian, siedzących dotąd bądź to nad dolnym Dunajem, bądź na północnym stoku

Karpat, wyrusza z swych pierwotnych siedzib i w mniej lub więcej zbitej masie zasiedla jednem odgałęzieniem znaczną przestrzeń kraju między Sawą a Drawą jako t. z. Słowianie panońscy, skąd przesiąka częściowo do dzisiejszej Austryi wyższej, Styryi, Karyntyi, Krainy, a nawet do Tyrolu, Friulu i Istryi. Działo się to w czasie, w którym w przeważnej części krajów tych panowali już Awarowie; tutaj też przybysze słowiańscy nie założyli nowych państw, jeno kolonizowali ziemię pod panowaniem Awarów. Drugie odgałęzienie, Chorwaci wraz z pokrewnymi sobie Serbami, osiedlają się w początkach w. VII. w krajach, niepodlegających już panowaniu awarskiemu. Chorwaci zajmują południową część dzisiejszej Chorwacyi, Dalmacyą, tudzież zachodnią część Bośnii i Hercogowiny; w bezpośredniem od nich sąsiedztwie na wschodzie, na południe od Sawy i Dunaju, osiedlają się w dalszej części półwyspu bałkańskiego Serbowie.

Dokonane przez Słowian zasiedlenie tych zwartych, bezpośrednio ze sobą graniczących obszarów, poza którymi ciągnęły się inne, poprzednio jeszcze przez nich zajęte dziedziny, stwarzało samo przez się możność i podstawę do założenia wielkiej monarchii słowiańskiej. Myśl ta urzeczywistnioną też została w początkach w. VII. za sprawą Samona. Związek państwowy, który Samon utworzył r. 623, obejmował żywioły różnolite: w części niepodległych dotąd Słowian zachodnich, w części wyzwolonych z pod jarzma Awarów Słowian południowych. Punktem środkowym owego związku stały się Czechy; granice jego rozciągały się od Haweli i Sprei do Alp karnijskich, od rubieży państwa frankońskiego do Karpat. Byt tego państwa, które za życia Samona opierało się zwycięsko parciu Awarów z jednej, a królów frankońskich z drugiej strony, upadł jednak ze śmiercią założyciela r. 658, poczem zjednoczone przezeń ludy rozpadły się znowu na drobniejsze, słabe organizmy polityczne; te zaś, które dawniej podlegały Awarom, przeszły znowu pod ich panowanie. Tylko część państwa Samona, t. z. Koruntania, obejmująca dzisiejszą Styryą, Karyntyą i Krainę, zachowała niezależność, jako osobne księstwo pod rodzimymi władcami.

Tymczasem, jeszcze w pierwszej połowie w. VI., na zachód od państwa awarskiego, powstało nowe państwo germańskie Bajuwarow (Bawarów). Wśród sprzyjających okoli-

czności rozszerzały się coraz bardziej jego granice; prócz właściwej Bawaryi objęło ono część dzisiejszej Austryi, Salzburg i północny Tyrol; nadto około r. 738 przeszli także książęta koruntańscy w stosunek hołdowniczy do Bawaryi. Skutkiem zwycięskiej wojny, przeprowadzonej przez Karola W. z ostatnim wojewodą bawarskim Tassylem III., cała Bawarya, w granicach co dopiero podanych, została wcieloną do monarchii frankońskiej r. 788; przez to uzyskali także królowie frankońscy zwierzchnictwo nad księstwem koruntańskiem. Wnet potem zhołdował sobie Karol W. Istryą, podbił r. 796 całe państwo Awarów, a w końcu zajął też kraj Słowian panońskich między Drawą a Sawą. Skutkiem tych podbojów cała niemal zachodnia część dzisiejszej monarchii austryackiej aż do Dunaju weszła w skład państwa frankońskiego.

Tutaj, na wschodnich rubieżach cesarstwa, zorganizował Karol W. około r. 803, celem skuteczniejszej obrony kraju przed napadami sąsiednich ludów, dwa osobne margrabstwa, z których jedno, Marchia wschodnia, czyli awarska albo panońska (limes Avaricus, Pannonicus), zajmowało przeważną część kraju zdobytego na Awarach; drugie, sąsiadujące z niem od południa, Marchia friulska, obejmowało stosunkowo mniejsze terytoryum w bezpośrednim zarządzie, natomiast wykonywało władzę nadzorczą nad całym szeregiem sąsiednich krajów południowo-słowiańskich, którym pozostawiono osobnych książąt ludowych, jako to nad Koruntanią, krajem panońskich Słowian, tudzież nad Istryą. W ten sposób znaczna część krajów zachodnich dzisiejszej monarchii austryackiej występuje w historyi po raz pierwszy w postaci dwu osobnych organizmów administracyjnych, samoistnie pod panowaniem germańskiem urządzonych.

Z obu marchij karolińskich utrzymała się nieco dłużej tylko wschodnia; marchia friulska zniesioną została już r. 828; wnet potem Słowianie panońscy zdobyli sobie zupełną niezawisłość, a Chorwaci przeszli pod zwierzchnictwo cesarstwa bizantyńskiego; natomiast Koruntania dostała się na pewien czas pod bezpośredni zarząd członków rodziny królewskiej.

Wśród tego, na północ i wschód od tych tu granic państwa niemieckiego, zorganizowało się drugie z rzędu po samońskiem, wielkie państwo słowiańskie, t. z. Państwo wielkomorawskie, założone przez Mojmira r. 830, a doprowadzone

do szczytu potęgi pod Świętopełkiem w latach 870—894; obejmowało ono Morawę, część późniejszej Polski (plemię Wiślan t. j. Małopolskę) i znaczną przestrzeń dzisiejszych Węgier wschodnich z lewej strony Dunaju, wykonywało ponadto władzę zwierzchniczą nad ludami, osiedlonemi w Bojohemum, i nad Serbami łużyckimi. Atoli wnet po śmierci Świętopełka najazd plemienia Magyarów rozbił państwo wielkomorawskie r. 905 lub 906. Znaczna część terytoryum monarchii Świętopełkowej stała się łupem Magyarów; tylko pośrednio odeń przedtem zawisłe ludy słowiańskie w Bojohemum, wyzwolone z pod zawisłości wobec państwa wielkomorawskiego, poczynają się teraz, pod rządami dynastyi Przemysłowców, organizować w jednolite potężne państwo czeskie; organizacya ta dokonuje się ostatecznie na przełomie w. IX. i X.

Plemię Magyarów czyli Ugrów (Węgrów), należące do szczepu fińsko-ugryjskiego, pokrewne Hunom i Awarom, posuwając się kolejno w wędrówce swej od wschodu ku zachodowi, zajęło było już pod sam koniec w. IX. kraj po obu stronach Cisy, poczem rozbiwszy r. 905 lub 906 państwo wielkomorawskie, wykonało napad na sąsiednią marchią wschodnią r. 907. Odniósłszy zwycięstwo zajęli Ugrowie znaczną część tego kraju, mianowicie całą dawniejszą Panonią wraz z przyległym krajem aż do Anizy. Dalszym ich zapędom przeciw krajom niemieckim położyły kres dwie klęski poniesione w latach 933 i 955; ale zdobytych poprzednio krajów, obejmujących razem dzisiejsze Węgry wraz z Siedmiogrodem, nie zdołano im już, z wyjątkiem mniej znacznych przestrzeni nadgranicznych, odebrać. Osiedliwszy się tu na stałe, założyli Ugrowie pod rodzimą dynastyą Arpadów państwo węgierskie.

Od klęski z r. 907 zatracają się ślady istnienia pozostałej jeszcze części karolińskiej marchii wschodniej jako osobnej jednostki terytoryalnej; przestała ona z tym rokiem istnieć. To, co z niej jeszcze przy Niemczech pozostało, weszło w skład Bawaryi, pod rządami Arnulfingów. Bawarya, podobnie jak inne terytorya szczepowe niemieckie, zdołała się w tym czasie wybić do znaczenia zupełnie niemal samodzielnego, od władzy centralnej niezależnego organizmu. Dopiero Otton I. podjął myśl stanowczego złamania potęgi Arnulfingów; wynikiem tej dążności, prócz innych, był polityczny podział Bawaryi, skutkiem którego kraje, należące do dawniejszej marchii wschodniej, a nadto

niektóre inne, zostały od niej ponownie oddzielone i w kilka osobnych margrabstw przetworzone. Powstały mianowicie: osobna marchia karyncka i kraińska, a nadto nowa, druga z rzędu (ottońska) Marchia wschodnia, obejmująca przestrzeń kraju stosunkowo bardzo nieznaczną, między Anizą a St. Pölten, t. j. dzisiejszą południowo-zachodnią część Austryi niższej. Już w r. 996 pojawia się dla tego terytoryum po raz pierwszy w dokumentach nazwa Kraju wschodniego czyli Austryi (Ostarrichi). Jako pierwszy znany nam margrabia występuje tu do r. 972 niejaki Burchard, którego pochodzenie bliżej nieznane; najbliższym po nim margrabią, już conajmniej od r. 976, jest Liutpold (Leopold), pochodzący z wschodnio-frankońskiego rodu hrabskiego, który od chwilowo sprawowanego zarządu posiadłości królewskich Babenbergu otrzymał nazwę rodu Babenbergów.

W ten sposób w ciągu wieku X. wytworzyły się dwa osobne organizmy państwowe, tudzież zawiązek późniejszego organizmu trzeciego, Czechy, Węgry i Marchia wschodnia, z których każdy w przeciągu najbliższych potem około sześciu wieków wiódł jeszcze żywot odrębny, poczem dopiero nastąpiło trwałe ich ze sobą połączenie.

2. Od założenia ottońskiej Marchii wschodniej aż do trwałego połączenia krajów austryackich, czeskich i węgierskich.

Marchia wschodnia czyli austryacka, przetworzona w r. 1156 w księstwo austryackie, utrzymała się pod rządem Babenbergów aż do wygaśnięcia tego rodu w linii męskiej r. 1246. W czasie panowania tego rodu, przez kolejne nabywanie sąsiednich, zwykle pomniejszych przestrzeni kraju, przybierała marchia i księstwo austryackie coraz bardziej na rozmiarach, i to zawsze w tym sposobie, że owe nowe nabytki wcielano tu bezpośrednio, bez zachowania im odrębnych urządzeń prowincyonalnych, z wyjątkiem nabytej pod koniec tego okresu Styryi. Początkowo rozszerzała się marchia głównie ku wschodowi, przeważnie drogą pokojowej kolonizacyi sąsiednich, prawie pustych i od najazdu Magyarów nikomu niepodległych okolic; już w początkach w. XI. sięga ona aż do Morawy i Litawy, t. j. dzisiejszych granic wschodnich arcyksięstwa austryackiego; niektóre straty z tej strony na rzecz Węgier miały

tylko znaczenie przemijające. Ku zachodowi rozszerzała się Austrya przedewszystkiem kosztem Bawaryi; tak w r. 1180. po upadku Henryka Lwa, nabyła ona tu część kraju po lewym brzegu Dunaju. Pod koniec w. XII. i w ciągu pierwszej połowy w. XIII. nabyto szereg posiadłości po obu stronach Dunaju bądź to przez spadkobranie, bądź przez kupno, jako to: Linc, Wels i inne miejscowości i terytorya. Wreszcie od północy uzyskała Austrya już r. 1179 częściowo, a r. 1278 w całości ziemię witoraską (Weitra), należącą poprzednio do Czech.

Po wygaśnięciu Babenbergów, r. 1246, los Austryi przez kilka lat był nierozstrzygnięty z powodu, iż cesarze uważali ją za opróżnione lenno państwa, którem dla różnych przeszkód zrazu rozrządzić nie mogli, a z drugiej strony z roszczeniami do tego kraju wystąpili inni książęta. Ostatecznie zajął Austryą r. 1251 powołany przez znaczną część tamtejszej ludności Przemysł Ottokar II., podówczas margrabia morawski, wnet potem król czeski. Za Przemysła, r. 1254, rozszerzyły się granice księstwa ku stronie południowo-zachodniej na część terytoryum, należącego poprzednio do Styryi, między innemi na t. z. dzielnicę nad Truną (Traunviertel). Dla uproszczenia i sprężystego wykonywania administracyi i sądownictwa podzielił Przemysł około r. 1260 terytoryum księstwa austryackiego na dwa osobne okręgi, rozdzielone od siebie po prawej stronie Dunaju przeważnie rzeką Anizą, po lewej linią, stanowiącą mniej więcej przedłużenie Anizy; odtąd datuje się podział całego kraju na Austryą niższą czyli poniżej Anizy i Austryą wyższą czyli powyżej Anizy. Kiedy w państwie niemieckiem przyszło do uporządkowania stosunków po zamieszkach wielkiego bezkrólewia (1256—1273), nowoobrany król Rudolf I. z Habsburga, uważając Przemysła za nieprawnego posiadacza Austryi, zmusił go r. 1276 do zrzeczenia się tego kraju, a kiedy król czeski wnet potem próbował go w walce z Rudolfem odzyskać, poniósł klęskę i śmierć pod Dürnkrutem r. 1278. Jako opróżnione lenno przypadła teraz Austrya królowi niemieckiemu do dalszego rozporządzenia; w r. 1282 nadał ją Rudolf dwu swoim synom Albrechtowi i Rudolfowi, a w rok potem, usuwając Rudolfa, samemu Albrechtowi. Odtąd utrzymała się ona na stałe w posiadaniu Habsburgów.

Jeszcze za Babenbergów połączoną została z księstwem austryackiem Styrya. Terytoryum kraju tego stanowiło zrazu

część składową księstwa koruntańskiego, niewyosobnione w żadną odrębną całość; raz w w. VIII., a po raz wtóry w wieku X., podobnie jak cała Koruntania, dostało się pod zwierzchnictwo wojewodów bawarskich. Dopiero Otton I., dążąc do osłabienia potęgi Arnulfingów, wydzielił stąd kilka krajów, które zorganizował jako osobne margrabstwa, zależne jednak od Bawaryi; między innemi stworzył około r. 970 osobną Marchią karyncką (Kärntner Mark), obejmującą dzisiejszą Styryą środkową. Ta marchia karyncka, którą ściśle odróżnić należy od dawniejszego księstwa koruntańskiego i dzisiejszej właściwej Karyntyi, stała się zawiązkiem późniejszej Styryi. Pod zmiennym w kolei czasów zarządem rodu Eppensteinów i hrabiów Truńskich (Traungauer) rozszerzały się stopniowo granice marchii karynckiej na coraz dalsze przestrzenie. Ponieważ główną siedzibą w której margrabiowie karynccy w owych czasach przebywali, był gród Styra (Steier, w dzielnicy nad Truną, w dzisiejszej Austryi wyższej), przeto zwano ich także margrabiami styryjskimi (Markgrafen zu Steier), a odpowiednio do tego, już w drugiej połowie XII. wieku, cały przez nich dzierżony kraj, Marchią styryjską albo Styryą (Mark von Steier, Steiermark); nazwa, która wnet wyparła z użycia dawniejszą, terytoryum temu nadaną nazwę marchii karynckiej. W r. 1180 cesarz Fryderyk I. pokonawszy Henryka Lwa, rozwiązał dotychczasowy stosunek zależności, w jakim marchia styryjska zostawała do Bawaryi, i uznał ją za terytoryum bezpośrednio państwu niemieckiemu podległe, podnosząc równocześnie do godności księstwa (Herzogthum) pod rządem tego samego rodu truńskiego, który poprzednio tutaj urząd margrabski sprawował.

Już jednak tylko krótki czas ród ten, blizki wymarcia, utrzymał się w posiadaniu Styryi. Pierwszy książę styryjski, a zarazem ostatni przedstawiciel rodu, Ottokar IV., zapisał r. 1186 Styryą na wypadek bezpotomnego zejścia Babenbergom, a kiedy w r. 1192 umarł, kraj ten przeszedł w ich posiadanie. Z wygaśnięciem Babenbergów 1246 r. zajął chwilowo Styryą Bela IV. węgierski, musiał ją jednak ostatecznie r. 1260 ustąpić napowrót Przemysłowi, ówczesnemu księciu austryackiemu. Odtąd też dalsze losy Styryi związane są najściślej z losami Austryi: w r. 1276, na podstawie zrzeczenia się Przemysła, ściągnął ten kraj Rudolf I. jako opróżnione lenno państwa, a w r. 1282 nadał go razem z Austryą swoim synom Albrech-

towi i Rudolfowi, w rok potem samemu Albrechtowi. Odtąd utrzymuje się Styrya na stałe w posiadaniu Habsburgów, rozszerzona r. 1311 ku stronie południowej przez nabycie t. z. Marchii nad Sanną czyli Marchii cylejskiej, należącej dotąd do Karyntyi.

Za ostatniego Babenberga tudzież za rządów Przemysła Ottokara II. nabyli książęta austryaccy w części tytuły prawne do posiadania, a w części nawet chwilowe posiadanie dwu innych sąsiednich krajów, Karyntyi i Krainy, ale trwałe ich połączenie z Austryą nastąpiło dopiero za Habsburgów. Karyntyą nazywamy tę część dawniejszego księstwa koruntańskiego, która się utrzymała pod rządami osobnych książąt po wydzieleniu zeń marchii karynckiej czyli późniejszej Styryi, tudzież marchii kraińskiej. Granice tego kraju rozpościerały się jednak w wiekach średnich częściowo poza jego terytoryum dzisiejsze, na wschód na t. z. marchią cylejską, która dopiero w r. 1311 włączoną została do Styryi, na zachód na część Pusterthalu, wcieloną później do Tyrolu. Około r. 1002 odłączoną została Karyntya od Bawaryi i weszła w stosunek bezpośredniej zawisłości wobec państwa niemieckiego, przez co zarazem stała się księstwem. Zarządzali tym krajem zrazu książęta, pochodzący z różnych rodów, później Eppensteinowie i Sponheimowie. Przez cały niemal przeciąg tego czasu odmienne od Karyntyi koleje przechodziła Kraina. Wydzielona z dawniejszego księstwa Koruntanii, występuje ona po raz pierwszy pod r. 973, zorganizowana jako margrabstwo, które wnet przeszło w posiadanie patryarchów akwilejskich, a następnie rodu Sponheimów. W r. 1229 Leopold VI. babenberski nabył w południowej Krainie przez kupno znaczną część posiadłości, t. z. Feudum in Marchia, czyli Marchią windyjską, a następca jego Fryderyk II. Bitny, przybrał nawet tytuł pana Krainy, niezupełnie odpowiadający rzeczywistemu stanowi rzeczy, gdyż prócz dzierżonego tytułem prywatno-prawnym Feudum in Marchia nie wykonywał tu żadnej władzy rządowej. Dopiero w r. 1269, po wygaśnięciu rodu Sponheimów oba dzierżone przez nich terytorya, t. j. Karyntya i Kraina, dostały się na zasadzie zawartej na rok przedtem umowy dziedziczenia, w posiadanie Przemysła Ottokara II., podówczas także księcia austryackiego i styryjskiego, któremu w ten sposób po raz pierwszy udało się połączyć razem znaczną część t. z. staroaustryackich krajów w jednę całość.

Połączenie było jednak tylko chwilowe; jakkolwiek bowiem zrazu po wyparciu Przemysła z tych krajów r. 1276, król Rudolf I. uważał Karyntyą i Krainę, podobnie jak Austryą i Styryą, za opróżnione lenno państwa, i jakkolwiek nadaniem lennem, uskutecznionem na rzecz swoich synów r. 1282, objął wszystkie te cztery kraje, to jednak wnet potem musiał je przecież odstąpić hrabiom gorycko-tyrolskim w r. 1286. Dopiero po wygaśnięciu tego rodu w linii męskiej r. 1335 cesarz Ludwik Bawarski, nadał Habsburgom Karyntyą i Krainę jako lenno. Pod rządem nowej dynastyi zaokrągliła się Kraina r. 1374 od strony południowej przez nabycie szeregu posiadłości, jakie tu zdawna dzierżyła linia istryjska hrabiów goryckich. Odtąd też przybierają Habsburgowie tytuł książąt Krainy, który się później utrzymał na stałe, pomimo iż nie przyszło nigdy do formalnego wyniesienia tego kraju do rzędu księstw.

Najbliższy z kolei nabytek Habsburgów stanowił Tyrol. Zrazu kraj ten ani tej nazwy nie nosił, ani też nie miał jakiejkolwiek innej wspólnej: jako odrębna jednostka terytoryalna wyosobnił się dopiero skutkiem dłuższego procesu dziejowego, w którym kilka, początkowo niepołączonych, odmienne koleje przechodzących terytoryów zespoliło się w jednę całość. W w. X. kraje te wchodziły w skład dwu odrębnych części państwa niemieckiego; północny ich dział należał do Bawaryi, południowy do marchii werońskiej. W r. 1027, z mocy nadania cesarskiego, oba działy przeszły w posiadanie władców duchownych; część północną otrzymało biskupstwo w Bryksen; część południowa dostała się biskupstwu trydenckiemu. Obaj biskupi wykonywali tu jednak tylko częściowo zarząd bezpośredni: znaczna część obu terytoryów przez nadania lenne przeszła pod bezpośredni zarząd możnych rodów świeckich, a to w kraju, należącym do biskupa brykseńskiego, pod zarząd hrabiów Andechsu; w kraju biskupa trydenckiego pod zarząd częściowo hrabiów Eppan, częściowo zaś innego rodu, który od siedziby swej, zamku Tyrolu (w pobliżu Meranu), przybrał nazwę hrabiów Tyrolu. Wnet potem hrabiowie Tyrolu nabyli też część posiadłości, dzierżonych poprzednio przez hrabiów Eppan. Nadto uzyskali oni około połowy XII. w. adwokacyą (Vogtei) nad biskupstwem trydenckiem; takąż adwokacyą nad biskupstwem brykseńskiem nabyli w początkach w. XIII. hrabiowie Andechsu. W ten sposób w dwu wielkich terytoryach kościelnych wytworzyły się dwa

potężne władztwa świeckie, obejmujące w bezpośrednim zarządzie znaczną część odnośnych posiadłości, wobec których nadto obaj biskupi, z powodu poddania pod adwokacyą, weszli w pewien faktyczny stosunek podporządkowania. Krótko przed połową XIII. w. oba rody hrabiów Andechsu i Tyrolu były blizkie wymarcia w linii męskiej; ponieważ zaś właśnie wtedy spowinowaciły się ze sobą, przeto zapewniły sobie przez szereg aktów wzajemne dziedziczenie. Kiedy więc w r. 1248 wygasł ród hrabiów Andechsu, nastąpiło połączenie wszystkich tych posiadłości w ręku ówczesnego przedstawiciela rodu hrabiów Tyrolu. Stąd wytworzyła się późniejsza wspólna nazwa całego kraju, nie od razu zresztą ustalona.

W najbliższym czasie po dokonanem połączeniu wygasł także ród hrabiów tyrolskich r. 1253. Posiadłości jego przeszły na spowinowacony z nim ród hrabiów Gorycyi, którzy zaokrąglili je wnet potem pomniejszymi nabytkami, bądź to przez kupno, bądź spadkiem, bądź wreszcie przez zabór. Jakkolwiek zaś formalnie przeważna część zjednoczonego kraju zawisłą jeszcze była od biskupów bryksеńskiego i trydenckiego jako panów lennych, to jednak faktycznie władza hrabiów goryckich nie doznawała tu z tego powodu ograniczeń, jak zresztą już i władza ich poprzedników, hrabiów Andechsu i Tyrolu. W roku 1271 przyszło do podziału krajów w rodzie hrabiów goryckich, który jednakowoż jednolitości Tyrolu nie rozerwał; podział uskuteczniono bowiem w ten sposób, że jedna gałąź rodu, zwana odtąd linią gorycką w ściślejszem tego słowa znaczeniu, otrzymała Gorycyą, druga zaś, zwana odtąd linią gorycko-tyrolską, cały Tyrol. Kiedy w najbliższym czasie potem ta ostatnia linia nabyła jeszcze Karyntyą i Krainę, potęga jej doszła do najwyższego szczytu, i dała pożądaną sposobność do coraz dalej sięgających ograniczeń władzy obu duchownych zwierzchników lennych tego kraju.

W r. 1335 wygasł ród hrabiów gorycko-tyrolskich w linii męskiej. Podjęte już poprzednio starania Habsburgów o nabycie spodziewanego po nim spadku, zostały wprawdzie co do Karyntyi i Krainy uwieńczone natychmiastowym pomyślnym wynikiem; natomiast co do Tyrolu nastręczyły się jeszcze pewne trudności, za rządów ostatniej dziedziczki rodu, Małgorzaty Maltuzy. Na zasadzie kilku układów, zawartych przez księcia austryackiego Rudolfa IV. z Małgorzatą, nabyli jednak Habsbur-

gowie kolejno coraz dalej sięgające prawa do Tyrolu, aż wreszcie r. 1363 Małgorzata zrzekła się tu rządów w całości i przeniosła je wprost na Rudolfa. Odtąd datuje się panowanie Habsburgów w tym kraju. Obaj biskupi krajowi pospieszyli z nadaniem inwestytury lennej Rudolfowi, przyczem biskup trydencki przyjął na siebie tak daleko idące ograniczenia, że odtąd w całem do niego należącem terytoryum władza książąt austryackich przemieniła się faktycznie w bezpośrednie zwierzchnictwo.

Pod koniec wieków średnich, za Maksymiliana I., nastąpiły dalsze zaokrąglenia Tyrolu z kilku stron, których wynikiem są niemal dokładnie dzisiejsze granice tego kraju, a to w r. 1505 ku stronie północno-wschodniej na terytoryum poprzednio bawarskie, ku południowej zaś r. 1516 na część posiadłości włoskich z miastami Ampezzo, Roveredo i Riva, tudzież wikaryatami Ala, Avio, Mori i Brentonico.

Jeszcze w ciągu wieku XIV. zajęli też Habsburgowie część dzisiejszej Istryi i nabyli Tryest. Od połowy X. w. Istrya zostawała w związku naprzód z Bawaryą, później z odłączoną od niej Koruntanią, podporządkowana jej w charakterze margrabstwa. W r. 1077 przeszedł kraj ten przez darowiznę cesarską w ręce patryarchów akwilejskich, wszelako zrazu w tym sposobie, że książęta karynccy zachowali tu dawniejszą swoję władzę urzędniczą; dopiero od r. 1209 uzyskali patryarchowie akwilejscy bezpośredni zarząd w Istryi. Dalsze losy margrabstwa ukształtowały się odmiennie co do jego części nadbrzeżnej i wnętrznej. Część nadbrzeżna przeszła w ciągu drugiej połowy w. XIII. i pierwszej w. XIV. w posiadanie Wenecyi, skutkiem kolejnego poddania się całego szeregu ważniejszych miast nadmorskich pod panowanie rzeczypospolitej, i w tym związku państwowym pozostała aż do końca w. XVIII.; część środkową oddali patryarchowie akwilejscy w zarząd hrabiom goryckim, którzy tu wnet kosztem pana lennego utrwalili swoje własne panowanie. W r. 1374, na zasadzie zawartego na krótko przedtem układu z linią istryjską hrabiów goryckich, nabyli Habsburgowie, po wygaśnięciu tej linii, środkową część Istryi. W najbliższym czasie potem przeszedł także i Tryest z okręgiem pod ich panowanie. Przez dłuższy czas stanowił on samoistne terytoryum, w którem rządy wykonywał zrazu, na zasadzie przywileju królewskiego z r. 948, biskup miejscowy, a od w. XIII. gmina miejska. Gmina, uwikławszy się w walkę z We-

necyą, której sama sprostać nie mogła, poddała się dobrowolnie w r. 1382 pod panowanie austryackie.

Podobnie jak Istrya, tak też i Rjeka (Fiume) wraz z sąsiedniem terytoryum nadbrzeżnem należała zrazu do patryarchów akwilejskich; później przechodziła kolejno w posiadanie kilku rodów świeckich. Ostatecznie oddzierżył te posiadłości ród panów Walsee, od których przez kupno przeszły na rzecz Austryi r. 1471.

Pod koniec wieków średnich nabyli wreszcie Habsburgowie także hrabstwo Gorycyi. W r. 1001 dostała się Gorycya przez nadanie cesarskie w ręce patryarchów akwilejskich. Już od początku w. XII. przenoszą patryarchowie przez nadanie lenne zarząd tego kraju w ręce możnego rodu świeckiego, który odtąd przybiera nazwę hrabiów Gorycyi, a zyskawszy nadto adwokacyą nad patryarchatem, prowadzi tu podobną wobec swoich zwierzchników politykę, jaką stosowali hrabiowie Tyrolu i Andechsu wobec swoich duchownych panów lennych, obu biskupów tyrolskich. I tutaj doprowadziła ona do podobnego wyniku: hrabiowie goryccy stali się faktycznymi władcami przekazanego im kraju; przy patryarchach pozostało tylko zwierzchnictwo formalne. Do najwyższej potęgi ród ten wzbił się w wieku XIII. i XIV.: nabył kolejno jeszcze przez nadania lenne Tyrol, Karyntyą, Krainę i Istryą, prócz tego we wszystkich tych krajach skupił w swem ręku wielkie posiadłości allodyalne. Skutkiem rozrodzenia się dynastyi przyszło tu do dwukrotnego podziału dziedzin w latach 1271 i 1342, a w ślad za tem do wyosobnienia się trzech osobnych linij, tyrolskiej, istryjskiej i właściwej goryckiej. Po dwu pierwszych uzyskali Habsburgowie dziedzictwo już w ciągu w. XIV.; trzecia, przy której prócz Gorycyi pozostały Gradyska, Idrya i część Pusterthalu, utrzymała się najdłużej. Kiedy jednak i ta linia wygasła r. 1500, zajęli Habsburgowie spadek po niej pozostały na zasadzie układu dziedziczenia dawno przedtem zawartego. Później część kraju tego włączoną została do Tyrolu (Pusterthal), inna do Krainy (Idrya).

Prócz całego szeregu wymienionych tu posiadłości, nabytych przez Habsburgów już po powołaniu Rudolfa I. na tron niemiecki i przejściu księstwa austryackiego w ręce jego potomków, dzierżyli oni nadto jeszcze z czasów dawniejszych szereg innych ziem w Niemczech, których posiadanie zachowali

także po uzyskaniu rządów w Austryi. Należały tutaj landgrabstwo górno-alzackie, a nadto szereg posiadłości, bądź to allodyalnych, bądź lennych, bądź pod adwokacyą poddanych, obejmujących znaczną część dzisiejszej Szwajcaryi niemieckiej czyli północnej, między nimi pierwotną siedzibę rodu, zamek Habsburg. W w. XIV., skutkiem zwycięstw pod Morgarten r. 1315, tudzież pod Sempach 1386 i Näfels 1387 r. wybiła się jednak przeważna część Szwajcaryi na wolność; ostatecznie r. 1474 zrzekli się Habsburgowie wszystkich praw do tamtejszych posiadłości. Natomiast w najbliższem sąsiedztwie Szwajcaryi, w krajach szwabskich, przytykających do jej północnej granicy, po prawej stronie Renu, udało się Habsburgom w ciągu wieku XIV. do XVI. powetować poniesione straty pewnymi nowymi nabytkami. Do ich rzędu należą pozyskane bądź to przez umowy sukcesyjne, bądź też, i to przeważnie, przez kupno: państwo Feldkirch r. 1390, hrabstwo Bludencyi r. 1413, hrabstwo Bregencyi r. 1451—1523, wreszcie państwo Sonnenberg r. 1474, wszystkie cztery stanowiące przeważną część dzisiejszego kraju przedarulańskiego (Vorarlberg). Koniec niniejszego okresu zamknięto wreszcie ważnym nabytkiem całej Wirtembergii r. 1520, przez co rozrzucone w terytoryach szwabskich posiadłości Habsburgów połączone zostały w zwartą całość.

W szeregu krajów, zjednoczonych w ciągu niniejszego okresu przez Habsburgów, rozróżnić się dadzą pewne grupy, które przez dłuższy lub krótszy przeciąg czasu zostawały ze sobą w ściślejszym związku i miały pewną wspólną przeszłość historyczną, a w ślad za tem także wykazują bliższe pomiędzy sobą, aniżeli z innymi krajami, podobieństwo w zakresie urządzeń prawno-państwowych i społecznych. Ta odrębność grup nie zatraciła się też zupełnie i po zjednoczeniu ich pod panowaniem Habsburgów; niejednokrotnie, zarówno w wiekach średnich jako też i nowszych, była ona podstawą bądź to działów rodzinnych, bądź odmiennych i odrębnych urządzeń administracyjnych. Dla tego częściowo już w wiekach średnich w stylu kancelaryjnym, a w szerszej jeszcze mierze w dzisiejszej nauce, wyrobiły się pewne nazwy ogólne, służące na oznaczenie każdej grupy z osobna, obejmujące razem większą lub mniejszą ilość rzeczonych krajów. I tak: dzisiejsza Austrya wyższa i niższa nosi nazwę krajów austryackich w ściślejszem tego słowa

*

znaczeniu. Styryą, Karyntyą i Krainę nazywamy krajami środkowo-austryackimi (Inneroesterreich, inneroesterreichische Länder). Obie co dopiero wymienione grupy, obejmujące razem pięć osobnych krajów, określane są jako kraje dolno-austryackie (Niederoesterreich, niederoesterreichische Länder). W przeciwstawieniu do nich Tyrol i Gorycya noszą nazwę krajów górno-austryackich (Oberoesterreich, oberoesterreichische Länder); obie ostatnie nazwy należy ściśle odróżnić od nazw dzisiejszej Austryi niższej i wyższej (poniżej i powyżej Anizy). Posiadłości Habsburgów w Szwajcaryi i Szwabii, licząc tu także kraj przedarulański, noszą określenie krajów przednio-austryackich (Oesterreichische Vorlande). Wszystkie te grupy krajów razem wzięte, łącznie z t. z. Pobrzeżem (Küstenland), obejmującem Istryą i Tryest, nazwać można ogólnie krajami staro-austryackimi (altoesterreichische Länder) lub krajami austryackimi w obszerniejszem tego słowa znaczeniu; określenie, któremu należy dać pierwszeństwo przed używaną częstokroć nazwą: kraje austryackie niemieckie (deutsch-oesterreichische Länder), ile że nawet i w tej grupie krajów obok ludności niemieckiej osiedlony jest znaczny procent innych narodowości, w szczególności Słowian i Włochów. Nazwa krajów staroaustryackich czyli austryackich w znaczeniu obszerniejszem stanowi przeciwstawienie do innych nabytków habsburskich, a zwłaszcza krajów burgundzko-niederlandzkich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, węgierskich, tudzież części dawnej Rzeczypospolitej polskiej.

Kraje burgundzko-niederlandzkie, hiszpańskie i włoskie nabyli Habsburgowie pod koniec wieków średnich przez związki małżeńskie z ostatniemi ich dziedziczkami. Początek księstwa Burgundyi jako samoistnego organizmu politycznego sięga r. 1363, w którym kraj ten przez ówczesnego króla francuskiego Jana II. nadany został jego najmłodszemu synowi Filipowi Śmiałemu. Przez podbój, kupno i związki małżeńskie rozszerzyła się potęga terytoryalna książąt burgundzkich w ciągu stosunkowo krótkiego czasu bardzo znacznie; jeszcze przed połową XV. wieku zjednoczyli oni w swem ręku kraj od morza niemieckiego aż do Jury, obejmujący Niederlandy (dzisiejszą Holandyą i Belgią), tudzież wschodnią część dzisiejszej Francyi. Po śmierci ostatniego władcy Burgundyi, Karola Śmiałego, r. 1477, Maksymilian, syn cesarza Fryderyka III. poślubił jedyną jego córkę

Maryą, i stłumiwszy zarówno opór miejscowych stanów, jako też odparłszy zwycięsko roszczenia Francyi, utrzymał na zasadzie pokojów z r. 1482 i 1493 znaczną część państwa burgundzkiego w posiadaniu Habsburgów, a mianowicie całe Niederlandy i niektóre posiadłości francuskie; inne części dawnego państwa burgundzkiego weszły w skład Francyi. Już po załatwieniu sprawy z Francyą nabyli jeszcze Habsburgowie w pierwszej połowie XVI. w. kilka pomniejszych terytoryów, które przyłączyli do Niederlandów; cały kraj objął ostatecznie siedemnaście prowincyj.

Wnet po uzyskaniu Niederlandów posiedli także Habsburgowie Hiszpanią, zjednoczoną niedawno przedtem w jednolite państwo przez małżeństwo Ferdynanda Katolickiego, króla aragońskiego, z Izabellą, ostatnią dziedziczką królestwa kastylijskiego; a przez to także należące do Hiszpanii kraje włoskie, t. j. królestwa Neapolu, Sycylii i Sardynii, tudzież wielkie kolonie w Ameryce. Syn Maksymiliana, Filip Piękny, poślubił r. 1496 Joannę, córkę Ferdynanda Katolickiego, która skutkiem rychłego wymarcia rodzeństwa stała się jedyną dziedziczką korony hiszpańskiej i innych połączonych z nią krajów. Z małżeństwa Joanny z Filipem Pięknym, który zmarł już r. 1506, pozostało dwu synów, późniejsi cesarzowie Karol V. i Ferdynand I.; to też, kiedy r. 1516 zmarł Ferdynand Katolicki, a w r. 1519 Maksymilian I., dostały się obu ich wnukom ogromne posiadłości, obejmujące kraje austryackie, niederlandzkie, hiszpańskie, południowo-włoskie, oraz kolonie amerykańskie. Rządy w nich objął na razie starszy Karol V. Połączenie trwało jednakże tylko krótki czas; już bowiem na zasadzie układów wormackiego z r. 1521 i brukselskiego z r. 1522 nastąpił dział posiadłości pomiędzy obu braćmi: Karol V. zatrzymał kraje niederlandzkie, hiszpańskie, włoskie i amerykańskie, Ferdynandowi I. zaś dostały się wszystkie kraje austryackie. Obaj bracia założyli dwie osobne linie Habsburgów, t. z. linię hiszpańską i linię austryacką, z których każda w dalszym ciągu wykonywała rządy w wspomnianych tu grupach krajów, jako w państwach odrębnych, nigdy już potem w całości niepołączonych. Natomiast w trwały związek z dawniejszemi posiadłościami austryackiemi weszły nabyte w r. 1526 kraje czeskie i węgierskie.

Do krajów korony czeskiej czyli korony św. Wacława należą zarówno Czechy właściwe, jako też Morawa, Szląsk

i Łużyce. Czechy właściwe, zamknięte z trzech stron potężnymi łańcuchami górskimi, nadawały się już przez samo swoje położenie geograficzne do stworzenia jednolitego państwa. Wszelako zrazu, kiedy się tu osiedliły plemiona słowiańskie, przedstawiały one jedność tylko pod względem etnograficznym; politycznie rozpadały się na szereg pomniejszych dzielnic plemiennych, pod osobnymi książętami. Państwo Samona objęło wprawdzie Czechy, atoli nie jako odrębny organizm polityczny tylko jako część składową większej całości; po jego upadku podział na dzielnice plemienne utrzymał się nadal. Dopiero zabiegom książąt plemienia czeskiego, osiedlonego w środku kraju, dokoła Pragi, wywodzących pochodzenie swe od przedhistorycznego Przemysła (Przemysłowcy), udało się z biegiem czasu przeprowadzić polityczne zjednoczenie drobniejszych terytoryów plemiennych pod swojem panowaniem, dokonane przeważnie w w. IX., ostatecznie w w. X. Skutkiem tego nazwa drobnego plemienia (Czesi), które myśl zjednoczenia przeprowadziło, przeszła na cały naród, który dotąd nie miał żadnej nazwy wspólnej.

Wytworzone w ten sposób państwo czeskie czyli Czechy właściwe obejmowało już od początku cały niemal kraj w granicach jego naturalnych, odpowiadających granicom dzisiejszym, wszakże nie całkiem dokładnie. Od południa należała doń także ziemia witoraska, od północy ziemia żytawska, od wschodu ziemia kładzka; natomiast nie należały doń Słuknów i Frydland w północnym cyplu kraju, tudzież okręg chebski w jego cyplu zachodnim. Kładzko w ciągu niniejszego okresu utrzymało się stale przy koronie czeskiej, jakkolwiek pod koniec dostało się osobnym książętom, jako lennikom czeskim, przy której to sposobności wyniesiono je r. 1462 do godności hrabstwa. Ziemia witoraska przeszła r. 1179 częściowo, a r. 1278 w całości w posiadanie książąt austryackich; ziemia żytawska chwilowo już w pierwszej połowie w. XIV., a na stałe w najbliższych czasach po r. 1424 weszła w skład Górnych Łużyc. Naodwrót już w ciągu XIII. wieku przyłączono do Czech Słuknów i Frydland. Ziemia chebska, należąca zrazu do Niemiec, dostała się już chwilowo w w. XIII. w posiadanie Czech, a w r. 1322 przez zastaw cesarza Ludwika Bawarskiego połączoną została ostatecznie w trwały związek państwowy z Czechami.

Oprócz Czech właściwych należała do państwa jeszcze Morawa. Dzieje kraju tego w najbliższym czasie po rozbiciu państwa wielkomorawskiego przez Magyarów r. 905 lub 906, przez cały ciąg wieku X., nie dadzą się całkiem dokładnie rozjaśnić. Zwykle przyjmuje się, że Morawa mniej więcej do połowy w. X. zajętą była przez Węgrów, że następnie z powodów bliżej nieznanych weszła w związek z Czechami, i że wreszcie od 1003 r. przeszła chwilowo w posiadanie Polski, zatrzymana przez Bolesława Chrobrego jako część zajętego przezeń na krótko przedtem państwa czeskiego. Są jednak pewne wskazówki, przemawiające za tem, że Morawa jeszcze poprzednio, a mianowicie już około r. 990 należała do Polski. Zajęli ją Czesi dopiero w najbliższych czasach po śmierci Bolesława Chrobrego, a więc po r. 1025; jako datę tego wypadku, niecałkiem zresztą pewną, przyjmują zwykle rok 1026 lub 1029. Odtąd pozostała Morawa w trwałym związku państwowym z Czechami, a to albo w bezpośredniem z nią połączeniu, albo jako wydział młodszych linij panującego domu (od połowy w. XII. do r. 1239) lub innych spowinowaconych z nim książąt, podległych jednak koronie czeskiej (od r. 1349 do 1438). W r. 1182 Fryderyk I. Rudobrody wyniósł Morawę do godności margrabstwa; cel, o który przytem chodziło, t. j. poddanie kraju pod bezpośrednie zwierzchnictwo Rzeszy, z pominięciem królów czeskich, nie dał się jednak urzeczywistnić, gdyż margrabiowie morawscy w najbliższym czasie potem uznali ponownie zwierzchnictwo Czech. Ważniejszych terytoryalnych zmian nie wykazuje Morawa w tym czasie żadnych, prócz tej chyba, że północny jej skrawek zorganizowano pod koniec w. XIII. i w w. XIV. jako dwa księstwa: opawskie (Troppau) i karniowskie (Jägerndorf) pod osobnymi książętami, którzy nabywszy nadto niektóre kraje szląskie, i w ogóle wchodząc w bliższe stosunki ze Szląskiem, przygotowali podkład do zmiany, dokonanej w okresie następnym, której wynikiem było wcielenie tych krajów do Szląska.

Najstarsze dzieje Szląska nie są również dokładnie znane; mniemanie, jakoby pierwotnie cały ten kraj lub przynajmniej znaczniejsza jego część zachodnia należały do Czech, jest bezpodstawnem; jak zasiedlenie jego jest polskiem, tak też pierwsze autentyczne ślady historyczne, jakie o nim spotykamy, wykazują od razu przynależność jego prawie w całości do państwa

polskiego, już pod koniec wieku X. Po raz pierwszy weszły Czechy w chwilowe posiadanie części Szląska r. 1038, skutkiem najazdu Brzetysława I. na Polskę; już jednak r. 1054 tenże sam książę wrócił zajętą dzierżawę Polsce w zamian za przyjęte przez nią zobowiązanie płacenia rocznej daniny, która jednakowoż nie długo się utrzymała. Przy podziale Polski na dzielnice po śmierci Bolesława Krzywoustego r. 1138 Szląsk dostał się jako udział najstarszemu jego synowi Władysławowi II., i po krótkiej przerwie, spowodowanej jego wygnaniem, wrócił od r. 1163 w posiadanie jego synów, a później dalszych potomków, przy których odtąd utrzymał się na stałe aż do wymarcia licznych gałęzi, na które linia Piastów szląskich z biegiem czasu się podzieliła. Już od r. 1163, przy podziale dokonanym przez synów Władysława II., rozpadł się Szląsk na dwie większe części, które w późniejszej terminologii oznaczono nazwami d o l n e g o i g ó r n e g o S z l ą s k a, z Wrocławiem po jednej, a Raciborzem i Opolem po drugiej stronie jako głównemi miejscowościami; w dalszym ciągu, z rozrodzeniem się dynastyi, każda z tych części rozpadała się na coraz mniejsze dzielnice, tak że po upływie pewnego czasu liczba ich wzrosła do kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu. To zbytnie rozdrobnienie Szląska podało sąsiednim Czechom pożądaną sposobność do utrwalenia swojego wpływu, a później i władzy w tym kraju, zwłaszcza że reszta Polski, podzielona zrazu także na pomniejsze księstwa, nie mogła temu dążeniu skutecznego stawić oporu; a i później, kiedy nastąpiło zjednoczenie państwa, inne zawikłania polityczne stanęły temu na przeszkodzie. Już w latach 1289—1292 czterej książęta górnoszląscy wchodzą w zawisłość lenną od Wacława II.; ale dopiero królowi Janowi luksemburskiemu udało się w latach 1327 i 1329 rozciągnąć zwierzchnictwo lenne korony czeskiej na wszystkich niemal Piastów szląskich. Zwierzchnictwo to uznała Polska traktatem wyszehradzkim z r. 1335, w którym Kazimierz Wielki zrzekł się wszystkich praw do Szląska na rzecz królów czeskich, w zamian za zrzeczenie się z ich strony pretensyj do Polski, jakie sobie rościli od czasu powołania Wacława II. na tron polski, a zwłaszcza tytułu królów polskich, który odtąd byli przybrali. Kilka drobnych księstw szląskich, które dotąd w zawisłość lenną wobec Czech nie były przeszły, musiało przyjąć ją w najbliższym czasie po traktacie wyszehradzkim; jedyne wreszcie, które jej

nie przyjęło nigdy, księstwo świdnickie, przypadło koronie czeskiej spadkiem na podstawie zawartej poprzednio umowy dziedziczenia, i zostało do państwa wcielone. Zresztą także i inne księstwa, w miarę, jak panujące tam linie wymierały, wcielano do Czech, między innemi księstwo wrocławskie już r. 1335. W wielu jednak dzielnicach utrzymały się rządzące dynastye jeszcze przez cały ciąg niniejszego i częściowo następnego okresu. Do Polski wróciły odtąd już tylko trzy pomniejsze księstwa, nabyte przez kupno, a mianowicie księstwo siewierskie, zakupione r. 1443 przez biskupstwo krakowskie, tudzież księstwa oświęcimskie i zatorskie, zakupione przez królów polskich w latach 1457 i 1494, ostatnie wcielone faktycznie do Polski r. 1517, wszystkie trzy przyłączone do województwa krakowskiego, z zachowaniem jednak dla dwu ostatnich pewnej autonomii i odrębnych urządzeń prawnych.

Wreszcie nabyły też Czechy w ciągu niniejszego okresu, w najbliższem sąsiedztwie od północy, znaczne terytoryum, zasiedlone zdawna przez plemiona słowiańskie t. z. Serbów północnych, Łużyce. Rozróżniano Łużyce górne, przytykające bezpośrednio do Czech, z miastami Budyszynem i Zgorzelicami, i dolne, z miastami Gubinem i Żarowem (Sorau). W w. XI. do XIV. oba kraje przechodziły dość zmienne koleje: chwilowo znajdowały się pod panowaniem Polski, a częściowo dwukrotnie pod rządami władców czeskich; przeważnie jednak trwały w związku z margrabstwem miśnijskiem, wreszcie przez pewien czas z Brandenburgią. Dopiero w latach 1319—1329 nabyły Czechy Łużyce górne częściowo przez spadek, częściowo kupnem, a w latach 1364—1368 Łużyce dolne również przez kupno.

Aż do początków w. XIV. (1306) rządziła w Czechach pierwotna, narodowa dynastya Przemysłowców. Już w tym okresie, r. 1251, urzeczywistnioną została po raz pierwszy przez Przemysła Ottokara II. myśl połączenia krajów czeskich z austryackimi pod wspólnymi rządami, którą jednakże unicestwił Rudolf habsburski r. 1276. Zaraz po wygaśnięciu Przemysłowców podjęli tę samą myśl Habsburgowie, wszelako z mniejszem jeszcze powodzeniem, z powodu rychłej śmierci osadzonego na tronie czeskim Rudolfa III., syna cesarza Albrechta I. (1306 do 1307), poczem po krótkich rządach karynckiego księcia Henryka z rodu gorycko-tyrolskiego, usadawia się na tronie czeskim

od r. 1310 ród Luksemburgów, i utrzymuje na nim aż do wymarcia r. 1437. Następuje z kolei trzecie z rzędu połączenie krajów czeskich i austryackich (a chwilowo także węgierskich) w ręku Albrechta II. (V.) habsburskiego, męża ostatniej dziedziczki rodu luksemburskiego, a później Włodzisława Pogrobowca (1437—1457); kiedy jednak i ten ostatni zmarł bezpotomnie, zasiada na tronie czeskim miejscowy magnat, poprzednio namiestnik kraju za małoletności Pogrobowca, Jerzy z Podjebradu. Po jego śmierci wreszcie 1471 r. dostaje się panowanie w Czechach Włodzisławowi, synowi Kazimierza Jagiellończyka, króla polskiego, który wnet potem jednoczy pod swem berłem także kraje węgierskie.

Właściwe Węgry wraz Siedmiogrodem, zajęte przez Magyarów pod koniec IX. i w początkach X. stulecia, nie stanowiły zrazu jednolitego państwa, lecz podzielone były na kilka pomniejszych księstw pod osobnymi władcami. Częściowe zjednoczenie ich w większą całość dokonało się w ciągu wieku X., ale jeszcze pod koniec tego stulecia i w samych początkach następnego nie jest ono zupełnem; dopiero usiłowaniom Stefana Wielkiego udało się dokonać zupełnego zjednoczenia Węgier; r. 1002 wcielił on do swego państwa Siedmiogród, a w najbliższym czasie potem inną odrębną dzielnicę w południowowschodnich Węgrzech. Odtąd, przez cały dalszy ciąg niniejszego okresu, Węgry łącznie z Siedmiogrodem nie wykazują prawie żadnych zmian terytoryalnych, prócz tej chyba, że część północna kraju, t. z. Słowaczyzna zakarpacka, zajętą została chwilowo, pod koniec w. X., na rzecz Polski, poczem jednak wkrótce, około r. 1029, odzyskali ją Węgrzy; jak niemniej, że w r. 1412 Spiż z miastem Lubowlą dostał się przez zastaw w posiadanie Polski, w którem się utrzymał aż do drugiej połowy XVIII. wieku.

Jedyny większy i w przeważnej części trwały nabytek Węgier w tym okresie stanowią Chorwacya, Slawonia i Dalmacya. Plemię Chorwatów, osiedlone od pierwszej połowy w. VII. na południe od Kulpy i Sawy, w granicach poprzednio podanych, nie odpowiadających ściśle granicom dzisiejszej Chorwacyi, nie stanowiło zrazu jednolitej całości politycznej, lecz rozpadało się na szereg drobniejszych dzielnic pod osobnymi władcami, którzy tu nosili nazwę żupanów. Dopiero około połowy IX. w. jednemu z nich, Trpimirowi, udało się po raz

pierwszy stworzyć potężniejszy organizm polityczny, który wnet potem obejmuje część kraju na północ od Kulpy, później zaś rozszerza się coraz dalej w trójkącie pomiędzy Drawą a Sawą. Dopiero przez te nabytki objęło państwo chorwackie północną część terytoryum, zaliczanego dzisiaj do Chorwacyi, a stosownie do tego rozciągłość właściwej Slawonii ograniczyła się do wschodniej części kraju pomiędzy Drawą a Sawą. Dalszy rozwój państwowy Chorwacyi natrafił na znaczne przeszkody z powodu dążenia, wychodzącego równocześnie z dwu stron, od Wenecyi i cesarstwa bizantyńskiego, do opanowania lub przynajmniej podporządkowania sobie tego państwa. Już r. 1000 zdobyli Wenecyanie nadbrzeżne miasta adryatyckie, Zadar, Split i Dubrownik (Raguzę), tudzież sąsiednie wyspy, i odtąd też przybrał doża wenecki tytuł księcia Dalmacyi; wnet potem reszta Chorwacyi musiała uznać zwierzchnictwo cesarzów wschodnich. Niemniej przeto około połowy XI. w. urasta jeszcze raz chwilowo potęga tego państwa: usunięto zwierzchnictwo bizantyńskie i odzyskano część weneckich posiadłości w Dalmacyi; zaczem władca tamtejszy przybiera już r. 1059 tytuł króla Chorwacyi i Dalmacyi, uznany przez stolicę papieską r. 1076. Wśród walk dynastycznych, jakie wnet potem w rodzie królewskim chorwackim wybuchły, zajęli to państwo Węgrzy, zrazu częściowo, a ostatecznie r. 1097 w całości, i na podstawie umowy, zawartej z starszyzną ludu, zapewniającej krajowi szeroką autonomią, utrzymali odtąd na trwałe w związku z koroną św. Szczepana. Również udało się im odzyskać r. 1105 Dalmacyą, zajętą wśród tego ponownie przez Wenecyan; w r. 1420 musieli ją znowu ustąpić Wenecyi, pod której panowaniem kraj ten utrzymał się odtąd przez blizko cztery wieki. Pozostały zatem przy Węgrzech właściwa tylko Chorwacya i Slawonia, ta ostatnia pod koniec niniejszego okresu przez króla Włodzisława II. opatrzona osobnym tytułem królewskim.

Wszystkie inne nabytki Węgier w tym okresie, jak Bośnia, Rama, Kraina zachlumska (obie ostatnie ziemie odpowiadają dzis. Hercogowinie), część Serbii, Wołoszczyzny i Bułgaryi, nie doprowadziły do trwałego powiększenia terytoryum królestwa węgierskiego, i wszystkie też w ciągu niniejszego okresu, po krótszym lub dłuższym czasie, zostały stracone. Taż sama uwaga dotyczy także chwilowego nabytku Rusi halickiej, w której Andrzejowi II. udało się chwilowo

osadzić r. 1214 syna swego Kolomana na tronie, odzyskanym wnet potem przez Rurykowiców; kiedy zaś w r. 1370 Ludwik węgierski odzierżył tron polski, przyłączył wnet Ruś halicką, podówczas już do Polski należącą, do korony węgierskiej; wszelako już r. 1387 wróciła ona napowrót do Polski. Mimo to szereg wymienionych tu nabytków i łączących się z niemi praw, w części urojonych, dał podstawę do wyrobienia się odpowiedniej tytulatury urzędowej królów węgierskich, która się utrzymała przez dłuższy czas, nawet po stracie rzeczonych terytoryów.

Po wygaśnięciu pierwotnej dynastyi królewskiej Arpadów r. 1301 i nieudałej próbie połączenia Węgier z Czechami pod berłem ostatniego Przemysłowca, Wacława III., odzierżył tron węgierski spokrewniony z Arpadami po kądzieli ród andegaweński, i utrzymał się na nim aż do wygaśnięcia w linii męskiej r. 1382. W ostatnich dwunastu latach tego okresu przyszło po raz pierwszy do unii osobistej między Węgrami a Polską, kiedy Ludwik I. na zasadzie zawartych poprzednio układów uzyskał spadek po zmarłym r. 1370 Kazimierzu Wielkim. Po śmierci Ludwika rozpadła się unia; korona polska z młodszą jego córką Jadwigą przeszła na Jagiellonów, węgierska zaś z córką starszą Maryą na Zygmunta Luksemburczyka; gdy zaś ten ostatni po śmierci swego brata Wacława IV. uzyskał także rządy w Czechach r. 1419, nastąpiło pierwsze, kilkanaście lat trwające połączenie obu tych krajów ze sobą. Nie rozchwiało się ono zrazu nawet po wygaśnięciu Luksemburgów r. 1437, gdyż zięć Zygmunta Albrecht II. (V.) austryacki wstąpił po nim na tron węgierski i czeski, a ponieważ dzierżył także kraje austryackie, przeto przyszło w ten sposób po raz pierwszy do połączenia wszystkich tych trzech grup krajów pod rządem Habsburgów. Połączenie to trwało jednak tylko dwa lata, albowiem po śmierci Albrechta r. 1439 jego syn Włodzisław Pogrobowiec, którego uznano nie tylko w Austryi, ale i w Czechach, wykluczony został od tronu węgierskiego; odzierżył go teraz, r. 1439, powołany przez Węgrów Włodzisław III. (Warneńczyk), przez co dokonaną została po raz wtóry unia Polski z Węgrami, tym razem pod rządem króla polskiego. Dopiero, kiedy Włodzisław III. zginął r. 1444, uznano także na Węgrzech Włodzisława Pogrobowca; tym sposobem dokonało się po raz wtóry zjednoczenie krajów austryackich, czeskich i węgierskich w ręku

Habsburgów. I teraz jednak trwało ono krótko; gdy bowiem r. 1457 Włodzisław Pogrobowiec zmarł bezpotomnie, wszystkie trzy grupy krajów przeszły pod rządy innych władców; w Węgrzech obrany został królem Maciej Korwin Hunyady r. 1458. Maciejowi nie udało się jednak założyć dynastyi; dlatego po jego śmierci r. 1490 powołano na tron członka innego rodu, Włodzisława Jagiellończyka, który już od r. 1471 zasiadał na tronie czeskim. Odtąd połączenie Węgier z Czechami utrzymało się na stałe, a kiedy r. 1526 po bezpotomnym zgonie Włodzisławowego syna, Ludwika II., pozostałe po nim dziedzictwo węgiersko-czeskie przeszło na Ferdynanda I., nastąpiło także trwałe, po dziś dzień istniejące połączenie obu tych grup krajów z trzecią, t. j. z krajami austryackimi, którego wynikiem było stworzenie wielkiej monarchii austryackiej pod rządami Habsburgów.

3. Od połączenia krajów austryackich, czeskich i węgierskich do dni dzisiejszych.

Dalszy terytoryalny rozwój monarchii austryackiej i połączonych z nią innych posiadłości habsburskich, począwszy od r. 1526, wykazuje jako znamienny rys: kolejną utratę terytoryów bądź to dawniej dzierżonych, bądź później chwilowo nabytych, na zachodzie (Niederlandy, kraje włoskie i kraje przednio-austryackie); utrzymanie stanu posiadania w krajach, stanowiących rdzeń dzisiejszej monarchii austryacko-węgierskiej (kraje austryackie, czeskie i węgierskie), wszakże nie bez pewnych nabytków i strat; wreszcie znaczne nabytki na północnym i południowym wschodzie (część Polski i Mołdawii, tudzież część krajów południowo-słowiańskich). W szczegółach przedstawia się rzecz jak następuje:

Do odzyskania całego spadku po wygasłej r. 1700 hiszpańskiej linii Habsburgów nie zdołali doprowadzić Habsburgowie austryaccy, z powodu podniesionych równocześnie roszczeń ze strony Burbonów francuskich. Po przeprowadzeniu t. z. wojny o dziedzictwo hiszpańskie dostała się Hiszpania na zasadzie pokoju rasztadzkiego z r. 1714 w ręce Burbonów; jako wynagrodzenie za tę stratę przyznał jednakże rzeczony pokój Habsburgom austryackim inne kraje, poprzednio pod berłem hiszpańskiem zostające, a w szczególności Niederlandy i kraje włoskie.

Wszelako Niederlandy obejmowały wtedy już tylko mniejszą część kraju, który niegdyś posiadł był Maksymilian I., t. j. część jego południową czyli dzisiejszą Belgią; część północna (Holandya) oderwała się jeszcze r. 1579 od Hiszpanii i w długich walkach zdołała utrzymać swoję niezależność, którą też ostatecznie uznano w pokoju westfalskim z r. 1648. Panowanie austryackie w Belgii trwało zresztą także tylko niespełna wiek; pokojem w Campo-Formio z r. 1797 zrzekła się Austrya tego kraju na rzecz Francyi, a wśród zmiennych kolei, jakie on później przechodził, nie udało się już nigdy Habsburgom odzyskać go napowrót. Bardzo licznym i częstym zmianom podlegał stan posiadania Habsburgów co do krajów włoskich; licząc od r. 1714 nabywali oni tu i częściowo tracili po kolei Medyolan, Mantuę, Toskanę, Neapol, Sardynią, Sycylią, Parmę, Piacenzę, Guastallę, Modenę; wreszcie w pokoju w Campo-Formio z r. 1797 nabywa Austrya w zamian za inne straty Wenecyą wraz z nabytemi przez nią jeszcze w wiekach średnich posiadłościami nadbrzeżnemi w Istryi, oraz Dalmacyą. Kongres wiedeński r. 1815 przyznaje jej ostatecznie Lombardyą i Wenecyą, nadto Toskanę jako sekundogeniturę i Modenę jako tercyogeniturę. R. 1859 traci Austrya Lombardyą na rzecz Francyi, która ją ustąpiła Sardynii, a faktycznie także Toskanę i Modenę, przyłączone już podówczas do Sardynii, która wnet potem, 1861 r., ogłosiła się królestwem włoskiem. Wreszcie r. 1866 ustępuje Austrya Wenecyą na rzecz królestwa włoskiego. W ostatecznym wyniku przyniosła tedy polityka włoska Habsburgów jedynie tylko nabytek krajów, leżących poza obrębem właściwych Włoch, jakkolwiek z dawna z niemi politycznie złączonych, t. j. części Istryi tudzież Dalmacyi, które odtąd przeszły w skład monarchii austryackiej.

Grupa krajów przednio-austryackich powiększyła się w ciągu niniejszego okresu kilku tylko mniej znacznymi nabytkami; natomiast stracili tu Habsburgowie całą Wirtembergią (1534—1599), tudzież Alzacyą, która na zasadzie postanowień pokoju westfalskiego dostała się r. 1648 Francyi. W r. 1805 Austrya zmuszoną została do ustąpienia wszystkich innych krajów przednio-austryackich, jakie jeszcze dzierżyła, na rzecz sprzymierzonego z Napoleonem I. księstwa badeńskiego i Wirtembergii, i odtąd już ich nie odzyskała. Utrzymał się przy niej tylko kraj przedarulański, składający się z czterech w wiekach

średnich nabytych hrabstw, wraz z kilku innemi w drugiej połowie XVIII. w. przyłączonemi tu terytoryami; kraj ten już r. 1782 połączony został w jednę całość administracyjną z Tyrolem, i dla tego wspólne z nim później dzielił losy.

W grupie krajów austryackich, pomijając niektóre drobne, podrzędnego znaczenia zmiany terytoryalne, zasługują na podniesienie jako ważniejsze: Przedewszystkiem na podstawie pokoju cieszyńskiego z r. 1779 nabyto od Bawaryi dzielnicę nad Innem (Innviertel), przyłączoną do Austryi wyższej. W myśl uchwał deputacyi rzeszy niemieckiej z r. 1803 terytorya, w których dotąd wykonywali jeszcze władzę zwierzchniczą biskupi trydencki i brykseński, zostały sekularyzowane i jako część składowa do Tyrolu włączone. W zamian za stratę terytoryów przednio- i górno-austryackich przyznano Austryi w pokoju preszburskim r. 1805 sekularyzowane na dwa lata przedtem terytoryum Salzburga, po krótkiej przerwie odzyskane znowu na zasadzie postanowień kongresu wiedeńskiego z r. 1815; odtąd Salzburg stał się krajem koronnym monarchii. Pokój wiedeński z r. 1809 przyniósł Austryi znaczny uszczerbek w południowej grupie jej posiadłości; wszystkie te kraje odzyskała jednak Austrya na zasadzie uchwał kongresu wiedeńskiego z r. 1815, między innymi także dzierżoną już poprzednio przez krótki czas wenecką (nadbrzeżną) Istryą i Dalmacyą. Ten ostatni kraj, mimo że w wiekach średnich należał do korony św. Szczepana, nie wszedł teraz w bliższy stosunek do Węgier, a kiedy w r. 1867 przyszło do rozdziału monarchii na t. z. Przedlitawią i Zalitawią, zaliczono go do krajów przedlitawskich, t. j. niewęgierskich. Co do posiadłości, do tej grupy należących, które jeszcze w okresie poprzednim nabyto, nadmienić wreszcie należy, że w r. 1647 wydzielono z hrabstwa Gorycyi Gradyskę wraz z obwodem i podniesiono ją do godności uksiążęconego hrabstwa.

Najdalej sięgające zmiany terytoryalne wykazuje w tym okresie grupa krajów korony czeskiej. Tutaj już w latach 1620—1635 przeszły Górne i Dolne Łużyce tytułem zastawu, a następnie lenna, w ręce elektorów saskich, z zastrzeżeniem wszelako, że w razie wygaśnięcia panującego rodu w linii męskiej i żeńskiej mają wrócić do Austryi. Kiedy kongres wiedeński r. 1815 przyznał Łużyce dolne i część górnych (ziemię zgorzelicką) Prusom, pozostawiając przy Saksonii tylko ziemię bu-

dyszyńską, zastrzegła sobie Austrya co do obu części prawo dziedziczenia na wypadek wymarcia odnośnych dynastyj; jeszcze raz uznała je co do Budyszyna deklaracya obu stron interesowanych z r. 1845, która dotąd wyraźnie uchyloną nie została. Ważniejsze jeszcze straty poniosła Austrya na Szląsku. W ciągu w. XVI. i XVII. rozliczne księstewka szląskie, rządzone dotąd przez osobnych książąt z rodu Piastów i niektórych innych późniejszych nabywców, dostały się skutkiem wymarcia poszczególnych gałęzi jako lenna korony czeskiej pod bezpośrednie rządy Habsburgów; inne nabyto przez kupno. W początkach wieku XVII. weszły nadto formalnie w skład Szląska ciążące już z dawna ku niemu dwie ziemie morawskie, księstwo opawskie i karniowskie. Krótko przed połową w. XVIII. utracili jednak Habsburgowie cały niemal Szląsk na rzecz Prus, skutkiem niepomyślnego wyniku t. z. wojny o dziedzictwo austryackie czyli pierwszej szląskiej, zakończonej pokojem wrocławsko-berlińskim z r. 1742, który z całego Szląska zachował przy Austryi tylko księstwo cieszyńskie, tudzież część księstwa niskiego, jakoteż księstwa opawskiego, przedtem już z karniowskiem połączonego, aż do Opy; z ziem tych powstał t. z. Szląsk austryacki, należący po dziś dzień do monarchii. Prócz Szląska przypadła wtedy Prusom nadto także należąca do Czech właściwych ziemia kładzka. Próba odzyskania tych strat, podjęta wnet potem dwukrotnie przez Austryą, w t. z. drugiej i trzeciej (siedmioletniej) wojnie szląskiej, nie doprowadziła do spodziewanych wyników; pokoje drezdeński z r. 1745 i hubertsburski z r. 1763 zatwierdziły pod tym względem postanowienia pokoju z r. 1742.

O kraje korony węgierskiej, przypadłe Habsburgom w r. 1526, musieli oni staczać jeszcze przeszło dwuwiekową ciężką walkę, zanim sobie zdołali zapewnić posiadanie ich w całości. Już przeciw Ferdynandowi I. obrany został r. 1526 przez znaczną część narodu królem Jan Zapolya, wojewoda siedmiogrodzki; wśród walki, jaka się między obu pretendentami wywiązała, zajęli Turcy r. 1529 cały niemal kraj, z wyjątkiem mniejszej jego części zachodniej, utrzymanej przez Ferdynanda. Znaczna przestrzeń Węgier właściwych wraz z Budą stała się paszalikatem tureckim, Siedmiogród zaś wraz z przyległą częścią Węgier nad Cisą przetworzył się w osobne państewko, w stosunku zawisłości lennej do Turcyi zostające, pod kolejnym rządem kilku dynastyj. W ciągu wieku XVI. i XVII., wśród nie-

ustannych prawie wojen między Austryą a Turcyą, zmieniały się na Węgrzech wielokrotnie stosunki posiadania; ogólnie biorąc, posuwali się tu Habsburgowie coraz dalej, chociaż zrazu stosunkowo nieznacznie. Dopiero pod sam koniec w. XVII. zmieniła się rzecz od razu; w r. 1696 ostatni wojewoda siedmiogrodzki Michał II. Apafi ustąpił kraj swój na rzecz Austryi, wyniesiony później, r. 1765, do godności wielkiego księstwa; a w pokoju karłowickim z r. 1699 zrzekła się Turcya wszystkich posiadłości w Węgrzech, Siedmiogrodzie, Chorwacyi i Slawonii, z wyjątkiem południowo-wschodniej części Węgier między Maroszą, Cisą i Dunajem z miastem Temeszwarem. Dalsze zwycięskie wojny austryackie, zakończone pokojami z r. 1718, 1739 i 1791 ustaliły dzisiejszą południową granicę Węgier, wzdłuż Uny, Sawy i Dunaju aż do Starej Orsowy. Inne zmiany terytoryalne w obrębie krajów korony węgierskiej są już nieliczne i podrzędniejszego znaczenia. R. 1769, korzystając z niemocy Polski, zajęła Austrya Spiż, przyznany jej także traktatem podziałowym z r. 1772, i przyłączyła go do Węgier; w r. 1776 miasto Rjeka (Fiume) z obwodem, należące poprzednio do grupy krajów austryackich, wcielono do Chorwacyi.

Począwszy od Ferdynanda I. (1538 r.), głównie zaś w ciągu w. XVII. i XVIII., poczęto w Węgrzech tudzież Chorwacyi i Slawonii organizować nowe jednostki administracyjne wyższego rzędu, które utworzyły t. z. Pogranicze wojskowe (Militärgrenze). Powstanie swe zawdzięczają one głównie grożącemu nieustannie od Turków niebezpieczeństwu i odczutej potrzebie urządzenia skutecznej przeciw nim obrony. W tym celu wydzielano po kolei na południowych granicach państwa naprzód w Chorwacyi i Slawonii, a potem w świeżo na Turkach zdobytych terytoryach południowo-węgierskich, wreszcie także i w Siedmiogrodzie, pewne okręgi, zwane granicami (Grenze) albo także generalatami, i przeprowadzano w nich organizacyą na wskróś wojskową, a zarazem poddawano je pod bezpośredni zarząd władz wojskowych. W ten sposób powstało zrazu sześć, a od r. 1815 cztery na powyższą modłę urządzone generalaty; wszystkie razem tworzyły Pogranicze wojskowe, uznane r. 1849 jako osobna prowincya czyli kraj koronny monarchii. W latach 1851—1881 zwinięto jednak całe Pogranicze, wcielając je do krajów, z których poprzednio było wydzielone, t. j. do Chorwacyi, Slawonii, Węgier i Siedmiogrodu.

Ważny i znaczny nabytek terytoryalny uczyniła Austrya na północnym wschodzie przez udział w pierwszym i trzecim rozbiorze Polski. Przy pierwszym rozbiorze, r. 1772, prócz zajętego już na krótko przedtem Spiżu, nabyła Oświęcim i Zator, południową część Małopolski między Wisłą i Sanem, poczynającą się tuż za pozostawionym jeszcze przy Polsce Krakowem, t. j. część województwa krakowskiego i sandomierskiego, następnie znaczną część województwa ruskiego, z wyjątkiem ziemi chełmskiej, województwo bełskie i zachodnią część województwa podolskiego aż po Zbrucz, t. j. obwody tarnopolski i czortkowski. Wszystkie te kraje połączono w jednę całość administracyjną pod nazwą Galicyi i Lodomeryi; nazwa wzięta z dawnej tytulatury królów węgierskich (rex Galiciae et Lodomeriae), przybranej na podstawie urojonych roszczeń do księstwa halicko-włodzimierskiego. Trzeci rozbiór Polski r. 1795 przyniósł Austryi kraj na północ od Galicyi, między Pilicą a Bugiem, t. j. resztę województwa krakowskiego, z wyjątkiem małego skrawku zachodniego, który przypadł Prusom, resztę województwa sandomierskiego, resztę województwa ruskiego, t. j. ziemię chełmską, wreszcie pograniczne części kilku innych województw, które przechodziły na tę stronę Bugu i Wisły, t. j. część województw brzesko-litewskiego, podlaskiego i mazowieckiego. Cały ten nabytek zorganizowano znowu jako osobną prowincyą pod nazwą Galicyi zachodniej. Skutkiem pokoju wiedeńskiego z r. 1809 Galicya zachodnia w określonem co dopiero znaczeniu, wraz z połową kopalni wielickich tudzież obwodem zamojskim dostała się utworzonemu w r. 1807 przez Napoleona I. Księstwu warszawskiemu, a później wraz z t. z. Królestwem kongresowem, stworzonem r. 1815, Rosyi, z którą dotąd trwa w związku państwowym. Pokój wiedeński przyniósł nadto uszczuplenie właściwej Galicyi od strony wschodniej: orzekł on przyłączenie obwodu tarnopolskiego do Rosyi; obwód ten, tudzież odstąpioną równocześnie połowę kopalni wielickich odzyskała jednak Austrya na kongresie wiedeńskim r. 1815. Utworem kongresu tego była nadto Rzeczpospolita krakowska, zorganizowana jako osobne państewko, poddane jednak pod wspólną opiekę trzech mocarstw rozbiorowych. W r. 1846 Rzeczpospolita wcieloną została do Austryi.

W najbliższym czasie po pierwszym rozbiorze Polski zajęła też Austrya sąsiednie terytoryum, stanowiące część hospo-

darstwa mołdawskiego pod zwierzchnictwem Turcyi, t. z. Bukowinę, łączącą Galicyą z Siedmiogrodem; tytuł zajęcia opierał się na fakcie dawniejszej podwładności tego kraju wobec Polski. Bukowinę obsadziły wojska austryackie już r. 1774, a Turcya ustąpiła go formalnie konwencyą z r. 1775 na rzecz Austryi.

Od Turcyi pochodzi wreszcie ostatni nabytek Austryi, Bośnia i Hercogowina, obejmująca trójkąt między Dalmacyą i Chorwacyą, na wschód odgraniczona na znacznej przestrzeni rzeką Dryną od sąsiedniej Serbii i państwa otomańskiego. Kraje te nie zostały bezpośrednio wcielone do monarchii; uchwały kongresu berlińskiego z r. 1878 przyznały tu Austryi tylko zarząd, a konwencya zawarta z Turcyą r. 1879 zawarowała sułtanowi prawa zwierzchnicze (souveraineté) nad niemi, zastrzegając jednak Austryi zarówno administracyą jako też i prawo obsadzenia ich wojskiem. Zarząd Bośnii i Hercogowiny należy do spraw wspólnych obu połów dzisiejszej monarchii.

§ 3. Zakres przedmiotu czasowy i miejscowy.

Chabert, Bruchstück e. Staats- u. Rechtsgesch. d. deutsch-oesterr. Länder, Denkschr. III. 59. — Rössler, Ueb. d. Bedeutung u. Behandlung d. Gesch. d. Rechts in Oesterr. 1847. — Hanel, Ueb. Begriff, Aufgabe u. Darstellung d. oesterr. Rechtsgesch. Grünh. Zeitschr. XXII.

Podany tu przegląd etnograficznych stosunków i terytoryalnego rozwoju monarchii stwierdza, że proces tworzenia się Austryi kroczył odmiennymi torami, aniżeli je wykazują powstanie i rozwój innych organizmów politycznych. Zawiązkiem państwa staje się zazwyczaj pewne terytoryum o jednolitym co do narodowości podkładzie ludowym, od początku lub z biegiem czasu w całości lub znaczniejszej części w osobną jednostkę polityczną zorganizowane, która wprawdzie w dalszym rozwoju rzeczy może objąć także inne, poprzednio odrębne jednostki polityczne, a zarazem inne narodowości, wszelako zwykle w tym sposobie, że ów kraj pierwotny stanowi główny zrąb terytoryum państwowego, a zasiedlona tamże narodowość główny składnik ludności. Inaczej przedstawiają się stosunki w Austryi. Powstała ona z nieznacznego okręgu administracyjnego państwa niemieckiego, w którym z biegiem czasu ustaliła się udzielna władza dawniejszych urzędników królewskich; przez stopniowe

rozszerzanie zakresu posiadłości połączono z tym krajem po kolei kilkanaście poprzednio odrębnych ustrojów politycznych i jednostek administracyjnych, rozmiarem terytoryalnym wielokrotnie przewyższających kraj zarodowy, mających za sobą częstokroć długą, zgoła odmienną przeszłość dziejową i urobione w innym kierunku, na odmiennych podstawach oparte urządzenia prawne, społeczne, gospodarcze, często odmienną kulturę i cywilizacyą. Odpowiednio do tego ukształtowały się także stosunki zasiedlenia monarchii: mieszkają tu Niemcy, Czesi (licząc do nich Morawian i Słowaków), Polacy, Rusini, Słowieńcy, Chorwaci, Serbowie, Włosi, Węgrzy, Rumuni, Turcy. Żadna z tych narodowości nie wykazuje liczebnej przewagi nad sumą pozostałych; dopiero w obrębie poszczególnych grup krajów przewaga przechyla się, co do kilku najliczniejszych, raz na jednę, innym razem na drugą stronę, a znowu w każdej grupie z osobna poszczególne kraje przedstawiają pod względem rozsiedlenia narodowości wielką różnolitość. Przytem, pomijając mniej znaczne liczebnie szczepy Słowieńców i Chorwatów, dwa tylko narody, Czesi i Węgrzy, wchodzą w całości lub prawie w całości w skład monarchii, nie dawniej jak od wieku XVI., i nie te, które stworzyły jej zawiązek; wszystkie inne, jakie ją zamieszkują, są tylko częściami większych jednostek etnograficznych, które należą także do innych organizmów państwowych.

Nie jest tedy Austrya państwem narodowem, jej historya samorodnym przejawem ześrodkowanej w pewnym narodzie idei dziejowej, jej ustrój zewnętrznym tej idei wyrazem w zakresie urządzeń prawa państwowego. Stworzyła ją w przeważnej mierze polityka dynastyczna, zrazu jako utwór sztuczny, w poszczególnych częściach składowych zewnętrznie tylko i luźnie spojony, które dopiero skutkiem dłuższego wspólnego życia dziejowego, przez stopniowe wyrównywanie się cywilizacyjnych różnic, przez nawiązaną wspólność w zakresie stosunków gospodarczych, przez wielkie i głęboko sięgające reformy wewnętrzne, sprzęgły się w bardziej organiczną całość. Ale ta różnorodność żywiołów składowych nie pozostała bez silnego wpływu na ustrój państwa; kształtował się on pod wpływem różnolitych zasad i prądów, przez poszczególne kraje i ludy z dawniejszych czasów wniesionych, i jest też w wielu względach wiernem ich na zewnątrz odbiciem, jako systemat złożony, z różnorodnych i różnogatunkowych składników utworzony.

Uwagi te podają dostateczną podstawę do wyjaśnienia pytania co do czasowego i miejscowego zakresu historyi ustroju Austryi.

Przedewszystkiem wynika stąd, że historya ta rozpoczyna się właściwie dopiero od chwili, kiedy się wytworzył pierwszy zawiązek monarchii, jako osobno zorganizowana jednostka terytoryalna, około której z biegiem czasu zaczęły się skupiać inne kraje; i to taki, który już odtąd, jako jądro przyszłego organizmu państwowego, istniał bez przerwy. Takim zawiązkiem jest druga czyli ottońska Marchia wschodnia, stworzona około r. 970 (§ 2.). Biorąc na wzgląd samo terytoryum dzisiejszej monarchii, szczególnie jego część zachodnią, mamy możność śledzić jego dzieje, mniej lub więcej dokładnie, przez okres czasu blizko czternastu wieków przed tą datą, od przybycia Keltów w te strony. Widzimy tu po kolei częstą zmianę zasiedlenia ludowego i odpowiednich ustrojów od najbardziej, jak na swój czas, rozwiniętego, jakim był rzymski, do najpierwotniejszych i najniższych, jak huński i awarski. Dzieje tych wszystkich po sobie następujących ustrojów nie wykazują jednak pod wielu względami ciągłości historycznej ani między sobą, ani tem mniej z ustrojem późniejszej Austryi; są to tylko dzieje ustrojów odrębnych na tem samem terytoryum, na którem później, przeważnie wśród odmiennych warunków i pod wpływem innych czynników, wytworzył się nowy, z poprzednimi istotnie niezwiązany ustrój Austryi. Nawet pierwsza, karolińska Marchia wschodnia nie da się tu z podobnych przyczyn wprowadzić w związek z późniejszą Marchią ottońską; dopiero bowiem ta ostatnia poczęła urzeczywistniać ideę późniejszego państwa austryackiego; nadto nie istnieje pomiędzy niemi ciągłość chronologiczna.

Nie ma natomiast podstawy do przesuwania początków historyi ustroju Austryi aż dopiero na wiek XVI., kiedy Czechy i Węgry połączone zostały trwale z krajami austryackimi, gdyż między nowszym ustrojem monarchii, a dawniejszym ustrojem poszczególnych grup, które się na nią złożyły, zachodzi związek istotny i przyczynowy. Z tych samych powodów, i to w wyższym jeszcze stopniu, nie da się utrzymać zapatrywanie, jakoby historyą ustroju Austryi poczynać należało dopiero od sankcyi pragmatycznej lub reform terezyańskich z wieku XVIII.; wy-

padki te są tylko osobnemi stadyami dziejowemi w rozwoju rzeczy dawno już przedtem poczętej.

Pytanie, w jakim zakresie uwzględnić należy ustrój poszczególnych krajów, zanim weszły w skład monarchii, nie co do wszystkich wypadków da się rozwiązać jednakowo. Rozstrzygającym musi tu być wzgląd na to, o ile dawniejszy organizm instytucyj prawa państwowego każdego z tych krajów wpłynął, jako czynnik przetwarzający, na dalszy ustrój całości. O ile chodzi o grupę krajów staro-austryackich przyłączanych kolejno do księstwa austryackiego, stwierdzić należy, że dawniejsze ich ustroje, jako krajów wchodzących od dłuższego czasu w skład państwa niemieckiego, wspierały się zasadniczo na tych samych podstawach, co i ustrój księstwa austryackiego; dla tego też przyłączenie ich nie wywarło dalej sięgającego wpływu na przetworzenie urządzeń państwowych całości, zwłaszcza, że zachodziła tu ponadto częściowa jednolitość zasiedlenia ludnością niemiecką (obok słowiańskiej), bezpośrednie sąsiedztwo, wynikająca stąd równość lub podobieństwo warunków gospodarczego życia, i co za tem zwykle w ślad idzie, podobny układ społeczny.

Inaczej przedstawia się rzecz co do nabytych z początkiem wieku XVI. krajów korony czeskiej i węgierskiej. Organizacya państwowa krajów austryackich jako całości nie była podówczas ani bardziej rozwiniętą ani silniej ugruntowaną, gdy przeciwnie organizacya owych nabytków, stanowiących zdawna, każdy dla siebie, całości etnograficznie i politycznie prawie jednolite, tak się tu w ciągu kilkuwiekowego samoistnego bytu utrwaliła, że nie mogła pozostać bez rozstrzygającego wpływu na ukształtowanie się późniejszego ustroju monarchii; do czego zwłaszcza przyczyniły się zarówno wielki obszar terytoryalny jako też potężny zasób materyału etnicznego, złączone obecnie z krajami austryackimi. Historya ustroju Austryi przedstawia odtąd wypadkową wzajemnego na siebie oddziaływania ustrojów wszystkich trzech grup krajów, i dla tego, jeśli do jej wyrozumienia potrzebną jest znajomość dawniejszej organizacyi właściwych krajów austryackich, to niemniej koniecznem jest także poznanie starych urządzeń prawnopaństwowych w Czechach i Węgrzech; wszystkie trzy pytania muszą być omówione równorzędnie i równomiernie, a wyłączny lub przeważny wzgląd, zwrócony tylko na jedno z nich, t. j. na da-

wniejszy ustrój krajów austryackich, nie mógłby odpowiadać istotnej potrzebie naukowej. Ostateczne wytworzenie się organizmów państwowych czeskiego i węgierskiego przypada na wiek X.; chronologiczna granica, od której zaczynać należy historyą ustroju tych państw, schodzi się zatem prawie całkiem dokładnie z powstaniem pierwszego zawiązku grupy krajów austryackich.

Część dawnej Rzeczypospolitej polskiej, przyłączona do Austryi pod nazwą Galicyi, wniosła tu, jako nowy żywioł składowy, poprzednie swoje urządzenia prawno-państwowe polskie. Jakkolwiek obszar tego kraju był stosunkowo bardzo znaczny, to jednak dawniejsze jego urządzenia prawne nie mogły już w takiej mierze wpłynąć na przetworzenie organizacyi państwowej Austryi, jak niegdyś czeskie i węgierskie, albowiem w chwili, w której Galicyą nabyto, Austrya stanowiła już wielkie mocarstwo, pod względem rozciągłości terytoryalnej znacznie przewyższające ów nabytek, a nadto miała już wtedy wyrobione, dawniejszym rozwojem utrwalone podstawy organizacyi państwowej, na które zatem wpływ dawniejszych urządzeń przyłączonego kraju nie mógł być rozstrzygającym. Niemniej przeto w Galicyi samej nie znikły one ani od razu w całości, ani później bez śladu. Z początku zatrzymano tu wiele dawniejszych instytucyj polskich bez zmiany: tak w części organizacyą społeczną i organizacyą sądownictwa; jakkolwiek zaś wnet potem usunięto te odrębności, to jednak i na dalsze ukształtowanie się urządzeń prawnych w Galicyi nie pozostały one bez pewnego wpływu. Znajomość partykularnego rozwoju tych urządzeń, przedstawiająca dla nas znaczenie szczególne, wymaga tedy poznania historyi ustroju Polski.

§ 4. Okresy.

Chabert. Bruchstück e. Staats- u. Rechtsgesch. d. deutsch oesterr. Länder, Denkschr. III. 60. — Rössler, Ueb. d. Bedeutung u. Behandlung d. Gesch. d. Rechts in Oesterreich 1847. — Hanel, Ueb. Begriff, Aufgabe u. Darstellung d. oesterr. Rechtsgesch., Grünh. Zeitschr. XXII.

Dziejowy rozwój ustroju monarchii austryackiej przechodził kilka zasadniczo odmiennych stadyów, które dają podstawę do odróżnienia w nim trzech osobnych okresów. Organi-

zacya państwa kształtowała się przedewszystkiem pod wpływem sprzecznego na się oddziaływania dwu czynników: ze strony poszczególnych krajów, a zwłaszcza większych grup, z których powstała Austrya, wychodziła dążność do zachowania w możliwie najszerszym zakresie swojej odrębności; naodwrót dynastya, która je w swem ręku zjednoczyła, zmierzała do ścisłego ich na wewnątrz zespolenia w jednę organiczną całość państwową. Obie dążności ścierały się bezustannie ze sobą; a ponieważ wynik tego starcia w różnych czasach był rozmaity, przeto też i ustrój państwa przybierał odpowiednio do tego rozmaite kształty. Na tej podstawie możemy tu rozróżnić następujące okresy:

Okres pierwszy obejmuje czas, w którym wszystkie trzy większe grupy krajów, później zjednoczone, prowadziły jeszcze byt odrębny, sięga zatem od w. X. do r. 1526. W czasie tym właściwy zawiązek monarchii, marchia i księstwo austryackie, jak zresztą inne, w ciągu okresu przyłączone doń kraje, stanowią zrazu tylko jednostki administracyjne państwa niemieckiego, z zależnymi pośrednio lub bezpośrednio od królów urzędnikami na czele, którzy także wobec ludności miejscowej wykonują tylko prawa urzędnicze. Z postępem czasu dokonuje się tu, w mniejszym lub większym zakresie, przetworzenie władzy urzędniczej w udzielną, czyli t. z. władztwo terytoryalne, skutkiem czego stosunek podporządkowania owych krajów pod władzę centralną coraz bardziej się rozluźnia, a miejscowi władcy nabywają praw zwierzchniczych wobec poddanej im ludności. Nasilniej rozwija się władztwo terytoryalne w księstwie austryackiem; w miarę przyłączania doń innych krajów rozszerza się ono tutaj w tym samym sposobie, bez względu na to, co w każdym z nich przeszłość pod tym względem była wytworzyła. To przenikanie do wszystkich krajów jednolitej treścią władzy zwierzchniczej stwarza już samo przez się pewne wspólne podstawy urządzeń prawno-państwowych, i powoduje częściowe ich upodobnienie; mimo to związek poszczególnych części składowych jest tu jeszcze stosunkowo dość luźny, zarówno z powodu utrzymania się wielu dawniejszych odmiennych instytucyj, jako też zapewnionej niektórym krajom, w chwili ich przyłączenia, odrębności ich przywilejów. Wielkie reformy administracyjne, przeprowadzone pod koniec okresu, posuwają znacznie naprzód myśl organicznego zespolenia krajów. Zgoła odmienny

charakter wykazuje pierwotna organizacya krajów czeskich i węgierskich. Są to od początku większe państwa narodowe, o jednorodnym lub przeważnie jednorodnym materyale ludowym, o spoistej budowie politycznej, z urządzeniami prawno-państwowemi, na jednolitej zasadzie opartemi; władza panujących jest tu od razu zwierzchniczą, a zarazem silnie ześrodkowaną. W drugiej połowie niniejszego okresu we wszystkich trzech grupach krajów wyższe klasy społeczne, dążąc do zapewnienia sobie wpływu na sprawy publiczne, stwarzają pewne stałe organizacye, a mianowicie stałe, od czasu do czasu zbierające się zgromadzenia czyli sejmy, które zakres swojego działania rozszerzają zarówno na sprawy ustawodawcze, jako też zarząd krajowy. Przez to każda z tych grup przetwarza się bądź to w t. z. państwo stanowe, bądź też w ustrój do typu państwa stanowego zbliżony.

Okres drugi rozpoczyna się od połączenia rzeczonych krajów pod wspólnem berłem Habsburgów. Połączenie jest wszelako zrazu na wskróś luźne. Każda grupa wnosi tu swoje odrębne, zdawna wytworzone urządzenia, i dąży do ich zachowania w charakterze odrębnej jednostki państwowej. Dążność ta znajduje przedewszystkiem wyraz i rzecznictwo w wytworzonych w okresie poprzednim sejmach. Wobec tego zmierzają Habsburgowie do złamania potęgi i znaczenia sejmów; dla osiągnięcia zaś tego celu wprowadzają absolutny porządek rządów, i stwarzają już częściowo w tym okresie środki do tego celu służące, jako to odpowiednio urządzoną skarbowość, stałe wojsko i zależny od siebie aparat urzędniczy. To też, jakkolwiek urządzenia państwa stanowego nie dały się jeszcze w całości usunąć, a formalnie utrzymały się nawet w przeważnej części, niemniej przeto co do samej ich treści zaszła ważna zmiana; powstaje monarchia absolutna, zawierająca w organizacyi swojej jeszcze tylko pewne resztki dawniejszych urządzeń stanowych. Ta przemiana stwarza możliwość ważnych reform w zakresie zarządu państwowego: powstaje szereg wspólnych władz, które nie usuwając wprawdzie jeszcze w całości dawnego odrębnego zarządu poszczególnych grup, posuwają jednak myśl organicznego ich pod tym względem zespolenia znacznie naprzód. Mimo to polityczny związek wszystkich trzech składników monarchii jest jeszcze ciągle bardzo słaby; łączy je tylko unia osobista, grożąca każdej chwili rozchwianiem, przyczem Habsburgowie mają

tylko w krajach austryackich dziedziczne prawo następstwa, gdy przeciwnie tron czeski i węgierski jest zrazu obieralnym. Już w ciągu niniejszego okresu udaje im się jednak zarówno w Czechach jak i na Węgrzech przeprowadzić uznanie swoich praw dziedzicznych, na razie jednak w tym tylko sposobie, że co do każdej grupy obowiązuje częściowo odmienny porządek dziedziczenia; wobec czego niebezpieczeństwo rozchwiania się unii trwa dalej. Dopiero sankcya pragmatyczna, wydana r. 1713, a przyjęta przez kraje habsburskie w latach 1720—1725, zmieniła rzecz tę gruntownie: wprowadziła ona we wszystkich krajach jednolity porządek sukcesyjny, a zarazem orzekła krajów tych nierozdzielność i niepodzielność na cały czas trwania dynastyi. Idea zespolenia posiadłości habsburskich wstępuje przez to w nową fazę rozwoju, i dla tego sankcya pragmatyczna staje się granicznikiem pomiędzy okresem drugim a trzecim.

Okres trzeci poczyna się od sankcyi pragmatycznej, która utrwaliwszy ostatecznie łączność wszystkich trzech grup krajów, parła tem silniej do wewnętrznego ich pod względem prawno-państwowym i społecznym zespolenia. Dawniejsza zasada rządów absolutnych utrzymuje się nadal, i przechodzi w ciągu niniejszego okresu w rozmaite odcienia: za Józefa II. w t. z. despotyzm oświecony, zmierzający do uszczęśliwienia poddanych przez bezpośrednie mięszanie się państwa we wszystkie stosunki ich życia, a w pierwszej połowie w. XIX. w t. z. system państwa policyjnego, zbliżony co do treści do despotyzmu oświeconego, a różniący się odeń w części zamiarami, w części środkami działania. Zabytki dawniejszych urządzeń stanowych, jakie się jeszcze szczątkowo z okresu poprzedniego zachowały, ustępują po kolei, a szereg ważnych, głęboko sięgających reform administracyjnych posuwa coraz dalej naprzód myśl przetworzenia urządzeń państwowych w jednolitą, organiczną całość. Równocześnie dokonują się zasadnicze reformy w zakresie stosunków społecznych, zmierzające do usunięcia średniowiecznych różnic stanowych, a więc do zniesienia przywilejów klas wyższych, a rozszerzenia praw upośledzonych dotąd stanów niższych. Jako wynik przeprowadzonych na tem polu zmian utrwala się pojęcie powszechnego obywatelstwa, polegające na równouprawnieniu wszystkich poddanych państwa w obliczu prawa; tworzy się t. z. państwo prawne czyli nowożytne w ścisłem tego słowa znaczeniu. Z chwilą, w której ta zmiana do-

konaną została, traci jednak dawniejszy absolutyzm racyą bytu; ogół poddanych, uspołecznionych i uobywatelonych, występuje z żądaniem przyznania sobie udziału w ustawodawstwie, tudzież kontroli nad rządem. Przeciw dawniejszemu systemowi absolutnemu poczyna tedy ów nowy prąd walkę o stworzenie t. z. monarchii konstytucyjnej. Z tą walką splata się ściśle inna: pomiędzy systemem centralizacyi, zmierzającym, jak dawniej, do zupełnego zespolenia wszystkich krajów habsburskich w jednę całość państwową, a zasadą odrębności większych grup krajowych, która w rozbudzonej teraz na nowo, do niebywałej poprzednio potęgi podniesionej idei narodowości, walne znajduje poparcie. Wynik obu tych starć wypada przeważnie na korzyść prądów nowych: monarchia absolutna przekształca się ostatecznie w państwo konstytucyjne, a z kilku odrębnych grup posiadłości habsburskich Węgry, w przeciwstawieniu do innych, uzyskują dla siebie odrębną organizacyą państwową, bez zerwania jednak politycznej łączności z niemi; monarchia przetwarza się w państwo złożone, dualistycznie zorganizowane, jako t. z. monarchia austryacko-węgierska. Sprawa wzajemnego, na trwałych podstawach opartego stosunku poszczególnych części składowych państwa przechodzi tedy po raz pierwszy od sankcyi pragmatycznej w nową, odmienną fazę. Zmiana ta, dokonana r. 1867, równocześnie z ostatecznem wprowadzeniem ustroju konstytucyjnego, stanowi tedy granicę końcową okresu trzeciego. W obrębie tego okresu wyróżnić jeszcze należy z osobna czas między r. 1848 a 1867, który w wielu względach przedstawia charakter odmienny w porównaniu z stosunkami dawniejszymi, zarówno przez to, że już wtedy podjęto pierwsze próby wprowadzenia ustroju konstytucyjnego i dualistycznego, jako też przez szereg głęboko sięgających reform społecznych, administracyjnych i sądowniczych. Ostatnie dwudziestolecie okresu trzeciego wykazuje tedy znamiona czasu przejściowego, w którym tworzą się już częściowo zawiązki najnowszej organizacyi państwowej.

Od r. 1867 poczyna się nowy, czwarty okres w historyi ustroju Austryi, należący do teraźniejszości. Przedstawienie właściwych mu urządzeń państwowych wchodzi w zakres nauki obowiązującego obecnie prawa państwowego monarchii austryacko-węgierskiej.

§ 5. Literatura przedmiotu.

Costa, Bibliographie d. deutsch. Rechtsgesch. 1858. — Stubenrauch, Bibliotheca iuridica Austriaca 1847. — Costa, Quellenkunde z. oesterr. Rechtsgesch., Anz. f. K. d. deutsch. Vorzeit 1856. — Rössler, Quellenkunde d. Rechtsgesch. Böhmens, Oesterr. Blätt. f. Litter. u. Kunst 1846. — Legis-Glückselig, Literaturgesch. d. böhm. Staats.- u. Privatrechtes, Oesterr. Zeitschr. f. Rechts- u. Staatswiss. 1847. — Kadlec. Několik kapitol z oboru slovanského práva 1894. — Kadlec, Literatura právních dějin (českých), odbitka z publikacyi jubil. na cześć 50-lecia rządów ces. Franciszka Józefa.

Już w drugiej połowie wieku XVIII. objawiło się w literaturze prawniczej austryackiej żywsze zajęcie naukowe dawnemi urządzeniami prawnemi monarchii. Świadomość głównego celu, do którego historya prawa zdążać powinna, nie była wszelako jeszcze jasną, a sposób opracowania pytań naukowych nie całkiem wystarczający; omawiano je raczej ze stanowiska starożytniczego, albo też, i to najczęściej, dotykano historyi dawniejszych urządzeń, ażeby na nich oprzeć dogmatyczne wywody co do teraźniejszości. W tym czasie i w tym kierunku zasłużyli się między innymi de Luca, Liechtenstein i Senkenberg, przedewszystkiem zaś Schrötter dziełem wydanem w pięciu częściach p. t. Abhandlungen aus dem oesterreichischen Staatsrecht 1762—1768.

Z początkiem bieżącego stulecia powstał w Niemczech w nauce historyi prawa odmienny kierunek, zapoczątkowany przez Eichhorna i Savigny'ego, którzy stworzyli t. z. nową szkołę historyczną. Szkoła ta wywalczyła uznanie zasadzie, że prawo jest naturalnym przejawem każdoczesnego stanu życia narodowego, organicznie z niem związanym i z jego rozwojem odpowiednio się przekształcającym; historya prawa przedstawia zatem tak dobrze ewolucyą dziejową myśli narodowej w zakresie urządzeń prawnych, jak historya jakiegokolwiek innego przejawu życia narodowego w innych kierunkach. Wskazawszy stosowną metodę i środki badania, jakich dla urzeczywistnienia określonego w ten sposób zadania używać należy, nowa szkoła podniosła naukę historyi prawa do znaczenia umiejętności we właściwem tego słowa znaczeniu, świadomej celu, do którego dąży, i przez cel ten znajdującej legitymacyą w systemie wiedzy.

Nowy ten zwrot rozbudził od razu żywy ruch naukowy w zakresie badań prawno-historycznych, zarówno w Niemczech jako też i gdzieindziej; na rozwój nauki historyi prawa austryackiego, a w szczególności także historyi ustroju Austryi, pozostał jednakże na razie, i to przez czas dłuższy, prawie bez wpływu. Dopiero około połowy XIX. stulecia poczynają się pierwsze próby stworzenia właściwej nauki historyi prawa w Austryi. W r. 1847 Rössler w osobnej pracy: Ueber die Bedeutung und Behandlung der Geschichte des Rechts in Oesterreich, zwraca uwagę na potrzebę rozpoczęcia badań w tym kierunku; w rok potem ukazuje się pośmiertna, niewykończona praca Chaberta Bruchstück einer Staats- und Rechtsgeschichte der deutsch-oesterreichischen Länder (w Denkschriften wiedeńskiej Akad. Umiej. III. IV.), która była pierwszą próbą przeprowadzenia w praktyce rzuconych przez Rösslera myśli. Obie prace nie zdołały jednak zrazu wywołać żywszego ruchu naukowego; wzmógł się on dopiero w ostatnich mniej więcej czterdziestu latach, i wykazuje już dzisiaj ważne zdobycze naukowe; pośród uczonych, którzy w tym zakresie pracowali lub pracują, wymienić należy jako bardziej zasłużonych Meillera, Bischoffa, Tomaschka, Hasenöhrla, Domin-Petrushevecza, Kronesa, Bidermanna, Siegla, Zallingera, Beera, Hubera, Beidtla, Luschina v. Ebengreuth, Werunskyego, Adlera, Teznera, Dopscha, Wretschko i in. Działalność ich naukowa zwróciła się w części do krytycznego wydawnictwa źródeł prawa, w części zaś do monograficznego opracowania poszczególnych pytań, bądź to z historyi ustroju właściwych krajów austryackich, bądź też późniejszej monarchii, obejmującej także inne grupy posiadłości habsburskich. Nie brak tu zresztą także dzieł, przedstawiających większe części całego przedmiotu, do których zwłaszcza zaliczyć należy: Kronesa Umrisse des Geschichtslebens der deutsch-oesterreichischen Ländergruppe in seinen staatlichen Grundlagen vom X. bis zum XVI. Jahrhundert (1863); Domin-Petrushevecza Neuere oesterreichische Rechtsgeschichte (1869) i Bidermanna Geschichte der oesterreichischen Gesammtstaatsidee, 2 tomy (1867—89).

Nieco wcześniej poczęła się praca nad historyą prawa i historyą ustroju Czech; wzięli w niej udział, prócz innych, także znamienici historycy czescy, jak Šafařik i Palacký,

z uczonych polskich Maciejowski. Odtąd rozwija się ona po dzień dzisiejszy na coraz szerszy rozmiar, prowadzona przeważnie przez czeskich, częściowo przez niemieckich uczonych; do bardziej zasłużonych należą: Rössler, Jireček, d'Elvert, Tomek, Tomaschek, Toman, Emler, Čelakowský, Kalousek, Czyhlarz, Ott, Haněl, Brandl, Werunsky, Lippert, Rachfahl, Rieger, Peisker, Kadlec, Pekař, Kameniček i in. Z dzieł ogólniejszej treści, obejmujących bądź to większe działy, bądź większe okresy chronologiczne, wymienić należy: Jirečka Slovanské právo v Čechách a na Moravě 2 tomy (1863—4), wydane w częściowem uzupełnieniu także po niemiecku p. t. Das Recht in Böhmen und Mähren (1866); obejmuje ono pierwotną historyą prawa czeskiego; Tomana Das böhmische Staatsrecht und die Entwickelung der oesterreichischen Reichsidee vom J. 1527 bis 1848 (1872); Kalouska Česke státní právo, wyd. drugie (1892); Lipperta Böhmens Socialgeschichte, dwa tomy (1896—1899); Tomaschka Recht und Verfassung der Markgrafschaft Mähren im XV. Jhdt. (1863); Rachfahla, Organisation der Gesammtstaatsverwaltung Schlesiens vor dem dreissigjährigen Kriege (1894). Jedyną pracą, przedstawiającą w całości historyą ustroju Czech, jest zwięzła, ale pełna treści i na gruntownej znajomości przedmiotu oparta książka Čelakovský'ego Povšechne české dějiny právní (1892), tudzież drugie wydanie tegoż dzieła, uzupełnione dodatkiem kilku monografij, dotąd niedokończone (od r. 1900, dotąd str. 576).

Stosunkowo najmniejszy wpływ wywierała przez pewien czas nowa szkoła historyczna na rozwój nauki prawno-historycznej w Węgrzech. Uczeni, którzy około jej rozwoju większe położyli zasługi, jak Kovachich, Horváth, Lakits, Pusztay, Cziráky, Kereszturi, Bartal i inni, nawet ci, którzy działali już po wytworzeniu się nowej szkoły, nie zdołali w przeważnej mierze wyzwolić się z pod wpływu dawnej metody starożytniczej, albo też opracowywali pytania historyczne tylko przygodnie, jako materyał i podstawę do wywodów dogmatycznych, dotyczących teraźniejszości. Niemałe zasługi około nawrotu nauki węgierskiej na nowe tory położył, w połowie XIX. w., Endlicher. Na szerszy rozmiar w tym nowym kierunku rozwinęła się umiejętność historyi prawa węgierskiego

dopiero w czasach nowszych. Z dzieł ogólniejszej treści, ogłoszonych od połowy XIX. w., pomijając niektóre węgierskie, jak Hajnika, Historyą ustroju Węgier za Arpadów (1872) i Zsindelyego, Ustrój Węgier za Andegawenów i Zygmunta luksemburskiego (1899), wymienić należy w szeregu tych, które spisane zostały w językach niewęgierskich: Virozsila, Das Staatsrecht des Königreichs Ungarn, 3 tomy (1865—66); Krajnera, Die ursprüngliche Staatsverfassung Ungarns seit der Gründung des Königthums bis zum Jahre 1382 (1872), najnowszą gruntowną pracę Timona, Ungarische Verfassungs- u. Rechtsgeschichte (1904), tudzież zwięzły podręcznik Kadleca, Uherské ustavní dějiny (1907); co do Siedmiogrodu wreszcie jedyną jak dotąd, przestarzałą i nieprzejrzystą pracę Schuler-Libloya, Siebenbürgische Rechtsgeschichte, 3 tomy (1867—68).

Nauka historyi prawa chorwackiego, obejmująca zazwyczaj także pytania z zakresu historyi prawa serbskiego i w ogóle innych południowo-słowiańskich ludów, posiadająca nieprzebrany materyał do badań w wielu utrzymanych po dziś dzień starożytnych zwyczajach ludowych, rozwinęła się, w ostatnich zwłaszcza czasach, wcale pomyślnie. Położyli w tym kierunku większe zasługi Utesenović, Kukuljević, Bogišić, Novaković, Leontowicz, Rački, Tkalčić, Petranović, Brasnić, Pliverić, Kraus i Kadlec.

Prócz tej pracy około wyświetlenia historyi prawa, a zwłaszcza historyi ustroju poszczególnych grup monarchii, pojawiły się w ostatnich czasach próby, nierównej wartości naukowej, przedstawienia całkowitej historyi ustroju monarchii. Należą tu, w porządku chronologicznym: Gumplowicza Einleitung in das (oesterreichische) Staatsrecht (1889), w drugiem wydaniu pod zmienionym tytułem: Oesterreichische Reichsgeschichte (1896); Werunsky'ego Oesterreichische Reichs- u. Rechtsgeschichte, dotąd 5 zeszytów (1894—1904); Hubera Oesterreichische Reichsgeschichte (1895), w drugiem wydaniu przerobiona przez Dopscha (1901); Luschina von Ebengreuth Oesterreichische Reichsgeschichte (1896), wydana następnie w skróconej przeróbce: Grundriss d. oesterreichischen Reichsgeschichte (1899); Bachmanna Lehrbuch der oesterreichischen Reichsgeschichte (1896, wyd. 2. 1904); Riegera Řišské dějiny rakouske, dotąd 4 zeszyty (1898—1899) i tegoż zwięzły prze-

gląd historyi ustroju Austryi głównie od r. 1526 p. t. Ustavn dějiny Rakouska (1903). Zbiór ważniejszych dokumentów, odnoszących się do niniejszego przedmiotu, zawiera publikacya Schwinda i Dopscha Ausgewählte Urkunden zur Verfassungsgeschichte der deutsch-oesterreichischen Erblande im Mittelalter (1895).

Okres pierwszy.

Od zawiązków państwowych Austryi, Czech i Węgier do trwałego połączenia tych krajów pod rządem Habsburgów.

Wiek X. do r. 1526.

I. Historya ustroju krajów austryackich.

§ 6. Marchia wschodnia w stosunku do państwa niemieckiego i Bawaryi do r. 1156.

Waitz, Deutsche Verfgesch. VII. 62 n. 147 n. — Lustkandl, Kaiser u. König, Oest. Stwtb. II. A. 205 n. — Hasenöhrl, Deutschlands südöstliche Marken im X., XI. u. XII. Jhdt. § 2, Archiv LXXXII. — Bryła, Stos. marchii austr. do państwa niem. do r. 1156, Spraw. gimn. św. Jacka w Krakowie 1887. — Dopsch, Ueb. die tres comitatus b. d. Erhebung Oesterr. z. Herzogthum, Mitth. 1896.

Urządzenie marchij czyli margrabstw (marcha, limes) zawdzięcza początek organizacyjnej działalności Karola Wielkiego; po rozdziale monarchii frankońskiej utrzymano je i rozwijano dalej w państwie niemieckiem, szczególnie za Ottonów. Wzdłuż całej wschodniej rubieży państwa tego, od dolnej Łaby aż do Adryatyku, stworzono cały szereg margrabstw, pośród nich także Marchią wschodnią czyli austryacką, przekazując im jako główne zadanie obronę granic przeciw nieprzyjacielskim napadom sąsiednich ludów, z czem w krótkim czasie połączyło się zadanie drugie: rozprzestrzenienia panowania niemieckiego na owe kraje sąsiednie. Zrazu stanowi tedy Marchia wschodnia, podobnie jak inne, tylko okręg administracyjny w państwie, a stojący na jej czele margrabia jest zwyczajnym urzędnikiem królewskim. Ściśle biorąc, margrabstwo jest tylko

pewną odmianą zasadniczego typu w administracyjnym podziale monarchii, jakim jest hrabstwo, a różni się odeń głównie swojem położeniem nadgranicznem i szczególnem przeznaczeniem do obrony granic; zaczem też i znaczenie margrabiego jako urzędnika stoi zasadniczo na równi ze znaczeniem hrabiego; tylko ze względu na szczególne zadania, jakie spełniać miała marchia, przysługują jej naczelnikowi niektóre osobne uprawnienia. Margrabstwo dzieli się czasem na kilka hrabstw, stojących bądź to pod osobnymi hrabiami, podporządkowanymi margrabiom, bądź też hrabstwa owe poddane są bezpośredniej władzy urzędniczej samego margrabiego, jak się to stało w Marchii wschodniej, a to mianowicie nawet wtedy, kiedy z pierwotnego jej terytoryum i późniejszych nabytków na wschodzie utworzono trzy osobne hrabstwa.

Margrabia otrzymuje urząd przez nadanie królewskie; utrwalona już podówczas zasada, że urzędy są przedmiotem lenna, powoduje, że ustanowienie margrabiego odbywa się sposobem inwestytury lennej. Nie było natomiast zrazu rzeczą uznaną, że lenno urzędnicze jest dziedzicznem; dla tego królowi przysługiwało prawo nadać opróżnione margrabstwo dowolnie obranej osobie, choćby z pominięciem rodu poprzednika. Wszelako już wtedy zaczyna się częściowo ustalać w Niemczech praktyka przekazywania następstwa krewnym poprzednika; w Marchii wschodniej, od pierwszej chwili, w której ją nabyli Babenbergowie, znajduje ona stałe, bez żadnego wyjątku zastosowanie, i to nie tylko wtedy, kiedy poprzedni margrabia pozostawił potomstwo męskie, ale nawet jeśli zmarł bezpotomnie; w czasie przed r. 1156, w dwu tego rodzaju wypadkach, urząd margrabski dostał się braciom poprzednika. Tak więc, jakkolwiek do prawnego uznania zasady dziedziczności jeszcze nie przyszło, Babenbergowie znajdują się faktycznie od samego początku w dziedzicznem posiadaniu urzędu, przyczem dziedziczność sięga nawet do linii bocznej; okoliczność, która niemało wpłynęła na wzmocnienie ich stanowiska zarówno w państwie jako też i w obrębie marchii. Zawsze jednak utrzymuje się tu jeszcze w pierwotnej czystości zasadnicze pojęcie ich władzy urzędniczej; dla tego margrabstwo dostaje się zawsze tylko jednemu z nich, choćby nawet poprzednik pozostawił kilku synów; niema więc jeszcze mowy o dziedziczeniu według ogólnych zasad prawa prywatnego.

Jako urzędnik króla i lennik państwa obowiązany jest margrabia austryacki wobec swojego zwierzchnika do służby wojennej (Heerfahrt), t. j. do wzięcia udziału z rycerstwem marchii w każdej wojnie przez państwo prowadzonej (Reichskrieg) tudzież w t. z. wyprawie rzymskiej króla (Römerfahrt); nadto do służby dworskiej (Hoffahrt), t. j. do przybycia na dwór króla na każde jego zawezwanie, gdziekolwiekby się zresztą znajdował. Przed królem odpowiada też margrabia o wszystkie obwinienia przeciw niemu wniesione. Zwierzchnicza władza w terytoryum marchii przysługuje tylko królowi. Stąd wypływa przedewszystkiem jego zwierzchnictwo sądowe; od wyroków sądu margrabskiego odwołać się wolno do króla; przed nim wynieść można wprost każdą sprawę, jeśli margrabia z wymiarem sprawiedliwości zwleka, albo go odmówi (Justizverzögerung, Justizverweigerung); królowi przysługuje prawo jakąkolwiek sprawę, należącą w zasadzie do sądu margrabskiego, wywołać wprost przed swój sąd (ewokacya); on wreszcie przez nadanie immunitetu wyjąć może pewne dobra w obrębie marchii położone z pod władzy sądowniczej margrabiego. Również król, a nie margrabia, wykonuje tu wszelkie regalia, jako to prawo bicia monety, ustanawiania i pobierania cła, nadawania targów, regale górnicze, solne i żydowskie; na rzecz jego idą też świadczenia publiczne, do których ludność miejscowa jest zobowiązaną. Wynagrodzenie margrabiów za sprawowanie urzędu stanowią pobory, jakie z tego tytułu od ludności otrzymuje, w szczególności opłaty sądowe; nadto szereg posiadłości ziemskich, nadanych im przez królów.

Istota władzy margrabskiej w samej marchii polega przedewszystkiem na wykonywaniu dwu praw: t. z. mocy wojennej i mocy sądowej (Heerbann, Gerichtsbann). Pierwsza daje mu prawo zwołania miejscowego rycerstwa na wyprawę wojenną, ilekroć do tego przez króla wezwanym zostanie; nadto może on to uczynić z własnej inicyatywy, jeśli bezpieczeństwo samej marchii jest zagrożonem. Dla tem skuteczniejszej obrony kraju ma on też prawo, podobnie jak wojewodowie w swoich terytoryach, budowania twierdz w obrębie marchii; tem wyróżnia się jego władza od władzy hrabiego, któremu prawo to nie przysługiwało. Moc sądowa przejawia się w tem, iż wykonuje on, podobnie jak hrabia, sądownictwo; w szczególności odbywa roki wielkie (echtes Ding), gdzie mu przysługuje prze-

*

wodnictwo. Zresztą winien starać się o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa publicznego w marchii, a zarazem wybierać świadczenia, na rzecz króla przez ludność miejscową uiszczane. Wszelako nie na wszystkie osoby i nie na wszystkie części terytoryum marchii rozciągała się ta władza margrabiego; nie podlegali jej ci, którzy zostawali w stosunku bezpośredniej zależności od państwa (Reichsunmittelbarkeit), wraz z swemi dobrami i ludnością na niej osiadłą, zwłaszcza te dobra, które król przez nadanie immunitetów z pod władzy margrabiego wyjął. Ze względu na główne przeznaczenie marchii, mającej służyć obronie granicznej, i wynikającą stąd potrzebę większego skupienia sił obronnych i zasobów materyalnych kraju, nie udzielali tu jednak królowie immunitetów w tak znacznej liczbie, jak gdzieindziej; władza urzędnicza margrabiów w stosunku do całego terytoryum była tu zatem bardziej ześrodkowaną: okoliczność, która później nie mało ułatwiła wytworzenie się władztwa terytoryalnego w obrębie marchii.

Prócz zawisłości od państwa niemieckiego zostawali też margrabiowie austryaccy w pewnym stosunku podporządkowania do Bawaryi. Podstawą jego była niewątpliwie ta okoliczność, że marchia stanowiła niegdyś część składową województwa bawarskiego, z którego dopiero w drugiej połowie w. X. wydzieloną została jako osobna jednostka terytoryalna (§ 2). Istota tego stosunku zależności nie da się jednak z całą dokładnością wyjaśnić; zdaje się, że ograniczała się ona głównie do obowiązku spełniania służby wojennej wobec wojewodów bawarskich. Odpowiednio do tego Marchią wschodnią nazywano też czasami Marchią bawarską.

§ 7. Powstanie i rozwój władztwa terytoryalnego w księstwie austryackiem i połączonych z niem krajach. Przywilej mniejszy i przywileje podrobione. Arcyksięstwo austryackie.

Hasenöhrl, Oesterr. Landrecht §§ 6—13. — Seidler, Stud. z. Gesch. u. Dogm. d. oesterr. Staatsrechts 1894 1 n. — Lustkandl, Kaiser u. König, Oest. Stwtb. II. A. 205 n. — Schrötter, Abhandl. a. d. oesterr. Staatsr. I. IV. 1762. 1765. — Hormayr, Dass grosse oesterr. Hausprivilegium v. 1156. Klein. hist. Schriften IV. 1732. — Chmel, Versuch einer Begründung meiner Hypothese ueb. d. Ursprung d. Privilegium maius v. 1156. Sitzb. VIII. — Chmel, Die oesterr. Freiheitsbriefe, Sitzb. XXIII. i XXVIII. — Berchthold,

Die Landeshoheit Oesterr. nach d. echten u. unechten Freiheitsbriefen 1862. — Wattenbach, Die oesterr. Freiheitsbriefe, Archiv VIII. — Ficker, Ueb. d. Echtheit d. kleineren oesterr. Freiheitsbriefes, Sitzb. XXIII. — Huber, Ueb. d. Entstehungszeit d. oesterr. Freiheitsbriefe, Sitzb. XXXIV. — Steinherz, Karl IV. u. d. oesterr. Freiheitsbriefe, Mitth. IX. — Erben, Das Privilegium Friedrich I. f. d. Herzogth. Oesterreich 1902. — Luschin v. Ebengreuth, Z. Frage d. Interpolation d. Privil. minus, Mitth. 1903. — Tangl, Die Echtheit d. oesterr. Privil. minus, Sav. Zeitschr. XXV. — Simonsfeld, Aventin u. d. Privil. minus, Forsch. Bayr. 1905. — Brunner, Das gerichtl. Exemtionsrecht d. Babenberger, Sitzb. XLVII. — Luschin, Gesch. d. älter. Gerichtswesens in Oesterr. 1879. 14 n. — Dopsch, Albrechts I. v. Habsburg Bedeutung f. d. Ausbildung d. Landeshoheit in Oesterr., Blätt. XXVII. — Stutz, Das Habsburgische Urbar u. d. Anfänge d. Landeshoheit, Sav. Zeitschr. XXV. — Durig, Ueb. d. staatsr. Beziehungen d. italienischen Landestheils v. Tirol zu Deutschl. u. Tirol., Jahresprogr. d. Oberrealsch. Innsbruck 1864. — Stadelmann, Ueb. d. Ursprung d. ehem. burggräflichen nürnbergischen Lehen in Oesterr., Arch. f. Gesch. v. Oberfranken I. 3. — Holle, Die brandenburgischen Lehen in Oesterr. Tamże I. 3.

Częściowo w wieku XII., a coraz bardziej i z coraz większą siłą w czasach potem najbliższych, objawiła się w Niemczech u potężniejszych urzędników państwa dążność do przekształcenia swojej władzy urzędniczej we władzę udzielną w terytoryach przez się zarządzanych. Uwieńczona, wśród sprzyjających okoliczności, pomyślnym wynikiem, doprowadziła ona w stosunkowo krótkim czasie do rozbicia jednolitego przedtem państwa niemieckiego na szereg pomniejszych udzielnych państewek, w których dawniejsi urzędnicy królewscy wzbili się do znaczenia samoistnych panów terytoryalnych. Jakkolwiek proces tworzenia się władztwa terytoryalnego przechodził w poszczególnych krajach koleje po części odmienne, to jednak, ogólnie biorąc, wykazuje on wszędzie dwa zasadnicze, w samej istocie rzeczy tkwiące rysy znamienne: kolejne wyzwalanie się władców z pod zależności na zewnątrz, wobec króla i państwa, tudzież skupienie i umocnienie ich władzy na wewnątrz, w stosunku do ludności terytoryum, która z biegiem czasu przemienia się w ich poddanych w znaczeniu tego wyrazu prawno-państwowem.

Podobna dążność objawiła się także po stronie margrabiów austryackich; stanowi ona tutaj jednę z najwcześniejszych w całem państwie prób stworzenia władztwa terytoryalnego, a stosunkowo też bardzo wcześnie doprowadza do daleko idących wyników. Osiągnięcie wytkniętego celu ułatwiło im tu przede-

wszystkiem silne stanowisko, jakie już poprzednio byli sobie zdobyli w marchii przez uzyskaną faktycznie dziedziczność rządów (§ 6); rozumne wyzyskanie politycznych zawikłań w państwie przyczyniło się do tego również w znacznej mierze.

Pierwszą, wielkiej doniosłości zdobyczą Babenbergów w tym kierunku był t. z. przywilej mniejszy (privilegium minus), udzielony im przez cesarza Fryderyka I. Rudobrodego r. 1156. Że przywilej taki został wydany, jest rzeczą pewną; natomiast zachodzą wątpliwości, czy tekst jego, jaki się do naszych czasów dochował, jest w całości autentyczny; możliwą jest rzeczą, że niektóre postanowienia, jakie obecnie w nim znajdujemy, zostały samowolnie interpolowane dopiero znacznie później, za sprawą ostatniego z Babenbergów, Fryderyka Bitnego, r. 1243/4. Do niewątpliwie autentycznych postanowień przywileju należy wyniesienie marchii austryackiej do godności księstwa, a przez to uchylenie w całości dotychczasowej zawisłości tego kraju wobec Bawaryi; odtąd był on podporządkowany wyłącznie już tylko królom i państwu niemieckiemu. Prócz tego zrzekł się król niemiecki prawa udzielania w Austryi komukolwiek zwolnień z pod władzy sądowej książąt, i przez to zakres praw swoich w obrębie kraju tego ścieśnił. Dalsze postanowienia przywileju, że książęta austryaccy służbę wojenną spełniać winni tylko w wojnach, prowadzonych przez państwo w krajach sąsiednich Austryi, a służbę dworską tylko w razie pobytu króla niemieckiego w Bawaryi, należą może do ustępów interpolowanych. Szczególnie ważnym był inny autentyczny przepis przywileju, iż odtąd Babenbergowie wykonywać będą władzę książęcą w Austryi dziedzicznie (§ 8). Był to pierwszy w Niemczech wypadek, w którym lenno książęce uznano jako dziedziczne; jakkolwiek zaś przez to dano tylko wyraz dawniejszej, faktycznie tu już stosowanej praktyce, to jednak wyraźne, prawne sformułowanie zasady przyczyniło się niemało do wzmocnienia stanowiska książąt austryackich. Ogólnie biorąc, przywilej mniejszy sprowadził tedy dość znaczne rozluźnienie zawisłości Austryi wobec króla i państwa niemieckiego, i w tym też względzie ma on przedewszystkiem znaczenie, jako ważny krok naprzód w kierunku wyzwolenia kraju z pod dotychczasowej władzy zwierzchniczej; częściowo jednak przyczynił się także do utwierdzenia władzy książąt na wewnątrz, zagradzając na przyszłość miejscowym panom, zarówno świeckim, jako też przedewszystkiem

duchownym, drogę do wyzwolenia swych dóbr i ludności na niej osiadłej z pod władzy sądowej książąt. Była to pierwsza w Niemczech ustawa, uznająca w tak szerokim zakresie różne elementy władztwa terytoryalnego.

Najbliższe czasy po wydaniu przywileju mniejszego, za ostatnich Babenbergów, za rządów Przemysła Ottokara i za pierwszych Habsburgów, przynoszą w Austryi stopniowe, coraz dalej sięgające rozszerzanie władztwa terytoryalnego, w części przez wyraźne postanowienia ustawowe, głównie zaś i przedewszystkiem przez nową, ze strony książąt wprowadzoną praktykę, która przez dłuższe stosowanie stwarza nowe zasady prawne. Naprzód tedy dokonuje się kolejne ścieśnianie praw króla w obrębie terytoryum księstwa przez zagarnięcie znacznej części regaliów królewskich na rzecz książąt, między innemi tak ważnych, jak regale mennicze i żydowskie, jak niemniej przez częściowe ograniczenie zwierzchniej władzy sądowej króla, którego wyrazem stał się udzielony Habsburgom przez Karola IV. w połowie w. XIV. przywilej de non evocando, wzbraniający wywoływania spraw sądowych z Austryi przed sąd królewski. O wiele dalej posunęły się zdobycze książąt w kierunku utrwalenia ich władzy na wewnątrz, wobec ludności miejscowej, głównie przez skup licznych posiadłości ziemskich, zostających dotąd w stosunku bezpośredniej zawisłości od państwa (Reichsunmittelbarkeit), przez co w posiadłościach tych sami książęta austryaccy nabyli prawa zwierzchnicze.

Tymczasem rozwój stosunków w państwie niemieckiem przyniósł ze sobą niepomierny wzrost potęgi i znaczenia elektorów, dążących, na wzór innych książąt, do rozwinięcia i utrwalenia władzy zwierzchniczej w swoich terytoryach; dążenie to uwieńczone zostało pomyślnym wynikiem przez uzyskaną r. 1356 od Karola IV. złotą bullę, w której na rzecz władztwa terytoryalnego elektorów poczyniono najdalej sięgające ustępstwa. Skutkiem tego książęta austryaccy, którzy do kollegium elektorów nie należeli, znaleźli się, pod względem swoich uprawnień, od razu znacznie w tyle poza nimi. Ten niepomyślny dla Austryi zwrot rzeczy spowodował tamtejszego księcia Rudolfa IV., bezpośrednio po uzyskaniu rządów, a zaraz w najbliższym czasie po wydaniu złotej bulli, do czynu, którego celem było: środkami nieprawnymi dojść do porównania

praw książąt austryackich z przyznanymi elektorom prawami, a nawet częściowo zdobyć dla nich dalej jeszcze sięgające uprawnienia. W r. 1358 lub 1359 podrobiono za jego wiedzą i wolą pięć przywilejów, rzekomo przez dawniejszych królów niemieckich udzielonych margrabiom i książętom austryackim, nadających im ważne, pierwszorzędnej doniosłości prawa. Największe znaczenie pośród tych podróbek ma przywilej, wystawiony rzekomo przez Fryderyka I. Rudobrodego r. 1156, a więc pod tą samą datą, pod którą wyszedł przywilej autentyczny dla Babenbergów, idący jednak bez porównania dalej w ustępstwach na rzecz władztwa terytoryalnego w Austryi, zwany dla tego powszechnie, dla odróżnienia od tamtego, przywilejem większym (privilegium maius); nadto cztery inne przywileje, rzekomo z lat 1058—1283, z których najwcześniejszy zawiera potwierdzenie przywilejów, władcom austryackim jakoby jeszcze przez Juliusza Cezara i cesarza Nerona udzielonych, a każdy następny bądź to potwierdzenie chronologicznie wcześniejszych przywilejów podrobionych, bądź też inne jeszcze samoistne dodatki, rozszerzające zakres praw, objętych przywilejem większym.

Postanowienia przywilejów podrobionych dadzą się podzielić na kilka osobnych grup. Jedna grupa obejmuje przepisy, usuwające niemal zupełnie stosunek zewnętrznej zawisłości książąt austryackich wobec króla i państwa niemieckiego. Wprawdzie jak dotąd, tak i na przyszłość Austrya ma pozostać lennem państwa, wszelako cała istotna treść zawisłości lennej została usuniętą. Książę austryacki nie ma obowiązku udawać się do króla celem odebrania odeń inwestytury lennej, ale naodwrót król dla jej dokonania zjechać winien do Austryi. W tym wypadku książę austryacki odbiera inwestyturę na koniu, w kapeluszu książęcym na głowie i z berłem w ręku. Gdyby król celem dokonania tego aktu do Austryi nie przybył, wystarczy trzykrotne bezskuteczne wezwanie ze strony księcia, poczem inwestyturę, choć w rzeczywistości się nie odbyła, należy uważać za dokonaną. Z obowiązków lennych usunięto służbę wojenną prawie zupełnie; postanowiono bowiem, że książę winien posiłkować króla i państwo jedynie tylko w wojnach przeciw sąsiednim Węgrom, nie dłużej jak przez miesiąc, i nie większym pocztem nad dwunastu rycerzy. Obowiązek służby dworskiej zniesiono w całości; książę austryacki

nie może być wezwanym przez króla ani do przybycia na jego dwór, ani nawet na sejm rzeszy; ma wszelako prawo, jeżeli chce, wziąć udział w obradach sejmu. W tym ostatnim wypadku w szeregu książąt państwa zajmuje zaraz pierwsze miejsce po elektorach i używa tytułu palatyna arcyksięcia (palatinus archidux). Jako pozwany lub obwiniony nie podlega wreszcie książę sądowi królewskiemu, lecz winien być sądzony w swoim własnym kraju, przez jednego z swoich lenników, którego sędzią nad sobą zamianuje. Przy tem zupełnem niemal usunięciu wszelakiego związku księstwa z państwem i jego przedstawicielem, uderza postanowienie, nakładające na państwo obowiązek bronienia księstwa przeciw wszelakim krzywdom i niesprawiedliwościom.

Druga grupa postanowień zmierzała do uszczuplenia praw króla w obrębie samego terytoryum, dzierżonego przez Habsburgów, a zarazem i równocześnie do utwierdzenia i wzmocnienia władzy książąt w stosunku do ludności miejscowej. Należy tu postanowienie, że wszelkie zarządzenia księcia, jakie w kraju swym wyda, winny tu znaleść posłuch bezwarunkowy, a przez króla żadną miarą zmienione być nie mogą. Orzeczono dalej, że książę jest najwyższym zwierzchnikiem nad wszystkimi dobrami i sądami w Austryi, przez co wszyscy panowie, którzy dotąd utrzymali się byli w stosunku bezpośredniej zawisłości od państwa, poddani zostali pod bezpośrednią władzę księcia. Zarazem zagrodzono przez to miejscowej szlachcie drogę do nabywania odtąd len z czyjejkolwiek ręki, chyba od samego księcia, i przez to wszystkie lenna w obrębie krajów austryackich przemieniono w lenna książęce; ktokolwiek odtąd w Austryi przyjąłby lenno od kogo innego, traci je za karę na rzecz księcia. Bezpośrednie zwierzchnictwo lenne starano się zapewnić książętom nawet co do wszystkich możliwych na przyszłość nabytków terytoryalnych: postanowiono tedy, że książę austryacki nabywać może wszelkie terytorya, choćby to nawet były lenna państwowe, bez zezwolenia króla; w praktyce znaczyło to usunięcie zwierzchnictwa lennego króla we wszystkich tego rodzaju nabytkach, jakie Habsburgowie w przyszłości poczynić mogą. Niemniej ważnem było dalsze postanowienie, że księciu przysługuje najwyższe sądownictwo w całym kraju. Wynikało stąd naprzód, że odtąd w żadnym razie nie wolno wynieść sprawy przed sąd

królewski z pominięciem sądu książęcego, przez co zakres uzyskanego niedawno przedtem u Karola IV. privilegium de non evocando został rozszerzony; a powtóre, że nikt od wyroku księcia nie może się odwołać do sądu królewskiego, w czem leżało nabycie privilegii de non appellando. W obu kierunkach przejawia się tu naśladownictwo przepisów złotej bulli, udzielającej elektorom podobnych uprawnień; w ostatecznym wyniku prowadziły one do zupełnego usunięcia zwierzchniej władzy sądowej króla w obrębie terytoryum, i do zupełnego jej przeniesienia na księcia.

Oprócz ważnych postanowień, dotyczących sprawy następstwa w rządach (§ 8), zawarły wreszcie przywileje podrobione szereg przepisów ogólnych, mających na celu zapewnić książętom austryackim równomierny i na jednolitych zasadach oparty rozwój władztwa terytoryalnego na całą dalszą przyszłość, bez względu na możliwe zmiany w posiadanych przez nich krajach; a następnie nie dopuścić, ażeby jakiekolwiek inne terytoryum w państwie niemieckiem wyprzedzić mogło Austryą pod względem zakresu i doniosłości przyznanych sobie uprawnień. Z tego powodu postanowiono naprzód, że wszystkie książętom w przywilejach podrobionych przyznane prawa przechodzą na jakiekolwiek ich późniejsze nabytki terytoryalne, a powtóre, że gdyby inni książęta niemieccy uzyskali kiedykolwiek inne jeszcze, dalej sięgające przywileje, mają one tem samem przysługiwać także książętom austryackim i ich krajom, choćby im nawet wyraźnie udzielone nie zostały.

Taką była treść przywilejów podrobionych; było to najdalej idące uznanie elementów władztwa terytoryalnego, jakie w ogóle w ówczesnych Niemczech da się wykazać, sięgające częściowo dalej, aniżeli uprawnienia, przyznane elektorom w złotej bulli. Przywileje podnosiły Austryą do znaczenia terytoryum na wewnątrz silnie skoncentrowanego, na zewnątrz niemal zupełnie niezależnego. Wprawdzie próba uzyskania wyraźnego zatwierdzenia przywilejów podrobionych ze strony cesarza Karola IV., podjęta r. 1360, nie doprowadziła do pożądanego wyniku; niemniej przeto książęta austryaccy uważali odtąd przywileje te za główną podstawę swojego prawno-państwowego stanowiska w Niemczech, i starali się postanowienia ich urzeczywistnić w praktyce. Udawało im się to, zwłaszcza po śmierci

Karola IV., w szerokiej mierze, tak iż mimo niezatwierdzenia wiele postanowień przywilejów przeszło w życie przez faktyczne stosowanie. Kiedy zaś ród habsburski zajął na stałe tron niemiecki (od r. 1438), przyszło wnet do formalnego ich uznania; w r. 1453 cesarz Fryderyk III. zatwierdził uroczyście za zgodą i przyzwoleniem elektorów wszystkie przywileje podrobione. Przez to nabyły one znaczenia rzeczywistej ustawy, która uznawała zupełną niemal niezawisłość Austryi od Rzeszy i nieograniczoną władzę zwierzchniczą tamtejszych książąt nad ludnością miejscową. Resztki zawisłości od państwa, jaką uznawały same jeszcze przywileje podrobione, straciły praktyczne znaczenie z powodu, iż cesarzowie z rodu Habsburgów z przyczyn łatwo zrozumiałych nacisku na nią nie kładli.

W ścisłym związku z skreślonym tu rozwojem władztwa terytoryalnego stoją także przemiany w tytulaturze władców austryackich, jakie się w ciągu niniejszego okresu dokonały. Na zasadzie przywileju mniejszego z r. 1156 dawniejsi margrabiowie przybrali tytuł książąt (Herzog). Postanowienie, zawarte w podrobionym przywileju większym, iż książę austryacki, jawiąc się na dworze królewskim i sejmie rzeszy, winien iść w godności zaraz po elektorach jako jeden z palatynów arcyksiążąt, wpłynęło na powolne ustalenie się w rodzie Habsburgów tytulatury arcyksiążąt (archidux, Erzherzog). Częściowo używa jej już sam Rudolf IV., a w pierwszej połowie w. XV. linia styryjska tej dynastyi, wszelako zawsze jeszcze z tem ograniczeniem, że tytułem tym posługują się tylko ci władcy, którzy rzeczywiście rządy sprawowali. W r. 1453, przy sposobności zatwierdzenia przywilejów podrobionych, przyznał wyraźnie Fryderyk III. godność arcyksiążęcą linii styryjskiej, a ok. r. 1475 także władcom Tyrolu. Kiedy ostatecznie po śmierci Fryderyka III. cały ród Habsburgów znalazł przedstawiciela w jedynym jego synie Maksymilianie I., który w ręku swem skupił wszystkie posiadłości habsburskie, rozumiało się, że zarówno jemu, jako też i jego potomkom, przysługiwać będzie tytuł arcyksiążęcy. Wszelako sam Maksymilian I. nie używa jeszcze tego tytułu wyłącznie; mieni się on także czasem, chociaż tylko wyjątkowo, księciem; dopiero jego wnuk Ferdynand I. przybiera na stałe powyższą tytulaturę, i odtąd utrzymuje się ona aż po dzień dzisiejszy w rodzie habsburskim, a później

habsbursko-lotaryńskim, służąc wszystkim bez wyjątku jego członkom, a więc i takim, którzy rządów nie wykonują, i to nie tylko płci męskiej, ale także i żeńskiej.

§ 8. Następstwo w rządach w księstwie austryackiem i połączonych z niem krajach. Działy rodzinne.

Schrötter, Abhandl. a. d. oesterr. Staatsr. III. V. 1763, 1766. — Hauke, Die geschichtl. Grundl. d. Monarchenrechts 1894, 1 n. — Seidler, Stud. z. Gesch. u. Dogm. d. oesterr. Staatsrechts 1894, 22 n. — Lustkandl, Kaiser u. König, Oest. Stwtb. II. A. 205 n. — Turba, Gesch. d Thronfolgerechts in allen Habsburgischen Ländern b. z. Pragm. Sanction 1903, 1—152. — Moser, Die Erbfolgeberechtigung auf Oesterr. nach d. Aussterben d. Babenberger 1893. — Plüschke, Das Rechtsverfahren Rudolfs v. Habsburg gegen Ottokar v. Böhmen 1885. — Zeissberg, Ueb. d. Rechtsverfahren Rudolfs v. Habsburg gegen Ottokar v. Böhmen, Archiv LXIX. — Zeissberg, Der oesterr. Vormundschaftsstreit nach d. Tode d. Königs Ladislaus Posthumus im Lichte d. Habsburgischen Hausverträge, Archiv LVIII. — Hormayr, Ueber Minderjährigkeit, Vormundschaft u. Grossjährigkeit im oesterr. Kaiserhause 1808. — Schulze, Gesch. Entwickelung d. fürstl. Hausverfassungen im deutschen Mittelalter, Zeitschr. f. Rechtsgesch. VII. — Leitner, Erbhuldigung in Steiermark, Mitth. Steierm. I.

1156

Pierwszą ustawą sukcesyjną w Austryi, wydaną zresztą tylko na rzecz Babenbergów i jedynie tylko w odniesieniu do księstwa austryackiego, nie zaś także późniejszych nabytków (Styryi), jest przywilej mniejszy z r. 1156, którego znaczenie przejawia się tu głównie w trzech kierunkach: naprzód w tem, że uznał dziedziczne prawo Babenbergów do następstwa w rządach księstwa, i przez to dawniejszej praktyce, jaka tu od blizko dwu wieków rzeczywiście była stosowaną, nadał wyraźną sankcyą prawną (§§ 6, 7); powtóre w tem, że porządek dziedziczenia bliżej określił, a wreszcie i w tem, że dziedzicznemu prawu Babenbergów zakreślił stosunkowo bardzo szerokie granice. Cesarz nadał księstwo austryackie, na podstawie inwestytury łącznej (Gesammtbelehnung), ówczesnemu księciu Henrykowi II. (Jasomirgott) i jego małżonce, a zarazem przyznał w niem dziedziczne prawo następstwa (ius haereditarium) ich dzieciom, t. j. w ogóle potomkom, a to w tym sposobie, że w braku synów nastąpić mogą także boczni krewni męscy, a gdyby i tych zabrakło, kobiety. To posiłkowe prawo dziedziczenia, przyznane kobietom, przetworzyło Austryą w t. z. lenno

kobiece (Weiberlehen), dopuszczalne tylko wyjątkowo, i nie inaczej, jak tylko na zasadzie szczególnego przywileju, w ówczesnem prawie lennem. Dalsze postanowienie, znajdujące się w przechowanym obecnie tekście przywileju, że na wypadek wygaśnięcia rodu ostatni jego przedstawiciel przekazać może księstwo, przez rozporządzenie testamentowe, osobie dowolnie wybranej (ius affectandi), należy może do interpolacyj, przeprowadzonych przez Fryderyka Bitnego r. 1243/4 (§ 7).

Postanowienia przywileju o dziedzicznem prawie Babenbergów nie usunęły zewnętrznej formy nabywania godności książęcej w Austryi, jaka poprzednio co do margrabiów miała tu zastosowanie; dlatego i nadal przy każdej zmianie rządów potrzeba było osobnej inwestytury lennej ze strony króla niemieckiego; z przywileju wynikało tyle, że inwestytura nie może być odmówioną członkowi rodu, do dziedziczenia w danym wypadku uprawnionemu. Jakkolwiek zaś już w samym przywileju uznano niektóre elementy władztwa terytoryalnego, a rozwój stosunków już w najbliższych czasach potem przyniósł ze sobą dalsze utwierdzenie zwierzchniczej władzy książąt w kraju, to jednak w teoryi jeszcze przez cały okres panowania Babenbergów utrzymał się tu dawny zasadniczy pogląd na istotę i charakter ich władzy jako władzy urzędniczej; skąd wypływało, że godność książęcą otrzymać może zawsze tylko jeden z członków rodu, choćby ich nawet w danym wypadku było kilku w równym stopniu z poprzednikiem spokrewnionych (z chwilowym wyjątkiem co do Styryi w latach 1194—1198, do której zresztą postanowienia przywileju nie odnosiły się). Następował mianowicie zawsze najstarszy syn, a w braku potomków najstarszy brat poprzednika. Do podziału władzy rządowej za Babenbergów właściwie nie przyszło; ci z pośród nich, którzy rządów nie uzyskali, otrzymywali tylko jako uposażenie niektóre posiadłości allodyalne rodu, i odpowiednio do tego tytułowali się książętami wydzielonych sobie dziedzin; tytuł ten nie oznaczał jednak wykonywania rządów w odnośnych posiadłościach.

Po ostatnim z Babenbergów Fryderyku II. Bitnym nie pozostało żadne potomstwo, ani męskie ani żeńskie; nie przekazał on też kraju swego jakiejkolwiek innej osobie. W chwili jego śmierci, 1246 r., żyły tylko dwie boczne jego krewne, w różnych stopniach z nim spokrewnione, jedna już przedtem, a druga

wnet potem poślubione przez margrabiów badeńskiego i morawskiego. Wiadomo (§ 2), że przeciw roszczeniom badeńskim utrzymał się w Austryi ostatecznie margrabia morawski, później król czeski, Przemysł Ottokar II.; prawa do spuścizny po Babenbergach odmówiło mu dopiero orzeczenie sądu książąt rzeszy niemieckiej z r. 1274, wywołane przez Rudolfa I., i to przedewszystkiem z tego powodu, że w ciągu roku od wyboru nowego króla niemieckiego (Rudolfa) nie przyjął odeń inwestytury lennej krajów austryackich.

Z chwilą, w której Habsburgowie nabyli kraje austryackie, sprawa ich dziedzicznego następstwa w rządach była pytaniem otwartem, albowiem przywilej mniejszy odnosił się do samych tylko Babenbergów. Jakoż w istocie, zaraz w pierwszych czasach rządów habsburskich, przychodzi tu do osobnego określenia praw sukcesyjnych w nowym rodzie panującym, i to zrazu w rozmiarach o wiele szczuplejszych, aniżeli się to stało dawniej co do Babenbergów. Kiedy mianowicie Rudolf I. w r. 1283, cofając zarządzenie rok przedtem dokonane, nadał kraje austryackie zamiast dwu, jednemu tylko synowi, Albrechtowi I. (§ 2), postanowił zarazem, że prawo następstwa ma tu przysługiwać potomkom męskim Albrechta. O dziedziczeniu kobiet, tem mniej zaś o prawie przekazania krajów osobie przez ostatniego przedstawiciela rodu dowolnie obranej, nie było przytem mowy.

1283

Ordynacya z r. 1283 nie rozstrzygała jednak pytania, czy prawo dziedziczenia, przyznane potomkom męskim, ma być rozumiane w ten sposób, że po śmierci poprzednika zawsze tylko jeden z jego synów odzierżyć ma rządy, jak było dotychczas (t. z. następstwo jednostkowe); czy też, że następować mają po nim wszyscy, w równym stopniu z nim spokrewnieni członkowie rodu (t. z. następstwo łączne). To ostatnie pytanie przedstawiało w tych czasach bardzo doniosłe znaczenie. W całych Niemczech idea władztwa terytoryalnego znacznie się już była podówczas rozwinęła, a także i w samych krajach austryackich silnie utrwaliła i rozszerzyła (§ 7). Skutkiem tego zatracił się prawie zupełnie pierwotny, urzędniczy charakter godności książęcej, a zarazem zdobywał sobie coraz szersze uznanie pogląd, że godność ta, jako też władza z niej płynąca, przysługuje dziedzicznie panującemu rodowi jako takiemu, i że kraje przezeń dzierżone należą jakoby własność do tego rodu. Prostem następstwem takiego pojmowania rzeczy

było, że uznawano prawo sukcesyi wszystkich w równym stopniu z poprzednikiem spokrewnionych członków rodu, przynajmniej płci męskiej, podobnie jak przy dziedziczeniu dóbr prywatnych; zasada następstwa jednostkowego, możliwa i konieczna przy dawniejszem pojmowaniu rzeczy, musiała teraz upaść wobec zmienionego poglądu na istotę władzy książęcej. Już w ciągu w. XIII. ten nowy porządek sukcesyjny przez dłuższą praktykę zdobył sobie uznanie w wielu terytoryach niemieckich; w krajach austryackich wchodzi on w zastosowanie zaraz po śmierci Albrechta I., a zatem od r. 1308. 1308

Odtąd począwszy jest tedy regułą, że we wszystkich wypadkach, w których po zmarłym księciu pozostało kilku synów, wszyscy następowali jako dziedzice w krajach poprzednio przez ojca dzierżonych. Królowie niemieccy udzielali im w takim razie inwestytury łącznej (Gesammtbelehnung). Pytanie, w jaki sposób kilku do dziedzictwa uprawnionych książąt wykonywać ma rządy, rozstrzygali oni sami między sobą. Zrazu przestrzegano zasady niepodzielności krajów, t. j. nie wyznaczono poszczególnym książętom osobnych dzielnic, lecz prowadzono we wszystkich krajach wspólne rządy; przeprowadzano tylko t. z. podział pożytków, t. j. przypuszczano każdego z nich do stosunkowego udziału w dochodach książęcych, albo też t. z. podział zarządu, t. j. ustanawiano niektórych książąt w pewnych krajach, zwłaszcza odleglejszych, namiestnikami, rządzącymi z ramienia innych; podział zarządu nie prowadził zatem jeszcze do wyosobnienia się odrębnych, wzajemnie niezależnych dzielnic książęcych. Już wtedy drogą zwyczaju wyrobiła się praktyka, że najstarszy z braci ma pewne pierwszeństwo przed innymi w sprawowaniu rządów, i że do niego przedewszystkiem należy ich kierownictwo; dopiero ordynacya rodzinna Albrechta II. z r. 1355 usunęła ją, stanowiąc, iż prawa wszystkich braci w wykonywaniu rządów są co do treści swej równe. Wnet potem jednak Rudolf IV., w przywilejach podrobionych z r. 1358/9, a mianowicie w przywileju większym (§ 7). dał wyraz zgoła przeciwnej zasadzie: przywilej postanawiał, że dziedziczenie rządów w krajach austryackich ma być jednostkowem, i to według zasady primogenitury, po raz pierwszy w prawo sukcesyjne Habsburgów wprowadzonej. Nadto postanowiono tu, że w braku przedstawicieli męskich kraje austryackie spaść mają na córkę poprzednika, a w razie, 1355 1358/9

gdyby w ogóle nie było dziedziców, wolno ostatniemu księciu zapisać posiadłości swe dowolnie obranej osobie; oba ostatnie postanowienia, przejęte z interpolowanej formy przywileju mniejszego, przenoszące po raz pierwszy na Habsburgów szerokie w tym kierunku prawa, jakie przedtem służyły Babenbergom. W kilka lat potem jednak sam Rudolf IV. w zawartym r. 1364 nowym układzie z braćmi musiał się oprzeć znowu na dawnej zasadzie łącznego następstwa wszystkich potomków poprzednika i wspólnego przez nich wykonywania rządów; z tem jednak ograniczeniem, że najstarszemu z książąt przyznano ogólnie najwyższe władztwo i największą władzę, i szereg osobnych praw zwierzchniczych z wyłączeniem innych przedstawicieli rodu. Układ z r. 1364 zmierzał tedy pośrednio do podobnego celu, jaki sobie książę był założył, stanowiąc zasadę primogenitury w podrobionym przywileju większym, t. j. do skupienia władzy w ręku jednego z książąt, tudzież do zapewnienia jednolitego kierownictwa rządów we wszystkich posiadłościach habsburskich.

Wszelako i ten układ nie usunął dalszych sporów rodzinnych. Zakończyła je dopiero ugoda neuberska z r. 1379, która przeprowadziła po raz pierwszy zasadę podziału rzeczowego. Połączone dotąd i wspólnie zarządzane kraje austryackie podzielone zostały na dwie grupy, z których każda przeszła w wyłączne rządy jednej gałęzi rodu; powstały zatem dwie odrębne dzielnice książęce, jako samoistne jednostki polityczne. Austrya niższa i wyższa dostała się linii albertyńskiej czyli austryackiej; inne posiadłości habsburskie ówczesne, a więc Styryą, Karyntyą, Krainę, wnętrzną Istryą, Tyrol i kraje przednio-austryackie otrzymała linia leopoldyńska czyli styryjska. Wyrazem odrębności państwowej obu grup było także przyznane każdej z tych linij prawo samoistnego nabywania nowych krajów. Zasada dawnej wspólności przejawiała się jeszcze tylko w następujących postanowieniach ugody: że książęta obu linij mają prawo nosić tytuł i herb wszystkich krajów austryackich, choć faktycznie rządzą tylko w niektórych; że nie powinni przeciw sobie traktatów zawierać, ani też w ogóle wrogo występować, a owszem wzajem się popierać; że gdyby w jednej linii pozostały dzieci niedorosłe, przedstawiciel drugiej linii obejmie nad niemi opiekę aż do szesnastego roku życia; że gdyby książę jednej z dzielnic zamierzał sprzedać którykolwiek z swych

krajów, naówczas księciu panującemu w drugiej dzielnicy przysługuje prawo pierwokupna; i wreszcie, że w razie wygaśnięcia jednej linii, druga dziedziczy jej dzielnicę.

Zasada podziału rzeczowego, stworzona ugodą neuberską, utrzymała się z krótkiemi przerwami niemal do końca niniejszego okresu. W obrębie obu linij nie przeprowadzono wszelako już dalszych podziałów rzeczowych; jak dawniej, dzielono tylko dochody, albo conajwięcej zarząd. Tę ostatnią zasadę stosowano mianowicie w linii leopoldyńskiej, która się znacznie rozrodziła; w odrębny zarząd oddawano mianowicie Tyrol, albo wraz z Tyrolem także kraje przednio-austryackie, gdzie jedno z odgałęzień linii styryjskiej zdołało tu dziedzicznie utrwalić swoje stanowisko; tak że można w tem upatrywać jakoby zaczątki przedzierżgania się Tyrolu w osobną, trzecią z rzędu dzielnicę habsburską pod rządem osobnej linii tyrolskiej. Dopiero wygaśnięcie linii albertyńskiej r. 1457, tudzież skup Tyrolu r. 1490 doprowadziły do ponownego zjednoczenia wszystkich krajów habsburskich w ręku ówczesnych przedstawicieli linii styryjskiej, Fryderyka III., a od r. 1493 jego syna Maksymiliana I. Zjednoczenie było jednak tylko przypadkowe, i nie wykluczało możności dalszych podziałów; co jeśli nie nastąpiło zaraz przy następnej zmianie panowania, po śmierci Maksymiliana r. 1519, to tylko dlatego, że Habsburgowie nabyli tymczasem kraje niederlandzkie, hiszpańskie i włoskie, które przez działy rodzinne, przeprowadzone między obu wnukami cesarskimi w latach 1521 i 1522, dostały się starszemu z nich Karolowi V., tak że przy młodszym Ferdynandzie I. pozostać mogły wszystkie kraje austryackie (§ 2). I teraz jednak, przy dalszem rozrodzeniu się linii austryackiej, niebezpieczeństwo dalszych działów rodzinnych nie było usunięte; w istocie też w okresie następnym powtarzały się one jeszcze kilkakrotnie (§ 47).

§ 9. Przywileje kościoła i duchowieństwa.

Klein, Gesch. d. Christenthums in Oesterreich u. Steiermark 7 tów, 1840—42. — Friedberg, Die Grenzen zw. Staat u. Kirche 1872 I. 110 n. — Krabbo, Die Versuche d. Babenberger z. Gründung e. Landeskirche in Oesterr., Archiv XCIII. — Srbik, Die Beziehungen zw. Staat u. Kirche in Oesterr. währ. d. Mittelalters 1903.

W krajach, leżących w obrębie wpływu cywilizacyi zachodniej, znaczenie kościoła w wiekach średnich sięgało bardzo

daleko. Dały mu je: wielka, wszechświatowa myśl przewodnia, której był przedstawicielem, jego spoista budowa wewnętrzna, jaką sobie wytworzył, intellektualna przewaga duchowieństwa, wynosząca je ponad proste, nieokrzesane społeczeństwo świeckie, a wreszcie znaczna potęga materyalna, jaką sobie zdobył przez skupienie wielkiej posiadłości ziemskiej w swem ręku. W tych warunkach łatwo było kościołowi zapewnić sobie zupełną niezawisłość co do spraw swoich wewnętrznych, pozyskać szereg ważnych przywilejów, równających jego stanowisko z stanowiskiem wyższych stanów świeckich, albo nawet ponad nie je wynoszących, wreszcie sięgnąć nawet częściowo w sferę stosunków świeckich i wciągnąć je w zakres swojego wpływu.

Sprawa obsadzania wyższych dostojeństw duchownych, biskupstw i opactw, została, co do Niemiec, rozstrzygniętą już r. 1122 przez konkordat wormacki, który istotny wpływ w tej mierze przekazał czynnikom kościelnym, a przez to zasadę niezawisłości kościoła w stosunku do władzy świeckiej znakomicie poparł. Pierwszorzędne znaczenie miała też szeroka jurysdykcya kościoła; podlegali jego sądom duchowni nie tylko w sprawach duchownych, ale i świeckich, a co ważniejsza, nawet świeccy nie tylko w sprawach czysto duchownych, jak n. p. w rzeczach wiary, ale i w innych, zostających z niemi w bliższym lub dalszym związku, jak mianowicie w sporach małżeńskich, sprawach o lichwę, patronat i dziesięciny. Od obowiązku uiszczania świadczeń i danin na cele państwowe wolnem było duchowieństwo osobiście; a także i dobra, które kościół w swem ręku zjednoczył, nie podlegały temu ciężarowi na zasadzie przywilejów immunitetowych, jakiemi je obdarzano; też same przywileje usunęły w tych dobrach jurysdykcyą urzędników państwowych, i w dalszym rozwoju przyniosły duchowieństwu sądownictwo nad ludnością wiejską tamże osiadłą, takie samo, jakie zresztą nabyli także panowie świeccy, przywilejami immunitetowymi obdarzeni.

Z chwilą, w której w poszczególnych krajach niemieckich poczęło się umacniać władztwo terytoryalne, owe szerokie wolności kościelne stanęły w pewnym względzie na zawadzie dalszemu jego rozwojowi i musiały z istoty rzeczy wywołać pośród książąt dążenie do częściowego ich przynajmniej ograniczenia. Dążność ta widoczna już w okresie niniejszym także i po stronie książąt austryackich; urzeczywistnienie celu,

jaki sobie przytem założyli, natrafiało jednak na niemałe przeszkody. W obrębie krajów austryackich nie było bowiem żadnej siedziby arcybiskupiej; należały one do związków metropolitalnych salcburskiego i akwilejskiego, których stolice leżały poza granicami kraju, tak że o uzyskaniu jakiegoś dalej idącego wpływu książąt na obu metropolitów mowy być nie mogło. Co większa, nawet biskupstwa, jakie tu istniały, nie obejmowały granicami swoich dyecezyj całej przestrzeni krajów austryackich; kraje te należały częściowo do dyecezyj, zostających pod bezpośrednim zarządem obu metropolitów, częściowo zaś do dyecezyj biskupów, mających siedzibę również poza obrębem Austryi (passawskiego). Z tego powodu starają się książęta austryaccy o to, ażeby w terytoryach swoich zakładać coraz nowe biskupstwa, rozciągające władzę na obszary, wykrojone z dyecezyj owych biskupstw zakrajowych. Szczególne zasługi położył w tym kierunku Fryderyk III., za którego sprawą kilka tego rodzaju nowych fundacyj przyszło do skutku, między innemi także założenie biskupstwa wiedeńskiego r. 1468, wyniesionego dopiero znacznie później (1721 r.) do godności arcybiskupstwa (§ 43).

Jeszcze przedtem udało się przeprowadzić częściowe ograniczenia niektórych praw kościoła. W zakresie sądownictwa, w ciągu w. XIV., poddano duchowieństwo sądom świeckim co do niektórych spraw świeckich (o dobra ziemskie); za Rudolfa IV. zarządzono ponadto, że duchowni zamieszkali w miastach podlegają ciężarom miejskim.

Częściowo już za tegoż księcia, a na szerszy rozmiar za Fryderyka III. uzyskali tutejsi władcy wpływ na obsadzanie stolic biskupich, a to na podstawie całego szeregu przywilejów papieskich z lat 1446—1469, które im przyznały prawo mianowania wszystkich niemal biskupów krajowych; wyjątek stanowiło tylko kilka innych stolic biskupich, co do których poprzednio już się były wyrobiły odmienne formy nominacyi, w szczególności biskupstwa sekawskie i lawanckie, które obsadzał metropolita salcburski ze względu na to, iż założenie tych biskupstw dokonane zostało w swoim czasie za sprawą Salcburga. Rzeczone prawo mianowania biskupów otrzymali wprawdzie władcy austryaccy tylko jako prawo osobiste; wnet jednak przekształciło się ono w dziedziczne, i utrzymało się po dziś dzień jako przywilej monarchów austryackich. Przez to

*

episkopat krajowy wszedł w stosunek ściślejszej zawisłości od panujących.

Już za Fryderyka III. podjęto też pierwszą próbę zapewnienia miejscowym władcom pewnego wpływu na działalność zakrajowych, centralnych władz kościelnych w Austryi. Za Maksymiliana I. wreszcie wyszło r. 1504 rozporządzenie, że pisma papieskie mogą być ogłaszane w Austryi tylko za uprzedniem przyzwoleniem Rządu (§ 18). Było to pierwsze wyraźne sformułowanie zasady t. z. placetu królewskiego (placetum regium).

§ 10. Szlachta, służebni i rycerstwo.

Adler, Lehenwesen, Oest. Stwtb. II. A. 632 n — Zallinger, Ministeriales u. Milites 1878. — Siegel, Die rechtliche Stellung d. Dienstmannen in Oesterreich im XII. u. XIII. Jhdt., Sitzb. CII. — Adler, Zur Rechtsgesch. d. adeligen Grundbesitzes in Oesterr. 1902. — Schalk, Die niederösterr. weltlichen Stände d. XV. Jhdts. nach ihren specifischen Eigenthumsformen, Mitth. Ergzb. II. — Friess, Herzog Albrecht I. u. die Dienstherren von Oesterr., Festschr. d. Wiener histor. Vereine 1882. — Luschin, Die steierischen Landhandfesten, Beitr. Steierm. IX. — Krones, Der Herrenstand d. Hzgth. Steier 1282—1411, Mitth. Steierm. XLVII. — Starzer, Die landesfürstl. Lehen in Steierm. v. 1421—1546, Veröff. Steierm. XVII. — Zallinger, Die ritterlichen Klassen im steierm. Landrecht, Mitth. IV.

Już przeważnie w okresie frankońskim, a częściowo w najbliższych potem czasach, dokonała się w pierwotnym układzie społecznym ludów germańskich ważna zmiana. Jednolity przedtem żywioł ludności swobodnej, stanowiący zrazu zasadniczy typ zaludnienia krajów germańskich, rozpadł się, skutkiem zmienionych warunków życia ekonomicznego i państwowego, na kilka osobnych warstw społecznych. Część jej, przez skupienie własności ziemskiej w swem ręku, przez sprawowanie dostojeństw i urzędów państwowych, przez spełnianie służby rycerskiej w granicach i na zasadzie poczynającego się rozwijać systemu lennego, wynosi się ponad innych wolnych, jako stan szlachty nowej, nazywany tak w przeciwstawieniu do pierwotnej, nielicznej, rodowej szlachty germańskiej, przeważnie już wtedy wygasłej; reszta wolnych, wśród ciężkiej pracy o zapewnienie sobie warunków codziennego życia, spada coraz bardziej pod względem prawnym do rzędu chłopów, którzy z nielicznymi

wyjątkami podlegają nawet pewnym ścieśnieniom swojej wolności osobistej (§ 12).

W czasie, w którym Marchia wschodnia i inne kraje staroaustryackie powołane zostały do samoistnego bytu, ów proces rozkładu pierwotnego stanu ludności swobodnej i wyosobnienie się zeń szlachty jako warstwy ponad inne uprzywilejowanej, rycerską służbę sprawującej, można uważać jako rzecz w ogóle już przeprowadzoną i dokonaną. Jak gdzieindziej w Niemczech, tak też i tutaj występuje ona pod nazwą szlachetnych (die Edeln, nobiles) albo wolnych (die Freien, liberi), albo wiernych (fideles, die Getreuen). Należą tu też nieliczne w tych stronach rody hrabskie (Grafen, comites), wywodzące początek od osób, niegdy urząd hrabski sprawujących, które z tego właśnie powodu weszły do stanu szlachty. Pomijając tytuł, nie mają jednak hrabiowie jakichkolwiek uprawnień przed inną szlachtą. Prócz dóbr allodyalnych dzierży szlachta nadto dobra lenne. Z len tych obowiązaną jest ona spełniać służbę rycerską tylko w razie wojny, prowadzonej przez państwo (Reichskriegsdienst), nie zaś w walkach lub zwadach samego księcia; może je ona nadawać innym osobom w lenna niższego rzędu, a za zwrotem lenna w ręce księcia może stosunek zawisłości lennej dowolnie rozwiązać. Wszystkie te trzy znamiona razem wzięte składają się na pojęcie t. z. lenna właściwego albo rycerskiego (das rechte Lehen, feudum militare), i wyróżniają je od t. z. len służbowych i dworskich, podlegających dalej idącym ograniczeniom, a dostępnych także innym warstwom społecznym. Prócz zdolności do dzierżenia len właściwych przysługiwało szlachcie początkowo wyłączne prawo brania udziału w sądach ziemskich i wyłączna tymże sądom podległość, jak niemniej prawo udziału w załatwianiu spraw publicznych (§ 13, 16).

Z biegiem czasu wszystkie te prawa przechodzą w mniejszym lub szerszym zakresie na inne jeszcze warstwy społeczne. Zmiana ta zostaje w ścisłym związku z rozszerzeniem samego pojęcia szlachectwa i wynikającym stąd udziałem owych innych warstw w uprawnieniach szlachty.

Zdawna już w krajach austryackich, podobnie jak gdzieindziej w Niemczech, weszło w zwyczaj, iż panowie, upatrzywszy pewne, szczególnego zaufania godne jednostki z pośród podwładnej sobie ludności nieswobodnej, poruczali im bądź to wyższe służby dworskie (ministeria), n. p. zarząd dworu, bądź inne

podobnego rodzaju zajęcia, jak nadzór nad robotnikami, zarząd pewnych dóbr i t. p.; i to często w tym sposobie, że obowiązek wykonywania owych wyższych służb przechodził z ojca na syna, a przeto stawał się dziedzicznym. Stąd wytworzyła się osobna warstwa ludności, na której oznaczenie używano nazwy służebnych (ministeriales, Dienstmannen). Zrazu podlegali służebni tym samym, co i inni niewolni ograniczeniom (§ 12). Niemniej przeto spełnianie wyższych służb wyróżniało ich szczególnie pośród całej rzeszy ludzi nieswobodnych, i stało się pierwszym szczeblem do dalszego ich wyniesienia się w ówczesnym układzie społecznym. Drugim była służba rycerska, do której wykonywania ich powołano. Panowie, jako lennicy królów, a później książąt, mieli obowiązek stawić się na wyprawę wojenną nie tylko osobiście, ale i z odpowiednim pocztem zbrojnych; do tych pocztów wcielali oni pospolicie swoich służebnych. To przejście do zawodu rycerskiego, który w wiekach średnich stał się jednym z najbardziej wpływowych czynników warstwowania społecznego, było powodem, iż znaczenie ich coraz bardziej rosło; wyróżniali się oni przez to nie tylko już od innej ludności nieswobodnej, ale nawet od chłopów czynszowników i chłopów wolnych, a stawali na równi z samą szlachtą, parając się tym samym co ona zawodem. Przyłączył się wreszcie czynnik trzeci, rzeczowej natury: w zamian i nagrodę za spełnianie służb dworskich i rycerskich otrzymywali służebni stosowne lenna od swoich panów. Lenna te podlegały wprawdzie jeszcze znacznym ograniczeniom, na które wpływał przedewszystkiem pierwiastek osobisty stosunku niewolniczo-służbowego ich dzierżycieli do panów, i dla tego otrzymały one nazwę len służbowych albo dworskich (Dienstlehen, Hoflehen), dla odróżnienia od len właściwych, przystępnych szlachcie, co do których ograniczenia takie nie zachodziły. Lenna służbowego nie mógł służebny wypowiedzieć jednostronnie swojemu panu, ani też pozbyć go bez jego zezwolenia; nie mógł go w dalsze lenno oddać drugiej osobie, t. j. nie miał czynnej zdolności w zakresie prawa lennego; wreszcie lenno takie zobowiązywało obdarzonego do spełniania służby rycerskiej na każde zawołanie pana, a więc nie tylko w razie wojny państwowej, ale także w każdej jego walce prywatnej. Niemniej przeto lenna te dawały służebnym pewną materyalną podstawę bytu i podnosiły ich zamożność w stosunku do innych warstw ekonomicznie słabszych,

chociażby one nawet, jak wolni chłopi, wyżej od nich stały pod względem prawnym.

Z tych wszystkich powodów wiele jednostek z pośród podupadłej i zubożałej szlachty poczęło wchodzić, dla polepszenia bytu, w stosunek służebny do panów możniejszych, przedewszystkiem do margrabiów i książąt; dokonuje się zatem na szerokie rozmiary liczebny rozrost warstwy służebnych, i to za sprawą elementów wolnych, które nie utraciły tu dawniejszych swoich praw osobistych. W całą tę warstwę społeczną przenika tedy w znacznej mierze żywioł wolności osobistej i oddziaływa silnie nawet na tę część służebnych, którzy jako niewolni stanowili jej pierwotny zawiązek; stopniowo odpadają wszystkie ich ograniczenia, jakim z tego powodu dawniej podlegali: klasa służebnych staje się klasą ludności wolnej w pełnem tego słowa znaczeniu.

W ślad za temi zmianami następuje też przetworzenie istoty len służbowych; odpadają co do nich te ograniczenia, jakie poprzednio wynikały ze stanowiska służebnych jako ludzi niewolnych, t. z. lenna te przekształcają się w lenna właściwe, takie same, jakie zdawna dzierżyła szlachta. Ponadto, jako ludzie wolni, uzyskują też służebni możność nabywania dóbr allodyalnych. Korzystając z tych praw, jednoczą liczne rody służebne w swem ręku, znaczne posiadłości ziemskie, i w ten sposób zrównawszy się już poprzednio ze szlachtą jako ludzie swobodni, rycerskie rzemiosło uprawiający, stają z nią w wielu wypadkach na równi także pod względem stanowiska majątkowego. Skutkiem tego udaje się wreszcie służebnym zdobyć niektóre uprawnienia polityczne, jakie dotąd przysługiwały tylko szlachcie. W ciągu w. XII. uzyskują przystęp do sądów ziemskich i podległość pod ich orzecznictwo (§ 16), a zarazem współudział w załatwianiu spraw publicznych księstwa (§ 13). Już w pierwszej połowie XIII. stulecia pomniki prawne stawiają służebnych zupełnie na równi ze szlachtą pod nazwą panów służebnych (Dienstherrn), wiernych (fideles) albo panów (Herrn, Landherrn, domini, magni); w końcu od w. XIV. mienią się oni także wolnymi i szlachetnymi (die Freien, die Edeln). W ten sposób przetworzyli się służebni w szlachtę właściwą i spłynęli z pierwotnym jej zawiązkiem w jeden stan, który w dalszym rozwoju rzeczy wyróżniano jako szlachtę wyższą od innej grupy społecznej, nazywanej szlachtą niższą.

Tę ostatnią grupę stworzyło t. z. rycerstwo (milites, Ritter). Jak pierwotni służebni, tak też i rycerze pochodzili z rodów początkowo nieswobodnych; powoływali ich panowie do udziału w wyprawach wojennych, zaliczając do swych pocztów zbrojnych. W zamian za to otrzymywali i oni lenna służbowe i dworskie ze wszystkiemi ograniczeniami, jakie zrazu co do nich istniały; zwykle były to lenna pomniejsze. Zarówno ten wzgląd, jako też inny, że rycerze nie spełniali wyższych służb dworskich, stały się powodem, iż nigdy nie zdołali się wznieść tak wysoko w układzie społecznym, jak się to z biegiem czasu udało służebnym. Ostatnie ograniczenia ich wolności osobistej uchylone zostały nierychlej, jak dopiero w wieku XV.; nie zdołali też nigdy len służbowych przemienić w lenna właściwe, nie nabyli zatem czynnej zdolności lennej; z tego powodu zwano ich, dla odróżnienia od szlachty i służebnych, rycerzami o jednym szczycie (die einschildigen Ritter). Jako dzierżyciele drobniejszych len spełniali zawsze tylko osobistą służbę wojenną, nigdy zaś z pocztami, jak stany wyższe. Pod koniec wieków średnich zdobyli sobie wprawdzie udział w sejmach (§ 13), ale nie uzyskali przystępu do sądownictwa ziemskiego (§ 16). Bądź co bądź zawód rycerski zbliżał ich jednak do szlachty, co było powodem, że ostatecznie ustaliło się dla nich określenie szlachty niższej. Od właściwego rycerstwa odróżniano wreszcie t. z. giermków (Knappen), t. j. rycerzy, którzy pasowania rycerskiego jeszcze nie otrzymali.

§ 11. Urządzenie miast i stosunki prawne mieszczaństwa.

Hanel, Bürgerstand u. Bauernstand, Oest. Stwtb. I. 223 n. — Bischoff, Oesterr. Stadtrechte u. Privilegien 1857. — Meiller, Oesterr. Stadtrechte u. Satzungen a. d. Zeit d. Babenberger, Archiv X. — Schuster, Die Entwickelung d. Rechtslebens, Verfassung u. Verwaltung (d. Stadt Wien) 1897. — Lorenz, Ueb. d. Unterschied v. Reichsstädten u. Landstädten m. bes. Berücksichtigung Wiens, Sitzb. LXXXIX. — Tomaschek, Rechte u. Freiheiten d. Stadt Wien 1879. — Tenże, Die beiden Handfesten K. Rudolfs f. d. Stadt Wien v. J. 1278, Sitzb. LXXXIII. — Redlich, Wien in den Jahren 1276—1278 u. K. Rudolfs Stadtrechts-Privilegien, Mitth. XII. — Rieger, Beitr. z. Kritik d. Wiener Stadtrechtsprivilegien, Progr. d. Wiener Franz-Josephs Gymn. 1879. — Mayer, Quellen z. Gesch. d. Stadt Wien I. 1895. — Winter, Urkundliche Beiträge z. Rechtsgesch. d. ober- u. niederösterr. Städte 1887. — Schalk, Hundert Jahre aus d. Gesch. e. österr. Marktes, Zeitschr. f. WGesch. 1898. — Wartinger, Leibeigene Stadtbewohner im XIV. Jhdt., Steierm.

Zeitschr. VIII. — Peinlich, Die ältere Ordnung u. Verfassung d. Städte in Steiermark 1879. — Brzobohaty, Mittelalterliches Städte- u. Handwerkerleben mit bes. Berücksichtigung Wiens, Monatschr. f. christl. Socialreform XIII. — Zahn, Materialien z. inneren Gesch. d. Zünfte in Steiermark, Beitr. Steierm. XIV. XV. XVIII.

Jeszcze za czasów rzymskich, kiedy znaczna część krajów staroaustryackich przeszła była pod panowanie cesarstwa, zaprowadzono tutaj w znaczniejszych miejscowościach, jak Vindobona, Lauriacum, Poetovium i in. urządzenia municypalne rzymskie. Municypia te zniszczały jednak w czasie wędrówek narodów, i niema pomiędzy niemi a późniejszą średniowieczną organizacyą miejską, podobnie jak gdzieindziej w Niemczech, ciągłości historycznej ani istotnego związku. Proces tworzenia się miast niemieckich, poprzedzony zresztą wytworzeniem się organizacyi miejskiej we Włoszech, jest zatem w pewnej mierze samorodnym; taż sama uwaga dotyczy także miast austryackich. Poczyna się on w Austryi nieco później, aniżeli w innych stronach Niemiec, pod koniec XII. i w początkach XIII. wieku. Ogólnie biorąc, przyjąć można, że powstanie miast dokonało się tu w tym samym sposobie i pod wpływem tych samych czynników, co i gdzieindziej w Niemczech; jako znamienne rysy całego rozwoju możemy zatem uważać: skupienie się znaczniejszej ilości mieszkańców, zrazu przeważnie nieswobodnych, w pewnych wybitniejszych miejscowościach, obok zamków, dworów większych panów, siedzib biskupich i opackich, i stopniowe ludności tej wyzwolenie ekonomiczne i prawne z pod zależności wobec panów, zdobycie zupełnej wolności osobistej, wzrastającą coraz bardziej przewagę zajęć przemysłowych i handlowych jako zasadniczego typu pracy gospodarczej, a wreszcie powstanie mniej lub więcej szerokiego samorządu, sprawowanego przez samo mieszczaństwo i wybierane przezeń władze.

Najstarszy przywilej miejski austryacki, po dziś dzień zachowany, wydany dla miasta Anizy, pochodzi z r. 1212; polegał on na wcześniejszym, zatraconym obecnie przywileju wiedeńskim z roku może 1198. Najbliższym po nim jest drugi przywilej dla Wiednia z r. 1221, oparty w znacznej mierze na przywileju aniskim; późniejsze lata przynoszą coraz większą ilość przywilejów, udzielanych bądź tym, bądź innym, poprzednio wytworzonym lub nowo zakładanym miastom. W tych przywilejach najstarszych przejawia się częściowo wpływ prawa miejskiego flandryjskiego,

tłómaczący się żywymi stosunkami handlowymi Flandryi z Austryą. Na wzorze przywilejów wiedeńskich kształtuje się w przeważnej mierze prawo innych miast austryackich, skąd wytwarza się pojęcie t. z. prawa wiedeńskiego, jako systematu prawnego, znajdującego zastosowanie w całym szeregu miast, rozrzuconych na większem terytoryum dokoła rzeczonej metropoli. W krajach środkowo- i dolno-austryackich pierwsze przywileje miejskie, nawet dla miejscowości wybitniejszych, pochodzą wyjątkowo z końca pierwszej połowy XIII. stulecia, zresztą zaś sięgają czasów jeszcze późniejszych.

Miasta austryackie są bez wyjątku miastami terytoryalnemi (Territorialstädte), t. z. podlegają miejscowym książętom lub panom prywatnym; tym ostatnim zazwyczaj miejscowości podrzędniejszego znaczenia, wyróżniające się od wsi prawem odbywania targów, t. z. miasteczka (Märkte). Kilkakrotne usiłowania wyniesienia niektórych miast do znaczenia miast państwowych (Reichsstadt, reichsunmittelbare Stadt), podległych bezpośrednio królowi i państwu, nie odniosły trwałego skutku; w szczególności nie udała się nawet trzykrotna próba ubezpośrednienia Wiednia, podjęta po raz pierwszy r. 1237 przez cesarza Fryderyka II.; książęta bowiem, dążąc do utrwalenia władztwa terytoryalnego, któremu powstanie miast państwowych znaczne mogło stawić zapory (§ 7), nie uznawali odnośnych przywilejów i zdołali dla tej zasady swojej wywalczyć należny posłuch.

Do wytworzenia pełnego samorządu miejskiego, w rozumieniu tego wyrazu średniowiecznem, przyszło głównie w miastach książęcych, przedewszystkiem w Wiedniu, a na jego wzorze także i gdzieindziej. Zrazu na czele miasta stoi sędzia miejski (Stadtrichter, iudex civitatis) jako przewodniczący wydziału miejskiego, złożonego z 24 (gdzieindziej 6 lub 12) ławników albo przysiężników (iurati, consules). Władza ta rozszczepia się później na dwie odrębne: jedną staje się, poczynając od końca w. XIII., Rada miejska (Stadtrath, iuratum consilium civitatis), z osobnym burmistrzem (Bürgermeister, magister civium) na czele, jako organ administracyjny; drugą sąd miejski, złożony z sędziego wraz z ławnikami, ograniczony wyłącznie do wykonywania orzecznictwa sądowego. Członków tych władz mianował zrazu książę; wnet jednak wyrobiła się zasada, iż wychodzą one z wyboru mieszczaństwa,

przez co przetworzyły się w organy w ścisłem tego słowa znaczeniu autonomiczne.

Rada miejska, wyzwolona w ten sposób z pod zawisłości wobec księcia, nie uzyskała wszelako nieograniczonego zarządu w mieście; załatwiała ona samodzielnie tylko sprawy mniejszej wagi. W rzeczach ważniejszych, jako to, kiedy chodziło o wydanie wilkirzów, t. j. ogólnych postanowień, urządzających stosunki miejskie, o sprzedaż lub obciążenie majątku gminnego, o ustanowienie podatków, potrzebnym był współudział całego pospólstwa miejskiego, które na ogólnem zebraniu w odnośnej sprawie rozstrzygało. Z biegiem czasu funkcye, wykonywane przez owo zgromadzenie mieszczaństwa, przejmują na siebie zwoleni (denominati, die Genannten), kollegium, wybrane przez ogół mieszczan z pełnomocnictwem do działania w jego zastępstwie. Z kollegium tego wytworzyła się ok. połowy XIV. w. t. z. rada miejska obszerniejsza (exteriores, ausser Rat, die Aussern), w przeciwstawieniu do właściwej, pierwotnej rady, która się odtąd nazywa radą miejską ściślejszą albo mniejszą (der innere, kleinere Rath). Jak przedtem, tak i teraz bieżące sprawy zarządu miejskiego należały do rady ściślejszej; rada obszerniejsza zastępuje dawniejsze zgromadzenia pospólstwa miejskiego, które skutkiem tego w zupełności ustają; zaczem też na radę obszerniejszą przechodzi między innemi prawo wyboru rady ściślejszej, wykonywane dawniej przez zgromadzenie pospólstwa. Na odwrót rada ściślejsza uzyskuje prawo wyboru rady obszerniejszej; w ostatecznym wyniku doszło zatem do tego, że obie rady nawzajem się wybierały.

Jurysdykcya sądu miejskiego obejmowała zrazu tylko sprawy cywilne tudzież pomniejsze karne; później rozszerza się ona także na cięższe przestępstwa kryminalne, sądzone dawniej na rokach ziemskich mniejszych (§ 16). W ten sposób sądownictwo miejskie ześrodkowało się w miastach samych, z wykluczeniem innych sądów; natomiast na wewnątrz rozpadło się ono na dwa działy, skutkiem przekazania Radom miejskim pewnych ważniejszych spraw, między innemi także spraw odwoławczych. W ten sposób rady miejskie wyniosły się do znaczenia instancyj sądowych wyższych, podczas gdy sąd miejski stanowił instancyą niższą.

§ 12. Ludność włościańska.

Hanel, Bürgerstand u. Bauernstand, Oest. Stwtb. I. 223 n. — Horawitz, Zur Gesch. d. volkswirtschaftlichen Verhältnisse in Niederoesterreich, Blätt. XVII. — Schalk, Quellenbeiträge z. älteren niederoesterreichischen Verwaltungs- u. Wirthschaftsgeschichte, Tamże XXI. — Bauer, Einleitung z. einer Gesch. d. Agrarverfassung von Niederoesterreich, Tamże XIV. — Wendrinsky, Besitzverhältnisse in Niederoesterreich zur Babenbergerzeit, Tamże XVI. — Kalchberg, Ursprung d. Urbarialgaben in Inneroesterreich, Horm. Archiv. IX. — Dopsch, Die landesfürstl. Urbare Nieder- u. Oberoesterr. im XIII. u. XIV. Jhdt. 1904. — Wartinger, Ablösungen der Urbarialdienste im XIV. u. XV. Jhdt. 1849. — Mell, Beitr. z. Gesch. des Unterthanenwesens in Steiermark, Mitth. Steierm. XII. — Peinlich, Zur Gesch. d. Leibeigenschaft u. Hörigkeit in Steiermark 1881. — Hüber, Darstellung der bis z. J. 1848 in Kärnten bestandenen Unterthansverhältnisse, Arch. Kärnth. VIII. — Dimitz, Die Edlinger im Sagor, Mitth. Krain 1864. — Tille, Die bäuerliche Wirthschaftsverfassung d. Vintschgaues im Mittelalter 1895.

Najniższa warstwa społeczna, zwana ogólnie stanem włościańskim albo chłopami (rustici, Gebuer, die Bauern), przedstawia się jednolicie tylko ze strony zewnętrznej, ze względu na rodzaj i sposób pracy gospodarczej; w rzeczywistości złożyły się na jej wytworzenie składniki różnorodne, przez dłuższy stosunkowo czas odmiennie pod względem prawnym zorganizowane, w procesie jednoczenia się i zlewania w jedną całość przechodzące różne stopnie rozwoju.

Pokaźny zastęp ludności włościańskiej wywodzi początek z dawnego stanu wolnych, stanowiącego typowy kształt pierwotnego układu społecznego ludów germańskich. Wyposażeni drobną tylko własnością gruntową, zmniejszającą się przez działy rodzinne, narażeni na częste straty, a nawet niszczenie gospodarstw skutkiem niepewnych stosunków, jakie w państwie od wieku IX. zapanowały, owi drobniejsi właściciele gruntowi zmuszeni są szukać oparcia i opieki u miejscowych właścicieli większych posiadłości, i przechodzą przez to w stosunek zawisłości do nich, który staje się podstawą późniejszych kolejnych ograniczeń prawnych. Stosunkowo tylko bardzo nieliczna część wolnych zdołała uniknąć tej konieczności, a przez to zachowała nieuszczuplone dawniejsze swoje prawa osobiste; ponieważ jednak jej położenie ekonomiczne stanęło na przeszkodzie wykonywaniu służb rycerskich, przeto warstwa ta wyosabnia się od szlachty (§ 10) jako osobna grupa społeczna pod nazwą chłopów wolnych. W stronach, osiedlonych zdawna ludnością

słowiańską, niektóre rody i osady zachowują również dawną swoję wolność. W przeważnej jednak części krajów austryackich owi chłopi wolni stanowią już tylko szczątkową pozostałość stosunków pierwotnych; tylko w Tyrolu, ze względu na korzystne położenie geograficzne kraju, tudzież mniej znaczny rozwój większej własności ziemskiej, pochłaniającej własność mniejszą, utrzymali się oni w większej ilości i bardziej zbitej masie; z biegiem czasu udaje się im tu nawet zdobyć dla siebie ważne prawa polityczne (§ 13).

Pomijając zaznaczone wyjątki, przeważna część ludności pierwotnie swobodnej zmuszoną była wejść w stosunek zawisłości i podporządkowania do panów możniejszych. Działo się to pospolicie w formie t. z. aktu poruczenia (commendatio), mocą którego drobniejsi właściciele gruntów przenosili własność ich na rzecz pana, i otrzymywali je odeń napowrót w użytkowanie. Uzyskiwali w ten sposób opiekę dla siebie i swego mienia, nie wyzbywali się przytem jeszcze dawnej swojej wolności, ale tracili samoistną podstawę ekonomiczną, gdyż grunt, na którym pozostawali, należał już odtąd do panów. Za pozostawione im użytkowanie roli obowiązani byli płacić panom pewien czynsz, stawali się zatem chłopami czynszownikami. Ta zawisłość pod względem majątkowym stworzyła podkład do dalszych ograniczeń pod względem prawnym; częściowo wpłynęły na tę zmianę przeobrażenia, jakim tymczasem podległ drugi składnik stanu włościańskiego, t. j. ludność pierwotnie nieswobodna.

Istota starego niewolnictwa germańskiego, pomijając jej stronę publiczno-prawną, t. j. brak wszelkich uprawnień politycznych, przejawiała się głównie w dwu kierunkach: jako podwładność osobista wobec panów, którzy na swoję własną korzyść mogli rozporządzać całym zasobem sił i pracy niewolnych, a zarazem jako brak samoistności ekonomicznej, uwydatniający się na zewnątrz w niezdolności do nabywania majątku. Zasadnicze podstawy tego stosunku utrzymały się też w krajach austryackich w pierwszych chwilach samoistnego ich bytu po utworzeniu Marchii. Niebawem jednak rozwój stosunków państwowych i ekonomicznych wywołuje tak tu, jak i gdzie indziej w Niemczech, ważną zmianę; część ludności nieswobodnej, przez wykonywanie służb rycerskich, wznosi się, jako stan służebnych i rycerzy, do znaczenia szlachty wyższej i niższej; inna, przeznaczona

zrazu do pracy rzemieślniczej na rzecz panów, przemienia się z powstaniem miast w wolne mieszczaństwo (§§ 10 i 11). Przeważna ilość niewolnych, osiedlonych na roli, nie bierze wprawdzie udziału w tych zmianach; nowe warunki gospodarczego życia narodu przynoszą jednak i dla nich znaczne polepszenie losu. Rozwijająca się w coraz szerszej mierze kultura rolna podnosi wartość pracy ludzkiej, rodzi nawet pośród panów współzawodnictwo w ściąganiu osadników; dla tego panowie poczynają niewolnym przekazywać udziały gruntowe w zupełne użytkowanie, z obowiązkiem tylko opłacania czynszów w pewnej wysokości pieniężnej, lub obok pieniędzy także w naturaliach; zwykle zastrzegają też sobie jeszcze pewne robocizny. Grunt pozostaje zatem wprawdzie jeszcze we własności pana, a co większa, niewolny może być zeń w każdej chwili usunięty; ale w przyznanem sobie prawie użytkowania roli zyskuje on już pewną samoistność majątkową, staje się czynszownikiem (censualis).

W ten sposób wytworzyły się dwie grupy chłopów czynszowników, wolnych i niewolnych, pomiędzy któremi dochodzi wreszcie do zupełnego spływu i zjednoczenia. Pomijając stadya przejściowe całego procesu, przedstawiające zresztą pod względem czasu i miejsca wielką rozmaitość, tworzy się z obu tych warstw jeden wspólny stan poddanych (Hörige), którego organizacya prawna przedstawia się jako wypadkowa czynników, współdziałających przy jego wytworzeniu. Łączy ona w sobie częściowo znamiona obu poprzednio odrębnych stosunków. Poddani, jak dawni niewolni, nie mogą opuszczać gruntu ani zawierać małżeństw bez zezwolenia pana; przejawia się tu na zewnątrz żywioł poddaństwa osobistego (Leibeigenschaft), i dla tego mienią ich też źródła często przypisanymi do ziemi (adscripti, Grundholden); na odwrót użytkowanie gruntu przemienia się obecnie u wszystkich, jak było dawniej tylko u wolnych, w wieczyste i dziedziczne; stosunek poddanych do gruntu przedstawia się zatem jako prawo wieczysto-czynszowe. Czynsze płacono częścią w pieniądzach, częścią w naturaliach; prócz nich istnieje także obowiązek robocizn czyli pańszczyzn; te ostatnie są jednak zrazu bardzo nieznaczne, wynoszą bowiem zwykle tylko dwa dni w roku.

Wytworzenie się poddaństwa przynosi nadto doniosłe zmiany w sprawie podwładności sądowej ludności włościańskiej.

Początkowo tylko niewolni podlegali prywatnym sądom pana; wolni chłopi czynszownicy sądzili się na rokach ziemskich małych (§ 16). Po wytworzeniu się jednolitego stanu poddanych przeszła cała ludność włościańska pod orzecznictwo prywatne panów; jeszcze tylko najcięższe występki kryminalne chłopów, zagrożone karą gardła, sądziły się na rokach ziemskich. W ten sposób powstają patrymonialne sądy dworskie, zwane także sądami urbaryalnymi (Grundgerichte, Urbargerichte) albo wiejskimi (Dorfgerichte, Banntaidinge, Pantaidinge), wykonywane przez pana lub umocowanego przezeń zastępcę, zwanego sołtysem lub włodarzem (Meier, Schaffer, Pfleger, Amtmann, villicus, officialis) w otoczeniu chłopów ławników.

W drugiej połowie wieków średnich, skutkiem rozwoju kultury rolnej i wzrastających potrzeb społeczeństwa, wartość gruntu, jako też użytków, jakie on przynosił, podniosła się bardzo znacznie w porównaniu z wartością ich w czasach dawniejszych. Dochody chłopa-użytkowcy rosły zatem w odpowiednim stosunku, natomiast czynsze i inne jego świadczenia wobec pana pozostawały w zasadzie niezmienione według pierwotnych postanowień lub zdawna ustalonego zwyczaju. Miarą wysokości tych świadczeń pozostała więc jeszcze ciągle dawniejsza, o wiele niższa wartość gruntu i jego użytków. Taki stan rzeczy przedstawiał wielką niekorzyść dla panów, którzy mimo podniesionej wartości gruntów czynszowych nie mogli z nich ciągnąć odpowiadającego danym stosunkom dochodu. Skutkiem tego poczynają oni zwiększać samowolnie zarówno wysokość czynszów jako też ilość robocizn chłopskich; nabrawszy zaś już raz rozpędu w tym kierunku, nie zatrzymują się nawet na granicy sprawiedliwego rozdziału dochodów, ale w przeważnej mierze ją przekraczają. Podległość jurysdykcyi patrymonialnej i trudność poszukiwania sprawiedliwości przeciw nadużyciom pańskim stanowiła najważniejszą przeszkodę zatamowania tych nadużyć; tem też stało się, że zakres powinności chłopskich wzrósł niepomiernie pod koniec wieków średnich. Pańszczyzna wynosi w tym czasie zazwyczaj już dwanaście dni na rok, czynsze pieniężne, a zwłaszcza świadczenia w naturaliach są znacznie wyższe niż poprzednio. Koniec wieków średnich przyniósł zatem ze sobą w krajach austryackich, podobnie zresztą jak i gdzieindziej w ówczesnej Europie, znaczne pogorszenie stanowiska ludności włościańskiej.

§ 13. Rada ziemian. Sejmy ziemskie i walne. Zjazdy wysłańców sejmowych. Wydziały sejmowe.

Below, System u. Bedeutung d. landständischen Verfassung, w tegoż Territorium u. Stadt 1900, 163 n. — Tezner, Technik u. Geist d. ständisch-monarchischen Staatsrechts 1901. — Rachfahl, Der dualistische Ständestaat in Deutschland, Schm. Jahrb. 1902 III. — Luschin, Die Anfänge d. Landstände, Hist. Zeitschr. XLII. — Hasenöhrl, Oesterr. Landrecht, § 11. — Stieber, Das oesterr. Landrecht u. d. böhmischen Einwirkungen auf d. Reformen K. Ottokars in Oesterr. 1905. — Kalchberg, Ursprung u. Verfassung d. Stände Steiermarks, w tegoż Gesamm. Werke V. — Krones, Beitr. z. Quellenkunde u. Gesch. d. steiermärkischen Landtagswesens, Beitr. Steierm. II. III. VI. — Tenże, Verfassung u. Verwaltung d. Mark u. d. Herzogth. Steier v. ihren Anfängen b. z. Herrschaft d. Habsburger 1897. — Tenże, Landesfürstliche Behörden u. Stände d. Herzogth. Steier 1283—1411, 1900. — Luschin, Die steierischen Landhandfesten, Beitr. Steierm. IX. — Ilwof, Landstände u. Landtag in Steiermark von ihrem Ursprunge b. a. d. Gegenwart, Oest.-ung. Rev. XXV. — Levec, Die Krainischen Landhandfesten, Mitth. 1898. — Radics, Die Krainische Landschaft u. d. Krainer Landtagswesen b. z. J. 1748, Oest.-ung. Rev. XXIX. — Egger, Die Entwickelung d. alttirolischen Landschaft, Progr. gimn. innsbruckiego 1876. — Jäger, Gesch. d. landständischen Verfassung Tirols 2 ty 1881—85. — Hirn, Gesch. d. Tiroler Landtage 1518—1525, 1905. — Zeibig, Der Ausschusslandtag d. gesammten oesterr. Erblande zu Innsbruck im J. 1518, Archiv XIII. — Mayr, Der Generallandtag d. oesterr. Erbländer zu Augsburg 1525/26, 1894.

Powstanie i utrwalenie władztwa terytoryalnego w krajach austryackich (§ 7), przetwarzając istotę dawniejszego stosunku zawisłości tamtejszego społeczeństwa, które w coraz szerszej mierze przechodzi w stan prawno-politycznego poddaństwa wobec książąt, związało tak tu, jak i gdzieindziej w Niemczech wśród podobnych warunków, interesy owego społeczeństwa najściślej z losami i sprawami rzeczonych krajów, i musiało w naturalnym rzeczy rozwoju zrodzić w niem, przedewszystkiem pośród warstw wyższych, dążenie do zabezpieczenia sobie odpowiedniego wpływu na załatwianie spraw publicznych, krajów tych dotyczących. Władztwo terytoryalne, przynosząc z jednej strony kolejne wyzwolenie książąt z pod zależności wobec państwa i stopniowe rozszerzenie ich władzy zwierzchniej nad miejscową ludnością, stwarzało tedy zarazem podstawę, na której rozwinąć się miała dążność do rozszerzenia politycznego wpływu tejże ludności, a przez to rodziło siłę, która w następstwie mogła i musiała prowadzić do starcia z samą władzą książęcą. Sprawa udziału warstw wyższych w załatwianiu spraw publi-

cznych rozwija się też wśród ustawicznego ścierania się obu żywiołów o przeciwnych w tej mierze dążnościach; stąd przechodzi też ona, w miarę ukształtowania się stosunków, rozmaite stopnie rozwoju, których znamiennym rysem jest kolejne, coraz dalej sięgające rozszerzanie uprawnień społeczeństwa i wynikające stąd coraz większe ścieśnianie praw książąt w samodzielnem załatwianiu spraw publicznych. Do szczytu rozwoju dochodzi cały ten proces pod koniec wieków średnich przez stworzenie ustalonej organizacyi sejmów ziemskich; poczyna się zaś tu już bardzo rychło, bo w wieku XII., a więc równocześnie z pierwszemi próbami stworzenia władztwa terytoryalnego w krajach austryackich.

Zrazu wpływ ten wyższych warstw społecznych, przedewszystkiem szlachty i służebnych, nie przybiera jeszcze kształtów ściśle określonych. Zazwyczaj zdarza się, iż książęta powołują ich do współudziału w załatwianiu spraw ważniejszych; jest to jednak tylko faktycznie stosowany zwyczaj, nie zaś prawnie uznana zasada; nie jest też dokładnie określoną rzeczą, kto ma do współudziału tego prawo, ani też, jaki jest zakres spraw, które w ten, a nie inny sposób winny być załatwiane; samo wreszcie stanowisko zgromadzonych wobec księcia jes wątpliwem wobec nierozwiązanego zasadniczo pytania, czy zdanie ich jest tylko radą, czy też ma moc wiążącą. Pierwszą w tej mierze zmianę przynosi prawo z r. 1231, t. z. sententia de iure statuum, wydane dla całych Niemiec, zatem także i dla krajów austryackich, według którego książętom nie wolno wydawać ustaw bez zezwolenia możnych swojej ziemi. I to jednak prawo nie zorganizowało w szczegółach form owego współudziału, nie usunęło zatem dawniejszej chwiejności stosunków. Pierwszą próbę ujęcia całej sprawy w kształty prawnej organizacyi podjęto dopiero za czasów Przemysła Ottokara II., który r. 1251 zobowiązał się ustanowić na swym dworze radę, złożoną z dwunastu członków wyższych stanów, celem załatwiania z nią ważniejszych spraw publicznych. W ten sposób powstała t. z. Rada ziemian (Rath der Landherrn) jako organ stały, zastępujący wobec księcia interesy wyższych warstw społecznych. Wszelako i to ustępstwo nie wystarczało, ażeby dążenia ich zadowolnić w całości, zwłaszcza iż rada ziemian przetworzyła się w krótkim czasie w zależną zupełnie od księcia radę nadworną (§ 17). Możni zmuszeni tedy byli szukać innych dróg, ażeby dojść do zamierzonego celu.

Pożądaną do tego sposobność podały im stosunki, jakie zapanowały w krajach austryackich wnet po nabyciu ich przez Habsburgów, zwłaszcza w ciągu wieku XIV. i XV. Mimo wszystko, co ci książęta nie bez skutku przedsiębrali, ażeby zwierzchnictwo terytoryalne utrwalić i rozszerzyć pod względem prawnym, materyalna ich potęga, skutkiem podziału krajów, sporów rodzinnych, kłopotów finansowych i t. p. doznała w tym czasie znacznego uszczerbku. W tych warunkach musieli Habsburgowie odwoływać się niejednokrotnie do poparcia wyższych warstw społecznych w kraju, przyznając im tem samem udział w załatwianiu jego spraw publicznych. W drugiej połowie XIV. i początkach XV. w. przychodzi ostatecznie do wytworzenia się stałej organizacyi owego współudziału; powstaje zasada, iż książę w sprawach ogólnie kraj obchodzących winien zwoływać zgromadzenia uprawnionych do tego stanów; zgromadzenia te otrzymują nazwę *sejmów ziemskich* (Landtage, Landstände, Landleute, Landschaft).

Na rozstrzygnięcie pytania, kto ma prawo brać udział w obradach sejmowych, wpłynął dawniejszy historyczny rozwój całej sprawy, zanim jeszcze przeprowadzoną została pełna organizacya sejmów. Ostatecznie ustaliła się zasada, iż sejmy przeważnej części krajów austryackich składały się z trzech czynników: duchowieństwa, szlachty w obszerniejszem tego słowa znaczeniu, i miast; w Tyrolu należał jeszcze do sejmów czynnik czwarty, t. j. chłopi wolni. Z duchowieństwa wchodzili tu: biskupi, opaci i proboszczowie kapitulni; wszyscy stanowili jednę wspólną kuryą. Szlachta tworzyła zazwyczaj dwie kurye osobne; do jednej wchodziła w osobach przedstawicieli poszczególnych rodzin szlachta wyższa, do drugiej rycerstwo; na wytworzenie się prawa udziału w sejmie rodzinom tym przysługującego wpłynęło zrazu, jak się zdaje, posiadanie zamków lub zameczków, w dalszym zaś rozwoju rzeczy zapisanie uprawnionej rodziny do t. z. *metryk stanowych*. W Tyrolu oba składniki szlachta wyższa i rycerstwo, złączone były w wspólną kuryą. Miasta i chłopów wolnych (w sejmie tyrolskim) przedstawiali wybierani z pośród nich wysłannicy, którzy tworzyli osobne dla siebie kurye. Stanowisko wszystkich tych składników na sejmie nie było jednak równorzędne; delegatów miejskich nie przypuszczano zwykle do wspólnych narad i przyznawano im tylko

jeden głos kuryalny, podczas gdy inni członkowie sejmu mieli głosy wirylne.

Wytworzone w ten sposób organy określamy pospolicie jako sejmy stanowe; w urządzeniu ich, a zarazem w stosunku do władcy przejawiają się najdobitniej właściwości ówczesnego państwa stanowego, wyróżniające je zasadniczo od dzisiejszych monarchij konstytucyjnych. Różnica zachodzi przedewszystkiem co do samego określonego już składu sejmów: nie całe społeczeństwo jako takie, ale poszczególne stany, i to zwykle tylko przedniejsze, mają tu zapewnione przedstawicielstwo; przytem członkowie stanów najwyższych nie wychodzą z wyboru, jeno biorą udział w sejmach na mocy uprawnienia osobistego. Mimo taki skład, sejmy w zasadzie powołane są do przestrzegania interesów całego społeczeństwa, zatem nawet tych warstw niższych, które tu nie należały; w praktyce stoją one jednak przeważnie na stanowisku interesów stanowych, i korzystając z przysługującej sobie przewagi rozwijają nieraz działalność szkodliwą dla stanów niższych. Ponieważ sejmy wytworzyły się pod hasłem przyznania społeczeństwu wpływu na załatwianie spraw publicznych w ogóle, przeto nie ograniczają się one do samego tylko ustawodawstwa, ale wykonywują także inne funkcye władzy państwowej, zatem funkcye rządowe, a nawet wyższe sądownictwo. Pod względem rzeczowym zachodzą tu jednak pewne ograniczenia. Jest pewien zakres spraw, które uważano wyłącznie za sprawy monarsze, jako to: sprawy stojące w związku z jego prawami zwierzchniczemi, sprawy dotyczące jego urzędów i jego własnych źródeł dochodu, jak dóbr książęcych, regaliów, ceł i t. p. O tych sprawach panujący stanowić mógł w zasadzie zupełnie samodzielnie, bez współudziału sejmów; dopiero pozostały zasób spraw krajowych wchodził w zakres działalności sejmów, rozstrzygających bądź to zupełnie samoistnie, bądź też wspólnie z władcą. Brak ściśle ustalonej granicy pojęciowej, które sprawy uważać należy jako wyłącznie monarsze, a które jako krajowe, powodował zresztą częste wahania zakresów kompetencyjnych, a w następstwie tego, nieraz daleko sięgające wzajemne przenikanie się obu odrębnych kompetencyj. W ogóle budowa średniowiecznego państwa stanowego wspierała się zarówno tu, jak zresztą i gdzieindziej w zachodniej Europie, na zasadzie dualizmu obu współzawodniczących ze sobą, często wrogo wobec siebie wy-

stępujących, w organiczną całość niepołączonych czynników: władcy i sejmów. To też uchwały, jakie za łącznem ich współdziałaniem dochodziły do skutku, były właściwie tylko wynikiem i objawem wzajemnej umowy; często, zwłaszcza pod koniec wieków średnich, zdarzało się, że sejmy w osobnem piśmie zestawiały swoje żądania, a panujący znowuż z osobna dawał na nie odpowiedź; dopiero oba te połączone, często bardzo obszerne akty, za Maksymiliana I. nazywane libellami (Libelle), stanowiły wspólną, obowiązującą uchwałę.

Wobec przyznanego sejmom prawa udziału w rządach zrodziła się w nich myśl stworzenia pewnych, z własnego wyboru wychodzących i w imieniu sejmu działających organów t. z. wydziałów sejmowych (Landtags Ausschüsse), któreby nad wykonaniem uchwał sejmowych czuwały, a częściowo też w ich przeprowadzeniu rzeczywisty udział brały. Jako najpodatniejsze, nadające się do tego gałęzie zarządu, przedstawiały się: zarząd podatkami, uchwalonymi przez sejmy, tudzież wojskiem, które z podatków tych miało być utrzymanem. Zresztą zmierzały też sejmy do przekazania wydziałom innych jeszcze spraw zarządu, o ile się po temu dogodna nastręczała sposobność. Dążeniu temu stawili opór książęta, których władza rządowa skutkiem ustanowienia wydziałów sejmowych byłaby musiała doznać znaczniejszego ograniczenia. To też przeważnie aż do końca wieku XV. nie udało się sejmom doprowadzić do utworzenia stałych wydziałów, tem mniej zaś do zapewnienia im wybitniejszego udziału w rządzie. Dopiero za Maksymiliana I. rosnąca przewaga stanów, przeciw której cesarz bezskutecznie walczył, doprowadziła do ustanowienia wydziałów sejmowych jako organów stałych. Zmiana ta stoi w ścisłym związku z dokonaną równocześnie przez Maksymiliana reformą i koncentracyą naczelnych władz rządowych monarszych (§ 18), wobec których stany w organizacyi swoich wydziałów sejmowych uzyskały skuteczną przeciwwagę.

Żywo w poczuciu społeczeństwa tkwiące przeświadczenie o historycznej odrębności poszczególnych ziem, łączonych kolejno przez Habsburgów, jak niemniej odrębne jeszcze po części warunki ich rozwoju pod względem ekonomicznym, społecznym i politycznym, sprawiły, że w każdym z tych krajów, a więc w Austryi właściwej, Styryi, Karyntyi, Krainie, Tyrolu i innych, wytworzyły się odrębne sejmy ziemskie, osobno zwoływane, sa-

modzielnie obradujące i stanowiące, z reguły nawet wtedy, kiedy chodziło o sprawy ogólne, wszystkich krajów austryackich dotyczące. Wyjątkowo tylko w tym ostatnim wypadku zwoływali książęta zgromadzenia przedstawicieli kilku krajów na wspólne obrady; wszelako i wtedy jeszcze nie doszło do zgromadzeń powszechnych, lecz tylko pewnych, ściślej ze sobą skutkiem dawniejszego rozwoju zespolonych grup krajów, n. p. kiedy w drugiej połowie XV. w. zgromadziły się kilkakrotnie sejmy trzech krajów środkowo-austryackich. Zwano je sejmami walnymi (General-Landtage); w rzeczywistości były one tylko sejmami dzielnicowymi. Za Maksymiliana I. pojawia się, znowu jednak tylko jako rzecz wyjątkowa, inny rodzaj zgromadzeń ogólnych, tym razem już ze wszystkich krajów austryackich. Brały w nich udział: nie wszystkie osoby uprawnione do uczestniczenia w sejmach poszczególnych krajów, lecz tylko pewna ilość wysłańców, wybranych przez każdy sejm ziemski z pełnomocnictwem do załatwienia odnośnych spraw na wspólnem z innymi delegatami zgromadzeniu. Były to t. zw. zjazdy wysłańców sejmowych (Ausschuss-Landtage), na których przedstawiciele każdej ziemi zajmowali stanowisko udzielne, t. z. moc obowiązująca odnośnej uchwały rozciągała się na dany kraj tylko w razie ich zgody. Pojawienie się sejmów dzielnicowych i zjazdów wysłańców sejmowych nie uchyliło zresztą bynajmniej zwyczaju odbywania sejmów ziemskich w poszczególnych krajach, które jako zasadnicza i prawidłowa forma współudziału warstw wyższych w sprawach publicznych utrzymały się nadal.

§ 14. Gospodarstwo skarbowe. Dobra książęce i regalia. Pobory nadzwyczajne.

Berchthold, Die Landeshoheit Oesterr. 1862. — Dopsch, Steuerpflicht u. Immunität im Hrzgth. Oesterr., Sav. Zeitschr. XXVI. — Tenże, Beiträge z. Gesch. d. Finanzverwaltung Oesterreichs im XIII. Jhdt., Mitth. XIV. — Schalk, Oesterr. Finanzverwaltung unter Berthold v. Mangen 1412—1436, Blätt. XV. — Vancsa, Die ältesten Steuerbekenntnisse d. Stände in Oesterr. u. d. Enns, Mitth. Ergzb. VI. — Kogler, Das landesfürstliche Steuerwesen in Tirol b. z. Ausgange d. Mittelalters, Archiv XC. — Springer, Gesch. Nachweis. d. Jagdrechts in Oesterr., Rieglers Archiv II. — Mayer, Zur Gesch. d. Jagd. u. Forstwesens Steiermarks in der Zeit Maximilians I., Mitth. Steierm. XXVIII.

Najstarszem i głównem źródłem, służącem na pokrycie zarówno osobistych wydatków księcia jako też publicznych po-

trzeb kraju, były dochody z dóbr książęcych. W bezpośrednim zarządzie skarbowym zostawała wszelako stosunkowo tylko mniejsza część ziemi; przeważnie osadzano na niej chłopów, zobowiązanych do różnych świadczeń w usługach osobistych, daninach naturalnych, a później czynszach pieniężnych. Te świadczenia chłopskie stanowiły też główny dochód z dóbr książęcych. W miarę, jak się utrwalało władztwo terytoryalne w krajach austryackich, przechodzą też na książąt, przeważnie już w ciągu wieku XII. i XIII. rozmaite regalia, przysługujące poprzednio królowi (§ 7). Są to uprawnienia do wyłącznego korzystania z pewnych źródeł dochodów, wynikające z zwierzchniczej władzy panującego. Należały tu w szczególności: regale górnicze i solne, regale rzeczne, lasowe i polowania, regale udzielania glejtów, przedewszystkiem zaś regale mennicze, celne i żydowskie; to ostatnie w kształcie świadczeń, uiszczanych przez żydów w zamian za udzieloną im przez księcia opiekę prawną.

Z biegiem czasu wydatność skarbowa dóbr książęcych coraz bardziej się zmniejszała, w części skutkiem darowizn licznych posiadłości na rzecz instytutów kościelnych i jednostek prywatnych, głównie zaś i przedewszystkiem przez nadania lenne na rzecz szlachty, służebnych i rycerstwa. Z dóbr tych ciągnęły obecnie dochód osoby obdarzone lub lennem opatrzone. Tymczasem zarówno potrzeby książąt, jako też wydatki z zarządem kraju połączone, coraz bardziej rosły. Dla zadośćuczynienia rosnącym w ten sposób potrzebom radzono sobie chwilowo sprzedażą lub zastawem dóbr książęcych; przez to jednak zwyczajne, coroczne wpływy skarbowe zmniejszyły się jeszcze bardziej. Okoliczność ta spowodowała, iż począwszy od pierwszej połowy w. XIII. książęta uciekać się musieli do nakładania poborów nadzwyczajnych; nadzwyczajnymi zwano je dla tego, że nie były uzasadnione w obowiązującem prawie, ani też nie wybierano ich stale, corocznie, lecz tylko w pewnych nadzwyczajnych wypadkach, szczególnie w czasach potrzeby wojennej. Zrazu rozpisywali je książęta według swego uznania, wszelako w odniesieniu tylko do niższych warstw społecznych, bezpośrednio sobie podporządkowanych; szlachta i rycerstwo, spełniając służbę wojenną, miały w zamian za to przyznaną zupełną wolność podatkową, i to nie tylko dla siebie, ale i dla poddanych, w dobrach swych osiadłych; podobnież nie podlegało poborom

duchowieństwo. Rosnące potrzeby skarbowe zmuszały jednak książąt uciekać się wielokrotnie do pomocy pieniężnej także owych warstw wyższych; nie mogło się to jednak stać inaczej, jak tylko za osobnem ich przyzwoleniem. Kiedy warstwy owe zdobyły sobie stały organ reprezentacyi w instytucyi sejmów, staje się zasadą, iż pobór wybieranym być może tylko za zezwoleniem sejmu (§ 13); i teraz jednak jest on tylko poborem nadzwyczajnym, uchwalanym jednorazowo.

Sposób opodatkowania bywał rozmaity, i mógł być każdym razem oparty na odmiennych podstawach. Stanowiono pobory bądź to jako t. z. podatki ilościowe, bądź to jako kontyngenty podatkowe. W pierwszym razie orzekano tylko ogólnie, w jakiej wysokości opodatkowaną ma być dana jednostka podatkowa, nie przesądzając, jakim będzie ogólny wynik pieniężny nałożonego poboru; w drugim wypadku stanowiono z góry, jakiej ogólnej sumy dostarczyć winna pewna ziemia, pewien stan, miasto i t. p., poczem należało tę sumę rozdzielić odpowiednio na odnośnych podatników. Przewagę miały w tym okresie podatki ilościowe. Również zmienną była sama wysokość stopy podatkowej; zależała ona od każdorazowej istotnej potrzeby. Wreszcie i same podstawy opodatkowania określano w różnych czasach rozmaicie; jako regułę przyjąć jednak można, iż pobory składane przez szlachtę i chłopów były w zasadzie podatkiem gruntowym, pobory, ściągane z duchowieństwa, podatkiem od dochodów, a pobory mieszczan i żydów podatkiem majątkowym.

Pod koniec wieków średnich zwyczajne potrzeby zarządu wzrosły tak znacznie, że książęta musieli się udawać do sejmów corocznie z żądaniami o przyznanie poborów, które też sejmy uchwalały. Wybieranie ich zależało zatem wprawdzie i teraz od osobnego przyzwolenia sejmów, ale stało się regułą stale przestrzeganą; przez co danym został popęd do przetworzenia poborów nadzwyczajnych w podatki zwyczajne, co też później w istocie nastąpiło (§§ 52. 65).

§ 15. System lenny jako podstawa urządzeń wojskowych. Roty zaciężne.

Kurz, Oesterr. Militärverfassung in älteren Zeiten 1825.

Starodawna zasada o obowiązku wszystkich wolnych do spełniania służby wojennej upadła jeszcze przed powstaniem

ottońskiej Marchii wschodniej wobec dokonywujących się równocześnie przeobrażeń w społecznym układzie ludów germańskich. W miejsce jej powstaje zasada nowa, iż spełnianie służby wojennej jest wynikiem szczególnego zobowiązania, które przyjmuje lennik wobec swojego seniora w zamian za udzielone mu lenno. Podobnie jak gdzieindziej w Niemczech, staje się zatem także i w krajach austryackich system lenny podstawą urządzeń wojskowych.

O zakresie i rozmiarach służby wojennej lenników stanowił zrazu rodzaj len, jakie dzierżyli. Lenna właściwe zobowiązywały do niej tylko w razie wojny państwowej lub najazdu nieprzyjaciela na kraje austryackie; lenna służbowe czyli dworskie nadto jeszcze w prywatnych walkach książąt (§ 10). Wobec kolejnych ścieśnień obowiązku książąt austryackich do brania udziału w wojnach państwowych, jakie przyniosły: naprzód przywilej mniejszy (w ustępie może interpolowanym r. 1243/4), a następnie przywileje podrobione z r. 1358/9 (§ 7), udział lenników austryackich w wojnach państwowych odpadł w zasadzie prawie w zupełności, tak iż odtąd obowiązek służby wojennej po stronie dzierżycieli len właściwych ograniczał się do samej tylko obrony kraju; po stronie rycerstwa, jak przedtem, nadto także do walk prywatnych księcia.

Lennicy obu kategoryj obowiązani byli wyruszać na wyprawę wojenną osobiście; czemu jeżeli nie uczynili zadość, podlegali grzywnie pieniężnej; mogli zresztą zwolnić się od tej powinności, uiszczając pewną opłatę pieniężną, zwaną podatkiem wojskowym (Heersteuer). Na tym osobistym udziale kończył się obowiązek służby wojennej u rycerstwa; natomiast szlachta i służebni powinni byli przywieść ze sobą poczty zbrojne, których ilość określał bądź to z dawna przestrzegany zwyczaj, bądź wyraźne umowy lenne, oczywiście w odpowiednim stosunku do wielkości len, jakie dzierżyli. Koszta uzbrojenia i utrzymania własnego jako też towarzyszącego lennikowi pocztu ponosił on sam, nie książę; jeżeli wszelako wojna trwała ponad cztery tygodnie, naówczas utrzymanie wojska, nawet w wypadku obrony kraju, przechodziło na księcia, który obowiązany był lennikom wypłacić odpowiednią kwotę pieniężną w stosunku do ilości ludzi, których ze sobą przyprowadzili. Do służby wojennej poza granicami kraju mógł książę użyć dzierżycieli len właściwych tylko za wyraźną ich zgodą, obowiązek ten nie wypływał bowiem

sam przez się z ich stosunku lennego; w tym razie należało się im od razu odpowiednie wynagrodzenie.

Zasada powszechnego obowiązku służby wojennej utrzymała się tylko w odniesieniu do niższych warstw społecznych, mieszczaństwa i chłopów; w praktyce stosowano ją jednak w bardzo tylko wyjątkowych razach, w czasie wielkiego niebezpieczeństwa, a więc zalewu kraju przez wojska nieprzyjacielskie (Landesnoth). Zwykle powoływano mieszczan tylko do obrony miast w czasie ich oblężenia, lub do służby wojennej w najbliższym promieniu miasta; z chłopów, o ile zachodziła potrzeba, wybierano do tego celu tylko co dziesiątego lub dwudziestego; na jego uzbrojenie i utrzymanie składać się mieli ci, którzy na gruntach pozostali.

Wojsko w ten sposób zebrane nie zawsze wystarczało istotnym potrzebom, zwłaszcza pod koniec wieków średnich, kiedy książętom austryackim przypadło prowadzić wiele ciężkich walk z ościennemi państwami. Dla powiększenia siły zbrojnej wchodzili oni tedy w umowy z jednostkami, niezobowiązanemi zresztą do służby wojennej, o dostawienie pewnych pocztów, za które im płacili odpowiedni żołd; od wieku XV. najmowano do tego celu całe oddziały żołnierstwa, złożone bądź to z krajowców, bądź z cudzoziemców, które z służby wojennej uczyniły sobie rzemiosło i oddawały się w usługi każdemu, kto im zapłacił. Nazywano ich żołdakami albo zaciężnikami (Söldner). Zaprawieni w sztuce wojennej, stanowili oni cenne uzupełnienie siły zbrojnej; wszelako walcząc tylko dla zysku, bez żadnej wyższej myśli, przedstawiali żywioł niepewny i często dla miejscowej ludności bardzo uciążliwy.

§ 16. Sądownictwo książęce: nadworne i ziemskie.

Luschin, Gesch. d. älteren Gerichtswesens in Oesterr. ob u. unter d. Enns, 1879.—Wretschko, Das Marschallamt in Oesterr. im Mittelalter, 1897.—Voltelini, Die Entstehung d. Landgerichte im bayrisch-oesterr. Rechtsgebiet 1905. — Egger, Die Entstehung der Gerichtsbezirke Deutschtirols, Mitth. Ergzbd. IV. — Schalk, Das Landgericht Herrschaft Burg Medling, Blätt. XIX. — Seidler, Stud. z. Gesch. u. Dogm. d. oesterr. Staatsrechts 1894, 72 n.

Pierwotne urządzenie sądownictwa w margrabstwie austryackiem opierało się na tych samych podstawach, co i w państwie

frankońskiem w ostatnich czasach jego istnienia, zwłaszcza jak je tam ukształtowały reformy Karola Wielkiego. Terytoryum Marchii rozpadało się na kilka mniejszych okręgów, w których kilkakrotnie na rok odbywały się roki wielkie (echtes Ding, maius placitum), wszędzie pod przewodnictwem margrabiego, a w otoczeniu wolnych; sądzono tu sprawy główne (causae maiores), t. j. o wolność, własność ziemską i zbrodnie zagrożone karą gardła. Inne sprawy pomniejsze załatwiano na rokach małych (gebotenes Ding, minus placitum) pod przewodnictwem podwładnych margrabiemu urzędników, zwanych wikaryuszami (vicarius), w otoczeniu siedmiu ławników.

Począwszy od wieku XII. wytwarzają się z roków wielkich dwa osobne rodzaje sądów: roki wielkie ziemskie i roki nadworne. Roki wielkie ziemskie (Landtaiding, od Tagading, Taiding, tyle co rozprawa za dnia) odbywają się pod przewodnictwem samego margrabiego wzgl. księcia lub jego stałego zastępcy, którym od r. ok. 1244 stał się osobny sędzia ziemski (Landrichter, iudex provincialis totius Austriae), a od r. ok. 1251 dwaj sędziowie ziemscy: jeden dla Austryi wyższej, drugi dla niższej, przemianowani wnet potem na starostów ziemskich (Landeshauptmann, capitaneus). Obok księcia, lub wymienionych tu jego zastępców, zasiadają w sądach ziemskich inne jeszcze osoby jako wyrokujący (Urtheilfinder), zrazu z pośród szlachty właściwej, a później kolejno także z pośród służebnych i rycerstwa. W zakres działania roków wielkich weszły wszystkie sprawy szlachty wyższej, tudzież sprawy główne rycerstwa. Od początków w. XIV. książęta usuwają się od udziału w tych sądach, a około połowy tego stulecia przestają one w Austryi właściwej istnieć; w innych krajach habsburskich utrzymały się jeszcze długo potem, przetrwawszy nie tylko ten, ale i następny jeszcze okres.

Roki nadworne (Hoftaiding, placitum curiae) wykonywały początkowo sądownictwo w tych sprawach ważniejszych, które dotyczyły bezpośrednio księcia, jako to: o dobra książęce i regalia; ustaliła się też zasada, iż wszystkie procesy, przeciw księciu wytaczane, tylko na rokach nadwornych rozstrzygać się mają. Z biegiem czasu rozszerza się orzecznictwo tych sądów na coraz szerszy zakres spraw: stają się one sądami odwoławczymi dla wszystkich innych sądów niższych w kraju, zyskują

nawet bezpośrednią jurysdykcyą w sprawach rozstrzyganych dotąd na rokach ziemskich wielkich, co spowodowało właśnie upadek tego ostatniego organu w połowie XIV. stulecia. Na rokach nadwornych przewodniczył bądź to sam książę, bądź ustanawiany przezeń od wypadku do wypadku przygodny zastępca, zwany sędzią nadwornym (Hofrichter, iudex curiae); w charakterze ławników zasiadało obok niego od początku wieku XV. sześciu członków, w części z pośród szlachty, w części z rycerstwa powołanych.

W najbliższym czasie potem sąd nadworny rozszczepia się na dwa odrębne odgałęzienia. Jedno z nich stanowią t. z. roki marszałkowskie, zwane tak ze względu na przyznane w nich marszałkowi ziemskiemu (Landmarschall) przewodnictwo; zresztą określano je także nazwą roków ziemskich (Landrecht). Sąd ten zagarnia niemal w całości orzecznictwo, wykonywane niegdyś przez roki ziemskie wielkie, staje się mianowicie sądem cywilnym dla spraw szlachty i rycerstwa, zresztą także innych stanów, o ile przedmiotem dochodzenia były dobra ziemskie. Ze względu na ten zakres władzy sądu wyrabia się też zasada, że na wyrokujących (obok marszałka) winien tu władca powoływać tylko osoby szlacheckiego i rycerskiego pochodzenia. Przez to roki marszałkowskie stały się właściwie sądem szlacheckim w pełnem tego słowa znaczeniu.

Powstanie tego sądu wpłynęło na zmniejszenie zakresu działania właściwych roków nadwornych; odtąd należały do nich już tylko te sprawy, które się na nich sądziły pierwotnie, a ze spraw, należących niegdyś do roków ziemskich wielkich, tylko sprawy kryminalne szlachty. Prawo powoływania wyrokujących do tego sądu nie było tu, jak w sądach marszałkowskich, ścieśnione ograniczeniami na korzyść stanu szlacheckiego; to też książęta mianowali członkami jego nie tylko ludzi szlacheckiego lub rycerskiego pochodzenia, przyczem rozstrzygającem było zaufanie osobiste, a najczęściej także wzgląd na odbyte studya prawnicze. W ten sposób roki nadworne stały się pierwszym sądem w Austryi, do którego uzyskali dostęp uczeni prawnicy. R. 1501 zreorganizował ów sąd Maksymilian I., przetwarzając go w t. z. Izbę sądową (Kammergericht) z osobnym stale mianowanym sędzią nadwornym (Hofrichter) na czele i dwunastu assessorami, przez księcia ustanawianymi. Skutkiem

oporu stanów, jaki się przeciw działalności tej władzy podniósł, zniósł ją cesarz r. 1510 i całą dotychczasową jurysdykcyą nadworną przekazał Rządowi krajów dolnoaustryackich (§ 18).

W miejsce pierwotnych roków małych wstąpiły, począwszy od wieku XII., roki ziemskie małe (das untere oder niedere Landgericht, placita, iudicia provincialia), które jednakowoż skutkiem rozszerzającego się znaczenia innych sądów, zarówno wyższych książęcych, jako też autonomicznych miejskich i patrymonialnych pańskich (§§ 11. 12), traciły stopniowo jednę atrybucyą po drugiej; pozostała przy nich ostatecznie tylko jurysdykcya w sprawach chłopów o gardło, skutkiem czego otrzymały też nazwę sądów kryminalnych (Malefizgericht). W miarę ścieśniania zakresu właściwości tych sądów traciły one coraz bardziej na znaczeniu; dla tego książęta poczęli nadawać prawo ich wykonywania możnym panom, w szczególności szlachcie i służebnym; prawo to zaczęto niebawem pojmować jako uprawnienie majątkowe, stanowiące przedmiot dziedziczenia i pozbywania, a nadto jako uprawnienie podzielne, t. z. mogło się ono dostać kilku dziedzicom lub kilku nowonabywcom. Wynikiem tych zmian było rozbicie sądownictwa ziemskiego niższego na bardzo wielką ilość, bo aż kilkaset osobnych sądów, w których coraz bardziej przejawiają się znamiona sądownictwa prywatnego, tak że panowie niejednokrotnie owe sądy niższe łączą ze swoimi sądami dworskimi. Charakter publiczny zachowały one jeszcze tylko przez to, że panowie celem ich wykonywania uzyskać musieli u księcia prawo orzekania kary gardła (Blutbann).

§ 17. Zarząd dworu książęcego i krajów austryackich do końca XV. stulecia.

Huber, Gesch. d. oesterr. Verwaltungsorganisation bis zum Ausgange d. XVIII. Jhdts. 1884. — Seidler, Stud. z. Gesch. u. Dogm. d. oesterr. Staatsrechts, 85 n. — Meiller, Zur Gesch. d. obersten Hofämter in Oesterr., Adler 1871. — Wretschko, Das Marschallamt in Oesterr. im Mittelalter 1897. — Seeliger, Das deutsche Hofmeisteramt im späteren Mittelalter 1885. — Schalk, Quellenbeiträge z. ält. niederoesterr. Verwaltungs- u. Wirthschaftsgesch., Blätt. XXI. — Krones, Verfassung u. Verwaltung d. Mark u. d. Herzogth. Steier v. ihren Anfängen b. z. Herrschaft d. Habsburger 1897. — Tenże, Landesfürstliche Behörden u. Stände d. Herzogth. Steier 1283—1411, 1900. — Luschin v. Ebengreuth, Das Landschreiberamt in Steiermark 1898. — Huber, Die politische Organisation Krains im X. u. XI. Jhdt., Mitth. VI. —

Bidermann, Gesch. d. landesfürstlichen Behörden in u. für Tirol 1490—1740, Archiv Tirol III. — Brandis, Gesch. d. Landeshauptleute v. Tirol 1847. — Schulte, Die Verwaltung d. Habsburgischen Besitzungen in Elsass, Mitth. VII.

Jedną z właściwości średniowiecznego ustroju państwowego, zarówno w Austryi, jak i gdzieindziej, jest zasada osobistych rządów panującego. Wszystkie ważniejsze nici zarządu skupiają się w jego ręku; on też o donioślejszych sprawach rozstrzyga sam, nie zaś jakiekolwiek inne władze. Na dworze księcia istnieją wprawdzie pewni urzędnicy, działający bądź to każdy z osobna, bądź też w liczniejszych kollegiach, wszelako ani oni, ani owe kollegia nie mają jeszcze samoistnego zakresu działania w rzeczach zarządu krajowego, ani też mocy samoistnego o nich stanowienia; działalność ich wyczerpuje się głównie bądź to w spełnianiu pewnych usług osobistych wobec księcia, bądź w ceremonialnym udziale w uroczystościach dworskich, bądź w udzielaniu rad, jeśli do tego zostaną wezwani, bądź wreszcie w wykonywaniu szczególnych zleceń księcia, których treść i zakres zależą od jego woli, a przeto w miarę okoliczności są zmienne. Pomijając nieliczne i podrzędniejszego znaczenia wyjątki, nie ma więc jeszcze w owych czasach centralnych władz rządowych, z urzędników złożonych, samoistnie działających; jedyną tego rodzaju władzą jest książę.

Pierwotne urządzenie hierarchii urzędniczej nadwornej opiera się w Austryi na ogólnym wzorze niemieckim; spotykamy tu zatem czterech urzędników nadwornych: marszałka, nadzorcę stajni książęcej i dowódcę hufców zbrojnych; komornika, zarządcę skarbu książęcego; stolnika i cześnika, nadzorców stołu i piwnicy książęcej; później przybyli inni urzędnicy nadworni. Zrazu mianowali ich książęta według dowolnego wyboru; w ciągu wieku XIII. urzędy te przechodzą jako dziedziczne lenna w posiadanie pewnych możniejszych rodów, i przekształcają się równocześnie w urzędy ziemskie (Erblandsämter), przeważnie tytularne; główne znaczenie ich polegało obecnie na tem, że uważano je za przedstawicieli interesów wyższych warstw społecznych wobec księcia.

Z chwilą przetworzenia się pierwotnych urzędów nadwornych w ziemskie okazała się potrzeba ustanowienia nowych urzędników nadwornych, którzyby przejęli na siebie funkcye, dawniej przez tamtych rzeczywiście spełniane. Po-

wstają tedy nowe dostojeństwa dworskie, o podobnym jak dawniej zakresie działania, lubo częściowo pod odmiennemi nazwami, między innymi marszałek nadworny, mistrz komory książęcej (podskarbi), wreszcie ochmistrz nadworny, naczelny zarządca dworu książęcego, pierwszy dostojnik pośród całej hierarchii urzędniczej nadwornej. Dla redagowania i wydawania pism, wychodzących pod imieniem księcia, istniał osobny urzędnik, zwany zrazu protonotaryuszem, gdzieniegdzie pisarzem ziemskim (Landschreiber), jako kierownik kancelaryi książęcej; od początków w. XIV kierownik ten nosi nazwę kanclerza.

Wymienionych tu urzędników nadwornych powoływał książę niejednokrotnie do rady w załatwianiu ważniejszych spraw, i to bądź wszystkich, bądź niektórych, w miarę uznania; nie przyszło jednak nigdy do wytworzenia z nich stale zorganizowanego kollegium doradczego. Natomiast powstało za Przemysła Ottokara r. 1251, na żądanie możnych panów, inne tego rodzaju kollegium, pod nazwą Rady ziemian (Rath der Landherrn), złożonej z dwunastu (później więcej) członków, stale przy boku księcia przebywających; miała ona być organem możnowładztwa, przestrzegającym jego interesów wobec panującego. Charakter tego organu podległ jednak wkrótce zasadniczej zmianie. Jako orędowniczka dążności szlachty nie zdołała ona sobie zapewnić należnego wpływu, ile że miała tylko głos doradczy, a prawo mianowania jej członków przysługiwało wyłącznie księciu, który powoływał tu osoby zaufane i zupełnie sobie oddane, częstokroć swoich urzędników nadwornych; możni szukali tedy innej drogi do zapewnienia sobie wpływu na sprawy publiczne, i uzyskali ten cel przez stworzenie sejmów (§ 13). Rada ziemian przekształciła się skutkiem tego w Radę nadworną w ścisłem tego słowa znaczeniu, zawisłą w pełni od księcia i jego sprawom wyłącznie oddaną. W drugiej połowie XV. w., zaczyna się z pośród niej wyosabniać niezorganizowana jeszcze ściśle Tajna Rada (consilium secretissimum), do której w sprawach największej wagi powoływano szczególnie zaufane osoby; i ona posiada tylko głos doradczy. W ogóle obie Rady nie mają jeszcze osobno przekazanego zakresu działania, ani też prawa samoistnego załatwiania jakichkolwiek agend zarządu; zasada osobistych rządów książęcych utrzymuje się w całej pełni.

Wyjątek od niej trzeba było czynić tylko w takich razach, kiedy po stronie księcia zaszła jakaś trwała przeszkoda w sprawowaniu rządów, jak n. p. kiedy mu wypadło na dłuższy czas wydalić się z kraju. W tych i tym podobnych wypadkach ustanawiano kilkakrotnie w różnych latach XV. wieku osobne Namiestnictwa (Statthalterschaften), kollegia, których skład w miarę okoliczności bywał rozmaity; zazwyczaj wchodzili tutaj najwyżsi dostojnicy duchowni i świeccy, częstokroć także sejmy wybierały do nich swoich przedstawicieli. Namiestnictwa te prowadziły samoistny zarząd krajów, pokąd przeszkoda nie ustała; skoro to tylko nastąpiło, rozwiązywali je książęta, ujmując napowrót w swe ręce wyłączne kierownictwo spraw rządowych.

Temu to naczelnemu, centralnemu rządowi księcia podporządkowane były inne władze, bądź to średnie, wykonywujące zarząd w każdym z osobna z krajów austryackich, bądź też, częściowo za ich pośrednictwem, niższe, działające w pomniejszych okręgach każdego z tych krajów. Niemożność osobistego wglądania we wszystkie najdrobniejsze szczegóły zarządu przez księcia, była powodem, iż władze te miały przyznany sobie pewien samoistny zakres działania, i tem też różniły się one w przeważnej mierze od władz nadwornych; ale zakres tych spraw był stosunkowo nieznaczny, na co, prócz omówionej już, do wysokiego znaczenia podniesionej zasady osobistych rządów książęcych, wpłynęło także ówczesne pojęcie o zadaniach i granicach administracyi państwowej. Działalność średniowiecznego państwa zmierzała przedewszystkiem do osiągnięcia dwu głównych celów: warowania bezpieczeństwa jego na zewnątrz, przeciw nieprzyjaciołom, tudzież utrzymania porządku na wewnątrz, przeciw naruszeniom pokoju pospolitego przez poszczególne jednostki. Pierwszemu celowi czyniła zadość organizacya wojskowości, oparta na systemie lennym (§ 15), drugiemu w przeważnej mierze urządzenia sądownicze (§ 16). Zresztą wielki nacisk kładziono jeszcze tylko na zarząd dóbr i dochodów książęcych, jako środków, które do urzeczywistnienia tamtych dwu celów materyalną stwarzały podstawę (§ 14). O dalej idących zadaniach państwa, a więc o stworzeniu warunków i instytucyj, popierających duchowy i materyalny rozwój społeczeństwa w rzeczach, w których działalność jednostek okazywała się niedostateczną, a więc o administracyi w znaczeniu szerszem, nowożytnem, nie było prawie mowy; zadania te pozostawiono samemu społeczeństwu,

które w granicach możności przeprowadzało je za pośrednictwem bądź to przygodnie zawieranych między sobą związków, bądź też stałych organizacyj samorządnych, do jakich należała n. p. organizacya miast (§ 11). Średniowieczny zarząd państwowy rozwija się zatem głównie w trzech tylko kierunkach: jako zarząd wojskowy, skarbowy i policya bezpieczeństwa. W związku z tem stoi także niedostateczne jeszcze ukształtowanie się samego organizmu administracyjnego: zazwyczaj wszystkie te trzy funkcye połączone są w ręku tych samych urzędników, częstostokroć łącznie z funkcyą czwartą, t. j. władzą sądowniczą; nie ma jeszcze przeprowadzonej ściśle zasady rozdziału rzeczowego poszczególnych gałęzi zarządu; władze, powołane do działania w jednym tylko z tych kierunków, są w owych czasach zjawiskiem wyjątkowem.

Jako władze średnie, sprawujące naczelny zarząd poszczególnych krajów austryackich, z wyłączeniem zarządu skarbowego, występują przedewszystkiem, w Austryi właściwej, sędziowie ziemscy, zwłaszcza od czasów reorganizacyi, dokonanej przez Przemysła Ottokara około r. 1251; zatem urzędnicy, którzy zajmowali się także, i to przedewszystkiem, wymiarem sprawiedliwości. Od końca wieku XIII. otrzymują oni tu nazwę starostów ziemskich (Landeshauptmann) (§ 16); w ciągu wieku XV. zarząd naczelny przechodzi tu w ręce marszałka ziemskiego (Landmarschall), przedtem urzędnika nadwornego, który w tym samym czasie uzyskał zarazem sądownictwo co do przeważnej części spraw, sądzących się niegdy na rokach ziemskich wielkich (§ 16). W innych krajach habsburskich naczelnicy zarządu prowincyonalnego noszą nazwę starostów ziemskich, z wyjątkiem Szwajcaryi i Alzacyi, gdzie ich mieniono landwójtami (Landvögte). Naczelny zarząd dochodów książęcych w poszczególnych krajach prowadziły Izby skarbowe (Kammer), z skarbnikiem (Amtmann, Hubmeister, Landschreiber, Vicedom) na czele, nie posiadające jeszcze ustalonej organizacyi.

Zarząd pomniejszych okręgów w obrębie poszczególnych krajów, prowadzony przez władze niższe, przedstawia się jeszcze jako bardzo niewykształcony. Punktem środkowym takiego okręgu był zazwyczaj jakiś gród, w którym książę osadzał urzędnika, zwanego zrazu burgrabią (Burggraf), później przeważnie sprawcą (Pfleger); obok niego działał tu zazwy-

jeszcze osobny urzędnik skarbowy, zwany szafarzem (Kastner), którego zadaniem było ściągać świadczenia, należne księciu od ludności miejscowej. Działalność tych urzędników nie rozciągała się zresztą na cały bez wyjątku okręg; wyjęte były z pod ich jurysdykcyi samorządne gminy miejskie, tudzież dobra immunitetowe, w których całą władzę wykonywali panowie prywatni.

§ 18. Maksymiliana I. reformy zarządu centralnego.

Huber, Gesch. d. oesterr. Verwaltungsorganisation bis z. Ausgange d. XVIII. Jhdts. 1884. — Seidler, Stud. z. Gesch. u. Dogm. d. oesterr. Staatsrechts 93 n. — Fellner, Zur Gesch. d. oesterr. Centralverwaltung 1493–1848 I. Mitth. VIII. — Tezner, Die landesfürstliche Verwaltungsrechtspflege v. Ausgang d. XV. b. z. Ausgang d. XVIII. Jhdts., Grünh. Zeitschr. XXIV. XXV. — Adler, Die Organisation d. Centralverwaltung unter Maximilian I. 1886. — Zeibig, Der Ausschusslandtag d. gesammten oester. Erblande zu Innsbruck im J. 1518, Archiv XIII.

W skreślonej tu organizacyi władz rządowych, jak się ona ukształtowała ostatecznie pod koniec wieku XV., umyślił cesarz Maksymilian I. przeprowadzić zasadnicze reformy, ażeby usunąć jej dotychczasowe niedostatki, a zarazem zastosować ją do zmienionych obecnie potrzeb państwowych, jakie przyniósł ze sobą brzask nowej ery w dziejach ludzkości. Zadaniu temu poświęca on usilną pracę całego życia. Za wzór do reform służy mu po części rozwinięta już podówczas bez porównania lepiej administracya Niederlandów, oparta sama na wzorach francuskich, z którą, nabywszy dziedzictwo burgundzkie, miał możność zapoznać się bliżej, a zarazem ocenić dokładniej jej wartość i znaczenie. Nie sięgając głębiej w sprawę organizacyi władz niższych, których reforma ze względu na daleko idące różnice partykularne, jako też częściowo dwoisty władz tych charakter, książęco-stanowy, nastręczała na razie trudności nie do usunięcia, zwrócił cesarz główną uwagę na reformę zarządu centralnego jako najbardziej naglącą, a zarazem stosunkowo najłatwiej dającą się przeprowadzić, ile że chodziło tu o organy w ścisłem tego słowa znaczeniu monarsze.

Usiłowania Maksymiliana zmierzały do stworzenia dwu rodzajów władz centralnych: jedne rozciągać miały działalność swoję nie tylko na kraje austryackie, ale także na całą rzeszę

niemiecką, w której dzierżył godność cesarską; inne stworzone zostały dla samych tylko krajów austryackich. Jedne i drugie nie przybrały od razu wykończonych kształtów: sam cesarz zmieniał tu wielokrotnie z własnego popędu szczegóły mniejszej lub większej wagi, do zmian tych skłaniały go też nieraz żądania sejmów, które wobec reform zajęły w ogóle odporne stanowisko. Opór sejmów był też powodem, że niektóre z nich upadły. Uwaga ta dotyczy mianowicie tych władz, które ustanowione zostały z zakresem działania na całe państwo niemieckie; natomiast te, które cesarz stworzył dla samych tylko krajów austryackich, utrzymały się na stałe mimo częściowego oporu sejmów, jakkolwiek podlegały z tego powodu częstym przeobrażeniom.

Jako władze centralne dla całej rzeszy, łącznie z krajami austryackimi, ustanowił Maksymilian I. r. 1498 Radę nadworną (Hofrath) tudzież Izbę skarbową nadworną (Hofkammer). Pierwsza miała być najwyższą instancyą dla sprawowania zarządu i sądownictwa, druga najwyższą instancyą skarbową. Obie, z przyczyn co dopiero przywiedzionych, nie zdołały się utrzymać. Jeszcze raz, na zjeździe wysłańców sejmowych z r. 1518 w Innsbruku, zdołał cesarz przeprowadzić uchwałę, ustanawiającą nową Radę nadworną, która objąć miała już nie tylko zarząd i wymiar najwyższej sprawiedliwości w państwie, ale także naczelną administracyą skarbową, a zatem połączyć funkcye obu w r. 1498 ustanowionych władz; wszelako i ta uchwała, z powodu rychłej potem śmierci Maksymiliana (1519 r.), nie została wykonaną.

Wcześniej i z trwałym skutkiem rozpoczął cesarz reformę władz centralnych dla samych krajów austryackich. Zmuszony, na początku rządów, do wyjazdu celem obrony spadłego nań dziedzictwa burgundzkiego (§ 2), ustanowił z osobna dla krajów przednio-austryackich i Tyrolu, i z osobna dla krajów dolno-austryackich, tymczasowe namiestnictwa, złożone z przedniejszych dostojników i panów, według wzoru, jaki już i przedtem w podobnych wypadkach kilkakrotnie był stosowany (§ 17). Kiedy wszelako wrócił do kraju, nie spieszył z rozwiązaniem namiestnictw, jak się to poprzednio zawsze działo, owszem w latach 1499 i 1501 przemienił je we władze stałe, mające urzędować bez względu na to, czy cesarz znajduje się w kraju, czy też poza jego granicami; zarazem przyznał

uchwałom, jakie w nich większością głosów zapadną, taką samą moc, jaką miały polecenia książęce, i zobowiązał się uchwał tych nie zmieniać ani też wzruszać. Zorganizowane w ten sposób władze otrzymały teraz nazwę Rządów (Regiment); siedzibami ich są Wiedeń i Insbruk; działalność każdego Rządu rozciąga się na jednę z wspomnianych poprzednio obu grup krajów austryackich. Było zamiarem Maksymiliana przekazać Rządom wyłącznie tylko sprawy zarządu w ścisłem tego słowa znaczeniu; dlatego określając r. 1501 zakres władzy Rządu dolno-austryackiego, postanowił zarazem, iż wymiar najwyższej sprawiedliwości należeć winien do zorganizowanej równocześnie Izby sądowej nadwornej (§ 16); skutkiem oporu sejmów została jednak owa Izba już r. 1510 zniesioną, a władza jej przekazaną Rządowi dolno-austryackiemu, tak iż ostatecznie stał się on instancyą administracyjną i sądowniczą; władzy skarbowej nie wykonywał jednak nigdy. Na czele Rządu stał zrazu starosta wielki (oberster Hauptmann), zwany wnet potem ochmistrzem ziemskim (Landhofmeister), nadto wchodzili tu niektórzy inni dostojnicy, a prócz tego kilku członków, zwanych namiestnikami albo rządcami (Statthalter oder Regenten). Prawo mianowania członków Rządu przysługiwało tylko panującemu, który co do wyboru osób nie był niczem krępowany, w szczególności powoływał tu także uczonych prawników nieszlacheckiego pochodzenia. Sejmy z swojej strony dążyły do tego, ażeby w Rządach zapewnić udział swoim przedstawicielom; ulegając ich żądaniom, postanowił cesarz w latach 1506 i 1510, iż zasiadać w nich będzie po kilku delegatów sejmowych, wszelako w tym sposobie, iż sejmy przedstawiać winny cesarzowi większą ilość kandydatów na członków Rządu, z pośród których on wybierze najodpowiedniejszych.

Osobne władze stworzył też Maksymilian do prowadzenia naczelnego zarządu skarbowego w swoich krajach dziedzicznych, jednę dla krajów górno-austryackich w Insbruku, drugą dla krajów dolno-austryackich, ostatecznie we Wiedniu. Zrazu ustanowił je tylko jako władze tymczasowe, zastępcze, udając się w początkach panowania do Niederlandów; powróciwszy stamtąd, przetworzył je, podobnie jak Rządy, we władze stałe. Odtąd działają one pod nazwą Izb skarbowych nadzorczych (Raitkammern, od raiten, nadzorować), jako naczelne władze skarbowe w odnośnych grupach krajów. Każda izba

składała się z kilku członków, mianowanych wyłącznie przez cesarza: sejmy nie zdołały tu sobie zapewnić żadnego przedstawicielstwa. Próba przetworzenia izby insbruckiej w jedyną centralną władzę skarbową dla wszystkich posiadłości habsburskich nie powiodła się cesarzowi skutkiem oporu sejmów w krajach dolno-austryackich; pod koniec rządów (1518 r.) uzyskał jednak przynajmniej tyle, że izba skarbowa wiedeńska podporządkowaną została izbie insbruckiej jako władza niższa, przez co myśl scentralizowania zarządu skarbowego posunęła się znacznie naprzód.

Dokonane przez Maksymiliana reformy mają w historyi ustroju Austryi pierwszorzędną doniosłość. Związek poszczególnych krajów, łączonych kolejno przez Habsburgów, był dotąd na wskróś luźny i znajdował wyraz tylko w wspólnych rządach samego księcia; zresztą zarząd każdego z nich był zupełnie odrębny. Obecnie powstały urządzenia, które bądź to wszystkie kraje austryackie, bądź przynajmniej obie ich większe grupy sprzęgły w jednę całość administracyjną; myśl organicznego zespolenia tych krajów znalazła w tem walne poparcie. Prócz tego nastąpiło też zasadnicze przeobrażenie średniowiecznego charakteru administracyi krajowej. Upadła zasada osobistego, we wszystkie stosunki sięgającego zarządu książęcego; powstały naczelne, centralne władze, z ściśle określoną organizacyą i dokładnie odgraniczonym zakresem działania, uprawnione do samodzielnego załatwiania spraw, jakie im przekazano, bez udziału samego panującego. Przyszło też do ściślejszego rozgraniczenia poszczególnych agend rządowych; myśl cesarza, ażeby dla zarządu, sądownictwa i spraw skarbowych stworzyć osobne, niezależnie od siebie działające władze centralne, nie dała się wprawdzie z powodu przeszkód, stawianych przez sejmy ziemskie, przeprowadzić w zupełności, ale urzeczywistnioną została przynajmniej częściowo. Powstały, jednem słowem, zaczątki administracyi nowożytnej, odpowiadające zmienionym w owych czasach stosunkom życia społecznego i państwowego, stanowiące zarazem punkt wyjścia i oparcia dla dalszych w tym kierunku reform, jakie w czasach późniejszych przeprowadzono w krajach habsburskich (§ 49).

II. Historya ustroju Czech.

§ 19. Pierwotne stosunki aż do powstania jednolitego państwa czeskiego.

Jireček, Antiqua Bohemiae topographia historica 1893. — Lippert, Socialgesch. Böhmens I. 1896. — Schreuer, Untersuch. z. Verfassungsgesch. d. böhm. Sagenzeit 1902. — Tenże, Zur älter. böhm. Verfassungsgesch. Mitth. 1904. — Hube J., Wywód praw spadkowych słowiańskich 1832. — Šafařik, Výměsky o dědičném právě v Čechách 1859. — Vočel, O staročeském dědickém právu. Abhandl. IX. 1861. — Turner, Slavisches Familienrecht 1874. — Kadlec, Rodinný nedíl čili zádruha v právu slovanském 1898. — Tenże, Rodinný nedìl v světle dat srovnavacích dějin právních, Čas. Mor. XXV. — Tenże, K' slovu o zádruze 1900. — Peisker, Východisko Meitzenova líčeni agrárnich dějin, Čas. hist. IV. — Tenże, Zur Socialgesch. Böhmens, Zeitschr. WGesch. 1896/7. — Tenże. Zàdruha na Prachensku, Athenaeum V. — Tenże, Slovo o zádruze 1899. — Balzer, O zadrudze słowiańskiej, Kwart. Hist. XIII. — Pekař, K sporu o zadruhu staroslovansku, Čas. hist. 1900. — Lippert, Die Anfänge d. Staatenbildung in Böhmen, Mitth. Böhm. XXIX. — Tomek, O pànstvi rodu Slàvnikova v Čechách, Čas. 1852. — Loserth, Der Sturz d. Hauses Slavnik, ein Beitr. z. Gesch. d. Ausbildung d. böhm. Herzogthums, Archiv LXX. — Literaturę o żupach z ob w § 27.

O pierwotnej organizacyi plemion słowiańskich, osiedlonych w dzisiejszych Czechach, przez cały ciąg następnych stuleci, aż do wytworzenia się jednolitego państwa czeskiego, nie mamy dostatecznych współczesnych wiadomości; to, co się o tych stosunkach dokładniejszego da powiedzieć, polega w przeważnej części na wnioskach wstecznych i analogii pierwotnych urządzeń innych ludów słowiańskich.

Zasiedlenie przybyszów objęło różne strony całego kraju, ale ogólna ilość ziemi, wziętej zrazu pod uprawę, była stosunkowo nieznaczną. Osiedlano się przedewszystkiem w takich miejscach, które bądź to przyroda, bądź dawniejsi mieszkańcy tych stron uczynili sprawnemi; inne, które się same przez się do uprawy nie nadawały, pozostawiano na razie pustką. Wielkie przestrzenie ziemi zalegały jeszcze, jako nieużytki, cały kraj, okalając rozrzucone pomiędzy niemi osady ludzkie. Zwłaszcza w okolicach nadgranicznych, zamkniętych z trzech stron pasmami gór, roztaczały się olbrzymie, nieprzebyte bory, stanowiąc

naturalną ochronę kraju wobec sąsiadów. Przerzynały je nieliczne tylko drogi, wiodące z krajów ościennych; tamtędy, już w owych czasach, szedł handel z ziem południowo-niemieckich ku południowi i wschodowi, mianowicie też ku sąsiednim krajom późniejszej Polski. Powstało w ten sposób kilka dróg handlowych, wiodących przez Czechy; około nich skupia się też w znacznej mierze pierwotne osadnictwo, dając ludności możność łatwiejszego zbytu miejscowych wytworów, a przez to także sposobność do wzbogacenia się. Zresztą przy wzrastającem z biegiem czasu zaludnieniu, poddawano też kolejno dawniejsze nieużytki w głębi kraju pod uprawę rolną, osuszając bagna i przetrzebiając lasy. Ten proces rozszerzania osadnictwa dokonał się jednak w owym okresie pierwotnym tylko częściowo; wielka część całego zadania kolonizacyjnego przypadła do spełnienia dopiero czasom późniejszym.

Zasadniczą podstawę pierwotnych urządzeń życia społecznego stanowi r ó d (rod, pluk), t. j. związek osób, wywodzących pochodzenie od wspólnego przodka i przechowujących świadomość o tem w żywej pamięci. Ród obejmuje zatem kilka lub kilkanaście rodzin w znaczeniu ściślejszem. Jemu przysługuje własność ziemi przezeń zajętej, tudzież pożytków z niej płynących; niema jeszcze własności poszczególnych rodzin, ani tem mniej własności indywidualnej jednostek. Członkowie rodu obowiązani są w odpowiednim stosunku przykładać się do uprawy roli; wszelako to, co ona niesie, nie idzie na wyłączną korzyść każdego z nich, lecz wpływa do ogólnego majątku rodowego. Każdy z członków ma prawo żądać zaspokojenia swoich potrzeb osobistych z tego majątku w stosunku do jego wielkości; prawo dziedziczenia w ścisłem tego słowa znaczeniu jeszcze nie istnieje, gdyż umierający nie ma nic własnego do przekazania potomkom; prawa, jakie oni po jego śmierci do majątku rodowego nabywają, wynikają wprost tylko z przynależności do rodu i zależą też od dalszego ich współudziału w jego pracy gospodarczej. Ta wspólność majątkowa i łączność zajęć gospodarczych powoduje zarazem wspólność pożycia wszystkich członków rodu: zrazu, przynajmniej w czasach najdawniejszych, mieszkają oni wszyscy, w znaczniejszej liczbie rodzin, pod jednym dachem, przy wspólnem ognisku. Oparta na tych podstawach organizacya rodowa nosi w Czechach nazwę w s p ó l n o t y (spolek, hromada).

Na czele wspólnoty stoi jeden z członków rodu, często, choć niekoniecznie, wiekiem najstarszy, zwany starostą albo kmieciem (stárosta, kmet). Do niego należy naczelny zarząd majątkiem rodowym, kierownictwo pracą gospodarczą, a wreszcie władza karania członków rodu, którzy się dopuścili naruszenia pokoju. W rzeczach ważniejszych zasięga jednak zdania innych dorosłych mężczyzn, do rodu należących, i stosuje się do objawionej przez nich woli. On też zazwyczaj postanawia, kto po nim objąć ma starostwo w rodzie; sama wspólnota wybiera sobie naczelnika tylko w takim razie, jeśli poprzednik następcy nie wyznaczył. Najczęściej prawo wyznaczania następcy wykonywał poprzednik; w tym razie zaś powoływał on na tę godność najbliższych członków swojej rodziny, przedewszystkiem własnych potomków; w ten sposób urząd starosty utwierdzał się w jednej rodzinie, co było powodem jej szczególnego znaczenia i wpływu w obrębie wspólnoty.

Z rozrodzeniem się rodu, w dalszych pokoleniach, ustaje częściowo dotychczasowa wspólność pożycia; poszczególne gałęzie rodu zakładają osobne domostwa, w najbliższem sąsiedztwie pierwotnego wspólnego mieszkania. Niekoniecznie powstaje przez to rozdział na poszczególne rodziny; owszem, w każdem domostwie znajdować się może po kilka rodzin, a nawet takie, które założyła jedna rodzina, stać się może, przy dalszem rozrodzeniu się pokoleń, siedzibą nowej gałęzi rodu. Rozdział ten nie powoduje też zniesienia dawnej wspólnoty; jak przedtem, tak i teraz ziemia jest własnością całego rodu, uprawianą na wspólny rachunek przez wszystkich; i teraz naczelną władzę w rodzie sprawuje starosta, a domostwo jego, zwykle owo pierwotne, z którego wyszły inne, pozostaje ogniskiem życia rodowego, miejscem zebrań wszystkich członków wspólnoty. Cokolwiekbądź, istnieje już teraz obok siebie kilka lub kilkanaście osobnych zagród, które tworzą razem osadę wiejską. Ponieważ osada obejmuje członków tego samego rodu, przeto ludność jej otrzymuje nazwę rodową, urabianą z imienia wspólnego przodka lub starosty na jej czele stojącego, n. p. Vojnici, Mladenovici, Myslenici (od Vojen, Mladen, Myslen). Skutkiem trwałego używania, owe nazwy, oznaczające pierwotnie ludność, osiedloną w pewnych wsiach, przekształcają się z biegiem czasu w nazwy miejscowe, oznaczające wieś samę; w ten sposób powstała wielka ilość nomenklatur osad wiejskich, które się utrzymały

aż po dzień dzisiejszy. Niekiedy nazwę rodu urabiano według, pewnych przymiotów lub wad, lub innych szczególnych właściwości jego członków, albo nawet żartobliwych i pogardliwych przezwisk, jakie im nadawano, n. p. Kvilíci (narzekający), Libosváry (pochopni od swarów), Poděbrady (brodaci), Zajekury (złodzieje drobiu) i t. p. I te nazwy, oznaczające zrazu ludność samę, przetworzyły się później w nazwy miejscowe, utrzymane po dziś dzień w wielkiej ilości.

Rozdział wspólnego pożycia całego rodu, jakkolwiek nie zniósł zrazu samej wspólnoty, stwarzał jednak warunki, które z biegiem czasu miały się przyczynić do jej usunięcia. Istnienie osobnych domostw i osobnych gospodarstw pomniejszych odgałęzień rodu lub nawet poszczególnych rodzin, musiało z natury rzeczy zrodzić dążność do wytworzenia także osobnych majątków tychże rodzin, a w następstwie, przy dalszem różnicowaniu stosunków, stworzenia własności indywidualnej poszczególnych jednostek. Zmiana ta dokonuje się częściowo już w czasach pierwotnych, przed powstaniem jednolitej monarchii czeskiej; dalszy, szczątkowy jej rozwój przypada na najbliższe potem stulecia.

Wyższą ponad ród jednostką organizacyjną jest p l e m i ę (plémě, plémeno, kmen). Plemię takie, osiedlone na pewnem większem terytoryum, zwanem może ż u p ą (župa), tworzy już właściwie osobne państewko. Posiada ono zasadnicze urządzenia państwowe, w szczególności władze, powołane do kierownictwa jego sprawami wewnętrznemi, i stojące na straży pokoju publicznego; ma też zorganizowany pewien system obronny. Naczelnikiem plemienia staje się jeden z starostów rodowych, górujący nad innymi bądź to doświadczeniem i roztropnością, bądź sprawnością wojenną; przypuszczalnie nazywał się on w pewnym okresie ż u p a n e m (župan); zresztą występuje pod nazwą k s i ę c i a (knez, późn. kniže). Jak w rodach starostom, tak w plemionach książętom dostaje się z czasem prawo wyznaczania następców; w ostatecznym wyniku zasada ta prowadzi i tutaj do wytworzenia dziedziczności władzy w obrębie jednej rodziny. Na wzór tego, co przestrzegano w rodzie, jest także książę w rządach swych nad plemieniem ograniczony w wysokim stopniu przez ludność plemienia. Organem, zapomocą którego przejawia się na zewnątrz jej współudział w rządach, są z g r o m a d z e n i a w i e c o w e, zwoływane dla załatwiania spraw ważniejszych;

według wszelkiego prawdopodobieństwa w zgromadzeniach tych biorą przedewszystkiem udział starostowie poszczególnych rodów. Objawiona przez nich wola jest rozstrzygającą dla księcia. Ogniskiem religijnego, politycznego i wojennego życia plemienia jest grôd (hrad), miejsce stosownie obwarowane; tutaj znajduje się siedziba księcia, tutaj gromadzi się ludność dla składania ofiar bogom, tutaj odbywają się wiece, tu wreszcie szuka plemię oparcia i stąd prowadzi obronę w razie napadu nieprzyjacielskiego. Zdobycie grodu przez nieprzyjaciela powodowało też zazwyczaj upadek politycznej niezawisłości plemienia.

Najstarsze źródła czeskie wykazują istnienie kilkunastu osobnych plemion, pośród których najważniejsze: plemię Czechów, osiedlone w środku kraju, dokoła Pragi; na północny od nich zachód plemię Łuczanów, a na północny wschód plemię Chorwatów. W jednolitej monarchii czeskiej Przemysłowców wieku X wszystkie niemal te plemiona złączone są już pod wspólnym władcą; jeszcze tylko plemię Chorwatów, rozciągające panowanie na kilka sąsiednich żup, utrzymuje się, przez cały ciąg tego stulecia, jako osobne państewko, pod rządami osobnych książąt, dopóki i ono, w r. 995, nie uległo przewadze orężnej Przemysłowców. Zanim do tego zespolenia przyszło, każde z plemion wiodło przez dłuższy czas osobny żywot polityczny. Jeszcze z połowy IX. wieku posiadamy wiadomość o istnieniu czternastu książąt plemiennych w obrębie późniejszych Czech. Zjednoczenie zostało dokonanem w stosunkowo krótkim czasie; jest ono zasługą plemienia Czechów i panującej tamże dynastyi Przemysłowców. W żupie czeskiej krzyżowały się niemal wszystkie drogi handlowe, prowadzące przez kraj; przez to utrwaliła się materyalna przewaga tamtejszego plemienia, stwarzając podstawę do przeprowadzenia myśli zjednoczenia wszystkich sąsiednich plemion w jedno państwo. Środkiem, który do tego celu prowadził, stał się, o ile z danych przykładów wnioskować można, głównie podbój i zabór wojenny. Nastały zatem nowe warunki dla politycznego życia narodu, które w związku z innymi, pierwszorzędnej doniosłości wypadkami z owych czasów, przedewszystkiem zaś ostateczną chrystyanizacyą Czech według obrządku łacińskiego r. 895, i ścisłem sprzęgnięciem narodu z kulturą zachodnią, wpłynęły rozstrzygająco na przetworzenie zarówno jego ustroju politycznego, jako też urządzeń społecznych.

§ 20. Szlachta, włodycy, panosze.

Brettfeld, Ueb. d. Ursprung d. Grafen, u. besonders deren Aufkommen in Böhmen, Horm. Archiv IV. — Sedlaček, Gedanken ueber d. Ursprung d. böhm.-mähr. Adels, Sitzb. Böhm. 1890. — Schlechta-Wssherdský, Die Enstehung u. Entwickelung d. böhm. Adels, Oest.-Ung. Revue 1890, 1891. — Lippert, Ueb. d. Ursprung d. Adels a. d. Hand d. Gesch. d. Adels im Böhmen, Zeitschr. SWiss. 1902. — Schlechta-Wssherdský, Was haben wir unter d. böhm. Wladykenstande zu verstehen? Mon. Adler 1885. — Adler, Lehenwesen, Oest. Stwtb. II. A. 632 n. — Rieger, Incolat, Oest. Stwtb. II. A. 137 n.

Jako przedniejszy stan w jednolitej monarchii czeskiej występuje tamże grupa społeczna, zwana szlachtą (šlechta, nobiles). Jest rzeczą sporną w nauce, jaki był początek szlachty; zdaniem jednych pierwszy jej zaczyn wytworzyły zmedyatyzowane rody książąt plemiennych, pokonanych przez Przemysłowców, zdaniem innych powstała ona z rodzin, sprawujących władzę starościńską w obrębie wspólnot rodowych (§ 19), których członkowie z postępującym rozkładem własności wspólnej skupili w swem ręku znaczniejszą posiadłość gruntową, a w następstwie pozyskali prawo spełniania służby rycerskiej, używania herbów (erb) i piastowania urzędów książęcych. Jakkolwiekbądź rzecz się miała, szlachta czeska nie występuje od razu jako stan gotowy, ściśle od innych odgrodzony, ale owszem, w kilku pierwszych wiekach istnienia państwa znajduje się dopiero w stadyum tworzenia. Pokąd ten proces trwał, dane były warunki do częściowego zróżnicowania stosunków w obrębie samego stanu szlacheckiego. Rozumie się samo przez się, że powstawały w nim z biegiem czasu znaczne różnice majątkowe: pewne rody przez zapobiegliwość gospodarczą, znaczniejsze darowizny książące i t. p. bogaciły się znacznie, gromadząc wielką własność ziemską w swem ręku; inne przez działy spadkowe, klęski rodzinne i t. p. ubożały. Te różnice majątkowe rozstrzygały też o sposobie odbywania służby rycerskiej: bogatsi wyruszali do boju nie tylko sami, ale też z odpowiednim pocztem zbrojnych, a zatem w oddziałach pod osobną chorągwią, i zwali się dlatego panami chorągiewnymi (páni korouhevni); ubożsi spełniali służbę tylko osobiście, pod chorągwiami ziemskiemi. Stąd powstała różnica pomiędzy rycerstwem pierwszego i drugiego rzędu (milites primi

et secundi ordinis), co w dalszem następstwie spowodowało, iż szlachta rozpadła się ostatecznie na dwie grupy, t. j. szlachtę wyższą czyli panów (páni) i szlachtę niższą czyli włodyków albo władyków (vladyki), albo, jak ich później nazywano, rycerstwo w ściślejszem tego słowa znaczeniu. Ślady tego rozdziału widoczne są już w wieku XII., ale na razie obie grupy nie są jeszcze wobec siebie zamknięte, t. z. członek szlachty wyższej, w razie zubożenia, przechodzi do stanu włodyków, i na odwrót włodyka, który urósł w znaczenie, zaliczał się do szlachty wyższej. Dopiero w drugiej połowie wieku XIV. przyszło do ścisłego zamknięcia i odgraniczenia się obu grup od siebie, tak iż występujące później zmiany w stanowisku majątkowem nie wpływały już na poniżenie, względnie wywyższenie społeczne jednostek, należących do każdej z tych grup z osobna.

Zbliżone po części do włodyków stanowisko zajmowali panosze (panoša). Były to jednostki z pośród ludności wiejskiej, poddańczej, które panowie w czasie wypraw wojennych wcielali do swych pocztów zbrojnych, częstokroć tak, iż zawód rycerski przechodził tu z ojca na syna. Odnośne rodziny wznosiły się zatem znaczeniem ponad resztę ludności poddańczej, a pozbywając się z biegiem czasu ograniczeń, jakie na nich pierwotnie ciążyły, przetwarzały się w rycerstwo we właściwem tego słowa znaczeniu, lubo najniższego rzędu.

Od czasu, kiedy się zakończył proces tworzenia szlachty, prawidłowym sposobem nabycia przynależności do tego stanu w każdem z obu jego odgałęzień staje się tylko urodzenie z rodziców szlachty, bądź włodyków. W sztuczny sposób powiększał się zastęp członków szlachty wyjątkowo tylko przez uszlachcenie królewskie. W obrębie obu grup objawia się wszelako już rychło bardzo wybitne dążenie, ażeby się zamknąć i odgrodzić jak najściślej od innych żywiołów społecznych i utrudnić im wedle możności dostęp do swego grona. Tak wyrabia się zasada, iż król wynieść może pewną osobę do stanu panów (szlachty wyższej) tylko za przyzwoleniem Rady ziemskiej (§. 26), która w przeważnej części składała się z panów; organ tego stanu miał tedy w rzeczonej sprawie zapewniony wpływ bezpośredni i rozstrzygający. R. 1501 postanowiono, że król nie może nikogo wynieść do stanu panów, kto poprzednio od trzech przynajmniej pokoleń nie należał do włodyków, tak że odtąd

szlachta wyższa uzupełniać się mogła wyłącznie tylko jednostkami z rodowej szlachty niższej. Podobna myśl przewodnia widnieje także w postanowieniu Prawa ziemskiego z r. 1500, że osoby niższych stanów, wyniesione przez króla na włodyctwo, uważane być winny w dwu pierwszych pokoleniach właściwie tylko za panoszów, a dopiero trzecie z rzędu pokolenie uchodzić może za włodyków we właściwem tego słowa znaczeniu.

Wspólność źródła, z którego się wytworzyły zarówno stan pański jak i włodyczy, stała się powodem, że obie te grupy społecze używały w przeważnej części j e d n a k o w y c h p r a w, wyróżniając się przez to zarazem od innych niższych warstw w społeczeństwie. Do najważniejszych, prócz zupełnej wolności osobistej, należały: posiadanie herbów, prawo do spełniania służby rycerskiej i łącząca się z tem wolność podatkowa, podległość sądownictwu ziemskiemu (§. 28) i zdolność do nabywania i posiadania dóbr ziemskich, stanowiących przedmiot wpisu w Metryce królestwa (t. z. statky deskové), jak niemniej wypływająca stąd władza pańska nad ludnością poddańczą tamże zamieszkałą (§. 22). R ó ż n i c a stanowiska prawnego obu grup przejawiała się tylko w kilku innych względach. Tak sposób sprawowania służby rycerskiej przez włodyków był odmienny, aniżeli u panów, o czem nadmieniono wyżej; panowie tworzyli w sejmie stan pierwszy, włodycy zaś drugi (§. 25); wreszcie panowie mieli sobie przyznany dostęp do wszystkich dostojeństw i godności urzędniczych w państwie, podczas gdy włodycy zajmować mogli tylko niektóre urzędy, i to w przeważnej mierze podrzędniejsze (§. 26).

§ 21. Powstanie i urządzenie miast.

H a n e l, O vlívu práva německého v Čechách a na Moravě 1874. — Z o u b e k, O zakladaní měst v Čechách v XIII. století 1878. — J u r i t s c h, Die Deutschen u. ihre Rechte in Böhmen u. Mähren im XIII. u. XIV. Jhdt. 1905. — Č e l a k o v s k ý, O obnovování rad v král. městech v Čechách, Čas. 1879. — T e n ž e, O původu středověké ústavy městské, Alm. čes. Akad. XIII. — T e n ž e, O vzniku a vývoji městského zřízení radního vůbec, a v Čechách a na Moravě zvláště, w tegoż Pově. čes. dej. právni, wyd. 2. — T e n ž e, O začatcích ústavních dějin Star. Města Pražského 1904. — G r u n z e l, Ueb. d. deutschen Stadtrechte Böhmens u. Mährens, Mitth. Böhm. XXX. XXXI. — R ö s s l e r, Deutsche Rechtsdenkmäler aus Böhmen u. Mähren 2 ty 1845. — Č e l a k o v s k ý, Sbirka pramenů práva městského král. českého 2 ty 1886—95. — K ö p l,

Zur Frage nach der Herkunft des Rechts d. Alstadt Prag, Mitth. VIII. — Tieftrunk, O kmetské stolici Magdeburského práva v Litoměřicích, Památky IV. — Wratislav, Versuch ueber d. ältesten Municipalrechte in Mähren, Abhandl. III. — Čelakovský, O středověkém radním zřízení v král. městach moravských, Čas. Mor. XXIX. — Prasek, Organisace práv. Magdeburských na sev. Moravě a v rak. Slezsku 1900. — Tomaschek, Der Oberhof Iglau in Mähren u. seine Schöffensprüche a. d. XIII.—XVI. Jhdt. 1868. — Tenże, Deutsches Recht in Oesterr. im XIII. Jhdt. auf Grundlage d. Stadtrechts v. Iglau 1859. — Bischoff, Deutsches Recht in Olmütz 1855. — Tzschoppe-Stenzel, Urkundensammlung z. Gesch. d. Ursprungs d. Städte in Schlesien 1832, wstęp. — Grünhagen, Die ältesten deutschen Beamten in Breslau, Zeitschr. Schles. VIII.

W pierwotnych Czechach niema miast we właściwem, średniowiecznem tego wyrazu znaczeniu. Istniejące z dawna (§. 19) i nowo powstające grody stanowią tylko punkt środkowy zarządu książęcego w poszczególnych ziemiach, tudzież systemu obronnego kraju. W grodach prócz urzędników książęcych przebywa głównie ludność rycerska; mieszkańcy zaś t. z. podgrodzi trudnią się w przeważnej mierze uprawą roli, podobnie jak ludność wiejska. Przemysł i handel nie stanowią jeszcze głównego typu gospodarczych zajęć w tych miejscowościach; odbywające się tu od czasu do czasu targi, na które przybywają głównie wędrowni kupcy, nie wpływają zasadniczo na zmianę tych stosunków. Nie są tedy grody miastami w znaczeniu tego wyrazu ekonomicznem. Nie mają też one jakichkolwiek urządzeń samorządnych; ludność grodów i podgrodzi podlega bezpośrednio i wyłącznie władzy samego księcia lub jego urzędników, podobnie jak inna ludność kraju; niema jeszcze jakiegokolwiek zakresu spraw, któreby mieszkańcy grodów sami przez się lub przez wybierane z pośród siebie i od siebie zawisłe urzędy załatwiać mogli. Nie dostaje zatem także znamienia prawnego średniowiecznej organizacyi miejskiej.

Rosnące z postępem kultury i całym rozwojem społecznym materyalne potrzeby narodu wskazywały wszelako na potrzebę stworzenia pewnych ognisk przemysłu i handlu, a zarazem przygotowały warunki do ich powstania. Było to w czasie, w którym u ludów romańskich i germańskich organizacya miejska już się była znaczniej rozwinęła; przykład stamtąd idący nie mógł pozostać bez oddziaływania na stosunki czeskie. Za tym to przykładem wprowadzają i Czechy urządzenia miejskie u siebie. Stąd tłómaczy się, iż urządzenia te oparły się w zna-

cznej mierze na gotowych wzorach zagranicznych; dlatego też nie przechodzą one tu tych wszystkich stadyów pierwiastkowego rozwoju, jakie spotykamy na dalszym Zachodzie.

Pierwsze ślady odrębnej organizacyi miejskiej pojawiają się w podgrodziu praskiem, na t. z. Porzeczu, gdzie już pod koniec w. XI. istnieje osada niemiecka samorządnie zorganizowana. Na szerszy rozmiar rozwija się osadnictwo miejskie począwszy od wieku XIII. i rozprzestrzenia się tu już w ciągu tego stulecia bardzo znacznie, głównie za sprawą Przemysła Ottokara II. Osadnicy miejscy przybyli do Czech głównie z dwu stron: z Bawaryi i Saksonii, i zastrzegali też sobie używanie gotowego już, w ojczyźnie wyrobionego prawa miejskiego. Miasta w zachodnich i środkowych Czechach, osiedlone głównie przybyszami z Bawaryi, używały prawa norymberskiego. Gdzieniegdzie, jak w Chebie i sąsiednich miastach, prawo to utrzymało się na długo w pierwotnym kształcie; gdzieindziej, jak w Starem Mieście praskiem, przystosowując się do stosunków miejscowych, podległo z biegiem czasu pewnym zmianom. Miasta w północno-wschodnich Czechach, osiedlone głównie przybyszami z Saksonii, rządziły się prawem magdeburskiem; ogniskiem tego odrębnego systematu prawnego były tu Litomierzyce. Podobny rozdział ujawnia się też i na Morawie: pewna część miast używa prawa berneńskiego, opartego na wiedeńskiem (§. 11), które znowu samo stało w blizkiem pokrewieństwie z południowo-niemieckiemi prawami miejskiemi; inne miasta, z Ołomuńcem na czele, rządziły się prawem magdeburskiem. Prawo magdeburskie obowiązywało wreszcie także w miastach szląskich, wprowadzone tamże jeszcze za czasów polskich. Ogólnie biorąc, istniały zatem w krajach korony czeskiej dwa główne systematy prawa miejskiego, magdeburskie i norymberskie; ponieważ zaś to ostatnie w kształcie t. z. prawa praskiego stało się prawem stolicy kraju, przeto istniały dlań z góry warunki do uzyskania z biegiem czasu stanowczej przewagi nad prawem magdeburskiem. Przyczyniła się do tego i ta okoliczność, że prawo praskie przez miejscową praktykę sądową i wilkirze (uchwały) tamtejszej rady miejskiej znacznie się rozwinęło w sposób odpowiadający potrzebom i stosunkom miejscowym, skutkiem czego zatraciło się z biegiem czasu poczucie jego pochodzenia obcego, a około połowy w.

XV. wytworzyła się już dlań nazwa czeskiego prawa miejskiego.

Miasta czeskie powstawały bądź to przy grodach książęcych i królewskich, lub w ogóle na terytoryum panującego: są to t. z. miasta królewskie (královská města); bądź, za zezwoleniem księcia, na gruntach, należących do panów prywatnych, duchownych lub świeckich, t. z. miasta prywatne albo poddane (poddaná města). Miasta prywatne nie zdołały nigdy doprowadzić do rozwoju samorządu miejskiego na szerszy rozmiar z powodu stałego dążenia panów do zapewnienia sobie i utrzymania wpływu na zarząd miejscowy. Samorząd ten rozwijał się głównie w miastach królewskich, i to przedewszystkiem ważniejszych, a i tutaj nie ze wszystkiem dosięgnął tej wyżyny, na jakiej stanął w przeważnej części na Zachodzie. Wprawdzie i miasta czeskie uzyskiwały wyjęcie z pod władzy zwykłych urzędów i sądów w kraju, i miały osobne swoje urzędy prowadzące zarząd, i osobne sądy miejskie; stosunek zależności tych władz do panującego sięgał tu jednak dalej, niż gdzieindziej. Prawo mianowania rychtarza (rychtář), t. j. sędziego miejskiego, przysługiwało zrazu królowi, prawo mianowania rajców miejskich (konšele) podkomorzemu królewskiemu (§ 26); wolne wybory mieszczan nie doszły zatem przez dłuższy czas do właściwego znaczenia, co tamowało rozwój samorządu miejskiego. Dopiero z biegiem czasu zyskali mieszczanie prawo wyboru swoich urzędników, wszakże nie powszechnie, a także nie bez pewnych ograniczeń, do których należało mianowicie i to, że wybrani przez nich rajcy muszą przed objęciem urzędowania uzyskać zatwierdzenie podkomorzego królewskiego. Ta daleko idąca zależność miast od władzy podkomorzego stała się powodem, że nazywano je wprost miastami podkomorskiemi (města podkomořská); dwa tylko miasta, t. j. Praga i Kutnahora, uzyskały przywilej, iż podlegają wprost królowi; dlatego w przeciwstawieniu do tamtych, nazywano je miastami uprzywilejowanemi (města privilegovaná).

Zarząd w miastach królewskich sprawował początkowo rychtarz wraz z radą miejską, później sama rada miejska wraz z swoim naczelnikiem, burmistrzem (primas); na rychtarza i ławników, wybieranych z pośród rajców, przeszło samo tylko sądownictwo. Sądownictwo to obejmowało spory cywilne mieszczan, tudzież pomniejsze sprawy karne; występki cięższe,

zagrożone karą gardła, należały przed sąd podkomorski. Od wyroków sądów miejskich odwoływano się do sądów miast głównieiszych, stanowiących ogniska wymienionych powyżej odrębnych systematów prawa miejskiego, lub poszczególnych jego odgałęzień; więc w Czechach właściwych do Pragi i Litomierzyc; na Morawie do Berna, Ołomuńca i Igławy, na Szląsku do Wrocławia, a dawniej także częściowo do Środy. Ławy tych miast stały się zatem sądami wyższymi (Oberhöfe) dla innych miast czeskich. Prócz tego udawano się początkowo z odwołaniami także do właściwych metropoli niemieckich, jako to do Norymbergi i Magdeburga; r. 1381 zakazał jednakowoż Wacław IV. tego rodzaju odwołań poza granice państwa.

Po wojnach husyckich, skutkiem kłopotów finansowych królów, a także przez samowolny zabór, przeważna ilość miast królewskich przeszła w posiadanie panów prywatnych, tak że tylko kilka najważniejszych utrzymało się przy skarbie królewskim. Panowie prywatni dążyli do najdalej idącego ścieśnienia swobód miejskich, narzucając miastom swoję władzę; nie cofnęli się nawet przed wdzieraniem w sądownictwo miejskie. Polityka ta wywołała odpór ze strony miast; przydługi spór zakończył się dopiero umową z r. 1517 (smlouva Svatováclavska), która przyznała wprawdzie panom pewne uprawnienia majątkowe wobec miast, ale w zamian za to zawarowała samorządne sądownictwo miejskie.

§ 22. Dziedzice i otrocy. Osadnictwo wsi na prawie niemieckiem. Powstanie i rozwój poddaństwa.

Jasinskij, Oczerki i izsliedowanija po socialnoj i ekonomiczeskoj istorii Czechii w srednije wieka I. 1901. — Grünberg, Die Bauernbefreiung in Böhmen, Mähren u. Schlesien I. 95 n. — Šusta, Otroctví a vělkostatek v Čechach, Čas. hist 1899. — Pekař, K'českim dějinám agrárním v středověku, Čas. hist. 1901. — Tvrdy, Pragm. Geschichte d. böhm. Freisassen 1804. — d' Elvert, Die Institut. d. Freisassen in Mähren, Zeitschr. f. oesterr. Rechtsgesch. 1840. — Müller, Svobodníci 1905. — Komárek, Die polnische Colonie d. Hedčane in Böhmen, Abhandl. 1868 II. — Peisker, Die Knechtschaft in Böhmen 1890. — Pargerl, Die Choden, Mitth. Böhm. XIII. — Loserth, Die Choden v. Pfraumberg, Tamże XX. — Jasinskij, Wwiedenije niemieckawo prawa w siełach Czechii XIV. wieka 1903. — Kadlec, O poddanství a robotě v zemích českých 1899. — Schulte, Ujazd u. Lgota, ein Beitrag z. schlesischen Ortsnamensforschung, Zeitschr. Schles. XXV.

W pierwotnych czasach, kiedy istniała jeszcze organizacya wspólnot rodowych, znaczna część ludności czeskiej była właściwie ludnością włościańską, w tem rozumieniu, iż własną pracą uprawiała rolę przez siebie zajętą. Z chwilą, w której w obrębie wspólnot stosunki poczęły się różnicować, kiedy przedniejsze rodziny skupiły w swem ręku własność większą i wyniosły się do znaczenia szlachty (§ 20), przy właściwych zajęciach na roli pozostały tylko inne odgałęzienia rodów, które się wyżej pod względem społecznym wzbić nie zdołały; proces przetworzenia się dawnej wspólnej własności rodowej w indywidualną przyniósł zaś ze sobą to następstwo, iż poszczególne jednostki tej grupy ograniczone były zazwyczaj do drobnych udziałów w ziemi. Ta grupa mniejszych, ale wolnych właścicieli gruntowych stanowi zrazu najliczniejszy zastęp zaludnienia kraju. Używa ona zupełnej wolności osobistej i podlega tylko publicznej władzy księcia i jego urzędników, zobowiązana w zamian za udzielaną jej przezeń opiekę prawną czyli zabezpieczenie pokoju do stałej opłaty, noszącej nazwę miru (tributum pacis). Grunty, jakie dzierży, t. z. dziedziny (dědina), są jej wyłączną i nieograniczoną własnością, którą dowolnie rozporządzać może; z tego ostatniego powodu nosi ona nazwę dziedziców (dědinnici, dědici, haeredes, dedicones), obok której, ze względu na jej przymiot wolności osobistej, występuje także nazwa swobodnych (svobodníci, liberi).

Od dziedziców wyróżniali się pod względem prawnym, ale zbliżali przecież do pewnego stopnia rodzajem zajęć gospodarczych niewolni (otroki, nevolníci), ludzie, pozbawieni wolności osobistej, podlegli osobiście panom, zobowiązani do wykonywania na ich rzecz najrozmaitszych prac, nieposiadający żadnego majątku, spełniający służbę bądźto na dworze pańskim, bądź też, co się działo najczęściej, rozsiedleni na drobnych udziałach gruntowych, które dla swych panów uprawiali. Brano ich bądź to na wojnie jako jeńców i brańców, bądź też zakupywano u handlarzy, przybywających z tym towarem do kraju; nawet wolny krajowiec mógł popaść w niewolę w razie popełnienia cięższej zbrodni (n. p. cudzołostwa), albo też w razie niewypłacalności, w którym to wypadku przysądzano go jako niewolnika wierzycielowi. Ponadto ciążą na niewolnych znaczne ciężary publiczne: mają oni obowiązek wykonywania najrozmaitszych posług i uiszczania danin na cele państwowe.

Tak w częstych przejazdach przez kraj książę i jego urzędnicy mają prawo żądania od ludności wiejskiej, ażeby im dostarczyła żywności i utrzymania; ona obowiązaną jest do przewożenia rzeczy książęcych, do usług podczas polowań i strzeżenia zwierzyny leśnej; ona pracować winna nad budową i naprawą grodów, stawianiem mostów i t. p. Daniny te i usługi wyczerpują znaczną część jej pracy i zasobów materyalnych, jakiemi rozporządza.

Ostatecznie wytworzyły się dwie obok siebie grupy społeczne, dziedziców i niewolnych, oddane podobnym zajęciom gospodarczym, uprawie roli. Ta wspólność zawodowej pracy, stanowiąca w owych czasach ważny czynnik w kształtowaniu się stosunków społecznych, poczęła rychło oddziaływać na zbliżenie się obu grup do siebie i doprowadziła w dalszym wyniku do stworzenia pośredniej klasy ludności włościańskiej, której stanowisko prawne było poniekąd wypadkową obu żywiołów składowych, jakie w nią weszły.

I tak grupa dziedziców, celem uzyskania ochrony i opieki w stosunkach codziennego życia, wchodzi stopniowo w stosunek podporządkowania wobec panów gruntowych, przejmując obowiązek pewnych świadczeń w naturaliach, później częściowo w pieniądzach, na rzecz panów, które wnet przybrały charakter rzeczowy, t. j. rozumiane były jako opłata od gruntów. Odtąd za właścicieli gruntów poczynają się uważać sami panowie, dziedzice zaś są już tylko ich użytkowcami. Nadto spełniać też muszą oni ciężary publiczne, którym podlegali zrazu tylko niewolni. W ostatecznym wyniku proces ten doprowadza do wytworzenia ilościowo bardzo znacznej grupy ludności wieśniaczej, która wprawdzie zachowała wolność osobistą, ale utraciła własność gruntową, a nadto w twardych warunkach prowadzić musiała pracę gospodarczą, obarczona daninami i posługami na rzecz państwa i panów prywatnych. Gdzieniegdzie tylko w nielicznych, sporadycznie po kraju rozrzuconych osadach, skutkiem szczęśliwego zbiegu okoliczności, utrzymali się dziedzice przy swoich dawnych wolnościach, jako szczątkowy zabytek prastarej organizacyi społecznej. Podobne do nich stanowisko zajmowała tu przez pewien czas kolonia polska, osiedlona niedaleko na zachód od Pragi przez Brzetysława I. ludnością zabraną z okolic Giecza w czasie jego zwycięskiego

najazdu na Polskę r. 1038, której pozostawiono nie tylko wolność, ale i rodzime jej prawo polskie.

W miarę jak upadało znaczenie dziedziców, podnosiło się stanowisko społeczne niewolnych. Znamię główne, którem się od dziedziców wyróżniali, brak wolności osobistej, traciło coraz bardziej na znaczeniu: rozwój stosunków ekonomicznych i mięszanie się obu grup ludności ze sobą w osodach bezpośrednio sąsiednich, a nawet i tych samych, spowodowały, iż stanowisko ich upodabniało się coraz bardziej do stanowiska dziedziców, aż wreszcie po kilku stadyach przejściowych obie te grupy zupełnie spłynęły ze sobą.

Przemiany, o których dotąd była mowa, można uważać za dokonane mniej więcej około początków wieku XIII. Zmiany te pociągnęły za sobą konieczność oparcia dotychczasowego systemu osadnictwa kraju na innych, aniżeli się to dotąd działo, podstawach, zwłaszcza, że z biegiem czasu główny dotąd żywioł kolonizacyjny, niewolnicy, przestał napływać w te strony. Zrazu przystąpiono do t. z. kolonizacyi wewnętrznej, t. j. osiedlano w miejscach pustych rozrodzoną ludność osad z dawna istniejących, przyczem w zamian za początkową ciężką pracę gospodarczą zwalniano osadników na pewien dłuższy przeciąg czasu od wszelkich świadczeń wobec panów. W ten sposób powstał szereg osad, zwanych lgotami (lhůta, tyle co wolność). Gdy jednak owa kolonizacya wewnętrzna okazała się niewystarczającą, poczęto sprowadzać osadników z zagranicy. Brano ich przedewszystkiem z sąsiednich krajów niemieckich; w ten sposób, począwszy od w. XIII., dokonuje się w Czechach na szerokie rozmiary osadnictwo wsi na prawie niemieckiem, prowadzone równolegle i równocześnie z takiemże osadnictwem miejskiem.

Ażeby ruch kolonizacyjny wywołać i utrzymać, trzeba było nowym przybyszom zapewnić rozmaite wolności. Pierwszą z nich było zwolnienie od wszelkich ciężarów publicznych, do jakich ludność wiejska miejscowa zobowiązaną była wobec króla i państwa. Pomiędzy osadników wydzielali panowie pomniejsze udziały gruntowe w wieczyste i dziedziczne użytkowanie, w zamian za co wymawiali sobie stałą opłatę czynszową, corocznie uiszczać się mającą, wszelako zwykle w tym sposobie, iż w latach początkowych, potrzebnych do sprawienia dotychczasowych nieużytków, zapewniali osadnikom lgotę. Stosu-

*

nek ich do ról, na których siedzieli, przedstawia się tedy jako prawo wieczysto-czynszowe. Drugi przywilej osad tych stanowiło wyjęcie z pod władzy urzędników krajowych; w ich miejsce powstają w obrębie każdej wsi osobne, samorządnie zorganizowane sądy, złożone z wybieranego przez ludność miejscową sędziego, zwanego sołtysem albo wójtem (šoltys, fojt), tudzież kilku ławników, zwanych kmieciami (kmety). Sądy te rządziły się miejskiem prawem niemieckiem, i to znowu według dwu głównych jego systematów, jakie w Czechach znalazły zastosowanie, t. j. albo prawem norymberskiem (praskiem), albo też magdburskiem; stąd też i odwołania od nich szły do sąsiednich miast, używających tego samego prawa.

W ten sposób, skutkiem kolonizacyi niemieckiej, powstała w Czechach znaczna ilość wsi, t. z. osad na prawie niemieckiem, które pod względem urządzeń prawnych wyróżniały się znacznie od innych, zdawna tamże istniejących, ludnością krajową zasiedlonych osad na prawie czeskiem. W osadach niemieckich położenie włościan było korzystniejsze, aniżeli w osadach czeskich; tamci mieli bowiem samorząd w zakresie sądownictwa i wolność od ciężarów publicznych, którychto uprawnień nie posiadała ludność wiejska czeska; nawet co do świadczeń wobec panów prywatnych, tu i tam występujących, stanowisko osadników niemieckich przedstawiało się korzystniej, były one bowiem wyraźnie umową piśmienną przy założeniu osady określone, podczas gdy we wsiach czeskich polegały na dawnej praktyce zwyczajowej, którą panowie niejednokrotnie samowolnie zmieniali. Stąd wynikło dążenie, ażeby osady czeskie urządzić na wzór niemieckich, czyli, jak się podówczas wyrażano, przenieść je z prawa czeskiego na niemieckie; że zaś zmiana taka rokowała także korzystniejszy wynik ekonomiczny dla właścicieli ziemskich, przeto dążenie to znalazło też poparcie ze strony panów prywatnych, tudzież królów jako wielkich właścicieli ziemskich. W ten sposób poczyna się przenoszenie wsi z prawa czeskiego na niemieckie. W ostatecznym wyniku całego procesu doszło zatem do upodobnienia urządzeń prawnych w przeważnej części osad wiejskich w państwie, a cały stan włościański, bez względu na odmienne swoje pochodzenie, przetworzył się w chłopów-czynszowników, mających wieczyste prawo do gruntu, opatrzo-

nych samorządnem sądownictwem i wolnych od danin publicznych.

W tem wcale korzystnem położeniu ludności wieśniaczej zaszła wszelako pod koniec wieków średnich ważna zmiana. Po walkach husyckich wzmogło się niepomiernie znaczenie szlachty, a upadła powaga władzy królewskiej; nie było hamulca, któryby mógł stawić skuteczną zaporę dążeniom panów do zadzierżgnięcia i ścieśnienia węzłów poddaństwa. Jak w miastach (§ 21), tak też tem bardziej w osadach wiejskich wdzierają się oni w samorządne sądownictwo, tutaj z pomyślnym skutkiem, i doprowadzają stopniowo do uznania swojej prywatnej władzy sądowej nad włościanami w formie t. z. sądów patrymonialnych; powiększają samowolnie świadczenia włościan i zmuszają ich do robocizn; zmierzają wreszcie do przeprowadzenia innych jeszcze ograniczeń. Ostateczną sankcyą zdobywa sobie cały ten kierunek za Władysława Jagiellończyka, w szeregu ustaw z końca XV. i początków XVI. stulecia. Zakazano chłopom pozbywać ziemię lub zadłużać się bez zezwolenia panów; ograniczono wprost ich wolność osobistą, wzbraniając im wysiedlać się samowolnie, lub przez zawieranie małżeństw przechodzić na grunty innego pana; ustanowiono wreszcie, iż chłopu nie wolno o nic pozywać swojego pana przed sąd, a nawet zagrożono mu karą śmierci, na wypadek gdyby mu się sprzeciwił w czemkolwiek. Tkwiło w tem nie tylko pogorszenie materyalnego położenia chłopów, ale też znaczne upośledzenie ich stanowiska prawnego, wykazujące nawet znamiona poddaństwa osobistego; chłop został ściśle przytwierdzony do gleby, a w stosunku do pana zdany na jego dobrą wolę.

§ 23. Godność władców czeskich książęca i królewska i stosunek ich do państwa niemieckiego.

Frind, Kirchengeschichte Böhmens, 4 ty 1864–78. — Vaček, Církevní dějiny české I. 1891. — Dümmler, De Bohemiae conditione Carolis imperantibus 1854. — Schaefer, Staatsrechtliche Beziehungen Böhmens z. Reiche v. d. Zeit Karls d. Gr. b. z. J. 1212, 1886. — Tomek, Apologie d. ältesten Gesch. Böhmens, Abhandl. V. 13. — Tenže, O právním poměru Čech k negdějsi říši německé, Čas. 1857. — Thurn-Taxis, Die staatsrechtlichen Verhältnisse Böhmens gegenüber Deutschland u. Oesterreich 1862. —

Pernice, Die Verfassungsrechte d. im Reichtsrathe vertretenen Königr. u. Länder. I. Das Königreich Böhmen 1872. — Höfler, Gedanken über d. böhm. Staatsrecht, 1889. — Fischel, Mährens staatsr. Verhältniss z. deutsch. Reiche u. zu Böhmen im Mittelalter, w tegoż Stud. z. oest. Reichsgesch. 1906. — Lorenz, Die siebente Kurstimme bei Rudolfs I. Königswahl, Sitzb. XVII. — Müller, Gesch. d. böhmischen Cur v. d. Wahl Rudolfs I. b. z. Wahl Karls V. (1273 - 1519) 1891. — Spaček, Arcičišnictví a kurfirství králů českých, Právnik V. — Rezek, Přispěvky k dějinám českým za králů Vladislava a Ludvika, Čas. LVI.

Jak wszystko na to wskazuje, jednolite państwo czeskie powstało głównie przez podbój orężny, dokonany przez książąt plemienia czeskiego na innych, przedtem udzielnych plemionach całego narodu (§ 19). Ten proces tworzenia się państwa czeskiego tłómaczy sam przez się, dlaczego władza książęca Przemysłowców stała się bez porównania silniejszą i bardziej spoistą, aniżeli nią była władza dawnych pomniejszych książąt plemiennych; znaczna potęga terytoryalna, na której odtąd skutecznie opierać się mogli, przyczyniła się jeszcze bardziej do jej utwierdzenia. Książę, prawem zaboru i przedstawicielstwa plemienia zwycięskiego, stał się właścicielem wszystkich, bardzo znacznych przestrzeni kraju, niezajętych dotąd pod osady ludzkie, a kolonizując je z postępem czasu na coraz szerszy rozmiar, jednoczył w ręku swem niepomiernie wielką posiadłość gruntową. Wyższe warstwy społeczne, jakie się w Czechach tworzyć poczynają, winny mu służbę rycerską; na ludność wiejską, nawet tę, która zrazu była od danin wolną, przechodzi obowiązek rozmaitych świadczeń i spełniania posług, zaspokajających potrzeby zarówno księcia jako też i państwa (§§ 20. 22). W istocie władzy książęcej występuje z szczególnym naciskiem pojęcie orędownictwa pokoju publicznego, zarówno wnętrznego jak i zewnętrznego; dla tego jest książę przedstawicielem państwa na zewnątrz, najwyższym wodzem i najwyższym sędzią; on też sprawuje rząd w kraju przez bezpośrednio sobie poddanych, przezeń mianowanych i usuwalnych urzędników (§§ 26. 27); dla własnych swoich rozkazów, jako też zarządzeń urzędników, wywalcza posłuch pod grozą kar i grzywien pieniężnych. Wreszcie przy rozstrzyganiu spraw publicznych, chociażby najważniejszych, nie jest ze strony wyższych warstw społecznych krępowany w taki sposób, jak nim był książę plemienny w czasach dawniejszych (§ 25).

Mimo to zasadnicze przeobrażenie istoty władzy zwierzchniej, jakie spotykamy w pierwszych wiekach istnienia państwa czeskiego. tytuł, jakiego władca jego używa, pozostaje zrazu ten sam, jaki nosili dawniejsi władcy plemienni: książę (kniże). Przetworzenie się godności książęcej w królewską, jakie z biegiem czasu nastąpiło, stoi w związku z rozwojem wzajemnego stosunku, jaki już od bardzo wczesnej pory zadzierżgnął się pomiędzy Czechami a państwem zrazu frankońskiem, później niemieckiem.

Pierwsze ślady tego stosunku sięgają wieku IX.; nawiązywano go wtedy dwukrotnie, raz za Karola W. (r. 805) jako stosunek daniczy, drugi raz za Arnulfa (r. 895) jako stosunek hołdowniczy, oba razy tylko przemijająco. Dopiero usiłowaniom Henryka I. udało się zmusić Wacława I. (Świętego) do przyjęcia ponownej wobec Niemiec zawisłości r. 929. Zewnętrznym jej wyrazem w najbliższych potem czasach były: naprzód opłata rocznej dani 500 grzywien srebra i 120 wołów (to ostatnie świadczenie zdaje się wkrótce odpadło), a nadto obowiązek spełniania służby dworskiej i wojennej, wykazujący znamiona zawisłości lennej; w związku z tem stoi także wykonywane przez królów niemieckich prawo dawania inwestytury książętom czeskim przy każdej zmianie tronu, zapomocą proporca (vexillum). W parze z tą zawisłością polityczną szła także zawisłość kościelna od Niemiec; Czechy w pierwszych czasach po chrystyanizacyi podporządkowano zrazu sąsiedniemu biskupstwu (ratysbońskiemu), a po założeniu osobnych biskupstw czeskich (Praga 973, Ołomuniec 1036) metropoli niemieckiej (mogunckiej).

Jakkolwiekbądź, stosunek Czech i władców tamtejszych do Niemiec przedstawiał już od początku zgoła odmienne właściwości, aniżeli stosunek wielkich lenników niemieckich. Monarchia czeska była państwem narodowem, które się wytworzyło samorodnie na zasadzie udzielności; samorodną też i udzielną była od początku władza książąt czeskich. Różniła się tedy zasadniczo zarówno co do pochodzenia, jako też przez dłuższy czas co do istoty od władzy wielkich lenników niemieckich. Ci ostatni są aż do XII. stulecia urzędnikami królewskimi w ścisłem tego słowa znaczeniu; dopiero odtąd zaczynają się w Niemczech tworzyć zaczątki władztwa terytoryalnego (§ 7), które z biegiem czasu stanowisko tamtejszych książąt zbliżyło po

części do stanowiska władców czeskich. Nie ma też król niemiecki w Czechach całego szeregu praw zwierzchniczych, jakie mu zrazu przysługiwały we wszystkich krajach niemieckich; tron czeski jest od razu dziedzicznym, w czasie kiedy w wielkich urzędach niemieckich zasada dziedziczności nie zdobyła sobie jeszcze prawnego uznania; nie wykonuje tu król niemiecki żadnych regaliów, nie ma zwierzchnictwa sądowego, ani też w ogóle wpływu na zarząd i sprawy wewnętrzne, prócz chyba prawa zatwierdzania władców czeskich przy zmianie tronu, które przez pewien czas znalazło tu zastosowanie, a stało w związku z wzmiankowanem poprzednio prawem udzielania inwestytury (§ 24). W ogóle na wewnątrz Czechy są od początku państwem samodzielnem, a stosunek ich do Niemiec, mimo form lennych, w jakie został przybrany, co do istoty swej raczej tylko stosunkiem międzynarodowym.

Łatwo zrozumieć, że w tych warunkach musiało przychodzić do częstych starć pomiędzy Czechami a Niemcami o praktyczne następstwa stworzonej w ten sposób zawisłości, i że skutkiem tego przedstawiała się ona bardzo chwiejnie, w miarę jak się chwilowo ułożyły stosunki faktyczne. Do zupełnego jej usunięcia nie zdołano wprawdzie doprowadzić; ale z biegiem czasu zawisłość przybierała stopniowo łagodniejsze co do treści kształty i zacieśniała się co do rozmiarów. W latach 1085, 1158 i 1198 uzyskują władcy czescy od królów niemieckich tytuł królewski, pierwszym razem tylko jako przywilej osobisty, oba ostatnie razy jako tytuł dziedziczny. Od trzeciego z rzędu nadania (1198) godność królewska utrzymuje się stale u władców czeskich, jako nowe znamię, wyróżniające ich od właściwych książąt rzeszy niemieckiej, z których żaden nie tylko przez cały ciąg wieków średnich, ale i długo jeszcze potem, aż do początków XVIII. stulecia nie zdołał nabyć tytułu królewskiego.

Zmienione w ten sposób stosunki zyskały ostateczną sankcyą w wielkim przywileju cesarza Fryderyka II. z r. 1212, w którym znalazły się nadto inne, daleko sięgające ustępstwa na rzecz Czech. Przywilej uznał przedewszystkiem dziedziczny tytuł królewski władców czeskich, a państwu przyznał godność królestwa. W ślad za tem nadał też królom czeskim prawo inwestowania biskupów krajowych; był to ważny krok naprzód w kierunku wyzwolenia Czech z pod zawisłości nie-

mieckiej na polu kościelnem. Z postanowień, dotyczących następstwa tronu (§ 24), wynikało, iż cesarz zrzeka się prawa rozrządzania tronem czeskim, jakie sobie przedtem rościli królowie niemieccy. Przez to dano wyraz zasadzie, iż królowie niemieccy nie mają w ogóle prawa mięszać się w wewnętrzne stosunki Czech, chociażby najważniejsze; uzupełnieniem myśli tej było dalsze postanowienie przywileju, mocą którego cesarz zobowiązał się za siebie i za swoich następców nie udzielać w Czechach żadnych exemcyj. Związek lenny królów czeskich wobec Niemiec został wprawdzie stwierdzony: król niemiecki miał nadal udzielać inwestytury królom czeskim przy każdej zmianie tronu, ale rozmiar dotychczasowych obowiązków lennych doznał znacznego ograniczenia. Służbę dworską pełni odtąd król czeski tylko w takim razie, jeżeli cesarz przebywa w najbliższem sąsiedztwie kraju, a mianowicie w Bambergu, Norymberdze lub Merseburgu; służba wojenna ograniczoną została tylko na wypadek t. z wyprawy rzymskiej, na którą król czeski jawić się miał z pocztem 300 rycerzy; od obowiązku tego mógł się zresztą uchylić przez uiszczenie sumy 300 grzywien srebra. O zobowiązaniu do składania jakiejkolwiek dani niema już mowy w przywileju.

Dotychczasowe stosunki Czech z Niemcami spowodowały, iż książęta (królowie) czescy nabyli ważną godność urzędniczą w państwie niemieckiem. Już conajmniej od początków wieku XII. sprawują oni tu urząd wielkich cześników (summus pincerna), a już conajpóźniej przy końcu tego stulecia biorą udział w wyborach królów niemieckich, na razie obok innych książąt państwa, którym to prawo podówczas jeszcze przysługiwało. Kiedy wnet potem koło wyborców królewskich znacznie się zacieśniło, jako t. z. kollegium (siedmiu) elektorów, złożone wyłącznie z dostojników, sprawujących wielkie urzędy państwowe, wszedł doń także król czeski, jako że z dawna jeden z tych urzędów piastował. Kwestya udziału jego w kollegium elektorskiem ważyła się wprawdzie chwilowo w w. XIII., ostatecznie jednak sejm Rzeszy w latach 1289 i 1290 zatwierdził królom czeskim zarówno godność wielkiego cześnika jako też głos w kollegium elektorskiem. W r. 1298 Albrecht I. przyznał im prawo noszenia korony królewskiej nawet w obecności króla niemieckiego; tylko wtedy, kiedy rzeczywiście sprawowali czynności, z urzędem wielkiego cześnika połączone, z prawa tego

nie wolno im było korzystać. Można było w tem upatrywać pośrednie stwierdzenie zasady, iż król czeski zostaje w stosunku zawisłości do króla niemieckiego nie tyle jako władca Czech, ile raczej jako dostojnik rzeszy, piastujący jeden z wielkich urzędów.

Okres rządów dynastyi luksemburskiej w Czechach przyniósł nowe zdobycze w kierunku wyzwolenia tego kraju z pod zawisłości niemieckiej. Za króla Jana przez stworzenie krajowej metropoli w Pradze r. 1344 zerwano w zupełności związek kościelny Czech z Niemcami. Wydana przez Karola IV. złota bulla z r. 1356 przyniosła wyraźne uznanie pewnych prerogatyw królów czeskich jako elektorów państwa, które im tu zresztą już dawniej przysługiwały, jako to: przyznanie niektórych regaliów i zwolnienie z pod zwierzchniej władzy sądów państwowych; zawarła też postanowienie, iż król czeski w szeregu elektorów świeckich zajmować winien pierwsze miejsce, co mu się też należało ze względu na jego godność królewską, jedyną w kollegium elektorskiem. Ważniejszą rzeczą była sama okoliczność faktyczna, iż poczynając od Karola IV. Luksemburgowie jako królowie czescy połączyli zarazem w swojej osobie godność cesarską, który to stan rzeczy, z małą przerwą, trwał niespełna przez całe stulecie (1347—1439); przez długi zatem czas stosunek zawisłości Czech do Niemiec nie znalazł praktycznego wyrazu, i przez to szedł w zapomnienie. Stąd tłómaczy się, iż sejm czeski w drugiej połowie w. XV. posunąć się mógł do wyraźnej uchwały, opartej snać na przywileju z r. 1298, że król czeski jest lennikiem państwa niemieckiego tylko jako wielki cześnik i elektor.

Wobec tych zmian Habsburgowie, nabywszy koronę cesarską w Niemczech, znaleźli się w konieczności ponownego urządzenia stosunku Niemiec do Czech, przyczem, dążąc do ocalenia dawnej formy zawisłości lennej, musieli co do jej treści poczynić nowe ustępstwa na rzecz królów czeskich. Wyrazem zmienionego stosunku stał się przywilej cesarza Fryderyka III. z r. 1462, udzielony Jerzemu z Podjebradu. Przywilej ten zmniejszył o połowę dotychczasowy obowiązek służby wojennej, jak go był określił Fryderyk II. r. 1212; odtąd mieli królowie czescy dostarczać królom niemieckim na wyprawę rzymską tylko 150 rycerzy, względnie zapłacić 150 grzywien srebra. Także zakres służby dworskiej doznał ograniczenia;

królowie czescy mieli się stawić na dwór cesarski tylko w Bambergu lub Norymberdze. Samej inwestytury lennej nowego władcy dokonać winien cesarz tylko w obrębie Czech lub conajwięcej w miejscowości, leżącej nie dalej jak w piętnastomilowym promieniu poza Czechami; przepis, na którego powstanie wpłynęło snać analogiczne postanowienie, zawarte w zatwierdzonym niedawno przedtem przywileju większym austryackim (§ 7). Wreszcie zarządził przywilej z r. 1462, że gdyby cesarz ustanowił w Niemczech namiestników do sprawowania rządów zastępczych, władza ich nie będzie się rozciągała na Czechy. Przez to dano wyraz zasadzie, iż Czechy nie stanowią istotnej części składowej Rzeszy niemieckiej. Wnet potem, za Maksymiliana I., stwierdzono ją pośrednio po raz wtóry; kiedy bowiem w latach 1500/21 przeprowadzono t. z. organizacyą okręgową, t. j. podział państwa na sześć, później dziesięć okręgów (Reichskreise), które objęły wszystkie bez wyjątku terytorya niemieckie, kraje korony czeskiej zostały z tej organizacyi wyjęte w zupełności.

§ 24. Następstwo tronu.

Turba, Gesch. d. Thronfolgerechtes in allen Habsb. Ländern b. z. Pragm. Sanction K. Karls VI, 223 n. — Loserth, Das angebliche Senioratsgesetz d. Herz. Břetislav I. u. d. böhmische Succession i. d. Zeit d. nationalen Herzogthums, Archiv. LXIV. — Tenže, Die Krönungsordnung d. Könige v. Böhmen, Tamże, LIV. — Maloch, O nastolení knížat a korunování králův českých, Obrazi života 1861. — Koutny, Der Přemysliden Thronkämpfe u. d. Genesis d. Markgrafschaft Mähren 1877. Svoboda, Konstituirung d. böhm. Erbmonarchie d. Karl IV, Progr. d. Realsch. in Znaim 1881. — Rezek, Umluvy sjezdu vídeňského l. 1515 a jich význam pro volbu českou l. 1526, Čas. LV.

Od samego początku książęca władza czeska jest dziedzicznem prawem w rodzie panującym. To też pomijając krótkotrwałe rządy polskiego księcia Bolesława Chrobrego w Czechach (1003—1004), pierwotna narodowa dynastya Przemysłowców utrzymuje się bez żadnej przerwy na tronie ojczystym, aż do wygaśnięcia; wśród licznych walk, jakie w tym czasie prowadzono o panowanie nad krajem, chodzi zawsze tylko o osoby do dynastyi tej należące, nigdy o zmianę dynastyi samej; jej prawo dziedziczne uznają nie tylko czynniki, które w obrębie sa-

mych Czech zdobyły sobie możność rozstrzygania o następstwie, ale nawet i potęgi obce, jak królowie niemieccy, którzy przez pewien przeciąg czasu wywierali wpływ na obsadzanie tronu czeskiego.

Prawo dziedziczne nie przysługuje jednej tylko osobie w rodzie książęcym, ale w zasadzie wszystkim rodu tego przedstawicielom męskim. Równocześnie utrzymuje się jednak inna zasada, wzorowanana na dawnych urządzeniach rodowych słowiańszczyzny: że tylko jednemu z nich przysługuje naczelna, zwierzchnia władza w rodzie, przyczem ów książę zwierzchni otrzymuje zarazem to, co stanowiło jej utrzymania i wykonywania konieczną materyalną podstawę, t. j. przeważną część obszaru państwowego, niekiedy nawet państwo całe. Zaopatrzenie innych członków panującego rodu polegało na tem, iż żyli na wspólnym chlebie z naczelnikiem dynasyi jako t. z. bracia niedzielni, otrzymując pewną część dochodów książęcych; albo też wydzielano im pewne, w stosunku do obszaru całego państwa zwykle mniej znaczne udziały, bądź to w Czechach właściwych, bądź też na Morawie. W tym ostatnim wypadku obok naczelnika istnieli zatem także książęta dzielnicowi. Jako tacy uznawali zwierzchnictwo naczelnika rodu, w czem leżał powód, że mimo dość częste działy, jednolite państwo czeskie nie rozpadło się na kilka osobnych, niezależnych od siebie państewek.

Sprawa następstwa tronu w pierwotnych Czechach dotyczy zatem przedewszystkiem pytania, kto z pośród członków rodu panującego ma prawo odzierżyć naczelną władzę w państwie. Pod tym względem nie było zrazu żadnego ustalonego porządku dziedziczenia; nie rozstrzygało tu ani pierworodztwo w stosunku do poprzednika, ani starszeństwo wieku w całym rodzie. Prawo staroczeskie, podobnie jak inne pierwotne prawa słowiańskie, wychodziło z zasady, iż naczelna władza w rodzie przysługiwać winna najlepszemu. Kto zaś jest najlepszym, o tem według dawnego zwyczaju rozstrzygał ustępujący naczelnik. Podobnież w rodzie Przemysłowców prawo następstwa na tron zależy aż do połowy XI. stulecia od wyznaczenia, dokonanego dowolnie przez poprzednika, przyczem zresztą najczęściej uwzględniano bądź to pierworodnych synów, bądź najstarszych w rodzie. Wyznaczony przez poprzednika następca rozpoczynał rządy od uroczystego aktu intronizacyi (nastolování); akt polegał na

przywdzianiu nowego władcy w szaty książęce i osadzeniu go na stolcu książęcym, który stał na zamku praskim od prastarych czasów. Zgromadzony lud okrzykiem witał go jako swego pana, i na tem kończyła się też jego rola przy każdej zmianie tronu; o prawie wyboru książąt przez naród, w ścisłem tego wyrazu znaczeniu, niema podówczas jeszcze mowy.

Dowolne wyznaczanie następców przez poprzednika rodziło wszelako częste a groźne zatargi w rodzie panującym. Z tego powodu podjął Brzetysław I. myśl wprowadzenia ściśle określonego porządku dziedziczenia, któryby rozterkom skutecznie zapobiegł. R. 1055, na łożu śmiertelnem, zarządził, że odtąd tron czeski odzierżyć winien członek najstarszy wiekiem w całym rodzie panującym, bez względu na to, czy od poprzednika pochodzi w linii prostej, czy też jest tylko jego bocznym krewnym; wprowadził zatem zasadę senioratu. Ordynacya ta nie zdołała wszelako na długo utrzymać się w mocy. Stosowano się do niej tylko w drugiej połowie XI. wieku; później upadła z powodu częstych walk, jakie w rodzie książęcym przeciw niej podejmowano. Wśród tego zyskują sobie tymczasem wpływ na obsadzanie tronu dwa czynniki, które go poprzednio nie miały albo wcale, albo wykonywały w innym sposobie. Wpływu tego dobija się przedewszystkiem sam naród czeski, którego względów szukał każdy z walczących książąt; poparcie, jakie tu znalazł, rozstrzygało ostatecznie o nabyciu władzy. Można się w tem dopatrzyć zaczątków wybieralności tronu, z tem wszelako zastrzeżeniem, że wybór nie sięga nigdy poza obręb rodu panującego, i rozstrzyga tylko o osobie, która objąć ma rządy; wybór wstępuje tu więc właściwie w miejsce dawniejszego wyznaczania następcy przez poprzednika. Do innego celu zmierzali królowie niemieccy; udzielając częstego poparcia jednej ze stron walczących, rościli oni sobie na tej podstawie prawo ustanawiania książąt i faktycznie je przez pewien czas wykonywali. Jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że stało ono w pewnym związku z nabytem prawem udzielania im inwestytury lennej (§. 23), to jednak co do treści szło znacznie dalej, było bowiem nie tylko przyjęciem w związek lenny księcia, który według zasad krajowego prawa powołanym został do władzy, ale wprost oznaczeniem osoby, która władzę tę sprawować winna.

Już od początków XIII. stulecia ten ostatni czynnik przestaje wpływać na następstwo tronu w Czechach. Przywilej Fryderyka II. z r. 1212 (§ 23), podnosząc Czechy do godności królestwa, przyznał zarazem Przemysłowi Ottokarowi I. i jego potomkom dziedziczną w niem władzę królewską, a narodowi czeskiemu, na wypadek wygaśnięcia dynastyi, wyłączne prawo wyboru następcy. Przywilej ten usunął zatem możność ustanawiania władców czeskich przez królów niemieckich; jedyna czynność, jaką ci ostatni odtąd przy zmianie tronu przedsięwziąć mogli, polegała na obowiązkowem udzielaniu inwestytury osobie, której się tron z prawa należał. Pytania, w jaki sposób ma iść następstwo w potomstwie Przemysła Ottokara na wypadek jego rozrodzenia się, przywilej nie rozstrzygnął; ponieważ jednak, począwszy już od Wacława I., syna Przemysła, zdarzało się zawsze, przez cztery dalsze pokolenia aż do wygaśnięcia dynastyi, iż każdy z królów pozostawiał tylko jednego syna, przeto pytanie to nie nabrało praktycznego znaczenia; pośredniem następstwem takiego stanu rzeczy było, że współudział narodu przy oznaczaniu następców, który wśród częstych sporów dziedzicznych XII. stulecia tak dobitnie się był zarysował, stracił właściwą podstawę, a zasada dziedziczności, wyzwolona w ten sposób z pod krępującego wpływu obu czynników, jakie ją poprzednio ograniczały, znowu z całą siłą wystąpiła na zewnątrz.

Z wygaśnięciem męskiej linii rodu Przemysłowców r. 1306 podniesiono z dwu stron roszczenia o obsadzenie tronu czeskiego; cesarz Albrecht I., uważając Czechy za opróżnione lenno, nadał je, wbrew postanowieniom przywileju z r. 1212, swojemu synowi Rudolfowi III.; natomiast sejm czeski, opierając się na tymże przywileju, rozumiał, iż jemu wyłącznie przysługuje prawo wyboru. Spór ułożył się ostatecznie w ten sposób, że sejm, za sprawą cesarza, wybrał Rudolfa dodatkowo królem, w czem pośrednio znalazło się uznanie dla zasady wybieralności; zasadę tę przeparł także przy dwu najbliższych potem po rychłej śmierci Rudolfa (1307 r.) zmianach tronu, powołując na królów naprzód Henryka karynckiego, a wnet potem, 1310 r., Jana luksemburskiego. W obu ostatnich wypadkach liczono się do pewnego stopnia z zasadą dziedziczności, obaj bowiem elekci byli mężami dwu najstarszych sióstr ostatniego Przemysłowca. Przez każdy z wzmiankowanych trzech

wyborów powoływano na tron przedstawiciela innej dynastyi, dlatego, że poprzedni zmarł bezpotomnie lub okazał się niezdolnym do sprawowania rządów; dlatego możemy tu na razie mówić tylko o wyborach rodów panujących, nie zaś o wybieralności tronu w ścisłem tego słowa znaczeniu, idącej z osoby na osobę. To też powołani ostatecznie na tron Luksemburgowie, odradzając się w kilku dalszych pokoleniach, uważali się tu tak samo za królów dziedzicznych, jak nimi byli niegdyś Przemysłowcy. Z tego założenia wychodził też Karol IV., wydając w r. 1348 nową ustawę sukcesyjną, która nie dość, iż dziedziczność tronu uznała za prawo obowiązujące, ale co większa, nadała jej szersze, aniżeli dawniej, rozmiary. Przyznała bowiem prawo dziedziczenia nie tylko męskim przedstawicielom rodu, ale w ich braku także kobietom; była zatem pierwszem wyraźnem uznaniem posiłkowego prawa dziedziczenia płci żeńskiej; sejmom nadała prawo wyboru tylko na wypadek zupełnego wygaśnięcia dynastyi w obu liniach. Rozstrzygnęła nadto drugą, w związku z tem stojącą sprawę, po raz pierwszy od czasów wydania ustawy senioralnej Brzetysława I., t. j. pytanie co do porządku dziedziczenia; porządek ten, zgodnie z wytworzoną lub wytwarzającą się już i gdzieindziej w Europie normą, miał się odtąd opierać na zasadzie primogenitury.

Jakkolwiek ustawa z r. 1348 zatwierdzoną została wnet potem w złotej bulli z r. 1356, to jednak jeszcze przed wygaśnięciem dynastyi Luksemburgów nastąpiło, wśród zamieszek husyckich, pierwsze jej zasadnicze naruszenie ze strony narodu. Po bezpotomnej śmierci Wacława IV., starszego syna Karola (1419 r.), Czesi wzbraniali się przez czas dłuższy uznać królem jedynego dziedzica korony, jego brata młodszego, Zygmunta, dopókiby im nie poczynił rozmaitych ustępstw w rzeczach wiary; a ponieważ natrafili w tej mierze na opór ze strony Zygmunta, przeto sprawa uznania go przeciągnęła się aż do r. 1436. Wtedy to po raz pierwszy doszła do właściwego znaczenia zasada t. z. przyjęcia króla (přijáti), która w dalszym rozwoju sprawy następstwa tronu w Czechach ważną miała odegrać rolę. Stała ona w pośrodku między zasadą dziedziczności a wybieralności we właściwem tego słowa znaczeniu. Przyjęcie nie było samo w sobie zaprzeczeniem prawa dziedzicznego do tronu; czyniło tylko wykonywanie rządów zawisłem od zatwierdzenia dawnych

lub udzielenia nowych praw przez dziedzica; z drugiej strony zbliżało się częściowo do zasady wybieralności, przyznając narodowi, względnie jego organom, t. j. sejmowi, wpływ na obsadzenie tronu, którego znaczenie przejawiało się głównie w jego funkcyi ujemnej, w możności odsunięcia dziedzica od tronu, na wypadek gdyby żądanych ustępstw nie poczynił.

Za tem pierwszem naruszeniem ustawy sukcesyjnej z r. 1348 poszły w najbliższych czasach potem, po wygaśnięciu Luksemburgów r. 1439, i przy kolejnem przejściu rządów w ręce Habsburgów, Jerzego z Podjebradu i wreszcie Jagiellonów, naruszenia dalsze, polegające na stosowaniu elekcyi nawet wobec dziedziców poprzednika, a czasem prawom dziedziców uwłaczające; w ten sposób w ciągu wieku XV. utrwaliła się stopniowo zasada wybieralności tronu. Pod koniec okresu zyskuje ona już stanowczą przewagę; dla tego Władysław Jagiellończyk, choć miał syna-dziedzica, Ludwika, czyni jeszcze za życia osobne usiłowania, ażeby mu po sobie zapewnić koronę królewską, i w istocie sejm czeski przyznaje Ludwikowi następstwo na wypadek śmierci ojca aktem wyboru, dokonanym r. 1509.

W związku z całym rozwojem sprawy stoi wydany na żądanie panów czeskich przywilej Władysława z r. 1510, który orzekł, że królewna może wprawdzie w braku synów królewskich wstąpić na tron, wszelako tylko pod warunkiem, iżby nie była za mąż wydaną bez przyzwolenia sejmu. Sejm miał przez to zapewnioną z góry możność orzeczenia, czy zgadza się na przypuszczalne wykonywanie rządów przez jej małżonka. Przywilej ten nabrał w najbliższych potem czasach wielkiego znaczenia w sprawie następstwa Habsburgów na tron czeski (§ 47).

§ 25. Sejmy ziemskie i walne.

Kameniček, Jednání sněmovní a veřejna v markr. Moravském od počátku XV. stol. až do přijetí kr. Ferdinanda, Arch. čes. 1891. — Tenże, Zemské sněmy a sjesdy moravské, 3 ty, 1900—1905. — Rachfahl, Organisation d. Gesammtstaatsverwaltung Schlesiens 1894.

Znaczenie staroczeskich wieców ludowych, obradujących wespół z książętami w ważniejszych sprawach publicznych (§ 19), upadło wśród procesu zjednoczenia całego kraju w jeden orga-

nizm państwowy, pod rządami wspólnego, silną władzą monarszą wyposażonego księcia (§ 23). Moc stanowienia w tego rodzaju sprawach przechodzi w jego ręce. Niejednokrotnie zasięga on tu wprawdzie rady przedniejszych w narodzie; wszelako współudział ich, jaki się w tym kierunku objawia, nie przedstawia ani co do formy stale urobionej organizacyi, ani też, co do treści, nie sięga znaczeniem daleko. Do rady służą księciu przedewszystkiem przypadkowo obecni dostojnicy duchowni i świeccy; nieobecni, choć równi lub wyżsi od tamtych godnością i stanowiskiem społecznem, mogą być pominięci; nie ma więc jeszcze ściśle zamkniętego koła uprawnionych do brania udziału w tych zgromadzeniach; rzecz cała zależy od przypadku lub woli książęcej. Ale nawet i ci, których książę do rady przywołał, nie wpływają w niczem krępująco na jego wolę; zwykle ogłasza on im tylko swoje postanowienia, nawet w sprawach najważniejszych, jak n. p. kiedy wydaje nowe, znaczeniem częstokroć głęboko sięgające ustawy; czasem nie ograniczając się do samych tylko dostojników, objawia wolę swoję wobec zgromadzonego wojska. Zresztą może książę, z pominięciem dostojników, załatwiać sprawy państwowe całkiem samodzielnie, według własnego uznania. I tak, kiedy się okazało, że istniejące z dawna świadczenia i daniny ludności wiejskiej nie wystarczają na zaspokojenie bieżących potrzeb państwowych, nakładają książęta i królowie nowe podatki (berna), bez zasięgnięcia przyzwolenia możnych. Nawet częste w wieku XII. wypadki, w których naród, mięszając się w spory rodzinne książąt, dopomagał jednemu z nich do odzierżenia tronu (§ 24), nie przyczyniają się jeszcze do stworzenia ustalonej formy jego współudziału w rzeczach publicznych; zgromadzenia, jakie przy tej sposobności odbywano, są naprzód, co do swej istoty prawnej, zjawiskiem wyjątkowem, nieprawidłowem, a powtóre, co do składu, zmienne i nieokreślone. W miarę okoliczności biorą w nich udział rozmaite czynniki; o udziale zaś rozstrzyga nie zasada prawna, ale chwilowe ułożenie się stosunków politycznych w kraju.

Przez cały czas panowania Przemysłowców w Czechach nie może być zatem mowy o istnieniu sejmów, jako stale urządzonej instytucyi, zapewniającej narodowi, względnie jego warstwom przedniejszym, wpływ na załatwianie spraw państwowych. Do stworzenia właściwej organizacyi sejmowej przychodzi

dopiero za rządów luksemburskich. Trzy, w krótkich odstępach czasu po wygaśnięciu Przemysłowców następujące po sobie bezkrólewia (§ 24), w których naród, na zasadzie przywileju z r. 1212, wykonał prawo wyboru królów, stworzyły pierwszą podstawę do ustalenia się tej organizacyi; wielki przywilej, udzielony Czechom r. 1310 przez Jana luksemburskiego, wzbraniając królowi nakładania nowych podatków tudzież zwołania pospolitego ruszenia (hotovost zemská) w wyprawach poza granice państwa, uczynił zarządzenia tego rodzaju zawisłemi od zgody narodu. Przez to przekształciły się sejmy w prawidłowy organ ówczesnego ustroju państwowego Czech, którego znaczenie ustaliło się zwłaszcza pod koniec okresu Luksemburgów. Prócz prawa uchwalania podatków i pospolitego ruszenia nabywają sejmy stopniowo inne prerogatywy, zwłaszcza ustawodawstwo, prawo wyboru wielkich urzędników ziemskich (§ 26) i prawo udzielania inkolatu, t. j. szlachectwa czeskiego; dawniejsze prawo wyboru królów, wykonywane w braku dynastyi, przetwarzają w prawo przyjęcia, a z biegiem czasu nawet w prawo wyboru, stosowane wobec członków dynastyi istniejącej (§ 24). Koniec okresu niniejszego, wiek XV. i początek wieku XVI., są też czasem największego rozkwitu znaczenia i potęgi sejmów czeskich.

Każda z wielkich ziem państwa, Czechy właściwe, Morawa, Szląsk i Łużyce, miała swój sejm odrębny, zwany sejmem ziemskim (sněm zemský), osobno obradujący i stanowiący; nie wszystkie powstały równocześnie, a i samo ich urządzenie, mimo, że na ogół zbliżają się do typu średniowiecznych reprezentacyj stanowych, przedstawiało w szczegółach pewne, czasem daleko sięgające różnice.

Do sejmu czeskiego należała przedewszystkiem szlachta, i to zarówno wyższa, t. j. panowie, jako też i niższa czyli włodycy. Duchowieństwo nie zdołało tu sobie zapewnić udziału, przez co powstał stan rzeczy zgoła odmienny od tego, jaki spotykamy współcześnie gdzieindziej na Zachodzie. Prócz szlachty wchodzili do sejmu jeszcze przedstawiciele kilkudziesięciu ważniejszych miast królewskich, t. z. miast warownych (cives munitarum civitatum). W ostatecznym wyniku doszło zatem do tego, iż sejm czeski składał się z trzech kuryj: panów, włodyków i miast. Do kuryi pierwszej należeli wszyscy bez wyjątku członkowie szlachty wyższej, na mocy urodzenia; kurya druga i trze-

cia składała się tylko z wysłańców odnośnych stanów. Przedstawicieli włodyków wybierały, według ustalonej od połowy w. XV. praktyki, sejmiki obwodowe (§ 27); przedstawicieli miejskich odnośne miasta. Każda kurya stanowiła na sejmie odrębną całość, obradującą i głosującą z osobna: za czem oświadczyła się większość głosów w danej kuryi, to stanowiło jej uchwałę. Wspólne obrady wszystkich kuryj razem odbywały się tylko wyjątkowo, celem dojścia do porozumienia w rzeczach wątpliwych i spornych. W każdym wypadku do ważności uchwały sejmowej potrzebną była zgoda wszystkich trzech kuryj; opór jednej z nich ubezwładniał uchwałę innych.

Równocześnie z sejmem czeskim począł się także wytwarzać na zasadzie tegoż samego przywileju Jana luksemburskiego z r. 1310 sejm ziemski morawski; dzieje tego sejmu i cała jego organizacya przedstawiają we wszystkiem analogią z sejmem czeskim. W jednym tylko względzie zachodziła różnica: duchowieństwo w osobie biskupa ołomunieckiego miało tu zapewniony udział, wszelako w tym sposobie, iż tworzyło wspólną kuryą z miastami; w czem również przejawia się upośledzone jego stanowisko.

Stosunkowo najpóźniej, bo aż pod koniec trzeciej ćwierci wieku XV. (1469 r.) poczyna się wytwarzać sejm ziemski na Szląsku, a i wtedy jeszcze organizacyi jego nie można uważać za wykończoną. Ustaliła się ona ostatecznie dopiero w początkach okresu następnego, i przedstawia, ze względu na szczególne właściwości Szląska, niektóre odrębne cechy w porównaniu z urządzeniem sejmów czeskich i morawskich. Sejm szląski składa się z trzech kuryj; do pierwszej należą książęta dzielnicowi tudzież nieliczna wyższa szlachta; druga składa się z czterech posłów szlachty, wybranych z ziem bezpośrednio koronie podległych, jako też z posła miasta Wrocławia; do trzeciej wreszcie wchodzi czterech posłów z innych miast szląskich, niezostających pod władzą książąt dzielnicowych.

Kiedy zachodziła potrzeba załatwienia spraw, dotyczących całego państwa, odbywano, już od w. XIV., sejmy walne korony czeskiej (sněm generální koruny české). Składał się on bądź to z pełnego sejmu ziemskiego właściwych Czech, obradującego wspólnie z wysłańcami innych sejmów ziemskich, bądź wyłącznie z wysłańców każdego z sejmów ziemskich. Stanowisko delegatów sejmowych było tu udzielne; odnośna uchwała

obowiązywała ich kraj tylko w takim razie, jeśli się na nią zgodzili. Sejmy te zwoływano tylko przygodnie, w miarę zachodzącej potrzeby; tylko w razie koronacyi królewskiej ustalił się zwyczaj odprawiania sejmów walnych.

§ 26. Urzędy nadworne i ziemskie. Rada ziemska.

Čelakovský, Úřad podkomořský v Čechách, Čas. 1877, 1878. — Tenże, O soudni právomocnosti pánovnika a jeho úředníkův nad cirkevnimi korporacemi a král. městy v Čechách, Právnik 1878. — Emler, Die Kanzlei d. böhm. Könige Přemysl Ottokars II. u. Wenzels II. Abhandl. 1878. — Tadra, Kanceláře a pisaři v zemích českých za králů z rodu lucemburského 1892. — Lindner, Ueber Kanzler u. Kanzlei d. Königs Wenzel i. d. J. 1378—1400, Archiv. Zeitschr. IV. — Demel, Dějiny fiskalního úřadu o zemich českých I. 1905.

Podobnie jak gdzieindziej w wiekach średnich (§ 17), tak też i w Czechach, naczelny a bezpośredni rząd w państwie skupia się w ręku samego władcy. Urzędy nadworne (úřady nádvorní), jakie przy nim istnieją, mają zrazu za główne zadanie spełniać usługi osobiste wobec panującego, lub też załatwiać pewne czynności w jego zastępstwie; nie uzyskują wszelako przez niejaki czas samoistnego zakresu działania, ile że książę polecenia ich każdej chwili odmienić i w sprawy przez nie załatwiane osobiście wmięszać się może.

Najstarszym, o ile się zdaje, urzędnikiem nadwornym czeskim jest włodarz (villicus), zarządca dworu tudzież dóbr i dochodów książęcych; obok tego używany prawdopodobnie do częściowego zastępstwa księcia w wykonywaniu sądownictwa. W drugiej połowie wieku XI. występuje jako pierwszy i najznamienitszy urzędnik nadworny palatyn (comes palatinus), na którego przeszedł naczelny zarząd dworu książęcego, i który zarazem zastępował panującego w dowództwie nad wojskiem. Niepomierny wzrost znaczenia palatynów, groźny dla samej władzy książęcej, stał się powodem, że urząd ten wnet potem, bo już r. 1113 został zwinięty i odtąd nigdy już w hierarchii nadwornej czeskiej się nie pojawił. O innych godnościach dworskich poczynają się pewniejsze wiadomości dopiero z wiekiem XII.; na ogół biorąc, można przyjąć, iż zawdzięczają one początek naśladownictwu wzorów zachodnich; to też i nazwy, jakie noszą, odpowiadają tytułom, przyjętym w urządzeniach

hierarchii nadwornej zachodniej, jak: kanclerz, sędzia nadworny, komornik, marszałek czyli koniuszy, stolnik, cześnik i inni.

Niektórzy z tych urzędników nie wyszli nigdy poza sferę pierwotnych swoich czynności, t. j. spełniali tylko usługi osobiste na dworze panującego; inni rozszerzając stopniowo zakres działania, wzbili się do znaczenia urzędników państwowych. Pomijając tych, których działalność obejmowała głównie wymiar sprawiedliwości (§ 28), należą do tej ostatniej grupy przedewszystkiem urzędy kanclerza i komornika.

Godność kanclerza (kancléř, cancellarius) piastowali już od początku duchowni, których wybór zależał od księcia; r. 1225 postanowiono, iż godność ta ma być trwale połączoną z probostwem wyszehradzkiem. Zasada ta utrzymała się aż do drugiej połowy wieku XV.; dopiero wtedy zaczęto kanclerza wybierać na sejmie, co wyraźnie zatwierdził przywilej z r. 1497; odtąd urząd ten stał się dostępnym także i dla świeckich. Zastępcą kanclerza był podkanclerzy (mistokancléř, vicecancellarius); nadto zajęci byli w kancelaryi podrzędniejsi urzędnicy, t. z. pisarze (notarii). Władza kancelaryi rozciągała się nie tylko na Czechy właściwe, ale i na inne połączone z niemi kraje, jak Morawę, Szląsk, Łużyce, o ile tamże nie rządzili osobni książęta. Prócz wygotowywania pism, wychodzących pod imieniem książąt i królów, było zadaniem kancelaryi współdziałać, obok panującego, w załatwianiu rozmaitych spraw, dotyczących zewnętrznej polityki państwa, jako też wewnętrznego zarządu. Samoistnego zakresu działania w tych sprawach nie zdołała ona jednak uzyskać.

Komornik, zwany później komornikiem wielkim (nejvyšši komornik) sprawował zrazu naczelny zarząd dworu książęcego, a zarazem zawiadywał dobrami i dochodami panującego, przejął zatem na siebie te czynności, jakie pierwotnie spełniał włodarz; w dalszym rozwoju rzeczy należy do niego głównie zarząd skarbowy. Zastępcą jego jest podkomorzy (podkomoři). Z powodu częstego wyręczania się podkomorzym traci komornik z biegiem czasu dawniejsze znaczenie w zakresie zarządu skarbowego, który w całości przechodzi na podkomorzego; sam przekształca się teraz w urzędnika sądowego (§ 28). Wszakże i przy podkomorzym nie utrzymał się ów zarząd na długo; za Karola IV. przeszedł on na dwu nowo ustanowionych urzędników, którzy otrzymali nazwę mistrzów

komory królewskiej (magistri camerae regiae); przy podkomorzym pozostała tylko część dawniejszych funkcyj, t. j. nadzór nad miastami królewskiemi, nadto także nad korporacyami duchownemi, nad któremi królowie z dawna wykonywali opiekę. Odtąd w ręku podkomorzego skupia się przedewszystkiem naczelne kierownictwo spraw miejskich w państwie (§ 21).

Prawo ustanawiania wymienionych tu przedniejszych urzędników nadwornych, którzy nie przekształcali się nigdy w urzędników dziedzicznych, przysługiwało przez dłuższy czas wyłącznie królowi; były to więc w zasadzie urzędy królewskie (úřady královské). Wszelako wzgląd na to, iż dostojnicy ci spełniali zarazem czynności, dotyczące ogólnych spraw państwa, spowodował, że już od połowy wieku XIII. przeważna ich część uważaną była także za urzędy państwowe, czyli, jak się podówczas wyrażano, ziemskie (úřady zemské), służące nie tylko interesom samego króla, ale zarazem także i państwa, przedewszystkiem zaś przedniejszych warstw narodu. Stanowisko ich przedstawiało zatem, co do swej istoty, charakter dwoisty; trzeba dodać, że znaczenie ich jako urzędów ziemskich z postępem czasu coraz bardziej rosło. Podobna przemiana, chociaż inną drogą, dokonała się także co do niektórych innych urzędów ściśle dworskich, jak stolnikowstwa, cześnikowstwa i t. p., które przetworzyły się z biegiem czasu w dziedziczne w pewnych wybitniejszych rodach pańskich; odtąd stały się one prawie tytularnymi, gdyż przedstawiciele ich spełniali odnośne usługi tylko przy wielkich uroczystościach na dworze; natomiast jako członkowie stanu pańskiego uważali się również za powołanych stać na straży interesów tego stanu, i przemienili się, podobnie jak poprzednia grupa, w urzędników królestwa czyli ziemskich.

Zmiana ta stała się w dalszym rozwoju rzeczy powodem nowych przeobrażeń. Zdawna już zwykli byli królowie w załatwianiu bieżących spraw państwowych zasięgać zdania najwyższych swoich dostojników na dworze obecnych; dostojnicy ci, razem wzięci, tworzyli zatem przyboczną Radę królewską (rada královská). Jako urzędnicy ziemscy przedstawiali oni tutaj również interesy wyższych warstw społecznych, z których wychodzili; zaczem obok tamtej, wytwarza się dla nich nowa jeszcze nazwa: Rady ziemskiej (rada zemská). Z biegiem czasu zamknęło się ściśle koło uprawnionych do brania udziału

w tej radzie; należeli tu: wielki burgrabia praski (§ 27), kanclerz, wielki komornik, wielki ochmistrz, podkomorzy, sędzia nadworny, wielki sędzia ziemski i wielki pisarz ziemski (§ 28). W miarę wzrastającego wpływu szlachty i słabnącej powagi królów, objawiło się dążenie, ażeby wybór członków rady przenieść na sejmy, co też rzeczywiście w ciągu wieku XV. udało się przeprowadzić. W tem myśl przedstawicielstwa interesów szlacheckich znalazła walne poparcie; rada ziemska uważała się odtąd za rodzaj wydziału sejmowego, z którego zdaniem król przy załatwianiu bieżących spraw naczelnego zarządu musiał się zawsze liczyć; odpowiednio do tego członkowie rady składali przysięgę wierności nie tylko królowi, ale też i królestwu. Co do samej wewnętrznej organizacyi rady istniała zrazu pewna chwiejność. Mianowicie dążyła szlachta wyższa (panowie) do tego, ażeby zdobyć sobie wyłączny do niej dostęp, z usunięciem innych warstw społecznych, a mianowicie także włodyków. Spór o to ciągnie się przez czas dłuższy, aż wreszcie przywileje z r. 1497 i 1514 zapewniły panom wyłączny do rady przystęp, z wyjątkiem godności podkomorzego i wielkiego pisarza ziemskiego, które można było nadać także włodykom. W ostatecznym wyniku Rada ziemska stała się zatem organem w ścisłem tego słowa znaczeniu szlacheckim, z widoczną przewagą najprzedniejszego pośród szlachty żywiołu, t. j. panów.

§ 27. Żupy i obwody. Naczelny zarząd ziem połączonych z Czechami.

Tomek, O starém rozdělení Čech na župy a pozdějším na kraje, Čás 1858, 1859. — Kalousek, Nový důkaz, že v dávných Čechách dekanáti shodovaly se s župami, Tamże 1874. — Šembera, O domnělém rozdělení země české a moravské na župy, Tamże 1874. — Jireček, Ještě slovo o výrazech župa a župan, Tamże 1878. — Lippert, Ueber d. histor. Werth der Bezeichnungen župan u. župa in der böhm. Geschichtschreibung, Mitth. Böhm. XXXII. — Schlechta-Wssehrdsky, Ursprung u. Bedeutung d. historischen Bezeichnungen župa u. župan, Tamże XXXIII. — Pekař, O správním rozdělení země české do pol. XIII. stol. Sborn. dla Golla 1906. — Sedlaček, O rozdělení Čech na kraje za času pánování rodu lucemburského, Čas. 1876, 1877. — Tenże, O starodávném rozdělení Moravy na kraje, Čas. Mor. XV. — Rieger, Zřízení krajské v Čechách I. 1889 (1894) §§ 1—10. — Tenże, Kreisverfassung in Böhmen, Oest. Stwtb. II. A. 475 n. — Klier,

Stručný nastin bernictví král. čes. v dobách před válkamy husitskými, Čas. 1902. — Tenže, Bernictví král. čes. po válkách husitských do konce věku Jagellonského, Čas. 1905.

Dla wykonywania niższych agend zarządu państwowego posługiwali się książęta czescy już od pierwszych czasów stworzenia jednolitej monarchii osobnymi urzędnikami, których władza rozciągała się na pewne pomniejsze okręgi w kraju. Okręgami tymi były dawniejsze terytorya plemienne czeskie i morawskie, i dla tego nazywano je, podobnie jak tamte, *żupami* (żupa). W grodzie, stanowiącym czoło żupy, osadzał książę urzędnika przez siebie mianowanego i usuwalnego, sobie bezpośrednio podwładnego i we wszystkiem zależnego; zwał się on od połowy wieku XII. *kasztelanem* (kastellán), wnet potem, od pierwszej połowy w. XIII., *burgrabią* (purkrabi); ta ostatnia nazwa utrzymała się później na stałe. Kasztelan łączył w swem ręku władzę sądowniczą, policyjną, skarbową i wojskową. Obowiązkiem jego było czuwać nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa w żupie, wybierać stamtąd świadczenia i daniny, należne panującemu, prowadzić w bój oddziały wojskowe, jakich okręg jego dostarczał. Pośród burgrabiów wybił się do szczególnego znaczenia burgrabia Pragi, jako stolicy państwa. Używany częstokroć przez książąt i królów do zastępstwa w najważniejszych czynnościach państwowych, rozszerza on stopniowo zakres swojej władzy: zyskuje nadzór nad innymi burgrabiami w Czechach, staje się najwyższym wodzem sił zbrojnych w państwie, później przewodniczy, w zastępstwie króla, w sądzie ziemskim i na sejmach, sprawuje naczelny rząd państwa w razie nieobecności króla lub w czasie bezkrólewia. Jednem słowem, jest pierwszym po królu urzędnikiem w kraju, ale nie wyłącznie tylko urzędnikiem królewskim. Ogólny prąd, który wpłynął na przetworzenie istoty wielkich urzędów czeskich, tworząc z nich urzędy ziemskie (§ 26), oddziaływał w równej mierze także na stanowisko prawno-państwowe burgrabiego praskiego, który, podobnie jak tamci dostojnicy, staje się także urzędnikiem ziemskim. Tylko w tym charakterze zdołał on uzyskać przewodnictwo w sądzie ziemskim i sejmie; jako naczelnik sejmu wychodził, począwszy od wieku XV., z wyborów sejmowych, a jako najwyższy urzędnik ziemski zasiadał też w radzie ziemskiej. To wybitne jego stanowisko było powodem, iż otrzymał nazwę *wielkiego burgrabiego praskiego* (nej-

vyšší purkrabi pražský), dla odróżnienia od zwykłego burgrabiego praskiego, który nastał z biegiem czasu do sprawowania zwykłych czynności burgrabskich w okręgu praskim.

O ile skutkiem podanych co dopiero okoliczności władza burgrabiego wielkiego coraz bardziej rosła, o tyle upadało znaczenie innych burgrabiów w kraju. Przywileje immunitetowe, udzielane przez królów na szerszy rozmiar już w ciągu wieku XIII. korporacyom duchownym, miastom i osadom wiejskim, wyjmowały przeważną część dóbr i ludności na niej osiadłej z pod władzy urzędników książęcych, a zarazem zwalniały je od danin na cele państwowe; główne kierunki dotychczasowej działalności urzędowej burgrabiów traciły tedy racyą bytu. Ostatecznie doszło do tego, iż cała organizacya żupna rozprzęgła się, a burgrabiowie, lubo się nadal utrzymali, przetworzyli się w zwykłych tylko ekonomicznych zarządców dóbr królewskich, w odnośnym okręgu położonych.

W miejsce dawnych żup wytwarza się za sprawą Przemysła Ottokara II. od drugiej połowy wieku XIII. nowy podział administracyjny państwa, utrzymany już później na stałe, którego jednostką jest o b w ó d (kraj). Obwody takie obejmowały po kilka żup dawniejszych. Dla każdego obwodu ustanowił Przemysł po dwu p o p r a w c ó w (popravce, iustitiarii, correctores), którzy mieli obowiązek czuwać nad bezpieczeństwem publicznem, i na tej zasadzie sprawowali orzecznictwo karne nad złoczyńcami. Urząd poprawców, po pewnych wahaniach w w. XIV., stał się ostatecznie dostępny tylko dla członków stanu pańskiego. Wybitne znaczenie, jakiego się podówczas dobiła szlachta wyższa, stało się jednak powodem, że stosunek urzędniczej podwładności poprawców wobec króla coraz bardziej się rozluźniał, a władza ich przybierała z postępem czasu znamiona uprawnienia prywatno prawnego. Pierwotny cel, dla którego urząd ten ustanowiono, t. j. myśl stworzenia władzy, ściśle od króla zależnej, rozkazy jego bezwzględnie wykonywującej, został tedy chybiony.

Okoliczność ta stała się powodem, iż królowie, nie tykając zresztą samej instytucyi poprawców, dążyli do stworzenia nowych władz, w całości sobie poddanych, któreby przejęły na siebie czynności poprawców. Myśli tej dał wyraz Zygmunt luksemburski, ustanawiając w r. 1420 dla poszczególnych obwodów osobnych s t a r o s t ó w o b w o d o w y c h (krajšti hejtmané) jako

urząd wykonawczy królewski, powołany zarazem, podobnie jak poprawcy, do warowania pokoju i bezpieczeństwa publicznego. Wśród zamieszek husyckich, jakie właśnie wtedy i przez pewien czas potem wstrząsały krajem, urząd ten nie od razu zyskał ustaloną organizacyą, i podlegał ważnym co do swej istoty przeobrażeniom. Chwiejną była przedewszystkiem sama ilość starostów; ostatecznie ustaliła się zasada, że w każdym obwodzie istnieć ma dwu starostów, wykonywujących wspólne rządy, jeden z pośród panów, drugi z pośród władyków. O wiele głębiej sięgała inna zmiana, dotycząca ich podwładności urzędowej; dokonała się ona pod wpływem rozbudzonego w społeczeństwie dążenia do zdobycia sobie samorządu terytoryalnego.

Już od wieku XIV. weszło w zwyczaj, iż szlachta, zarówno wyższa jak i niższa, a wraz z nią także i przedstawiciele mieszczaństwa każdego obwodu, gromadzili się od czasu do czasu na zebrania, celem omówienia i załatwienia spraw miejscowych. Zebrania te otrzymały nazwę sejmików obwodowych (sjezd krajský). Jako takie stały się one organem samorządu miejscowego przedniejszych warstw społecznych, i kryły już w swym zawiązku siłę, która przybierając coraz bardziej na wydatności, miała z biegiem czasu przyczynić się do rozsadzenia resztek spoistej budowy państwowej, jakie się jeszcze zachowały z pierwotnych urządzeń monarchii Przemysłowców. Walki husyckie, a później częste zmiany dynastyj panujących i słabe rządy niektórych królów, ułatwiły w znacznej mierze wzrost ich znaczenia; wiek XV. i początek wieku XVI. są też okresem wielkiego rozkwitu ich władzy. Prócz prawa wybierania posłów rycerstwa na sejmy (§ 25), które wykonywują już od połowy wieku XV., zagarniają sejmiki jeszcze przedtem inne ważne uprawnienia dla siebie: załatwiają sprawy gotowości wojennej w swoim obwodzie, ujmują w swe ręce częściowo zarząd skarbowy, powołane do repartycyi uchwalonych przez sejm podatków, tudzież ściągania ich przez osobnych, z pośród siebie wybieranych i przed niemi odpowiedzialnych urzędników. Zmierzając do dalszego jeszcze rozszerzenia władzy, przejmują na siebie pieczę o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa publicznego w obwodzie. W tym ostatnim kierunku stwarzają współzawodnictwo uprawnieniom starostów obwodowych; skąd dążenie, ażeby ich uczynić zawisłymi od siebie. Jako najlepszy po temu środek przedstawiało się przeniesienie prawa ustanawiania sta-

rostów na sejmiki. Przez cały wiek XV. i początek XVI., od pierwszej chwili wprowadzenia tego urzędu, trwa też ustawiczna walka pomiędzy królem a sejmikami o zasadę, czy starostowie mają być mianowani przez panującego, czy też wybierani na sejmikach; w przeważnej części sejmiki utrzymują się na zajętem przez się stanowisku; dopiero w r. 1522 wyszło ustawowe rozporządzenie, iż prawo mianowania starostów przysługuje królowi. Ściśle rzecz biorąc, są tedy starostowie, przez cały niemal ciąg niniejszego okresu, nie tyle królewskimi, ile raczej samorządnymi urzędnikami obwodów; urząd ich, jako taki, zespala się też organicznie z całą organizacyą sejmików. Stają się oni ich naczelnikami, przewodniczą ich obradom, a nawet zwołują je czasem bez upoważnienia królewskiego, w czem najdobitniej przejawia się zarówno niezależność starostów wobec panującego, jako też rozrost znaczenia sejmików w ówczesnym ustroju państwowym. Tutaj też, na sejmikach, załatwiają się najważniejsze sprawy, dotyczące utrzymania pokoju publicznego: poza obrębem sejmiku starosta jest przedewszystkiem wykonawcą zapadłych na nim uchwał, a i w tym wypadku nie działa całkiem samoistnie; ma bowiem zazwyczaj dodaną sobie osobną radę przyboczną, wybraną przez sejmik w części z pośród szlachty, w części z mieszczaństwa. Jakkolwiekbądź, sejmik wraz z starostą poczytują się teraz za właściwy organ, powołany do warowania bezpieczeństwa w obwodzie; zaczem władza dawnych poprawców traci podstawę bytu; to też pod koniec wieków średnich urząd ten ostatecznie zanika

W Czechach właściwych pomiędzy władzami żupnemi, później obwodowemi, a królem, nie było żadnych władz pośrednich, pomijając urząd wielkiego burgrabiego praskiego, który nad innymi burgrabiami w kraju uzyskał był pewien nadzór. Możność bezpośredniego, osobistego wglądania w sprawy zarządu przez króla czyniła je tu zbytecznemi. Inaczej przedstawiała się rzecz co do innych krajów, połączonych z koroną czeską, jako to: Morawy, Szląska i Łużyc, na których zarząd osobisty nadzór i kierownictwo króla nie dały się już z taką łatwością rozciągnąć. Tutaj więc istniała rzeczywista potrzeba stworzenia tego rodzaju instancyj pośrednich, podporządkowanych królowi, a zarazem rozciągających władzę nad miejscowymi urzędami niższymi. Potrzebie tej uczyniło zadość wprowadzenie instytucyi starostów ziemskich (hejtman zemský, capitaneus terrae).

Na Morawie powstaje urząd ten r. 1411, na Szląsku w ostatniej ćwierci w. XV. W obu krajach godność starościńska nie zdołała wszelako zachować charakteru urzędu wyłącznie królewskiego; starostowie uważali się zarazem za urzędników ziemskich; jako tacy zaś uzyskali nie tylko przystęp do sejmów odnośnych ziem, ale zarazem także przewodnictwo w ich obradach.

§ 28. Sądownictwo nadworne, żupańskie i ziemskie.

Vočel, Ueber die gehegten Gerichte in Böhmen, Abhandl. V. 1. — Jireček, O soudech župních něboli cudach, Čas. 1856. — Matejko, O prawach i sądach czeskich z uwzględnieniem polskich w dobie żupańskiej, Bibl. Warsz. 1867. — Čelakovský, O soudni právomocnosti pánovnika a jeho úřednikův nad cirkevními korporacemi a král. městy v Čechách, Právnik 1878. — Tenże, Soud komorní za krále Vladislava II. 1895. — Bobertag Die Gerichte u. Gerichtsbücher d. Fürstenthums Breslau, Zeitschr. Schles. VII. — Palacky, Desky zemské, Čas. 1831. — Tenże, Dávno-li desky zemské v Čechách založeny ísau? Tamże 1835. — Tenże, O historické důležitosti starých desk zemských r. 1541 pohořelých, Tamże 1863. — Jíreček, Příspěvky k literarnímu rozboru památníků práva slovanského v Čechách a na Moravě: Dsky, Tamże 1862. — Tenże, O obnovení desk zemlských r. 1541 shořelých, Tamże 1864. — Emler, O zbytcích desk zemských r. 1541 pohořelých, Abhandl. 1867. — Dvorský i Emler, Reliquiae tabularum terrae citationum vetustissimae, Tamże 1868. — Emler, O zřízení starých desk zemských, Čas. 1870. — Šembera, Staré desky zemské i manské v Moravě a v Opavsku, Tamże 1846. — Chytil i Demuth, Die Landtafel d. Markgrafthums Mähren 1854 n. — Brandl, Libri citationum et sentetiarum (Knihy půhonné a nálezové) 1880 n. — Maasburg, Die Entwickelung d. Instituts d. öffentl. Bücher in Böhmen 1877. — Jíreček, Codex iuris Bohem. II. B. 2 n. — Čelakovský, O domácích a cizích registrech 1890. — Tenże, O deskách krajských a zemských v zemích českých 1893.

Jeszcze w czasach przedhistorycznych, wśród procesu tworzenia się władzy książęcej, wyrobiła się w Czechach zasada, iż panujący jest właściwym, a zarazem najwyższym orędownikiem sprawiedliwości w kraju. Zasada ta utrzymała się przez czas dłuższy także w jednolitem państwie czeskiem. Na niej opiera się istota pierwotnego sądownictwa książęcego, wobec którego sądownictwo niższych urzędników wykazuje tylko charakter zlecony; zresztą, nawet jako takie, jest ono co do zakresu spraw dość znacznie ograniczone, ile że pewne spory rozpoznawać może wyłącznie tylko książę. Na rokach nadwornych książęcych a później królewskich (soud dvorský) są-

dzą się mianowicie wszystkie sprawy o dobra ziemskie, a ze spraw karnych zbrodnie polityczne; nadto należą tu ważniejsze sprawy o dobra i dochody książęce, wreszcie procesy przeciw urzędnikom z powodu przekroczeń lub występków urzędowych. Po za tym zakresem jurysdykcyi zwyczajnej, obejmującym szereg spraw, niepodlegających sądom niższym, wykonuje książę na rokach nadwornych nadto także orzecznictwo nadzwyczajne, rozstrzygając niejednokrotnie spory, należące ze względu na swą treść i jakość przed sądy niższe, o ile w pewnych poszczególnych wypadkach zastrzegł sobie ich rozpoznanie lub wywołał przed sąd swój własny. Roki nadworne odbywały się w jakiemkolwiek miejscu, gdzie książę chwilowo był obecny; nie tylko w czterech, corocznie powtarzających się kadencyach suchedniowych, ale zresztą w miarę okoliczności także w innych czasach. W rokach tych bierze obok księcia udział także jego otoczenie: zazwyczaj urzędnicy nadworni, między nimi osobny sędzia nadworny (dworský soudi), zresztą także inni dostojnicy i panowie; czasem odbywają się one przed zgromadzonym ludem. Mimo to sądownictwo książęce jest jednostkowe, nie kollegialne: t. z. otoczenie może wprawdzie udzielać rady księciu, ale na treść wyroku nie wpływa stanowczo; książę wydaje go sam według własnego uznania.

Od połowy XIII. stulecia wyosabnia się z sądownictwa nadwornego nowy rodzaj sądów, zwanych rokami ziemskimi (soud zemský), z siedzibą w Pradze. Według pierwotnego założenia miał to być także sąd królewski; częściowo nie zatracił on tego znamienia nawet mimo późniejsze zmiany; dla tego zawsze przewodnictwo przysługiwało tu królowi, lub w jego zastępstwie wielkiemu burgrabiemu praskiemu, a także niektórzy urzędnicy nadworni mieli w nim zastrzeżony udział. Ale już od początku nadał Przemysł Ottokar II. sądowi ziemskiemu odmienną organizacyą, aniżeli ją miał dotychczasowy sąd nadworny. Wprowadził mianowicie zasadę kollegialności, t. j. prócz wymienionych co dopiero urzędników ustanowił dwunastu innych stałych członków sądu, których przewodniczący zapytywał w każdej sprawie, jaki należy wydać wyrok (potaz); za czem się oni oświadczyli (nalez), to rozstrzygało o wyniku sporu. Członkowie ci zajmowali tu zatem takie samo stanowisko, jak ławnicy w sądach niemieckich; nazywano ich kmieciami (kmety). Godność kmieci udzielano już od początku w przewa-

żnej części szlachcie wyższej; ostatecznie przywilej z r. 1437 orzekł, iż odtąd w sądzie ziemskim zasiadać ma dwudziestu kmieci, pośród nich dwunastu panów, a ośmiu włodyków.

Już od początku sąd ziemski wykazuje tedy co do swego składu charakter wybitnie szlachecki; z postępem czasu traci on zatem coraz bardziej znamiona dawnego sądu królewskiego, z którego się wyłonił, w związku z czem stoi jego nazwa: sąd ziemski, roki ziemskie. W miejsce sędziego nadwornego wstępuje wielki sędzia ziemski (nejvyšší soudí zemský); obok niego powstaje też urząd wielkiego pisarza ziemskiego (nejvyšší písař zemský). Odpowiednio do tego objawia się też po stronie szlachty dążenie, ażeby na sąd ziemski przenieść jak największy zakres spraw, rozstrzyganych poprzednio na rokach nadwornych; jakoż uzyskuje on już bardzo rychło prawo orzekania w sprawach o własność ziemską, tudzież o cześć i gardło szlachcica; staje się zatem wyłączną instancyą w ważniejszych sprawach szlachty. Z biegiem czasu rozszerza swój zakres działania na wszystkie inne sprawy ważniejsze, rozstrzygane poprzednio na rokach nadwornych; obok tego zaś wyrabia się zasada, że z roków nadwornych można się odwołać w każdej sprawie na roki ziemskie. W ten sposób sąd ziemski stał się jedyną na całe Czechy najwyższą instancyą sądową.

Odtąd dawne roki nadworne, zwane później także sądem komornym (komorní soud), odbywane pod przewodnictwem króla lub sędziego nadwornego, a od r. 1500 wielkiego ochmistrza (nejvyšší hofmistr) doznały znacznego ścieśnienia swojej władzy. Należą do nich głównie sprawy o lenna królewskie, jako też w ogóle o dobra i dochody panującego. Niektóre działy sądownictwa królewskiego, dotąd nieuszczuplone, jak mianowicie wyższe sądownictwo nad miastami tudzież korporacyami duchownemi, przeszły pod orzecznictwo sądów podkomorskich (§§ 21. 26), które można uważać za osobne odgałęzienie sądów nadwornych.

Sądownictwo niższe, obejmujące sprawy, niezastrzeżone sądom wyższym, wykonywały zrazu w każdej żupie z osobna sądy żupańskie, zwane także kasztelańskimi albo burgrabskimi, w miarę tego, jak w różnych okresach czasu brzmiał tytuł naczelnego urzędnika żupy (§ 27), który w nich przewodniczył. Sądził on w otoczeniu innych wybitniejszych osób swego okręgu, które jednak na treść wyroku stanowczego

wpływu nie miały; jak w pierwotnych sądach nadwornych, tak też i tutaj było zatem sądownictwo jednostkowem. Rozwój prawa immunitetowego, jak w ogóle pociągnął za sobą rozbicie starożytnej organizacyi żupnej (§ 27), tak w szczególności spowodował też w ciągu wieku XIII. upadek sądownictwa burgrabskiego. W jego miejsce tworzą się odtąd, w związku z dokonanym równocześnie podziałem kraju na obwody (§ 27), nowe sądy niższe pod nazwą cud obwodowych (cúdy krajské). Na czele cudy stał sędzia, zwany cudarzem (cúdar, który jednakże nie sądził jednostkowo; zasiadało obok niego kilku, zwykle dziewięciu ławników (konšelé), których rzeczą było wynachodzić wyroki. I tutaj więc, podobnie jak w nowo utworzonym sądzie ziemskim, oparto orzecznictwo sądowe na zasadach kollegialności. Wobec istnienia osobnych sądów poprawców (§ 27), powołanych do wykonywania sądownictwa w sprawach karnych, ograniczały się cudy głównie do rozpoznawania pomniejszych spraw cywilnych; wszelako i one, podobnie jak sądy poprawców, poczęły zanikać pod koniec wieków średnich.

Począwszy od ostatniej ćwierci XIII. stulecia, dochowały się do naszych czasów resztki zapisek sądowych, wciąganych do osobnych ksiąg, jakie utrzymywały sąd ziemski i cudy obwodowe. Przypuszczalnie instytucya ksiąg sądowych wprowadzoną została przez Przemysła Ottokara II. w związku z dokonaną przezeń reformą wyższego i niższego sądownictwa czeskiego. Księgi sądu ziemskiego nosiły miano ksiąg ziemskich (desky zemské); te, które utrzymywały cudy, nazwę ksiąg sądów obwodowych (desky krajské). Do ksiąg ziemskich, w Pradze, a co do Morawy w Bernie, wpisywano prócz aktów sądowych nadto akta ogólnego dla kraju znaczenia, jak przywileje królewskie i uchwały sejmowe; wyrobiła się nawet zasada, iż zapisanie tych aktów do rzeczonych ksiąg jest wprost warunkiem ich mocy obowiązującej. W ten sposób księgi ziemskie stały się nie tylko zbiorem pism sądowych, ale także aktów państwowych; nabyły zatem znaczenia metryki królestwa. W r. 1541 metryka praska skutkiem pożaru zniszczała; obecnie posiadamy tylko nieznaczne jej szczątki z przed tego czasu.

III. Historya ustroju Węgier.

§ 29. Wolni, jobagionowie, szlachta, magnaci.

Endlicher, Die Gesetze d. heil. Stephan 1849, 60 n. — Fejér, przedmowa w Cod. dipl. Hung. X. 7. — Horváth, Von den alten Grundgeschlechtern Ungarns, w Majlatha Gesch. d. Magyaren 1828 n. — Mocsáry, Dawniejsza szlachta węg. (w.) 1888. — Ozoray, Szlachta predyaliści i jej posiadłości (w.) 1887. — Krajner, Istota prawna węgierskich posiadłości szlacheckich (w.) 1843. — Ferdinandy, Złota bulla (w.), Rozpr. Akad. węg. 1898. — Schiller, Ursprung d. erbl. Magnatenstandes in Ung., Zeitschr. f. vergl. Rechtsw. t. 60 (toż w. 1900). — Keresztury, De veteri instituto rei militaris Hungar. ac speciatim de insurrectione nobilium 1790. — Piringer, Ungarns Banderien u. dessen gesetzm. Kriegswesen überhaupt 1810. — Meynert, Das Kriegswesen d. Ungarn 1876. — Stummer, Hist. wojskowości węg. (w.), Szaz. 1879. — Salamon, Przyczynki do dziej. wojskowości węg. za Arpadów (w.) 1877. — Tenże, Zur Kriegsgeschichte Ungarns im Zeitalter d. Herzoge, Ung. Revue 1883. — Pauler, Niektóre spostrzeżenia o wojskowości węg. w XI—XIII. w. (w.), Had. Köz. 1889.

Państwo węgierskie powstało przez podbój. Pierwotna organizacya społeczna nie wykazuje tu zatem prawidłowego, na powolnem różnicowaniu stosunków opartego rozwoju, jak go spotykamy u innych narodów, których byt państwowy był wynikiem samorodnego, na dłuższe okresy czasu rozłożonego przetworzenia się stosunków pierwotnych. Stanęły naprzeciw sobie od razu dwie warstwy społeczne: jedna, podbójców, jako warstwa uprzywilejowana, i druga, podbitych, jako warstwa prawnie upośledzona. Istotna pomiędzy niemi różnica zachodziła w tem, że pierwszym służyła w pełni wolność osobista, u drugich wolność ta była w mniejszym lub wyższym stopniu ograniczona. Właściwe jądro narodu węgierskiego w pierwszych czasach po jego stałem osiedleniu się stanowi zatem klasa ludności wolnej (liberi). Weszły do niej przedewszystkiem rody Magyarów zdobywców, które do Panonii przybyły z nad Dniepru: według podania rodów tych miało być 108. Wielkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że także i przedniejsze jednostki z pośród ludności miejscowej, jaką Węgrzy w zajętym przez się kraju zastali, przypuszczone zostały do używania tych samych praw, jakie mieli zdobywcy, a mianowicie, iż weszły one do warstwy ludności swobodnej. Jeszcze później, przez

dłuższy czas, widoczną jest dążność królów węgierskich, ażeby tę warstwę, stosunkowo dość szczupłą, zasilać przez sprowadzanie przybyszów obcych (hospites), których osiedlano jako ludzi wolnych. Wreszcie należeli tu także wyzwoleńcy, t. j. nieswobodni, uwolnieni przez panów z niewoli lub poddaństwa.

Już przy pierwszem stałem osiedleniu się Magyarów każdy ród, a względnie poszczególne jednostki, do rodów tych należące, zajęły pewne posiadłości ziemskie na własność. Są to t. z. dobra zawłaszczone przy pierwotnem osiedleniu (bona a prima occupatione tenta). Reszta ziemi niezajętej stała się własnością książąt i królów. Później władcy węgierscy posiadłości swe rozdarowywali hojnie pomiędzy poszczególne jednostki; w ten sposób powstały t. z. dobra nabyte. Z dóbr nabytych te, które pochodziły z darowizn aż do czasów Stefana Wielkiego włącznie, zrównano pod koniec w. XI. z dobrami pierwotnie zawłaszczonemi; co do innych, późniejszych, świadomość ich pochodzenia z majątku pierwotnie królewskiego utrzymała się w żywej pamięci. Z tego rozróżnienia dwu grup posiadłości ziemskich wynikły ważne następstwa prawne. Dobra, należące do pierwszej grupy, stały się dziedzicznemi w całym bez wyjątku rodzie; przechodziły zatem w spadku nie tylko z ojca na synów, ale w ich braku także na krewnych bocznych, choćby najdalszych, tak że król mógł tu wykonać prawo odumarszczyzny tylko w takim razie, kiedy ród wygasł w zupełności. Przeciwnie dobra, nabyte w czasach po śmierci Stefana, przechodziły spadkiem tylko na synów, a w ich braku na braci; wszystkim dalszym krewnym bocznym nie przysługiwało prawo dziedziczenia, owszem król ściągał w tym wypadku posiadłość ziemską jako odumarszczyznę.

Wspomniane co dopiero rozdawnictwo dóbr królewskich stało w ścisłym związku z rozwojem nowego systemu wojskowego, jaki wnet po zajęciu kraju ustalił się na Węgrzech. Pierwotna zasada, że każdy wolny obowiązany jest w razie potrzeby wyruszyć w bój, nie dała się utrzymać na długo. Obowiązek służby wojennej przeszedł na jednostki ekonomicznie silniejsze; ponieważ zaś królom zależeć musiało na tem, ażeby zasób sił zbrojnych państwa, gotowych do walki w każdej potrzebie, o ile możności powiększyć, przeto poczęli oni już wtedy rozdawać dobra ziemskie na szerokie rozmiary, zobowiązując obdarowanych do spełniania służby wojennej; w zamian za to dobra te

wolne były od wszelkich innych danin i świadczeń na cele publiczne. Obdarowani nazywali się służebnymi królewskimi (servientes regis) albo także, ze względu na wybitniejsze stanowisko, jakie w społeczeństwie zajęli, jobagionami królewskimi (iobbagionens regis); jobbagy, łac. iobbagio, znaczy tyle co przedniejszy (melior natu). Wreszcie, ze względu na sam zawód, otrzymali oni także nazwę rycerstwa (milites, vitézek). Wspomnianych tu jobagionów królewskich należy ściśle odróżnić od jobagionów grodzkich (iobbagiones castri); była to ludność na pół swobodna, t. j. praw politycznych pozbawiona, osiedlana w pobliżu grodów na mniejszych udziałach gruntowych; ciężył na niej obowiązek spełniania służby wojennej na wezwanie miejscowego nadżupana (§ 38), a posiadłości jej nie uzyskały zwolnienia od innych świadczeń państwowych. Z tego to powodu, jak niemniej ze względu na szczupłe w ogóle uposażenie materyalne, nie zdołali jobagionowie grodzcy utrzymać się na stałe na odpowiedniej wyżynie społecznej, i wsiąknęli z biegiem czasu w przeważnej części w niższe warstwy ludności węgierskiej (§§ 30. 31).

Natomiast znaczenie jobagionów królewskich czyli rycerstwa właściwego rosło coraz bardziej z biegiem czasu. Za wpływem i wzorem Zachodu poczyna się dla nich ucierać nazwa szlachty (nobiles, nobilitas, némes). Początek tej szlachty przedstawia tedy przedewszystkiem charakter służbowy, a podstawą jej wytworzenia się jest posiadłość ziemska, zdawna dzierżona, lub później z darowizny władców nabyta i przywilejem wolności podatkowej opatrzona. Proces tworzenia się szlachty jest zatem w pierwszych wiekach historyi węgierskiej w pełnym rozwoju, a sam stan szlachecki nie jest jeszcze na zewnątrz zamknięty i odgrodzony, owszem zasila się coraz to nowymi żywiołami, każdy bowiem, kto otrzymał dobra i służbę rycerską królowi spełniał, wchodził do stanu szlacheckiego. Z biegiem czasu wytwarza się jednak pojęcie dziedziczności stanu szlacheckiego; szlachta służbowa przetwarza się w rodową. Częściowo już w drugiej połowie stulecia XIII., a głównie i przedewszystkiem w pierwszej połowie wieku następnego, za Karola Roberta, przybiera szlachta, za wzorem zachodnim, herby, które przechodząc z ojca na syna, stały się zewnętrznym wyrazem szlacheckiej dziedziczności stanowej, a zarazem znamie-

niem, wyróżniającem szlachtę od wszystkich innych niższych warstw społecznych, niemających prawa używania herbów.

Od czasu, kiedy skreślony powyżej naturalny proces tworzenia się szlachty został zamknięty, samo pozbycie dóbr ziemskich nie powodowało już utraty przynależności do tego stanu; odnośna osoba wchodziła tedy do grupy szlachty nieosiadłej. Rozmaitość stosunków posiadania powodowała zresztą dalsze jeszcze rozróżnienia: szlachta, posiadająca tylko domy czyli dwory (curia) bez roli, nosiła nazwę kuryalistów; inną szlachtę, nieposiadającą również własności rolnej, która od potężniejszych panów, zwłaszcza duchownych, otrzymała w użytkowanie pomniejsze udziały gruntowe (praedium) w zamian za obowiązek spełniania służby wojennej, mianowano predyalistami.

Natomiast powstaje teraz nowy, sztuczny sposób nabycia szlachectwa przez t. zw. uszlachcenie (nobilitatio), t. j. przez przywilej, udzielony przez króla pewnej osobie nieszlacheckiego pochodzenia, na mocy którego zarówno ona jako też dalsze jej potomstwo podniesione zostają do stanu szlacheckiego. Przywileje takie, pojawiające się już w drugiej połowie wieku XIII., zawierały też zwykle nadanie odpowiedniego herbu; niekoniecznie zaś musiały się łączyć z nadaniem dóbr ziemskich; w tym ostatnim wypadku nobilitowany nazywał się armalistą, t. j. szlachcicem posiadającym tylko herb (arma), nie zaś i dobra. Niekiedy dokonywali królowie uszlachceń gromadnych: tak nadali przywilej szlachectwa Ludwik I. wszystkim udwornikom królewskim (§ 31), a Zygmunt luksemburski wszystkim, jacy się do jego czasów dochowali, jobagionom grodzkim. Uszlachcenia te nie zmieniały w zasadzie niczego w stosunkach majątkowych odnośnych jednostek; udwornicy i jobagionowie grodzcy pozostali nadal tak samo drobnymi właścicielami gruntowymi, jak byli nimi przedtem.

Z chwilą, w której pojęcie związku przyczynowego między służbą rycerską a nabyciem i wykonywaniem przywilejów szlacheckich usunęło się na dalsze miejsce, powstało pośród szlachty dążenie, ażeby obowiązki swe wojskowe o ile możności ścieśnić i ograniczyć. Pierwsze ważne ustępstwo w tym kierunku uzyskała ona w Złotej bulli Andrzeja II. z r. 1222, w której postanowiono, że szlachta pełni bezpłatną służbę rycerską tylko w czasie wojny wewnątrz kraju, nie zaś także w wyprawach

poza granice państwa, w którym to razie król winien każdemu rycerzowi zapłacić odpowiednie wynagrodzenie. W dalszym rozwoju rzeczy przyszły inne ograniczenia; już w w. XIV. wyrabia się zasada, że nawet w razie wojny, wewnątrz kraju prowadzonej, szlachta obowiązaną jest służyć bezpłatnie tylko przez trzy miesiące; co odsłuży ponadto, winien jej król wynagrodzić pieniężnie. Przytem obowiązek ten przemienił się, pod koniec wieków średnich, w posiłkowy; nabierał on mianowicie znaczenia dopiero wtedy, jeżeli na obronę kraju nie wystarczyły inne siły, a mianowicie banderye magnatów i zaciężne wojsko, utrzymywane przez królów począwszy od wieku XV. Tak więc instytucya p o s p o l i t e g o r u s z e n i a s z l a c h t y (insurrectio generalis), przedstawiająca w początkowej fazie rozwoju myśl żywotną, traci pod koniec niniejszego okresu coraz bardziej na treści i znaczeniu. Tylko formalna strona tego urządzenia pozostała przez cały czas bez zmiany: szlachta, zobowiązana do wyprawy, gromadziła się, według poszczególnych komitatów (§ 38), w osobne oddziały, które pod chorągwią komitatową, a naczelnem dowództwem nadżupana wyruszały do walki.

W tym samym stosunku, w jakim rozluźniał się obowiązek służby wojennej szlachty, postępowało ukrzepienie i rozszerzenie jej przywilejów ze względu na posiadane przez nią dobra ziemskie. Złota bulla z r. 1222, którą w ogóle uważać można za główną podstawę wolności szlacheckich na Węgrzech, stwierdziła przedewszystkiem wyraźnie, że dobra szlachty, zatem także siedzący na nich poddani, nie podlegają żadnym ciężarom publicznym; ponadto znalazło się tu postanowienie, przyznające szlachcie jurysdykcyą patrymonialną nad poddanymi, z wyjątkiem tylko nielicznych spraw, które zastrzeżone zostały orzecznictwu sądów nadżupańskich (§ 38). Niemniej ważnymi były inne przepisy Złotej bulli, które sprowadziły ostateczne ustalenie stosunków własności szlacheckiej. Orzekły one, że nawet te dobra, które szlachta nabyła w czasach po Stefanie Wielkim, są dziedziczne w całym bez wyjątku rodzie, że zatem przechodzą nie tylko na synów lub braci zmarłego, ale w ich braku na jakichkolwiek dalszych krewnych bocznych, pokąd tylko ród istnieje. Dobra te porównane zatem zostały z dobrami, zawłaszczonemi przy pierwotnem osiedleniu, jako też nabytemi w najbliższych czasach potem aż do Stefana Wielkiego włącznie.

Królewskie prawo odumarszczyzny mogło co do posiadłości szlacheckich znaleźć odtąd w ogóle zastosowanie tylko w takim razie, jeżeli ród całkowicie wygasł. Co większa, Złota bulla przyznała szlachcie prawo dowolnego rozrządzania ziemią na wypadek śmierci; na mocy takiego rozrządzenia mogły zatem dobra przejść w posiadanie obcego rodu, z wykluczeniem królewskiego prawa odumarszczyzny.

Postanowienia Złotej bulli usunęły zatem wszystkie ograniczenia, jakim dotąd, ze względu na króla, podlegała własność szlachecka. Z drugiej jednak strony tkwiło w nich pewne niebezpieczeństwo dla interesów rodu, przyznane bowiem każdoczesnemu właścicielowi prawo dowolnego rozrządzania dobrami stwarzało możność przekazania ich członkom rodów obcych, z usunięciem własnych krewnych bocznych. Taki stan rzeczy przedstawiał w ówczesnych stosunkach ważne strony ujemne, ze względu na doniosłe znaczenie posiadłości ziemskiej, z której umniejszeniem osłabiało się też społeczne i polityczne znaczenie rodu. Wobec tego powstaje dążność, ażeby prawo dowolnego rozrządzania dobrami ścieśnić na korzyść krewnych każdoczesnego właściciela. Ostatecznie w r. 1351 stanęła ustawa, że właścicielowi nie wolno dóbr swych przenosić w obce ręce ani przez rozporządzenia ostatniej woli, ani przez czynności prawne między żyjącymi; jako najdalej idący dozwolony wypadek pozbycia w obce ręce przyjęto zastaw, co najwięcej 32-letni, który zatem trwałego umniejszenia dóbr rodowych spowodować nie mógł. Wreszcie na wypadek wygaśnięcia rodu, dobra te, znowuż bez możności przeniesienia ich na osoby obce, przypadać miały królowi. Ten system, ograniczający wolną własność szlachecką prawami rodu i króla, zwany na Węgrzech awitycytetem (aviticitas), utrzymał się w pełni aż do r. 1848, względnie 1852, tamując w wysokim stopniu swobodę obrotu nieruchomościami.

Obok przywilejów, dotyczących posiadłości ziemskich, nabyła szlachta jeszcze cały szereg innych uprawnień, zastrzeżonych jej wyraźnie w przeważnej części już w Złotej bulli. Pierwszorzędnej wagi był tu przywilej nietykalności osobistej, tej treści, iż żaden szlachcic nie może być więzionym ani karanym bez uprzedniego wyroku sądowego, jak niemniej różne przywileje polityczne, pośród nich i ten, że urzędy państwowe dostępne są tylko szlachcie węgierskiej, cudzoziem-

com zaś dostać się mogą tylko za szczególnem przyzwoleniem Rady królewskiej (§ 36). Nadto miała też szlachta uprzywilejowane stanowisko w organizacyi sejmowej i w zakresie sądownictwa (§§ 35. 38).

Pośród szlachty szczególnego znaczenia dobili się już od najdawniejszych czasów wyżsi dostojnicy państwowi, zarówno jako pierwsi urzędnicy króla, jako też jako członkowie jego Rady (§ 36). Zaliczano tu naprzód: dygnitarzy duchownych, a mianowicie arcybiskupów, biskupów i opatów, którzy obok właściwych funkcyj kościelnych spełniali także ważne funkcye państwowe (§ 35), następnie zaś wyższych dostojników świeckich, a mianowicie urzędników nadwornych, jak palatyna, tawernika, sędziego nadwornego i in., tudzież nadżupanów poszczególnych komitatów (§§ 36. 38). Zwano ich ogólnie zrazu b a r o n a m i albo m a g n a t a m i (barones, magnates, föurak); według stanu dzielili się oni na m a g n a t ó w d u c h o w n y c h i ś w i e c k i c h. Faktycznie rzecz biorąc, działo się zazwyczaj tak, że przedstawiciele wybitniejszych i potężniejszych rodów w całym szeregu następujących po sobie pokoleń otrzymywali wymienione poprzednio najważniejsze dostojeństwa duchowne i świeckie; nie była to jednak rzecz konieczna; pomijając bowiem nadżupaństwo (§ 38), urzędy węgierskie nie przekształciły się nigdy w dziedziczne w ścisłem tego słowa znaczeniu, jak się to stało n. p. w Niemczech. Podstawę wybitniejszego stanowiska społecznego i politycznego stanowił tu zatem ostatecznie zawsze tylko piastowany urząd, i dlatego niniejsza grupa magnatów nie zdołała się przetworzyć w stan dziedziczny w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Natomiast od początków wieku XIV., skutkiem reformy wojskowości węgierskiej, dokonanej przez Karola Roberta, znanej pod utartą dziś nazwą s y s t e m u b a n d e r y a l n e g o, wchodzi w stan magnatów inny jeszcze składnik, który wprawdzie w ciągu całego niniejszego okresu nie zdołał się również przetworzyć w stan dziedziczny, ale już obecnie widoczną po temu okazywał dążność. Większym właścicielom gruntowym, którzy z znaczniejszym pocztem rycerstwa, przez się zebranego i utrzymywanego, przybywali na wyprawę wojenną, dozwolił Karol Robert organizować rzeczone poczty jako osobne oddziały wojskowe, nie wchodzące w skład zwykłych oddziałów komitatowych, pod osobną chorągwią (banderium) swojego pana.

a zarazem też pod jego własnem, nie zaś nadżupana dowództwem. Panowie banderyalni (zászlos urak), nie służąc w chorągwi komitatowej, nie podlegali na wojnie rozkazom nadżupana; podobnie i rycerstwo banderyj wyjęte było z pod jego rozkazów i poddane swojemu panu. Co większa, panowie banderyalni wyjęci byli nawet w czasie pokoju z pod sądownictwa nadżupanów, któremu podlegała inna szlachta, a podporządkowany wprost orzecznictwu samego króla (§ 39); nadto mieli oni osobiste prawo brania udziału w radzie królewskiej (§ 35). Te ważne przywileje polityczne stały się powodem, że możniejsze rody szlacheckie starały się królom dostarczać osobnych banderyj na wojnę, i przez to utrzymać się w posiadaniu rzeczonych przywilejów. Stosowany w całym szeregu pokoleń zwyczaj toruje drogę do wyrobienia się zasady dziedziczności tego stanu, uznanej ostatecznie z okazyi reformy sejmowej r. 1608 (§ 41). Jako przedniejsi w układzie społecznym narodu, otrzymują przedstawiciele tych rodów nazwę magnatów, choćby nawet żadnych wyższych dostojeństw nie piastowali; dla odróżnienia od magnatów-dostojników (veri barones regni) zwano ich magnatami tytularnymi (barones naturales). Rozróżnienie to w wielu wypadkach nie miało zresztą praktycznej doniosłości; zwykle bowiem wielcy dostojnicy mieli dość znaczną posiadłość ziemską, aby dostarczać osobnych banderyj, i na odwrót z pośród panów banderyalnych brał też król najczęściej wyższych dostojników, tak, że znamiona magnata-dostojnika i magnata tytularnego schodziły się pospolicie w jednej osobie. Razem wzięte, obie te grupy magnatów wyróżniano ściśle od innej, zwykłej szlachty, która w przeciwstawieniu do nich otrzymała nazwę szlachty komitatowej (köznemesseg). Już też co najmniej w drugiej połowie XV. stulecia magnaci, prócz wymienionych poprzednio przywilejów, uzyskują nadto inne jeszcze prawo, którem się wynoszą ponad szlachtę komitatową; głowszczyzna ich równa się podwójnej głowszczyźnie szlacheckiej (100 i 50 grz.).

§ 30. Urządzenie miast.

Czobor, Średniowieczne grody w Węgrzech (w.) 1878. — Steeger, Darstellung d. Rechte u. rechtl. Gewohnheiten d. königl. freien Städte in Un-

garn 1834. — Wenzel, Miasta i prawa miejskie Węgier (w.) 1877. — Szalay, Nasze miasta w XIII. stuleciu (w.) 1878. — Michnay i Lichner, Das Ofner Stadtrecht 1244—1421, 1845. — Krones, Beitr. z. Städte- s. Rechtsgeschichte Oberungarns, Arch. LXXXI. — Király, Prawo miejskie preszburskie w wiekach średnich (w.) 1894. — Demkó, Duchowne i świeckie władze w miastach górno-węgier. w XV. i XVI. wieku (w.) Szaz. 1887. — Timon, Das städtische Patronatsrecht in Ung., Arch. Kirchr. LXI, LXII. — Kovachich, Codex authent. iuris tavernicalis 1803. — Wagner, Iurisdictio tavernicalis 1834.

Podobnie jak w Czechach (§ 21), tak też i w Węgrzech miasta nie wytworzyły się samorodnie, przez powolny, prawidłowy rozwój stosunków miejscowych; powstały one od razu, zakładane według gotowego wzoru, zaczerpniętego z Niemiec, i to z początku głównie z pomocą osadników niemieckich, których tutaj sprowadzano. Ten proces osadnictwa miejskiego rozwija się na szerszy rozmiar już w wieku XIII.; około grodów i w ogóle w znaczniejszych miejscowościach w państwie, jako to w siedzibach biskupich i opackich, częściowo także i w posiadłościach szlacheckich, powstają przez zasiedlenie niemieckich przybyszów pewne ogniska przemysłu i handlu, których ludność na zasadzie osobnego przywileju uzyskuje wolność od świadczeń na cele państwowe, osobne prawo miejskie niemieckie, mianowicie prawo magdeburskie, a wreszcie także urządzenia autonomiczne. Dopiero z biegiem czasu i stopniowo w ten obcy element mieszczański wsiąkają także żywioły rodzime, węgierskie, jak n. p. część jobagionów grodzkich (§ 29), którzy z rozprzęgającą się pierwotną organizacyą wojenną porzucali dawniejsze swoje zajęcia wojskowe i poświęcali się zawodowi przemysłowemu i handlowemu.

Według tego, do kogo jako własność prywatna należało terytoryum, na którem zakładano miasta, dzielono je na królewskie i prywatne. Podobnie jak gdzieindziej (§§ 11. 21), tak też i tutaj wolności i przywileje miejskie rozwinęły się najpomyślniej w miastach królewskich. Naczelny rząd w mieście sprawuje Rada miejska, złożona z 10—12 ławników (iurati cives) z sędzią miejskim (iudex maior villae, falunagy, biro) na czele. Wyboru sędziego i ławników dokonywało corocznie pospólstwo miejskie, do którego ponadto należała kontrola nad zarządem Rady; dla wykonywania tej ostatniej czynności poczęto pod koniec niniejszego okresu wybierać osobny, z 50 do 100 członków złożony wydział, zwany electa communitas.

Prócz naczelnego kierownictwa zarządu miejskiego, wykonywał też sędzia przy pomocy osobnego podsędka miejskiego (viceiudex), a w otoczeniu ławników, orzecznictwo sądowe nad ludnością miejską. Od wyroków tych sądów odwoływano się do sądów innych znaczniejszych miast, i to nie tylko w obrębie państwa, ale czasem nawet poza jego granice; tak przez pewien czas ława miejska w Cieszynie (na Szląsku), rządząca się tem samem prawem magdeburskiem, co i miasta węgierskie, była dla nich instancyą apelacyjną. Ostatecznie Ludwik andegaweński zabronił apelacyj poza granice państwa, poczem ustaliła się zasada, że sądem wyższym dla spraw miast królewskich jest sąd mistrza tawerników (§§ 36. 39). Dopiero w drugiej połowie w. XV. wyjęto kilka, później kilkadziesiąt miast z pod jurysdykcyi tawerników, poddając je w instancyi najwyższej orzecznictwu personala królewskiego (§ 36); na tem polega rozróżnienie między miastami tawernikalnemi i personalowemi.

Urządzenia samorządne miast prywatnych wzorowały się mniej więcej na takichże urządzeniach miast królewskich, jakkolwiek dążenia panów do zagarnięcia szerszej władzy nie dały im tu rozwinąć się wszechstronnie. Ważniejszą była inna różnica pomiędzy obu grupami miast: tylko miasta królewskie miały prawo wysyłać swoich posłów na sejm (§ 35). Podniesienie miasta prywatnego do godności miasta królewskiego nadawało mu więc tem samem prawo przedstawicielstwa na sejmie. Z tego powodu miasta ubiegały się bardzo o ten przywilej; już jednak w ciągu wieku XV. wyrobiła się zasada, że nikt, a mianowicie nawet i sam król, przywileju takiego udzielać nie ma prawa; zależał on wyłącznie od uchwały sejmu.

§ 31. Ludność wieśniacza wolna i niewolna. Służebni grodzcy, udwornicy i tawernicy. Stosunki poddańcze.

Endlicher, Die Gesetze d. h. Stephan 60 n. — Tagányi, Gesch. d. Feldgemeinschaft in Ungarn, Ung. Rev. XV. — Wenzel, Hist. rolnictwa w Węgrzech (w.) 1887. — Komárik, Losy ludności wieśniaczej za Arpadów (w.), Progr. gimn. w Kalocsy 1891. — Békefi, Niewola w Węgrzech za Arpadów (w.) 1901.

Na wytworzenie się jednolitego stanu poddanych, jak go spotykamy w Węgrzech w kilku ostatnich stuleciach wieków średnich, złożyły się dwie, pierwotne osobne warstwy ludności wiejskiej, odrębnie pod względem prawnym zorganizowane: niewolni i wolni.

Głównego zasobu ludności niewolnej dostarczyli dawniejsi mieszkańcy kraju, narodowości przeważnie słowiańskiej, ujarzmieni przez Magyarów w czasie zdobycia Węgier i osiedlenia się ich w tej ziemi. Później zasób niewolników zwiększał się: przez jęctwo wojenne, przez skazanie za pewne zbrodnie, jako to kradzież lub trzykrotny nierząd; niemniej też przez dobrowolne oddanie się w niewolę (servus dediticius). Jeżeli wolny poślubił niewolną, tracił wolność. Tylko usamowolnienie, dokonane przez pana, mogło przywrócić wolność; dokonywało się zaś w sposób dwojaki: albo przez oświadczenie przed królem lub jego urzędnikiem (manumissio cum testimonio), albo też przez rozporządzenie testamentowe (manumissio per testamentum). Treść i zakres obowiązków ludności niewolnej zależały we wszystkiem od woli pana. Używał on jej bądź to do posług przy sobie, bądź też do uprawy gruntu; w tym ostatnim wypadku grunt pozostawał własnością pana, a i dochody, jakie przynosił, należały właściwie do niego; niewolnik otrzymywał z plonów tylko tyle, ile było potrzeba na ego wyżywienie. Z gruntu mógł go zresztą pan każdej chwili usunąć; mógł też pozbyć niewolnika bez gruntu, albo też grunt bez niego. Jeżeli niewolnik opuścił pana bez jego zezwolenia, można go było prawnie poszukiwać, jak każdej rzeczy straconej; uchodził on bowiem za przedmiot własności. Dlatego też i zabójstwo niewolnika przez osobę trzecią pociągało za sobą obowiązek zapłacenia głowszczyzny na rzecz pana. Za zbrodnie karano niewolnych surowiej, aniżeli osoby, należące do wyższych warstw, które się dopuściły tego samego występku; zazwyczaj ochromieniem lub gardłem.

Część ludności nieswobodnej, należącej do króla, rozsiedloną była w szeregu osad w najbliższem sąsiedztwie grodów; pełniła ona tu rozmaite posługi na rzecz nadżupana tudzież rycerstwa w grodzie przebywającego, i to w tym sposobie, że każda osada wykonywała osobny rodzaj posług (osady ciesielskie, zduńskie, kowalskie, kucharskie, rybackie i t. p.). Ludność tę nazywano służebnymi grodzkimi (servientes castri);

warstwa społeczna, którą ściśle odróżnić należy od jobagionów grodzkich (§ 29). Niniejszą organizacyą osad wiejskich, która nie jest niczem innem, jak starosłowiańską organizacyą osad służebnych, przejęli snać i zatrzymali Magyarowie jako zabytek dawniejszych urządzeń w tych stronach, stworzonych prawdopodobnie w czasach istnienia państwa wielkomorawskiego. Służebni grodzcy zorganizowani byli w system dziesiątkowy i setkowy, t. j. mieli nad sobą osobnych dziesiętników (decuriones) i setników (centuriones). I to urządzenie wykazuje charakter słowiański; wzmianki dziejowe odnoszą jego powstanie wyraźnie do czasów Świętopełka morawskiego.

W miarę utrwalania się chrześcijaństwa i stopniowego cywilizacyjnego rozwoju społeczeństwa położenie niewolników doznawało faktycznego złagodzenia; względy gospodarczej natury przyniosły ze sobą z kolei złagodzenie prawne. Panowie usamowalniali częstokroć niewolników w sposób warunkowy, t. j. obdarzali ich wolnością i oddawali im pomniejsze udziały gruntowe w wieczyste użytkowanie; w zamian za to zobowiązywali ich do pewnych oznaczonych świadczeń w naturze, jak niemniej do spełniania określonych z góry robocizn. Usamowolniony, prócz wolności osobistej, nabywał tedy pewne prawo do gruntu, które lubo nie stanowiło własności, było przecież wieczystem i dziedzicznem prawem rzeczowem; płody z gruntu dobyte stawały się jego własnością, z której część tylko, i to ściśle oznaczoną, obowiązany był uiścić panu w zamian za nadane mu użytkowanie. Obok uznania swej osobowości prawnej, zyskiwał przeto także samoistną podstawę gospodarczą, i zbliżał się przez to do drugiej grupy wieśniaczej, która już od początku używała wolności osobistej.

W grupę tę weszli ci z pośród wolnych, którzy nie posiadając znaczniejszych posiadłości gruntowych, i nie mogąc z tego powodu spełniać służb rycerskich, nie zdołali się wzbić na stanowisko szlachty (§ 29). Zrazu przysługiwała im pełna własność udziałów gruntowych, na których siedzieli. Wszelako, jak gdzieindziej (§§ 12. 22), tak też ostatecznie i tutaj, słaba podstawa gospodarcza, na której się opierali, stała się powodem, iż kolejno wchodzili w stosunek zawisłości do większych właścicieli gruntowych, szlachty i duchowieństwa. W jaki się to działo sposób, a mianowicie czy przez dobrowolne umowy, czy

też przez samowolne nadużycia panów, nie da się już dzisiaj wyjaśnić dokładnie; przypuszczalnie oba czynniki działały łącznie obok siebie. W ostatecznym wyniku doszło do tego, że niniejsza warstwa ludności zachowała wprawdzie dawniejszą wolność osobistą, ale straciła własność gruntową. Ziemia, na której wolni chłopi siedzą, uważa się już za własność pana, na której im przysługuje jedynie tylko prawo użytkowania; w zamian za to cięży na nich obowiązek uiszczania pewnych świadczeń tudzież wykonywania robocizn na rzecz panów. Jeszcze w wieku XIII. i XIV. mamy możność śledzenia tych przemian na dwu znaczniejszych odłamach ludności swobodnej. Jeden z nich, to jobagionowie grodzcy, ludność nie tylko wolna, ale zrazu także drobną własnością gruntową z dóbr królewskich opatrzona (§ 29). Kiedy z biegiem czasu królowie dobra swe na szerokie rozmiary poczęli rozdawać pomiędzy panów duchownych i świeckich, znaczna część jobagionów weszła w zakres ich wpływu, i utraciła stopniowo na ich rzecz własność gruntową, zachowując dla siebie tylko prawo użytkowania wraz z odpowiednimi obowiązkami w daninach i robociznach. Podobnież miała się zecz z inną warstwą ludności swobodnej, która w dawniejszych czasach występuje pod nazwą udworników (udvárnici, od udvár, tyle co dwór). Ludności tej, która jeszcze za Stefana W. miała prawo poboru takiej samej głowszczyzny, jak wszyscy wolni, nawet ci, z których wytworzyła się szlachta, poruczali panowie ważniejsze służby dworskie i obdarzali zrazu drobniejszymi udziałami gruntowymi. Wszelako w dalszym rozwoju rzeczy przekształcili się także i udwornicy z właścicieli na użytkowców, zobowiązanych do odpowiednich świadczeń na rzecz szlachty. Tym sposobem znaczna część jobagionów grodzkich i udworników przeszła w stosunek zawisłości gospodarczej do panów, jako zwykła ludność wieśniacza; tylko nieliczne resztki obu warstw w dobrach królewskich, które określonemu tu procesowi zmian nie podległy, lub też w ludność mieszczańską nie wsiąknęły (§. 30), podniosły się do stanua szlachty, w wieku XIV. i XV., przez gromadne uszlachcenie Ludwika andegaweńskiego i Zygmunta luksemburskiego (§. 29).

W ostatecznym wyniku rozwój stosunków włościańskich na Węgrzech przyniósł tedy ze sobą porównanie stanowiska prawnego dwu pierwotnie odrębnych składników ludności wieśniaczej, wolnych i niewolnych. Obie warstwy uzyskały, wzgl.

utrzymały swoję wolność osobistą, obie nie miały prawa własności na gruntach, jeno tylko prawo ich użytkowania, obie zobowiązane wobec panów do odpowiednich świadczeń. Obie jednoczą się zatem ostatecznie w jednę wspólną warstwę społeczną poddanych, określaną obecnie miejscową nazwą jobagionów, która zatraciła dawniejsze swoje szersze znaczenie (§ 29). Wzgląd na osoby, wobec których ludność wieśniacza zostawała w stosunku poddańczym, stworzył dalsze rozróżnienie terminologiczne; w przeciwstawieniu do poddanych prywatnych (duchownych i świeckich), nazywano poddanych panującego, jako ludzi należących do skarbu królewskiego, tawarnikami albo tawernikami (od starowęg. tavár, dziś tár, aerarium, fiscus).

Zakres i rozmiar świadczeń, do jakich poddani w zamian za przyznane im użytkowanie gruntów zobowiązani byli wobec panów, przedstawiają pewną rozmaitość pod względem miejscowym. Ogólnie biorąc, były one dwojakiego rodzaju, a mianowicie bądź to daniny, w naturze lub w pieniądzach, bądź też roboczizny, zrazu jednak umiarkowane, po kilka dni na rok. W r. 1351 nałożono na ludność wieśniaczą, prócz tamtych, nowy ciężar, t. zw. dziewięcinę. Do istniejącego z dawna, od czasów chrystyanizacyi Węgier, obowiązku dziesięcinnego wobec kościoła, przybył w ten sposób obowiązek uiszczania, z każdych pozostałych dziewięciu snopów, jeszcze jednego na rzecz pana; tak, że z płodów, wydobywanych z roli, pozostawało poddanemu tylko ośm dziesiątych części. Dziewięcina przyznaną została szlachcie jako wynagrodzenie za spełnianą przez nią służbę rycerską; niemniej przeto utrzymywała się na stałe nawet w tych czasach, kiedy obowiązki szlachty co do brania udziału w pospolitem ruszeniu coraz bardziej się zacieśniały (§ 29).

Od świadczeń na cele państwowe nie była zrazu wolną ludność wieśniacza, nawet ta, która siedziała w dobrach prywatnych. Jeszcze w w. XII. brała ona udział w wyprawach wojennych, a to w tym sposobie, że z pośród dziesięciu chłopów jeden wyruszał na wojnę, uzbrajany i utrzymywany kosztem pozostałych dziewięciu. W tym czasie uiszczali chłopi nadto jeszcze pewne daniny na rzecz króla i spełniali niektóre posługi publiczne, n. p. przy budowie i naprawie grodów. Dopiero Złota bulla z r. 1222, potwierdzona lub częściowo uzupełniana

późniejszemi ustawami, orzekła, że poddani zarówno z dóbr szlacheckich jako też i duchownych wolni są od wszelkich świadczeń i powinności na cele państwowe. Ta wolność podatkowa poddanych prywatnych utrzymała się w zasadzie przez cały ciąg niniejszego okresu i długo jeszcze potem. Tylko w tym razie, kiedy na zjazdach państwowych uchwalono jednorazowy podatek na nadzwyczajne potrzeby państwowe, jak się to poczęło zdarzać już od w. XIV., musieli poddani uiścić go w odpowiednim stosunku; świadczenie było jednak w tym wypadku wynikiem dobrowolnej zgody ich panów.

Złota bulla utwierdziła ostatecznie władzę patrymonialną panów nad poddanymi, stanowiąc, iż chłop jako pozwany odpowiadać winien przed panem lub też ustanowionym przezeń zastępcą, czyli przed t. zw. sądem pańskim (sedes dominicalis). Tylko w sprawach dziesięcinnych i monetarnych zastrzeżono nad nim orzecznictwo publicznym sądom komitatowym (§. 39). W tej podległości sądownictwu patrymonialnemu przejawiała się przez cały niemal okres niniejszy istotna i najgłówniejsza cecha poddaństwa chłopów węgierskich. Drugi element poddaństwa, obejmujący w sobie zarazem ścieśnienie wolności osobistej, a mianowicie przytwierdzenie chłopa do gleby, zakaz opuszczania gruntu bez przyzwolenia pana, nie dały się tu przez długi czas wprowadzić. Kilka ustaw z w. XIV. i XV. orzekło wyraźnie, że poddanym przysługuje wolne prawo wychodu (libera colonorum migratio). Dopiero za słabych rządów Władysława Jagiellończyka stanęła r. 1514 ustawa, która owo prawo wychodu zniosła i przez to chłopów-poddanych przetworzyła w przypisańców.

§ 32. Stosunki społeczne i zadruga rodowa w południowosłowiańskich krajach korony węgierskiej.

Krauss, Sitte u. Brauch d. Südslaven 1886. — Reutz, Błagorodnoje dworianstwo w Dalmacii w srednije wieka, Żurn. min. prośw. 1836. — Reutz, Die Verfassung u. Rechtszustände d. dalmatinischen Küstenstädte u. Inseln im Mittelalter 1841. — Vojnović, O državnom ustrojstvu republike Dubrovačke, Rad CV. CXIV. — Reutz, Die freien Landgemeinden v. Zernahora u. Poglizza, Dorp. Jahrb. 1833. — Turner, Slavisches Familienrecht 1873. — Dareste, Etudes d'histoire du droit 1889, 222 n. — Demelić, Le droit coutumier des Slaves meridionaux 1876.— Miličević,

Pregled zadružnoga stanja Srba seljaka. Glasn. Srp. slov. IX. (1857). — Utješenović, Die Hauscommunion d. Südslaven 1859. — Summer-Maine, De l'organisation juridique de la famille chez les Slaves du sud et chez les Raypoutes 1880. — Haf, Njekolika spisah o pučkoj zadrugi u Hrvatskoj i Slavoniji 1862. — Bogišić, Sur la forme dite inokosna de la famille rurale chez les Serbes et les Croates 1884. — Radosavljević, Evolucija srpske zadruge 1886. — Jovanović, Istorijski razvitak srpské zadruge 1896. — Müller, Die Hauscommunion d. Südslaven, Jahrb. vergl. Rwiss. 1897. — Marković, Die serbische Hauscommunion (zadruga) u. ihre Bedeutung i. d. Vergang. u. Gegenw. — Grabowski, Zadruga, Wisła III. — Kadlec, Rodinný nedil čili zádruha v právu slovanském 1898. — Peisker, Slovo o zadruze 1899. — Balzer, O zadrudze słowiańskiej 1900. — Kadlec, K Slovu o zadruze 1900. — Kadlec, Rodinný nedil v světle dat srovnavacích dějin právnich 1901. — Peisker, Die serbische Zadruga. Zeitschr. f. Wgesch. 1900.—Pekař, K sporu o zádruhu staroslovansku, Čas. hist. 1901. — Ciszewski, Künstliche Verwandschaft b. d. Südslaven 1897. — Petranović, O osveti, mirenju i vraždi po negdašnjem srbsko-hrvatskom pravnom običaja, Rad. VI. — Hanel, Obecná poruka v právu slovanském, Právnik 1873. — Miklosich, Die Blutrache bei den Slaven, Denkschr. XXXVI. — Sobiestianskij, Krugowaja poruka u drewnych Sławian 1883. — Milenka-Wesnitsch, Die Blutrache bei den Südslaven, Zeitschr. f. vergl. Rechtsw. VIII. IX.

W czasie, w którym Chorwacya, Slawonia i Dalmacya przeszły pod panowanie Węgier (§ 2), urządzenia społeczne tych krajów, oparte na zasadach rodzinnych, czysto słowiańskich, nie były jeszcze do tyla ustalone, ażeby się w dalszym rozwoju rzeczy oprzeć skutecznie wpływowi i oddziaływaniu, jakie szły z Węgier. Na odwrót, w Węgrzech samych dokonywały się podówczas jeszcze ważne przemiany i przekształcenia w zakresie stosunków społecznych (§§ 29—31); proces formacyi społeczeństwa, jak się ona ostatecznie w późniejszych wiekach ustaliła, był wtedy jeszcze w pełnym toku. Wobec tego sprawa uwarstwowania społecznego w krajach południowo-słowiańskich weszła w zakres oddziaływania stosunków węgierskich i podległa ogólnemu prądowi, jaki stamtąd wychodził. W ostatecznym wyniku stanęło na tem, że powstały tu i oddzieliły się od siebie takie same stany, jakie spotykamy we właściwych Węgrzech. Przedniejsze jednostki, spełniające służbę rycerską, dały początek dziedzicznym rodom szlacheckim, używającym tych samych praw, co i szlachta węgierska; pośród nich niektóre przez piastowanie wysokich dostojeństw państwowych i służbę banderyalną wzbijają do znaczenia magnatów. Miasta, na podstawie szczególnych przywilejów za-

sadźczych, uzyskują samorząd, oparty na wzorach miast węgierskich; wreszcie poniżej tamtych warstw organizuje się w osobny stan ludność wieśniacza, obejmująca przeważną część miejscowego zaludnienia. W niektórych tylko kierunkach przejawiły się tu na zewnątrz pewne szczególne właściwości i odrębności w urządzeniach społecznych. Tak ważniejsze miasta w Dalmacyi, z Dubrownikiem (Raguzą) i Splitem na czele, utrzymując z dawna stosunki z miastami włoskiemi, zwłaszcza z Wenecyą, a nawet podlegając wpływom politycznym, stamtąd wychodzącym, na długo przedtem, zanim Dalmacya przeszła na stałe w posiadanie Wenecyi (r. 1420), przeprowadzają u siebie urządzenia municypalne na wzór włoskich o charakterze wybitnie arystokratycznym; rząd miasta w pełnem tego słowa znaczeniu, łącznie z prawem samorządnego ustawodawstwa, przechodzi w ręce nielicznych, przedniejszych rodów patrycyatu miejskiego, którego organem staje się wielka rada (consilium maius, consilium generale), przypominająca pod niejednym względem urządzenia weneckiej signorii. W niektórych znowu okolicach utrzymywał się przez dłuższy czas dawny słowiański samorząd pomniejszych związków wiejskich, jak n. p. w Winodolu i Policy; statuty, przez oba związki wydane (winodolski r. 1288, policki r. 1440), należą, obok serbskiego Zakonnika cara Stefana Duszana (z r. 1349 i 1354), do najważniejszych pomników prawa ludów południowo-słowiańskich. Ogólnie biorąc, nie zdołała tu jednak ludność wieśniacza znaleźć tak skutecznej ochrony swoich interesów przeciw ograniczeniom ze strony panów, jak się to stało na Węgrzech; dlatego przytwierdzenie chłopa do gleby, zakaz opuszczania gruntu bez przyzwolenia pana, powstały tu i utrwaliły się o wiele wcześniej, aniżeli na Węgrzech (§ 31), stanowiąc przez dłuższy czas znamię, wyróżniające chłopa południowo-słowiańskiego od węgierskiego.

Natomiast utrzymało się w owych krajach bez zmiany, szczególnie pośród ludności wieśniaczej, nie tylko przez cały okres niniejszy, ale i długo jeszcze potem, częściowo po dni dzisiejsze, dawne urządzenie słowiańskie wspólnot rodowych, które u Słowian południowych noszą nazwę zadrugi (zadruga, także društvo, kuća). Znamienne cechy instytucyi tej stanowią: wspólność pożycia wszystkich członków rodu, czyli t. z. zadrugarów (zadrugar), jako też wspólne i niepodzielone prawo do majątku rodowego. W skład zadrugi wchodzi kilka lub kil-

kanaście, wyjątkowo kilkadziesiąt rodzin osobnych, związanych ze sobą wspólnością pochodzenia, stanowiących razem r ó d (svojta, także žlahta). Mniej liczne zadrugi mieszkają zazwyczaj we wspólnem domostwie; liczniejsze budują sobie kilka domostw osobnych, wśród których jedno zachowuje znaczenie domostwa głównego. W tem to domostwie wspólnem lub głównem utrzymywanym być winien, pokąd zadruga istnieje, wieczny ogień (ognjište). Rozdział na kilka domostw nie powoduje sam przez się zniesienia wspólności majątkowej; rozwiązanie zadrugi może nastąpić tylko na żądanie znaczniejszej ilości jej członków.

Podstawą związku zadrużnego jest pokrewieństwo po mieczu. Kto pochodzi od członka zadrugi płci męskiej, wchodzi do niej przez samo urodzenie, zarówno syn, jako też i córka. Wszelako córka, wychodząc za mąż, zrywa związek z swą zadrugą ojczystą, traci wszelkie prawa, jakie jej tu przysługiwały i zwalnia się od wszelkich obowiązków, jakie tu na niej ciężyły, a przejmuje je wobec zadrugi swego męża. Zresztą nikt inny w zasadzie do zadrugi należeć nie może; obcy wchodzi do niej tylko w tym razie, jeśli go zadruga w swoje grono przyjmie; nazywa się on wtedy p r z y s i e d l e ń c e m (priselica, naselica). Takie przybieranie obcych stosowano zazwyczaj w tych wypadkach, jeżeli zadruga blizką była wygaśnięcia, a ostatni jej przedstawiciel nie doczekał się synów; wtedy przybierał on kogoś obcego za syna (usvojiti); p r z y s p o s o b i o n y (posinak) otrzymywał nazwisko przysposobiciela i nabywał też prawo objęcia po nim majątku. Jeżeli ostatni przedstawiciel rodu miał tylko córkę lub córki, które w tym wypadku były jedynemi jego dziedziczkami (blagarica, blagašica), wydawał jednę z nich za członka innej zadrugi, wszelako już nie w tym sposobie, iżby córka wchodziła w obcy ród, ale przeciwnie z tym skutkiem, że ów p r z y ż e n i e n i e c (priženjenik, domazet) obejmował wraz z żoną dziedzictwo po swym teściu, przyjmował jego nazwisko i w ten sposób dalsze trwanie rodowi zapewniał.

Każdy z członków zadrugi, bez względu na wiek i płeć, ma prawo do stosownego utrzymania i wyżywienia z wspólnego m a j ą t k u r o d o w e g o (baština, także očewina, djedovina); w zamian za to obowiązany jest przyczyniać się do uprawy wspólnego gruntu, do pełnienia odpowiednich posług, w ogóle do utrzymania i powiększenia majątku rodowego. Przez własną

zapobiegliwość może zresztą nabywać także osobny majątek, zwykle w pieniądzach lub innych ruchomościach, którym wolno mu rozporządzać dowolnie, i który w przeciwstawieniu do dóbr rodowych nazywa się majątkiem nabytym (stečevina). Na zewnątrz, wobec osób trzecich, odpowiedzialność za zobowiązania członków rodu przyjmuje solidarnie cała zadruga; na odwrót też dochodzi ona zobowiązań, jakie ktoś trzeci przyjął wobec jej członka. W związku z tem stoi także odpowiedzialność karna; za zabójstwo zadrugara przysługuje prawo i ciąży obowiązek pomsty na całej jego zadrudze, i ona też zabiera okup, złożony przez zadrugę zabójcy.

Naczelne kierownictwo spraw zadrugi przysługuje jednemu z jej członków, który się nazywa domaćin, zresztą także starešina, glavar, gospodar, gazda. W zasadzie winien nim być najpoważniejszy i najroztropniejszy w rodzie, zwykle zatem jeden z najstarszych jego członków, choć niekoniecznie najstarszy. Kto jest najsposobniejszym do objęcia naczelnictwa, o tem rozstrzyga zazwyczaj ustępujący, poprzedni domaćin; w braku takiego wyznaczenia obierają go dorośli członkowie zadrugi; oni też w razie niesposobności mogą go usunąć. Właściwe kierownictwo spraw rodowych przysługuje zadrudze samej, a domaćin jest tylko jej pełnomocnikiem do załatwiania spraw bieżących. W każdej ważniejszej sprawie, jak n. p. kiedy chodzi o częściowe lub całkowite pozbycie majątku rodowego, o przybranie przysiedleńca i t. p., musi się odnieść do całego rodu, który na wspólnem zebraniu rozstrzyga rzecz ostatecznie. W zebraniu tem, zwoływanem do głównego domostwa, mają prawo brać udział wszyscy dorośli członkowie zadrugi płci męskiej; kobiety i nieletni są wykluczeni. W razie jeśli na zebraniu objawi się różność zdań, rozstrzyga nie tyle liczebna większość głosów, ile raczej ich powaga, t. j. zdanie starszych, zwłaszcza jeśli się doń przyłączy także głos domaćina.

Kilka lub kilkanaście rodów, oddzielonych już wprawdzie majątkowo, ale utrzymujących tradycyą istniejącego pomiędzy nimi węzła pokrewieństwa, a więc szereg zadrug, które wyszły z jakiejś niegdyś wspólnej zadrugi, tworzyło razem bractwo (bratstvo, brastvo). Związek ten nie miał już wzpólnej organizacyi, jaką posiadała zadruga w osobie domaćina. Wszelako pod pewnymi względami przejawiała się jeszcze na zewnątrz łączność wszystkich rodów, jakie tu należały. Tak, jeżeli chodziło

o wykonanie prawa pomsty, bractwo udzielało niejednokrotnie pomocy pokrzywdzonej zadrudze; tak, jeżeli ród jakiś blizkim był wygaśnięcia, i ostatni jego przedstawiciel chciał go sztucznie przedłużyć przez przysposobienie, brał zazwyczaj przysposobieńca z pośród swojego bractwa. Wreszcie całe bractwo zbierało się i odprawiało wspólnie doroczną uroczystość swojego patrona (krsno ime).

Związki społeczne wyższego rzędu, poczynając od żupy (župa), t. j. terytoryalnego związku większej ilości bractw, jako organizacye polityczne, nie zdołały się utrzymać pod panowaniem węgierskiem w pierwotnym swoim kształcie, jaki przybrały za czasów samodzielnego rozwoju państwa chorwackiego; wszelako zarówno tu, jako też w przeważnej części właściwych Węgier, gdzie przed przybyciem Magyarów istniały podobne stosunki, nie pozostały one bez pewnego wpływu na ukształtowanie się urządzeń administracyjnych, wojskowych i sądowych (§ 38).

§ 33. Królewskość w Węgrzech i stosunek państwa do Stolicy apostolskiej.

Moldoványi, Zur Entstehung d. Monarchie in Ungarn, Oest. ung. Rev. 1897. — Hannenheim, Ungarn unter Bela II. u. Geisa II. in seinen Beziehungen zu Deutschland 1884 — Balics, Hist. kościoła katolickiego w Węgrzech (w.) 2 ty 1885—1890. — Bod, Historia Hungarorum ecclesiastica, 4 ty 1888—1890. — Schönviczky, Bulla Sylwestra II. (w.) 1884. — Böredy, Die Echtheit d. sogenn. Privilegiums d. hl. Königs Stephan v. Ungarn, Arch. Kirchr. 1887. — Karacsonyi, Die Urkunden Stephans d. Heiligen u. die Sylvester-Bulle, Ung. Rev. XII. (także w. 1891). — Schwab, Die Stellung d. Königthums unter Koloman dem päpstlichen Stuhle und der ungarischen Verfassung gegenüber, Progr. gimn. w Koszycach 1858. — Fráknoi, Stosunek Węgier do Stol. apost. (w.) 1899. — Dedek, Dzieje obsadzania stolic biskupich w Węgrzech (w.) 1885. — Rajner, Die Besetzung d. Bisthümer in Ungarn in ihrer histor. Entwickelung, Arch. Kirchr. 1888 (toż w. I. 1901). — Fráknoi, Początki prawa patronatu króla węg. (w.), Szaz. 1893. — Tenże, Prawo patronatu króla węg. (w.) 1895. — Tenże, Prawo patronatu królów węg. od św. Stefana do M. Teresy (w.) 1898 — Vázsonyi, Placetum regis w ustroju Węgier (w.) 1894.

Niemal u samego wstępu do właściwej historyi Węgier, a równocześnie z urzędowem zaprowadzeniem chrześcijaństwa, spełnił się w dziejach tego kraju, dzięki roztropnej polityce Stefana Wielkiego, fakt pierwszorzędnej doniosłości: trwałe na-

bycie godności królewskiej przez tamtejszych władców, z woli Stolicy apostolskiej, r. 1000. Przez to królowie węgierscy zajęli od razu silne stanowisko zarówno na wewnątrz, wobec ludności miejscowej, jako też na zewnątrz, wobec państw ościennych, a zwłaszcza wobec dwu wielkich potęg świeckich ówczesnej Europy, cesarstwa bizantyńskiego i imperyum rzymsko-niemieckiego, zmierzających do rozciągnięcia swojego wpływu i zwierzchnictwa na młode, konsolidujące się państwa sąsiednie. Dążenia ich, jakie się w tym kierunku objawiły, pozostały co do Węgier bez trwałych i dalej sięgających skutków, jak usiłowania bizantyńskich Komnenów w wieku XI. i XII., tudzież usiłowania królów niemieckich od pierwszej połowy XI. do końca XIII. w.

Natomiast weszły Węgry w stosunek podporządkowania do innej potęgi ówczesnego świata chrześcijańskiego, t. j. do Stolicy papieskiej, i to równocześnie z chwilą, w której władcy tamtejsi nabyli koronę królewską; przyjęcie podległości było niejako wzajemnem świadczeniem za wywyższenie państwa do godności królestwa. Wyjaśnienie genezy i istoty pierwotnego stosunku podporządkowania przedstawia niemałą trudność ze względu na to, że nie wiadomo, czy dochowana po dziś dzień w późniejszym odpisie, sprawy tej dotycząca bulla papieża Sylwestra II. z r. 1000 jest autentyczną, czy też później podrobioną. Bulla ta stwierdza, iż Stefan W. całe swoje państwo oddał Stolicy papieskiej, która je przyjęła pod swoją opiekę (protectionem) i nadała je Stefanowi i jego następcom z warunkiem posłuszeństwa wobec papiestwa (obedientia ac reverentia). Cokolwiek sądzić będziemy o autentyczności tego dokumentu, stwierdzić trzeba, że sam fakt oblacyi Węgier, co do wewnętrznej swej treści, przedstawia wszelkie znamiona wiarogodności, ile że równocześnie władcy innych państw, starając się u papieży o koronę królewską, dokonywali takich samych oblacyj swoich krajów; nie później też, jak za Grzegorza VII., już r. 1074, stwierdziła Stolica apostolska wyraźnie, że stosunek jej do Węgier polega na tych samych zasadach, jak je określa wątpliwa bulla Sylwestra II. Nie można wprawdzie w stosunku tym dopatrywać się istnienia zawisłości lennej w ścisłem tego słowa znaczeniu; w praktyce poddanie Węgier pod opiekę Stolicy apostolskiej ujawniało się przedewszystkiem w tem, że wzbraniała ona innym potęgom rozciągać swoje

zwierzchnictwo nad tym krajem, jak się to stało kilkakrotnie wobec uroszczeń niemieckich; jak niemniej, że przyznawała sobie prawo rozstrzygania niektórych wewnętrznych spraw węgierskich, zwłaszcza sporów o tron. To też jeszcze w początkach wieku XIV., wśród sporów o następstwo tronu po wygaśnięciu Arpadów, sami Węgrzy uznają, iż papieżowi przysługuje prawo zatwierdzania nowo obranego króla, i rzeczywiście też tron dostaje się kandydatowi, popartemu przez Stolicę apostolską. Dopiero odtąd łamie się i upada wpływ papiestwa na wewnętrzne sprawy węgierskie, a stosunek zawisłości Węgier do Stolicy papieskiej traci wszelkie praktyczne znaczenie.

W zamian za poddanie państwa pod opiekę papieską uzyskali natomiast władcy węgierscy, prócz korony królewskiej, nadto inne jeszcze szczególniejsze przywileje. Jeszcze Stefan Wielki otrzymał około r. 1030 tytuł króla apostolskiego (rex apostolicus), który, lubo za jego następców wyszedł z użycia, odnowiony został za staraniem Habsburgów r. 1758 i utrzymał się po dziś dzień w tytulaturze cesarzów austryackich jako królów węgierskich. Jeszcze wcześniej tenże sam Stefan Wielki w wspomnianej bulli Sylwestra II. uzyskał dla siebie i dla swych następców prawo mianowania wyższych dostojników kościelnych, jako to arcybiskupów, biskupów i opatów, t. z. królewskie prawo patronatu, i to na razie, według praktyki podówczas jeszcze na całym Zachodzie przestrzeganej, przez znak pierścienia i pastorału. Dopiero w r. 1106, wśród rozgrywającej się w Niemczech walki o inwestyturę, zrzekli się królowie węgierscy prawa inwestowania biskupów zapomocą owych godeł duchownych, nie ustępując jednak samego prawa nominacyi. W czasach późniejszych, z osłabnięciem potęgi królów, i analogicznie do zmian, dokonanych w całym świecie chrześcijańskim, w wieku XII., a głównie w wieku XIII., prawo obsadzania stolic biskupich przechodzi na kapituły, a w dalszym rozwoju częściowo na papieży, dopóki królowie z rodu Andegawenów, Karol Robert i Ludwik I. nie położyli ponownie nacisku na swoje prawa, i nominacyi wyższych urzędów kościelnych nie uchwycili znowu w swe ręce. Wyraźne ustawowe stwierdzenie znalazła ta zasada w uchwale sejmu węgierskiego z r. 1404, który postanowił, że obsadzanie wszystkich wyższych godności duchownych jest wyłącznem prawem króla. Na tymże sejmie wyszła zarazem ustawa, że żadne rozporządzenia pa-

pieskie nie mogą być ogłaszane w Węgrzech bez przyzwolenia króla. Jest to pierwsze wyraźne uznanie placetu królewskiego w tym kraju.

§ 34. Następstwo tronu.

Lakits, De haereditario succedendi iure ducum primum, deinde regum Hungariae inde ab origine monarchiae usque ad nostra tempora 1809. — Czirák y, Disquisitio historica de modo consequendi summum imperium in Hungaria a primordiis monarchiae in haec tempora 1820. — Fejér, Ius, ordo legitimae in regno Hungariae successionis primitivae, w tegoż Cod. dipl. Hung. VIII. cz. 7. — Büdinger, Ein Buch ungar. Geschichte 1866, 96 n. — Salamon, Obsadzanie tronu węg. i historya Sankcyi pragmat. (w.) 1866. — Szende, Wybory królów od 1301—1526 (w.) 1893. — Turba, Gesch. d. Thronfolgerechtes in allen Habsb. Ländern b. z. Pragm. Sanction K. Karls VI. 1903, 315 n. — Welleba, Bergründung des Successionsrechtes der Habsburger auf den ungar. Thron durch Max I., Progr. Schottner-Gymn., Wien 1870. — Rátvay, Instytucya strażników koronnych w ustroju Węgier (w.) Athen. 1897.

Jeszcze w drugiej połowie wieku IX., w czasie kiedy Magyarowie siedzieli w kraju pomiędzy Dnieprem a Donem (§ 2), podzieleni na siedm plemion pod osobnymi książętami, przyszło do skutku, według tradycyi historycznej, ściślejsze ich zjednoczenie przez to, iż jeden z nich, Arpad, wybrany został przez naród naczelnym wodzem, niejako wielkim księciem, któremu podporządkowano innych książąt; taż sama naczelna władza dostawała się następnie kilku dalszym potomkom Arpada, według tej samej tradycyi, na zasadzie nowych wyborów, dokonanych przez naród. Kiedy wśród tego Magyarowie przesiedlili się do dzisiejszych Węgier, a Stefan Wielki usunął ostatecznie w początkach wieku XI. resztki osobnej władzy poszczególnych książąt plemiennych, stali się wprawdzie Arpadowie jedynymi nie tylko już zwierzchnimi, ale bezpośrednimi władcami całego kraju, wszelako ich prawo do tronu, opierające się w zasadzie tylko na wyborach, nie uzyskało jeszcze tak silnej podstawy, ażeby je można było uważać za wyłączne i niewzruszalne. Po pewnych wahaniach w czasie między r. 1038—1046 ustalają się wreszcie Arpadowie na tronie węgierskim i utrzymują na nim odtąd aż do wygaśnięcia dynastyi.

Jakkolwiek skutkiem kilkuwiekowych rządów utwierdzać

się musiało w narodzie coraz silniej poczucie dziedzicznego prawa Arpadów do korony królewskiej, to jednak, ze względu na dawniejszy rozwój sprawy, pojęcie owego dziedzicznego prawa nie zdołało się tu rozwinąć tak wszechstronnie, jak gdzieindziej współcześnie (§§ 8. 24). Wynikły stąd ważne praktyczne następstwa: przedewszystkiem to, że po śmierci poprzednika, który pozostawił kilku krewnych w równym stopniu ze sobą związanych, chociażby nawet kilku synów, nie przychodziło do podziału kraju pomiędzy nimi. Następował zawsze tylko jeden z Arpadów, na co wpływała zresztą także i ta okoliczność, że nabyta już tak rychło przez władców węgierskich korona królewska (§ 33) mogła, jak się samo przez się rozumie, dostać się tylko jednemu z nich. Inni członkowie rodu uposażenia w dzielnicach nie otrzymywali; wyjątkowo tylko ustępowali im królowie część kraju, początkowo Siedmiodgród, później zaś najczęściej Chorwacyą, Slawonią i Dalmacyą, zachowując jednak dla siebie władzę zwierzchniczą. Często jeden z wymienionych krajów dostawał się synom królewskim jako księstwo (ducatus), w tenże sam sposób podporządkowany zwierzchnictwu panującego. Dopiero od w. XIII. zdarzają się wypadki, iż synowie królewscy zostają koronowani za życia ojca. W ten sposób wytwarza się pojęcie króla młodszego (rex iunior). Obaj królowie, starszy i młodszy stają w tym wypadku obok siebie jako dwaj udzielni, wzajemnie od siebie niezależni władcy, i nie brak przykładów, gdzie prowadzą między sobą wojny, zawierają pokoje i t. p. Następuje w tym razie faktyczny podział władzy królewskiej.

Co do pytania, kto z pośród kilku żyjących przedstawicieli rodu ma odzierżyć koronę, nie było ustalonej zasady prawnej w szczególności niekoniecznie syn poprzednika wyprzedzał swoich stryjów (primogenitura), ani też niekoniecznie stryj jako starszy, usuwał synów poprzednika (seniorat). Skutkiem tego zupełnie nieokreślonego porządku dziedziczenia musiał przy każdej zmianie tronu działać z osobna jakiś czynnik zewnętrzny, który rozstrzygał o następstwie. I tutaj znowu da się stwierdzić, że prawo Arpadów do tronu, pojęte w znaczeniu prawa czysto rodzinnego, nie oparło się na tak silnej podstawie, jak gdzieindziej współcześnie. Wyznaczenie następcy przez poprzednika, stosowane gdzieindziej w szerokim zakresie (§ 24), nie zdołało tu sobie zapewnić odpowiedniego znaczenia: poprzednik

zazwyczaj następcy nie wyznaczał, a jeżeli to nawet wyjątkowo uczynił, nie zawsze zarządzenie jego odnosiło pożądany skutek. Głównym momentem, który o sprawie następstwa rozstrzygał, nawet wtedy, kiedy syn po ojcu miał odzierżyć koronę, był wybór narodu. W pierwotne prawo sukcesyjne Arpadów wsiąknął tedy w znacznej mierze żywioł elekcyjny, ograniczony tylko przez to, że elekcya nie wychodziła prawie bez wyjątku poza ród Arpadów; w obrębie zaś samego rodu stała się ona czynnikiem, wypełniającym lukę nieokreślonego porządku dziedziczenia. Ten żywioł elekcyjny znalazł nawet odpowiedni wyraz zewnętrzny w obrzędzie koronacyjnym królów: arcybiskup ostrzygomski, który jako prymas państwa dokonywał aktu koronacyi, zapytywał zgromadzony lud, czy wybrańca chce mieć za króla. Koronacya miała zrazu znaczenie przedewszystkiem jako obrzęd religijny; od w. XIII. nabiera ona znaczenia prawnopaństwowego, już bowiem od pierwszej po'owy tego stulecia da się stwierdzić wykonywanie przysięgi koronacyjnej przez królów (Andrzej II.), od drugiej zaś połowy XIII. w. (Andrzej III.) wystawiają królowie przy koronacyi t. z. dyplom inauguracyjny, t. j. piśmienne zaręczenie przestrzegania praw królestwa.

Z wygaśnięciem linii męskiej rodu Arpadów r. 1301 naród odzyskał zupełną swobodę wyboru pośród kilku pretendentów, opierających swe roszczenia na pokrewieństwie po kądzieli, i wykonał go też trzykrotnie zaraz w najbliższych kilku latach potem. Ostatecznie uzyskuje tu rządy, za poparciem Stolicy papieskiej (§ 33), dom andegaweński, związany z Arpadami również po kądzieli. Pierwszy jego przedstawiciel, Karol Robert, ogłoszony został na sejmach z r. 1307 i 1308 przyrodzonym panem Węgier (naturalis dominus), w czem tkwiło zarówno uznanie dziedziczności w dynastyi andegaweńskiej, jako też pośrednio pierwsze wyraźne stwierdzenie posiłkowego prawa dziedziczenia przez kobiety; za przyrodzonego pana Węgier mógł bowiem Karol Robert uchodzić tylko jako potomek kobiety, z rodu Arpadów pochodzącej. Jakoż w istocie nie tylko syn Karola Ludwik I., ale i córka Ludwika Marya następowali po sobie jako królowie dziedziczni, ta ostatnia wyznaczona przez matkę z pominięciem swej siostry Jadwigi, której przekazano ostatecznie tron polski.

W ten sposób Węgry znajdowały się na drodze do utrzymania dawnej zasady dziedziczności tronu, chociażby w tym kształcie i w tych tylko rozmiarach, jak ona obowiązywała za Arpadów. Wszelako już za życia Maryi następuje pierwszy częściowy wyłom w tej zasadzie przez osobny wybór jej małżonka, Zygmunta luksemburskiego, na króla węgierskiego; następnie zaś przez cały ciąg wieku XV. skutkiem częstych przerw dynastyj, jako też skutkiem chwilowego ułożenia się stosunków politycznych, powtarzają się przy każdej zmianie tronu osobne wybory królów, czasem nawet w tym wypadku, jeżeli po poprzednim władcy pozostał potomek męski. Nastaje okres królów z rozmaitych dynastyj, a monarchia węgierska przetwarza się w państwo elekcyjne. To też kiedy król Włodzisław Jagiellończyk (wybrany po śmierci Hunyadego) doczekał się syna (Ludwika II.), trzeba było osobnego uznania jego praw sukcesyjnych ze strony sejmu węgierskiego, ażeby mu zapewnić następstwo po ojcu.

Wśród tego udało się styryjskiej linii Habsburgów uzyskać pewne prawa do ewentualnego nabycia tronu węgierskiego. Król Maciej Hunyady, w pokoju sopro ńskim z r. 1463, przyznał prawo następstwa w Węgrzech cesarzowi Fryderykowi III. lub jego potomkom na wypadek, gdyby sam zmarł bez potomstwa męskiego. Układ zastrzegł, że gdyby po cesarzu pozostało kilku synów, sejm węgierski będzie miał możność wybrać sobie krolem któregokolwiek z nich, nie krępując się ich starszeństwem. Prawo to otrzymało nazwę prawa preelekcyi (praeeligere). Układ soproński stanowił pod pewnym względem nawrót do zasady dziedziczności tronu, przyznawał bowiem rodowi Habsburgów, poczynając od Fryderyka III., prawo do korony węgierskiej, ale wprowadzał tu także w dość szerokim zakresie żywioł elekcyjny, preelekcya dawała bowiem sejmowi możność dowolnego oznaczenia osoby panującego, już nawet pośród potomstwa poprzednika. Była ona jakoby przypomnieniem starych zasad sukcesyjnych z czasów Arpadów, kiedy przy faktycznem uznaniu dziedziczności tronu, przecież nawet co do potomstwa poprzednika nie był się wyrobił żaden ustalony porządek następstwa. Prawo preelekcyi sięgało tedy znaczeniem dalej, aniżeli czeskie prawo przyjęcia (§ 24), które w zasadzie dowolnego wyboru osób w obrębie panującego rodu nie obejmowało w sobie. Jakkolwiek sejm węgierski zatwier-

dził układy soprońskie r. 1467, to jednak do wykonania ich nie przyszło po śmierci Hunyadego; zamiast Habsburgów powołany został na tron przedstawiciel rodu Jagiellonów. Atoli kiedy Habsburgowie wystąpili z tego powodu z orężem w ręku w obronie swych praw, widział się Władysław Jagiellończyk zmuszonym zawrzeć z nimi ponowny układ w Preszburgu r. 1491, który przywrócił postanowienia pokoju soprońskiego, t. j. zapewnił Maksymilianowi I. i jego potomkom prawo następstwa w Węgrzech, tym razem na wypadek wygaśnięcia węgierskiej linii Jagiellonów, i to znowu w tym sposobie, że naród będzie mógł wykonać prawo preelekcyi Wbrew temu postanowieniu powziął jednak sejm węgierski z r. 1505 uchwałę, że na przyszłość żadnego cudzoziemca nie uzna królem, w czem tkwiło wyraźne zaprzeczenie obowiązującej mocy układu preszburskiego. Ostatecznie zatem prawo Habsburgów do korony węgierskiej stało się w wysokim stopniu wątpliwem, a zasadniczo rzecz biorąc, nie zdołało go też utwierdzić małżeństwo, umówione na kongresie wiedeńskim z r. 1515 między Anną Jagiellonką, siostrą Ludwika II. węgierskiego, a Ferdynandem I., wnukiem Maksymiliana; i tym razem bowiem sejm węgierski nie dał przyzwolenia na następstwo Habsburgów. To też w okresie następnym trzeba było jeszcze długich wysiłków z ich strony, ażeby roszczenia swoje do Węgier ostatecznie przeprowadzić (§ 47).

§ 35. Rada królewska i Sejm.

Fejér w Cod. dipl. Hung. X. cz. 2. — Márjássy, Historya ustawodawstwa węgier. (w.) I. 1887. — Huber, Die ursprüngliche Staatsverfassung Ungarns, Mitth. V. — Kereszy, Początki sejmów węg. i rozwój ich aż do powstania sejmów stanowych (w.) 1898. — Knauz, Hist. Rady państwowej i sejmu w latach 1445— 52 (w.) 1859. — Schvarcz, Początek odpowiedzialności ministrów (w.) 1882. — Tenże. Montesquieu i odpowiedzialność rady królewskiej w Anglii, Aragonii, Węgrzech, Siedmiogrodzie, i Szwecyi (w.) 1901. — Benkó, Diaetae sive comitia Transilvanica 1791.

Już w czasach Stefana Wielkiego stwierdzić się da niewątpliwie zwyczaj, że król dla załatwienia ważniejszych spraw państwa zwoływał zgromadzenia najwyższych dostojników kościelnych, t. j. arcybiskupów, biskupów i opatów, tudzież najwyższych dostojników świeckich, t. j. urzędników nadwornych i nadżupanów (§§ 36. 38), z którymi wspólnie rzeczone sprawy

załatwiał. Zgromadzenie takie nazywa się Radą królewską czyli senatem (regale concilium, regalis senatus, királyi tanács). W zasadzie jest to zgromadzenie urzędnicze, do którego wstęp otwiera sprawowanie wyższych dostojeństw w państwie, duchownych i świeckich; gdy zaś dostojeństwa te dostawały się przedewszystkiem przedstawicielom najpotężniejszych rodów, przeto Radę królewską uważać należy za organ możnowładztwa, wykonywujący obok króla wpływ na załatwianie spraw państwowych. Ten wpływ nie sięga jednak, przynajmniej formalnie, zbyt daleko: Rada królewska, jak wskazuje na to sama jej nazwa, nie była, w stosunku swym do króla, ciałem stanowiącem, jeno tylko doradczem, co zresztą wypływało także i stąd, że w skład jej wchodzili mianowani przez władcę, a przeto zależni od niego urzędnicy. To niesamoistne stanowisko Rady wpłynęło przedewszystkiem na to, że nie miała ona ściśle określonego zakresu działania, ani też stałych terminów zebrań; od uznania króla zależało, kiedy ją zwołać zechce i jakie sprawy podda jej rozpatrzeniu, a i wtedy, kiedy zebrana Rada oświadczyła się za pewnem zdaniem, nie było koniecznego obowiązku po jego stronie, aby się doń zastosował. Wszelako okoliczność, że brały tu udział najpotężniejsze i najbardziej wpływowe jednostki w państwie, których poparcie nie mogło być dlań obojętnem, wpływała na to, że faktycznie wola Rady zazwyczaj rozstrzygała; zwłaszcza od wieku XII., wobec słabnącej coraz bardziej wśród częstych walk o dziedzictwo powagi królów, podnosiło się stopniowo znaczenie Rady.

Na innej drodze doszła do zapewnienia sobie wpływu na bieg spraw publicznych zwykła szlachta. W ciągu wieku XII. dokonał się ostatecznie proces jej powstania (§ 29); wyosobniła się ona jako zamknięta w sobie, spoista całość, odgrodzona ściśle od innych stanów, opatrzona pewnymi szczególnymi przywilejami, które ją wyróżniały od innych warstw społecznych. Wybitne znaczenie, jakiego się już przez to samo dobiła, podniosło się o wiele znaczniej przez wydanie Złotej bulli z r. 1222, która przyznała szlachcie cały szereg nowych przywilejów, pierwszorzędnej doniosłości. Wobec tego musiało się pośród niej zbudzić dążenie, ażeby usunąć wyłączny wpływ Rady królewskiej w sprawach państwowych, i zapewnić sobie, obok niej, udział w ich załatwianiu. Punktem wyjścia do przeprowadzenia tego celu stało się odpowiednie zużytkowanie i prze-

tworzenie instytucyi, zdawna, również conajmniej od czasów Stefana W. istniejącej, t. z. wielkiego zjazdu lub wiecu sądowego, odbywanego corocznie w Białogrodzie (Székesfejérvár, Stuhlweissenburg) pod przewodnictwem króla, a przy udziale całej szlachty (§ 39). Ten wiec około połowy XIII. w. uzyskuje współudział w wykonywaniu ustawodawstwa; odtąd też ustala się zwyczaj, że może się odbywać także w innych miejscach. Prawo ustawodawcze nie przechodzi jednak na razie w zakres wyłącznej kompetencyi wiecu; w zasadzie królowie aż do wygaśnięcia rodu Arpadów zachowują władzę formalnie nieograniczoną, t. z. mogą wydawać ustawy także samodzielnie; wielki wiec współdziała z królem tylko przygodnie, według jego uznania. Już jednak i ten ograniczony udział w prawie ustawodawczem, jak niemniej niektóre inne prerogatywy, przyznane wiecowi, zwłaszcza w myśl ustawy z r. 1290, która orzekła, że król cztery najwyższe dostojeństwa państwowe (urzędy palatyna, sędziego nadwornego, tawernika i kanclerza) obsadzać winien tylko za zgodą wiecu, podniosły wybitnie jego znaczenie. Ponadto zdołał wiec już wtedy rozszerzyć wpływ swój pośrednio na Radę królewską; r. 1298 stanęła ustawa, iż wiec wybiera do Rady czterech przedstawicieli z pośród siebie, dwu biskupów i dwu delegatów szlacheckich, przez co wyłącznie urzędniczy charakter Rady podległ ważnej zmianie. Zarazem orzeczono, iż król bez uprzedniego wysłuchania przetworzonej w ten sposób Rady nie może wydawać zarządzeń w sprawach państwowych, pod nieważnością. Co do wewnętrznej swojej organizacyi, wielki wiec przez cały okres Arpadów nie przetworzył się bynajmniej w ciało reprezentacyjne. R. 1267 postanowiono wprawdzie, żeby nań przybywało conajmniej po 2—3 szlachty z każdego komitatu dla udziału w wymiarze sprawiedliwości; chodziło tu jednak wyłącznie o określenie najniższej koniecznej ilości uczestników, nie zaś o stworzenie instytucyi posłów szlacheckich, którzyby szlachtę komitatową zastępowali; prawo udziału wszystkiej szlachty w zgromadzeniu wiecowem, wykonywane od początku, utrzymało się nadal i zostało też wyraźnie jeszcze w r. 1290 uznane.

Mimo tyle pomyślne warunki dalszego rozwoju, jakie sobie wiec zdobył pod koniec okresu Arpadów, znaczenie jego przez znaczną część wieku XIV., za rządów dynastyi andegaweńskiej (do r. 1382), zanika prawie w zupełności; sam nawet

byt tej instytucyi stał się wątpliwym. Andegaweni utwierdziwszy powagę swej władzy, unikali rozmyślnie ograniczającego wpływu tego czynnika: Karol Robert zwoływał wiece bardzo tylko wyjątkowo, a Ludwik I. w ciągu czterdziestu lat swego panowania tylko raz jeden, 1351 r. Obaj królowie rządzili na modłę dawniejszą, za współudziałem samej tylko Rady królewskiej, która obecnie podległa częściowemu przeobrażeniu. Królowie przyzywają mianowicie na zgromadzenia Rady nie tylko najwyższych dostojników państwowych, duchownych i świeckich, jak dawniej, ale ponadto także, z wprowadzeniem systemu banderyalnego (§ 29), magnatów, dostarczających osobnych chorągwi wojskowych, choćby nawet urzędów nie piastowali. W ten sposób powstaje rozróżnienie między ściślejszą z jednej, i wielką Radą królewską z drugiej strony, w miarę tego, czy sami tylko dostojnicy, czy oprócz nich także i panowie banderyalni biorą w niej udział. Rada wielka nie ma zresztą ani za Andegawenów, ani w ogóle do końca niniejszego okresu stałej organizacyi, t. j. zamkniętego koła uczestników; nie posiada też konstytucyjnie ustalonej kompetencyi; na ogół biorąc, można ją conajwięcej określić jako organ przygotowujący sprawy ustawodawcze, co do których ostatecznie orzekał sam król. Dopiero wygaśnięcie rodu Andegawenów, częste zmiany osób, a nawet rodów panujących, które potem nastąpiły (§ 34), słabe stanowisko, jakie późniejsi królowie w przeważnej części zajęli wobec narodu, kłopoty pieniężne, w jakie popadli, i które ich zmuszały uciekać się do pomocy szlachty, wszystko to spowodowało, że nareszcie wytwarza się instytucya sejmów we właściwem tego słowa znaczeniu. Rozwój sejmowania węgierskiego poczyna się na szerokie rozmiary już od końca wieku XIV.; w drugiej połowie stulecia XV. instytucya ta tak się już wżyła w stosunki państwowe, że nawet władca, dzierżący tak silnie ster rządów w swem ręku, jak Maciej Hunyady, nie mógł się pokusić, za wzorem Andegawenów, o usunięcie sejmów. Już wtedy orzeczono kilkakrotnie (1458, 1471 i 1498 r.), że król winien zwoływać sejmy corocznie; postarano się nawet o to, ażeby w razie przeszkód, po stronie króla zachodzących, dochodziły sejmy: ustawa z r. 1485 zarządza, że w razie nieletności króla sejm winien być zwołany przez palatyna (§ 36); jego rzeczą było także rozpisać sejm w czasie bezkrólewia, celem dokonania wyboru nowego władcy.

Już pod koniec wieku XIV. i w samych początkach XV. rozstrzygnięto też na całą dalszą przyszłość, aż do połowy XIX. stulecia, pytanie, jakim ma być skład sejmu. Rozumie się samo przez się, że należała doń przedewszystkiem Rada królewska, jako czynnik, który już od najdawniejszych czasów brał udział w załatwianiu spraw państwowych, jako też zwykła szlachta, którą już przy końcu okresu Arpadów zdobyła sobie wpływ w tym samym kierunku. Ale ponadto wszedł tutaj jeszcze inny czynnik, przedstawiciele miast królewskich, powoływani na sejm już pod koniec XIV. i w samych początkach XV. stulecia. Co do prawa udziału szlachty w sejmie, to w zasadzie przysługiwało ono przez cały ciąg niniejszego okresu wszystkim jednostkom, do stanu tego należącym. Wprawdzie od końca w. XIV. ustala się zwyczaj, że każdy komitat wysyła czterech wybranych wysłańców na sejm; przez to jednak inni członkowie szlachty nie tracą prawa udziału i mogą obok nich przybyć na zgromadzenie sejmowe. Pod koniec w. XV., za rządów Jagiellońskich, ustaje zresztą dotychczasowa praktyka wybierania wysłańców komitatowych, i odtąd znowu cała szlachta przybywa na sejmy; zasada utrzymana aż do końca niniejszego okresu i wyraźnie nawet w ustawach uznana. Gdy zaś nawet w tym czasie, kiedy na sejmach pojawiali się wysłańcy komitatów, uważano ich tylko za zastępców nieobecnej szlachty, nie zaś za ich przedstawicieli, przeto stwierdzić można, że sejm węgierski przez cały okres niniejszy nie nabył jeszcze charakteru ciała reprezentacyjnego w ścisłem tego słowa znaczeniu, przynajmniej o ile chodziło o reprezentacyą wyższej, szlacheckiej warstwy narodu. Żywioł reprezentacyjny przedstawiały w sejmach tylko miasta królewskie (§ 30), z których każde wysyłało tu jednego wybranego z pośród siebie przedstawiciela.

W ostatecznym wyniku skreślonego tu rozwoju, wchodzi tedy w skład sejmu węgierskiego pięć następujących czynników: wielcy dostojnicy duchowni, arcybiskupi, biskupi i opaci; wielcy dostojnicy świeccy, urzędnicy nadworni i nadżupani; magnaci tytularni czyli banderyalni; szlachta lub jej wysłańcy z poszczególnych komitatów, i wreszcie posłowie miast królewskich. Wszystkie te grupy uczestników sejmowych obradowały, przez cały niemal okres niniejszy, wspólnie, jakkolwiek czasem niektóre z nich podawały od siebie osobne wnioski i żądania.

Dopiero pod koniec wieków średnich rosnący coraz bardziej antagonizm pomiędzy możnowładztwem z jednej, a szlachtą z drugiej strony, skutkiem którego wspólne obrady przybierały coraz burzliwszy charakter, spowodował, że poszczególne grupy sejmujących, zbliżone więcej do siebie łącznością interesów, poczęły obradować odrębnie, a mianowicie trzy pierwsze z osobna, i tak samo dwie ostatnie z osobna. Ostateczne ustalenie się tego rozdziału przypada na rok 1500; jest w tem zawiązek późniejszego rozdziału sejmu węgierskiego na dwie osobne izby, izbę magnatów i izbę posłów, który dochował się po dziś dzień jako charakterystyczna właściwość w organizacyi tegoż sejmu.

W ciągu w. XV. ustala się też ostatecznie zakres działania sejmu. Przejmuje on na siebie moc stanowienia we wszystkich ważniejszych sprawach państwowych: rozstrzyga o wojnie, a w ślad za tem też o zwołaniu pospolitego ruszenia (§ 29), przyzwala na zawieranie pokojów i w ogóle traktatów międzynarodowych, dokonuje wyboru królów (§ 34) i stanowi o zamęściu córek królewskich, wykonuje ustawodawstwo i prawo przyzwalania na podatki nadzwyczajne; on tylko nadać może inkolat, t. j. przyjąć cudzoziemca w poczet szlachty węgierskiej; on tylko stanowi, czy pewne miasto ma być podniesione do godności miasta królewskiego (§ 30), on wreszcie wybiera częściowo członków Rady królewskiej Przejmuje nawet na siebie funkcye sądownicze, wykonując sądownictwo sejmowe (§ 39). Ale jednem z najważniejszych praw, jakie mu przysługuje, jest możność wypowiedzenia posłuszeństwa królowi (ius resistendi) w razie, gdyby panujący obowiązujące prawa naruszył. To prawo wypowiedzenia posłuszeństwa uzyskała szlachta już w Złotej bulli z r. 1222, z wytworzeniem się sejmów przeszło ono w zakres jego kompetencyi. Przez to król wszedł w stosunek podporządkowania do sejmów, stał się wobec nich za swoje czynności odpowiedzialnym. W ten sposób sejm rozciągnął wpływ swój daleko poza zakres właściwych spraw ustawodawczych, uzyskał nadzór i kontrolę nad królem jako kierownikiem rządu; gdy zaś inne ustawy przyznały mu ponadto prawo pociągania Rady królewskiej do odpowiedzialności, na wypadek, gdyby w czemkolwiek naruszyła dobro kraju lub obowiązujące prawa (1386, 1507), przeto wprowadził także sam rząd w zawisłość od siebie.

W sejmie węgierskim zaśrodkowaną była naczelna władza ustawodawcza dla całego królestwa; rozciągała się ona zatem nietylko na Węgry właściwe, ale zarazem także, o ile chodziło o sprawy ogólne, na dwie po części odrębnie zorganizowane prowincye państwa, Siedmiogród, tudzież Chorwacyą i Slawonią (§ 37). Do wytworzenia osobnego sejmu siedmiogrodzkiego w ciągu całego niniejszego okresu nie przyszło; nie jest nim mianowicie zjazd przedstawicieli trzech narodowości siedmiogrodzkich (diaeta, congregatio generalis trium partium), t. j. Węgrów, Sasów i Szeklerów, pojawiający się już od końca XIII. stul, który zajmował się tylko urządzeniem spraw, rzeczonych narodowości wspólnie dotyczących. Natomiast pojawia się osobny sejm chorwacki w w. XIV. i XV., a częściowo nawet w XIII, złożony przeważnie ze szlachty, choć nie bez pewnego udziału stanów niższych, zrazu jako władza powołana raczej do wymiaru sprawiedliwości, od końca w. XV. jako organ ustawodawczy dla spraw miejscowych. Sejm ten wysyłał pewną ilość wysłańców (oratores) na sejm węgierski, atoli pod koniec wieku XV. i w początkach XVI. zwyczaj ten wychodzi z użycia.

§ 36. Urzędy nadworne. Przyboczna Rada królewska jako wydział sejmowy.

Bél, De archiofficiis Regni Hungariae 1740. — Fejér, Barones et comites seu archiofficiales Regni Hungariae, Cod. dipl. Hung. X. cz. 6. — Kerékgyártó, Królewski dwór węg. w pierwszych czasach królestwa (w.) 1881. — Szászky, Commentatio de origine potestate et antiquitate nominis Nádor-ispán. — Wertner, Ungars Palatine u. Bane im Zeitalter d. Arpaden, Ung. Rev. XIV. — Fráknói, Początek urzędu palatyna i sędziego nadwornego (w.) 1863. — Molnár, Palatyn w czasach Arpadów (w.) 1902 — Fráknói, Artykuły palatyńskie z r. 1485 (w), Szaz. XXXIII. — Fejérpataki, Kancelarya królewska za Arpadów (w.) 1885.

Podobnie jak gdzieindziej (§§ 17. 26), tak też i w Węgrzech panujący jest nietylko przedstawicielem najwyższej władzy w państwie, ale dzierży zarazem w swem ręku osobiste kierownictwo spraw rządowych. Hierarchia urzędnicza nadworna, jaka się około niego kupi, ma zrazu na celu służyć wyłącznie jego potrzebom osobistym, i zachowuje ten charakter w pewnej mierze przez cały ciąg niniejszego okresu; tylko nie-

którzy urzędnicy przejmują na siebie z biegiem czasu także pewne funkcye publiczne, i w ten sposób przetwarzają się częściowo w urzędników państwowych.

Organizacya władz nadwornych, jaką spotykamy w Węgrzech już za pierwszych historycznych Arpadów, oparła się w całości na wzorach zachodnich; to też i urzędnicy, jacy tu występują, spełniają podobne funkcye na dworach zachodnich; w przeważnej części noszą oni nawet te same nazwy i tytuły. Twórcą zawiązków tej hierarchii zdaje się być Stefan Wielki. W ich szeregu szczególnego znaczenia w rządzie państwowym dobili się następujący dostojnicy:

Palatyn (palatinus, nádor-ispán). Jako zarządca dworu królewskiego, którą to czynność spełniał pierwotnie palatyn, wyręczał on niejednokrotnie króla w załatwianiu niektórych funkcyj państwowych. Na tej drodze ustala się ostatecznie jego znaczenie jako naczelnego dowódcy siły zbrojnej, jako też najwyższego sędziego w niektórych sprawach, podlegających orzecznictwu panującego (§ 39). Już przez to wzbił się palatyn do znaczenia najpierwszego urzędnika w państwie; w dalszym rozwoju rzeczy zagarnia jeszcze inne ważne uprawnienia dla siebie, jako to prawo wykonywania rejencyi w czasie bezkrólewia lub nieobecności króla. Mimo tak wybitne znaczenie był jednak palatyn przez długi czas urzędnikiem, zależnym pod każdym względem od króla; prawo mianowania go przysługiwało panującemu, podobnie jak i prawo usunięcia go z urzędu. Rosnące coraz bardziej znaczenie tego urzędu stało się jednak powodem, że sejm węgierski, skoro tylko ukrzepił swą władzę, powziął zamysł wprowadzić go w stosunek zawisłości do siebie, a zarazem przetworzyć w urząd sejmowy, stojący na straży interesów społeczeństwa przeciw możliwym nadużyciom ze strony króla. Pierwszym i bardzo ważnym krokiem, który do tego celu prowadził, było postanowienie z roku 1439, mocą którego król zrzekł się prawa mianowania palatynów, przekazując ich wybór sejmom. Od tej chwili, dzięki rosnącemu wpływowi sejmów, których interesy znajdowały rzecznika w osobie palatyna, znaczenie tego urzędu rosło i utrwalało się coraz bardziej. R. 1485 przyszła do skutku ustawa, znana dziś powszechnie pod nazwą artykułów palatyńskich (zdaniem niektórych uczonych podejrzanej autentyczności), która określając dokładnie władzę palatyna, nadała jej zarazem zakres bardzo szeroki. Przyznała

mu ona wyraźnie pierwsze miejsce pośród urzędników państwowych, a zarazem przewodnictwo w sejmie, ustanowiła go pośrednikiem w sporach pomiędzy królem a narodem, przedeń poleciła wynosić skargi w razie, gdyby król dopuścił się nadużycia; orzekła, iż palatyn jest naczelnym wodzem pospolitego ruszenia, a zarazem najwyższym po królu sędzią w państwie; przyznała mu zarząd państwa w czasie nieobecności lub małoletności króla, a zarazem prawo zwoływania sejmu w tych wypadkach. Kiedy w r. 1526 postanowiono nadto, że urząd palatyna jest dożywotnim, dokonanym został w całości proces wyzwolenia palatyna z pod wpływu królewskości; urzędnik ten, zależny obecnie od sejmu, z silną, obszerną władzą, jaką skupiał w swem ręku, mógł w miarę okoliczności stanąć do walki nawet z panującym, w obronie zagrożonych interesów narodu.

Sędzia nadworny (iudex curiae, ország-bírája), a od drugiej połowy w. XV. nadto także personal królewski (personalis praesentiae regiae in iudiciis locumtenens, személynök) byli w zasadzie urzędnikami sądowymi (§. 39). Prócz tego sędzia nadworny, jako najbliższy po palatynie dostojnik, był zarazem jego zastępcą; dla tego, jeżeli po stronie palatyna zachodziły przeszkody w wykonywaniu jego funkcyj, zastępował go w niektórych czynnościach, tak mianowicie w przewodnictwie podczas obrad sejmowych, po rozdzieleniu się zaś sejmu na dwie izby, w przewodnictwie w izbie magnatów.

Komornik (camerarius), występujący zresztą stale pod nazwą mistrza tawerników królewskich (magister tavernicorum regalium), zwany pokrótce także tawernikiem (tavernicus), jako zarządca dochodów królewskich, wykonywał w pierwszym rzędzie nadzór nad gospodarką w dobrach panującego, których ludność nosiła nazwę tawerników (§. 31); stąd wytworzył się jego tytuł. Z tego samego powodu spoczywał też w jego ręku zarząd miast królewskich (§. 30); na tej zasadzie uzyskał on z biegiem czasu najwyższe sądownictwo w sprawach miejskich (§ 39). Zresztą jakiekolwiek inne źródła dochodów królewskich, jako to z kopalni, z mennicy, z ceł i t. p., podlegały zrazu również jego naczelnemu zarządowi. Dopiero za Andegawenów powstaje osobny urząd podskarbiego (thesaurarius, summus thesaurarius) jako naczelnego zarządcy skarbu królewskiego, na którego przechodzi przeważna część dawniejszych uprawnień tawernika; odtąd utrzymuje się przy tym osta-

tnim urzędzie głównie tylko jurysdykcya nad miastami królewskiemi.

Kierownictwo kancelaryi królewskiej, urządzonej dopiero za Beli III., spoczywało w ręku kanclerza (cancellarius, później summus cancellarius), którego zastępcą był podkanclerzy (vicecancellarius). Zrazu obie te godności były dostępne tylko duchownym; tak urząd kanclerza sprawowali bądź to arcybiskup ostrzygomski, bądź też kalocki; podkanclerstwo zastrzegła ustawa z r. 1291 każdoczesnemu proboszczowi kapituły białogrodzkiej (Stuhlweissenburgu). Dopiero od czasów Karola Roberta uzyskują także i świeccy przystęp do najwyższych godności kancelaryjnych. Tenże władca wydzielił z kancelaryi królewskiej osobną kancelaryą tajną, z tajnym kanclerzem (secretarius cancellarius) na czele; w drugiej połowie w. XV. nastąpiło jednak znowu połączenie obu kancelaryj ze sobą. Przytem jeszcze od połowy XIII. stulecia właściwy zarząd kancelaryi przeszedł w ręce podkanclerzego, a urząd kanclerski przetworzył się odtąd w godność tytularną.

Prócz owych funkcyj, jakie spełniał każdy z wymienionych tu urzędników nadwornych z osobna, współdziałali oni nadto niejednokrotnie łącznie, razem z innymi urzędnikami nadwornymi, jako ciało zbiorowe, w załatwianiu bieżących spraw rządowych. W ten sposób wytworzyła się z czasem Rada królewska, kollegialny organ naczelnego rządu, którego znaczenie i historyczny rozwój wyjaśnione już zostały powyżej (§ 35).

§ 37. Województwa i Banaty.

Palugyay, Historyczne i prawne stosunki krajów postronnych do Węgier (w.) 1863. — Jeszenszky, Stosunek prawno-państw. krajów postronnych do Węgier (w.) 1889. — Scharberg, Die Verfassung d. Grossfürstenth. Siebenbürgen 1844. — Truhelka, Qualiter et quo pacto dederunt se Croates regno Hung., Glasn. Saraj. XII. — Kohařić, Das Ende des kroatischen Nationalkönigthums 1904. — Anonim, De iuribus municipalibus et statutis Regnorum Dalmatiae, Croatiae et Slavoniae 1830. — Fejér, Croatiae et Slavoniae cum Regno Hung. nexus ac relationes, w tegoż Cod. dipl. Hung. IX. cz. 4. — Vukotinovich-Farkás, Slavoniae erga Hungariam legalis correlatio 1845. — Kukuljević, Iura regni Croatiae, Dalmatiae et Slavoniae 3 ty 1862. — Kvaternik, Das historisch-diplomatische Verhältniss d. Königr. Kroatien zu d. ungar. Stephanskrone 1861. — Hunfalvy, Die saatt-

*

liche Selbständigkeit Kroatiens, Ung. Rev. IV. — Pesty, Sto politycznych i historycznych listów o Chorwacyi (w.) 1885. — Pliverić, Das rechtliche Verhältniss Croatiens zu Ungarn 1886. — Schwicker, Croatien in staatsrechtlicher u. politischer Beziehung, Uns. Zeit 1888. — Korbuly, Urząd bana (w.) 1868. — Klaić, Hrvatski baní za Arpadovića 1102—1301, Vjestn. hrv. arch. 1899. — Klaić, Hrvatskí hercezi i baní za K. Roberta i Ljudevita I. 1301—1382, Rad. LIII. — Wertner, Ungarns Palatine u. Bane im Zeitalter d. Arpaden, Ung. Rev. XIV. — Fejér, Comment. histor. de Bosniae, Serviae, tum Valachiae, Moldaviae ac Bessarabiae cum regno Hung. nexu, w tegoż Cod. dipl. Hung. IX. cz. 6.

Niektóre kraje, należące do korony św. Szczepana, podlegając zresztą, podobnie jak właściwe Węgry, naczelnej władzy tamtejszych królów, zorganizowane zostały jako jednostki administracyjne wyższego rzędu w osobne prowincye pod nazwą województw albo banatów. Należą tu w pierwszym rzędzie województwo siedmiogrodzkie tudzież banat Chorwacyi, Slawonii i Dalmacyi.

Na wyosobnienie się województwa siedmiogrodzkiego, jako samoistnej prowincyi, wpłynęła okoliczność, że kraj ten aż do początków wieku XI. stanowił odrębną całość polityczną, pod osobnymi książętami, którą dopiero Stefan W. wcielił do państwa węgierskiego (§ 2). Już w najbliższych czasach potem, w ciągu wieku XI., oddawano Siedmiogród w zarząd młodszym członkom dynastyi panującej (§ 34), od początków zaś stulecia XII. pojawia się tu osobny urzędnik, nieksiążęcego stanu, mianowany przez króla i przezeń usuwalny, w którego ręku złożony jest naczelny zarząd całego kraju. Nosi on nazwę wojewody (waywoda); zastępuje go podwojewodzi (vicewaywoda). Wojewoda jest dowódcą całej siły zbrojnej, jakiej dostarcza Siedmiogród; on w zakresie sądownictwa wykonuje tu taką samą władzę, jak gdzieindziej palatyn (§ 39); jemu wreszcie podlegają bezpośrednio nadżupani komitatowi (§ 38) i inni urzędnicy niżsi.

Organizacya ziem, wchodzących niegdyś w skład królestwa chorwackiego, t. j. Chorwacyi właściwej, Slawonii i Dalmacyi, jako osobnej prowincyi państwa węgierskiego, pod nazwą banatu slawońskiego albo chorwackiego, nastąpiła r. 1102 na zasadzie osobnej umowy, zawartej przez starszyznę chorwacką z Kolomanem. Umowa ta uznała Kolomana królem chorwackim, a zarazem zastrzegła dla kraju ważne przywileje. Orzekła poszanowanie własności tamtejszych mieszkańców, wolność od

wszelkich danin i podatków na rzecz państwa; przyjęto tylko obowiązek dostarczania na wyprawę wojenną po dziesięciu rycerzy z każdej żupy (których było dwanaście), i to, o ile chodziło o służbę poza rzeką Drawą, na koszt króla węgierskiego. Powstał w ten sposób stosunek unii osobistej między Węgrami a królestwem chorwackiem. Zaraz też kraj ten otrzymał osobnego wielkorządcę królewskiego, zwanego banem (banus, wyraz słowiański, tyle co pan), którego w razie potrzeby wyręczał zastępca bana (vicebanus). Zamiast banów sprawowali tu nieraz naczelny zarząd kraju, szczególnie w wieku XII. i XIII., młodsi członkowie dynastyi królewskiej jako książęta, którzy, o ile za życia ojca uzyskali koronę królewską, przetwarzali się tu jako reges iuniores w udzielnych władców (§ 34). Zresztą już i wtedy zdarzało się niejednokrotnie, co od wieku XIV. stało się regułą, że naczelny zarząd kraju tego dostawał się osobom nieksiążęcego stanu, urzędnikom królewskim w ścisłem słowa tego znaczeniu. Zazwyczaj wszystkie trzy wymienione ziemie podlegały wspólnemu zarządowi jednego bana (banus totius Sclavoniae, albo banus Sclavoniae, Croatiae et Dalmatiae); od czasu Andegawenów ustala się jednak zwyczaj, że osobni banowie rządzili w Slawonii, a osobni w Chorwacyi i Dalmacyi (pokąd Dalmacya utrzymała się przy Węgrzech). Władza bana co do swej treści i zakresu podobną była do władzy wojewody siedmiogrodzkiego: był on naczelnikiem siły zbrojnej w swoim kraju, wyższym sędzią (§ 39), a zarazem zwierzchnikiem miejscowych nadżupanów (§ 38). Chorwacya uzyskała już w tym czasie osobne zgromadzenia sejmowe (§ 35), odbywane pod przewodnictwem bana. Zupełna wolność podatkowa tamtejszych mieszkańców, jako też daleko idąca wolność od służby wojennej, jak je zastrzegła umowa z r. 1102, nie dały się, wobec rosnących z biegiem czasu potrzeb państwowych, utrzymać na stałe. Obowiązek służby wojennej upodobnił się ostatecznie na wzór węgierski, natomiast co do świadczeń na cele państwowe orzekła jeszcze ustawa z r. 1492, że ludność banatu winną jest opłacać podatki tylko w stosunku połowy do stopy podatkowej, przyjętej na Węgrzech. Ogół tych szczególnych przywilejów, jakich zażywał banat, nazywano prawami municypalnemi (iura municipalia) królestwa Chorwacyi. Tymczasem, jeszcze od czasu Andegawenów, poczęły się tworzyć pewne wspólne instytucye państwowe węgiersko-chorwackie, jak wspólny

trybunał sędziego nadwornego, wykonywujący jurysdykcyą także w sprawach chorwackich (§ 39), tudzież wspólny trybunał tawernika i personala dla spraw miejskich z krajów tych pochodzących (§§ 30. 36); podobnież ustala się pojęcie wspólnego indygenatu węgiersko-chorwackiego. W ten sposób unia osobista przetwarza się w unią rzeczową, na razie zresztą niewykończoną i nie ze wszystkiem trwałą, jak tego dowodzi opór Chorwacyi co do uczestnictwa w sejmie węgierskim, ujawniony pod koniec niniejszego okresu (§ 35).

Na wzór banatu chorwackiego organizowali królowie węgierscy także i niektóre inne kraje południowo-słowiańskie lub wołoskie, jakie z biegiem czasu w wiekach średnich nabywali (§ 2). Tak istniał przez pewien czas osobny banat Bośnii, banat Maczwy (serbski), banat seweryński i t. p. Samorząd i odrębność prowincyonalna tych banatów nie we wszystkiem jednak sięgały tak daleko, jak w Siedmiogrodzie lub Chorwacyi; zresztą organizacye te miały tylko znaczenie przejściowe wobec tego, iż rzeczone kraje jeszcze przed ukończeniem tego okresu przestały należeć do królestwa węgierskiego.

§ 38. Organizacya komitatów. Sejmiki komitatowe. Okręgi uprzywilejowane.

Fejér, Comitatus et comites provinciales regn. Hung. w tegoż Cod. dipl. Hung. X. cz. 7. — Palugyay, Organizacya komitatów dawniejsza i dzisiejsza (w.) 1844. — Botka, Badania histor.-prawne o organ. komitatów węg. (w.), Budap. Sz. 1865. — Botka, Powstanie i pierwotna organizacya komitatów (w.), Száz. 1870—72. — Pauler, Czy istnieli równocześnie osobni cywilni i wojskowi nadżupani? (w.), Száz. 1879. — Pesty, Zaginione komitaty (w.) 2 ty 1879—80. — Tenże, Historya żupaństw grodzkich w Węgrzech, z szczeg. uwzględnieniem wieku XIII. (w.) 1882. — Pauler, Św. Stefan i jego instytucye (w.), Száz. 1879. — Tenże, Komitat czy żupaństwo? (w.), Száz. 1882. — Csutoras, Histor. rozwój i polit. znaczenie węg. systemu komitatowego (w.), Mag. Igaz. 1888 - 89. — Balassy, Komitat i żupaństwo grodzkie (w.) 1893. — Wertner, Ungarns Comitatsbeamtenkörper bis 1301, Ung. Rev. XV. — Hajnik, Die Erbobergespanschaft in ihrer verfassungsgeschichtlichen Entwickelung, Ung. Rev. VIII. — Nagy, Scytyjsko-kumański początek Szeklerów i odmienne mniemania (w.) 1879. — Sebestyén, Nazwa i pochodzenie Szeklerów (w.) 1897. — Thury, Pochodzenie Szeklerów (w.) 1898. — Orbán, Pochodzenie i urządzenia Szeklerów (w.) 1888. — Szabó, Dawne prawa i spisy praw Szeklerów (w.), Erd. Muz. 1887. — Tenże, Dawni Szeklerzy (w.) 1890. — Szadéczky, Instytucye prawne Szeklerów (w.), Erd. Muz. XIX. — Tenże, Organizacya szeklerskiego pogra-

nicza wojsk. (w.), Száz. XXXIV. — Teutsch, Gesch. d. siebenbürger Sachsen 1844. — Schuler-Libloy, Statuta iurium municipalium Saxonum in Transylvania 1853. — Zimmermann, Die Urkunde K. Andreas II. a. d. J. 1206 f. siebenbürger Deutsche, Mitth. V. — Tenże, Ueber d. Weg d. deutschen Einwanderer nach Siebenbürgen, Mitth. IX. — Keintzel, Ueber d. Herkunft d. siebenbürger Sachsen, Mitth. IX. — Ficker, Zur Frage nach d. Herkunft d. siebenbürger Sachsen, Mitth. XIV. — Steilner, Deutsches Kolonistenrecht in Siebenbürgen im XII. und XIII. Jhdt. 1888. — Sentz, Die Superioritätsmaxime d. siebenbürger Sachsen, Ung. Rev. VI. — Wertner, Ursprung u. Wesen d. Erbgrafenamts b. d. siebenbürger Sachsen 1901. — Horváth, Commentatio de initiis et maioribus Jazygum et Cumanorum eorumque constitutionibus 1801. — Fejér, Początek Kumanów (w.) 1850. — Gyárfás, Historya Jazygów i Kumanów, 4 ty 1881–85. — Demkó, Prawo spiskie (w.) 1891. — Weber, Podatek krwi miast spiskich (w.) 1884.

W pierwszych czasach po zajęciu Węgier przez Magyarów rozpadał się kraj na terytorya plemienne, zasiedlone przez poszczególne odłamy narodu magyarskiego, tudzież połączonego z nim jednego z plemion chazarskich, w łącznej liczbie ośmiu. Dawniejszy podział na żupy, pochodzący jeszcze z czasów słowiańskich, nie stracił jednak przez to w całości swojego znaczenia, ile że podbita ludność słowiańska utrzymywała jeszcze ciągle pośród siebie żywe poczucie swojej przynależności żupnej. Każde terytoryum plemienne Magyarów pokrywało większą ilość dawniejszych żup. Ten rozdział na żupy, którego tradycya nie zaginęła jeszcze w początkach wieku XI., posłużył Stefanowi Wielkiemu za podstawę do przeprowadzenia ważnej, zasadniczej reformy w zakresie zarządu państwowego. Podział na terytorya plemienne został zniesiony; jako jednostka administracyjna wyłania się obecnie komitat (comitatus, zrazu także parochia, vármegye), odpowiadający pierwotnie dawnemu słowiańskiemu okręgowi żupnemu.

Na czele komitatu staje urzędnik królewski, zwany nadżupanem (comes parochianus, comes castrensis, fö-ispán). Przy wprowadzeniu tego urzędu, jak w ogóle urządzeniu całej organizacyi komitatowej, przyświecały Stefanowi Wielkiemu niewątpliwie wzory zachodnie; ale nadżupani nie wykonywują od samego początku całej pełni władzy, jaką mieli współcześnie hrabiowie niemieccy (comites). Zrazu organizacya komitatowa służy wyłącznie tylko celom wojskowym i skarbowym. Punktem środkowym komitatu jest gród (castrum, vár), miejsce stosownie obwarowane, siedziba nadżupana; gród służy za podstawę do działań wojennych, a w razie napadu nieprzyjacielskiego

staje się miejscem obronnem i schroniskiem ludności okolicznej. W czasie pokoju kieruje stąd nadżupan zarządem dóbr królewskich, a zarazem ściąga daniny, jakie ludność winna uiszczać panującemu; z danin tych dwie trzecie oddaje królowi, pozostałą zaś trzecią część zatrzymuje dla siebie jako wynagrodzenie za sprawowanie urzędu. Władza nadżupana nie rozciąga się zresztą z początku na jobagionów królewskich i późniejszą szlachtę, ani też na jej dobra; podlega jej tylko ziemia, należąca bezpośrednio do króla, wraz z ludnością na niej siedzącą, zarówno niewolną jak i wolną. Jobagionowie królewscy i szlachta poddani są bezpośrednio królowi wzgl. jego zastępcy, palatynowi, który od czasu do czasu zjeżdża do komitatów i na osobnych zgromadzeniach tamtejszej szlachty wykonuje nad nią sądownictwo (§§ 36. 39).

Prawo mianowania i usuwania nadżupanów przysługiwało z początku królowi; byli to więc urzędnicy w zupełności od niego zależni. Z biegiem czasu zmieniły się jednak te stosunki. Już od drugiej połowy wieku XIII. powstaje zwyczaj, iż królowie nadają niejednokrotnie tej samej osobie po kilka nadżupańskich; osoba taka nie mogła oczywiście wglądać z należytą ścisłością w sprawy zarządu wszystkich powierzonych jej komitatów. Nadżupańskie poczęły przez to tracić charakter ściśle urzędniczy, przekształcając się raczej w godność tytularną, nadającą zresztą ważne prawa polityczne (§§ 29. 35), a nadto przysparzającą znaczne dochody, jakie płynęły z kilku w jednem ręku połączonych komitatów. Nadto poczyna się wytwarzać w tym samym czasie instytucya t. zw. nadżupańskie dziedziczne, która przyczyniła się również do wywołania podobnej zmiany. Były dwa rodzaje nadżupańskich dziedzicznych. Jedne przywiązane były stale do pewnego dostojeństwa wyższego, tak że każda osoba, która w danej chwili rzeczone dostojeństwo piastowała, stawała się zarazem nadżupanem w danym komitacie; tak od końca w. XIII. każdoczesny arcybiskup ostrzygomski był zarazem nadżupanem tamtejszego komitatu. Drugą grupę, pojawiającą się od początków w. XIV., stanowiły nadżupańskie dziedziczne w ścisłem tego słowa znaczeniu, nadawane pewnej osobie z prawem przekazania ich potomkom męskim we wszystkich dalszych pokoleniach aż do wygaśnięcia linii prostej obdarzonego. W jednym i drugim wypadku nadżupani wyzwalali się w znacznej mierze z pod wpływu króla jako

naczelnika rządu, albowiem nabycie godności nie zależało już wprost od jego woli, lecz od piastowania dostojeństwa lub przynależności rodowej. I w tych więc wypadkach urząd nadżupana przedstawiał się raczej jako godność tytularna, nadająca pewne prawa polityczne i majątkowe, bez obowiązku osobistego wykonywania odpowiednich funkcyj urzędniczych.

W miarę, jak z biegiem czasu zatracał się ściśle urzędniczy charakter władzy nadżupańskiej, rośnie coraz bardziej znaczenie podżupana (comes curialis, vicarius comitis, al-ispány). Zrazu był to urzędnik mianowany przez nadżupana i od niego zależny, przygodny jego zastępca, w razie kiedy on sam dla jakichkolwiek przeszkód nie mógł wykonywać czynności urzędowych. Kiedy nadżupani poczęli się przekształcać w urząd tytularny, przejmują podżupani w coraz szerszym zakresie dawniejszą ich władzę; ostatecznie stają się właściwymi kierownikami całego zarządu komitatowego, i utrzymali ten charakter aż po dzień dzisiejszy. Wobec tej zmiany, już królowie z rodu andegaweńskiego dążą do zagarnięcia dla siebie prawa nominacyi podżupanów, ażeby sobie przez to zapewnić wpływ na zarząd w komitatach; pod koniec niniejszego okresu przechodzi ono jednak na sejmiki komitatowe, przez co zmienił się zasadniczo charakter władzy podżupańskiej.

Jako pomocnicy nadżupana w wykonywaniu jego funkcyj urzędniczych występują naprzód bilochowie, później sędziowie szlacheccy, jedni i drudzy jako urzędnicy sądowi (§ 39).

Podział państwa na komitaty służył zrazu wyłącznie tylko celom zarządu państwowego; w ciągu w. XIII. stał się on zarazem podstawą do wytworzenia urządzeń samorządu terytoryalnego. Punktem wyjścia staje się stopniowy zanik sądów palatyńskich w komitatach, skutkiem czego szlachta gromadzi się sama w pewnych oznaczonych czasach na zgromadzenia, zwane sejmikami komitatowymi (congregatio comitatus), dla załatwienia spraw sądowych, pod przewodnictwem miejscowego nadżupana. Przez to żywioł szlachecki wchodzi w coraz ściślejsze zetknięcie z instytucyą nadżupaństwa i wciąga ją ostatecznie w zakres swojego wpływu. Nadżupaństwo traci dotychczasowy swój charakter urzędu wyłącznie królewskiego i przetwarza się częściowo w urząd autonomiczny szlachecki. Równorzędnie z tem dokonuje się też zmiana

co do zakresu działania władz komitatowych; sprawy zarządu wojskowo-skarbowego cofają się bardziej wstecz, na pierwsze zaś miejsce wysuwa się ich funkcya sądownicza i administracyjna (we właściwem tego słowa znaczeniu). W ten sposób powstaje samorządna, czyli t. z. municypalna organizacya komitatowa, utrzymana w Węgrzech po dzień dzisiejszy. Udział w sejmikach komitatowych miały do końca w. XIV., prócz szlachty, nadto i inne niższe stany ludności wolnej, zwłaszcza mieszczaństwo; od początku w. XV. sejmiki stają się organem wyłącznie szlacheckim. Odtąd też, równocześnie z ustaleniem organizacyi sejmowej w Węgrzech (§ 35), wzmaga się jeszcze bardziej znaczenie sejmików jako stałego organu politycznego życia narodu. Na sejmikach dokonywują się wybory wysłańców sejmowych, przez co zyskują one wpływ na uchwały sejmu; po części, już w ciągu stulecia XV., zdobywają one sobie nawet przewagę nad sejmem, bądź to zatwierdzając dodatkowo uchwały sejmowe, bądź przyjmując pewne projekty ustaw, co do których sejm nie mógł się porozumieć, bądź wreszcie wydając samodzielnie pewne uchwały w sprawach, podpadających właściwie kompetencyi sejmowej.

Jak w stosunku do sejmu, tak też i w sprawach miejscowego zarządu komitatowego rośnie coraz bardziej znaczenie sejmików, szczególnie przez stopniowe podporządkowanie pod ich wpływ królewskich urzędów komitatowych. Już od w. XIII. wyrobiła się była zasada, że zarówno sędziowie szlacheccy, jako też zasiadający wraz z nimi na sądach ławnicy (§ 39), wybierani być mają na sejmikach, a r. 1504 staje ustawa, że nadżupan nadać może godność podżupana tylko takiej osobie, na którą zgodzi się sejmik; postanowienie to zmieniła wnet praktyka w ten sposób, że nadżupan przedstawia sejmikowi kandydatów na urząd podżupana, wybór zaś jego należy do sejmiku. Przez to podżupan zajął stanowisko bardziej, aniżeli dotąd, niezależne wobec króla i nadżupana, a przeszedł zarazem w stosunek zależności wobec sejmiku; władza jego przedstawiała na poły znamiona urzędu państwowego, na poły zaś charakter urzędu autonomicznego. Że zaś w ręku podżupana skupiał się już podówczas naczelny zarząd komitatu, przeto powiedzieć można, że i w zarząd ten wprowadzony został w znacznej mierze element autonomiczny.

Prawidłowa władza organów komitatowych była na zasadzie osobnych przywilejów ograniczoną lub nawet uchyloną co do ludności niektórych okręgów, zorganizowanych jako osobne jednostki administracyjne, opatrzone szerokim samorządem, które z tego powodu otrzymały nazwę okręgów uprzywilejowanych (districtus privilegiati). Okręgi takie powstają najwcześniej w Siedmiogrodzie. Jednym z nich jest okręg Szeklerów, ludności pochodzenia wątpliwego, prawdopodobnie magyarskiego, osiedlonej na granicach Siedmiogrodu zapewne już w pierwszej połowie wieku XII. celem obrony przed napadami Kumanów i Pieczyngów (székelyi, tyle co mieszkańcy kraju granicznego). W tym samym kraju leżał też osobny okręg Sasów siedmiogrodzkich, zwanych także społecznością saską (universitas Saxonum), osadników niemieckich, sprowadzonych około połowy XII. w. i osiedlonych w komitacie sybińskim (hermanstadzkim). Prawne ich stanowisko urządzał szereg przywilejów, wydawanych od początku w. XIII., pośród których największe znaczenie przedstawia przywilej Andrzeja II. z r. 1224. Również kolonizacyi niemieckiej zawdzięcza początek osobny okręg Sasów spiskich, osiedlonych na Spiżu w północnej części Węgier, w szesnastu miastach tamtejszych i wsiach okolicznych. Wreszcie w Węgrzech właściwych znajdował się także okręg Kumanów. Kumani, szczep pokrewny Magyarom, koczujący zrazu na terytoryach południowej Rusi, napływali kilkakrotnie, począwszy od pierwszej połowy wieku XII., w większych ilościach do Węgier; najliczniejsza drużyna, licząca, według przesadnego zapewne podania, 40.000 rodzin, osiedloną tu została przez Belę IV. r. 1238 między rzekami Körösą i Marosą, tudzież w kraju temesko-maroskim. Dzieliła się ona na siedm pokoleń (generationes) pod osobnymi zwierzchnikami; pod względem układu społecznego rozpadała się na wolnych (szlachtę) i niewolnych. W najbliższych czasach po osiedleniu Kumani trwali jeszcze w pogaństwie i prowadzili na wyznaczonem sobie terytoryum żywot koczowniczy. Dopiero w r. 1279 nastąpiło przyjęcie chrześcijaństwa, a w dalszym skutku stałe osiedlenie się na gruntach i przejście do zawodu rolniczego; przy tej sposobności urządzano osobnymi przywilejami stosunki prawne Kumanów. Wspólną właściwością wszystkich czterech okręgów uprzywilejowanych było wyjęcie ich z pod władzy miejscowych nadżupanów, w których miejsce wstąpili osobni

przez króla z pośród odnośnej ludności mianowani lub nawet przez nią samą wybierani urzędnicy, zwani hrabiami szeklerskimi (comes Siculorum), saskimi (comes Saxonum) albo starostami kumańskimi (iudex, capitaneus Cumanorum). Prócz tego ludność okręgów była albo w całości zwolnioną od obowiązku udziału w wyprawach wojennych, albo też miała z góry określoną niezbyt wysoką ilość jezdnych dostarczyć na wyprawę; podobnież i podatki określone tu były z góry w pewnych sumach ryczałtowych, stosunkowo niskich.

§ 39. Sądownictwo królewskie, urzędników nadwornych i komitatowe. Tripartitum Verbőcziego.

Hajnik, Współudział króla i jego zastępców w sądach w okresie rządów rozmaitych dynastyj (w.), Rozpr. Akad. węg. Wydz. hist. XV. — Tenże, Organizacya sądownictwa i proces za Arpadów i królów z różnych dynastyj (w.) 1899. — Kadlec, Štěpán z Vrbovce a jeho Tripartitum, Sbor. věd pr. 1902. — Tenże, Verbőczyovo Tripartitum 1902.

W zastępstwie króla, który w rozumieniu wieków średnich uważany był za jedynego, właściwego przedstawiciela prawa i orędownika sprawiedliwości, wszelako we wszystkich bez wyjątku sprawach orzecznictwa sądowego wykonywać nie mógł osobiście, sądownictwo niższe w poszczególnych komitatach spoczywa w ręku nadżupana, a kiedy ten urząd przemienił się w tytularny (§ 38), w ręku jego zastępcy, podżupana. Z pod orzecznictwa sądu tego wyjętą jest wszelako zrazu szlachta, poddana sądom palatyńskim (por. niżej), jako też od czasów Andegawenów panowie banderyalni, których sądzić mógł tylko sam król. Nad nieszlachtą sąd komitatowy rozciągał z początku jurysdykcyą bez żadnych ograniczeń. Z biegiem czasu doznała jednak właściwość sądów komitatowych znacznych szczerb pod tym względem, a to przez powstanie okręgów uprzywilejowanych, gdzie sądownictwo nadżupanów bądź to w całości zniesiono, bądź też znacznie na rzecz tamtejszego sądownictwa samorządnego ograniczono (§ 38), przez założenie nowych miast, które uzyskały także osobne, nadżupanowi niepodległe sądy miejskie (§ 30), wreszcie na zasadzie licznych immunitetów, nadawanych kościołowi tudzież osobom świeckim; a także, w myśl wyraźnego postanowienia Złotej bulli z r. 1222, poddani dóbr szlacheckich i duchownych wyłączeni zostali z pod orzecznictwa

sądów nadżupańskich i przeszli pod prywatne, patrymonialne sądownictwo swoich panów; tylko w sprawach monetarnych i dziesięcinnych podlegać mieli nadal sądowi komitatowemu (§ 31). W ostatecznym wyniku tych przeobrażeń sądownictwo komitatowe ograniczyło się zatem prawie wyłącznie do spraw poddanych w dobrach królewskich. Na odwrót, z wytworzeniem się autonomii komitatowej i ustaniem dawniejszych sądów palatyńskich (§ 38), przechodzą w zakres sądownictwa komitatowego sprawy szlacheckie, tak że odtąd (wiek XIII.) sądy komitatowe można uważać przedewszystkiem jako sądy szlacheckie. Od r. 1495 przekazano sądom komitatowym także sprawy panów banderyalnych.

Władzę sądową wykonywał nadżupan (podżupan) zrazu osobiście lub przez zastępcę, zwanego bilochem (bilochus), który go zastępował w sądzeniu spraw o przestępstwa nieszlachty; urząd ten zniosły ustawy z r. 1240 i 1298. Zamiast bilochów, równorzędnie z przetworzeniem się organizacyi komitatowej w samorządną, pojawiają się jako zastępcy nadżupana t. z. sędziowie szlacheccy (iudices nobilium, szolgabiró, Stuhlrichter), w każdym komitacie po czterech. Komitat rozpadał się znowu na kilka powiatów sądowych (sedes, processus, járás), których, odpowiednio do ilości sędziów, było zazwyczaj cztery; w każdym z nich wykonywał sądownictwo jeden z sędziów szlacheckich, w otoczeniu ławników (iurati assessores, iurassores). Jedni i drudzy wybierani byli na sejmikach komitatowych (§ 38).

Sądownictwo wyższe spoczywało w zasadzie wyłącznie w ręku króla. Podlegały mu przedewszystkiem sprawy odwoławcze, załatwione w niższej instancyi sądów komitatowych, które wynosić należało w Węgrzech właściwych wprost przed niego, w Siedmiogrodzie i Chorwacyi naprzód przed wojewodę lub bana, a dopiero stamtąd przed króla. Ponadto sądził król w niektórych sprawach, wyjętych z pod orzecznictwa sądów niższych, jako pierwsza, a zarazem ostatnia instancya. Należały tu: sprawy przeciw urzędnikom państwa z powodu nadużycia lub zaniedbania obowiązków urzędowych, wszelkie zbrodnie polityczne, tudzież sprawy o dobra królewskie. Nadto był król z początku wyłącznym sędzią osób stanu szlacheckiego, a od czasu wytworzenia się systemu banderyalnego aż do r. 1495 wyłącznym sędzią nad panami banderyalnymi.

Sądownictwo swe wykonywał król bądź to na dworze, w otoczeniu przygodnie obecnych dostojników nadwornych, a także i innych magnatów, na t. z. sądach nadwornych (iudicium in curia regis); bądź też na zjeździe lub wiecu sądowym, odbywanym przy udziale dostojników i szlachty prawdopodobnie już od czasów Stefana Wielkiego corocznie w Białogrodzie (Szekesfejervár). Kiedy z wiecu białogrodzkiego wytworzył się sejm (§ 35), wykonuje król dawniejsze swoje orzecznictwo wiecowe na t. z. sądach sejmowych. W zasadzie jednakże wszystkie te rodzaje sądów, a więc zarówno sąd nadworny, jako też zjazd białogrodzki i sądy sejmowe były tylko rozmaitemi odmianami tego samego sądownictwa królewskiego, wszędzie bowiem przewodniczył w nich panujący, i do niego należało tu wydawanie wyroku; tylko otoczenie króla zmieniało się w każdym z tych sądów. Dlatego też nie było przez dłuższy czas jakichkolwiek granic między właściwością rzeczonych władz sądowych. Dopiero później, z rosnącem znaczeniem sejmów, przekazano im obszerniejszą władzę, aniżeli ją miały sądy nadworne, jako to: sądownictwo nad urzędnikami o nadużycia urzędowe, tudzież zbrodnie polityczne.

W wykonywaniu sądownictwa, zwłaszcza nadwornego w ścisłem tego słowa znaczeniu, wyręczał się król częstokroć swoimi urzędnikami nadwornymi. Mogli oni króla zastąpić w jakiejkolwiek sprawie, trybunałowi jego podległej; jedynie tylko w tych wypadkach, w których na szlachcica miała być orzeczoną kara śmierci lub konfiskaty majątku, wymaganym był współudział samego panującego (specialis praesentia regis). Zastępowali zaś króla w orzecznictwie sądowem palatyn, sędzia nadworny, mistrz tawerników, wreszcie t. z. personal (§ 36).

Pomiędzy właściwością sądów palatyna i sędziego nadwornego, ze względu na przedmioty sporu, nie było żadnej, ściśle pociągniętej granicy. Różnica polegała tylko na tem, że palatyn zastąpić może króla w wymiarze sprawiedliwości gdziekolwiek bądź w państwie, natomiast sędzia nadworny zastępować go może tylko na dworze. Sąd sędziego nadwornego był zatem w rzeczywistości sądem nadwornym w ścisłem tego słowa znaczeniu. Od drugiej połowy w. XV. stracił jednak sędzia nadworny znaczną część swojej władzy na rzecz personala, który objął orzecznictwo apelacyjne wobec sądów komitatowych Węgier właściwych; przy sędzi nadwornym pozostało odtąd

tylko prawo rozstrzygania odwołań od wyroków wojewody siedmiogrodzkiego i bana chorwackiego, z innych spraw jedynie tylko procesy o naruszenie czci. Palatyn zastępował zrazu króla w orzecznictwie nad szlachtą, i w tym celu objeżdżając trzy razy do roku cały kraj, odbywał w poszczególnych komitatach t. z. sądy palatyńskie, w których brali nadto udział także miejscowi urzędnicy sądowi; częstokroć zdarzało się, że takie sądy odprawiano na jednem miejscu równocześnie dla kilku sąsiednich komitatów. Z wytworzeniem się samorządu komitatowego (§ 38) sądy palatyńskie wyszły z użycia i odtąd pozostało przy palatynie tylko prawo rozstrzygania sporów między królem i narodem (iudex medius), jako też sądownictwo apelacyjne nad Kumanami (§ 38).

Ściśle odgraniczoną właściwość miał od samego początku sąd tawernikalny (iurisdictio tavernicalis), zorganizowany przez Karola Roberta pod przewodnictwem mistrza tawerników, odbywany przy udziale wysłanników kilku, ostatecznie ośmiu, najważniejszych miast królewskich. Był to sąd odwoławczy dla ważniejszych spraw, rozstrzyganych w instancyi niższej przez samorządne sądy miejskie. Pewnego uszczuplenia jurysdykcyi na rzecz personala doznał sąd tawernikalny z wytworzeniem się pojęcia t. z. miast personalowych (§ 30).

Prócz wymienionych tu sądów, w których główna władza orzekająca skupioną była w ręku jednego z dostojników nadwornych, stworzono r. 1446 inny jeszcze trybunał sądowy na dworze królewskim, zorganizowany kollegialnie. Stała się nim Rada królewska ściślejsza, wraz z kilku przez sejm wybranymi delegatami z pośród magnatów i szlachty, z zakresem działania nie dość ściśle zrazu określonym, zawiązek późniejszej Izby sądowej królewskiej (tabula regis iudiciaria, § 51).

Podstawą wymiaru sprawiedliwości w sądach węgierskich było w części, i to przeważnej, niespisane prawo zwyczajowe, w części zaś ustawy, niekiedy obszerne, i dość jak na stosunki ówczesne wyczerpujące, które się tu pojawiają już bardzo wcześnie. Tak wydali obszerniejsze spisy praw: Stefan Wielki, Władysław Święty r. 1902 i n. i Koloman (1095—1114). Z biegiem czasu dawała się coraz bardziej odczuwać potrzeba przystąpienia do większej pracy kodyfikacyjnej, którą też zajmowały się sejmy węgierskie już przy końcu w. XV. Dopiero z polecenia króla Władysława Jagiellończyka zajął się ułożeniem kodeksu

praw węgierskich protonotaryusz królewski Stefan Verböczi i przedłożył go do zatwierdzenia sejmowi z r. 1514. Było to obszerne dzieło, na trzy części podzielone, zawierające szczegółowe przepisy częścią o stosunkach prawa politycznego, głównie zaś i przedewszystkiem o prawie prywatnem, karnem i procesowem, oparte przeważnie na dotychczasowem prawie zwyczajowem i dawniejszych ustawach, po części je uzupełniające i zmieniające. Komisya sejmowa przyjęła projekt Verböczego, a także i król udzielił mu sankcyi, ale do publikacyi projektu jako prawa obowiązującego nie przyszło. Wobec tego Verböczi ogłosił swój projekt drukiem r. 1517 p. t. Tripartitum opus iuris consuetudinarii inclyti Regni Hungariae, ażeby mu w ten sposób zapewnić rozpowszechnienie w kraju. W istocie w najbliższych czasach potem (w początkach okresu następnego) Tripartitum przyjęte zostało powszechnie jako prawo obowiązujące, w części na zasadzie wyraźnych postanowień ustawowych, w części zaś przez praktykę sądową. W ten sposób uzyskały Węgry wielki kodeks prawa sądowego, którego znaczenie utrzymało się na długie czasy potem, i który na cały dalszy rozwój urządzeń prawnych w tym kraju wywarł wpływ bardzo znaczny i rozstrzygający.

Okres drugi.

Od trwałego połączenia krajów austryackich, czeskich i węgierskich pod rządem Habsburgów aż do Sankcyi pragmatycznej.

1526—1713 (1725).

---

§ 40. Istota prawna związku krajów habsburskich. Austryacka idea państwowa. Absolutyzm i centralizacya.

Bidermann, Gesch. d. oester. Gesammtstaatsidee 2 ty 1867—1889. — Thurn-Taxis, Die staatsrechtlichen Verhältnisse Böhmens gegenüber Deutschland u. Oesterreich 1862. — Pernice, Die Verfassungsrechte d. im Reichsrathe vertretenen Königr. u. Länder. I. Das Königreich Böhmen 1872. — Höfler, Gedanken über d. böhm. Staatsrecht 1889. — Mayr-Adlwang, Z. Frage d. böhm. Verfassungsänderung n. d. Schlacht am Weissen Berge, Mitth. 1896. — Falk, Die Krönung d. Königs v. Ungarn. Oest. Rev. 1867. — Beksics, Der Dualismus, Zeitschr. ung. R. I.

Wielkie nabytki terytoryalne, poczynione przez Habsburgów r. 1526, łącznie z dawniejszemi ich posiadłościami staroaustryackiemi, nie stworzyły bynajmniej jednolitej monarchii. W zasadzie byli Habsburgowie władcami kilku odrębnych państw, które swojej samoistności nie utraciły przez to, iż wszystkie przeszły pod rząd wspólnej dynastyi; połączenie ich było tylko unią osobistą w ścisłem tego słowa znaczeniu. Jako takie odrębne jednostki państwowe przedstawiają się przedewszystkiem kraje korony św. Wacława czyli królestwo czeskie, a następnie kraje korony św. Szczepana czyli królestwo węgierskie; oba państwa wyosobnione jako samoistne całości, zarówno we wzajemnym stosunku do siebie, jako też i do trzeciej grupy posiadłości habsburskich, t. j. krajów staroaustrya-

ckich. A i kraje austryackie nie stanowiły znowu jednolitego na wskróś kompleksu państwowego; jakkolwiek bowiem skutkiem dłuższej w okresie poprzednim podległości pod berło Habsburgów (§ 2), jako też skutkiem reform Maksymiliana I. (§ 18), zadzierżgnęły się pomiędzy niemi ściślejsze węzły łączności, to przecież jeszcze w wielu względach przejawiał się w ich połączeniu charakter federacyjny, który przeszkodził tu wytworzeniu się pojęcia jednolitego, ześrodkowanego państwa, jakiem były Czechy lub Węgry.

Ten luźny związek rzeczonych krajów przejawiał się na zewnątrz w rozlicznych kierunkach. Przedewszystkinm nie było żadnej wspólnej nazwy urzędowej na oznaczenie ich jako całości; określano je conajwięcej przez opisanie jako posiadłości habsburskie. Kiedy chodziło o urzędową tytulaturę, wymieniano z osobna królestwo czeskie, i z osobna królestwo węgierskie, w przeciwstawieniu do krajów staroaustryackich; że zaś i te ostatnie nie utworzyły jednolitej całości państwowej, przeto wyliczano je zwykle również z osobna, jako arcyksięstwa, księstwa, margrabstwa, hrabstwa i t. p., według tego, jakie się dla nich w dawniejszych czasach wytworzyły nazwy; dla krótkości mieniono je częstokroć, wszelako znowu tylko przez opisanie, krajami austryackimi (oesterreichische Länder) w obszerniejszem tego słowa znaczeniu, lub dziedzicznymi krajami habsburskimi (Habsburgische Erbländer), dopóki przez wprowadzenie dziedziczności tronu w Czechach i Węgrzech także i te królestwa nie stały się krajami dziedzicznymi (§§ 47. 48). Odpowiednio do tego nie używali też Habsburgowie żadnego wspólnego tytułu na oznaczenie swej władzy w rzeczonych krajach. Tytuł cesarzów niemieckich, stale im przydawany, był tylko wynikiem przypadkowej okoliczności, że począwszy jeszcze od r. 1438, skutkiem powtarzających się ciągle wyborów, piastowali nieprzerwanie pod koniec poprzedniego i przez cały ciąg niniejszego okresu najwyższe dostojeństwo w Rzeszy niemieckiej; nie odnosił się on jednak do ich posiadłości domowych jako takich, i mógł też w zasadzie, przy każdej zmianie tronu cesarskiego, dostać się przez wybór przedstawicielowi jakiejkolwiek innej dynastyi. Jako władcy swych własnych krajów używali Habsburgowie wyłącznie tylko tytułu złożonego królów czeskich i węgierskich, arcyksiążąt austryackich, książąt styryjskich i t. d. Przy każdej zmianie

panowania nie nabywali też rządów na zasadzie jednego tylko aktu; owszem osobno byli wybierani i koronowani na królów czeskich, osobno na królów węgierskich, osobno też odbierali hołdy poddańcze (Erbhuldigung) od sejmów w krajach austryackich; nawet, kiedy z biegiem czasu zaprowadzono po kolei dziedziczność tronu w Czechach i Węgrzech, nie ustała przecież potrzeba odbycia osobnej koronacyi na króla czeskiego i osobnej na króla węgierskiego. Znaczyło to, że w obu tych krajach panowali Habsburgowie tylko jako królowie czescy, wzgl. węgierscy. Stosownie do tego przechowywano też koronę św. Wacława wraz z innymi klejnotami koronnymi na ziemi czeskiej, zrazu w Karlsztynie, pod strażą dwu tamtejszych burgrabiów (§ 27), a później na zamku praskim; tak samo też po kilku krótkotrwałych próbach uwiezienia korony św. Szczepana do Wiednia, orzekł sejm węgierski z r. 1608, że ma ona być zwróconą do Węgier i chowaną na zamku preszburskim pod strażą dwu przez sam sejm wybieranych, jeszcze od drugiej połowy XV. w. istniejących, strażników koronnych. W stosunkach międzynarodowych występowały poszczególne państwa habsburskie, przedewszystkiem Czechy i Węgry, wielokrotnie jako odrębnie umawiające się strony, a Habsburgowie wyłącznie tylko jako władcy odnośnego państwa; jako królowie czescy ustępowali n. p. niektóre terytorya czeskie, jako królowie węgierscy zawierali traktaty, obowiązujące Węgry i t. p. W wieku XVII. ustanowiły nawet kilkakrotnie sejmy węgierskie, że na dworze stambulskim obok posła cesarskiego winien przebywać osobny poseł państwa węgierskiego. Wreszcie każda z wymienionych grup miała też w zasadzie osobny rząd i cały szereg władz do jego prowadzenia powołanych, zorganizowanych w przeważnej części na odmiennych podstawach, stosownie do dawniejszego historycznego rozwoju; jakkolwiek zaś w ciągu niniejszego okresu podjęto niektóre próby dla zespolenia i ujednostajnienia naczelnego zarządu (§§ 49. 50), to jednak zdołano usunąć zaledwie w części ową różnorodność, jaka pod tym względem istniała.

Odpowiednio do tego stosunek poszczególnych krajów habsburskich do Rzeszy niemieckiej przedstawiał również wielką rozmaitość. Krańcowe miejsce zajmują tu z jednej strony kraje austryackie, z drugiej królestwo węgierskie. Pierwsze, podobnie jak przedtem, tak też i teraz, pozostały lennem Rzeszy; wszelako zatwierdzony w r. 1453 przywilej większy,

łącznie z innymi przywilejami podrobionymi, wszystkie uważane teraz za obowiązujące prawo, zakreśliły owej podległości lennej bardzo szczupłe granice (§ 7); postanowienia pokoju westfalskiego z r. 1648, organizując poszczególne terytorya Rzeszy jako państwa na wskróś niemal udzielne, bo nawet prawem zawierania samoistnych traktatów międzynarodowych opatrzone, rozluźniły tutaj, jak zresztą i gdzieindziej, ów stosunek zawisłości jeszcze bardziej. Bądź co bądź, jako część Rzeszy, weszły kraje staroaustryackie w skład organizacyi okręgowej, utworzonej w Niemczech r. 1500, jako okręg austryacki (oesterreichischer Kreis). Natomiast Węgry, w całym poprzednim okresie wobec Niemiec zupełnie niezależne (§ 33), pozostały w tym samym do nich stosunku także i obecnie. Pośrednie stanowisko zajmowały Czechy. Już dawniej królowie tamtejsi weszli w stosunek zawisłości lennej do cesarstwa niemieckiego (§ 23). Stosunek ten nie został rozwiązany w ciągu okresu niniejszego; ale nie dokonało się obecnie także nic, coby go zmieniło na niekorzyść Czech. I teraz więc jako państwo zachowują one we wszystkiem niezawisłość wobec Rzeszy, co nawet wyraźnie ze strony samych Habsburgów uznano na sejmie Rzeszy z r. 1548: nie ma ona prawa mięszać się w naczelny rząd kraju, nie rozciąga tu swojej władzy sądowej, nie może żądać podatków ani wojska; nie wchodzą też Czechy w organizacyą okręgową Niemiec. Utrzymuje się tedy zasada, że nie kraj jako taki jest lennem państwa niemieckiego, ale raczej tylko jego władca pozostaje w stosunku podległości lennej, i to nie tyle jako król czeski, ile raczej tylko jako elektor niemiecki. Piastując godność królów czeskich, a przeto także elektorów imperyum, wykonywali zresztą Habsburgowie tylko częściowo owe funkcye, jakie się z tą ostatnią godnością łączyły. Brali oni wprawdzie udział w wyborze cesarzów niemieckich, oddając głos na siebie; natomiast z innych praw elektorskich nie korzystali, mianowicie nie brali udziału, jako elektorowie, w obradach sejmu Rzeszy, w którego skład wchodziła ława elektorów jako osobne kollegium sejmowe. Przez długą praktykę, stosowaną w wieku XVI. i XVII., wytworzyła się stąd ostatecznie zasada prawna, że królowie czescy, lubo elektorowie, nie mają przecież głosu w ławie elektorskiej. Dopiero Józef I., oceniając doniosłość sprawy, podjął próbę odzyskania tego prawa; za jego staraniem uchwalił sejm Rzeszy r. 1708

t. z. readmisyą, t. j. przywrócenie głosu królom czeskim w ławie elektorskiej sejmu.

Złączywszy w ten sposób pod swojem berłem kilka odrębnych państw i krajów, spojonych bardzo tylko luźnym węzłem unii osobistej, wytknęli sobie Habsburgowie jako najważniejszy cel swojej polityki wewnętrznej, dążenie do organicznego ich zespolenia w jednę całość, do przetworzenia w jednolity organizm państwowy. W ten sposób zrodziła się t. z. austryacka idea państwowa (oesterreichische Gesammtstaatsidee); w Habsburgach, poczynając już od Ferdynanda I., znajduje ona nie tylko inicyatorów, ale zarazem głównych bojowników i wykonawców. Ona też jest główną osią, około której obraca się dalszy rozwój wewnętrznych dziejów w krajach habsburskich, a zwłaszcza i przedewszystkiem rozwój urządzeń państwowych i społecznych. Wobec wielkiej różnolitości, jaką wszystkie te kraje ze względu na podkład etniczny, jako też co do stosunków cywilizacyjnych, gospodarczych i politycznych wykazywały, zadanie całe przedstawiało się jako nadzwyczaj trudne do urzeczywistnienia; to też nie udało się go przeprowadzić ani od razu, ani też w ciągu niniejszego okresu w całości; część jego, i to znaczna, przypadła do spełnienia dopiero okresowi następnemu, a i on nie rozwiązał go w zupełności. Niemniej przeto już w okresie niniejszym posunęła się praca w tym kierunku dość znacznie naprzód i wpłynęła też w wielu względach w doniosły sposób na przeobrażenie i zmianę ustroju dziedzin habsburskich.

Ażeby wytknięty cel osiągnąć, należało przeprowadzić dwa główne zadania, jedno natury ujemnej, a drugie dodatniej. Przedewszystkiem chodziło o usunięcie tych wszystkich przeszkód, które ze względu na odrębność państwową poszczególnych krajów stały na zawadzie ich organicznemu zespoleniu się. W pierwszym rzędzie wchodziła tu w grę sprawa organizacyi sejmów, które skupiwszy w swem ręku szeroką władzę ustawodawczą w rzeczonych krajach, a zarazem wpływając w znacznym zakresie na kierunek spraw rządowych, były najsilniejszą podporą odrębności, tem niebezpieczniejszą, że w składzie swym jednoczyły przedstawicieli wszystkich wyższych, na życie publiczne wpływających warstw społecznych, w jednolity organ zespolonych. Osłabienie władzy i ścieśnienie zakresu działania sejmów było tu zatem najpilniejszą potrzebą (§ 41). Te same względy

parły również do ograniczenia władzy sejmików, nie tylko jako organów samorządu powiatowego, ale zarazem także jako czynnika, który uzyskał znaczny wpływ na sejmy, i przez to na podtrzymanie separatystycznych dążności państwowych nie mało mógł wpływać; zwłaszcza, że i sejmiki przedstawiały się jako zespolony w jednolitą całość organ wyższych warstw społecznych (§ 42). Logicznem uzupełnieniem tamtych dwu zadań musiała być dążność do uszczuplenia praw i przywilejów, jakie każdy z osobna stan wyższy nabył w wiekach średnich; w miarę bowiem osłabienia wpływów każdego z nich, musiało też słabnąć stanowisko organów zbiorowych, jakimi były sejmy i sejmiki. Tak więc zmierzają Habsburgowie do uszczuplenia wolności kościelnych i duchowieństwa (§ 43), do wprowadzenia szlachty w stosunek ściślejszej zawisłości od siebie (§ 44), do ograniczenia samorządu miejskiego (§ 45); występując przeciwko wszystkim tym stanom, szczególnie dwu najwyższym, przedsiębiorą zarazem pierwsze kroki celem polepszenia doli i podniesienia stanu chłopów-poddanych, ograniczając ich stosunek podwładności patrymonialnej wobec panów (§ 46).

Środkiem, za pomocą którego wszystkie te zadania kolejno przeprowadzano, stało się stopniowe ukrzepianie i wzmacnianie władzy panującego na niekorzyść poszczególnych stanów, jako też sejmów i sejmików. Absolutyzm staje się zasadą kierującą polityki wewnętrznej rządu. W owych czasach nie jest on tu zjawiskiem odosobnionem, środkiem, stosowanym przez samych tylko Habsburgów. Takim samym jest też ówczesny system rządowy w przeważnej części państw Europy zachodniej. Utrwalenie absolutyzmu przedstawiało dla Habsburgów doniosłe znaczenie z dwojakiego względu; był on nie tylko środkiem do przetworzenia podstaw samej organizacyi państwowej, jak gdzieindziej, ale zarazem najskuteczniejszym sposobem do przetopienia w jednolitą całość różnorodnych składników etnicznych i politycznych, jakie przedstawiały złączone pod ich berłem kraje. Podstawy materyalnej do urzeczywistnienia tych celów dostarczyły tu, podobnie jak gdzieindziej, odpowiednie reformy skarbowości i wojskowości (§§ 52. 53); poparcia zasadniczego ostateczna recepcya prawa rzymskiego, które zasadę nieograniczonej władzy panującego stawiało bardzo wysoko (princeps legibus solutus est).

Absolutyzm działał w tym kierunku przedewszystkiem jako siła ujemna, usuwająca urządzenia dawnego państwa stanowego. Ażeby jednak przeprowadzić wytkniętą myśl w całości, nie można było poprzestać na samem tylko burzeniu tego, co przyniosły ze sobą czasy dawniejsze; trzeba było ponadto stworzyć nowe warunki, nowe instytucye, któreby zespolenie krajów habsburskich ułatwiły i przyspieszyły. I w tym kierunku działał absolutyzm niejednokrotnie jako siła twórcza, przeprowadzając ważne reformy, mimo przeszkód, jakie mu stawił separatyzm poszczególnych krajów. W szeregu reform, jakie tu przeprowadzić należało, dwie przedewszystkiem wysuwały się na pierwsze miejsce. Chodziło naprzód o ujednostajnienie sprawy następstwa tronu we wszystkich krajach, jakie dzierżyli Habsburgowie, a zarazem o możliwie najdalsze rozszerzenie zakresu ich prawa dziedzicznego, nie tylko, ażeby połączyć ściśle losy owych krajów z losem panującego domu, ale przez to zarazem i same kraje między sobą; pod tym względem dokonano w ciągu okresu niniejszego kilku reform zasadniczej doniosłości i pierwszorzędnego znaczenia (§§ 47. 48). Następnie chodziło też o to, ażeby ścieśnić i ograniczyć odrębny zarząd poszczególnych terytoryów, a natomiast poddać je pod zarząd pewnych władz wspólnych, z zakresem działania, rozciągającym się na obszar wszystkich posiadłości, któreby tu rządziły według wspólnych zasad i jednolitej myśli przewodniej. W dążeniu do zjednoczenia państwowego odgrywa tedy centralizacya również bardzo ważną rolę i dochodzi też już w tym czasie, o którym mowa, do pewnych pożądanych przez się wyników (§§ 49. 50).

Absolutyzm i centralizacya stały się zatem najsilniejszą dźwignią austryackiej idei państwowej; stanowią one zasadniczą podstawę systemu rządowego nie tylko przez cały ciąg niniejszego okresu, ale także przez długi przeciąg czasu w okresie następnym, do roku 1848; nawet jeszcze później, wśród walki o konstytucyą, nie brakło chwilowych nawrotów do starego systemu (§§ 61. 68).

§ 41. Ścieśnienie praw i zakresu działania sejmów ziemskich.

Rieger, Ständische Verfassung, Oest. Stwtb. II. B. 1144 n. — Haselbach, Die Stände Niederoesterreichs im XVI. Jhdt., Blätt IV. — Adler,

Das Gültbuch v. Nieder- u. Oberoesterr. u. seine Function in d. ständ. Verfassung 1898. — Stauber, Historische Ephemeriden üb. d. Wirksamkeit d. Stände v. Oesterr. ob d. Enns 1884. — Krones, Die landesfürstlichen u. landschaftlichen Patente d. Herrscherzeit Maximilians I. u. Ferdinands I. (1493—1564) als Quellen d. inneren Gesch. mit bes. Rücksicht auf Steiermark, Beitr. Steierm. XVIII. XIX. — Tenže, Zur Gesch. u. Quellenkunde d. steiermärkischen Landtagswesens II. Epoche (1522—1564), Tamže IV. — Mayer, Der Brucker Landtag d. J. 1572, Arch. LXXIII. — Kalchberg, Ursprung u. Verfassung d. Stände Steiermarks, w tegoż Gesamm. Werke V. — Ilwof, Landstände u. Landtag in Steierm. v. ihrem Ursprunge b. in die Gegenwart, Oest.-ung. Rev. XXV. — Radics, Die Krainische Landschaft u. d. Krainer, Landtagswesen bis 1748, Oest.-ung. Rev. XXIX. — Jäger, Die alte ständische Verfassung Tirols 1848. — Egger, Die Entwickelung d. tirolischen Landschaft, Progr. gimn. w Insbruku 1876. — Sartori, Beiträge z. oesterr. Reichs- u. Rechtsgeschichte 1895. — Přibram, Die niederoesterr. Stände u. d. Krone i. d. Zeit Leopold I., Mitth. XIV. — Motloch, Landesordnungen u. Landhandfesten, Oest. Stwtb. II. A. 552 n. — Gindely, Dvorský i Pažout, Sněmy české od leta 1526 až po naši dobu, 10 tów. (1526—1604). — Sála, O neobmezené moci panovnické krale Maximiliana II. v Čechách, Progr. gimn. Novo-Bydčov. 1883. — Čelakovský, Sněm český r. 1601, Čas 1871. — Tomek, Sněmy české dle Obnoveného zřízení zemského 1868. — Wellner Beiträge z. Gesch. d. böhmischen Staatsrechts 1869. — Toman, Schicksale d. böhmischen Staatsrechtes in den J. 1620—1627, 1870. — Mayr-Adlwang, Z. Frage d. böhm. Verfassungsänderung n. d. Schlacht am Weissen Berge, Mitth. 1896. — Čelakovský, Postavění vyslaných král. měst na sněmích českých, Čas. 1869. 1870. — Chlumecký, Darstellung d. altständischen Verfassung d. Markgrafschaft Mähren. — Kameniček, Zemské sněmy a sjesdy moravské 3 ty 1900—05. — Kries, Histor. Entwickelung d. Steuerverfassung in Schlesien unter Theilnahme d. allg. Landtagsversammlungen 1842. — Wuttke, Die schlesischen Stände, ihr Wesen u. Wirken in alter u. neuer Zeit 1847. — Rachfahl, Organisation d. Gesammtstaatsverwaltung in Schlesien 1894. — Clausnitzer, Versammlungen d. niederlausitzer Stände währ. d. Habsburger Herrschaft, Niederl. Mitth. 1898. — d'Elvert, Die Vereinigung v. Böhmen, Mähren u. Schlesien zu einem gemeinschaftlichen Landtage u. einer Centralverwaltung 1868. — Toman, O společném sněmováni zemi koruny české od Ferdinanda I. až do Marie Terezie, Právnik 1870. — Rezek, Generální sněmy koruny české do r. 1547, 1880. — Palm, Die Schlesier auf d. böhmischen Generallandtage v. 1611, Zeitschr. Schles. X. — Rieger, Landesordnungen u. Landhandfesten, Oest. Stwtb. II. A. 568 n. — Kovách ich, Vestigia comitiorum Regni Hungariae, wraz z Supplementum 1790—1801. — Fráknoi, Monumenta comitialia Regni Hungariae, 10 tów (1526—1604) 1874—85. — Máriássy, Historya ustawodawstwa węgier. (w.) II.—IV. — Károlyi, Artikel XXII., Ung. Rev. X. — Szilágyi, Acta comitialia Transylvaniae, 17 tów (1540—1682) 1876—94. — Benkó, Diaetae sive comitia Transilvanica 1791. — Gindely, Der erste oesterr. Reichstag in Linz i. J. 1614, Sitzb. XL. — Rezek, Prvni pokusy o společný parlament pro všechny země rakouské, Osvěta 1882. — Bidermann, Die osterr. Ländercongresse, Mitth. XVIII.

Ścieśnianie praw sejmów ziemskich przechodziło w poszczególnych grupach posiadłości habsburskich dość odmienne koleje; nie wszędzie też doprowadziło do jednakowych wyników. Były wprawdzie niektóre czynniki, działające wszędzie z jednakowem natężeniem i podobnym skutkiem, jako to: stopniowe ukrzepianie się władzy panującego, tudzież wywołany przez reformacyą rozłam religijny pośród samych sejmów, który sprowadzając wewnętrzne starcia, osłabiał powagę i znaczenie tego organu; ponadto istniały jednak niektóre odrębne stosunki i warunki rozwoju w poszczególnych krajach, które spowodowały, iż w każdym z nich sprawa niniejsza przybrała obrót po części odmienny.

W krajach austryackich walka pomiędzy władcą a sejmami rozgrywa się wyłącznie tylko na tle przeciwieństw pomiędzy ideą średniowiecznego państwa stanowego a nową zasadą absolutyzmu. Drugi czynnik, który gdzieindziej działał z wielką siłą, dążność do zachowania odrębności państwowej pod rządem nowej dynastyi, nie wchodził w rachubę, ile że dynastya ta była tu właśnie rodzimą, zdawna dziedzicznem prawem następstwa opatrzoną. Wobec sejmów austryackich przeprowadzają tedy Habsburgowie cele swoje z większą łatwością, aniżeli w Czechach lub Węgrzech; zmiana dokonuje się zaś drogą powolnej, stopniowej ewolucyi, bez zbytniego zaostrzenia się przeciwieństw i bez nagłych wstrząśnień. Ostatecznie straciły i tutaj sejmy bardzo wiele z dawniejszych swoich atrybucyj; upadek ich znaczenia występuje zwłaszcza jaskrawo od drugiej połowy w. XVII.

Współudział sejmów w ustawodawstwie nie został wprawdzie usunięty wyraźnie; nie odjęto im także prawa inicyatywy ustawodawczej, którą też brały niejednokrotnie w formie t. z. grawaminów, przedkładanych panującemu; ale równocześnie przybierało coraz bardziej na znaczeniu samoistne prawo ustawodawcze Habsburgów, stwarzając sejmom niebezpieczne współzawodnictwo. Nie było w tej mierze ścisłej granicy pomiędzy właściwością obu czynników; ta sama sprawa, choćby nawet pierwszorzędnej doniosłości, mogła być załatwioną przez sejm, albo też w miarę okoliczności samodzielnie przez panującego. Im bardziej ukrzepiała się władza Habsburgów, w tem szerszej mierze korzystali oni z owego samoistnego prawa ustawodawczego; sejmy w coraz mniejszym zakresie współdziałają przy wydawaniu nowych praw, a pod koniec niniejszego okresu Habs-

burgowie dają już nawet wyraz zapatrywaniu, że sejm, jeśli nawet podejmie obrady nad sprawą przedłożoną mu przez panującego, nie jest powołanym rozstrzygać, czy ustawa ma przyjść do skutku, lecz conajwięcej uchwalić, w jaki sposób przeprowadzić. ją należy (non quoad quaestionem an, sed quoad quaestionem quomodo). Odpowiednio do tego zmniejsza się coraz bardziej ilość ustaw sejmowych, szczególnie o obszerniejszym zakroju, jakie poprzednio wydawano (Landesordnungen, Landrechtsordnungen i t. p.), a natomiast rośnie zasób samoistnych rozporządzeń i ustaw panującego, wydawanych pod rozmaitemi nazwami, jak patenty, generalia, mandaty, dekrety i t. p. To przesunięcie punktu ciężkości w rzeczach ustawodawstwa na osobę panującego oddziaływało pośrednio na sprawę ściślejszego zjednoczenia wszystkich krajów staroaustryackich, przez stworzenie całego szeregu wspólnych im urządzeń prawnych. Pokąd ustawy stanowiono na sejmach, tak długo musiała pod tym względem istnieć wielka różnorodność odkąd jednak panujący utwierdzili i rozszerzyli swą władzę ustawodawczą, mogli tu podjąć ze skutkiem próbę ujednostajnienia prawa. Działo się to w sposób dwojaki: bądź przez to; że wydawali wspólne ustawy dla wszystkich lub przynajmniej kilku (n. p. pięciu dolnoaustryackich) krajów: w tym razie powstawała formalna jedność prawa; bądź też przez to, że dla poszczególnych krajów wydawali wprawdzie osobne, wszelako na tych samych zasadach oparte, lub nawet identycznie stylizowane ustawy; wtedy przejawiała się na zewnątrz materyalna jedność prawa. Oczywiście, jedności tej nie udało się osiągnąć w pełni w ciągu całego niniejszego okresu; pozostał jeszcze szereg odrębnych ustaw i odmiennych urządzeń prawnych w poszczególnych krajach; niemniej przeto myśl ujednostajnienia prawa uczyniła już teraz dość znaczne postępy, szczególnie od pierwszej połowy XVII. wieku.

Ponieważ skutkiem utrwalającej się coraz bardziej absolutnej władzy Habsburgów sejmy utraciły także wpływ na naczelne kierownictwo spraw rządowych, wykonywany częściowo w okresie poprzednim (§ 13), przeto ostatecznie głównem, zasadniczem prawem, jakie im jeszcze przysługiwało, pozostało prawo uchwalania podatków, tudzież zaciągów wojskowych, jakich w potrzebie wojennej trzeba było dostarczyć z poszczególnych krajów. Wszelako znaczenie milicyi krajowej upadało

coraz bardziej w miarę, jak się tworzyła armia stała (§ 53), tak, że i ta ostatnia prerogatywa sejmów spadła, pod koniec okresu, do znaczenia podrzędnego; główną ich funkcyą pozostają ostatecznie uchwały podatkowe. Rosnące coraz bardziej potrzeby państwa, na których pokrycie nie wystarczały inne źródła dochodów, spowodowały Habsburgów, że udawali się corocznie do sejmów z żądaniem podatków; przez stałą praktykę wyrobiła się stąd ostatecznie zasada, że sejmy podatki uchwalają corocznie, i że ich właściwie odmawiać nie powinny bez narażenia sprawy publicznej na niebezpieczeństwo. Ostatecznie zatem nawet prawo przyzwalania podatków, zwłaszcza o ile chodziło o t. z. podatki zwyczajne (§ 52), przetworzyło się w prawo czysto formalne; to, o czem jeszcze sejmy swobodnie stanowić mogły, była tylko sprawa wysokości podatku, sposób opodatkowania ludności, tudzież sposób ściągania uchwalonych pieniędzy. I tutaj więc w ostatecznym wyniku stanęło na tem, że sejmy nie rozstrząsają sprawy: czy, lecz jedynie sprawę: w jaki sposób podatki mają być płacone. Gdy jednak, bądź co bądź, formalny współudział ich w rzeczach podatkowych krępował do pewnego stopnia swobodę panujących, przeprowadzają oni, korzystając z rosnącej coraz bardziej przewagi, dalsze ograniczenie w tym kierunku; począwszy od połowy XVII. w. uzyskują coraz częściej uchwały sejmowe, upoważniające ich z góry do poboru podatków na kilka lub kilkanaście lat. Są to t. z. recesy pięcio-, dziesięcioletnie (Quinquennal-, Decennal-Recesse), w ogóle kilku- lub kilkunastoletnie, których uchwalenie wyzwalało panującego na dłuższy stosunkowo przeciąg czasu z pod wpływu sejmów w rzeczach gospodarki państwowej.

Odpowiednio do takiego ułożenia się stosunków nie udało się przeprowadzić przez cały ciąg niniejszego okresu wyraźnego uznania zasady prawnej, że sejmy winny być zwoływane w pewnych stałych, z góry oznaczonych odstępach czasu. Panujący gromadził je wtedy, kiedy mu chodziło o przeprowadzenie nowej uchwały podatkowej; zrazu działo się zatem najczęściej tak, że je odbywano corocznie. Ale od czasu, kiedy sejmy poczęły uchwalać kilkuletnie recesy, ustała ta peryodyczność; zwoływano je dopiero po upływie całego przeciągu czasu, objętego poprzednim recesem. Co do składu sejmów utrzymały się zasady, wytworzone poprzednio (§ 13); przyczem jako rys zna-

mienny podnieść należy, iż przewaga i wpływ stanowczy przesuwa się tu bardziej jeszcze, aniżeli dawniej, na wyższe kurye sejmowe, prałatów, szlachtę i rycerstwo, tak że miasta niejednokrotnie nie wysyłają wcale posłów swoich na zgromadzenia sejmowe.

W granicach określonego powyżej zakresu działania przysługiwało sejmom nie tylko prawo stanowienia uchwał, ale zarazem także ich wykonywania. Do tego celu wybierały one z pośród siebie osobne, stale urzędujące, co roku lub co kilka lat na zasadzie nowych wyborów zmieniające się władze, zwane Wydziałami sejmowymi (ständischer Ausschuss); w skład ich wchodzili prawie bez wyjątku tylko przedstawiciele wyższych stanów w Sejmie. Wydziały sejmowe zajmowały się głównie ściąganiem i zarządem podatków uchwalonych na sejmie, jako też zaciąganiem i zaopatrzeniem wojska ziemskiego, jakie sejm przyzwolił.

Do stworzenia wspólnego sejmu krajów staroaustryackich nie przyszło wcale. Wyjątkowo tylko, kiedy zaszła potrzeba omówienia spraw, wszystkim tym krajom, lub przynajmniej pewnej ich grupie wspólnych, zwoływano, w początkach niniejszego okresu (jak i pod koniec poprzedniego, § 13), Zjazdy wysłańców sejmowych (Ausschusstage), na które przybywali wysłańcy kilku sejmów. Obrady zjazdów tych stanowiły zwykle tylko materyał przygotowawczy i informacyjny dla panującego i sejmów poszczególnych ziem; jeżeli zaś przyszło do uchwały, obowiązywała ona w danym kraju tylko w tym razie, jeśli ją przyjęli odnośni wysłańcy. Po śmierci Ferdynada I. r. 1564 podział krajów staroaustryackich (§ 47) usunął możność odbywania wspólnych zjazdów; nie wznowiono ich później, w wieku XVII., kiedy poszczególne dzielnice przeszły znowu kolejno pod wspólny rząd jednego władcy.

Sejmy krajów korony czeskiej utrzymały aż do pierwszej ćwierci XVII. stulecia nabyte poprzednio (§ 25) szerokie prawa swoje niemal bez uszczerbku, mimo przeciwnych usiłowań, podejmowanych niejednokrotnie przez Habsburgów. Dążenie do zachowania odrębności państwowej, obce sejmom krajów austryackich, a zarazem utrzymująca się jeszcze w zasadzie przewaga wyższych warstw społecznych w życiu publicznem, wpłynęły w znacznej mierze na zachowanie dawnego stanu rzeczy. Sejmy czeskie wykonywują w tym czasie prawo wyboru lub

przyjęcia króla (§ 47), ustawodawstwo, prawo przyzwalania podatków i wojska, nie mówiąc o innych atrybucyach podrzędniejszego znaczenia. Nawet umowy międzynarodowe, dotyczące Czech, przychodzą wielokrotnie do skutku za współudziałem sejmu; rzecz, odpowiadająca odrębnemu stanowisku państwowemu tego królestwa. Już jednak i teraz wpływ i znaczenie sejmów poczynają się częściowo umniejszać przez współzawodnictwo, jakie im stwarzają Habsburgowie, podejmując pierwsze próby samodzielnego wydawania ustaw. Stanowczy przewrót w organizacyi sejmów dokonał się dopiero po gwałtownem stłumieniu powstania czeskiego z r. 1618, na zasadzie narzuconego królestwu przez Ferdynanda II. Nowego prawa ziemskiego (obnovené zřízení zemské, verneuerte Landesordnung), ogłoszonego w Czechach właściwych r. 1627, a na Morawie r. 1628, które tak w tej sprawie, jak zresztą i w innych kierunkach, utwierdziło tutaj absolutyzm monarszy. Przez wprowadzenie dziedziczności tronu (§ 47) ustawa ta odjęła sejmom prawo wyboru i przyjęcia królów; ponadto przyznała panującemu prawo ustanawiania ceł i myt tudzież nadawania inkolatu (§ 44); wreszcie, i to najważniejsza, przeprowadziła ważne reformy co do władzy ustawodawczej sejmów. Władzy tej nie odjęła im wprawdzie stanowczo; postanowiła jednak, że król ma możność wydawania ustaw także niezależnie i bez współudziału sejmów, przez co stworzyła ustawodawczej władzy sejmowej niebezpieczne współzawodnictwo ze strony samego króla. Ostatecznie ułożyła się rzecz w ten sposób, że sejm współdziałał przy ustawodawstwie tylko co do takich spraw, które król w danym wypadku poddał pod jego obrady; od uznania jego zależało te same sprawy załatwić także całkiem samodzielnie. Stanowisko sejmów było tu tem bardziej utrudnionem, że Nowe prawo ziemskie odjęło im także inicyatywę ustawodawczą. Odtąd można było na sejmie obradować i stanowić w takich sprawach, które wniósł sam król przez swego komisarza w formie propozycyi od tronu; ani członkom sejmu, ani nawet całym kuryom sejmowym, nie było wolno stawiać wniosków od siebie. Kto chciał tu jakąś sprawę poruszyć, musiał uprosić komisarza królewskiego, aby ją wniósł jako propozycyą rządową. Rząd miał zatem z góry daną pewność, że na porządek dzienny obrad sejmowych nie wejdzie żadna niepożądana dlań sprawa. Częściowe złagodzenie tego przepisu przyniosło dopiero dekla-

1618

r a t o r y u m Ferdynanda III. z r. 1640. Utrzymało ono zakaz inicyatywy ustawodawczej jedynie tylko co do spraw państwowych (status publicus), tudzież spraw, dotyczących osoby, władzy i regaliów królewskich; przywróciło ją natomiast co do spraw pomniejszych, do których według interpretacyi urzędowej, wnet potem wydanej, należeć miały sprawy, dotyczące pomyślności kraju i dobrego zarządu; zresztą i w tych razach przed postawieniem wniosku w sejmie należało się uprzednio porozumieć z komisarzem królewskim. Zaznaczyć w każdym razie należy, że zakres inicyatywy ustawodawczej nie pokrywał się koniecznie z zakresem samego prawa ustawodawczego sejmów; t. z. sejm mógł współdziałać przy wydaniu pewnej ustawy, co do której nie posiadał prawa inicyatywy, jeżeli odnośną sprawę sam rząd w propozycyi swojej poddał pod jego obrady.

Jedyną nieuszczuploną atrybucyą sejmów czeskich, którą w pełni utrzymało Nowe prawo ziemskie z r. 1627, pozostało p r a w o u c h w a l a n i a p o d a t k ó w; do tego dodać należy także prawo u c h w a l a n i a z a c i ą g ó w w o j s k o w y c h. Znaczenie tej ostatniej atrybucyi zmniejszyło się jednak wkrótce, podobnie jak w krajach staroaustryackich, z powodu przeobrażeń w urządzeniach wojskowych (§ 53); co do uchwał podatkowych znaleźli panujący, począwszy od drugiej połowy XVII. wieku, sposoby do ominięcia przepisu z r. 1627. Ilekroć mianowicie obawiali się oporu ze strony sejmów, poprzestawali na zwołaniu wyższych dostojników królestwa, którym sprawę, z pominięciem sejmu, przedkładali, i od których łatwo przyzwolenie na pobór uzyskiwali; już bowiem wtedy dostojnicy ci weszli w stosunek podporządkowania wobec królów (§ 50). Wreszcie, pod koniec okresu, zdarzały się nawet wypadki, gdzie odstępowano i od tej formalności: królowie, nie zasięgając zdania sejmu, ani nawet dostojników, rozpisywali niejednokrotnie podatki z mocy własnego prawa monarszego.

Podobnie jak w grupie posiadłości austryackich, tak też i w krajach czeskich nie było żadnego ściśle określonego czasu odbywania sejmów, a prawo zwoływania ich przysługiwało wyłącznie królowi; zwołanie sejmu bez upoważnienia panującego pociągało za sobą karę śmierci, a od r. 1627 nadto jeszcze konfiskatę majątku. Współudział sejmów w załatwianiu spraw państwowych zależał tedy wyłącznie od uznania i woli królów,

w czem również objawia się przewaga zasady absolutystycznej nad organem reprezentacyi krajowej.

Ważne zmiany przeprowadzono w tym czasie również i co do samego składu sejmów. W sejmie czeskim (Czech właściwych) przyznało Nowe prawo ziemskie z r. 1627 głos i miejsce stanowi duchownemu, a mianowicie arcybiskupowi (praskiemu), biskupom, tudzież prałatom-infułatom, przyczem uznano, że jest to pierwszy stan sejmowy. W ten sposób duchowieństwo, które od pierwszej chwili powstania sejmów czeskich (§ 25) aż dotąd nie miało tu żadnego udziału, nabyło od razu, w nowej organizacyi sejmowej, znaczenie czynnika pierwszorzędnej wagi. Sejm czeski składał się odtąd z czterech kuryj, prałatów, panów, rycerstwa i miast; do tej ostatniej należeli tylko wysłańcy sześciu najważniejszych miast czeskich, zwanych z tego powodu miastami uprzywilejowanemi; innym prawo wysyłania posłów na sejm odjęto z powodu ich udziału w powstaniu z r. 1618. Na wzór czeskiego przeprowadzoną też została nowa organizacya sejmu morawskiego w tamtejszem Nowem prawie ziemskiem z r. 1628, a mianowicie wspólna kurya duchowieństwa i miast, jaka tu poprzednio istniała (§ 25), została rozdzieloną na dwie osobne kurye, przyczem stanowi duchownemu przyznano znowu pierwsze miejsce. Ostatecznie zatem i sejm morawski składał się z takich samych czterech, w takim samym po sobie porządku następujących kuryj, jak sejm czeski od r. 1627. Podobnie jak w krajach austryackich, tak też i tutaj przewaga spoczywała w ręku stanów wyższych, panów i rycerstwa, a od czasów wydania Nowego prawa także i duchowieństwa. Co do wysłańców miast zarządzono już r. 1547, że dopuszczać ich należy do obrad sejmowych tylko w tych sprawach, które miast bezpośrednio dotyczą. Pokąd utrzymała się wyrobiona jeszcze w wiekach średnich zasada głosowania kuryami, wysłańcy miejscy, stanowiący osobną kuryą, byli przynajmniej pod tym względem równouprawnieni z innymi stanami. Ale od wydania Nowego prawa z r. 1627/8 wyrobił się tu inny sposób głosowania: w kuryi panów i rycerstwa jako też nowo wprowadzonej kuryi duchowieństwa liczono z osobna głos każdego członka; przeciwnie kurya miast zachowała, jak dawniej, tylko jeden głos wspólny. Stąd tłómaczy się, dlaczego w drugiej połowie niniejszego okresu miasta czeskie nie korzystały częstokroć z prawa wysyłania swych posłów na sejmy. Sejm szląski utrzymał wyrobiony pod koniec wieków

średnich rozdział na trzy kurye (§ 25); tylko liczba posłów w dwu ostatnich kuryach z biegiem czasu nieco się powiększyła. Brak reprezentacyi duchowieństwa, jaki tu istniał, wyrównywał się przez to, że godność starosty ziemskiego na Szląsku, któremu z prawa przysługiwało przewodnictwo w sejmie, nadawano w tym okresie biskupowi wrocławskiemu (§ 50).

Do stworzenia władz, któreby na wzór wydziałów sejmowych w krajach austryackich zajęły się wykonywaniem uchwał sejmowych, zwłaszcza zaś poborem uchwalonych podatków, tudzież wydatkowaniem ich na zaciąg żołnierza, dążyły także sejmy czeskie; atoli przez znaczną część niniejszego okresu nie zdołały doprowadzić do przetworzenia ich w instytucye stałe, skutkiem przeszkód ze strony panujących, którzy na zarząd rzeczonych spraw starali się rozciągnąć swój wpływ bezpośredni. Dopiero w r. 1714 ustanowiony został dla zarządu wymienionych spraw t. z. Wybór ziemski (výbor zemský) jako władza stała, złożona, w Czechach właściwych, z wybieranych co trzy lata na sejmie członków, po dwu z każdej kuryi, a więc razem ośmiu; na Morawie Wybór ziemski składał się tylko z sześciu członków.

Sejmy walne korony czeskiej (sněm generální) odbywały się, podobnie jak poprzednio (§ 25), przez cały ciąg pierwszej połowy niniejszego okresu, i to stosunkowo dość często, zazwyczaj w Pradze. Składały się one z pełnego sejmu czeskiego, tudzież nielicznych zwykle wysłańców z Morawy, Szląska i Łużyc. Zwoływano je, kiedy chodziło o załatwienie pewnych spraw wspólnych całemu królestwu, zwłaszcza ważniejszych, nie tak jednak, iżby te same sprawy nie mogły być rozpatrzone także przez poszczególne sejmy ziemskie każdego kraju z osobna. Ostatni taki sejm odbył się w r. 1620. Absolutystyczna reakcya, jaka zapanowała po stłumieniu wielkiego powstania czeskiego, usunęła je w zupełności, ile że w sejmach tych znajdowała wyraz łączność państwowa wszystkich krajów korony św. Wacława, a zarazem ich odrębność w stosunku do innych posiadłości habsburskich. Jako jedyną pozostałość urządzeń dawniejszych uważać można utrzymany i nadal jeszcze zwyczaj, że na koronacyą króla czeskiego w Pradze zjeżdżali nadto także wysłańcy z Morawy, Szląska i Łużyc.

Zgoła odmienne koleje przechodził w tym czasie sejm węgierski. Habsburgowie dążyli tak samo, jąk w krajach austryackich i czeskich, do ścieśnienia jego władzy i zakresu działania,

napotkali tu jednak na opór bardziej stanowczy, aniżeli gdzieindziej. Wszelkie ich dalej idące próby naruszenia konstytucyi węgierskiej wywoływały groźne powstania, prowadzące niekiedy do chwilowej ich detronizacyi; powtarzają się one kilkakrotnie przez cały ciąg niniejszego okresu, od wieku XVI. do początków XVIII. Niebezpieczeństwo, jakie stąd wynikało, zwiększało się przez to, że w sprawę tę mięszały się nieraz inne, wrogie Habsburgom lub współzawodniczące z nimi państwa, przedewszystkiem Turcya i Francya, dając wydatne materyalne lub dyplomatyczne poparcie każdemu powstaniu. W tych warunkach zmuszeni byli królowie liczyć się z poczuciem niezawisłości i dążeniami separatystycznemi narodu węgierskiego, skąd wypłynęło, że sejm tamtejszy utrzymał w niczem prawie nieuszczuplone znaczenie swoje dawniejsze.

Zrazu organizacya sejmu nie jest jeszcze we wszystkich szczegółach wykończoną; w zasadzie ma tu prawo udziału jeszcze wszystka szlachta (§ 35), choć coraz bardziej ustala się zwyczaj zastępowania jej przez wybieranych na sejmikach komitatowych posłów. Ostateczne urządzenie sejmu przeprowadzone zostało dopiero przez ustawę z r. 1608. W myśl tej ustawy do izby magnatów (tabula superior, magnatum, felsö-tábla, förendi-tábla) wchodzą, jak poprzednio, dwa składniki, prałaci czyli magnaci duchowni, tudzież magnaci świeccy. Do magnatów duchownych zaliczają się arcybiskupi i biskupi rzeczywiści (z jurysdykcyą); do magnatów świeckich należą wielcy dostojnicy koronni i nadworni, nadżupani, tudzież magnaci tytularni, wszyscy z mocy urzędowego stanowiska lub dziedzicznej przynależności do stanu magnatów, wszelako tylko pod tym warunkiem, że przybędą osobiście na sejm. Gdyby tego uczynić nie mogli, wolno im przysłać zastępców, którzy jednak mają głos już tylko w izbie posłów. Prócz nich należą do izby posłów (tabula inferior, statuum, nobilium, alsó-tábla, rendek-táblája) nadto jeszcze: kapituły i niektórzy wyżsi dostojnicy kapitulni i zakonni (infułaci, opaci, jeden przeor), nadto zastępcy niektórych dostojników nadwornych, jak zastępca palatyna, sędziego nadwornego i in.; wszyscy na zasadzie swojego stanowiska urzędowego. Z wyboru natomiast wychodzą: posłowie szlacheccy, z każdego komitatu po dwu, obierani na każdy sejm przez sejmiki komitatowe (§ 42) z pośród miejscowej szlachty osiadłej, tudzież posłowie wolnych miast królewskich, których zrazu było sześć, później zaś, przez

kolejne nadawanie przywilejów obsyłania sejmu, liczba o wiele znaczniejsza. Osobnych posłów wybierały także węgierskie okręgi uprzywilejowane (§ 38). Sejm Chorwacyi i Slawonii wysyłał na sejm węgierski trzech wybranych z pośród siebie przedstawicieli (oratores, ablegati, poklisari), z których jeden wchodził do izby magnatów, dwaj inni do izby posłów. Zadaniem ich było przestrzegać, żeby sejm nie naruszył w czemkolwiek praw i wolności chorwackich, w którym to razie mieli założyć protest (cautelam interponere). Siedmiogród, przez dłuższy ciąg niniejszego okresu, jako udzielne państewko nie miał tu swojej reprezentacyi; po nabyciu kraju tego przez Habsburgów r. 1696 (§ 2) ułożył się stosunek przedstawicielstwa jego na sejmie węgierskim podobnie jak co do Chorwacyi i Slawonii.

Każda z obu izb obraduje osobno; porozumiewają się zaś między sobą przez wybieranych w tym celu deputatów; tylko w wyjątkowych razach, a mianowicie, jeżeli zachodzą znaczne trudności co do wzajemnego porozumienia, odbywają się posiedzenia wspólne; również pod koniec sejmu schodzą się obie izby razem, celem wysłuchania i ostatecznego zatwierdzenia tekstu uchwalonych ustaw. W sprzeczności z tem, co się wytworzyło w dwu innych grupach posiadłości habsburskich, przeważny wpływ i znaczenie w sejmowaniu węgierskiem uzyskuje izba niższa, t. j. poselska; wszelkie wnioski do ustaw dostają się tu przedewszystkiem pod obrady. Prawa inicyatywy ustawodawczej węgierskiej izby posłów nie udało się Habsburgom ukrócić w niczem, jak je ograniczyć zdołali w Czechach. Zasada stanowienia uchwał większością głosów jeszcze się w całości nie ustaliła; uchwałą stawało się właściwie to, co przyjęła „sanior“, niekoniecznie „maior“ pars, oczywiście pod warunkiem, że nastąpi także sankcya królewska. Uchwała z r. 1608, stanowiąca, iż na królu ciąży obowiązek potwierdzania ustaw, uchwalonych przez sejmy, utrzymująca zatem tylko formalne prawo sankcyi królewskiej, a usuwająca jego znaczenie materyalne, nie dała się urzeczywistnić w praktyce, ile że w zbyt wysokim stopniu naruszała prawa monarsze. Uchwalone przez sejm i zatwierdzone przez króla ustawy nosiły nazwę dekretów (decretum); określano je imieniem panującego, za którego rządów doszły do skutku (n. p. decretum Ferdinandi).

Czas zwoływania sejmów, odbywanych w tym okresie najczęściej w Presburgu (nie, jak dawniej, na polu Rakos

koło Budy), nie zależał tu, jak w innych krajach habsburskich, od dowolnego uznania panującego; istniały pod tym względem wyraźne przepisy ustawowe. Początkowo obowiązywały ustawy, wydane jeszcze pod koniec okresu poprzedniego, że sejm zwołanym być winien co roku (§ 35); od połowy w. XVII. zastrzegło kilka dekretów, że należy je zwoływać co trzy lata, a nie przeciągać ich trwania ponad dwa miesiące. W praktyce nie zawsze stosowali się Habsburgowie do tych przepisów; ilekroć jednak zwłoka w zwołaniu sejmu nie dała się usprawiedliwić ważnemi przeszkodami, zakładały najbliższe potem sejmy protest przeciw temu nadużyciu. Nadto istniały postanowienia, że w razie zmiany panującego winien być sejm zwołany najpóźniej w sześć miesięcy od wstąpienia nowego króla na tron, celem dokonania koronacyi, a w razie opróżnienia urzędu palatyna, najpóźniej w rok od tego zdarzenia, celem przeprowadzenia wyboru jego następcy. Prawo zwoływania sejmu przysługiwało w zasadzie królowi; gdyby wszelako sejm koronacyjny lub wyborczy sejm palatyński nie przyszedł do skutku w wskazanym co dopiero czasie, naówczas palatyn wzgl. sędzia nadworny mieli obowiązek, pod utratą urzędów, sejm taki mimo, a nawet wbrew woli króla zwołać. W postanowieniach tych przejawia się na zewnątrz silna podstawa organizacyi sejmowej na Węgrzech w jej stosunku do panującego.

Najdobitniej zaznaczało się jednak wpływowe stanowisko sejmów w tem, że zakres ich działania, jaki sobie zdobyły pod koniec okresu poprzedniego, utrzymał się i teraz w niczem prawie nieścieśniony. Z ważniejszych swych atrybucyj utraciły one tylko dwie, t. j. prawo wypowiedzenia królowi posłuszeństwa (§ 35), uchylone dekretem sejmowym z r. 1687, tudzież prawo wyboru królów, częściowo tymże samym dekretem, a ostatecznie sankcyą pragmatyczną według uchwały sejmu z r. 1723 zniesione (§§ 47. 48). Zresztą pozostało sejmowi: prawo współdziałania przy zawieraniu traktatów międzynarodowych, dotyczących Węgier, prawo przyzwalania na wypowiadanie wojny, prowadzonej w imieniu królestwa, a w związku z tem także prawo uchwalania pospolitego ruszenia lub też zaciągów żołnierza płatnego. Jego władza ustawodawcza pozostała nieuszczuploną, a wszelkie dalej idące zapędy panujących, ażeby jej stworzyć współzawodnictwo przez samoistne ustawodawstwo królewskie, spotykały się z skutecznym oporem. Na sejmie dokonuje się też,

jak poprzednio, wybór pierwszego dostojnika państwowego, palatyna (§ 50), on uchwala t. z. inartykulacyą inkolatu, t. j. zatwierdza szlachectwo węgierskie, nadane przez króla cudzoziemcom (§ 44), on wreszcie tylko orzec może, iż pewne miasto podniesionem być winno do godności królewskiego miasta wolnego, i przez to uzyskać dla siebie przedstawicielstwo w sejmowej izbie posłów.

Jak gdzieindziej, tak też i w Węgrzech prawo uchwalania podatków uznane zostało przez liczne ustawy jako wyłączna atrybucya sejmów. Ale jak w innych krajach, tak też i tutaj podejmowano od końca w. XVII. kilkakrotne próby samowolnego nakładania podatków przez króla, lub conajwięcej za poprzedniem wysłuchaniem zdania wybitniejszych tylko dostojników państwowych. Przeciwko temu uszczupleniu swych praw wystąpił sejm kilkakrotnie z naciskiem, tak że panujący musieli zaprzestać rzeczonej praktyki. Wreszcie ustawa z r. 1715, uznając niedopuszczalność takiego postępowania, określiła zarazem dokładnie, co przedsięwziąć należy w wypadku nagłej potrzeby, kiedy zwołanie i odbycie sejmu celem przeprowadzenia uchwały podatkowej byłoby już niemożliwem. W tym razie król winien na terytoryum królestwa zwołać zgromadzenie najwyższych dostojników państwa, tudzież posłów z sąsiednich, najbliższych komitatów, i tamże owę sprawę, niecierpiącą zwłoki, nie zaś jakąkolwiek inną, poddać pod obrady. Zgromadzenie to, przedstawiające się właściwie jako sejm o zmiejszonym i uproszczonym składzie, otrzymało nazwę zjazdu regnikolarnego (concursus regnicolarum, concursus regnicolaris); należy odeń wyróżnić ściśle t. z. deputacye regnikolarne (deputatio regnicolaris), t. j. komisye, wybierane w miarę potrzeby przez pełny sejm, celem załatwienia jakiejś szczegółowej sprawy, według danych im z góry ścisłych instrukcyj.

Organizacya sejmu Chorwacyi i Slawonii, a od końca w. XVII. także i sejmu siedmiogrodzkiego wzorowała się obecnie co do szczegółów na urządzeniach sejmu węgierskiego.

Stworzeniu sejmu wspólnego wszystkim krajom habsburskim stanął na przeszkodzie utrzymujący się zasadniczo jeszcze ciągle międzypaństwowy charakter związku ich posiadłości (§ 40). Powstanie instytucyi tej nie leżało zresztą także w interesie samych Habsburgów; o ile bowiem z jednej

strony byłaby ona przyczyniła się do ściślejszego zespolenia tych krajów ze sobą, o tyle z drugiej organ centralny, jednoczący w swym składzie przedstawicieli wyższych warstw społecznych, groził niebezpieczeństwem, że wzrośnie nadmiernie w siłę i znaczenie, i zdoła wytworzyć silny odpór przeciw absolutystycznym dążeniom monarchów. Stąd wynikło, że w bardzo tylko wyjątkowych razach, kiedy chodziło o łączne rozstrzygnięcie sprawy, dotyczącej wszystkich krajów, zwoływali oni zgromadzenia wysłańców wszystkich sejmów. I wtedy jednak separatyzm państwowy rodził znaczne trudności; tak aż do powstania z r. 1618 sejm czeski wzbraniał się obesłać swoimi delegatami jakiekolwiek zgromadzenie poza obrębem Czech obradujące. Dopiero w r. 1614 przyszedł go skutku pierwszy zjazd przedstawicieli wszystkich krajów habsburskich w Linzu, wszelako i tutaj sejm czeski nie wysłał swoich zastępców, tylko zamianowali ich na żądanie króla najwyżsi dostojnicy czescy. Po stłumieniu powstania z r. 1618 ustał pod tym względem opór sejmu czeskiego; natomiast nie wysyłali ich teraz Węgrzy. Z wyjątkiem zjazdu linckiego nie doszedł zatem do skutku żaden zjazd powszechny: odbywały się zrazu tylko zjazdy austryacko-węgierskie, później austryacko-czeskie. Na wszystkich tych zjazdach przedstawiciele poszczególnych krajów stanowili odrębne kollegia, układające się z rządem osobno i wyłącznie w imieniu swego kraju. Do organicznego ich zespolenia w jedną całość, tem mniej zaś do jakiejś trwałej organizacyi i przetworzenia ich w instytucyą stałą, nie przyszło bynajmniej.

§ 42. Upadek sejmików częściowy.

Rieger, Zřízení krajské v Čechách I. 1889 (1894). — Tenże, Kreisverfassung in Böhmen, Oest. Stwtb. II. A. 475 n. — Palugyay, Organizacya komitatów dawniejsza i dzisiejsza (w.) 1844.

Wytworzone w drugiej połowie wieków średnich w królestwie czeskiem i węgierskiem organy samorządu terytoryalnego, tam pod nazwą sejmików obwodowych, tu pod nazwą sejmików komitatowych (§§ 27. 38), stawiały, przez sam fakt swego istnienia, jak niemniej przez działalność, jaką rozwinęły, niemałą zaporę absolutystycznym dążeniom Habsburgów. Z tego powodu po stronie królów powstaje dążność do ograniczenia ich władzy,

a choćby nawet do zupełnego ich usunięcia, zwłaszcza, że wpływ sejmików ogarniał nie tylko zakres spraw miejscowych, ale przez pośrednie oddziaływanie, przeniósł się także na pole ogólnych spraw państwowych.

Przeciwko sejmikom obwodowym (sjezdy krajské) w Czechach wystąpił już z całą stanowczością Ferdynand I., zaraz w początkach panowania swego w tym kraju. R. 1528 odebrał on starostom obwodowym wykonywane dotąd przez nich prawo zwoływania sejmików i ogłosił je jako wyłączną atrybucyą monarchy; ktokolwiek, prócz króla, poważyłby się zwołać sejmiki, podlegać miał karze śmierci. Musiał wszelako wnet potem zastrzec kilkakrotnie, iż będzie zwoływał sejmiki w pewnych z góry oznaczonych okresach czasu, zrazu co dwa, później co trzy lata. Już jednak i te postanowienia przyniosły niemały uszczerbek znaczeniu sejmików, istota bowiem spraw, które leżały w zakresie ich działania, przedewszystkiem zaś piecza o utrzymanie bezpieczeństwa publicznego, wymagały częstszego ich odprawiania. Skutkiem tego poczęły ich atrybucye zagarniać stopniowo inne władze, przedewszystkiem zaś starostowie obwodowi, którzy tymczasem wchodzili w stosunek coraz większej zawisłości wobec panującego. Od r. 1648 wreszcie, utrwaliwszy skutkiem pogromu białogórskiego swą władzę absolutną, zaprzestali Habsburgowie w zupełności zwoływania sejmików; w ten sposób upadł organ samorządu terytoryalnego w Czechach, a zarazem jedna z potężniejszych dźwigni samoistnego życia politycznego w narodzie.

Zgoła odmienny obrót przybrał rozwój sejmików komitatowych na Węgrzech. Te same powody, dla których królom nie udało się ograniczyć znaczenia sejmów węgierskich (§ 41), wywarły i tutaj wpływ rozstrzygający. Władza sejmików nie tylko się utrzymała na tym poziomie, na którym stanęła pod koniec okresu poprzedniego, ale owszem częściowo nawet wzrosła. Prawo ich zwoływania nie stało się nigdy atrybucyą królewską, owszem utrzymało się przy nadżupanie, lub w jego zastępstwie przy podżupanie. Ustala się zasada, że sejmiki winny być odprawiane co trzy miesiące, przy udziale wszystkich, w komitacie zamieszkałych członków czterech stanów wyższych, t. j. prałatów, magnatów świeckich, szlachty i miast królewskich (universitas statuum). Tego rodzaju zgromadzenia nazywano sejmikami generalnymi (congregatio comitatus generalis), dla

odróżnienia od t. z. sejmików partykularnych (congregatio comitatus particularis), zwoływanych w jakimkolwiekbądź czasie pomiędzy terminami sejmików generalnych, przy udziale samych tylko urzędników komitatowych, tudzież jakiejkolwiek ilości innych, uprawnionych do udziału członków, dla załatwienia spraw nagłych lub potocznych spraw zarządu.

Zakres działania sejmików obejmował dwie grupy spraw: sprawy miejscowe i ogólne sprawy państwowe. Ze spraw miejscowych należał tu przedewszystkiem wybór wszystkich niemal urzędników komitatowych, w szczególności podżupana, sędziów szlacheckich i ławników sądu szlacheckiego (§§ 39. 51); tylko nadżupan, o ile nie piastował swego urzędu z mocy dziedzicznego prawa, mianowany był przez króla; podrzędniejsi funkcyonaryusze w komitacie ustanawiani byli przez nadżupana. Wybór znacznej części urzędników komitatowych zapewniał sejmikom pośredni wpływ na zarząd spraw bieżących. Co do niektórych spraw ważniejszych rozstrzygały one zresztą bezpośrednio; należała tu repartycya podatków, uchwalonych przez sejmy, ściąganie i wydatkowanie pieniędzy podatkowych, jak niemniej zaciąg i utrzymanie wojska komitatowego. W ogóle przysługiwało im prawo wydawania samoistnych zarządzeń i ogólnych przepisów co do wszelakich spraw miejscowego zarządu.

Dalej jeszcze pod względem znaczenia sięgał wpływ sejmików na sprawy ogólno-państwowe. Już ta okoliczność, że wybierani tu posłowie na sejm (§ 41) otrzymywali instrukcye, do których obowiązani byli stosować się ściśle, otwierała sejmikom możność wpływania na treść uchwał centralnego organu ustawodawczego. Ponadto zdarzało się czasem, iż sejm pewnych spraw nie rozstrzygał wcale, lecz odsyłał je do załatwienia samym sejmikom; w tych razach stawały one na równi obok sejmu, dzieląc z nim władzę ustawodawczą. Niekiedy, prawda że w wyjątkowych wypadkach, stawiały się same sejmiki ponad sejmem, odrzucając wprost niepożądane uchwały, jakie tam zapadły, lub odmawiając im wykonania. Wreszcie, kiedy po stronie królów czyniono usiłowania, zmierzające do uszczuplenia wpływu i znaczenia krajowej władzy ustawodawczej, sejmiki stawały ze skutkiem w jej obronie: tak jeszcze w początkach wieku XVIII., kiedy Habsburgowie przez dłuższe okresy czasu nie zwoływali sejmów i próbowali rządzić za po-

mocą samoistnych rozporządzeń królewskich, sejmiki czyniły przeciwko temu przedstawienia z swej strony; jeśli ich życzeń nie uwzględniono, odmawiały rozporządzeniom wykonania. W tych i tym podobnych wypadkach działały zwykle łącznie, t. j. porozumiewały się poprzednio ze sobą i występowały zbiorowo, w kilkanaście lub kilkadziesiąt komitatów; w ten sposób przetwarzały się w żywioł potężny i groźny, z którym królowie liczyć się musieli koniecznie. Wszystko to spowodowało, że sejmiki wzbiły się do znaczenia pierwszorzędnego czynnika w politycznem życiu narodu, a zarazem stanęły twardą zaporą przeciw wszelkim dalej idącym usiłowaniom Habsburgów naruszenia konstytucyi węgierskiej.

§ 43. Ograniczenia przywilejów kościoła i duchowieństwa katolickiego. Przeciwreformacya jako środek utwierdzenia absolutyzmu.

Friedberg, Die Grenzen zw. Staat u. Kirche 1872 I. 110 n. — Maassen, Neun Capitel über freie Kirche u. Gewissensfreiheit 1874 §. 7. — Saftien, Die Verhandl. K. Ferdinands I. mit P. Pius IV. über den Laienkelch u. die Einführung desselben in Oesterreich 1890. — Brieger, Die religiös-kirchliche Haltung Maximilians II., Hist. Jahrb. XIV. — Goetz, Der Kompromisskatholicismus u. K. Maximilian II., Hist. Zeitschr. LXXVII. — Loserth, Erzh. Karl II. u d. Frage d. Errichtung e. Klosterrathes f. Inneroesterreich, Arch. LXXXIV. — Bod, Historia Hungarorum ecclesiastica III. IV., 1890. — Boncz, Prawa monarsze korony w kościelno-religijnych sprawach (w.) 1894. — Fraknói, Prawo patronatu królów węg. od św. Stefana do Mar. Teresy (w.) 1898. — Vázsonyi, Placetum regis w ustroju Węgier (w.) 1894. — Trautenberger, Kurzgefasste Gesch. d. evang. Kirche in Oesterr. 1886. — Loesche, Gesch. d. Protestantismus in Oesterr. 1902. — Böhl, Beitr. z. Gesch. d. Reformation in Oesterr. 1902. — Wiedemann, Gesch. d. Reformation u. Gegenreformation im Lande unter d. Enns, 5 tów 1879—86. — Otto, Gesch. d. Reformation im Erzherzogthum Oesterr. unter K. Maximilian II. (1564—76) 1889. — Bibl, Die Einführung d. kathol. Gegenreformation in Niederoesterr. d. K Rudolf II. (1576—1580) 1900. — Tenże, Die Organisation d. evang. Kirchenwesens im Erzh. Oesterr. u. d. Enns 1568—1576, Arch. LXXXVII. — Oberleitner, Die evang. Stände im Lande ob d. Enns 1862. — Gindely, Die Gegenreformation u. d. Aufstand in Oberoesterreich im J. 1626, Sitzb. CXVIII. — Robitsch, Der Protestantismus in Steiermark 1859. — Loserth, Die steierische Religions-Pacification 1572—78, Beitr. Steierm. XXVII. — Bibl, Das oesterr. Reformationsedict v. J. 1578, 1902. — Zahn, Zur Gesch. d. Gegenreformation i. d. Steiermark, Steierm. Geschblätt. III. — Loserth, Die Anfänge d. Gegenreformation in Inneroesterr., Hist. Zeitschr. LXXXVIII. i Beil. Allg. Ztg. 1897. — Tenże, Die Gegenreformation in Inneroesterr. u. d. inneroesterr. Herrn-

u. Ritterstand, Mitth. Ergzbd. VI. — Tenże, Die Reformation u. Gegenreformation i. d. inneroesterr. Ländern im XVI. Jhdt. 1898. — Mayer, Zur Gesch. Inneroesterreichs i. J. 1600, Forsch. z. deutsch. Gesch. 1880. — Loserth, Der Anabaptismus in Tirol v. J. 1536 bis zu seinem Erlöschen, Arch. LXXIX. — Schatzmayr, Beitr. z. Gesch. d. Protestantismus in Istrien u. Triest, Jahrb. Protest. XIV. XV. — Červenka, Gesch. d. evang. Kirche in Böhmen 2 ty 1868—69. — Gindely, Böhmen u. Mähren im Zeitalter d. Reformation 1862. — Tenże, Gesch. d. Ertheilung d. böhm. Majestätsbriefes 1609, 1858. — Tenże, Die Gegenreformation in Böhmen 1894. — Bilek, Reformace katolická, neboli obnovení náboženství katolického v král. českém po bitvě Bělohorské 1892. — Wolkan, Studien z. Reformationsgeschichte Nordböhmens I.—V., z tego cz. I. i II. w Jahrb. Protest. I.—V., cz. III.—V. osobno 1883. — Vávra, Katolicí a sněm český v 1608/9, Sborn. hist. Kr. — Gindely, Die Processionirung d. Häretiker in Böhmen unter K. Karl VI., Abhandl. VII. 2. — Kameníček, Protireformační snahy Matiašovy na Moravě 1608—18, Sborn. hist. I. — d' Elvert, Gegenreformation in Mähren u. Schlesien 1895. — Semmig, Schlesiens Reformirung u. Katholisirung u. seine Rettung d. Friedrich d. Gr. 1886. — Soffner, Gesch. d. Reformation in Schlesien 1887. — Biermann, Gesch. d. Protestantismus in Oesterr.-Schlesien 1897. — Ziegler, Die Gegenreformation in Schlesien 1888. — Meyer, Z. Gesch. d. Gegenreformation in Schlesien, Zeitschr. Schles. XXXVIII. — Grünhagen, Schlesien unter Rudolf II. u. d. Majestätsbrief 1574—1609, Zeitschr. Schles. XX. — Goll, O slezském majestatě Rudolfa II., Čas. 1874. — Schimmelpfenig, Die evang. Kirche Schlesiens im XVI. Jhdt. 1877. — (Bauhofer), Gesch. d. evang. Kirche in Ungarn 1854. — Baloch, Szczegóły z hist. węgierskiego kościoła protestanckiego (w.) 1872. — Csuty, Hist. kość. protestanckiego w Węgrzech (w.) 1878. — Zsilinszky, Rokowania sejmów węgierskich w sprawach religijnych i kościelnych od czasów reformacyi (w.) 4 ty 1881—97. — Karolyi, Artikel XXII., Ung. Rev. X. — Nemés, Hist. pokoju wiedeńskiego z r. 1606 (w.), Erd. Muz. 1879. — Zsilinszky, Pokój lincki i historya układów w sprawach kościelnych 1647 r. (w.) 1889. — Bučar, Širenje reformacije u Hrvatskoj u XVI. stol., Věst. hrv. arch. 1900. — Vering, Griechisch-orientalische Kirche, Oest. Stwtb. I. 951 n. — Picot, Les Serbes de Hongrie 1873. — Kallay, Gesch. d. Serben 1878. — Radics, Beitr. z. Gesch. d. serbischen Kirche im XVIII. Jhdt. 1877. — Érdujhelyi, O karłowickim patryarchacie i bośniacko-grecko-wschodnim kościele (w.), Szaz. 1894. — Fiedler, Beitr. z. Union d. Valachen (Vlachen) in Slavonien u. Syrmien, Arch. XXXVII. — Schwicker, Zur Gesch. d. kirchl. Union in der croatischen Militärgrenze, Arch. LIII.

Uprzywilejowane stanowisko kościoła i duchowieństwa katolickiego, wytworzone w wiekach średnich, stawało w żywej sprzeczności z dążeniami absolutystycznemi Habsburgów; to też już w ciągu niniejszego okresu podejmują oni poważne usiłowania, ażeby je ścieśnić i ograniczyć, a zarazem zapewnić sobie t. zw. ius circa sacra, t. j. prawo mięszania się w sprawy kościoła, a zarazem nadzoru nad jego czynno-

ściami. Cel ten udało się im przeprowadzić tem łatwiej, że równocześnie zajęli stanowisko odporne wobec szerzącego się ruchu reformacyjnego; broniąc zagrożonego w swych krajach wyznania katolickiego, mogli tem snadniej uzyskać od kościoła ustępstwa na rzecz idei absolutnej.

Prawo mianowania biskupów w Czechach i Węgrzech przejęli Habsburgowie po tamtejszych królach rodzimych, według praktyki, jaka się tu była ustaliła pod koniec wieków średnich; prawo mianowania biskupów w krajach austryackich nie zostało im wprawdzie nigdy przyznane ogólnem postanowieniem; wykonując jednak w dalszym ciągu osobiste przywileje, jakie jeszcze przedtem uzyskali byli Fryderyk III. i Maksymilian I., utrwalili rzeczone prawo jako stałe, i korzystali zeń odtąd bez przeszkody, z wyjątkiem co do kilku biskupstw, na których obsadzanie wpływały inne czynniki (§. 9). W ten sposób utwierdzili wpływ swój na episkopat krajowy.

Zarząd dóbr i dochodów kościelnych starali się Habsburgowie w możliwie najszerszym zakresie poddać pod swój nadzór, nie bez znacznego przytem oddziaływania względów fiskalnych. Środkiem, do którego się tu uciekali, było przedewszystkiem wysyłanie komisarzów książęcych do poszczególnych klasztorów, dla nadzorowania ich zarządu majątkowego. W r. 1568 utworzoną została w tym celu osobna stała władza pod nazwą Rady klasztornej (Klosterrath), złożona z kilku urzędników monarszych, wnet potem wprawdzie chwilowo zniesiona, ale od początków wieku XVII. znowu przywrócona.

Ograniczano też stopniowo sądownictwo duchowne, i to w dwojaki sposób. Przedewszystkiem, niektóre sprawy, podlegające dotąd orzecznictwu kościoła, przekazywano sądom świeckim, jak mianowicie sprawy o dziesięciny, niektóre rodzaje sporów małżeńskich i t. p. R. 1652 Ferdynand III. przepisał ogólnie, że tylko sprawy czysto duchowne podlegają sądom duchownym; w sprawach mięszanych miał wyrokować sąd mięszany, z przedstawicieli duchowieństwa i stanu świeckiego złożony, nie mówiąc o sprawach świeckich, które zastrzeżone zostały wyłącznie sądom świeckim, nawet w tym wypadku, gdyby pozwanym był duchowny. O krok dalej posunął się Leopold I., podając nawet właściwe sądownictwo duchowne (in causis mere spiritualibus) w zawisłość od państwa; orzekł on, że zanim władze państwowe dadzą sądom duchownym pomoc w wykonywa-

niu ich wyroków, winny naprzód zbadać, czy treść ich nie sprzeciwia się obowiązującemu prawu, poczem dopiero, nie znalazłszy żadnych pod tym względem wątpliwości, przystąpić mogą do egzekucyi.

Jeszcze dalej znaczeniem swojem sięgały próby ustawowego normowania przez państwo wewnętrznych spraw kościoła, przenoszące się niekiedy w dziedzinę, w zasadzie obcą wpływom świeckim, jak n. p. w dziedzinę obrzędów. Pojawiają się one przedewszystkiem od czasów Ferdynanda III., jak: ordynacye o urządzeniu klasztorów i kościołów, przepisy dotyczące wymogów do przyjmowania nowicyuszów zakonnych, rozporządzenia o należytościach za wykonywanie czynności duszpasterskich, a nawet zarządzenia co do sposobu odbywania procesyj i t. p. Wkraczająca w ten sposób coraz bardziej w zakres spraw kościelnych ustawodawcza działalność panujących naruszała dotkliwie dotychczasowe wolności kościoła w tym względzie.

Ograniczając za pomocą tych środków działalność kościoła na wewnątrz, baczyli Habsburgowie pilnie na to, ażeby równocześnie także usunąć lub przynajmniej osłabić wpływ obcych, zakrajowych władz duchownych na miejscowe sprawy kościelne. I pod tym względem rządy Ferdynanda III. przynoszą zasadniczą zmianę. Zabronił on kilkakrotnie wizytacyi miejscowych klasztorów przez obcych przełożonych, a zarazem wydał r. 1641 ogólny przepis, ustanawiający zasadę placetu królewskiego (placetum regium). Odtąd wszelkie ogłaszanie rozporządzeń papieskich w krajach habsburskich wymagało uprzedniego przyzwolenia panującego lub jego władz rządowych (§§ 9. 33).

Poczęta w Niemczech za sprawą Lutra wielka reformacya religijna nie przeminęła bez silnego oddziaływania na umysły ludności we wszystkich bez wyjątku krajach habsburskich. Nowy ruch religijny wzmaga się coraz bardziej przez cały niemal ciąg wieku XVI.; przyczem, podobnie jak gdzieindziej, powstają wnet rozmaite sekty protestanckie, lub utwierdzają się inne, dawniej istniejące wyznania dyssydenckie. W krajach austryackich rozszerzył się w przeważnej części właściwy luteranizm czyli wyznanie augsburskie; w krajach czeskich obok luteranów istniał też pokaźny zastęp utrakwistów i braci czeskich, które to wszystkie trzy wyznania, wyrównawszy zacho-

dzące między sobą różnice, połączyły się ostatecznie r. 1575 w jedno wspólne wyznanie pod nazwą konfesyi czeskiej; w Węgrzech obok luteranizmu znalazł bardzo licznych zwolenników kalwinizm czyli wyznanie helweckie; wreszcie w Siedmiogrodzie, pod długotrwałymi rządami tamtejszych książąt udzielnych, rozszerzył się prócz luteranizmu i kalwinizmu, nadto także unitaryanizm czyli antitrynitaryzm. Prócz tego we wszystkich grupach krajów nie brakło też zwolenników innych jeszcze sekt, których liczba była jednakowoż stosunkowo nieznaczną, i którzy w całym ruchu religijnym wybitniejszego znaczenia nie odegrali; należeli tu aryanie, anabaptyści, zwinglianie i t. p. Reformacya ogarnęła wszystkie bez wyjątku warstwy społeczne, poczynając od wyższej szlachty, a kończąc na chłopach; nawet biskupi i księża katoliccy, zrywając niejednokrotnie związek z Rzymem, przechodzili na stronę nowej wiary. Głównie i przedewszystkiem hołdowała jej szlachta i mieszczaństwo, zrazu w tak znacznej mierze, że w składzie sejmów ziemskich poszczególnych krajów habsburskich w wieku XVI. wskazać można okresy, w których liczebna przewaga była po stronie protestantów.

Antagonizm obu wyznań, przeniósłszy się w ten sposób na pole życia publicznego, ścierając się wzajemnie w najpotężniejszym organie tegoż życia, utracił skutkiem tego znaczenie ruchu wyłącznie religijnego i przybrał zarazem cechy *ruchu politycznego* pierwszorzędnej wagi i doniosłości. Stanowisko, jakie wobec niego zająć mieli monarchowie, przedstawiało zatem również wielkie znaczenie pod względem politycznym. Dając poparcie jednej z walczących stron, mogli liczyć na jej ustępstwa w rzeczach politycznych; występując przeciwko drugiej, z powodu wyznawanej przez nią wiary, mogli zarazem zwalczać ze skutkiem inne niebezpieczne dla siebie dążenia, jakie stamtąd wychodziły, i przez to umacniać swą władzę. W ogóle, ów rozłam społeczeństwa na dwa wrogie sobie i wzajemnie zwalczające się obozy wyznaniowe, osłabiał jego siłę odporu wobec panujących, a zarazem podawał im sposobność, przez stosowne wyzyskanie antagonizmów, utwierdzenia własnych swoich rządów absolutnych. W przeciwstawieniu do przeważnej części władców północno-niemieckich, którzy do celu tego doszli przez poparcie protestantyzmu przeciw starej wierze, stanęli Habsburgowie po stronie katolicyzmu, podejmując walkę przeciwko nowatorstwu religijnemu; odmienna ta polityka doprowadziła je-

dnakowoż do podobnego wyniku. W krajach habsburskich przeciwreformacya przyczyniła się walnie do utwierdzenia absolutyzmu.

W szczegółach rzecz cała przybrała odmienny po części rozwój i obrót w poszczególnych grupach posiadłości habsburskich. W krajach austryackich, mimo postanowień pokoju augsburskiego z r. 1555, przyznających władcom niemieckim t. z. ius reformandi, t. j. prawo dopuszczenia lub niedopuszczenia w swoich terytoryach pewnego wyznania (cuius regio, illius religio), samo ułożenie się stosunków politycznych nie dozwoliło zrazu na bardziej stanowcze wystąpienie przeciw protestantom, a za Maksymiliana II. udało się im nawet uzyskać w latach 1568—1578 pierwsze prawne gwarancye dla swojego wyznania, t. j. prawo prywatnego nabożeństwa, z ograniczeniem wszelako do samej tylko szlachty i jej poddanych. Już jednak w ostatniej ćwierci XVI. w. poczyna się tu reakcya, i w niespełna pół wieku doprowadza do zupełnego niemal zniweczenia protestantyzmu; nie bez znacznego oddziaływania pozostało przytem gwałtowne stłumienie powstania czeskiego z r. 1618, które miało bardzo wyraźny podkład protestancki i było też posiłkowane przez dyssydentów austryackich. Odebrano protestantom nie tylko prawo prywatnego nabożeństwa, ale w przeważnej części obłożono ich ponadto karą śmierci lub wygnania. Z postanowień pokoju westfalskiego z r. 1648, który ograniczając częściowo bezwzględne ius reformandi, zarządził, że prawa, jakie poszczególne wyznania wykonywały w r. 1624, mają być nadal utrzymane, protestanci austryaccy prawie że w niczem nie odnieśli korzyści; w roku normalnym były już bowiem cofnięte ustępstwa, jakie poprzednio byli uzyskali.

W krajach czeskich w ciągu wieku XVI. nie przyszło do silniejszego ucisku protestantyzmu; owszem, wyznanie czeskie otrzymało już r. 1575 od króla Maksymiliana II. zapewnienie ustne, że w niczem praw jego i swobody nabożeństwa ścieśniać nie będzie. Ważniejszą jeszcze zdobycz przyniósł tu protestantom rok 1609, w którym Rudolf II. wydał dla poszczególnych krajów czeskich listy majestatu (majestaty, przywileje), uzupełnione dwiema równocześnie wydanemi ustawami sejmowemi, w których poczyniono bardzo daleko idące ustępstwa na rzecz wyznawców nowej wiary. Przyznano im tu, bez względu na stanowisko społeczne, jakie zajmowali, swobodę

wyznania, zatwierdzono ich w posiadaniu tych zborów (kościołów), które obecnie dzierżyli, jako też przyznano prawo budowania nowych na przyszłość, zapewniono możność odprawiania publicznego nabożeństwa, stawiania szkół i uczenia w nich według zasad swojego wyznania; zorganizowano naczelną władzę wyznaniową, t. zw. defenzorów (defensory) jako niepodległą królowi, przyznano wreszcie prawo posiadania majątku kościelnego i samoistnego nim zarządu. Ale już w najbliższym czasie potem, po stłumieniu wielkiego powstania czeskiego z r. 1618, zapanowała stanowcza reakcya, która wszystkie te prawa obróciła w niwec; protestantów karano śmiercią lub wygnaniem, a Nowe prawo ziemskie z r. 1627 uznało wyraźnie list majestatu z r. 1609 za nieważny i niebyły, i ogłosiło wyznanie katolickie jako wyłącznie dopuszczalne. Jedynie tylko protestanci niektórych ziem szląskich uzyskali na zasadzie pokoju westfalskiego z r. 1648 prawo swobodnego nabożeństwa, które też utrzymano i później; tem tłómaczy się okoliczność, dla czego po dziś dzień jeszcze, nawet na Szląsku austryackim, znajduje się dość znaczna ilość ewangelików.

Stosunkowo najsilniej ostał się protestantyzm w Węgrzech. Zjawisko to stoi w ścisłym związku z przemożnym w stosunkach życia publicznego wpływem sejmu węgierskiego (§ 41), w którym protestanci znaleźli oparcie; ponadto okoliczność, iż Węgry nie wchodziły w skład Rzeszy niemieckiej (§ 40), usuwała formalną podstawę zastosowalności przyznanego książętom niemieckim iuris reformandi. Maksymilian II. stawia już otwarcie zasadę tolerancyi luteranów, która wnet rozszerza się także na wyznanie kalwińskie. W wieku XVII., skutkiem przeciwreformacyjnej polityki Habsburgów i ciągłych usiłowań rządu naruszenia praw dyssydentów, przeciw czemu występowały sejmy, przychodzą do skutku trzy po kolei ustawy wyznaniowe węgierskie, zwane pokojami, t. j. pokój wiedeński z r. 1606, lincki z r. 1645 i szoproński z r. 1681, które obu wyznaniom protestanckim (luteranom i kalwinom) przyznały wolność religijną, zrazu w odniesieniu do wyższych, a ostatecznie do wszystkich bez wyjątku warstw społecznych. Mimo to nie brakło jeszcze i potem nowych usiłowań, zmierzających do ścieśnienia swobód religijnych na Węgrzech; szczególnie jaskrawo wystąpiły one w rezolucyi Karola VI. z r. 1731, która przeprowadziła pewne ograniczenia wolności religijnych na Wę-

grzech, zwłaszcza zaś ścieśniła częściowo prawo odprawiania nabożeństw publicznych i prywatnych. Ale nawet i to, co jeszcze pozostało protestantom, sięgało znaczeniem swojem bez porównania dalej, aniżeli w krajach austryackich i czeskich.

Omówione tu ustawy wyznaniowe obowiązywały wyłącznie w Węgrzech właściwych; w Chorwacyi i Slawonii, gdzie zresztą protestantyzm mniej znacznie i to tylko przez wpływ idący z Krainy, rozszerzył się, do zasadniczego określenia rzeczonych stosunków nie przyszło, i dla tego rząd w postępowaniu z protestantami miał tu swobodniejszą rękę. Natomiast szersze, aniżeli w Węgrzech samych, prawa otrzymali protestanci siedmiogrodzcy, w czasie ostatecznej akcyi o przyłączenie tego kraju do posiadłości habsburskich. Dyplom z r. 1691 ogłosił tu równouprawnienie czterech wyznań, t. j. katolickiego, tudzież trzech protestanckich, luterańskiego, kalwińskiego i unitaryańskiego, wraz z prawem budowania kościołów i szkół, tudzież prawem publicznego nabożeństwa.

Oprócz protestantów przebywali zdawna, w południowych i wschodnich krajach korony węgierskiej, osiedlani tu w różnych czasach wyznawcy kościoła wschodniego, w części słowiańskiej, w części wołoskiej narodowości. Nie zdołali oni wywalczyć dla siebie wyraźnego uznania swobód religijnych, i dla tego podlegali pewnemu uciskowi, co stało się ostatecznie przyczyną, że znaczna ich część za czasów Leopolda I. przyjęła unią z kościołem rzymskim. Natomiast utrzymali się przy prawosławiu i uzyskali też wyraźne gwarancye dla swojego wyznania, przesiedleni tu za rządów tegoż samego władcy, w latach 1690 i 1691 Serbowie i Albańczycy, w ilości z górą 30.000 rodzin, którym oddano znaczne obszary ziemi w południowych Węgrzech i Slawonii. Leopold przyznał im prawo swobodnego wykonywania religii, budowania cerkwi i monastyrów, tudzież odprawiania nabożeństwa publicznego; otrzymali też osobną hierarchią duchowną, z patryarchą (od r. 1741 z siedzibą w Karłowicach, stąd nazwa: patryarchat karłowicki) i kilku władykami (biskupami) na czele, z których pierwszy wybierany być miał przez przedstawicieli ludności całej, drudzy zaś przez innych władyków; wszelako zarówno patryarcha jako też i władycy przed objęciem urzędu musieli uzyskać zatwierdzenie królewskie.

§ 44. Upadek starej szlachty. Szlachta z przywileju i szlachta urzędnicza.

Hanel, Adel, Oest. Stwb. I. 25 n. – Rieger, Incolat, Tamże II. A 137 n. — Adler, Lehenwesen, Tamże II. A. 632 n. — Adler, Das Gültbuch v. Nieder- u. Oberoesterr. 1898. — Tenże, Rechtsgesch. d. adeligen Grundbesitzes in Oesterr. 1902. — Starzer, Die landesfürstl. Lehen in Steiermark v. 1421—1546, 1903. — Luschin, Zur Gesch. d. steir. Adels im XVI. Jhdt., Mitth. Steierm. XXIII. — Langer, Die Ahnen- u. Adelsprobe, die Erwerbung, Bestättigung u. Verlust d. Adelsrechte in Oesterreich 1862. — Gindely, Die Entwickelung d. böhm. Adels u. d. Incolatsverhältnisse seit d. XVI. Jhdt. 1886. — Schlechta-Wssehrdsky, Die Entstehung u. Entwickelung d. böhm. Adels, Oest.-ung. Rev. 1890, 1891. — Tenże, Adel u. Bürgerstand in Böhmen, Monatsbl. d. Adler II. — Pinsker, Český panský stav a říšské hrabství, Práv. XXXVIII. — Bilek, Dějiny konfiskaci v Čechách po r. 1618, 1882. — Haimerl, Beitr. z. Kenntniss d. Lehenwesens in Böhmen, Oest. Zeitschr. 1846, 1848. — Tenże, Quellen d. böhm. Lehenrechts 1847. — Pštross, Die böhm. Kronlehen 1861. — Maasburg, Die Entwickelung d. Instituts d. öffentlichen Bücher in Böhmen 1877. — d'Elvert, Ueber d. Lehenwesen in Mähren u. Schlesien, Zeitschr. oest. Rechtsg. 1831. — Doerr, Verzeichn. d. Incolats-Ertheilungen u. Aufnahmen i. d. Herrenstand in Mähren a. d. Jahren 1531—1620, Sitzb. Böhm. 1903. — Acsády, Szlachta węgierska i jej stosunki posiadania po bitwie mohackiej (w.), Rozpr. Akad. węg. Wydz. hist. XIV. — Schiller, Ursprung des erblichen Magnatenstandes in Ungarn, Zeitschr. vergl. Rechtsw. XX.

Jakkolwiek we wszystkich bez wyjątku krajach, które od drugiej ćwierci w. XVI. połączone zostały pod wspólnym rządem Habsburgów, początek szlachty miał podkład wybitnie służbowy (§§ 10. 20. 29), to jednak już na długo przedtem, w drugiej połowie wieków średnich, ten pierwotny charakter owej warstwy społecznej zatarł się był w znacznej mierze przez przetworzenie szlachty w stan dziedziczny, i co było prostem tego następstwem, przez ustalenie zasady, że przynależność do tego stanu nabywa się wprost przez urodzenie z rodziców szlachty. Zdobywszy sobie cały szereg przywilejów społecznych i politycznych, odgrodziła się ona w ten sposób bardzo ściśle od innych grup społeczeństwa, a zarazem stanęła wobec panującego jako żywioł samodzielny i niezawisły, jako potęga, która wśród sprzyjających okoliczności mogła nawet podjąć skuteczną przeciw niemu walkę o swoje prawa.

Na zasadniczą zmianę tych podstawowych elementów organizacyi stanu szlacheckiego było jeszcze, przez cały ciąg niniejszego okresu, zawcześnie. Utrzymał się przedewszystkiem

ścisły rozdział pomiędzy szlachtą z jednej, a innemi niższemi warstwami społecznemi z drugiej strony, a w związku z tem także gdzieniegdzie (n. p. w Czechach) zasada, że szlachcie nie przystoi poświęcać się zawodom, którym oddają się owe stany niższe. Pewnego złagodzenia doznała zasada rozdziału społecznego tylko w obrębie samej szlachty. I ona bowiem rozpadała się wszędzie na dwie odrębne warstwy, bądź to dawniej już, bądź, jak co do Węgier, od r. 1608 ściśle odgraniczone (§ 29), pod rozmaitemi w poszczególnych krajach występujące nazwami, które ogólnie określić można jako szlachtę wyższą i niższą. Ze względu, że szlachta niższa pod koniec wieków średnich zdobyła sobie znaczną część przywilejów, jakie przedtem przysługiwały tylko szlachcie wyższej, ów rozdział pomiędzy obu warstwami, jakkolwiek formalnie jeszcze utrzymany, zaczyna się w praktyce częściowo zacierać, tak, że przygotowuje się ostatecznie pomost do wytworzenia jednego, wspólnego pojęcia szlachectwa, obejmującego łącznie obie grupy, pod względem prawnym niemal zupełnie stojące na równi; najważniejsza różnica, jaka tu jeszcze zachodziła, polegała na tem, że obie grupy tworzyły ciągle osobne kurye w sejmach ziemskich (§ 41).

Nieścieśnione pozostały też w przeważnej części przywileje społeczne i polityczne szlachty, jako to: zasadnicza jej wolność podatkowa (§ 52), uprzywilejowane stanowisko w zakresie wojskowości (§ 53), podległość własnym sądom szlacheckim (§ 51), wyłączny dostęp do urzędów krajowych, zastrzegany jeszcze teraz licznemi ustawami we wszystkich grupach posiadłości habsburskich, wreszcie także uprzywilejowane stanowisko w sejmach; jedynie tylko ścieśnianie wpływu i zakresu działania sejmów samych wpływało pośrednio na umniejszenie znaczenia szlachty (§ 41). Pod pewnym względem udało się jej nawet rozszerzyć swoje prawa. Posiadłości ziemskie, jakie szlachta dzierżyła, były jeszcze na początku niniejszego okresu w krajach austryackich przeważnie, a w krajach czeskich w dość znacznej mierze lennami panującego; jako takie wkładały one na lenników obowiązek służby wojennej, a nadto co do ich obrotu istniały ważne ograniczenia prawne, polegające na tem, że na pozbycie tego rodzaju dóbr panujący musiał dawać swoje przyzwolenie. Z rozprzęgającą się średniowieczną organizacyą wojskową system lenny tracił coraz więcej na treści i znaczeniu, a odpowiednio do tego dokonywała się na sze-

rokie rozmiary allodyalizacya posiadłości gruntowej, t. j. przemiana len na zupełną, nieograniczoną własność w rękach dawniejszych ich posiadaczów lennych. Działo się to w sposób dwojaki, pośredni albo bezpośredni. Pośrednim było udzielenie przez panującego t. z. przywileju łaski (Lehengnade): praktyka stosowana na szerokie rozmiary przez cały ciąg wieku XVI. w krajach austryackich. Przywilej łaski przyznawał lennikowi prawo pozbywania dóbr lennych bez przyzwolenia i zatwierdzenia panującego, a zarazem rozszerzał prawo dziedziczenia rzeczonych dóbr z potomków męskich nadto także na córki, jako też na krewnych bocznych, tak samo, jak się to działo w dobrach allodyalnych Nie było tu zatem wprawdzie jeszcze wyraźnego usunięcia stosunku lennego; ponieważ jednak odpadały wszystkie zasadnicze ograniczenia, z stosunku tego wynikające, przeto posiadłość taka przybierała znamiona własności nieograniczonej. Prócz tego, zarówno w krajach austryackich, jako też i czeskich, dokonywali panujący wielu allodyalizacyj bezpośrednich, uznając pewną posiadłość wprost jako wolną własność dotychczasowego posiadacza. Ten proces stopniowej allodyalizacyi dóbr ziemskich poczynił w ciągu niniejszego okresu bardzo widoczne postępy, umniejszając w znacznej mierze ogólny zasób dóbr lennych.

W tych warunkach dążenie Habsburgów do usunięcia przemożnego wpływu szlachty, a zarazem do wprowadzenia jej w pewien stosunek podporządkowania i zawisłości od siebie, musiało obrać inną drogę; musiało zmierzać do stosownego przetworzenia samych składników stanu szlacheckiego, do usunięcia zeń żywiołów opornych, dążeniom absolutystycznym i centralizacyjnym nieprzyjaznych, a natomiast do wprowadzenia żywiołów nowych, panującemu rodowi oddanych jego cele popierających. Tak przetworzona szlachta, pozostając w używaniu wszystkich swoich przywilejów stanowych, przestawała być czynnikiem niebezpiecznym dla monarchy, owszem, mogła się stać nawet podporą tronu. W obu kierunkach rozwijają też Habsburgowie żywą, pomyślnym skutkiem uwieńczoną działalność. Do usunięcia starej, rodowej i dziedzicznej, duchem antagonizmu wobec władców przejętej szlachty, posłużyła jako najskuteczniejszy środek przeciwreformacya (§ 43). Szlachta ta przyjęła była w znacznej części nową wiarę; obkładając ją z tego powodu w krajach austryackich i czeskich karami śmierci,

konfiskat majątkowych i wygnania, Habsburgowie usuwali bądź to ekonomiczną podstawę jej znaczenia, bądź też wprost pozbywali się jej z swoich posiadłości. Skutkiem tego, z jedynym wyjątkiem Węgier, przerzedziły się tu bardzo znacznie szeregi starej szlachty. Najbardziej ucierpiała przytem szlachta czeska, zwłaszcza po stłumieniu wielkiego powstania z r. 1620, gdzie całe setki szlachty ukarano śmiercią lub konfiskatą; przewrót ten zniszczył niemal doszczętnie starą rodową szlachtę czeską, pozostały z niej tylko resztki, które dawnego znaczenia politycznego utrzymać już nie zdołały.

Luki, jakie skutkiem tego w szeregach szlachty powstały, wypełniała tak tu, jako też w krajach austryackich, nowa szlachta, t. z. szlachta z przywileju (Briefadel), ile że członkowie jej zawdzięczali podniesienie do tego stanu szczególnym przywilejom panujących; nawet w Węgrzech, gdzie się utrzymała stara szlachta rodowa, powiększają ją królowie w dość znacznej mierze przez udzielanie rzeczonych przywilejów. Postępują oni przytem w sposób dwojaki, nadając szlachectwo bądź to krajowcom, którzy poprzednio należeli do niższych warstw społecznych, bądź też zakrajowcom, którzy posiadali obce szlachectwo; wypadek dalej idący, t. j. nadanie szlachectwa zakrajowcowi, który poprzednio szlachcicem w jakiemś innem państwie nie był, uważany był, w myśl kilkakrotnych postanowień sejmu czeskiego i węgierskiego, za niedopuszczalny. Jako szlachcica obcego uważano zaś w poszczególnych grupach posiadłości habsburskich nie tylko tego, który pochodził z innych państw, pod rządem dynastyi niezostających, ale także i tego, który miał szlachectwo w innej grupie ich posiadłości, n. p. szlachcic jednego z krajów austryackich był szlachcicem obcym w krajach czeskich i na odwrót. Nadanie szlachectwa krajowcowi, który poprzednio do niższego stanu należał, nazywało się uszlachceniem (nobilitatio, Erhebung in den Adelstand) w ścisłem tego słowa znaczeniu; nadanie szlachectwa krajowego szlachcicowi obcemu nazywano udzieleniem inkolatu albo indygenatu (Incolat, Indigenat); zresztą także i uszlachcenia w ścisłem tego słowa znaczeniu określano niekiedy, zwłaszcza w późniejszym rozwoju rzeczy, nazwą inkolatu.

Początkowo nadanie szlachectwa lub inkolatu przez samego panującego nie wystarczało, ażeby zapewnić obdarowanemu używanie pełni praw szlacheckich; była tu nadto potrzebną zgoda

owej kuryi sejmowej, do której obdarowany miał wejść skutkiem uszlachcenia. W Czechach uchwała taka, jak w ogóle każda inna ustawa sejmowa, wymagała do swej skuteczności wpisu w księgach Metryki królestwa (§ 28); księgi te zawierały zatem rejestr wszystkiej nowej szlachty, uprawnionej do brania udziału w sejmie i wykonywania innych praw szlacheckich; kto w nich zapisanym nie był, nie mógł sobie rościć odnośnych praw. Za wzorem czeskim zaprowadzają też u siebie kraje austryackie, od drugiej połowy XVI. w., podobne metryki szlacheckie (Landmannschafts-Matrikeln); w Węgrzech zatwierdzenie inkolatu, nadanego przez króla, wchodziło jako osobny artykuł do odnośnej ustawy sejmowej, z którego to powodu zatwierdzenie to nazywano inartykulacyą inkolatu (inarticulatio incolatus).

Współudział sejmów w sprawach dotyczących uszlachcenia krępował w wysokim stopniu samodzielność panujących, którzy w dążeniu swem do odpowiedniego przetworzenia żywiołu szlacheckiego napotykać tu mogli niejednokrotnie na przeszkody. Wobec tego usiłują oni owo prawo sejmów o ile możności uszczuplić, a gdzie się dało, nawet zupełnie usunąć. Najwcześniej i w sposobie najbardziej stanowczym doszli do tego celu w Czechach. Jak w wielu innych względach, tak też i w tym zasadniczą zmianę przyniosło tu Nowe prawo ziemskie z r. 1627; przyznało ono królowi wyłączną, przyzwoleniem sejmu niekrępowaną moc udzielania inkolatu. Do tegoż samego wyniku, drogą praktyki, doszli Habsburgowie w drugiej połowie w. XVII w grupie krajów austryackich. Stosunkowo najwięcej znaczenia zachowała sejmowa inartykulacya inkolatu na Węgrzech, jakkolwiek i tutaj pod koniec niniejszego okresu przybiera ona również znamiona aktu formalnego.

Zyskując w ten sposób coraz większą, ostatecznie prawie zupełną swobodę w sprawach o uszlachcenia i inkolat, korzystają z niej panujący na coraz szersze rozmiary; cyfra nobilitowanych wzrasta do niebywałej wysokości. W starą szlachtę rodową, znacznie w czasie walk reformacyjnych przerzedzoną, albo prawie zupełnie zniweczoną, wsiąka tedy w szerokiej mierze nowy żywioł szlachty z przywileju. Jak łatwo zrozumieć, szlachectwo dostaje się obecnie jednostkom i rodom, panującemu oddanym, przedewszystkiem zaś jego urzędnikom. Szlachta z przywileju jest też w przeważnej części szlachtą urzę-

dniczą (Beamtenadel). Zawód urzędniczy, gorliwe i wierne spełnianie obowiązków wobec monarchy, zupełne oddanie mu swoich usług, przekonania polityczne, zgodne z panującym systemem rządzenia, stają się najpewniejszą drogą, wiodącą do uszlachcenia. Nowy ten, liczebnie tak znaczny składnik stanu szlacheckiego wnosi tedy w całą tę warstwę społeczną ducha podwładności i prawomyślności w stosunku do rządu i panującego, i oddziaływa w tym samym kierunku w znacznej mierze także i na starą szlachtę, która w podobnem zachowaniu się widzi rękojmię zdobycia sobie wybitniejszego stanowiska i znaczenia, częstokroć nawet obiera wprost zawód urzędniczy, ażeby tem łatwiej dojść do zamierzonego celu.

W tem ubieganiu się o łaski monarsze niepoślednią rolę odgrywało ponadto spoczywające w ręku Habsburgów prawo udzielania wyższych tytułów szlacheckich, jako to tytułu wolnych panów czyli baronów (Freiherrn, Barone), hrabiów (Grafen) i książąt (Fürsten). Jeszcze pod koniec wieków średnich było to prawo, przysługujące wyłącznie tylko cesarzom niemieckim; piastując bez przerwy przez cały ciąg niniejszego okresu godność cesarską, wykonywali je Habsburgowie w wielu wypadkach, również tylko jako władcy państwa niemieckiego. Jednostki, obdarzone rzeczonymi tytułami, stawały się zatem książętami, hrabiami, baronami państwa niemieckiego, nie zaś poszczególnych krajów habsburskich. Ale już od w. XVI. poczynają też Habsburgowie wykonywać owo prawo jako królowie czescy i węgierscy lub też jako władcy krajów austryackich w ścisłem tego słowa znaczeniu. W ten sposób powstają także osobni hrabiowie i baronowie czescy, osobni węgierscy, osobni austryaccy. Możność i widoki pozyskania tych tytułów w nagrodę za wierność i usługi panującemu oddane, wpływała również w pewnej mierze na utrzymanie ducha podwładności pośród szlachty.

Mimo wszystko nie zdołały jednak omówione zmiany doprowadzić przez cały ciąg niniejszego okresu do wytworzenia szlachty ogólno-austryackiej (oesterreichischer Gesammtadel), w tem rozumieniu, iżby członkowie tego stanu ze wszystkich posiadłości habsburskich połączyli się w jednolite ciało, iżby mogli tu wszędzie używać tych samych praw szlacheckich. Istniejąca w zasadzie odrębność państwowa poszczególnych grup (§ 40) spowodowała, że szlachta każdej z nich, a częściowo

nawet każdego z osobna kraju, stanowiła zamkniętą w sobie całość, i wyłącznie też uprawnioną była do używania i wykonywania w tymże kraju, nie zaś gdzieindziej, swoich przywilejów szlacheckich, przedewszystkiem zaś dwu najważniejszych, t. j. brania udziału w sejmie i piastowania urzędów. Szlachcic z krajów austryackich nie mógł dostąpić urzędu w Czechach, i na odwrót, chyba że mu nadano inkolat w tym drugim kraju. Istnieje zatem wyłącznie tylko szlachta krajowa (Landesadel), austryacka, czeska, węgierska. Zresztą nawet samo szlachectwo krajowe rozmaicie tu było pojmowane. W krajach korony św. Wacława i św. Stefana było ono powszechnem, t. z. uprawniało do wykonywania odnośnych praw we wszystkich bez wyjątku ziemiach, do korony tej należących: zatem szlachcic morawski, szląski lub łużycki mógł uzyskać urząd w Czechach właściwych i na odwrót. W grupie krajów staroaustryackich nie posunięto się nawet tak daleko; tutaj każda ziemia (n. p. Tyrol w przeciwstawieniu do Styryi) miała osobną swoję szlachtę. Pod względem prawno-politycznym utrzymał się więc w zasadzie rozdział szlachty według poszczególnych grup posiadłości habsburskich; natomiast, przez udzielanie inkolatów, doprowadzono częściowo do tego, iż przenikała się ona wzajemnie pod względem narodowościowym. Tak w niektórych, zwłaszcza środkowo-austryackich krajach, osiedlają się i nabywają miejscowe szlachectwo pewne rody szlachty węgierskiej; naodwrót szlachta krajów austryackich przenosi się w ciągu dwu wieków niniejszego okresu w dość znacznej ilości bądź to do Węgier, bądź też do Czech. Szczególnie licznie napłynęła ona do tego ostatniego kraju, gdzie po pogromie białogórskim nadano jej wielką ilość dóbr, skonfiskowanych starej szlachcie czeskiej. Ponieważ równocześnie owa stara szlachta rodzima została z kraju prawie w zupełności usuniętą, przeto tłómaczy się stąd, dla czego dzisiejsza szlachta w Czechach wykazuje pochodzenie przeważnie niemieckie.

§ 45. Uszczuplenie samorządu miejskiego.

Hanel, Bürgerstand u. Bauernstand, Oest. Stwtb. I. 223 n. — Herrmann, Z. Verwaltungsgesch. d. Stadt Pölten, Progr. gimn. w St. Pölten 1890. — Gigl, Gesch. d. wiener Marktordnungen v. XVI. Jhdt. an b. z. Ende d. XVIII., Arch. XXXV. — Mayer, Die Anfänge d. Handels u. d. Industrie in

Oesterreich u. d. orient. Compagnie 1882. — Čelakovský, Obnovování rad v král. městech v Čechách, Čas. 1879. — Ehrenberger, Soudy městské od r. 1584, Tamże 1857. — Erben, Die Primatoren d. königl. Altstadt Prag 1858. — Emler, Právo měst českých, Právnik 1870. — d'Elvert, Beitr. z. Gesch. d. königl. Städte in Mähren. — Přibram, Z. Gesch. d. böhm. Handels u. d. böhm. Industrie in dem Jahrhunderte nach dem westphälischen Frieden, Mitth. Böhm. 1897. — Steeger, Darstellung d. Rechte u. rechtl. Gewohnheiten d. königl. freien Städte in Ungarn 2 ty 1834. — Demkó, Duchowne i świeckie władze w miastach górno-węgier. w XV. i XVI. w. (w.), Szaz. 1887.

W odniesieniu do miast dążenia absolutystyczne Habsburgów miały do spełnienia jedno główne zadanie: ścieśnić zakres ich samorządu, jako odrębnie zorganizowanych korporacyj, wprowadzić władze miejskie w stosunek podporządkowania wobec panującego i rządu, a zarazem zapewnić sobie jaknajdalej sięgający wpływ i nadzór nad czynnościami tychże władz, jakie im jeszcze pozostały. Prócz pobudek czysto politycznej natury, jakie na to postępowanie wpływały, działał tu zresztą jeszcze inny wzgląd, stojący w związku z ówczesną walką religijną; w miastach przyjmował się bowiem protestantyzm z wielką łatwością i na szerokie rozmiary (§ 43), zaczem też utrwalenie przewagi państwowej w sprawach miejskich podawało zarazem pożądaną sposobność do stłumienia nowatorstwa. Urzeczywistnienie wytkniętego celu ułatwiła znacznie ta okoliczność, że miasta, jakkolwiek miały zapewnione sobie przedstawicielstwo na sejmach, zajmowały tu jednak stanowisko podrzędne (§ 41), a przeto też skutecznie nie mogły wystąpić w obronie praw swoich przeciw uroszczeniom monarchów, a następnie i to, że nawet najważniejsze z nich były tylko miastami terytoryalnemi, panującemu w zasadzie podporządkowanemi, i że skutkiem tego już nawet w wiekach średnich nie zdołały rozwinąć w pełni swoich urządzeń samorządnych (§§ 11. 21. 30).

Najwcześniej wymierzono cios przeciw samorządowi miast austryackich, a przedewszystkiem metropoli tamtejszej, Wiednia. Jeszcze Maksymilian I. r. 1517, a wnet potem Ferdynand I. r. 1526 przenieśli bądź to wprost na panującego, bądź też na jego Rząd (§ 18) prawo mianowania członków tamtejszej Rady miejskiej, zarówno ściślejszej jako też i obszerniejszej, która to ostatnia rada wstąpiła w miejsce średniowiecznego kollegium zwolonych (§ 11). Przez to obie rady stały się w wysokim stopniu zawisłe od rządu. Ważnego

znaczenia w sprawach zarządu miejskiego dobił się w tym czasie syndyk miejski (Stadtanwalt), urzędnik, mianowany przez panującego, jemu wyłącznie odpowiedzialny, i jego interesów broniący, który miał prawo brać udział we wszystkich posiedzeniach Rady, nadzorować jej czynności, a zarazem przestrzegać, ażeby zarządzenia panującego i jego rządu we wszystkiem znalazły posłuch u władz miejskich. W ten sposób Rada miejska, zawisła od rządu już przez samę nominacyą, poddaną została nadto pod jego kontrolę co do całej swojej działalności. Ponieważ panujący zagarnęli dla siebie także wyłączne prawo ustawowego normowania stosunków miejskich, przeto w ostatecznym wyniku cały samorząd Wiednia, jaki się był wytworzył w wiekach średnich, został teraz w znacznej mierze usunięty, to zaś, co z niego jeszcze formalnie się utrzymało, nie przedstawiało już rzeczywistej treści. Na wzorze Wiednia oparła się także organizacya innych miast w krajach austryackich.

W podobny sposób przeprowadzono także ścieśnienie wolności miejskich w Czechach. R. 1547 Ferdynand I. zniósł tu samorząd miejski prawie w zupełności, pozostawiając tylko dawniejszą jego formę. Prawo mianowania członków Rady miejskiej przekazane zostało urzędnikom królewskim; nadto, na wzór austryackiego syndyka miejskiego, ustanowiono tu starostów wzgl. rychtarzów królewskich (královský hejtman, rychtář), których zezwolenie było potrzebnem do zwołania zgromadzenia Rady miejskiej, i w obecności których obrady jej toczyć się miały. Prawo wydawania statutów miejskich odjęto Radom w zupełności i przyznano wyłącznie panującemu. W najbliższych czasach po pogromie białogórskim (1627, 1628) przeprowadzono także ścieśnienie sądownictwa miejskiego, polecając sądom miejskim, ażeby przedkładały wszystkie swoje wyroki karne, przed ich wykonaniem, królewskiemu sądowi apelacyjnemu w Pradze (§ 51) do zatwierdzenia; nadto zadano stanowczy cios samodzielności zarządu skarbowego władz miejskich, odejmując Radom wyłączny zarząd majątku gminnego i przekazując go bądź to osobnym władzom kollegialnym, złożonym w przeważnej części z urzędników królewskich, bądź też później wprost osobnemu królewskiemu inspektorowi (hospodářský inspektor).

Wśród tych zmian dokonało się tu ostatecznie ujednostajnienie prawa miejskiego. Przez całe wieki średnie

każde z miast czeskich miało osobne prawa, które wprawdzie dadzą się sprowadzić do dwu typów zasadniczych, prawa norymberskiego, reprezentowanego przez Pragę, i prawa magdeburskiego, reprezentowanego przez Litomierzyce (§ 21); ale już sama dwoistość systemu przedstawiała ważne strony ujemne. Myśl wprowadzenia jednolitego prawa we wszystkich miastach czeskich popierał żywo już Ferdynand I.; wnet po jego śmierci przystąpił kanclerz starego miasta Pragi, Paweł Koldyński, do opracowania kodeksu praw miejskich, głównie na podstawie prawa praskiego, a projekt jego, wysokiej co do treści i układu wartości, zyskał sankcyą królewską r. 1579 jako prawo obowiązujące we wszystkich miastach Czech właściwych (Práva městská království českého); w r. 1709 wprowadzono je nadto w miastach morawskich. W ten sposób dokonała się unifikacya prawa miejskiego w Czechach na zasadzie systematu norymbersko-praskiego, z usunięciem innych, jako to: magdebursko-litomierzyckiego i berneńsko-wiedeńskiego.

Na Węgrzech ścieśnienie samorządu miejskiego nie dało się przeprowadzić na tak szerokie rozmiary, jak w innych posiadłościach habsburskich, ze względu na wybitniejsze stanowisko, jakie tu zajmowały miasta w organizacyi sejmowej (§ 41). Czynności Rad miejskich nie poddano pod tak ścisły nadzór urzędników królewskich, jak w krajach austryackich i czeskich; ponadto utrzymały się też w zasadzie wolne wybory władz miejskich, z tem jedynie ograniczeniem, że naczelnik Rady musiał, podobnie jak i poprzednio (§ 30), uzyskać zatwierdzenie monarsze. I tutaj wreszcie przyszło do rozdziału Rady na ściślejszą i obszerniejszą, z których pierwsza prowadziła właściwy zarząd, druga zaś była rodzajem wydziału mieszczaństwa, powołanego do wykonywania nadzoru nad Radą ściślejszą i przestrzegania ogólnych interesów miasta przeciw możliwym jej nadużyciom. Z tego powodu naczelnik Rady obszerniejszej nosił wprost nazwę trybuna ludowego (tribunus plebis).

§ 46. Pierwsze próby złagodzenia podwładności patrymonialnej chłopów.

Hanel, Bürgerstand u. Bauernstand, Oest. Stwtb. I. 223 n. — Oberleitner, Abgaben d. Bauernschaften Niederoesterreichs im XVI. Jhdt. 1864. — Mell, Beitr. z. Gesch. d. Unterthanenwesens in Steiermark, Mitth. Steierm.

XL. XLI. — Hüber, Darstellung d. bis z. J. 1848 in Kärnthen bestandenen Unterthansverhältnisse, Arch. Kärnth. VIII. — Gindely, Ueber die Lage d. bäuerlichen Bevölkerung in Böhmen 1648–1848, 1880. — Grünberg, Die Bauernbefreiung in Böhmen, Mähren u. Schlesien 2 ty 1894. — Rieger, Zřízení krajské v Čechách l. § 22. — Ludwig, Die Umwälzung in der ländlichen Verfassung Böhmens seit 1618, Schm. Jahrb. XX. — Müller, Svobodníci 1905. — Kadlec, O poddanství a robotě v zemich českých 1899. — Kameníček, Příspěvek k' poddanství lidu moravského w XVI. stol. 1903. — Kálmán, Stosunki poddanych węgierskich do ich panów i do państwa 1514—1600 (w.) 1887.

Już pod koniec wieków średnich we wszystkich trzech grupach krajów, które obecnie połączyły się pod wspólnym rządem Habsburgów, stanowisko prawne i ekonomiczne ludności wieśniaczej pogorszyło się znacznie skutkiem wytworzenia się elementów stosunku poddańczego we właściwem tego słowa znaczeniu (§§ 11. 22. 31). Poddaństwo to, wprowadzając chłopa w bezpośrednią zależność od jego pana, a zarazem usuwając wszelki wpływ innych, mianowicie państwowych czynników, na ukształtowanie się wzajemnego pomiędzy nimi stosunku, stwarzało sposobność do coraz dalej sięgającego zacieśnienia węzłów podwładności chłopskiej wobec panów. Przez to dla sprawy włościańskiej otwierały się na dalszą przyszłość smutne widoki; jakoż w istocie, w ciągu niniejszego okresu, położenie chłopów pogarsza się w znacznej mierze, i zaledwie w drugiej jego połowie zdobyto się na pierwsze nieśmiałe próby, ażeby wzmagającemu się coraz bardziej upadkowi tego stanu, jako też rosnącej coraz bardziej na jego niekorzyść przewadze panów położyć pewne zapory.

Najważniejszym czynnikiem, który na owo pogorszenie częściowo już pod koniec wieków średnich, a przedewszystkiem od wieku XVI. wpływał, było postępujące stopniowo, na coraz szerszy rozmiar rozwijające się przetworzenie średniowiecznego systemu gospodarki rolnej: przejście od gospodarstwa czynszowego do gospodarstwa folwarcznego. Poprzednio główne źródło dochodów pańskich ze wsi stanowiły czynsze, opłacane przez chłopów w zamian za przyznane im użytkowanie gruntów. Grunty czynszowe obejmowały pospolicie przeważną część obszaru wsi; w bezpośredniem, t. z. folwarcznem gospodarstwie pana znajdowała się zazwyczaj nieznaczna tylko część owego obszaru, którą sprawiał na własny rachunek, dla opędzenia potrzeb własnych, rodziny i czeladzi.

Obecnie płody rolne, przedewszystkiem zaś zboże, stają się dla panów nie tylko środkiem zaspokojenia potrzeb osobistych, ale zarazem także przedmiotem obrotu. Wobec tego zmierzają oni do rozszerzenia własnej produkcyi rolnej na rozmiary możliwie najszersze, w ślad za czem dążą też do zjednoczenia w swem ręku jaknajwiększej ilości gruntów, własnej swojej, bezpośredniej uprawie poddawanych. Punkt ciężkości w gospodarstwie rolnem przesuwa się w ten sposób od dawnego systemu czynszowego do systemu gospodarki folwarcznej. Skupiwszy większą ilość ziemi pod bezpośrednim swoim zarządem, zapotrzebowują panowie znaczniejszej ilości pracy celem jej sprawienia. Dawniejsze, kilku- lub conajwięcej kilkunastodniowe robocizny czyli pańszczyzny (Robot, Frondienste), które poddani w ciągu roku na rzecz ich wykonywali, nie wystarczają już obecnie, jak mogły wystarczać dawniej wobec nieznacznych gospodarstw folwarcznych panów. Okazuje się konieczność rozszerzenia zakresu robocizn na rozmiar o wiele większy, aniżeli poprzednio; pożądaną do tego sposobność podaje stosunek bezwzględnej podwładności poddańczej, w jakiej chłopi zostawali do panów. Bez jakichkolwiek ogólnych przepisów ustawowych, drogą samowolnych zmian, zwiększają panowie stopniowo i statecznie ilość dni roboczych chłopa. Bardzo tylko wyjątkowo władza prawodawcza występuje przeciw zapędom ich, zbyt daleko w tym kierunku idącym, jak n. p. na Węgrzech r. 1553, stanowiąc, że robocizny, wówczas już tam 52 dni na rok wynoszące, mają być ograniczone do 40 dni rocznie; zresztą rosły one z postępem czasu coraz bardziej. W szczegółach wytworzyły się pod tym względem bardzo znaczne różnice partykularne i miejscowe, ile że na rozwój tej sprawy wpływała rozstrzygająco wola każdego pana; pod koniec niniejszego okresu przyjąć jednak można jako normę stosunkowo dość powszechną, że każdy chłop, posiadający samoistne gospodarstwo rolne, obowiązany jest odrobić swojemu panu po trzy dni w tygodniu, bądź to przy orce, bądź przy siejbie, żniwie, pokosie, zwozie, bądź wreszcie w służbie dworskiej, posyłkach, szarwarkach drogowych i t. p. W stosunku do obszaru gospodarstwa chłopskiego rozstrzygano znowu pytanie co do rodzaju i sposobu wykonywania owych robocizn, a więc, czy je spełniać należy tylko pieszo, czy też z wozem i zaprzęgiem własnym o jednym, dwu albo nawet czterech koniach lub wołach. Robocizny na rzecz pana zabierały tedy

chłopu zazwyczaj, przez ciąg całego roku, połowę czasu, jakim w ogóle mógł rozporządzać; gdzie obowiązek pańszczyźniany przenosił trzy dni w tygodniu, stosunki układały się jeszcze gorzej. Tylko ci z pośród poddanych, którzy roli nie posiadali, jako to chałupnicy albo zagrodnicy (Häusler), mający tylko własne chaty z ogrodami, jako też komornicy (Inleute), którzy nawet własnego domostwa nie posiadali, zobowiązani byli, ze względu na gorsze swoje położenie materyalne, do pańszczyzn o wiele mniejszych. Zresztą w innych jeszcze kierunkach korzystali panowie z pracy swoich poddanych: tak n. p. na zasadzie t. z. prawa lat sierocych (Waisenjahre) mogli używać w swym dworze do bezpłatnej służby sierot ludności poddańczej, w zamian za udzielaną im opiekę, aż do czternastego roku ich życia.

Na tem nadmiernem rozszerzeniu obowiązków pańszczyźnianych nie skończyło się; stopniowo powiększali panowie także i czynsze gruntowe. Zasadniczo rzecz biorąc, powiększenie takie było do pewnych granic słusznem i usprawiedliwionem; w miarę bowiem, jak z postępem czasu rosła wartość ziemi, tudzież płodów, jakie ona przynosiła, należało też odpowiednio podnosić opłatę czynszową, uiszczaną w zamian za wykonywane przez chłopów prawo użytkowania gruntów pańskich. Ujemna strona całego stosunku polegała tylko na tem, że podobnie jak robocizny, tak też i czynsze, zwiększali panowie samowolnie, bez kontroli jakiegokolwiek czynnika trzeciego, w sprawie tej nieinteresowanego, a skutkiem tego przekraczali niejednokrotnie właściwą i słuszną miarę. Prócz czynszów zobowiązani byli chłopi uiszczać panom niektóre inne pomniejsze świadczenia, jak n. p. kolendy w drobiu i nabiale w czasie wielkich świąt, jak opłaty pośmiertne (Todfallsgeld) w razie, jeżeli po zmarłym poprzednio chłopie obejmował gospodarstwo jego następca, i t. p.

Dodawszy do tych wszystkich świadczeń w robociznach, czynszach i daninach, nadto także nadmierny ciężar podatkowy, któremu podlegali chłopi (§ 52), zrozumieć łatwo, że materyalne ich położenie było w wysokim stopniu opłakanem.

Nie skończyło się wszelako na tych tylko zmianach. Interes majątkowy panów parł ponadto do ścieśnienia wolności osobistej poddanych. Wzgląd ten nabrał szczególnego znaczenia od chwili, kiedy w systemie gospodarki rolnej robo-

cizny chłopskie nabrały pierwszorzędnego znaczenia. Panom zależało na tem, ażeby ilość poddanych we wsi nie umniejszała się; im więcej ich bowiem posiadali, tem wydatniejszym był ogólny wynik gospodarczy robocizn. Opuszczenie gruntu przez chłopa, przeniesienie się do innej wsi lub przejście do innego zawodu, przynosiło panom stratę materyalną, ubywała bowiem siła robocza. Wobec tego przeprowadzają oni zasadę, że chłopu nie wolno opuścić gruntu samowolnie, że stać się to może conajwięcej za wyraźnem przyzwoleniem pana; w tym ostatnim wypadku obowiązany jest chłop zapłacić mu wychód czyli wstane (Abfahrtsgeld) w zamian za uzyskaną możność wysiedlenia się. Zresztą zaś może pan poszukiwać zbiegłego poddanego jakoby rzeczy straconej, i zmusić go do ponownego osiedlenia się we wsi, jeżeli poprzednio zezwolenia na wychód nie udzielił. Zasada ta utrwaliła się w poszczególnych grupach posiadłości habsburskich już pod koniec poprzedniego okresu (§§ 12. 22); obecnie utrzymano ją w pełni i rozwinięto dalej. Przeprowadzono nadto, w związku z poprzednią zasadą, jeszcze dwa inne ograniczenia: że chłopu nie wolno, bez przyzwolenia pana, przeznaczyć swego syna do jakiegoś innego zawodu, n. p. posłać go na służbę do miasta, oddać do szkół, rzemiosła lub handlu; jak niemniej, że córki chłopskie, wychodząc za mąż, muszą również uzyskać przyzwolenie pana (Eheconsens), za które zresztą uiścić mają pewną opłatę pieniężną. Wszystkie trzy wzmiankowane tu ograniczenia wolności chłopskiej składają się razem na pojęcie poddaństwa osobistego (Leibeigenschaft), jak się ono ustaliło ostatecznie w krajach habsburskich. Wyjątek stanowiły tu tylko Węgry, gdzie sejm z r. 1556, znosząc ustawę z r. 1514 (§ 31), przywrócił chłopom wykonywane tamże przez nich przez cały ciąg wieków średnich wolne prawo wychodu (libera colonorum migratio).

Sądownictwo patrymonialne panów nad poddanymi, wytworzone już dawniej, utrzymało się przez cały ciąg niniejszego okresu i przez dłuższy czas jeszcze potem. Tylko w krajach austryackich, jeżeli chodziło o sprawę gardłową, orzecznictwo należało w zasadzie do publicznego sądu ziemskiego niższego; gdy jednak sądy te w znacznej części przeszły w ręce panów prywatnych (§§ 16. 51), przeto doszło do tego, że i w tych sprawach sądzili oni niejednokrotnie swoich poddanych. W związku z tem orzecznictwem spornem stało też

wykonywanie jurysdykcyi niespornej; przed sądem pańskim zawierali poddani umowy między sobą, do pana należało przeprowadzić postępowanie spadkowe po śmierci poddanego, on ustanawiał opiekunów dla pozostałych po nim sierót i t. p. Co większa, jeżeli powstał spór między chłopem a panem, nie można go było rozstrzygnąć przed sądem publicznym; orzekał tu znowu wyłącznie sam pan, mimo że w sprawie był bezpośrednio interesowanym. W tem tkwiła najdrażliwsza strona stosunku poddańczego, otwierająca drogę do nadużyć i samowoli.

Prócz tego, w ciągu niniejszego okresu, nabywają też panowie w swoich posiadłościach władzę administracyjną i policyjną. Początek jej stoi w związku z ówczesnemi urządzeniami sejmowemi. Wiadomo (§ 41), iż sejmy miały prawo prowadzić samoistny zarząd uchwalonych przez się podatków, jako też utrzymywanych stąd kontyngentów wojskowych. Zarząd ten wykonywały obierane z ich grona wydziały sejmowe; wszelako ani one same, ani też ustanawiani przez wydziały urzędnicy podrzędniejsi nie wystarczali, ażeby wglądać we wszystkie szczegóły tego zarządu, a zarazem dopilnować wszystkiego, co było potrzebne dla zebrania pieniędzy podatkowych, tudzież zaciągu żołnierza. Obie te czynności, w odniesieniu do poszczególnych wsi, zlecano tedy samym panom, zwłaszcza że panowie, zasiadając w wyższych kuryach sejmowych, uchodzić mogli słusznie za najodpowiedniejszych do zajęcia się temi sprawami. Zrazu, co do czynności tych, podlegali oni wyłącznie sejmom i wydziałom sejmowym; kiedy jednak z biegiem czasu absolutna władza monarsza zaczęła się coraz bardziej utrwalać, usuwając znaczenie sejmów na drugie miejsce, przechodzą panowie, w wykonywaniu tej czynności, stopniowo w zawisłość od panującego i władz rządowych. Sam zakres funkcyj administracyjnych, jakie wykonywali, a mianowicie ściąganie podatków i wybieranie żołnierza z pośród poddanych, nie doznały przez to ograniczenia; owszem zakres ten częściowo nawet urósł przez to, że panujący przekazali im także pieczę o bezpieczeństwo publiczne na miejscu, a zatem władzę policyjną we właściwem tego słowa znaczeniu.

W ten sposób każda posiadłość wiejska stała się samoistną jednostką w zakresie sądownictwa i administracyi; jako taka nazywała się zwierzchnością gruntową albo dominium (Grundherrschaft, Dominium). Władza dominikalna sku-

piała się w zasadzie w ręku pana; zazwyczaj wyręczał się on jednakowoż zastępcą, który prowadził zarazem ekonomiczny zarząd dóbr, a nosił pospolicie nazwę mandataryusza (Mandatar). Wyjątkowo, w większych dominiach, ustanawiali panowie osobnych zastępców do wykonywania sądownictwa patrymonialnego, zwanych justycyaryuszami (Justiciare), w którym to wypadku mandataryusze, prócz zarządu ekonomicznego, spełniali tylko czynności administracyjne i policyjne. Jakkolwiek działalność obu tych urzędników wkraczała w zakres stosunków prawno-publicznych, to jednak nie byli oni w czemkolwiek podporządkowani władzom rządowym; byli to prywatni funkcyonaryusze pana, przezeń nie tylko ustanawiani, ale zarazem dowolnie usuwalni, jemu wyłącznie odpowiedzialni, i z jego funduszów płatni. Sama ludność poddańcza nie miała jeszcze samodzielnej organizacyi w ścisłem tego słowa znaczeniu, nie tworzyła jeszcze właściwego związku gminnego. Wybierała ona wprawdzie zazwyczaj starszyznę wiejską, złożoną z wójta tudzież kilku lub kilkunastu przysiężników, ale zatwierdzenie wójta było rzeczą pana, a sama starszyzna nie miała jeszcze żadnej samoistnej władzy. Używano jej głównie do wykonywania poleceń, udzielonych przez pana lub urzędników dominikalnych, a nawet udział jej w zarządzie majątku gromadzkiego był bez znaczenia, ile że podlegał nadzorowi ze strony zwierzchności.

W tem to urządzeniu stosunków poddańczych po wsiach, na którem wzorowała się też organizacya pomniejszych miasteczek prywatnych, t. z. miast poddańczych, nowe dążenia absolutystyczne Habsburgów nie wiele mogły zmienić. Prawie nietkniętym pozostał stosunek poddanych do panów w zakresie świadczeń w daninach, czynszach i robociznach, do jakich byli zobowiązani; warunki, wśród których rozwijało się ówczesne gospodarstwo rolne, nie pozwalały przeprowadzić jakichkolwiek zasadniczych reform w tym kierunku. Dopiero pod koniec niniejszego okresu i w samych początkach następnego poczyna władza państwowa mięszać się w te sprawy, przedewszystkiem w odniesieniu do krajów czeskich, wydając dla nich kilka t. z. patentów o robociznach (Robotpatente) w latach 1680, 1717 i 1738. Były to jednak zaledwie pierwsze nieznaczne próby urządzenia tych stosunków, skierowane nie tyle ku złagodzeniu i umniejszeniu istniejących już powinności chłopskich,

ile raczej, ku przeszkodzeniu dalszemu ich zwiększaniu przez panów, a i w tym ostatnim względzie okazały się one jeszcze niedostatecznemi. Rzeczone patenty zastrzegły, że pan czynszów ludności wieśniaczej dowolnie podnosić nie może, co do robocizn zaś, opierając się na istniejącym podówczas, dość powszechnym zwyczaju, postanowiły, że nie powinny one przenosić trzech dni w tygodniu. Nie określiwszy wszelako normalnej wysokości czynszów, nie zapobiegły przecież późniejszemu ich zwiększeniu; zarazem zaś dopuszczając rozmaitych robocizn nadzwyczajnych, nie zdołały również ograniczyć ściśle obowiązku pańszczyźnianego do trzydniowej normy tygodniowej. Pod tym względem stosunki poddańcze pozostały zatem prawie bez zmiany; wielkie zadanie stanowczej reformy w tym kierunku przypadło w udziale dopiero okresowi następnemu (§ 59).

Natomiast baczniejszą uwagę zwrócili już teraz Habsburgowie na to, ażeby stosunek patrymonialnej podwładności chłopów wobec panów poddać w pewnej mierze, pod wpływ i nadzór władz rządowych. W dążeniu swem do utwierdzenia rządów absolutnych musieli też w istocie zająć się tą sprawą przed wszystkiemi innemi; jak dotąd bowiem chłop, poddany władzy pana, wyjęty był niemal w całości z pod władzy państwa; odwrócenie tego stosunku, choćby na razie tylko częściowe, leżało tedy w interesie państwa absolutnego. Na zasadniczą reformę w tym kierunku było zresztą i tutaj jeszcze zawcześnie; sądownictwo patrymonialne nad chłopami utrzymało się w zasadzie nadal, a nawet, jak zaznaczono poprzednio, okazała się potrzeba przyznania panom władzy administracyjnej i policyjnej w dość szerokim zakresie. Niemniej przeto dokonało się już teraz pewne podporządkowanie dominiów pod wpływ urzędów państwowych. Tak przedewszystkiem co do poboru podatków chłopskich, jako też poboru żołnierza, poddani zostali panowie nadzorowi władz rządowych. Podobnież ułożyła się rzecz i co do sądownictwa patrymonialnego. Co do Czech zarządzono najpierw r. 1644, że każdy wyrok karny, przez sąd patrymonialny wydać się mający, winien być naprzód przedłożony do zatwierdzenia królewskiemu sądowi apelacyjnemu w Pradze (§ 51); ważniejszem jeszcze było postanowienie z r. 1707, w myśl którego chłop przeciw każdemu wyrokowi sądu patrymonialnego mógł się odwołać do rzeczonego sądu apelacyjnego. Patent z r. 1717 przydał postanowienie, że

jeżeli dominium nie rozstrzygnie w ciągu sześciu tygodni sprawy, wytoczonej przez chłopa, wolno mu ją wynieść wprost przed starostę obwodowego. Przepisy te chroniły chłopa przed nadużyciami w wykonywaniu sądownictwa patrymonialnego, ale nie dawały mu jeszcze żadnej ochrony przed samowolą pana we wzajemnym ich do siebie stosunku. I tej niedogodności zapobiegał częściowo patent z r. 1680, orzekając, że chłop, krzywdzony przez pana, udać się może z zażaleniem do starosty obwodowego, a bardziej jeszcze patent z r. 1738, w myśl którego starostowie, nawet niewezwani, winni pilnować z urzędu, aby panowie chłopów nie uciążali.

Reformy te, wprowadzając dominia w coraz większą zawisłość od władz rządowych, służyły idei nowożytnej monarchii absolutnej; równocześnie jednak wpływały także na polepszenie doli chłopów, dając im wydatniejszą niż dotąd opiekę prawną przeciw bezwzględnej samowoli i nadużyciom panów.

§ 47. Uznanie dziedzicznego prawa dynastyi we wszystkich posiadłościach habsburskich.

Schrötter, Abhandl. a. d. österr. Staatsrecht V. 1766. — Hormayr, Ueber Minderjährigkeit, Vormundschaft u. Grossjährigkeit im oesterr. Kaiserhause 1808. — Lustkandl, Kaiser u. König, Oest. Stwtb. II. A. 205 n. — Seidler, Studien z. Gesch. u. Dogmatik d. oest. Staatsrechts 1894, 32 n. — Hauke, Die geschichtl. Grundlagen d. Monarchenrechts 1894, 42 n. — Turba, Gesch. d. Thronfolgerechtes in allen Habsb. Ländern 1903. — Fischer, Die Erbtheilung K. Rudolfs II. mit seinen fünf Brüdern v. 1578, Zeitschrift Ferd. 1897. — Kratochvil, K poměru cís. Rudolfa II. k' arciknížeti Matyáši, I. Dílčí smlouva z r. 1578, Čas. hist. 1899. — Wahl, Kompositions- u. Successions-Verhandlungen u. K. Mathias 1613—1615, 1895. — Meier, Kompositions- u Successionsverhandlungen u. K. Mathias 1615—1618, 1895. — Renner, Die Erbtheilung Kaiser Ferdinand II. mit seinen Brüdern, Zeitschr. Ferd. 1874. — Weber, Noch einmal d. Pactum mutuae successionis u. d. Pragm. Sanction, Mitth. 1898. — Leitner, Ueber d. Erbhuldigung i. d. Steiermark, Mitth. Steierm. I. — Loserth, D. Huldigungsstreit n. d. Tode Erzh. Karls II. 1590—1592, Forsch. Steierm. II. 2. — Fischer, Die Hauptvergleichung üb. d. Erbschaft d. Söhne Ferdinands II. v. Tirol u. d. Philippine Welser v. 1578, Zeitschr. Ferd. 1899. — Jäger, Beitr. z. Gesch. d. Verhandlungen über die erbfällig gewordene gefürstete Grafschaft Tirol nach d. Tode d. Erzherzogs Ferdinand von 1595—1597. Arch. L. — Hirn, Tirols Erbtheilung u. Zwischenreich 1595—1602, Arch. XCII. — Tenże, Die ersten Versuche K. Rudolfs II. i. d. Alleinbesitz d. Grafsch. Tirol zu gelangen 1898. — Rezek, Gesch. d. Regierung Ferdinands I. in Böhmen; Ferdinands I. Wahl u. Regie-

rungsantritt 1878. — Tenże, Umluwy sjezdu vídeňského l. 1515 a jích význam pro volbu českou l. 1526, Čas. LV. — Tenże, Zvolení a korunování Ferdinanda I. za krále českého, Čas. 1877. — Tenże, Nové příspěvky k volbě české r. 1526, 1882. — Tenże, Přijetí Ferdinanda I. za pana na Moravě, ve Slezsku i v Lužici, Čas. 1877. — Gluth, Die Wahl Ferdinands I. zum Könige v. Böhmen, Mitth. Böhm. XV. — Lákits, De haereditario succedendi iure ducum primum dein regum Hungariae 1809. — Cziráky, Disquisitio historica de modo consequendi summum imperium in Hungaria a primordiis monarchiae in haec tempora 1820. — Salamon, Następstwo na królewski tron węgierski i Sankcya pragmatyczna (w.) 1866. — Lustkandl, Das ungarisch-oesterr. Staatsrecht 1863. — Tenże, Abhandlungen a. d. oesterr. Staatsrecht 1868. — Deák, Ein Beitrag z. ungar. Staatsrecht 1868. — Smolka, Ferdinands I. Bemühungen um die Krone v. Ungarn, Arch. LVII. — Haszlinszky, O następstwie na król. tron węgierski w XVI. stuleciu 1526—1572 (w.) 1893. — Gindely, Ueber die Erbrechte d. Hauses Habsburg auf die Krone v. Ungarn i. d. Zeit v. 1526—1687, Arch. LI. — Tenże, Die Erhebung Ferdinands III. auf d. ungar. Thron, Ung. Rev. XV. — Ferdinándy, Koronacya i jej prawne znaczenie (w.) 1893. — Bojničić, Pravo nasljedstva kuće habsb. na hrvatsko prestolje i izbor Ferdinanda I. 1897.

W szeregu zadań dodatniej treści, których przeprowadzenia domagała się austryacka idea państwowa (§ 40), największą doniosłość przedstawiało trwałe, polityczne zespolenie posiadłości habsburskich, stanowiących w zasadzie odrębne jednostki i organizmy państwowe. Związek, jaki pomiędzy niemi zachodził, oparty na wątłej podstawie unii osobistej, groził każdej chwili zerwaniem, zwłaszcza że tytuły prawne Habsburgów do wykonywania rządów w poszczególnych krajach były zgoła odmienne. W jednych przysługiwało im prawo dziedziczne: tam utrzymać się zatem mogli przy rządach aż do wygaśnięcia dynastyi; w innych byli tylko królami obieralnymi: tu wybór mógł powołać na tron przedstawiciela innego rodu nawet jeszcze przed wymarciem Habsburgów. Przy każdej zmianie panowania odnawiało się w zasadzie niebezpieczeństwo rozdziału. Jako najbliższy cel swojej polityki musieli tedy postawić sobie Habsburgowie: przeprowadzić uznanie dziedzicznego prawa następstwa we wszystkich bez wyjątku krajach, jakie skupili w swem ręku; reforma ta, lubo nie usuwała jeszcze sama przez się wszystkich niebezpieczeństw unii osobistej (§ 48), mogła jednak w znacznej mierze posunąć naprzód myśl trwałego zespolenia owych krajów.

Dziedziczne prawo następstwa przysługiwało Habsburgom niewątpliwie tylko w krajach austryackich,

odpowiednio do dawniejszego rozwoju, jaki tu przechodziła sprawa sukcesyjna w wiekach średnich (§ 8). Wszelako, równorzędnie z tą zasadą, utrzymał się w owej grupie posiadłości inny jeszcze, średniowieczny pogląd na tę sprawę: pojęcie prawa dziedzicznego jako prawa rodzinnego, wykazującego znamiona wybitnie prywatno-prawne. Z tego powodu, w ciągu całego niniejszego okresu, sprawę następstwa urządzano tu wielokrotnie na nowo, i to w rozmaity sposób, ze zmianą każdego niemal pokolenia, przez prywatne zarządzenia poprzednika, przez testamenty lub ordynacye rodzinne, albo też przez układy kilku członków dynastyi, roszczących sobie prawa do następstwa. Prywatno-prawny charakter sprawy tej występował teraz, bardziej jeszcze niż poprzednio na jaw, ile że Habsburgowie w ciągu niniejszego okresu zyskali stanowczą przewagę nad sejmami ziemskimi (§ 41), i dla tego też udział sejmów w urządzaniu sprawy następstwa, dawniej tu niejednokrotnie zaznaczający się wybitnie (§ 8. 18), a przez to zarazem w sprawę tę wnoszący elementy publiczno-prawne, został usunięty; prawo urządzania stosunków sukcesyjnych przeszło wyłącznie w ręce samej dynastyi. Udział sejmów przy zmianie panowania ograniczał się wyłącznie do złożenia hołdu poddańczego (Erbhuldigung) tym z pośród arcyksiążąt, którzy w myśl ordynacyj rodzinnych i wzajemnych układów powołani byli do objęcia rządów. Dalszem, wielkiej wagi następstwem niniejszego poglądu było, że rządy nad krajami austryackimi niekoniecznie musiały się skupiać w jednem ręku, ale owszem, mogły być podzielone pomiędzy kilku członków dynastyi, skoro im przysługiwało równe pomiędzy sobą prawo następstwa. Wypadki takie powtarzały się w istocie w ciągu niniejszego okresu, pociągając za sobą, podobnie jak w wiekach średnich, podział krajów austryackich na kilka samodzielnie rządzonych dzielnic.

Sprawą urządzenia następstwa w rządach krajów austryackich zajmował się już kilkakrotnie Ferdynand I. Mimo wszystko, w czem władca ten popierał myśl stworzenia jednolitej monarchii ze wszystkich posiadłości habsburskich, poczucie dziedzicznego prawa dynastyi, jako prawa rodzinnego, prywatnego, było podówczas jeszcze tak silnem, że i on musiał się z niem liczyć, dopuszczając do następstwa kilku naraz członków swego rodu. Ostatecznie zarządził w ordynacyi rodzin-

nej z r. 1554, iż po jego śmierci kraje austryackie podzielić winni między siebie wszyscy jego trzej synowie, Maksymilian II., Ferdynand i Karol, w ten sposób, że pierwszy (obok korony czeskiej i węgierskiej) otrzyma oba arcyksięstwa austryackie, drugi Tyrol i kraje przednio-austryackie, wreszcie trzeci kraje środkowo-austryackie, t. j. Styryą, Karyntyą i Krainę, nadto Gorycyą, austryacką Istryą i Tryest. Każdemu z arcyksiążąt tudzież ich następcom przyznała ordynacya prawo używania tytułu i herbu według wszystkich krajów austryackich, bez względu na faktyczne stosunki posiadania. We wszystkich sprawach ważniejszych należało braciom działać na podstawie wzajemnego porozumienia; na zewnątrz występować miał jednak najstarszy jako przedstawiciel dynastyi: jemu tedy przysługuje prawo wypowiadania wojny i zawierania traktatów, on też tylko uprawnionym jest do przyjmowania len Rzeszy, zastrzeżonych dla całego rodu. W razie, gdyby członek którejkolwiek linii zamierzał sprzedać swoje posiadłości, innym przysługuje prawo pierwokupna; na wypadek wygaśnięcia jednej linii, opróżniona dzielnica przyrasta wspólnie obu pozostałym. W ordynacyi tej widocznem jest sztuczne połączenie zasad, przeprowadzonych niegdy w układzie z r. 1364 i w ugodzie neuberskiej z r. 1379 (§ 8); w ostatecznym wyniku prowadziła ona do podziału rzeczowego krajów austryackich z pewnem nadporządkowaniem najstarszego przedstawiciela rodu w stosunku do młodszych.

Stosownie do ordynacyi nastąpił też w istocie po śmierci Ferdynanda I. r. 1564 podział krajów austryackich na trzy odrębne dzielnice, rządzone przez trzy osobne linie Habsburgów, austryacką, styryjską i tyrolską; z rychłem wygaśnięciem tej ostatniej 1595 r. młodsze odgałęzienie linii styryjskiej wstąpiło w jej miejsce jako nowa linia tyrolska. Dopiero wygaśnięcie linii austryackiej r. 1619 tudzież nowej tyrolskiej r. 1665, umożliwiło ponowne, po całowiekowym rozdziale, zjednoczenie wszystkich krajów austryackich w ręku przedstawicieli linii styryjskiej, którzy już poprzednio nabyli godność królów czeskich i węgierskich, tudzież cesarzów niemieckich.

Wśród tych wypadków poczęła sobie powoli torować drogę zasada jednostkowego następstwa w rządach, stając w żywej sprzeczności do średniowiecznej zasady następstwa łącznego (§ 8); w związku z tem musiał się też urobić pewien

porządek następstwa, określający, komu z całego panującego rodu przysługiwać ma prawo do objęcia rządów. Próby wprowadzenia następstwa jednostkowego według zasad primogenitury pojawiają się już w omówionym co dopiero okresie podziału na dzielnice, w odniesieniu do każdej z tych dzielnic z osobna, ostatnio w testamencie Ferdynanda II. z r. 1621 co do skupionych już podówczas w jego ręku dzielnic austryackiej i styryjskiej. Atoli mimo wszystkie te zarządzenia, ani zasada niepodzielności krajów austryackich, ani porządek następstwa według prawideł primogenitury nie były jeszcze na pewno ustalone. Przysługujące każdoczesnemu władcy prawo urządzania tej sprawy według dowolnego uznania, stwarzało możność obalenia dawniejszych postanowień, a zarazem wydania nowych, odmiennych przepisów o dziedziczeniu, które zresztą mogły nawet zarządzić ponowny podział na dzielnice. Już też za Leopolda I., który miał dwu synów, Józefa (I.) i Karola (VI.), byt dawniejszych ustaw sukcesyjnych został zagrożonym. Na razie nasunęła się wprawdzie sposobność zapobieżenia podziałowi. R. 1700 wygasła linia hiszpańska Habsburgów i poczęła się walka między Habsburgami austryackimi a Burbonami francuskimi o następstwo w Hiszpanii; pokąd walka ta zakończoną nie była, mogli Habsburgowie liczyć na nabycie spuścizny, i brać ją w rachubę przy urządzeniu sprawy następstwa u siebie. Stosownie do tego Leopold I. aktem ustępstwa z r. 1703, jako też obaj jego synowie umową wzajemnego dziedziczenia (pactum mutuae successionis) z tegoż roku zarządzili, że po śmierci Leopolda wszystkie kraje austryackie wraz z koroną czeską i węgierską dostaną się Józefowi, a spodziewane dziedzictwo hiszpańskie Karolowi. Zarządzenia te utrzymywały zatem jednolitość każdego z obu wymienionych kompleksów posiadłości; już jednak w testamencie z r. 1705, wobec niepewnego wyniku wojny o dziedzictwo hiszpańskie, zastrzegł Leopold I., że w razie, gdyby Habsburgom nie udało się odzyskać Hiszpanii, Karol otrzymać ma Tyrol i kraje przednio-austryackie, Józef zaś zadowolnić się resztą krajów austryackich, tudzież koroną czeską i węgierską. Nowy podział krajów austryackich został zatem wyraźnie, lubo tylko warunkowo przewidziany; jeśli zaś do niego nie przyszło, to tylko dla tego, że wnet po śmierci Leopolda I. r. 1705, zmarł też po kilkuletniem panowaniu Józef I. r. 1711, jeszcze przed ukończeniem

wojny o dziedzictwo hiszpańskie, bez pozostawienia potomków męskich, i w ten sposób w całym rodzie Habsburgów pozostał znowu jeden tylko przedstawiciel płci męskiej, Karol VI., na którego ostatecznie przeszły wszystkie posiadłości dynastyi.

Wspomniany akt ustępstwa Leopolda I. tudzież umowa wzajemnego dziedziczenia jego synów z r. 1703 zasługują na uwagę z innego jeszcze względu. Wychodząc z założenia, że Karol uzyska rządy w Hiszpanii, a Józef w innych posiadłościach habsburskich, stanowią one, że w każdej z obu tych grup krajów obowiązywać ma pod względem porządku następstwa zasada primogenitury, i że dopiero w braku przedstawicieli męskich jednej linii odzierżyć ma odnośne kraje najbliżej według tejże samej zasady uprawniony przedstawiciel męski drugiej linii; wreszcie, gdyby w ogóle zabrakło przedstawicieli męskich w obu liniach, spadek dostać się winien córkom Józefa I. lub ich potomkom, a w braku tychże córkom Karola VI. lub ich potomkom, każdym razem według zasad primogenitury. Od czasów podrobienia przywileju większego (§ 7) było to pierwsze wyraźne określenie posiłkowego prawa dziedziczenia kobiet w rodzie Habsburgów, a zarazem pierwsze wyraźne zarządzenie, wprowadzające w tej grupie krewnych zasadę primogenitury.

Odmiennie, przez dłuższy ciąg niniejszego okresu, kształtowała się sprawa następstwa tronu w Czechach i Węgrzech. Zrazu byli tu Habsburgowie tylko królami obieralnymi; nawet pierwsze próby, jakie w kierunku wprowadzenia zasady dziedziczności podjęli, nie zdołały utwierdzić ich prawa dziedzicznego w tym stopniu, iżby nie podlegało żadnej wątpliwości lub przynajmniej pewnym ograniczeniom; owszem, zasada obieralności tronu torowała tu sobie znowu ponowne uznanie. Na sprawę następstwa miały tu zatem sejmy zapewniony wpływ w dość szerokiej mierze, przedsiębiorąc, przy każdej zmianie osób panujących, bądź to wybór w ścisłem tego słowa znaczeniu, bądź też inne, co do formy łagodniejsze, ale co do treści mniej lub więcej do wyboru zbliżone akty, jak przyjęcie lub preelekcya króla. Jeżeli mimo to Habsburgowie utrzymali na stałe panowanie swoje w tych krajach, to powodem tego były tylko powtarzające się faktycznie wybory członków tej dynastyi; w zasadzie mogły jednak sejmy przekazać tron także komukolwiek innemu. W chwilach wzburzenia i oporu, jakie się tu od

czasu do czasu powtarzały, zasada ta znajdowała nawet praktyczne urzeczywistnienie; tak w r. 1619 Czesi wybrali królem Fryderyka V., palatyna nadreńskiego, a w r. 1620 Węgrzy Bethlena Gabora; tylko powodzenie orężne Habsburgów w walce z obu elektami uratowało dla nich oba trony. Dopiero po dłuższych usiłowaniach i walkach, w połowie i pod koniec niniejszego okresu, udało się im przeprowadzić w obu tych państwach po kolei stanowcze uznanie swojego prawa dziedzicznego. Sprawa następstwa przedstawiała tu zatem w daleko wyższym stopniu, aniżeli w krajach austryackich, znamiona sprawy publiczno-prawnej w ścisłem tego słowa znaczeniu, i dla tego nie dawała się załatwiać jednostronnemi ordynacyami rodzinnemi panujących. W związku z tem, i zgodnie zresztą z dawniejszym rozwojem rzeczy w obu królestwach (§§ 24. 34), nie przyszło tu nigdy do podziału ich na pomniejsze dzielnice, rządzone przez poszczególnych członków dynastyi.

Tron czeski odzierżył Ferdynand I. na zasadzie formalnego aktu wyboru, dokonanego przez sejm r. 1526. Dziedzicznego prawa do korony nie przyznawał sejm ani jemu, ani nawet jego żonie Annie, jedynej siostrze ostatniego Jagiellończyka czeskiego, ile że małżeństwo jej z Ferdynandem przyszło do skutku bez współudziału sejmu (§ 24). Stosownie do tego poglądu wydał też Ferdynand r. 1526 przywilej, w którym stwierdził, że został obrany królem z wolnej woli narodu, nie zaś z powinności; tylko Morawa, tudzież Szląsk i Łużyce uznały dziedziczne prawo Anny do korony. Utwierdziwszy następnie po blisko dwudziestoletniem panowaniu swoje stanowisko w Czechach, wydał Ferdynand r. 1545 jednostronny reskrypt, w którym stwierdził ogólnie, że Anna była dziedziczką korony czeskiej, z tym jednak wyraźnym dodatkiem, że on sam odzierżył tron tylko przez wybór; zasada, którą sejm czeski r. 1547 po dłuższym oporze przyjął. Uznanie dziedzicznego prawa Anny zawierało w sobie zarazem uznanie takiegoż prawa dla jej synów z Ferdynanda, jako też dalszego potomstwa Habsburgów; mimo to wszystko nie zdołała się tu jednak ustalić zasada dziedziczności tronu w pełnem i właściwem tego słowa znaczeniu. Pojmowano ją tak, jak pod koniec wieków średnich: jeżeli poprzednik pozostawił zdolnego do objęcia tronu następcę, uważano, że on przedewszystkiem powinien odzierżyć rządy; ażeby to jednak nastąpiło, potrzebnym był współudział sejmu, któremu

przysługiwało prawo przyjęcia króla (§ 24). Ten akt przyjęcia wykonywano też w istocie przy każdej zbliżającej się zmianie tronu, aż do Ferdynanda II., przyjętego r. 1617; jak mało zaś sami Habsburgowie mieli zaufania do swego prawa dziedzicznego, dowodzi okoliczność, że każdy z nich, jeszcze za życia, czynił starania o przyjęcie swego następcy, nawet wtedy, kiedy chodziło o następstwo syna. Jakoż w istocie, czterej po kolei następcy Ferdynanda I., aż do Ferdynanda II. włącznie, zostali przyjęci za królów czeskich za życia poprzedników; jeszcze zaś Rudolf II. przywilejem z r. 1608 przyznał wyraźnie sejmowi czeskiemu prawo wyboru królów. Zgodnie z tem zapatrywaniem uchwała sejmu walnego z r. 1619 uznała Czechy królestwem elekcyjnem.

Współudział sejmów przy każdej zmianie tronu nie był w istocie prostą tylko formalnością. Przyjęty król nie mógł być koronowanym, dopóki z swej strony nie wystawił osobnego przywileju, potwierdzającego wszystkie prawa królestwa, czasem także wkładającego nań nowe zobowiązania; przywilej ten zwał się potwierdzeniem praw ziemskich (potvrzování práv zemských). Przejawiała się w tem myśl, tkwiąca w istocie aktu przyjęcia już w wiekach średnich, że w razie odmówienia rzeczonego potwierdzenia sejm ma prawo niedopuścić następcy do wykonywania rządów; podstawą nabycia władzy królewskiej było tu zatem nie tyle jednostronne dziedziczne prawo dynastyi, ile raczej obopólna umowa między królem a narodem. Jakoż w istocie dopiero po udzieleniu rzeczonego przywileju, jako też po wykonaniu przysięgi koronacyjnej, składały stany sejmowe przysięgę wierności królowi; od koronacyi też, nie zaś od śmierci poprzednika liczyli tu sobie Habsburgowie lata panowania.

Dopiero po stłumieniu wielkiego powstania czeskiego udało się tu zwycięskim Habsburgom oprzeć sprawę następstwa tronu na zgoła odmiennych podstawach. Nowe prawo ziemskie z r. 1627 orzekło, że tron czeski jest dziedzicznym w rodzie panującym zarówno w linii męskiej jako też i żeńskiej, i że dopiero po zupełnem wygaśnięciu dynastyi sejm czeski może wykonać prawo wyboru. Odtąd dziedziczne prawo dynastyi do tronu czeskiego nie podlegało już żadnemu wątpieniu; kraje czeskie przetworzyły się, na wzór krajów austryackich, w dziedziczne posiadłości habsburskie. Współudział sejmów

przy zmianie panowania stracił wobec tego dawniejsze swoje znaczenie; gromadziły się one jedynie tylko, na wezwanie nowego króla, dla udziału w akcie koronacyjnym; ale i koronacya zmieniła dawniejszy swój charakter. Król nie dawał już uprzedniego przyrzeczenia, iż potwierdzi przywileje królestwa; od Leopolda I. zaniechano nawet w ogóle wydawania przywilejów potwierdzających prawa ziemskie; jedynym tytułem zobowiązań królewskich wobec narodu pozostała tylko przysięga koronacyjna, której tekst przepisany został z góry w Nowem prawie ziemskiem. Odtąd też liczą sobie Habsburgowie lata królowania czeskiego nie od daty koronacyi, ale już od śmierci poprzednika.

Samego porządku następstwa na tron czeski nie określiło Nowe prawo ziemskie, ani też, do początków wieku XVIII., jakakolwiek ustawa późniejsza; uzupełniały tę lukę przepisy ustawy sukcesyjnej czeskiej z r. 1348, tudzież złotej bulli z r. 1356, obowiązującej Czechy jako elektorstwo: obie uznawały zasadę primogenitury (§ 24).

O wiele trudniej i później, i nie w tak szerokim zakresie, jak w Czechach, udało się Habsburgom przeprowadzić uznanie zasady dziedziczności tronu na Węgrzech. Kiedy po wygaśnięciu czesko-węgierskiej linii Jagiellonów r. 1526 wyłoniła się sprawa następstwa na tron węgierski, uważano, że dawniejsze tytuły prawne Habsburgów, nabyte przez nich na zasadzie układów soprońskiego z r. 1463 i preszburskiego z r. 1491, jak niemniej przez małżeństwo Ferdynanda I. z Anną Jagiellonką, nie są wystarczające wobec uchwały sejmowej z r. 1505, w myśl której tron węgierski dostać się mógł tylko krajowcowi (§ 34). Dla tego znaczna część narodu obrała królem Jana Zapolyę, który też w wschodnich Węgrzech, a ostatecznie w Siedmiogrodzie, utrzymał się przy rządach; druga część uznała wprawdzie królem Ferdynanda I., musiał on jednak r. 1527 wystawić rewers, w którym oświadczył, że uzyskał tron z wolnego wyboru sejmu. Tylko sejm chorwacki, uznając w tymże roku Ferdynanda królem, położył zarazem nacisk na dawniejsze tytuły prawne, jakie dom habsburski nabył w wieku XV. do korony węgierskiej. Dopiero w dwadzieścia lat później, 1547 r., a więc w tym samym czasie, kiedy i w Czechach podjęto próbę oparcia sprawy następstwa na zasadzie dziedziczności, udało się Ferdynandowi uzyskać dekret sejmowy, stanowiący, że korona węgierska należy po wieczne czasy nie tylko jemu samemu,

ale także i jego dziedzicom. Przez to uznaną została pośrednio ważność dawniejszych tytułów prawnych, jakie Habsburgowie nabyli do tronu węgierskiego, ale zarazem też nasunęła się konieczność takiej interpretacyi ich prawa dziedzicznego, jaką zawierały układy z r. 1463 i 1491. Oba zaś stanowiły wyraźnie, że prawo następstwa w rodzie Habsburgów ograniczone jest tylko do potomstwa męskiego każdoczesnego poprzednika, nie rozciąga się zatem ani na potomstwo żeńskie ani na krewnych bocznych, a powtóre, że nawet w tem ograniczonem kole dziedziców nie ma jakiegoś ściśle określonego porządku następstwa (n. p. primogenitura), ale owszem, sejmowi węgierskiemu przysługuje prawo wybrać królem jednego z pośród nich, i to któregokolwiek (n. p. młodszego syna), według własnego uznania, czyli t. z. prawo preelekcyi (§ 34). Jakoż w istocie wykonano tu preelekcyą przy zmianach tronu zaraz w dwu najbliższych po Ferdynandzie I. pokoleniach, wybierając za każdym razem jednego z synów poprzednika (Maksymiliana II. i Rudolfa II.). W obu razach preelekcya następców, na życzenie samych królów, dokonała się za ich życia; okoliczność, świadcząca, że podobnie jak w Czechach, tak też i na Węgrzech, sami nie wiele mieli zaufania do swego prawa dziedzicznego. Że w obu wypadkach wybór padł na pierworodnych synów poprzednika, było tylko wynikiem ułożenia się stosunków politycznych, nie zaś wyrazem obowiązującej zasady prawnej.

Prawo preelekcyi wystarczało już samo przez się do utrzymania w narodzie żywego poczucia obieralności tronu, osłabiając coraz bardziej znaczenie uchwały sejmowej z r. 1547. Już Maksymiliana II. nazwał odnośny dyplom elekcyjny sejmu królem mianowanym (rex nominatus), a Rudolfa II. wprost królem obranym (rex electus). Walnego poparcia doznał ten pogląd przy sposobności dwu najbliższych po Rudolfie II. zmian tronu. W obu wypadkach brakło bowiem potomków męskich poprzednika, a tron przejść miał na krewnych bocznych. W obu razach sprawa następstwa, podobnie jak poprzednio, rozstrzygnąć się miała za życia poprzedników; ponieważ jednak chodziło tu o następstwo krewnych bocznych, przeto stało się to już nie przez akt preelekcyi, ale formalnej elekcyi w ścisłem tego słowa znaczeniu. Przez to idea elekcyjności tronu tak silną zyskała tu podstawę, że kiedy później dynastya odradzała się znowu w linii prostej, uważano, że następstwo, mimo istnienia

tej linii, jest przecież tylko wynikiem wolnego wyboru. Rzeczywiście też sejmy dokonywują nawet w tych wypadkach formalnego aktu wyboru, a od elektów uzyskują wyraźne potwierdzenie, że są tylko królami obieralnymi. W ten sposób częściowo już w drugiej połowie w. XVI., a ostatecznie w ciągu w. XVII. ustaliła się na Węgrzech ponownie zasada obieralności tronu jako zasada prawna; kolejne następstwo członków tej samej dynastyi przedstawiało się tylko jako stosunek faktyczny, który z woli sejmu przy zdarzonej sposobności mógł się ukształtować inaczej.

Zasadniczą zmianę przyniósł w tej mierze rok 1687, w którym, po świeżych zwycięstwach nad Turkami, udało się Leopoldowi I., łącznie z innemi ważnemi postanowieniami, umacniającemi prawa królewskie (§ 41), przeprzeć uchwałę, że odtąd tron węgierski będzie dziedzicznym w linii męskiej Habsburgów według zasad primogenitury, bez względu na to, czy chodzi o następstwo potomków, czy też krewnych bocznych, a to nawet tak dalece, że gdyby zabrakło męskich przedstawicieli linii austryackiej, dziedzictwo spadnie na takichże przedstawicieli linii hiszpańskiej, wszelako z warunkiem rezydencyi w Węgrzech. To ostatnie postanowienie straciło wnet potem praktyczną doniosłość wobec wygaśnięcia dynastyi Habsburgów hiszpańskich r. 1700; ogólnie jednak biorąc, przedstawia ustawa z r. 1687 pierwszorzędną doniosłość: przetworzyła bowiem tron węgierski z obieralnego na dziedziczny, rozszerzyła prawo następstwa męskich przedstawicieli dynastyi także na linię boczną, a wreszcie wprowadziła tu ustalony porządek dziedziczenia, którego dotąd na Węgrzech nie było. Na wypadek, gdyby dynastya wygasła zupełnie, albo pozostały tylko kobiety lub krewni po kądzieli, zastrzegła zarówno ustawa niniejsza, jako też inna, r. 1709 wydana, wolne prawo wyboru sejmowi węgierskiemu.

Umowny stosunek między narodem a królem, jaki się tu aż do r. 1687 skutkiem istniejącej zasady obieralności tronu był utrzymał, znajdował zewnętrzny wyraz w tem, że sejmy przed dokonaniem wyboru żądały od ubiegającego się o tron arcyksięcia, ażeby się zobowiązał do przestrzegania zarówno ogólnych praw królestwa, jako też częstokroć do przyjęcia pewnych, zwykle zasadniczego znaczenia zobowiązań szczególnych, jakie nań w t. zw. artykułach koronacyjnych wkładano.

Dopiero po uzyskaniu odnośnego przyrzeczenia i tymczasowem wystawieniu t. z. dyplomu inauguracyjnego, który szczegółowo wyliczał zobowiązania kandydata, przystępowano do wyboru. Na najbliższym z kolei sejmie dokonywano koronacyi, przyczem król składał osobną przysięgę koronacyjną jako też zatwierdzał dyplom inauguracyjny. Praktyka wystawiania dyplomów inauguracyjnych nie ustała zresztą nawet po uznaniu dziedzicznego prawa Habsburgów r. 1687. Jako formalna pozostałość dawniejszej zasady obieralności tronu utrzymała się zresztą i teraz jeszcze praktyka, że przy samym akcie koronacyi palatyn zapytywał zgromadzony lud, azali tę właśnie osobę, na której skroń miano włożyć koronę, chce mieć za króla (§ 34).

§ 48. Jednolita podstawa i jednakowy zakres dziedzicznego prawa Habsburgów, uznane w Sankcyi pragmatycznej.

Schrötter, Abhandl. a. d. oesterr. Staatsrecht V. 1766. — Bidermann, II. 44 n. — Hauke, Die geschichtl. Grundlagen d. Monarchenrechts 1894, 74 n. — Seidler, Stud. z. Gesch. u. Dogm. d. oesterr. Staatsrechts 1894, 50 n. — Turba, Gesch. d. Thronfolgerechtes in allen Habsb. Ländern b. z. Pragm. Sanction K. Karls VI., 1903. — Kogler, Bemerkungen z. Gesch. d. Thronfolgerechtes in allen oesterr. Ländern, Mon. Niederöst. 1904. — Lustkandl, Kaiser u. König, Oest. Stwtb. II. A. 205 n. — Hauke, Pragmatische Sanction, Tamże II. B. 836 n. — Seidler, Thronfolge, Tamże II. B. 1248 n. — Häberlin, Abriss einer umständl. Historie d. pragm. Sanction 1746. — Wolf, Geschichte d. pragm. Sanction bis 1740, 1850. — Bidermann, Entstehung u. Bedeutung d. pragm. Sanction, Grünh. Zeitschr. 1875. — Tenże, Die staatsrechtlichen Wirkungen d. oesterr. Gesammtstaatsidee, Tamże XXI. §§ 1. 2. — Fournier, Zur Entstehungsgeschichte d. pragm. Sanction, Hist. Zeitschr. 1877. — Bachmann, Die pragm. Sanction u. die Erbfolgeverfügungen K. Leopolds I., Jur. Vjschrft. 1894. — Wetzer, Die pragm. Sanction 1895. — Weber, Noch einmal d. Pactum mutuae successionis u. d. Pragm. Sanction, Mitth. 1898. — Radics, Die pragm. Sanction u. d. krainische Landtag v. 19 Juni 1720, Argo III. — Dove, Die pragm. Sanction in Schlesien, Zeitschr. Schles. XIV. — Cziráky, Disquisitio histor. de modo consequendi summum imperium in Hungaria a primordiis monarchiae in haec tempora 1820. — Lustkandl, Das ungar.-oesterr. Staatsrecht 1863. — Tenże, Abhandlungen a. d. oesterr. Staatsrecht 1868. — Deák, Ein Beitrag z. ungar. Staatsrecht 1865. — Anonim, Kossuth u. die pragm. Sanction, Ung. Rev. I. — Salamon, Następstwo na król. tron węgierski i Sankcya pragmatyczna (w.) 1866. — Talapkovics, Sankcya pragmatyczna (w.), Progr. szk. real. w W. Warad. 1885. — Horváth, Znaczenie artykułów ustawy 1722/3 r. (w.) 1893. — Jakab, Historya Sankcyi pragmatycznej w Siedmiogrodzie (w.), Szaz. 1879. — Zwiedineck-Südenhorst,

Die Anerkennung d. pragm. Sanction Karls VI. durch das deutsche Reich, Mitth. XVI.

Dotychczasowy rozwój sprawy sukcesyjnej (§ 47) przyniósł dwa doniosłe dla panującej dynastyi wyniki: przedewszystkiem dziedziczne jej prawo do następstwa na tron, istniejące zrazu tylko w krajach austryackich, zostało kolejno rozszerzonem także na Czechy i Węgry, a powtóre we wszystkich trzech grupach rzeczonych posiadłości została ostatecznie uznaną zasada jednostkowego następstwa, i to wszędzie według tego samego porządku dziedziczenia, t. j. według prawideł primogenitury. Ogólnie biorąc, zmiany te zapewniały w dość szerokiej mierze trwałą łączność wszystkich krajów habsburskich: dziedziczność wykluczała bowiem możność powołania na tron przedstawiciela obcego rodu, a zasada jednostkowego następstwa i jednolity wszędzie porządek dziedziczenia dawały rękojmię, że rządy wszystkich krajów skupione będą zawsze w ręku jednej i tej samej osoby. Istota prawna związku krajów habsburskich jako unii osobistej (§ 40) nie została zresztą w niczem skutkiem tego zmienioną, ile że łącznikiem pomiędzy nimi pozostała zawsze tylko osoba panującego; że jednak obecnie nie odnawiała się ona z każdą zmianą tronu na podstawie osobnych nowych tytułów (każdorazowego wyboru), ale owszem rozciągniętą została z góry na czas trwania dynastyi, przeto można ją także nazwać unią dynastyczną, określenie, które uwzględnia wyłącznie tylko zakres uprawnienia do tronu, nie przesądzając w niczem samemu prawnemu charakterowi związku jako unii osobistej. Niemniej przeto nawet i ta unia dynastyczna nie usuwała w pełni niebezpieczeństw możliwego w przyszłości rozdziału dziedzin habsburskich. Naprzód bowiem prawna podstawa, na której się opierały przepisy o dziedziczeniu w każdej z rzeczonych grup, była wszędzie odmienną: w Węgrzech była nią ustawa sejmowa, w Czechach jednostronnie przez panującego narzucone prawo, które jednakże uznanem zostało za prawo ziemskie, w krajach austryackich wreszcie prywatne ordynacye i układy rodzinne. O ile w dwu pierwszych grupach jednostronne zmiany odnośnych przepisów przez samych władców były bądź to niemożliwe, bądź przynajmniej znacznie utrudnione, o tyle w ostatniej z nich zachodziła wielka pod tym względem łatwość; skutkiem czego sprawa dziedziczenia mogła tu być znowu przez dowolne zarządzenia panujących opartą na

odmiennych zasadach. Jakoż w istocie (§ 47) jeszcze testament Leopolda I. z r. 1705, naruszając ustaloną poprzedniemi ordynacyami zasadę jednostkowego następstwa według prawideł primogenitury, przewidział możność następstwa łącznego obu synów cesarskich, które, gdyby było doszło do skutku, byłoby spowodowało ponowny rozdział krajów austryackich na samoistne dzielnice. Powtóre: zakres dziedzicznego prawa dynastyi nie był wszędzie jednakowy: w krajach austryackich i czeskich rozciągało się ono zarówno na linię męską jak i żeńską, w krajach węgierskich natomiast tylko na linię męską. W razie wygaśnięcia Habsburgów w linii męskiej miały zatem dwie pierwsze grupy krajów przejść pod rządy kobiet z panującego rodu, a w następstwie tego pod rządy nowych dynastyj, jakieby one założyły, podczas gdy Węgry odzyskiwały wolne prawo wyboru, a zatem także możność przeniesienia korony na jakikolwiek inny ród, niekoniecznie ten, który posiędzie kraje austryackie i czeskie.

Ten ostatni wzgląd nabrał szczególnego znaczenia z chwilą, w której po śmierci Józefa I. r. 1711, w całym rodzie Habsburgów pozostał jeden tylko przedstawiciel męski, Karol VI., nie mający przez dłuższy czas ani męskiego, ani nawet żeńskiego potomstwa. W tych warunkach potrzeba nowego urządzenia sprawy następstwa stawała się bardzo pilną. Najbliższą pobudkę do tego podała uchwała sejmu chorwacko-slawońskiego z r. 1712, stanowiąca, wbrew ustawie węgierskiej z r. 1687, że kraj ten, w razie zmiany tronu, gotów jest uznać także kobietę z rodu Habsburgów jako uprawnioną do objęcia rządów, pod warunkiem, iż otrzyma ona pięć krajów dolno-austryackich i w krajach tych stale przebywać będzie; w którym to wypadku Chorwacya i Slawonia spodziewały się znaleść dostateczną ochronę przed grożącą im nawałą turecką. Oświadczenie to spowodowało Karola VI. do nawiązania rokowań z wybitniejszymi dostojnikami węgierskimi celem zasięgnięcia zdania, czy zgodziliby się na odpowiednią zmianę ustawy sukcesyjnej węgierskiej z r. 1687; gdy jednak podjęte rokowania się rozbiły, postanowił cesarz załatwić sprawę za pomocą jednostronnego, przez się wydanego rozporządzenia. Dnia 19 kwietnia 1713 r. na uroczystem, osobno w tym celu zwołanem zgromadzeniu tajnych radców cesarskich tudzież najwyższych dostojników austryackich, czeskich, węgierskich, siedmiogrodz-

kich i hiszpańskich, ogłosił on swoję w tej mierze wolę i ogłoszenie to pod nazwą: Sankcya pragmatyczna o dziedzicznem następstwie najdostojniejszego arcyksiążęcego domu austryackiego (Sanctio pragmatica über die Erbfolge des durchlauchtigsten Erzhauses Oesterreich) protokolarnie spisać polecił.

Sankcya pragmatyczna orzekła, że odtąd na całą dalszą przyszłość wszystkie posiadłości habsburskie przechodzić mają dziedzicznie na ślubnych męskich potomków Karola VI., w braku tychże na ślubne jego córki, tudzież ich ślubne potomstwo, w braku tychże na córki Józefa I. i ich ślubne potomstwo, a wreszcie w braku tychże na inne przez kobiety z rodu Habsburgów poprzednio założone linie, we wszystkich wypadkach według zasad primogenitury. Rozporządzenie to, co do treści, pokrywa się zatem prawie w zupełności z umową wzajemnego dziedziczenia z r. 1703 (§ 47); różnica polega tylko na tem, że Sankcya pragmatyczna odnosiła się do wszystkich, nie zaś wyłącznie tylko austryackich posiadłości Habsburgów, jak niemniej i na tem, że prawu dziedzicznemu córek Karola VI. przyznano pierwszeństwo przed takiemże prawem córek Józefa I., gdy przeciwnie w układzie z r. 1703 stosunek ten przedstawiał się odwrotnie; reforma ta była jednak tylko wynikiem zmienionych stosunków faktycznych, a mianowicie tej okoliczności, że obecnie rządy sprawował Karol VI., zaczem też przy zastosowaniu prawideł primogenitury, jego potomstwo, zarówno męskie jak i żeńskie, musiało uzyskać pierwszeństwo przed jakimikolwiek innymi przedstawicielami dynastyi. Prostem następstwem ustanowionej tu zasady jednostkowego następstwa według jednolitego porządku dziedziczenia we wszystkich posiadłościach habsburskich było, że mają one pozostawać pod wspólnym rządem jednego i tego samego władcy, co zresztą już nawet przy ścisłem wykonywaniu dawniejszych przepisów było, do pewnej przynajmniej granicy, rzeczą konieczną; myśl sama została jednak po raz pierwszy określoną wyraźnie dopiero w Sankcy pragmatycznej: orzekła ona, że w granicach ustalonego przez nią dziedzicznego prawa dynastyi, wszystkie jej posiadłości stanowić mają całość nierozdzielną (inseparabilitas, Untrennbarkeit) i niepodzielną (indivisibilitas, Untheilbarkeit); t. z., że ani w poszczególnych grupach nie może panować równocześnie kilku członków rodu, ani też żadna grupa z osobna nie

może się rozpaść na pomniejsze dzielnice, przez osobnych arcyksiążąt rządzone.

Karol VI. poprzestał na razie na protokolarnem spisaniu Sankcyi pragmatycznej; nie poczynił kroków, ażeby uzyskać dla niej zatwierdzenie sejmów. Kiedy wnet potem, po śmierci urodzonego tymczasem, ale w niemowlęcym wieku zmarłego jedynego syna, urodziły się Karolowi dwie córki, uznał on sam potrzebę odniesienia się w tej sprawie do sejmów i zapewnienia przez to wykonalności Sankcyi pragmatycznej. Akcya w tym kierunku rozpoczęła się r. 1720 i doprowadziła wnet do pożądanego wyniku: w ciągu najbliższych lat pięciu, do 1725, przyjęły ją po kolei sejmy wszystkich krajów habsburskich. Znaczenie międzynarodowych gwarancyj ma szereg aktów z lat 1725 do 1738, wydanych, dzięki usilnym zabiegom Karola VI., przez różne państwa europejskie, które uznały w nich treść postanowień Sankcyi pragmatycznej; prócz tego zatwierdził ją także sejm Rzeszy niemieckiej r. 1732.

W szeregu uchwał, wydanych przez sejmy krajów habsburskich, szczególne znaczenie przedstawia ustawa sejmu węgierskiego z r. 1722/3, nie tylko dla tego, że tutaj przyjęcie Sankcyi pragmatycznej, w stosunku do ustaw dawniej obowiązujących, zawierało ustępstwo najdalej sięgające, ale także i dla tego, że przydano w niej dalsze postanowienia, samym aktem Sankcyi nieobjęte, określające nowe warunki nabycia rządów na Węgrzech przez każdoczesnego dziedzica. Postanowiono mianowicie, że dziedzic ten ma być wyznania rzymsko-katolickiego, jak niemniej, że koronacya jego, i co w ślad za tem idzie, wykonywanie rządów, nastąpić mogą dopiero po wydaniu przezeń przywileju inauguracyjnego. Na wypadek wygaśnięcia dynastyi, jako też innych rodów, po kądzieli z nią spokrewnionych, zastrzegła rzeczona ustawa sejmowi węgierskiemu wolne prawo wyboru króla. Uwagi godną jest nadto sama stylizacya uchwały, która mówiąc o nierozdzielności krajów habsburskich, wymienia z jednej strony Węgry, z drugiej zaś wszystkie inne posiadłości dynastyi, nie rozróżniając już pośród nich osobnych grup, z których się składały. W ten sposób znalazła tu po raz pierwszy wyraz, w formie zresztą bardzo jeszcze niewyraźnej, idea dualistyczna.

Jednostronne oświadczenie Karola VI. z r. 1713, łącznie z wszystkiemi uchwałami sejmowemi krajów habsburskich, sta-

nowią, razem wzięte, właściwą, po dziś dzień obowiązującą ustawę sukcesyjną monarchii austryackiej. Znaczenie jej nie polega bynajmniej na tem, jakoby ona wprowadziła po raz pierwszy jednostajny we wszystkich krajach porządek dziedziczenia według zasad primogenitury; istniał on bowiem właściwie już i poprzednio, w myśl ustaw i rozporządzeń, jakie wydano dawniej dla poszczególnych grup posiadłości habsburskich. Również zasada nierozdzielności i niepodzielności krajów, wyraźnie tu po raz pierwszy określona, była tylko logicznem rozwinięciem zasady jednostkowego następstwa według prawideł primogenitury; tkwiła ona właściwie już także w dawniejszych ustawach, które takie następstwo we wszystkich grupach wprowadziły. Reforma, dokonana przez Sankcyą pragmatyczną, polegała przedewszystkiem na tem, że przepisy o dziedzicznem prawie Habsburgów oparte zostały wszędzie na jednolitej podstawie, a w szczególności zarówno na rozporządzeniu panującego, jako też na uchwałach sejmowych, uzyskały zatem moc dwustronnie obowiązującą, zarówno dla dynastyi, jako też i dla krajów pod jej rządami zostających, i nie mogły odtąd ulec zmianie przez jednostronne zarządzenia. Zmiana ta miała szczególną doniosłość ze względu na grupę krajów austryackich, gdzie dotąd każdoczesny władca mógł sprawę następstwa urządzać według dowolnego uznania. Sankcyi pragmatycznej zawdzięcza tedy sukcesyjne prawo Habsburgów swoję pewność, stałość i niezmienność. Powtóre, ze względu na jednę z grup posiadłości, jakie do nich należały, t. j. w odniesieniu do krajów węgierskich, przeprowadziła Sankcya znaczne rozszerzenie zakresu dziedzicznego prawa dynastyi, powołując do następstwa, w braku przedstawicieli męskich, także i kobiety, jako też założone przez nie dynastye, z rodem Habsburgów po kądzieli spokrewnione, czego jeszcze ustawa z r. 1687 nie dopuszczała. Ponieważ prawo dziedziczenia kobiet i przez kobiety uznanem było już poprzednio w krajach austryackich i czeskich, przeto dokonało się w ten sposób ujednostajnienie zakresu dziedzicznego prawa Habsburgów we wszystkich posiadłościach, jakie skupili w swem ręku. Dopiero w grupie krewnych żeńskich po mieczu tudzież męskich po kądzieli ustalenie porządku następstwa według zasad primogenitury przedstawiało znaczenie nowej, poprzednio wyraźnie nieokreślonej normy; pomijając bowiem kraje austryackie, gdzie

porządek taki co do następstwa kobiet już r. 1703 został ustanowiony, zresztą nawet kraje czeskie, gdzie następstwo to było już przedtem uznane, dokładnie ustalonego porządku dziedziczenia kobiet nie posiadały, nie mówiąc o krajach węgierskich, w których dziedziczenie kobiet dopiero teraz dopuszczonem zostało. Sankcya pragmatyczna rozwinęła zatem tylko i rozszerzyła unią dynastyczną, poprzednio już pomiędzy wszystkimi krajami habsburskimi istniejącą, orzekając, że pokąd trwać będzie ród Habsburgów, jako też inne po kądzieli odeń pochodzące dynastye, kraje te stanowić mają nierozerwalną całość; samej istoty prawnej związku jako unii osobistej nie przetworzyła jednak w unią rzeczową, nie zarządziła bowiem wieczystego połączenia krajów jako takich; łącznikiem, który miał je spajać w jednę całość, pozostała zawsze tylko dynastya. Dla tego na wypadek wygaśnięcia wszystkich krewnych po mieczu i kądzieli zastrzegła Węgrom wyraźnie prawo swobodnego wyboru; nie rozstrzygnęła zresztą nawet wyraźnie, jak należy pojmować przepis Nowego prawa ziemskiego z r. 1627, które w tym samym wypadku zastrzegło również sejmowi czeskiemu samoistne i swobodne prawo wyboru króla. Bądź co bądź, rozszerzając zakres unii dynastycznej do możliwie najdalszych granic, bo na wszystkich krewnych po mieczu i kądzieli, stworzyła ona możność utrzymania związku na bardzo daleką przyszłość. Myśl trwałego zespolenia krajów habsburskich znalazła w tem walne poparcie.

Postanowienia Sankcyi pragmatycznej o posiłkowem prawie dziedziczenia kobiet znalazły zastosowanie zaraz po śmierci Karola VI. r. 1740, który potomstwa męskiego nie pozostawił po sobie. Nastąpiła po nim jego najstarsza córka Marya Teresa; z małżeństwa jej z Franciszkiem Stefanem, księciem lotaryńskim, pochodzi panująca po dziś dzień w Austryi dynastya habsbursko-lotaryńska.

§ 49. Pierwsze próby centralizacyi zarządu.

Bidermann, Gesch. d. oesterr. Gesammtstaatsidee I. II. — Tenże, Die staatsrechtlichen Wirkungen d. oesterr. Gesammtstaatsidee, Grünh. Zeitschr. XXI. §§ 5. 6. — Huber, Gesch. d. oesterr. Verwaltungsorganisation bis z. Ausgange d. XVIII. Jhdts. 1884. — Lustkandl, Centralstellen in Oesterreich-Ungarn, Oest. Stwtb. I. 227 n. — Tenże, Das ungar.-oesterr. Staats-

recht 1863. — Tenże, Abhandl. a. d. oesterr. Staatsrecht 1865. — Below, Die Neuorganisation d. Verwaltung in d. deutschen Territorien d. XVI. Jhdts., Hist. Tasch. 1887. — d'Elvert, Zur oesterr. Verwaltungsgeschichte, Schr. Mähr. XXIV. — Seidler, Studien z. Gesch. u. Dogm. d. oesterr. Staatsrechts 1894, 102 n. — Fellner, Zur Gesch. d. oesterr. Centralverwaltung 1493—1848, Mitth. VIII. — Rosenthal, Die Behördenorganisation K. Ferdinands I., Arch. LXIX. — Tezner, Die landesfürstliche Verwaltungsrechtspflege in Oesterreich v. Ausgang d. XV. b. z. Ausgang d. XVIII. Jhdts., Grünh. Zeitschr. XXIV. XXV. XXIX. — Rachfahl, Z. oesterr. Verwaltungsgesch., Schm. Jahrb. XXIII. — Meiller, Z. Gesch. d. obersten Hofämter in Oesterreich, Adler 1871. — Mencik, Beitr. z. Gesch. d. kais. Hofämter, Arch. LXXXVII. — Neudegger, Geh. Raths- u. Hofexpeditions-Reformation in Oesterr. unter K. Mathias 1611–1615, 1898. — Hintze, Der oesterr. Staatsrath im XVI. u. XVII. Jhdt., Sav. Zeitschr. VIII. — Grossmann, Die Geschäftsordnung in Sachen d. äusseren Politik am Wiener Hofe zu Kaiser Leopolds u. Lobkowitz Zeiten, Forsch. z. deutsch. Gesch. XII. — Wolf, Die Hofkammer unter Kaiser Leopold I., Sitzb. XI. — Mensi, Die Finanzen Oesterreichs 1701—1740. — Bidermann, Die Wiener Stadtbank, Arch. XX. — Firnhaber, Zur Gesch. d. oesterr. Militärwesens, Skizze d. Entstehung d. Hofkriegsrathes, Arch. XXX.

Jako jeden z najważniejszych środków, prowadzących do organicznego zespolenia posiadłości habsburskich w jednolitą całość państwową, przedstawiało się urządzenie wspólnych, centralnych władz, powołanych do prowadzenia zarządu w rzeczonych posiadłościach według tej samej modły i jednakowych zasad. Zaraz też po nabyciu królestwa czeskiego i węgierskiego podjęli Habsburgowie usiłowania o stworzenie władz centralnych; trudności, jakie sprawa nastręczała, były jednak zbyt wielkie, ażeby można było od razu myśleć o reformach dalej sięgających. Każda grupa krajów posiadała odrębne, w wiekach średnich wytworzone, w przeważnej części na odmiennych podstawach oparte naczelne organy zarządu, których usunięcie, bez dokonania zupełnego przewrotu w urządzeniach tych krajów, było rzeczą niemożliwą; ponadto, ludność miejscowa, przywiązana do dawnych, tradycyą uświęconych form, przejęta duchem separatyzmu i z zazdrością strzegąca swojej odrębności państwowej, stawiała trudności reformatorskim zapędom centralizacyjnym. W przeważnej części owe naczelne władze poszczególnych grup krajów habsburskich, które ze stanowiska austryackiej idei państwowej uchodzić już mogły tylko za władze prowincyonalne, utrzymały się tedy nadal; tylko częściowo i nie bez znacznych wysiłków, a w każdym razie dopiero po upływie dłuższego czasu, udało się je Habsburgom bądź to usunąć, bądź

też przekształcić odpowiednio do swych widoków i zamiarów (§ 50). Władze centralne trzeba było dopiero tworzyć całkiem na nowo, a i tutaj nie udało się ich wprowadzić w związek ze wszystkiem organiczny z naczelnemi władzami poszczególnych grup krajów. Te ostatnie podporządkowane zostały władzom centralnym tylko częściowo; ponadto istniał dość znaczny zakres spraw, co do którego były od nich zupełnie niezależne, tak, że chociaż występowały tylko jako władze prowincyonalne, były przecież co do owego zakresu władzami najwyższemi, poddanemi wyłącznie tylko panującemu, jak którykolwiek organ centralny. Nie należy też zbytnio przeceniać, jak się to pospolicie dzieje, rozmiarów dokonanych obecnie reform w kierunku centralizacyjnym. W zasadzie stworzyli Habsburgowie tylko trzy władze centralne w ścisłem i właściwem tego słowa znaczeniu, takie, których działalność rozciągała się na wszystkie ich posiadłości; z tych jedna, Tajna Rada, była tylko ciałem doradczem panującego, bez prawa samoistnego rozstrzygania spraw; dwie inne, Izba skarbowa nadworna i Rada nadworna wojenna, opatrzone prawem samodzielnej decyzyi, objęły tylko dwie szczególne gałęzie zarządu, z których pierwsza, zarząd majątku i dochodów panującego, uchodziła z dawna za przedmiot swobodnego rozporządzania się władcy, druga zaś, zarząd wojskowy, w miarę jak się przetwarzała sama organizacya wojskowości (§ 53), przechodziła coraz bardziej w zakres wyłącznego wpływu monarchy. Ogólnie biorąc, powiedzieć tedy można, że w ciągu niniejszego okresu pojawiają się dopiero pierwsze próby centralizacyi zarządu; dalsze rozwinięcie i ostateczne przeprowadzenie tej myśli przypadło w udziale dopiero okresowi następnemu (§ 61).

Twórcą organizmu władz centralnych, jakie obecnie istnieją, jest już Ferdynand I.; za wzór służyły mu przytem częściowo zamierzone ale niedokonane reformy Maksymiliana I. (§ 18). W organizacyi tej, w ciągu niniejszego okresu, zasadniczo niczego już potem prawie nie zmieniono, poprzestając na stosownem jej, w miarę potrzeby, przekształcaniu; dopiero pod koniec okresu, w drugiej połowie XVII. i w początkach XVIII. stulecia dokonano tu pewnych zmian dalej sięgających; wszelako i one nie usunęły bynajmniej zasadniczych podstaw organizacyi Ferdynandowej.

W szeregu władz centralnych szczególne stanowisko zajmowała Tajna Rada (Geheimer Rath), ze względu na to, że działalność jej rozciągała się nie tylko na wszystkie posiadłości Habsburgów austryackich, ale zarazem od r. 1556, kiedy linia ta uzyskała na trwałe godność cesarską, także i na całą Rzeszę niemiecką. Zawiązki Tajnej Rady istniały już pod koniec okresu poprzedniego (§ 17), ale dopiero Ferdynand I. przeprowadził stałą jej organizacyą pod koniec r. 1526. Był to senat doradczy panującego; Tajna Rada rozpatrywała sprawy, w których rozstrzygał ostatecznie sam monarcha, niewiązany jej zdaniem w ogóle, tem mniej zaś zdaniem większości. Co do zakresu spraw, przy których załatwianiu współdziałała, nie było tu żadnego ograniczenia; każda sprawa ważniejsza, jakiegokolwiekbądź rodzaju, mogła być poddaną pod jej obrady; głównie i przedewszystkiem zajmowała się sprawami polityki zewnętrznej i urządzeniem stosunków międzynarodowych. Członków Rady mianował według dowolnego uznania panujący, zazwyczaj najwyższych dostojników nadwornych, zresztą także i inne osoby, które sobie zyskały jego zaufanie. Liczba członków Rady zwiększała zię z biegiem czasu coraz bardziej: w drugiej połowie w. XVII. było ich już kilkudziesięciu; w ślad za czem urząd ten zaczyna tracić na znaczeniu. Odtąd już tylko część tajnych radców brała rzeczywisty udział w czynnościach Rady; innych powoływano niejednokrotnie do składu osobnych władz, jakoby wydziałów Tajnej Rady, które pod koniec niniejszego okresu poczęto tworzyć pod rozmaitemi nazwami, jako to: komisye, deputacye i konferencye, zlecając im załatwianie pewnych czynności; ustanawiano je albo tylko czasowo, do wykonania jakiegoś szczególnego polecenia, albo też organizowano jako władze stałe. W szeregu tych ostatnich wybitnego znaczenia dobiła się ustanowiona r. 1669 Tajna konferencya (Geheime Conferenz), złożona zrazu z kilku, później kilkunastu najwyższych dostojników dworskich, której przekazano prowadzenie spraw polityki zewnętrznej, podzielona od r. 1709 na Konferencyą ściślejszą i obszerniejszą (engere, weitere Conferenz). Od czasu stworzenia Tajnej konferencyi, która objęła główną funkcyą Tajnej Rady, ta ostatnia instytucya straciła właściwą podstawę bytu, i dlatego pod koniec niniejszego okresu przestaje ona istnieć jako osobna władza, a godność tajnego radcy staje się odtąd tylko tytularną w ści-

słem tego słowa znaczeniu, który to charakter zachowała po dzień dzisiejszy. Zresztą i Tajna konferencya nie utrzymała na długo swojego znaczenia; upada ono coraz bardziej skutkiem współzawodnictwa, jakie władzy tej stworzyła Kancelarya nadworna (§ 50), aż wreszcie na przełomie okresu niniejszego i następnego przestaje ona również istnieć.

1527. Izba skarbowa nadworna (Hofkammer) urządzoną została przez Ferdynanda I. r. 1527. Składała się z pewnej ilości radców (Hofkammerräthe), z podskarbim (Schatzmeister), później prezydentem (Hofkammerpräsident) na czele. Izba skarbowa miała już od początku znaczenie władzy samoistnie orzekającej, i to według zasady kollegialnej, t. j. postanowienia jej zapadały w formie uchwał na zebraniach radców; dopiero pod koniec niniejszego okresu zreformowano pragmatykę Izby według zasady biurokratycznej, t. j. przekazano załatwianie spraw poszczególnym referentom. Zakres działania Izby rozciągał się na wszystkie posiadłości Habsburgów austryackich, i to w tym sposobie, że wykonywała ona bądź to nadzór nad osobnemi krajowemi Izbami skarbowemi albo nadzorczemi, jakie w poszczególnych grupach tych posiadłości istniały (§ 50), albo też częściowo wykonywała tu zarząd bezpośredni, z usunięciem władzy krajowych Izb skarbowych. Pod koniec niniejszego okresu znaczenie Izby skarbowej nadwornej ucierpiało znacznie przez to, że obok niej stworzono rozmaite władze, zgoła od niej niezależne, którym przekazywano różne działy naczelnego zarządu skarbowego. Najważniejsze ograniczenie w tym kierunku przyniósł utworzony r. 1714 we Wiedniu Powszechny instytut bankowy (Universalbancalität) wraz z filiami w ważniejszych miastach, któremu, prócz starania o podniesienie kredytu publicznego, poruczono nadto pobór znacznej części dochodów państwowych. Równocześnie nastąpiła także organizacya Konferencyi skarbowej (Finanzconferenz), złożonej z najwybitniejszych dostojników państwowych, której przekazano nadzór zarówno nad Izbą skarbową nadworną jako też i Instytutem bankowym. W ten sposób obie te ostatnie władze, jakkolwiek nie straciły charakteru władz centralnych, spadły jednak do znaczenia instancyj niższych.

1556. Do stałego urządzenia Rady nadwornej wojennej (Hofkriegsrath) przyszło dopiero w r. 1556. W skład jej wchodziło kilku członków, w części wojskowych, w części cy-

wilnych, z których jeden piastował godność prezydenta. Zakres działania Rady był zrazu dość ograniczony: w czasie pokoju miała ona głównie sprawować pieczę nad twierdzami i zamkami, w czasie wojny wydawała rozkazy co do prowadzenia kroków wojennych. Z urządzeniem Pogranicza wojskowego (§ 50) poddano w przeważnej części tamtejsze władze naczelne pod kierownictwo tego organu. W miarę, jak się dokonywały zmiany w urządzeniach samej wojskowości, skutkiem których siła zbrojna przechodziła w coraz szerszym zakresie w stosunek bezpośredniego podporządkowania do panującego (§ 53), rósł też zakres czynności i uprawnień Rady nadwornej wojennej; stopniowo i po kolei obejmuje ona naczelny zarząd spraw, dotyczących tworzenia, uzupełnienia, zaopatrzenia i uzbrojenia wojska. Wreszcie nawał czynności wzrósł tu do tego stopnia, że dla spraw, dotyczących zaopatrzenia wojska, utworzono r. 1650 osobną władzę pod nazwą Generalnego komisaryatu wojennego (General-Kriegs-Commissariatamt). Komisaryat podlegał początkowo Radzie nadwornej wojennej; wnet potem jednak podniesiony został do znaczenia niezależnej od niej i równorzędnej z nią centralnej władzy wojskowej.

§ 50. Zarząd poszczególnych krajów habsburskich.

Mencik, Beitr. z. Gesch. d. kais. Hofämter, Arch. LXXXVII. — Bergmann, Ueber d. kaiserl. Reichshofsrath, Sitzb. XXVI. — Winter, Der Ordo consilii v. 1550, ein Beitr. z. Gesch. d. Reichshofrathes, Arch. LXXIX. — Guglia, Der Reichshofrath in Wien, Oest.-ung. Revue XV. — Mencik, Die Hofrathssitzungen im J. 1625, 1899. — Seeliger, Erzkanzler u. Reichskanzeleien 1889. — Kretschmayr, Das deutsche Reichsvicekanzleramt, Arch. LXXXIV. — Beiträge z. Gesch. d. niederösterr. Statthalterei 1501–1896, 1897. — Stromer, Verwaltungszustand Oesterreichs im December 1621, Progr. d. Realobergymn. zu Ung. Hradisch 1881. — Bidermann, Gesch. d. landesfürstl. Behörden in u. für Tirol III. 1490–1749, Arch. Tirol III. — Oberweis, Die Tiroler Landesordnung v. J. 1526, Haim. Vjschrft. XVII. XVIII. — Kalousek, Nejvyšší uřadově král. českého před dobou Josefinskou, Čas. 1867. — d'Elvert, Die Vereinigung v. Böhmen, Mähren u. Schlesien zu einem gemeinschaftl. Landtage u. einer Centralverwaltung 1868. — Luksche, Kurze Uebersicht d. Stellen u. Aemter in Mähren seit 1528, 1804. — Dudik, Auszüge a. d. Rathsprotocolle des k. k. Tribunals in Mähren v. J. 1683, Arch. LXV. — Rachfahl, Organisation d. Gesammtstaatsverwaltung Schlesiens, 1894. — Kürschner, Die Errichtung d. königl. Kammer in Schlesien Zeitschr. Schles. XI. — Weltzel, Die Landesbeamten d. Fürstentümer

Oppeln-Ratibor v. 1532—1741, Tamże XII. — Rieger, Zřízení krajské v Čechách I. 1889 (1894). — Tenże, Kreisverfassung in Böhmen, Oest. Stwtb. II. A. 475 n. — Acsády, Preszburska i spiska Komora 1565—1604, w tegoż Studyach z zakr. gosp. społ. (w.) 1894. — Palugyay, Organizacya komitatów dawniejsza i dzisiejsza (w.) 1844. — Utěšenović, Die Militärgrenze-Verfassung, 1859. — Hostinek, Die k. k. Militärgrenze, ihre Organis. u. Verfass. 1861. — Kořinek, Vojenská hranice, Osv. 1871. — Vaníček, Specialgeschichte d. Militärgrenze 4 ty 1875—80. — Schwicker, Gesch. d. oesterr. Militärgrenze 1883. — Gömöry, Türkennoth u. d. Grenzwesen in Ungarn u. Kroatien 1572—1582, 1885. — Ivanyi, Hist. Pogranicza wojskowego w dorzeczu Cisy 1686—1750 (w.) 1885. — Stojačković, Die staatsr. Verhältnisse d. Serben in der Wojwodina 1860. — Por. nadto znaczną część literatury, przytoczonej w § 49.

Jak już poprzednio zaznaczono (§ 49), usunięcie lub zasadnicze przetworzenie władz, sprawujących naczelny zarząd w poszczególnych grupach posiadłości habsburskich, jakie się tamże w wiekach średnich były wytworzyły, okazało się rzeczą trudną, po części niemożliwą; każda z rzeczonych grup dążyła do ich utrzymania, i z dążeniem tem musieli się też liczyć Habsburgowie. Również częściowo tylko zdołali oni przeprowadzić podporządkowanie tych władz pod centralne organy zarządu, jakie w początkach niniejszego okresu stworzyli (§ 49); w przeważnej części władze poszczególnych krajów zachowały dawniejszą swoję samodzielność, podlegając wprost i bezpośrednio tylko panującemu. Ale i ta podległość nie była zupełną; skutkiem rozwoju stosunków w kilku ostatnich stuleciach w wiekach średnich, które przyniosły ze sobą znaczne umocnienie idei państwa stanowego, władze te weszły były zarazem w stosunek podporządkowania do sejmów i sejmików, i poczuwały się do obowiązku przestrzegania interesów wyższych warstw społecznych w kraju, chociażby nawet w sprzeczności z interesami panującego. Istota i charakter ich były zatem dwoiste: działały one w części jako władze panującego, w części jako władze sejmowe i sejmikowe. Na tem cierpiało znacznie dążenie Habsburgów, zmierzające do stworzenia państwa absolutnego. Przeciw stanowemu charakterowi rzeczonych władz podejmują oni tedy walkę i doprowadzają częściowo do przetworzenia ich w organy wyłącznie tylko sobie podległe, choć nie ze wszystkiem i nie we wszystkich krajach w równym stopniu i zakresie. Prócz tego udaje się im z biegiem czasu usunąć niektóre władze, co do których przetworzenie takie okazało się niemo-

żliwe; żeby zaś osłabić znaczenie niektórych innych, które utrzymały się nadal, ustanawiają oni pewne nowe, sobie tylko podporządkowane władze w poszczególnych grupach swych posiadłości, które w mniejszym lub szerszym zakresie przejmują na siebie funkcye tamtych, i przez to znaczenie ich uszczuplają. Skutkiem wszystkich tych reform, zawsze tylko częściowych, nigdy całości sprawy nie obejmujących, organizacya zarządu poszczególnych krajów, wykazująca i tak już wielką różnolitość ze względu na dawniejszy, odrębny rozwój w każdej grupie z osobna, obecnie nie tylko owego charakteru różnolitości nie traci, ale owszem częściowo go potęguje, i to już nie tylko w przeciwstawieniu samych grup między sobą, ale częstokroć nawet poszczególnych krajów, do tej samej grupy należących.

Jednakowy charakter co do istoty swej i zasadniczych podstaw organizacyi wykazują przed wszystkiemi innemi władzami Kancelarye poszczególnych grup posiadłości habsburskich, jako że już w wiekach średnich zarówno tu, jako też w innych państwach Europy zachodniej, powstały one pod działaniem tych samych przyczyn, i urządzone były wszędzie mniej więcej według tego samego wzoru (§§ 17. 26. 36). Stworzone zrazu w celu zaradzenia praktycznej potrzebie wygotowywania pism, pochodzących od monarchy, przybrały one przez to charakter organu, który pośredniczył w urzędowem objawieniu jego woli, zarówno na zewnątrz, wobec państw obcych, jako też i na wewnątrz, wobec samego kraju, i to tak, że jeśli wola ta objawioną została w innym sposobie, bez pośrednictwa kancelaryi, nie miała formalnego znaczenia prawnego. Pieczęć kanclerza lub jego zastępcy, przywieszona na dokumencie wychodzącym z kancelaryi, później nadto i jego podpis, stanowiły zewnętrzne znamię, iż akt jest prawomocny; ich brak odbierał mu to znaczenie. Dla tego poszczególne kraje strzegły z zadrością prerogatyw swoich kancelaryj, upatrując w nich rękojmię, iż panujący nie naruszy obowiązującej konstytucyi; organizm kancelaryjny uchodził wprost za część składową tejże konstytucyi. To zasadnicze i najważniejsze znamię urządzeń kancelaryjnych utrzymało się też przez cały przeciąg niniejszego okresu, mimo liczne zmiany, jakim one zresztą w czasie tym ulegały w innych kierunkach. Co większa, skutkiem dokonywanych obecnie reform w naczelnym zarządzie, zarówno centralnym, jako też i poszczególnych

krajów, a mianowicie w miarę powstawania osobnych władz, powołanych w zastępstwie panującego do samoistnego działania, zakres uprawnień kancelaryi rozszerza się w tym kierunku jeszcze bardziej przez to, że obecnie już nie tylko wola monarchy, ale także postanowienia i rozporządzenia niektórych innych władz potrzebują współudziału i pośrednictwa kancelaryj, ażeby nabyć formalnej mocy obowiązującej.

Najważniejsze zmiany w urządzeniach kancelaryjnych dokonały się w tym czasie ze względu na kancelaryą krajów austryackich. Zreorganizował ją już Ferdynand I. pod nazwą Kancelaryi nadwornej (Hofkanzlei). Od czasu, kiedy austryacka linia Habsburgów nabyła na stałe koronę cesarską (1556 r.), rozciąga ona władzę także na Rzeszę niemiecką. Już wtedy rozpadała się ona na ośm oddziałów czyli ekspedycyj, z których jedna miała sobie poruczone sprawy sądowe, pozostałych siedm załatwiało inne czynności według poszczególnych terytoryów, do których się odnosiły. Pośród tych ekspedycyj istniała także jedna dla Czech, a jedna dla Węgier, każda pod osobnym sekretarzem; mimo to nie była jednak Kancelarya nadworna wspólną władzą centralną dla wszystkich posiadłości habsburskich. Ekspedycye czeska i węgierska stanowiły tylko tajne sekretaryaty gabinetowe panującego w sprawach, dotyczących rzeczonych krajów; nie miały one jednak określonego powyżej stanowiska konstytucyjnego, t. z. akty publiczne, o ile się odnosiły do Czech i Węgier, nie mogły być wydawane za pośrednictwem odnośnych ekspedycyj Kancelaryi nadwornej, jeno za pośrednictwem osobno istniejących, z Kancelaryą nadworną niezwiązanych Kancelaryj czeskiej i węgierskiej. Kancelarya nadworna była tedy wprawdzie władzą centralną dla Rzeszy niemieckiej, ale w odniesieniu do ogółu posiadłości habsburskich przedstawia się tylko jako władza prowincyonalna. Od r. 1620 wydzielono zresztą sprawy, dotyczące państwa niemieckiego, przekazując je osobnej Kancelaryi Rzeszy (Reichskanzlei); przy Kancelaryi nadwornej (Hofkanzlei), pod kierownictwem kanclerza nadwornego, pozostały tylko sprawy krajów austryackich, skutkiem czego przestała ona być władzą centralną nawet w odniesieniu do Rzeszy.

Równorzędnie z tem ograniczeniem zakresu działania kancelaryi nadwornej pod względem terytoryalnym, dokonywało się rozszerzenie jego pod względem rzeczowym. Początkowo

wykonywała ona właściwe tylko, pierwotne swoje funkcye, t. j. pośredniczyła w wystawianiu aktów, wychodzących od panującego; zresztą sprawowała jeszcze tylko, w jego zastępstwie, wyższe sądownictwo, jako instancya rewizyjna (§ 51). Później rozszerza ona stopniowo zakres działania także na sprawy polityki zewnętrznej i zarządu wewnętrznego. Nie ma tu wprawdzie jeszcze prawa samoistnego ich rozstrzygania; występuje tylko jako władza, przygotowująca materyał do obrad i udzielająca swego zdania panującemu, do którego należy ostateczna decyzya; nie ustępuje jednak pod tym względem Radzie tajnej (§ 49) i nadwornej, które zajmowały się temi samemi sprawami, ale wobec panującego zajmowały także tylko stanowisko ciał doradczych. Już od połowy w. XVII., skutkiem współzawodnictwa, stworzonego przez Kancelaryą, upada znaczenie Rady nadwornej, jako władzy dla załatwiania spraw wewnętrznych austryackich, a pod koniec niniejszego okresu przestaje także istnieć wytworzona z Rady tajnej Tajna Konferencya (§ 49), załatwiająca dotąd sprawy zewnętrzne. W ostatecznym wyniku Kancelarya, nie uroniwszy niczego z pierwotnych swoich funkcyj, jako organu, pośredniczącego w objawieniu woli monarszej, rozszerzyła nadto działalność swoję na sprawy najwyższego sądownictwa, zarządu wewnętrznego i polityki zagranicznej, przez co wzbiła się na stanowisko pierwszej i najbardziej wpływowej władzy w ówczesnym organizmie administracyjnym. Jakkolwiek prawo ostatecznego rozstrzygania spraw i teraz jeszcze przysługiwało tylko panującemu, to jednak rosnący coraz bardziej nawał czynności spowodował, że monarcha mógł z tego upoważnienia korzystać tylko w sprawach szczególnej wagi, zresztą zaś pozostawiał decyzyą samej Kancelaryi; w ten sposób przetwarza się ona w władzę samoistnie rozstrzygającą.

Ponadto wobec rosnących agend okazała się też potrzeba przeprowadzenia reformy w obrębie samej Kancelaryi przez stosowny rozdział pracy. Dokonały jej dwa uzupełniające się nawzajem rozporządzenia z r. 1705 i 1720. W miejsce jednego postawiono teraz na czele kancelaryi dwu kanclerzy, z których jeden załatwiać miał t. z. politica, t. j. sprawy zewnętrzne, do czego przydano także zarząd spraw domu monarszego; drugi objął t. z. iuridica, które znowu rozpadały się na dwa działy, t. z. provincialia, t. j. zarząd spraw we-

wnętrznych, tudzież iudicialia, t. j. najwyższe sądownictwo. Poprzedni rozdział Kancelaryi na ekspedycye terytoryalne został usunięty. Myśl rzeczowego podziału pracy została tu po raz pierwszy przeprowadzoną z całą świadomością; nie naruszyła ona jednak w niczem jednolitej organizacyi Kancelaryi nadwornej. Obaj kanclerze postawieni sobie zostali na równi, obaj też podpisywać mieli wszystkie z Kancelaryi wychodzące pisma, bez względu na to, w jakim wydziale odnośna sprawa załatwioną została.

Analogiczne stanowisko w odniesieniu do krajów korony św. Wacława zajmowała Kancelarya czeska, z kanclerzem, później wielkim kanclerzem (nejvyšši kancleř) na czele. W pierwszej połowie niniejszego okresu siedzibą jej była Praga. Dopiero w r. 1620, po stłumieniu powstania czeskiego, przeniesioną została do Wiednia, gdzie jej wszelako nie połączono z Kancelaryą nadworną, ale owszem utrzymano dawniejszą jej odrębną organizacyą, a przez to zarazem charakter krajowej władzy czeskiej. Przez kancelaryą tę przechodziły pisma królewskie, odnoszące się do ziem czeskich, nadto także rozporządzenia czeskiej Rady ziemskiej tudzież Namiestnictwa praskiego. Obok tej głównej, zasadniczej funkcyi, spełniała ona nadto inne, wzorując się pod tym względem na urządzeniach Kancelaryi nadwornej: tak stała się instancyą rewizyjną, rozstrzygając spory sądowe w zastępstwie króla (§ 51); od czasu zaś, kiedy ją przeniesiono do Wiednia, stała się ciałem doradczem panującego, a częściowo nawet władzą samoistnie rozstrzygającą we wszystkich ważniejszych sprawach, dotyczących wewnętrznego zarządu krajów czeskich. Odpowiednio do tych zmian przeprowadził też tutaj Karol VI. r. 1720, równocześnie z wzmiankowaną poprzednio reformą Kancelaryi nadwornej, analogiczny podział czynności Kancelaryi czeskiej według klucza: provincialia i iudicialia, ustalając zarazem ostatecznie organizacyą kollegialną tej władzy.

Kancelarya węgierska przeniosła siedzibę swoję do Wiednia już od pierwszej chwili nabycia Węgier przez Habsburgów. Tytularnym jej naczelnikiem, jako wielki kanclerz (summus cancellarius) był arcybiskup ostrzygomski, prymas państwa węgierskiego; w rzeczywistości kierował sprawami kancelaryi węgierski kanclerz nadworny (secretarius aulae cancellarius), który to urząd przez cały ciąg niniejszego okresu

zlecano jednemu z biskupów węgierskich. I ta Kancelarya nie ograniczyła się do pierwotnej swojej funkcyi pośredniczenia w urzędowem objawianiu woli panującego; współdziałała także w sprawach, dotyczących wewnętrznego zarządu Węgier, a częściowo także w sprawach, odnoszących się do zewnętrznych stosunków tego państwa z innemi mocarstwami. Ze względu na odmienną organizacyą sądownictwa węgierskiego nie nabyła tylko władzy sądowej (§ 51), jak ją wykonywały Kancelarya nadworna i czeska. Pod względem terytoryalnym zakres działania jej rozciągał się na Węgry właściwe, tudzież Chorwacyą i Slawonią; tylko dla Siedmiorodu stworzono r. 1693, wśród przygotowań do ostatecznego nabycia tego kraju, Kancelaryą siedmiogrodzką, z siedzibą w Wiedniu, która przez cały ciąg niniejszego okresu, a częściowo i później, utrzymała się jako władza odrębnie zorganizowana.

Po nabyciu części dawnej monarchii hiszpańskiej przez Habsburgów austryackich utworzono dla nich również osobne Kancelarye czyli Rady z siedzibą w Wiedniu, jako to: włoską r. 1713 i niederlandzką r. 1719, o składzie i zakresie działania, przedstawiających analogią z urządzeniami kancelaryjnemi innych krajów habsburskich.

Po za obrębem organizacyi kancelaryjnej, władze, powołane do prowadzenia naczelnego zarządu poszczególnych dziedzin dynastyi, przedstawiają pod względem urządzenia swego wielką rozmaitość. Dla grupy krajów austryackich stworzył Ferdynand I. r. 1526 nową władzę pod nazwą Rady nadwornej (Hofrath), która od czasu nabycia godności cesarskiej przez Habsburgów austryackich stała się władzą dla całego państwa niemieckiego, i z tego powodu otrzymała nazwę Rady nadwornej Rzeszy (Reichshofrath). Podobnie jak Kancelarya nadworna, była zatem także i Rada nadworna władzą centralną dla całego państwa niemieckiego; w odniesieniu jednak do posiadłości habsburskich przedstawiała się tylko jako władza prowincyonalna. Składała się ona, pod przewodnictwem zrazu kanclerza nadwornego, później osobnego prezydenta (Reichshofrathspräsident), z pewnej, z biegiem czasu zwiększającej się ilości radców nadwornych (Hofräthe), mianowanych przez panującego, zazwyczaj z pośród najwyższych dostojników dworu, zresztą także innych osób, cieszących się zaufaniem monarchy; najczęściej powoływał on tu uczonych prawników. W zakres

działania Rady wchodziły sprawy zarządu wewnętrznego, tudzież sądownictwo. W sprawach zarządu nie miała ona władzy samoistnej, przygotowywała tylko materyał i przedkładała odnośne wnioski panującemu, który rzecz samodzielnie i według własnego uznania rozstrzygał; w sprawach sądowych wydawała samoistne wyroki, wszelako i tutaj orzekał czasem monarcha. W czasie między r. 1620—1650 przechodzą agendy Rady nadwornej, o ile dotyczyły krajów austryackich, na Radę Tajną; odtąd przestaje ona być władzą dla krajów austryackich, i utrzymuje się nadal tylko jako cesarska władza dla spraw Rzeszy niemieckiej. Zwyczaj nadawania godności radców nadwornych jako urzędu tytularnego utrzymał się mimo to w posiadłościach habsburskich aż do naszych czasów.

Jako właściwe organy, powołane do prowadzenia naczelnego zarządu w krajach austryackich, opatrzone prawem samoistnego rozstrzygania spraw, utrzymały się przez cały ciąg niniejszego okresu, wprowadzone przez Maksymiliana I. (§ 18) Rządy (zwane obecnie Regierung, nie jak dawniej Regiment), jeden dla grupy dolno-austryackiej, z siedzibą w Wiedniu, drugi dla grupy górno- i przednio-austryackiej, z siedzibą w Insbruku. Na czele tych władz stoi obecnie namiestnik (Statthalter), nadto wchodzi tu kanclerz i około dwunastu radców (Räthe, Regenten). Prawo mianowania tych urzędników przeszło wyłącznie na panującego, z usunięciem dawniejszego współudziału sejmów; przez to organy te przetworzone zostały we władze ściśle monarsze.

Naczelnikiem zarządu w każdym z poszczególnych krajów austryackich był: w Austryi niższej marszałek ziemski (Landmarschall), w innych krajach starosta ziemski (Landeshauptmann), urzędy, wytworzone jeszcze w wiekach średnich (§ 17), które zachowały też w zasadzie średniowieczny swój dwoisty charakter organu, przestrzegającego nie tylko interesów panującego, ale zarazem także wyższych stanów, z których wychodzili jego przedstawiciele. Na nominacyą tych urzędników wpływał zatem obok panującego także sejm ziemski odnośnego kraju, a przysięga służbowa, jaką oni składali, obejmowała obowiązek posłuszeństwa i wierności zarówno wobec monarchy jako też i sejmu. Organizacya owych władz niższych, rozważona ze stanowiska dążności absolutystycznych tudzież państwa urzędniczego, przedstawiała tu zatem jeszcze wiele do życzenia.

W krajach czeskich przez pierwszą połowę niniejszego okresu nie przyszło do stałej organizacyi naczelnej władzy, powołanej do samoistnego zarządu królestwa. Zgodnie z wytworzonem w tym względzie dawnem zapatrywaniem (§ 17. 26) rozumiano, że zarząd ten przysługuje wprost samemu królowi; że jednak Habsburgowie wyjątkowo tylko przebywali w Czechach, i przeto w szczegóły spraw wglądać nie mogli, przeto w praktyce okazała się potrzeba powierzenia odnośnych czynności innym władzom. Przechodzą one częściowo na istniejącą jeszcze podówczas w Pradze Kancelaryą czeską; głównie zaś i przedewszystkiem na inny, jeszcze w wiekach średnich wytworzony organ, Radę ziemską (Rada zemská), t. j. kollegium najwyższych urzędników państwowych i nadwornych, z wielkim burgrabią praskim na czele (§ 26). Działo się to jednak zawsze tylko prowizorycznie: Rada ziemska prowadziła naczelny zarząd na zasadzie szczególnego umocowania króla, udzielanego jej z osobna za każdym razem na czas jego nieobecności; z chwilą przybycia do Czech przechodził on bezpośrednio w jego ręce, a działalność Rady w tym kierunku ustawała. Wszelako z powodu trwałej nieobecności Habsburgów w Czechach stanowisko Rady ziemskiej utwierdzało się coraz bardziej, i przygotowywał się grunt do przetworzenia jej w stały organ naczelnego zarządu. Stało się to r. 1620, po przesiedleniu Kancelaryi czeskiej do Wiednia: Radzie ziemskiej zlecono trwałe zastępstwo panującego; odtąd pod nazwą Namiestnictwa czeskiego (místodržitelství) spełnia ona odnośne czynności przez cały ciąg niniejszego okresu. Zakres działania Rady ziemskiej tudzież zorganizowanego obecnie Namiestnictwa rozciągał się zresztą tylko na Czechy właściwe; na Morawie i Szląsku naczelny zarząd spoczywał w ręku krajowego starosty ziemskiego (hejtman zemský, § 27). W miejsce jednostkowej władzy tych urzędników powstają jednak już dosyć rychło władze kollegialne, powołane do prowadzenia naczelnego zarządu w każdym z tych krajów, każda złożona z pewnej ilości radców z odnośnym starostą ziemskim na czele: na Szląsku od XVI w. t. z. Urząd wyższy (Oberamt), na Morawie ostatecznie od r. 1636 Królewski urząd starostwa ziemskiego (das königliche Amt der Landeshauptmannschaft), zwany także Trybunałem (Tribunal), ile że prócz zarządu wykonywał on również wyższe sądownictwo (§ 51).

Wszyscy ci urzędnicy wyżsi, a w szczególności członkowie Rady ziemskiej, jako też starostowie ziemscy na Morawie i Szląsku, zachowali jeszcze przez pierwszą połowę niniejszego okresu urobiony w wiekach średnich dwoisty charakter urzędowy: byli oni nie tylko urzędnikami królewskimi, ale zarazem poczytywali się za przedstawicieli interesów wyższych warstw społecznych i w ogóle całych odnośnych krajów. Owe wyższe warstwy społeczne miały więc przedewszystkiem zapewniony pewien wpływ na ich nominacyą: tak już Ferdynand I. musiał dwukrotnie (1527, 1547) przyjąć zobowiązanie, że członków Rady ziemskiej mianować będzie tylko z pośród osiadłych w Czechach obywateli, po zasięgnięciu zdania całej Rady; jako też, że z urzędu składać ich nie będzie, chyba w razie popełnionego nadużycia lub występku, i znowu tylko za poprzedniem wysłuchaniem zdania całej Rady. Przysięga, jaką urzędnicy ci składali, opiewała nie tylko na wierność i posłuszeństwo królowi, ale zarazem także królestwu; urzędowy tytuł, przydawany im, brzmiał: najwyżsi urzędnicy królestwa czeskiego. Na tych zasadach oparta organizacya naczelnych władz czeskich stanowiła walną przeszkodę w dążeniach Habsburgów do wprowadzenia rządów absolutnych; dla tego też dążyli oni usilnie do przetworzenia ich w urzędy ściśle królewskie. Pożądaną do tego sposobność podał białogórski pogrom powstania czeskiego. Nowe prawo ziemskie z r. 1627 orzekło wprawdzie, że urzędy w królestwie dostawać się mają tylko osiadłym w kraju obywatelom stanu pańskiego lub rycerskiego, utrzymało nawet dawny obowiązek króla zasięgania przytem zdania innych dostojników, wszakże tylko jako czczą formalność; zastrzegło bowiem wyraźnie, że nominacya urzędników jest wyłącznem i niczem niekrępowanem prawem monarchy, przez co wpływ innych czynników w tej mierze został zupełnie usunięty. Nadto przepisało też Nowe prawo, że każdy taki urzędnik po upływie pięciu lat swego urzędowania winien złożyć godność swą w ręce króla, od którego woli zależało pozostawić go przy dawnej władzy na dalsze pięciolecie, a później znowu dalej ją na ten sam okres czasu przedłużać. Przez to urzędnicy ci popadli w zupełną od panującego zależność, albowiem tylko w razie wypróbowanej wobec niego wierności mogli się utrzymać na zajętem stanowisku. Odpowiednio do tego zarządziło też Nowe prawo, że przysięga urzędników opiewać ma odtąd na posłu-

szeństwo samemu tylko królowi, nie zaś królestwu czeskiemu, a dekret nadworny z r. 1628 przydał postanowienie, że odtąd członkowie Rady ziemskiej mają się nazywać, nie jak przedtem, najwyższymi urzędnikami królestwa czeskiego, jeno królewskimi najwyższymi urzędnikami w królestwie czeskiem. Przez te zarządzenia przetworzenie organizmu wyższych władz czeskich w organizm urzędniczy królewski w duchu państwa absolutnego stało się rzeczą dokonaną.

Ważną reformę w zakresie urządzeń administracyjnych przeprowadzili Habsburgowie przez odpowiednie zużytkowanie i przeobrażenie istniejącej zdawna (§ 27) instytucyi starostów obwodowych (hejtman krajský, Kreishauptmann). Ograniczając sejmiki obwodowe coraz bardziej w ich władzy i zakresie działania (§ 42), rozluźniali oni też stopniowo organiczny związek, jaki dawniej istniał pomiędzy instytucyą sejmików i starostów obwodowych; ci ostatni tracą charakter organów samorządu terytoryalnego, a przetwarzają się w urzędników królewskich w ścisłem tego słowa znaczeniu. Kiedy sejmiki obwodowe ostatecznie przestały istnieć, przemiana ta stała się rzeczą dokonaną. Prawo mianowania starostów obwodowych przeszło na króla, jako wyłączna jego atrybucya; starostowie ci jemu tylko byli odpowiedzialni i przez niego usuwalni, i tylko za wierną wobec niego służbę mogli się spodziewać nagrody i odznaczenia. R. 1685 wprowadzono i co do nich zasadę, iż winni składać urząd co pięć lat w ręce panującego, i że go na dalszy okres pięcioletni zatrzymać mogą tylko za jego zgodą, co ich ostatecznie podało w zupełną wobec niego zależność. Władza starostów (ostatecznie po dwu w każdym obwodzie łącznie działających) objęła szeroki zakres agend zarządu niższego, zarówno administracyą w ścisłem znaczeniu, jako też zarząd skarbowy, policyą, nadzór nad poddanymi i t. p.; stali się oni zresztą w ogóle organem wykonawczym naczelnych władz krajowych, którym zostali podporządkowani. Był to najdoskonalszy w duchu państwa absolutno-urzędniczego niższy organ zarządu, jaki w ogóle udało się w tym czasie stworzyć Habsburgom; podobnej władzy nie miały kraje austryackie, a i w krajach węgierskich organizacya urzędów komitatowych nie dała się upodobnić na wzór czeski. Stąd tłómaczy się, dlaczego już w początkach okresu następnego reforma niższych władz admini-

stracyjnych w innych posiadłościach habsburskich obrała za punkt wyjścia organizacyą czeskich władz obwodowych (§ 62).

Pytanie, w czyjem ręku spoczywać ma naczelny zarząd krajów węgierskich, przesądzone było już w pierwszej chwili nabycia tego królestwa przez Habsburgów, zarówno przez dawniej stosowaną praktykę, jako też kilka ustaw, w średnich wiekach wydanych, które zarząd Węgier w czasie nieobecności króla przekazywały palatynowi (§ 36); zasadę tę stwierdziło również kilka dekretów sejmowych z w. XVI. i XVII. W tem leżało jednak niebezpieczeństwo dla absolutystycznych i centralistycznych dążności nowej dynastyi: palatyn wychodził bowiem z wyboru sejmów, a król nie miał żadnego wpływu na obsadzenie tego urzędu; ledwo że w r. 1608 przyznano mu prawo przedstawiania czterech kandydatów na tę godność, pośród których sejm mógł wybierać dowolnie. Również obowiązywała ustalona r. 1526 zasada, że palatyn piastuje urząd swój dożywotnio; nie mógł go zatem król według uznania złożyć z tej godności. Palatyn uważał się w ogóle za przedstawiciela interesów sejmu i narodu, stając przez to samo w sprzeczności z dążeniami Habsburgów, jako groźna dla nich potęga, tem groźniejsza, że skutkiem trwałej ich nieobecności na Węgrzech, wicekrólewski jego urząd przemieniał się niejako we władzę stałą. Dla uchylenia niebezpieczeństwa chwycili się Habsburgowie, począwszy od Ferdynanda I., drażliwego środka: w razie opróżnienia tej godności nie dopuszczali, o ile się dało najdłużej, do wyboru nowego palatyna. Politykę tę stosowali wielokrotnie w ciągu niniejszego okresu, i to tak, że kilka razy wakans palatyński trwał przez lat kilkadziesiąt. Na ten czas poruczali naczelny zarząd Węgier ustanawianym przez siebie Namiestnictwom, określając zakres ich władzy według własnego uznania. Namiestnictwa takie, pod przewodnictwem jednego z oddanych dynastyi biskupów, składały się zazwyczaj wyłącznie z mianowanych przez króla radców ze stanu magnatów i szlachty; wyjątkowo tylko przydawano im także wybieranych na sejmie assessorów szlacheckich. W ten sposób zarząd kraju dostawał się w ręce władzy, zależnej wyłącznie od króla i w jego widokach działającej. Wtedy jednak powstawała reakcya w sejmie i w narodzie; nieobsadzenie godności palatyńskiej stanowiło jednę z główniejszych pobudek kilku rokoszów węgierskich, jakie na te czasy przypadają, a przywrócenie

tego urzędu jedno z najważniejszych żądań rokoszan. Pod naciskiem konieczności ustępowali Habsburgowie chwilowo, ażeby później, przy zdarzonej sposobności, zastąpić znowu urząd palatyna zależnem od króla Namiestnictwem. Skutkiem owych dwu sprzecznych, krzyżujących się ze sobą prądów, sprawa naczelnego zarządu Węgier nie była tedy urządzoną stanowczo przez cały niemal ciąg niniejszego okresu. Dopiero uchwały sejmu z r. 1723 położyły tej niejasności koniec, stwarzając nową, królowi bezpośrednio podporządkowaną, stale urządzoną władzę do sprawowania rzeczonego zarządu, która połączyła elementy obu poprzednio przeciwstawianych sobie organów. Była nią Rada namiestnicza królewska (consilium regium locumtenentiale, magyar királyi helytartó tanács), złożona z 22 radców, mianowanych przez króla, pod przewodnictwem palatyna; wybór palatyna pozostał przy sejmie, z tem jednak ograniczeniem, że paść mógł tylko na jednego z czterech kandydatów, przedstawionych przez króla. Rada ta podporządkowaną została kancelaryi węgierskiej.

Władza palatyna i Namiestnictw, a zrazu także Rady namiestniczej, nie rozciągała się na Chorwacyą i Slawonią, w której naczelny zarząd przysługiwał, jak dawniej, banowi (§ 37), w miejsce którego w w. XVII. często mianowano tylko zastępcę bana (locumtenens banalis officii). Urzędnicy ci podlegali wprost królowi, dopiero r. 1791 poddano bana Radzie namiestniczej węgierskiej. Co do Siedmiogrodu, to po przyłączeniu go do posiadłości habsburskich nie wskrzeszono już dawniejszego urzędu wojewody; naczelny zarząd kraju tego zdano w ręce władzy kollegialnie zorganizowanej, pod nazwą Gubernium królewskiego, złożonej z dwunastu radców pod przewodnictwem gubernatora, mianowanych przez króla.

Przeprowadzona częściowo w w. XVI., a głównie w ciągu w. XVII. organizacya Pogranicza wojskowego na południowej rubieży państwa węgierskiego (§ 2) stworzyła kilka jednostek administracyjnych wyższego rzędu. Każda z pięciu urządzonych w tym czasie granic (Grenze) czyli generalatów (Generalat) poddaną została pod rozkazy osobnego, przez króla mianowanego generała, który nie tylko sprawował nadzór nad miejscowemi twierdzami i znajdującem się tamże wojskiem, ale zarazem rozciągał władzę na wszelką inną ludność w generalacie osiadłą. W ten sposób zarząd wojskowy połączony został

z cywilnym. Generalaty podlegały wprost wiedeńskiej Radzie nadwornej wojennej (§ 49), z wyjątkiem tylko generalatów chorwackich, poddanych pod kierownictwo bana. Jako druga kategorya jednostek administracyjnych wyższego rzędu występują i w tym okresie utrzymane z dawniejszych czasów okręgi uprzywilejowane (§ 38). Najniższy szczebel w organizacyi zarządu zajmują teraz, podobnie jak dawniej, komitaty, których urządzenie nie podległo obecnie jakimkolwiek zasadniczym zmianom; w szczególności wpływ sejmików komitatowych na obsadzanie urzędów w komitacie, począwszy od podżupana, utrzymał się nienaruszony (§§ 38. 42), skutkiem czego urzędy te nie dały się przekształcić w ściśle monarszy organ wykonawczy, jakim w Czechach stali się starostowie obwodowi.

Omówiona tu organizacya władz, powołanych do prowadzenia zarządu we wszystkich grupach posiadłości habsburskich, nie zdołała nigdzie sięgnąć tak daleko, ażeby ogarnęła wszystkie zadania administracyi. Nieukształconym przedstawiał się mianowicie pod tym względem organizm władz administracyjnych niższych, nie wyłączając nawet czeskich starostów obwodowych: przyjęły one na siebie tylko część odnośnych zadań. Obok nich istniały inne niemonarsze władze, które zarząd niższy samodzielnie prowadziły. Były niemi w odniesieniu do miast rady miejskie, jako organy samorządu miejskiego, w odniesieniu do wsi władze dominikalne, ustanawiane z ramienia panów jako właścicieli gruntowych. Na zastąpienie tych władz innymi, ściśle monarszymi organami było podówczas jeszcze za wcześnie, już chociażby ze względu na trudności finansowe, jakie tego rodzaju reforma nastręczała; Habsburgowie musieli je tedy utrzymać nadal, poprzestając tylko na stopniowem ich, coraz dalej sięgającem poddawaniu pod wpływ i nadzór swoich władz rządowych (§ 45. 46).

Bez porównania większe podobieństwo i zgodność przedstawia organizacya władz, powołanych do prowadzenia naczelnego zarządu skarbowego w poszczególnych grupach posiadłości habsburskich. Wychodząc z zasady, iż zarząd ten jest sprawą, dotyczącą wyłącznie panującego, urządzali Habsburgowie odnośne władze według swojego uznania, niekrępowani zbytnio wpływem innych czynników, kierując się przytem jednolitą myślą przewodnią. Zasadą jest, iż każdy kraj (którejkolwiek z trzech grup posiadłości habsburskich) otrzymuje, na wzór

wprowadzonych jeszcze przez Maksymiliana I. Izb skarbowych nadzorczych (§ 18), osobną, kollegialnie zorganizowaną władzę do prowadzenia zarządu skarbowego, również pod nazwą Izby skarbowej, czasem tezauraryatu (w Siedmiogrodzie); wyjątkowo, jak w krajach staroaustryackich, jedna izba skarbowa rozciąga władzę na kilka krajów, albo na odwrót, w jednym kraju jest więcej izb skarbowych, jak w Węgrzech. Gdzieniegdzie, jak na Morawie i zrazu na Szląsku, naczelna władza skarbowa przekazaną była jednemu tylko urzędnikowi, występującemu pod rozmaitemi nazwami (skarbnik, podkomorzy, rentmistrz). Wszystkie te krajowe władze skarbowe, nie wyłączając nawet węgierskich, podporządkowane były pośrednio lub bezpośrednio Izbie skarbowej nadwornej (§ 49).

§ 51. Reformy w zakresie sądownictwa.

Luschin, Gesch. d. älteren Gerichtswesens in Oesterreich ob u. unter d. Enns 1879. — Gräff, Versuch einer Gesch. d. Criminal-Gesetzgebung i. d. Steiermark 1817. — Mell, Das steierische Bannrichteramt, Steierm. Zeitschr. 1904. — Schulz, Příspěvky k dejinam soudu komorního král. čes. 1526 do 1627, 1904. — Auersperg, Gesch. d. königl. böhmischen Appellationsgerichtes 2 ty 1806. — Schmidt, Monographie d. königl. böhm. Appellationsgerichtes 1850.

Zmiany, jakie w ciągu niniejszego okresu dokonały się w ustroju sądownictwa w krajach habsburskich, nie przedstawiają w przeważnej części znaczenia zasadniczego. Stosunkowo najdalej sięgają one w dziedzinie sądownictwa wyższego, wykonywanego dawniej przez monarchę; przejawia się tu mianowicie dążność, stopniowo coraz silniej występująca, ażeby zdjąć zeń ciężar osobistego udziału w wymiarze sprawiedliwości, i zgodnie z ideą nowożytnego państwa przekazać go pewnym władzom, stale do zastępstwa jego powołanym. Ponieważ owa nowa zasada, zapoczątkowana zresztą częściowo już w wiekach średnich (§§ 16. 28. 39), nie wyszła przecież w zupełności jeszcze teraz ze stadyum tworzenia się, przeto nie zdołały się i w tym okresie ustalić trwałe i ze wszystkiem gotowe kształty w urządzeniach sądownictwa wyższego. Mianowicie zaś nie przyszło jeszcze w przeważnej części do utworzenia osobnych, wyższych władz sądowych, wyłącznie do wymiaru sprawiedliwości powołanych; owszem, czynności te dostają się przeważnie takim

władzom, które służyły nadto innym zadaniom, a mianowicie powołane były do prowadzenia rządu, tak że nie ma tu jeszcze przeprowadzonego ścisłego rozdziału między sądownictwem a administracyą. Ponadto widnieje również dość znaczna chwiejność co do rozdziału właściwości pomiędzy owemi władzami sądowemi; skąd wynikło, że niejednokrotnie do rozstrzygania tego samego rodzaju spraw powołane być mogły rozmaite organy.

Zresztą utrzymała się jeszcze prawie bez zmiany, w zakresie sądownictwa niższego, średniowieczna zasada, że każdy stan ma swoje osobne sądy. Dla ludności wieśniaczej, poddańczej, są nimi sądy dominikalne, wykonywane z ramienia pana przez jego mandataryuszów lub justycyaryuszów (§ 46) w sprawach cywilnych i pomniejszych karnych. Sprawy gardłowe chłopów w krajach austryackich należały w zasadzie do publicznych sądów ziemskich mniejszych; ponieważ jednak sądy te przeszły w przeważnej części w ręce panów prywatnych (§§ 16. 46), przeto i w tym zakresie zdobyli oni sobie orzecznictwo nad chłopami. W miastach wykonuje sądownictwo ława miejska z sędzią miejskim na czele (§§ 11. 21. 30. 45), bądź to wyłącznie, bądź też, jak zwłaszcza w krajach austryackich, obok Rady miejskiej, w którym to ostatnim wypadku Rada jest sądem dla spraw cywilnych, a ława miejska sądem dla spraw karnych. Ponieważ rozwój sądownictwa niższego w sprawach chłopskich i mieszczańskich kształtował się już w wiekach średnich mniej więcej według tego samego wzoru we wszystkich grupach posiadłości, które obecnie połączyli Habsburgowie, przeto i w tym okresie przedstawia on wszędzie stosunkowo najwięcej znamion wspólnych. Większą rozmaitość wykazuje już organizacya wyższych instancyj sądowych, powołanych do rozstrzygania sporów obu tych warstw społecznych. W krajach austryackich utrzymuje się jeszcze dawna zasada, że od wyroków, wydanych przez sąd miejski, odwołać się można do ławy lub Rady miejskiej innego znaczniejszego miasta; w Węgrzech wyższą instancyą apelacyjną dla miast pozostaje jak przedtem, sąd mistrza tawerników (§§ 30. 36). Zasadniczą reformę w tym dziale urządzeń sądowych przeprowadzono w okresie niniejszym jedynie tylko w odniesieniu do krajów czeskich. R. 1548 urządził dla nich Ferdynand I. osobny kolegialnie zorganizowany Sąd apelacyjny (rad nad appellacemi), z siedzibą w Pradze. Sąd ten powołany był zrazu do rozstrzy-

gania odwołań przeciw wyrokom sądów miejskich; z biegiem czasu rozciągnął także orzecznictwo na ważniejsze sprawy ludności wieśniaczej, i w ten sposób przetworzył się w instancyą wyższą dla wszystkich w ogóle spraw spornych, w których stronami były osoby nieszlacheckiego pochodzenia. Instancyą rewizyjną wobec sądu apelacyjnego była Kancelarya czeska (§ 50).

W zakresie sądownictwa w sprawach szlacheckich utrzymały się w krajach austryackich jako instancye właściwe, wytworzone jeszcze pod koniec wieków średnich, Sądy ziemskie (Landrecht, Landgericht), zwane także, od osoby przewodniczącego, sądami marszałkowskimi albo sądami starostów ziemskich. Prawo mianowania wyrokujących w tych sądach staje się obecnie niczem niekrępowaną atrybucyą monarchy. Rzeczone sądy wyrokowały, podobnie jak dawniej, w sporach cywilnych szlachty, atoli stopniowo przechodzi na nie także jurysdykcya karna, wykonywana bezpośrednio przedtem przez sąd nadworny (§ 16); zresztą były one także instancyą odwoławczą dla spraw chłopskich, załatwionych w pierwszej instancyi w patrymonialnych sądach panów. Odwołania od sądów ziemskich należało wynosić zrazu przed Rządem (§ 50); obok niego występują tu nadto jako instancye odwoławcze lub rewizyjne, z niedość jednak ściśle odgraniczonym zakresem działania, niektóre naczelne władze administracyjne (§§ 49. 50); z postępem czasu dokonuje się coraz dalej idące ześrodkowanie najwyższego sądownictwa w Kancelaryi nadwornej.

Z krajów czeskich utrzymały zarówno Czechy jak i Morawa organizacyą sądu ziemskiego (soud zemský), jak się ona była wytworzyła pod koniec wieków średnich (§ 28); sąd ziemski morawski, zreorganizowany od r. 1636 w t. z. Trybunał, połączył w swem ręku obok władzy sądowniczej nadto także naczelny zarząd tego kraju (§ 50). Podobne stanowisko wyższej władzy sądowej i administracyjnej zajmował na Szląsku Urząd wyższy (Oberamt). Wymienione tu sądy wyższe rozciągały swą właściwość zarówno na sprawy kryminalne, jako też ważniejsze sprawy cywilne szlachty, zwłaszcza o dobra ziemskie; dla załatwiania mniejszych spraw cywilnych odbywano t. z. małe roki ziemskie.

Wytworzone w wiekach średnich prawidło (§ 28), iż wyroki sądu ziemskiego nie podlegają odwołaniu, jak niemniej, że żaden inny czynnik w jego działalność mięszać się nie może, utrzymało się w zasadzie także i obecnie w Czechach; w praktyce jednak nastąpiły tu pewne ograniczenia. Nowe prawo ziemskie z r. 1627 przepisało, że wyroki sądu ziemskiego, skazujące na utratę czci, karę cielesną lub karę śmierci, winny być przed ogłoszeniem i wykonaniem przedkładane królowi do zatwierdzenia. Nadto już od pierwszych czasów rządów habsburskich powstał zwyczaj, że skargi w cięższych sprawach kryminalnych wynoszono częstokroć, z pominięciem sądu ziemskiego, wprost przed panującego. W tych razach rozstrzygnięcie sporu zlecali Habsburgowie początkowo kollegium najwyższych dostojników czeskich, którzy razem wzięci stanowili t. z. Sąd Rady ziemskiej (§ 50), działający zresztą tylko przygodnie, t. j. w miarę otrzymanych zleceń. Później, po przeniesieniu Kancelaryi czeskiej do Wiednia (§ 50), przeszło orzecznictwo w tych sprawach na ten ostatni organ, który zarówno ze względu na tę okoliczność, jako też ze względu na przyznane mu stanowisko instancyi rewizyjnej wobec praskiego Sądu apelacyjnego, nabrał wielkiego znaczenia jako najwyższa instancya sądowa. Skutkiem tego upadło ostatecznie znaczenie dawnego (§ 28) Sądu nadwornego (soud dvorský, soud komorní).

Co do Węgier zastrzegły kilkakrotnie ustawy sejmowe, że sprawy, z kraju tego pochodzące, mogą być sądzone wyłącznie tylko na terytoryum węgierskiem; dla tego ani władze centralne (§ 49), ani nawet krajowe władze węgierskie, mające siedzibę w Wiedniu, jak Kancelarya węgierska (§ 50), nie zdołały się przetworzyć w wyższe władze sądowe, jak się to stało z podobnymi organami krajów austryackich i czeskich. Sama organizacya wyższego sądownictwa węgierskiego nie przybrała jednak przez cały niemal ciąg niniejszego okresu ściśle określonych i ustalonych kształtów. Instancye wyższe, Sąd septemwiralny i Izba sądowa królewska (§ 39), utrzymały się wprawdzie nadal, jednakowoż nie zawsze działały prawidłowo; przytem skład ich,skutkiem powtarzanych kilka krotnie reform, podlegał częstym zmianom; wreszcie brakło też całkiem ścisłego odgraniczenia ich zakresu działania. Dopiero na sejmie z r. 1723, równorzędnie z wielką reformą naczelnego zarządu Węgier (§ 50), przeprowadzoną też została nowa organizacya wyższego

sądownictwa w tym kraju, która biorąc w przeważnej części za punkt wyjścia wytworzone już poprzednio stosunki, przetworzyła je jednak po części odpowiednio do zmienionych potrzeb i utrwaliła na stałe urządzenia sądowe. Odtąd utrzymały się one bez żadnych dalej sięgających zmian zasadniczych przez cały ciąg następnego okresu.

Reforma z r. 1723 utrzymała nadal obie poprzednio wytworzone instancye najwyższe, zmieniając jednak częściowo ich organizacyą. Izba septemwiralna (tabula septemviralis), pod przewodnictwem palatyna, otrzymała obecnie, prócz urzędników nadwornych, którzy dawniej do niej wchodzili, nadto jeszcze kilku wyrokujących, mianowanych przez króla. Do Izby sądowej królewskiej (tabula regis iudiciaria, a királyi tábla) wchodzi jako przewodniczący personal (§ 36), tudzież kilkunastu innych członków, mianowanych w przeważnej części przez króla, w części zaś przez palatyna i sędziego nadwornego. Izba septemwiralna jest instancyą odwoławczą w odniesieniu do wszystkich sądów niższych z całego królestwa, wszelako tylko w sprawach ważniejszych; od wyroków jej nie można się już było odwołać gdzieindziej. Izba sądowa królewska jest instancyą odwoławczą w odniesieniu do wszystkich sądów Węgier właściwych w sprawach mniej ważnych; tego rodzaju wyroki jej są również niewzruszalne. Ponadto jednak sądzi Izba sądowa królewska jeszcze w niektórych sprawach ważniejszych jako instancya pierwsza, jako to o zbrodnie polityczne, o ważność przywilejów królewskich i t. p.; w tych razach można się od niej odwołać do Izby septemwiralnej jako instancyi najwyższej. Na wzór Izby sądowej królewskiej i z tym samym co ona zakresem działania, urządzoną została dla Chorwacyi Izba sądowa bana (Banaltafel); i od niej w sprawach, rozstrzygniętych w pierwszej instancyi, można się było odwołać do węgierskiej Izby septemwiralnej. Podobne stanowisko w odniesieniu do Siedmiogrodu zajmowała Izba sądowa królewska siedmiogrodzka.

Jako instancye pośrednie wprowadziła ustawa z r. 1723 t. z. Izby okręgowe (Districtualtafeln), cztery na całe Węgry, a piątą dla Chorwacyi, złożone z prezydenta i kilku wyrokujących. Były one najbliższą instancyą odwoławczą dla sądów komitatowych, których organizacya w r. 1723 nie podległa żadnej zmianie. Odbywały się one zatem, podobnie

jak dawniej, pod przewodnictwem nadżupana lub podżupana; tylko udział wszystkiej szlachty komitatowej, jaki się w rzeczonych sądach przez dłuższy czas był utrzymał (§ 39), został r. 1613 usunięty, przyczem postanowiono, że odtąd ma tu zasiadać tylko pewna przez szlachtę na zgromadzeniach komitatowych wybierana ilość ławników sądowych (táblabirok). Drobniejsze sprawy w powiatach (processus, járas), na które rozpadały się komitaty (§ 39), załatwiali sędziowie szlacheccy w otoczeniu ławników; od wyroków ich można było odwołać się do sądu komitatowego. Sądownictwo uprzywilejowane kumańskie, szeklerskie, saskie i tawernikalne (§§ 30. 36. 38) nie zostało reformą z r. 1723 dotknięte i utrzymało się nadal bez zmiany.

§ 52. Początki nowożytnego systemu podatkowego.

Mensi, Finanzgeschichte, Oest. Stwtb. I. 475 n. — Oberleitner, Oesterreichs Finanzen u. Kriegswesen unter Ferdinand I. 1522—1564, Arch. XXII. — Tenże, Die Finanzlage Nieder-Oesterr. im XVI. Jhdt., Tamże XXX. — Huber, Studien über die finanziellen Verhältnisse Oesterreichs unter Ferdinand I., Mitth. Ergzbd. IV. — Stromer, Verwaltungszustand Oesterreichs im December 1621, Progr. d. Real-Obergymn. in Ungar.-Hradisch 1881. — Oberleitner, Beitr. z. Gesch. d. dreissigjähr. Krieges mit besond. Berücksichtigung d. oesterr. Finanz- u. Kriegswesens, Arch. XIX. — Mensi, Die Finanzen Oesterreichs 1701—1740, 1890. — Adler, Das Gültbuch v. Nieder- u. Oberösterreich 1898. — Sartori Montecroce, Gesch. d. landschaftlichen Steuerwesens in Tirol v. K. Maximilian b. auf Maria Theresia 1902. — Bidermann, Die Wiener Stadtbank, Arch. XX. — d'Elvert, Zur oesterr. Finanzgeschichte mit bes. Rücksicht a. d. böhmischen Länder, 1881. — Gindely, Gesch. d. böhmischen Finanzen 1526—1618, Denkschr. XVIII. — Müller, Gesch. d. Grundsteuerwesens im Königr. Böhmen 1880. — Rieger, Zřízení krajské v Čechách I. §§ 14. 24. — Grünberg, Die Bauernbefreiung in Böhmen I. 113 n. — Jireček, Celnictví české za šestnáctého věku, Čas. 1867. — Sedlaček, Rozvržení sbirek a berni r. 1615, Abhandl. 1869. — Rezek, O napojové berni v letach 1646—1650, Čas. LXVI. — d'Elvert, Zur Gesch. d. Steuerwesens in Mähren u. oesterr. Schlesien, Schr. Mähr. XIV. — Kries, Histor. Entwickelung d. Steuerverfassung in Schlesien 1842. — Schönborn, Die Wirthschaftspolitik Oesterreichs in Schlesien im XVII. u. Anfang d. XVIII. Jhdts., Jahrb. NOekon. XLIII. — Rachfahl, Die Organisation d. Gesammtstaatsverwaltung Schlesiens 1889, 172 n. 263 n. — Acsády, Ustrój skarbowości węgier. za Ferdynanda I. 1526—1564 (w.) 1888. — Tenże, Podatki poddanych od 1564—75, w tegoż Studyach z zakr. gosp. społ. (w.) 1894. — Kálmán, Stosunek poddanych węgier. do panów i do państwa 1514—1600 (w.) 1887.

Pierwotne źródła dochodów panującego, z których opędzano zarazem potrzeby państwowe, a mianowicie dochody z dóbr skarbowych tudzież regaliów, okazały się niewystarczającemi już w drugiej połowie wieków średnich (§§ 14. 25. 35); tem mniej można było oprzeć na nich gospodarkę państwową obecnie, kiedy zadania nowożytnego państwa znacznie się rozszerzyły i urosły, a zwłaszcza często powtarzające się, przydługie wojny olbrzymich wymagały wkładów. Wydatność rzeczonych źródeł dochodu spadła zresztą w tych czasach jeszcze bardziej, aniżeli poprzednio, ile że darowizny w dobrach, czynione przez panującego na rzecz korporacyj i osób prywatnych, jako też zastawy dóbr i regaliów, do których w potrzebie pieniężnej trzeba się było niejednokrotnie uciekać, zasób podstawowego majątku skarbowego znacznie umniejszyły. Dla uczynienia zadość rosnącym coraz bardziej potrzebom musieli Habsburgowie i teraz, podobnie jak już pod koniec wieków średnich, uciekać się do pomocy sejmów, które za każdym razem uchwalały pewne pobory. Zrazu utrzymuje się jeszcze przeświadczenie, że są to pobory nadzwyczajne, że więc w braku rzeczywistej potrzeby nie należy ich żądać, jak niemniej, że sejmom przysługuje prawo rozstrzygać nie tylko o ich wysokości, ale zarazem rozpatrywać pytanie, czy w ogóle zachodzi potrzeba ustanowienia poboru. Konieczną była tu zatem uprzednia uchwała sejmowa; przytem stanowiono pobór zawsze tylko jednorazowo, t. j. na pewien rok, tak że dla wybrania go w następnym roku trzeba było ponownej uchwały sejmowej. Niemniej przeto trwały niedostatek skarbu był powodem, że Habsburgowie udawali się do sejmów corocznie z żądaniem nowych poborów i corocznie też, w uznaniu rzeczywistej potrzeby, uzyskiwali je od nich; zmienną była tylko ich wysokość, stosownie do zachodzących okoliczności. Przez długą praktykę wytworzyła się ostatecznie zasada, że każdoroczny sejm uchwalić winien odpowiedni pobór, że więc właściwie nie przysługuje mu już prawo rozstrzygania o zasadniczem pytaniu, azali pobór jest potrzebnym, jeno tylko conajwięcej o tem, w jakiej wysokości należy go wymierzyć, i w jakim sposobie ściągnąć. Formalnie utrzymał się jeszcze dawny zwyczaj, że panujący o każdą uchwałę poborową udaje się do sejmów; co do istoty i treści jednak uciera się nowożytna myśl, iż społeczeństwo do pokrycia potrzeb państwowych winno się przyczyniać stale powrotnemi, znaczniejszemi

świadczeniami. Pobory nadzwyczajne przekształciły się w ten sposób w podatki zwyczajne (ordentliche Steuern), lub, jak je także zwano, podatki ziemskie (Landsteuern). Logicznem następstwem tej zmiany była pojawiająca się i coraz bardziej pod koniec niniejszego okresu utrwalająca praktyka wydawania recesów kilku- lub dziesięcioletnich, na podstawie których sejmy dawały z góry upoważnienie do poboru rzeczonych podatków przez pewien dłuższy okres czasu; dalszem jej rozwinięciem były podejmowane teraz przez monarchów próby samowolnego rozpisywania podatków bez współudziału sejmów (§ 41). W odróżnieniu od tych podatków zwyczajnych otrzymują nazwę podatków nadzwyczajnych (ausserordentliche Steuern) takie pobory, które z mocy osobnej uchwały sejmowej wybierano obok tamtych na pokrycie nagłych, znacznie zwiększonych potrzeb państwowych; ponieważ działo się to zazwyczaj w razie grożącej od strony Turcyi nawały wojennej, przeto zwano je też pospolicie podatkami na potrzebę turecką (Türkensteuer).

Wzmiankowane podatki, zwyczajne i nadzwyczajne, były w zasadzie podatkiem gruntowym, i jako takie należały do rzędu podatków bezpośrednich; podstawę ich wymiaru stanowiła posiadłość ziemska. Ponieważ na każdym gruncie chłopskim znajdowało się domostwo odnośnego osadnika, przeto z biegiem czasu za jednostkę podatkową poczęto uważać, zamiast posiadłości samej, domostwo, jakie się na niej znajdowało, lub, w przenośnem znaczeniu, dym, jaki zeń wysterczał. Stąd urobiła się używana także niejednokrotnie nazwa tych podatków: podymne (Haussteuer, zresztą także Urbarsteuer). Ażeby ustalić podstawy samego wymiaru podatkowego, poczęto wprowadzać stale urządzone rejestry wszystkich gruntów podlegających podatkowi, wykazujące zarazem ustaloną na czas dłuższy ich wartość, jako zasadę opodatkowania. Taki jest początek katastru gruntowego w posiadłościach habsburskich. Najdoskonalej rozwinęła się ta instytucya w krajach czeskich, zaprowadzona w Czechach właściwych r. 1654, na Morawie r. 1664. Nie dorównywała jej, co do wewnętrznej wartości urządzenia, analogiczna instytucya, zaprowadzona w pięciu krajach dolnoaustryackich pod nazwą katastru dochodów pańskich (Gültenkataster).

Ponieważ przedmiotem opodatkowanym była ziemia, przeto wynikało stąd w zasadzie, iż podatek uiszczanym być winien przez każdego, kto ją posiada na własność lub w inny sposób z niej użytkuje, bez względu na to, do jakiej warstwy społecznej należy, a więc zarówno szlachcic, jak mieszczanin, jak wreszcie i chłop-poddany. Innemi słowy: podatkowi podlegały w zasadzie zarówno grunty pańskie czyli dominikalne, sprawiane przez panów na własny rachunek, jako też grunty chłopskie czyli rustykalne, na których poddani wykonywali zdawna wieczyste prawo użytkowania (§ 46). Atoli zgodnie z wytworzonem w wiekach średnich zapatrywaniem, iż posiadłość rycerska wolną jest od podatków w zamian za spełnianą służbę wojenną (§§ 10. 14. 20. 29), objawiła się i teraz po stronie panów dążność do utrzymania wolności podatkowej. Zrazu działo się to w ten sposób, że przy opodatkowaniu gruntów pańskich ustanawiono niższą stopę podatkową, aniżeli przy opodatkowaniu gruntów chłopskich; przyczem panowie przez stosowną subrepartycyą podatku, która spoczywała w ich ręku (§ 46), przerzucali najczęściej własny swój ciężar podatkowy na chłopów. Z biegiem czasu stopa podatków pańskich zmniejsza się coraz bardziej w stosunku do stopy podatków chłopskich; wreszcie w początkach wieku XVIII. ustala się znowu niczem prawie nieograniczona zasada wolności podatkowej szlachty, dobitnie zwłaszcza określona w ustawie węgierskiej z r. 1722/3, która orzekła zupełną wolność podatkową szlachty.

Bezwzględna wysokość stopy podatkowej zależała od każdorazowych uchwał sejmowych; ta sama jednostka podatkowa mogła tedy w miarę okoliczności podlegać raz niższemu, innym razem wyższemu podatkowi. Ogólnie biorąc, podnosiła się ona coraz bardziej z powodu wzrastających z biegiem czasu potrzeb państwowych. Nie bez znaczenia była tu zresztą i ta okoliczność, czy podatek uchwalono w formie t. z. podatku ilościowego, czy też kontyngentu podatkowego (§ 14). W tym ostatnim wypadku trzeba było stopę podnieść zawsze do takiej wysokości, ażeby odnośny kraj mógł dostarczyć całej ryczałtowo przyznanej kwoty podatku. Do połowy XVII. w. stanowiono zazwyczaj podatki ilościowe, odtąd przeważnie kontyngenty podatkowe.

Pytanie, w jakim stosunku poszczególne kraje habsburskie przykładać się mają do ponoszenia wydatków wspólnych, nie

zostało rozstrzygnięte co do wszystkich; mianowicie nie był tu stale oznaczonym udział Węgier. Natomiast co do obu pozostałych grup posiadłości orzekł praski zjazd wysłańców sejmowych z r. 1542 (§ 41), iż kraje czeskie przyczyniać się winny dwiema trzeciemi, kraje austryackie zaś jedną trzecią częścią ogólnej kwoty (300 : 150) do ponoszenia rzeczonych wydatków. Jakkolwiek uchwała ta była tylko jednorazową, to jednak trzymano się jej przez dłuższy czas potem jako klucza do ustalenia wzajemnego stosunku w świadczeniach podatkowych obu tych grup posiadłości habsburskich. W obrębie obu grup były w podobny sposób oznaczone także udziały poszczególnych krajów, jakie w skład ich wchodziły.

Uchwalone przez sejmy podatki nie przechodziły bynajmniej pod zarząd panującego lub jego władz rządowych; zarząd ten, zarówno pod względem poboru i ściągania podatków, jako też ich wydatkowania, sprawowały sejmy same, a raczej działające z ich ramienia wydziały sejmowe i wybory ziemskie (§ 41), przy pomocy podwładnych sobie urzędników jako też dominiów (§ 46). Taki system zarządu podatkowego stał w oczywistej sprzeczności z absolutystycznemi dążeniami Habsburgów; to też nie omieszkali oni wystąpić przeciw niemu, przynajmniej częściowo. Jako środki do osiągnięcia tego celu posłużyły: przeszkody, stawiane z ich strony prawidłowemu działaniu wydziałów sejmowych, jak się to zwłaszcza przez dłuższy czas działo w Czechach (§ 41), wprowadzenie dominiów, jako organów powołanych do ściągania podatków, w większą niż przedtem zależność od władz rządowych (§ 46), wreszcie samowolne, bez udziału sejmów rozpisywanie podatków (§ 41), których dochód wpływał do kas rządowych.

Prócz tego istniały niektóre inne rodzaje podatków bezpośrednich, co do których bądź to ze względu na charakter przedmiotu opodatkowanego, bądź też na szczególne stosunki pewnych warstw ludności, urobiła się już od początku zasada, że panującym przysługuje niezależne od współudziału i przyzwolenia sejmów prawo ich ustanawiania, i które z tego powodu podlegały zarządowi monarszych władz skarbowych. Należały tu przedewszystkiem podatki, nakładane na duchowieństwo na zasadzie utrwalającego się coraz bardziej zapatrywania, że dobra ziemskie instytutów kościelnych, jako pochodzące w przeważnej części z darowizn książęcych, są wła-

ściwie dobrami skarbowemi, nadanemi kościołowi w użytkowanie dla spełnienia jego celów, nie bez obowiązku jednak przyczynienia się w odpowiednim stosunku do pokrycia potrzeb państwowych; dalej podatki nakładane na mieszczaństwo na tej zasadzie, iż miasta podlegały wprost i bezpośrednio panującemu; wreszcie podatki żydowskie, ile że żydzi już od dawnych czasów dla pozyskania i zabezpieczenia swych praw udawali się pod szczególną opiekę panujących, w zamian za co musieli się im opłacać jako ludność do skarbu panującego należąca (homines camerae). Wzmiankowane podatki podlegały częstym zmianom nie tylko co do stopy, ale częstokroć nawet co do zasady opodatkowania; raz były to podatki majątkowe, innym razem podatki dochodowe, kiedyindziej wreszcie wykazywały znamiona podatku pogłównego, uiszczanego niezależnie od wysokości majątku i dochodów.

Obok bezpośrednich pojawiają się zresztą także podatki pośrednie, stanowione bądź to przez sejmy, bądź też rozpisywane samowolnie przez panujących. Podlegały im początkowo głównie napoje gorące, skąd wziął początek t. z. podatek piwny (nápojové berni) w Czechach, później, zarówno tu, jako też w innych posiadłościach habsburskich, nadto inne jeszcze przedmioty, głównie ważniejsze artykuły żywności. Co do stopy podatkowej jako też sposobu opodatkowania panowała tu wielka rozmaitość; uiszczano je bądź to przy samym akcie produkcyi, bądź przy pozbyciu odnośnych przedmiotów, bądź wreszcie niekiedy przy wprowadzeniu towaru w pewne zamknięte miejsca.

W drugiej połowie i pod koniec niniejszego okresu zastrzega sobie ponadto skarb wyłączne prawo czyli monopol wytwarzania i sprzedaży niektórych artykułów, jako wydatne nieraz źródło dochodów. Tak od połowy XVII. w. poczyna się kształtować monopol saletrzany i prochowy; r. 1701, a następnie, po krótkiej przerwie, od r. 1723 ustanowiony zostaje na stałe monopol tytoniowy i tabaczny. W tym samym czasie (od r. 1686) pojawiają się też pierwsze próby wprowadzenia stempla.

§ 53. Upadek średniowiecznego systemu wojskowego. Początek wojska stałego.

Kurz, Gesch. d. Landwehr in Oberoesterreich 2 ty 1811. — Meynert, Gesch. d. Kriegswesens u. d. Heeresverfassung in den verschiedenen Ländern d. oesterr. Monarchie 2 ty 1854. — Wrede, Gesch. d. k. u. k. Wehrmacht

I.—II. 1898. — Oberleitner, Oesterreichs Finanzen u. Kriegswesen unter Ferdinand I. 1522—1564, Archiv XXII. — Zwiedineck-Südenhorst, Das steierische Aufgebot v. J. 1565, Mitth. Steierm. XXV. — Oberleitner, Beitr. z. Gesch. d. dreissigjährigen Krieges mit bes. Berücksichtigung d. oesterr. Finanz- u. Kriegswesens, Archiv XIX. — Zahn, Das Jahr 1683 in Steiermark, Mitth. Steierm. XXXI. — Bidermann, Die staatsrechtlichen Wirkungen d. oesterr. Gesammtstaatsidee, Grünh. Zeitschr. XXI. § 5. — Lehrer, Zur Gründungsgesch. d. oesterr. Kriegsmarine, Mitth. XV. — Rieger, Zřízení krajské v Čechách I. §§ 15. 25. — Palm, Schlesiens Landesdefension im XV., XVI. u. XVII. Jhdt., Abhandl. Schles. 1869. — Rachfahl, Die Organisation d. Gesammtstaatsverwaltung Schlesiens 1889 175 n. — Meynert, Das Kriegswesen d. Ungarn 1876. — Stummer, Historya wojskowości węgierskiej (w.), Szaz. 1879. — Melichar, Rozwój wojskowości węgierskiej 1526—1711 (w.) 1884.

Średniowieczny system wojskowy polegał na zasadzie, że pewne przedniejsze warstwy społeczne, posiadające dobra ziemskie, mianowicie szlachta i rycerstwo, obowiązane są, w razie grożącego niebezpieczeństwa, stanąć do walki bądź to osobiście, bądź nadto z pewnym, większym lub mniejszym pocztem zbrojnych; z chwilą, w której niebezpieczeństwo minęło, rycerstwo porzucało szeregi i wracało do zwykłych swych zajęć pokojowych (§ 15). Już w drugiej połowie wieków średnich ten system wojskowy, niegdyś żywotny i potrzebom obrony wystarczający, okazał się niedostatecznym. Rycerstwo, utrwaliwszy swoje prawa i przywileje, dążyło do usunięcia się od obowiązków, jakie na niem ciężyły, zatracało coraz bardziej ducha rycerskiego pośród siebie, stawało do walki niezawsze w rzemiośle wojennem dostatecznie zaprawione, częstokroć niesforne i niekarne, a przeto do skutecznych działań wojennych niesposobne. Sam sposób zwoływania pospolitego ruszenia (Aufgebot, hotovost zemská, insurrectio generalis) przedstawiał zresztą zasadnicze niedogodności: rycerstwo stawało pod bronią zazwyczaj w ostatniej dopiero chwili, czasem nawet za późno, aby odwrócić grożące niebezpieczeństwo. Przytem ścieśniło ono obowiązek bezpłatnej służby wojennej do bardzo szczupłych granic; spełniało ją tylko przez krótki, zwykle kilkutygodniowy okres czasu, i to tylko w wojnie obronnej; za wszystko, co tu ponadto odsłużyło, jak niemniej za wszelką służbę w wojnie zaczepnej, należało mu się stosowne, prawnie ustanowione wynagrodzenie (§§ 15. 20. 29). Ponadto zmiana sposobu wojowania, jaka się dokonała skutkiem wynalazku prochu, przenosząc stopniowo i coraz bardziej punkt ciężkości na piechotę, usuwała w odpo-

wiednim stosunku na drugie miejsce znaczenie służby rycerskiej jako służby jezdnej. Przyłączyły się nadto jeszcze trudności formalne, n. p. zasada, że rycerstwo obowiązane jest wyruszyć na pospolite ruszenie tylko w takim razie, jeśli dowództwo obejmie sam panujący. Wszystko to tłómaczy, dla czego instytucya pospolitego ruszenia, lubo jej nigdy wyraźnie nie usunięto, chyliła się obecnie coraz bardziej do upadku; już w w. XVI. powoływano je w wyjątkowych tylko razach; od samego zaś początku w. XVII. (1605) nie dochodzi ono już nigdy do skutku.

W tych warunkach okazało się rzeczą konieczną oprzeć urządzenia wojskowe na odmiennych, aniżeli dotąd podstawach, i to tak, ażeby nie tylko zmienić sam rodzaj wojska, ale zarazem także, wobec powtarzających się w krótkich odstępach czasu coraz uciążliwszych wojen, podnieść znacznie jego ilość i siłę. Na przeprowadzenie jednolitej na wskróś reformy brakło jednak odpowiednich środków pieniężnych; trzeba się było uciekać do rozmaitych źródeł dochodu, dostarczanych przez rozmaite czynniki, w ślad za czem poszła też odmienna organizacya różnych części składowych wojska. Urządzenie wojskowości przedstawia się zatem obecnie jako system, z kilku odrębnych, organicznie ze sobą niespojonych części złożony.

Najważniejsze znaczenie, przez dłuższy ciąg niniejszego okresu, przedstawia w tym systemie wojsko ziemskie (landschaftliche Truppen, Landesmiliz). Były to oddziały zbrojne, wystawiane przez każdy kraj na zasadzie uchwał, jakie powzięły odnośne sejmy (§ 41). Oddziały te składały się w przeważnej części z ludności włościańskiej, jakiej dostarczać miał każdy pan z pośród swoich poddanych w pewnym, w każdorazowej uchwale sejmowej wyraźnie określonym stosunku procentowym do ogólnej ilości głów, jakie dobra jego liczyły. Stosunek ten, w miarę potrzeby, był zmiennym; z postępem czasu rósł on coraz bardziej; tak kiedy w wieku XVI. zdarzały się wypadki, że do wojska powoływano tylko co dwudziestego piątego chłopa, później dochodzi do tego, że powoływano co dziesiątego lub nawet co piątego. Zresztą mogło się wojsko ziemskie, w razie potrzeby, uzupełniać także przez dobrowolny zaciąg (werbunek), t. j. ochotnikami, którzy doń wstępowali z warunkiem odpowiedniego, z góry ustanowionego wynagrodzenia. Utrzymanie wojska ziemskiego pokrywano z wpływów podatkowych,

uchwalonych przez sejmy; stosownie do tego wojsko to wchodziło w stosunek podporządkowania do sejmów, jako też władz z ich ramienia działających, a mianowicie wydziałów i wyborów sejmowych (§ 41). Drugą grupę stanowiło wojsko panującego, utrzymywane wprost z dochodów jego skarbu, skutkiem tego nieliczne; w początkach drugiej połowy XVI. stulecia wynosiło ono w czasie wojennym nie więcej nad 9000 ludzi. Podlegało panującemu, jego władzom i mianowanym przez niego dowódcom, powstawało zaś przez dobrowolny zaciąg. Od obu poprzednich rodzajów wojska odróżnić należy pułki prywatne, dostarczane panującemu przez bogatsze lub przedsiębiorcze jednostki, w zamian za umówione z góry ryczałtowe wynagrodzenie lub spodziewane w przyszłości odznaczenia i inne korzyści. Osobną organizacyą obronną miało Pogranicze wojskowe (§§ 2. 50); opatrzono je całym szeregiem twierdz, rozsianych wzdłuż południowej granicy królestwa węgierskiego, w których przebywały mniejsze lub liczniejsze załogi wojskowe; ponadto cała dorosła ludność miejscowa, w razie grożącego od Turków niebezpieczeństwa, obowiązaną była chwycić za broń, ażeby dać odpór nieprzyjacielowi.

Skreślone tu urządzenia wojskowe przedstawiały rozliczne strony ujemne. Najważniejszą z nich stanowił stosunek różnolitej podwładności poszczególnych części składowych wojska. Tylko wojsko, utrzymywane kosztem panującego, jako też siła zbrojna Pogranicza wojskowego, podlegały monarsze i jego władzom, w szczególności zaś Radzie nadwornej wojennej (§ 49). Inne rodzaje wojska, a mianowicie wojsko ziemskie, jako też pułki prywatne, zależne były pod względem zarządu od innych czynników, które zarazem rozciągały nad niemi władzę dyscyplinarną i karną. Nie było zatem jednolitego zarządu wojskowego, w ślad za czem nastręczały się też znaczne przeszkody w sprężystem użyciu sił zbrojnych dla celów wojennych. Oceniając dosadnie ujemne strony takiego stanu rzeczy, starają się Habsburgowie usuwać je stopniowo. Już Ferdynand I. przeprowadza zasadę, że wojsko ziemskie w czasie wyprawy wojennej podlega bezpośrednio rozkazom generałów cesarskich, a w dalszym rozwoju rzeczy Rada nadworna wojenna, ograniczając coraz bardziej zakres działania władz sejmowych w tym kierunku, rozszerza wpływ swój na zarząd wojska ziemskiego. Podobne zmiany dokonują się także w odniesieniu do pułków

prywatnych, przez stopniowe usuwanie jurysdykcyi dyscyplinarnej i karnej, wykonywanej poprzednio przez panów.

W urządzenia wojskowe wsiąkał w ten sposób coraz bardziej duch jedności, usuwając nie tylko różnolitość zarządu, ale zarazem też przełamując separatyzm, jaki i na tem polu wytworzyło poczucie odrębności państwowej poszczególnych grup krajów habsburskich. Zrazu trzymano się zasady, że wojsko w każdej z tych grup przebywające, składać się winno wyłącznie tylko z krajowców. I tej zasady nie przestrzegali Habsburgowie ściśle, parci zresztą do tego niejednokrotnie koniecznością skupienia w pewnem terytoryum znaczniejszej siły zbrojnej, jakiej ono samo dostarczyć nie mogło. Przez dłuższą, stale powtarzaną praktykę, utarła się ostatecznie zasada, że panującemu, w miarę potrzeby, przysługuje prawo utrzymywać w każdym kraju wojsko jakiegokolwiekbądź pochodzenia.

Prócz tych dwu była ponadto do przeprowadzenia jeszcze trzecia, zasadniczej wagi reforma w zakresie urządzeń wojskowych. Wszystkie wymienione poprzednio rodzaje wojska, bez względu na to, kto i z jakich źródeł je utrzymywał, nie były, przez dłuższy ciąg niniejszego okresu, wojskiem stałem. Z chwilą, w której minęła potrzeba wojenna, rozpuszczano je do domu, a nawet owe nieliczne oddziały, jakie wystawiano w latach pokoju, odbywały służbę tylko przez pewną część roku, poczem, zwykle pod zimę, następowało ich rozwiązanie. Za każdym razem trzeba tedy było na nowo tworzyć siłę zbrojną; w skład jej wchodziły w znacznej ilości składniki ciągle zmienne, nie zawsze dostatecznie w rzemiośle wojennem zaprawione, stale zawodowi temu nieoddane; przytem w razach nagłej, nieprzewidzianej potrzeby, konieczność formowania nowych za każdym razem oddziałów utrudniała wielce sprężystość i skuteczność działań wojennych. Źródło tych niedogodności leżało głównie w trudnościach finansowych; brak pieniędzy na pokrycie wydatków, z utrzymaniem wojska połączonych, zmuszał do ograniczenia czasu służby na krótsze tylko okresy. Rozumiejąc niedostatki takiego stanu rzeczy, dążyli Habsburgowie do skupienia w swem ręku większych dochodów, któreby im umożliwiły utrzymanie stałego wojska; cel ten dał się osiągnąć przez stosowną zmianę urządzeń skarbowych, jaka nastąpiła w drugiej połowie niniejszego okresu (§ 52). Równorzędnie i równocześnie z tą zmianą pojawiają się też w krajach habsburskich za-

czątki armii stałej. Po ukończeniu wojny trzydziestoletniej (1648) utrzymano nadal, na czas pokoju, kilka poprzednio utworzonych pułków; później w miarę zwiększania się funduszów, liczba ich coraz bardziej wzrasta, szczególnie od wielkiej wojny tureckiej z r. 1683, za staraniem znakomitego reorganizatora wojskowości, ks. Eugeniusza sabaudzkiego. Zmiana ta, prócz tego, w czem przyczyniła się do wewnętrznego udoskonalenia wojskowości samej, pociągnęła za sobą nadto inne jeszcze doniosłe skutki. W urządzeniach wojskowych punkt ciężkości przesuwa się odtąd stanowczo, i to coraz bardziej, na stronę wojska monarszego, w przeciwstawieniu do dawniejszego systemu, w którym nacisk spoczywał przedewszystkiem na wojsku ziemskiem. Inne rodzaje wojska nie przestają wprawdzie istnieć od razu, ale tracą coraz bardziej na znaczeniu. Równorzędnie z tem myśl jednolitego zarządu i kierownictwa wojska przez władze państwowe znakomicie posuwa się naprzód; samo zaś wojsko stałe w miarę, jak je stopniowo powiększano, staje się nie tylko środkiem do utrzymania mocarstwowego stanowiska krajów habsburskich w stosunku ich do państw ościennych, ale zarazem silną dźwignią do ukrzepienia absolutyzmu na wewnątrz, zapewniając woli monarchy, jako też zarządzeniom jego władz, należny posłuch pośród ludności miejscowej. Uzupełnienie tych reform, przeprowadzonych co do wojska lądowego, stanowią pierwsze próby organizacyi marynarki wojennej, dokonane przez Karola VI.

Okres trzeci.

Od Sankcyi pragmatycznej aż do przetworzenia Austryi w dualistyczną monarchią konstytucyjną.

1713 (1725)—1867.

I. Wykończenie budowy państwa absolutno-centralistycznego, do r. 1848.

§ 54. Ostateczny upadek sejmów ziemskich. Sejmy postulatowe.

Rieger, Ständische Verfassung, Oest. Stwtb. II. B. 1144 n. — Bibl, Die Restauration d. niederoesterr. Landesverfassung u. K. Leopold II. 1902. — Ilwof, Landstände u. Landtag in Steiermark v. ihr Ursprung b. i. d. Gegenw., Oest.-ung. Rev. XXV. — Radics, Die Krainische Landschaft u. d. Krainer Landtagswesen bis 1748, Oest.-ung. Rev. XXIX. — Costa, Ein Beitrag z. Gesch. d. Ständewesens in Krain, Mitth. Krain XIV. — Supan, Krains ständische Verfassung v. J. 1818, Argo II. — Kaměniček, Zemské sněmy a sjesdy moravské III. 1905. — d'Elvert, Die Desiderien d. mährischen Stände u. ihre Folgen, Schr. Mähr. XIV. — Dvořák, Jednání sněmů moravských v letach 1792—1835, 1904. — Simon, Die ständische Verfassung in Schlesien 1842. — Hampl, Stižnosti a žádosti stavů slezských r. 1790 a 1791, Progr. szk. real. w Rakonicach 1894. — Starzyński, Projekt galicyjskiej konstytucyi 1790/91 r. (Charta Leopoldina) 1893. — Łoziński, Z historyi stanów galicyjskich, Bibl. Warsz. 1904. — Tenże, Galicyjski sejm stanowy 1817—1845, 1905. — Starzyński, Kilka słów o stanach galicyjskich, Kwart. Hist. XX. — Deák, Ein Beitrag z. ungar. Staatsrecht 1865. — Vászary, Przyczynki do hist. sejmu z. r. 1830 (w.) 1885. — Melczer, Przyczynki do dziejów sejmu z r. 1836 (w.), Haz. 1884. — Jakab, Sejmy siedmiogrodzkie za Józefa II. (w.), Szaz. 1884.

Poczęte w okresie poprzednim (§ 40) dążenie Habsburgów do utwierdzenia absolutnej władzy monarszej i zjednoczenia państwowego poddanych im krajów, obecnie nie tylko w niczem nie osłabło, ale owszem, potęgując się coraz bardziej, doszło do największego natężenia. W pierwszym rzędzie zwró-

cić się ono musiało, podobnie jak i przedtem, przeciwko sejmom ziemskim. Wielką część zadania w kierunku osłabienia ich wpływu i ścieśnienia zakresu działania spełnił tu już okres poprzedni (§ 41); z tem większą łatwością mogli teraz Habsburgowie podjąć pracę nad usunięciem resztek dawniejszych urządzeń sejmowych, jakie się jeszcze dotąd były utrzymały.

Nie wszędzie zresztą istniały jednakowe pod tym względem warunki, i nie wszędzie też praca ta do jednakowych doprowadziła wyników. Sejm węgierski, który w okresie poprzednim zdołał utrzymać szerokie swoje prawa niemal bez uszczerbku, stanął również i teraz w ich obronie, i wywalczył im ostatecznie uznanie. Niezdolni do przełamania jego oporu, radzili sobie Habsburgowie kilkakrotnie w drugiej połowie XVIII. i pierwszej ćwierci XIX. w. w ten sposób, że, wbrew obowiązującym ustawom, przez dłuższe okresy czasu nie zwoływali sejmów i próbowali w tym czasie rządzić według modły absolutystycznej, stosowanej w innych krajach habsburskich, przez samoistne rozporządzenia. Postępowanie to budziło jednak w kraju tak powszechne i groźne niezadowolenie, że ostatecznie musieli przed niem za każdym razem ustąpić, i sejm ponownie do prawidłowego działania w życiu publicznem przypuścić. Przy każdej takiej sposobności nowo wydawane ustawy (1791, 1825) utwierdzały dawne zasadnicze prawa sejmu, jako to: konieczny jego współudział w ustawodawstwie, wyłączne prawo przyzwalania podatków, tudzież prawo wyboru palatyna; zastrzegano przytem ponownie, iż sejm winien być zwoływany co trzy lata, lub w razie potrzeby jeszcze częściej. Jeszcze zaś r. 1741 stanęła ustawa, ograniczająca możność zwołania zjazdu regnikolarnego (§ 41) wyłącznie tylko do tego wypadku, kiedy grozi niebezpieczeństwo wojenne, nie zaś w innych nagłych potrzebach, przy których załatwieniu współdziałać winien sejm pełny. W ostatecznym tedy wyniku sejm węgierski z walki z absolutyzmem monarszym wyszedł zwycięsko. Przytem utwierdził jeszcze stanowisko swoje na wewnątrz, zagarnąwszy w przeważnej części od r. 1791 ustawodawstwo w sprawach Chorwacyi; sejm chorwacki gromadził się odtąd tylko dla wyboru delegatów na sejm węgierski, jako też dla uchwalenia instrukcyj, które im miały służyć za wskazówkę postępowania.

Wręcz przeciwny kierunek przybrał rozwój sejmowania w innych krajach habsburskich. Już w okresie poprze-

dnim straciły tu sejmy przeważną część dawniejszych swoich uprawnień (§ 41); usunięcie resztek znaczenia, jakie jeszcze zachowały, nie przedstawiało wobec tego znaczniejszych trudności. Już w początkach rządów Maryi Teresy uczyniono pierwszy ważny krok w tym kierunku. Roku 1748, idąc za wzorami z końca okresu poprzedniego, spowodowano sejmy wszystkich niemal krajów niewęgierskich do wydania dziesięcioletnich recesów podatkowych, z tą ważną zmianą, że obecnie pieniądze zebrane z podatków wpływać miały wprost do kas rządowych i podlegać zarządowi władz monarszych, nie zaś, jak przedtem, samych sejmów, tudzież wybieranych przez nie wydziałów. W zamian za to zdjęto z sejmów obowiązek utrzymywania wojska ziemskiego; troska o uzupełnienie i zaopatrzenie armii przeszła na panującego i jego władze. Z pieniędzy podatkowych przeznaczono do rozporządzenia sejmów, tudzież ich organów, tylko nieznaczną część stosunkową na pokrycie potrzeb krajowych; w ten sposób powstał t. z. fundusz krajowy (Domesticalfond), odróżniany obecnie ściśle od funduszu państwowego. Po upływie pierwszego dziesięciolecia nie omieszkano recesów odnowić na dalsze, takież same okresy czasu. Później, kiedy zwyczaj odnawiania recesów ustał, rząd nabytego raz zarządu w sprawach skarbowych i wojskowych nie wypuścił mimo to z swej ręki. Reforma ta zadała stanowczy cios znaczeniu sejmów, które utraciły odtąd dwa najistotniejsze prawa, dotąd jeszcze przez siebie wykonywane: bezpośredni zarząd w sprawach skarbowych i wojskowych. Samo prawo przyzwalania podatków poczęło się już pod koniec popoprzedniego okresu przetwarzać w prawo czysto formalne (§ 41); obecnie staje się ono niem w pełnem tego słowa znaczeniu. Rząd wywalcza ostateczne uznanie zasady, iż w sprawach podatkowych sejmom nie wolno rozstrzygać pytania: czy, jeno tylko pytanie: w jaki sposób (non quoad quaestionem an, sed quoad quaestionem quomodo), t. z. podatek, którego rząd zapotrzebuje, musi mu być przyznany, a sejm zastanawiać się może tylko nad tem, w jaki sposób należy przeprowadzić jego repartycyą i w jaki sposób ściągnąć pieniądze podatkowe. Rząd nie występuje zatem wobec sejmów z wnioskiem o uchwalenie podatku, jeno wprost z żądaniem czyli postulatem o jego przyznanie; stąd na oznaczenie sejmów w tej fazie ich rozwoju wyrobiła się nazwa sejmów postulatowych (Po-

stulat-Landtage). Zresztą monarchowie rozpisywali niejednokrotnie podatki, a nawet wprowadzali nowe ich rodzaje zgoła samowolnie (§ 65), nie troszcząc się nawet o formalny współudział sejmów w tej sprawie.

W wyższym jeszcze stopniu zastosowano ten sam sposób postępowania w rzeczach ustawodawstwa we właściwem tego słowa znaczeniu; monarchowie wydawali pod nazwą patentów, mandatów, edyktów, dekretów nadwornych i t. p. (§ 55) szereg ustaw, urządzających najrozmaitsze stosunki prawa politycznego i sądowego, począwszy od najważniejszych i najbardziej zasadniczych, a skończywszy na drobiazgach podrzędnego znaczenia, z mocą obowiązującą bądź to dla wszystkich posiadłości niewęgierskich, bądź też dla poszczególnych krajów; wszystkie bez współudziału, nawet formalnego, sejmów ziemskich. Od ich woli zależało wyłącznie poddać tego rodzaju sprawę pod obrady sejmu, co zresztą zdarzało się tylko wyjątkowo; zdanie, jakie sejm w tym wypadku objawił, nie miało jednak dla nich mocy wiążącej. Podobnież przedstawiała się rzecz i co do samoistnych wniosków, jakie sejmy w sprawach krajowych przedkładały panującemu; mógł on im nie tylko odmówić sankcyi, ale owszem zmienić dowolnie postanowienia, a nawet wbrew zdaniu sejmu rozstrzygnąć odmiennie dany stosunek prawny. Monarcha i sejmy nie byli zatem równorzędnie uprawnionymi czynnikami ustawodawstwa krajowego i państwowego, których łączne współdziałanie byłoby koniecznie potrzebnem do powstania ustaw; moc stanowienia ich przeszła wyłącznie na panującego, sejmy zaś brały w ustawodawstwie udział tylko formalny, który zresztą nie był koniecznym. Nie przyniosły w tem zasadniczej zmiany ustępstwa, jakie poczynił Leopold II. dla uspokojenia wzburzonych reformami poprzednika umysłów ludności, a mianowicie nawet najdalej idące ustępstwo na rzecz sejmu czeskiego, zawarte w deklaracyi z r. 1791. Deklaracya ta orzekła, iż sejm zostanie wysłuchanym, ilekroć będzie chodziło o zmianę konstytucyi lub wydanie prawa, dotyczącego Czech; przyznała tedy sejmowi tamtejszemu szerszy zakres działania, aniżeli Nowe prawo ziemskie z. r. 1627 (§ 41), które współudziału tego koniecznie nie wymagało; wszelako i ona określiła to prawo jako czysto formalne, nie wiążąc ustawodawczej władzy panującego przyzwoleniem sejmu. Już w najbliższych czasach po rychłej śmierci Leopolda (1792)

nie trzymano się zresztą ściśle tego przepisu, wydając liczne ustawy dla Czech bez zasięgnięcia zdania tamtejszego sejmu. Inne postanowienie deklaracyi z r. 1791, upoważniające sejm do czynienia przedstawień wobec panującego z powodu wydanych lub zamierzonych ustaw, nie miało również istotnego znaczenia, ile że równocześnie zastrzeżono, iż przedstawienia takie nie mają skutku zawieszającego, i że monarcha nie ma obowiązku zastosowania się do nich. Co się zaś tyczy postulatów podatkowych, stanęła deklaracya z r. 1791 na stanowisku urobionej zdawna praktyki, orzekając, że sejm nie rozstrzyga tutaj pytania: czy, jeno tylko pytanie: w jaki sposób.

Nie dość na tem: Habsburgowie zdołali ponadto wprowadzić w samę organizacyą sejmową czynnik, który stał tu na straży interesów rządu, i skutecznie mógł przeszkodzić wszelkim nieprzyjaznym wobec niego zapędom sejmujących. Kiedy jeszcze w okresie poprzednim przewodnictwo w sejmie spoczywało w rękach najwyższego dostojnika ziemskiego, jak wielkiego burgrabiego czeskiego, gdzieindziej starostów lub marszałków ziemskich (§ 50), to przeciwnie obecnie, od drugiej połowy rządów Maryi Teresy, przewodnictwo sejmowe przechodzi wszędzie w ręce gubernatorów monarszych, naczelników rządu krajowego, od sejmu w niczem nie zależnych (§ 62).

W ten sposób dokonywał się i dokonał ostatecznie upadek dawnych sejmów ziemskich. Aż do wprowadzenia nowej, na zgoła odmiennych podstawach opartej organizacyi sejmów krajowych (§ 70), utrzymały się one jako szczątkowy zabytek średniowiecznych urządzeń państwa stanowego, bez istotnego wpływu na rozwój życia publicznego, bez powagi i znaczenia nie tylko wobec rządu, ale i w społeczeństwie samem, jako martwy kształt rzeczy niegdyś żywotnej, z której uleciał duch, dawniej ją ożywiający.

W czasie, kiedy Galicyą przyłączano do Austryi, okazała się potrzeba ustanowienia tu podobnego organu. Nie było jednak możności oparcia reformy o dawniejsze urządzenia polskie; istniejące bowiem poprzednio w poszczególnych, obecnie przez Austryą zajętych województwach Rzeczypospolitej sejmiki były organicznie związane z instytucyą polskiego sejmu walnego, i tylko w związku z nim mogły też odpowiednio działać; ponadto urządzenia sejmikowe polskie, nadające całej miejscowej szlachcie wybitny i górujący wpływ na tok spraw publi-

cznych, stały w zasadniczej sprzeczności z absolutystycznemi dążeniami Habsburgów. Instytucya sejmików upadła więc w Galicyi z chwilą przyłączenia jej do Austryi. Natomiast wprowadzono tu sejm ziemski, urządzony na tę samę modłę, jak w innych posiadłościach habsburskich; przez niewolnicze tłómaczenie odnośnego wyrazu niemieckiego (Landstände) otrzymał on w polskiej urzędowej terminologii galicyjskiej nazwę: stanów krajowych galicyjskich. Sejm ten stał się centralnym organem dla całej prowincyi; nadto, kiedy Austrya nabyła także i Bukowinę (§ 2), która administracyjnie połączoną została z Galicyą (§ 62), zarządzono, że oba kraje będą miały wspólny sejm, zbierający się we Lwowie. Sejm galicyjski urządzano trzykrotnie ordynacyami z r. 1775, 1782 i 1817; nadto w r. 1787 wyszła osobna ustawa, określająca udział Bukowiny w tymże sejmie. Podstawowe znaczenie miała pierwsza, terezyańska ordynacya z r. 1775; późniejsze są dalszem jej rozwinięciem i przynoszą nieznaczne tylko zmiany w szczegółach. Udział w sejmie przyznała ona trzem stanom. Pierwszy z nich stanowią panowie, t. j. wszyscy książęta, hrabiowie i baronowie miejscowi (§ 57), o ile z dóbr swych płacą rocznego podatku 75 złr.; nadto wchodzą tu arcybiskupi (w czasie tym dwaj: t. j. rzymsko- i ormiańsko-katoliccy arcybiskupi lwowscy) i biskupi, tudzież infułaci. Drugim jest stan rycerski, obejmujący wszystką tę szlachtę, która płaci takiż sam podatek roczny 75 złr., nadto nienależący do stanu panów prałaci i kanonicy katedralni, pod tymże samym warunkiem. Trzecim składnikiem mieli być wreszcie posłowie miejscy, po dwu z ważniejszych miast; na razie prawo wysyłania ich przyznano tylko Lwowu, zastrzegając możność rozszerzenia go w przyszłości także i na inne miasta, co jednak nigdy nie nastąpiło. Ordynacya józefińska z r. 1782 utrzymała w pełni ten sam rozdział; przyniosła tylko pewne zmiany co do udziału duchowieństwa w sejmie. Do stanu panów zaliczyła ona prócz arcybiskupów i biskupów już tylko opatów-infułatów; do stanu rycerskiego proboszczów-infułatów, tudzież kanoników kapitulnych, wszakże tylko pod warunkiem, jeśli z urodzenia są szlachtą i płacą podatku z beneficyów 75 zł. Innym kanonikom odmówiono udziału w sejmie; nadano jeszcze tylko całym kapitułom prawo wysyłania nań wybieranych z pośród siebie deputatów, lwowskiej łacińskiej po dwu, wszystkim innym po je-

dnym. Co do Bukowiny przyznała ordynacya z r. 1787 udział w sejmie galicyjskim: hrabiom, baronom, tudzież prawosławnemu władyce czerniowieckiemu w stanie panów, innej szlachcie, płacącej wspomniany kilkakrotnie podatek, w stanie rycerskim. Wreszcie ordynacya Franciszka I. z r. 1817, utrzymując wszystkie bez wyjątku postanowienia józefińskie co do prawa udziału stanów świeckich w sejmie, wprowadziła nieznaczne zmiany co do udziału duchowieństwa, które zarazem jako osobny, pierwszy stan wyłączyła: należeć tu mieli arcybiskupi (obecnie trzej, t. j. rzymsko-, grecko- i ormiańsko-katoliccy arcybiskupi lwowscy), biskupi, opaci, jako też ci z infułatów, którym cesarz na ich prośbę przyzna udział w sejmie, nadto jeszcze deputaci kapitulni w tej samej co poprzednio ilości. Odtąd sejm galicyjski składał się z czterech stanów, duchowieństwa, panów, rycerstwa, tudzież dwu deputatów miejskich. Wzbroniwszy surowo używania wszystkich tytułów urzędniczych polskich, jak wojewodów, kasztelanów, starostów, mieczników i t. p., wprowadziła już ordynacya terezyańska z r. 1775 nowe dla niektórych członków sejmu tytuły, urobione na wzór tych, jakie istniały w innych krajach habsburskich, dziewięć dla stanu panów, a ośm dla stanu rycerskiego, w pierwszej grupie począwszy od wielkiego ochmistrza ziemskiego i wielkiego marszałka ziemskiego, a skończywszy na wielkim ziemskim mistrzu sokolnictwa i wielkim ziemskim komorniku argenteryi; w drugiej grupie począwszy od ziemskiego arcystolnika i ziemskiego wicemarszałka, a skończywszy na ziemskim wicekomorniku argenteryi i ziemskim chorążym. W znacznej części były to tytuły, obce tradycyom społeczeństwa polskiego; ponadto nie miały one żadnego istotnego znaczenia. Mimo że godności te określono jako ziemskie (Landesämter), ani sejm, ani też w ogóle społeczeństwo nie mogły wpływać w niczem na ich obsadzanie; prawo mianowania zastrzeżono tu wyłącznie panującemu. Zresztą nie łączyły się z niemi jakiekolwiek rzeczywiste funkcye urzędnicze; były to godności w pełnem tego słowa znaczeniu tytularne.

Czyniąc powyższe, wszelkiego znaczenia pozbawione, błahe ustępstwa na rzecz sejmu galicyjskiego, przestrzegał rząd z drugiej strony bacznie, ażeby niczego z istotnej swej władzy nie uronić na jego korzyść. Zastrzeżono wprawdzie, że sejm winien być zwoływany corocznie, ale przewodnictwo w nim oddano

cesarskiemu gubernatorowi Galicyi, któremu zarazem przyznano prawo rozwiązywania obrad sejmowych według uznania. Ordynacya z r. 1775 zastrzegła wyraźnie, że sejm co do wniosków, przedłożonych przez rząd, obradować może jedynie tylko co do pytania: quomodo, nie zaś co do pytania: an; zresztą w sprawach krajowych przyznano mu też prawo przedkładania monarsze wniosków i przedstawień za pośrednictwem gubernium krajowego i Kancelaryi nadwornej galicyjskiej (§§ 61. 62). Ordynacya z r. 1782 nic już nie wspomina o przedstawieniach, jeno tylko o wnioskach, które w przepisanej drodze wolno było najpokorniej zanosić do Tronu. Myśl rozszerzenia praw sejmu galicyjskiego, poruszona w memoryale, opracowanym przez kilku wybitniejszych panów galicyjskich i przedstawionym r. 1791 do zatwierdzenia Leopoldowi II. (t. z. charta Leopoldina), nie przyniosła pożądanego wyniku, a ordynacya z r. 1817, określając raz jeszcze w szczegółach zakres działania sejmu, utrzymała w pełni dawniejszy stan rzeczy.

W ścisłym związku z tym stopniowym upadkiem sejmów w niewęgierskich posiadłościach Habsburgów, stoi też kolejne ścieśnianie władzy wydziałów sejmowych (ständische Ausschüsse). Już reforma z r. 1748, przekazując znaczną część wpływów podatkowych wprost do kasy rządowej, a nadto też zaciąg i utrzymanie wojska władzom panującego, odebrała wydziałom sejmowym najważniejsze funkcye, jakie dotąd wykonywały. Odtąd pozostał w ich ręku głównie tylko zarząd funduszu krajowego, jako też zarząd fundacyj w kraju utworzonych i pod ich nadzór oddanych. Wszelako i co do tego jeszcze znacznie uszczuplonego zakresu działania poddawano wydziały sejmowe coraz większym ograniczeniom ze strony rządu. Wreszcie r. 1783 Józef II. zniósł w zupełności wydziały sejmowe, przekazując ich czynności, mianowicie także zarząd funduszu krajowego, miejscowym guberniom: sejmom zastrzeżono tylko prawo wybierania z pośród siebie po dwu radców gubernialnych, którzy obok urzędników cesarskich mieli brać udział w zarządzie rzeczonego funduszu; wszakże i tutaj wybór paść mógł tylko na kandydatów, których wskazał rząd. Leopold II. przywrócił wydziały sejmowe jako samoistne, z wyboru sejmów wychodzące władze, atoli praw ich w niczem nie rozszerzył; owszem, podobnie jak dawniej, działalność ich poddał nadzorowi władz rządowych. Na tych samych zasadach opierało się też urządze-

nie wydziału sejmowego galicyjskiego, zaprowadzonego już ordynacyą z r. 1775. Składał się on z sześciu deputatów, wybieranych przez sejm na przeciąg lat sześciu, po trzech ze stanu panów i tyluż ze stanu rycerskiego. Ordynacya z roku 1817, wyosobniwszy w sejmie galicyjskim cztery stany: duchowieństwo, panów, rycerstwo i miasta, zastrzegła odpowiednio do tego, że z trzech pierwszych wybierać należy do wydziału po dwu deputatów, a nadto przydała jeszcze jednego deputata miejskiego. Deputaci mogli objąć urzędowanie tylko pod tym warunkiem, że otrzymają zatwierdzenie monarsze. Przewodnictwo w wydziale zastrzeżono gubernatorowi galicyjskiemu; tylko w razie przeszkody po jego stronie, miał je tymczasowo sprawować najstarszy deputat ze stanu panów.

§ 55. Wielkie kodyfikacye prawne z drugiej połowy XVIII. i z XIX. wieku, jako środek zjednoczenia państwowego posiadłości habsburskich tudzież przygotowania równości obywatelskiej pośród społeczeństwa.

Behrend, Die neueren Privatrechts-Codificationen, Holtz. Encykl. I. 359 n. — Beidtel, Ueb. d. Entstehung d. neueren oesterr. Justizgesetzgebung, Sitzb. 1851. — Maasburg, Die Processordnung f. Böhmen v. 1753, 1886. — Herrmann, Maria Theresia als Gesetzgeberin 1888. — Rozbierski, Kurze Darstellung d. Entstehung d. oesterr. Gesetzbuches 1812. — Harrasowsky, Gesch. d. Codification d. oesterr. Civilrechtes 1868. — Tenże, Codex Theresianus, 5 tów 1883—86. — Maasburg, Gutächtliche Aeusserung d. oesterr. Staatsrathes über den ... Codex Theresianus civilis 1880. — Ofner, Urentwurf u. die Berathungsprotocolle d. oest. allg. bürg. Gesetzbuches, 2 ty 1889. — Pfaff, Materialien z. allg. bürgerl. Gesetzbuch, Grünh. Zeitschr. II. — Tenże, Zur Enstehungsgesch. d. westgal. Gesetzbuches, Jur. Bl. 1890. — Maasburg, Zur Entstehungsgesch. d. Theresianischen Halsgerichtsordnung 1886. — Kwiatkowski, Die constit. crimin. Theresiana 1904.

Wyzwolona z pod krępującego wpływu sejmów ziemskich (§ 54) władza monarsza, znalazłszy obecnie możność swobodnego poruszania się w zakresie ustawodawstwa, korzysta z tego prawa na szerokie rozmiary, urządzając najróżnorodniejsze stosunki prawne według własnego uznania. Samoistne ustawodawstwo monarsze wkracza zarówno w zakres prawa politycznego przez szereg ustaw, częstokroć obszernych i wyczerpujących, dotyczących poszczególnych urządzeń państwowych, jako też

w zakres prawa sądowego, t. j. prawa prywatnego, karnego i procesowego; w tym ostatnim szczególnie względzie rozwinęło się ono teraz na szerokie rozmiary, podejmując i urzeczywistniając myśl kodyfikacyi poszczególnych działów prawa sądowego. Powstają obszerne ustawy, t. z. kodeksy prawne, określające w sposób wyczerpujący cały obszar stosunków prawnych, wchodzących w zakres odnośnego działu prawa. Wielka praca nad kodyfikacyą poszczególnych działów prawa sądowego poczyna się w krajach habsburskich ok. połowy XVIII. w. Podejmuje ją z całą świadomością jej doniosłych skutków Marya Teresa, nie zrażając się licznemi przeszkodami, na jakie myśl ta zrazu napotkała; ona też ma główną zasługę w zapoczątkowaniu owej pracy, która już częściowo za jej rządów przyniosła rzeczywiste wyniki, a podtrzymywana przez jej następców, dała szereg ważnych, mniej lub więcej udatnych kodeksów prawnych.

Zadanie skodyfikowania prawa prywatnego podjęto już w r. 1753. Kilka projektów opracowano już za Maryi Teresy; żaden z nich nie uzyskał jednak sankcyi monarszej. Dopiero Józef II., nie czekając na wykończenie trzeciego z rzędu projektu, począł ogłaszać poszczególne jego części, w miarę jak były gotowe, jako prawo obowiązujące. W ten sposób przyszła do skutku r. 1786 t. z. ustawa cywilna józefińska, obejmująca przepisy ogólne, tudzież dział prawa rodzinnego. Uzupełnienie jej stanowił wydany jeszcze tego samego roku patent o prawie dziedziczenia, jako też ogłoszony jeszcze r. 1783 patent o prawie małżeńskiem (§ 56). Za Leopolda II. podjęto na nowo myśl opracowania projektu całkowitego kodeksu. Z dwu projektów, jakie wnet potem doszły do skutku, zaprowadzono ostatni r. 1797 w Galicyi zachodniej, a potem i wschodniej, jako t. z. ustawę cywilną zachodnio-galicyjską. Wreszcie r. 1811 ogłoszono Powszechną Księgę prawa prywatnego (allgemeines bürgerliches Gesetzbuch) jako prawo obowiązujące we wszystkich krajach niewęgierskich, nie wyłączając Galicyi, w której dawniejszy kodeks z r. 1797 został uchylony. Kodeks z r. 1811, niewolny od pewnych zarzutów co do systematyki w układzie, a także i co do zasadniczego określenia niektórych pojęć i urządzeń prawnych, przedstawia jednak wysoką wartość przez to, iż szczęśliwie uniknął kazuistyki, i stosunki prawne określił

w sposób zwięzły, jędrny i przystępny, w czem stoi bez porównania wyżej od pruskiego prawa ziemskiego.

Kodeks z r. 1811 utrzymał moc obowiązującą po dzień dzisiejszy; nie usunął jednak potrzeby podjęcia równorzędnej pracy około skodyfikowania pewnych szczególnych działów prawa prywatnego, zwłaszcza prawa handlowego i wekslowego, które ze względu na odmienne stosunki, jakich dotyczą, wymagały osobnego urządzenia. I tej potrzebie zaradziła już Marya Teresa, wydając r. 1763 ustawę wekslową, dotyczącą zarówno stosunków prawa wekslowego jak i handlowego. W niektórych krajach habsburskich, straconych w czasie wojen napoleońskich, jako to w Lombardyi, Wenecyi, Dalmacyi i Tyrolu południowym, zaprowadzono r. 1808 kodeks handlowy francuski, w przekładzie włoskim Codice di commercio, który utrzymał tu moc obowiązującą przez dłuższy czas po odzyskaniu tych krajów przez Austryą. Od r. 1809 podejmowano w Austryi kilkakrotne próby ponownej kodyfikacyi prawa handlowego i wekslowego, które jednak nie doprowadziły do pożądanego wyniku. Dopiero kiedy r. 1847 t. z. konferencya lipska, ustanowiona przez Związek niemiecki (§ 67), opracowała projekt ustawy wekslowej dla wszystkich krajów w Związek ten wchodzących, Austrya, idąc za wzorem przeważnej części państw niemieckich, wprowadziła u siebie rzeczoną ustawę r. 1850; uzupełniona r. 1858 kilku dodatkowemi rozporządzeniami (t. z. nowelami norymberskiemi) utrzymała ona tutaj po dziś dzień, z wyłączeniem krajów węgierskich, moc obowiązującą. W ten sam sposób przyszło też do wprowadzenia obowiązującej obecnie w Austryi ustawy handlowej. Projekt jej opracowała dla wszystkich państw Związku niemieckiego komisya, zwołana r. 1857 do Norymbergi; r. 1862 dano projektowi temu sankcyą w Austryi, z wyłączeniem jednak zawartej w nim księgi piątej, dotyczącej handlu morskiego, co do którego utrzymaną została po dzień dzisiejszy obowiązująca moc Codice di commercio.

Wnet po rozpoczęciu pracy nad ułożeniem kodeksu cywilnego, przystąpiono także, jeszcze za Maryi Teresy, do opracowania księgi prawnej, obejmującej przepisy o przewodzie sądowym w sprawach cywilnych, ale dopiero Józef II. ogłosił ją jako prawo obowiązujące r. 1781 (w Galicyi od r. 1784). Jestto t. z. ustawa sądowa powszechna czyli jó-

zefińska (allgemeine Gerichtsordnung); opiera ona przewód sądowy na zasadzie swobodnej rozprawy stron, tudzież na zasadzie piśmienności, z wyjątkiem spraw najdrobniejszych, w których przepisano postępowanie ustne. W najbliższych czasach potem podjęto ponowną rewizyą tej ustawy; nowy projekt, oparty zresztą przeważnie na ustawie z r. 1781, wprowadzono jako prawo obowiązujące r. 1796 w Galicyi zachodniej, a r. 1807 w Galicyi wschodniej, skąd nazwa: ustawa sądowa zachodnio-galicyjska (westgalizische Gerichtsordnung). W roku 1814 ogłoszono tęż samę ustawę, z opuszczeniem jednego tylko paragrafu, w Tyrolu, a r. 1815, z nielicznemi zmianami, w Lombardyi, Wenecyi, Dalmacyi i Istryi; stąd nazwy: ustawa sądowa tyrolska i ustawa sądowa włoska. W innych krajach niewęgierskich zachowała moc obowiązującą ustawa sądowa powszechna z r. 1781. Obowiązywały zatem cztery osobne kodeksy przewodu sądowego cywilnego; ponieważ jednak wszystkie były ściśle zależne od siebie i przeważnie, a jak trzy ostatnie, prawie w całości identyczne, przeto i tutaj można mówić o jednolitem prawie. R. 1825 opracowano nowy projekt ustawy sądowej dla wszystkich krajów niewęgierskich, który jednak w całości nie otrzymał nigdy sankcyi monarszej; dopiero znacznie później zaprowadzono niektóre jego działy jako osobne ustawy, jako to ordynacyą adwokacką r. 1849 (zastąpioną później nową ordynacyą z r. 1868), normę jurysdykcyjną, t. j. ustawę o właściwości sądów r. 1852, instrukcyą sądową r. 1853; wreszcie dział trzeci projektu, jako patent o postępowaniu w sprawach niespornych, r. 1854. Prócz tego wydano szereg ustaw, urządzających procesy szczególne. Do reformy przewodu zwyczajnego nie przyszło przez czas dłuższy; dopiero w r. 1895 wydano nową ustawę sądową, obowiązującą od r. 1898.

Praca nad skodyfikowaniem prawa karnego poczęła się jeszcze r. 1752; rychlej też doprowadziła ona do rzeczywistego wyniku. R. 1768 ogłoszony został przez Maryą Teresę dla wszystkich krajów niewęgierskich kodeks karny pod nazwą ustawy karnej terezyańskiej (constitutio criminalis Theresiana), złożony z dwu części, z których pierwsza dotyczy przewodu karnego, druga obejmuje przepisy, odnoszące się do materyalnego prawa karnego. Oparty w znacznej części na dawniejszych ustawach i praktyce sądowej, kodeks ten grzeszy zbytnią roz-

wlekłością i kazuistyką; nie stwarza też zasadniczo nowego systemu w prawie karnem; owszem, przez zagrożenie srogich kar, w wielu wypadkach kary śmierci, stoi jeszcze ciągle na stanowisku dawnej teoryi odstraszenia. Stosunkowo więcej samodzielności wykazuje on w zakresie przewodu karnego, wprowadzając w miejsce dawniejszego procesu skargowego prywatnego zasadę procesu inkwizycyjnego; zatrzymuje też dawną torturę, której dano dość szerokie zastosowanie, którą jednakże jeszcze za rządów Maryi Teresy zniesiono osobnem rozporządzeniem z r. 1776.

Na nowe tory przeszło ustawodawstwo karne za Józefa II., który w r. 1787 ogłosił nowy kodeks karny, t. z. ustawę kryminalną józefińską, obejmującą przepisy prawa materyalnego, a w r. 1788 nową ustawę o przewodzie karnym, jako prawo obowiązujące we wszystkich bez wyjątku posiadłościach habsburskich, nie wyłączając nawet krajów węgierskich; w tych ostatnich jednak, z powodu najbliższych potem zmian, nie weszły one w zastosowanie. Ustawy karne józefińskie unikają już szczęśliwie kazuistyki prawnej, ujmując zarazem postanowienia swoje w krótkie, ściśle stylizowane przepisy; wprowadzają one po raz pierwszy zasadę, że za czyn karygodny uważać można tylko taki czyn, który w ustawie jako taki jest oznaczony, i usuwają przez to wszelką pod tym względem samowolę sędziów; karę śmierci w przewodzie zwyczajnym znoszą w zupełności, zatrzymując ją tylko w przewodzie doraźnym, natomiast kary na wolności, z rozmaitemi zaostrzeniami, są tu jeszcze bardzo srogie i w licznych wypadkach stosowane. Wreszcie przeprowadzono tu po raz pierwszy zasadniczy podział czynów karygodnych na dwie grupy, t. j. występki cięższe, poddane orzecznictwu sądów, czyli t. z. zbrodnie kryminalne, i występki lżejsze, poddane orzecznictwu władz administracyjnych czyli politycznych, zwane dla tego występkami politycznymi, w znaczeniu, nie odpowiadającem właściwemu pojęciu tej rzeczy.

Zbytnia srogość kar na wolności, jaką zatrzymał kodeks józefiński, była powodem, że już w najbliższych czasach po jego ogłoszeniu podjęto pracę nad ułożeniem nowego kodeksu karnego. Nowo opracowany projekt wprowadzono na próbę r. 1796 w Galicyi zachodniej, jako t. z. ustawę karną zachodniogalicyjską, następnie zaś, przeprowadziwszy jeszcze pewne poprawki i uzupełnienia, ogłoszono r. 1803 nową ustawę

karną, jako prawo obowiązujące we wszystkich krajach niewęgierskich. Kodeks z r. 1803, na którego treść nie mały wpływ wywarła nauka znakomitego współczesnego kryminalisty Feuerbacha, przejęty jest duchem bardziej od swych poprzedników humanitarnym: w przeciwieństwie do kodeksu józefińskiego przywraca wprawdzie karę śmierci, wszakże tylko dla kilku najcięższych zbrodni; co do kar na wolności jest o wiele łagodniejszym. Zgodnie z kodeksem józefińskim zatrzymuje i on podział występków na dwa działy, z których jeden nosi tu nazwę zbrodni (Verbrechen), a drugi ciężkich przekroczeń policyjnych (schwere Polizeiübertretungen).

W połowie XIX. stulecia dokonano ponownej kodyfikacyi obu działów prawa karnego, zarówno formalnego jak i materyalnego. Naprzód w r. 1850, a następnie r. 1853 ogłoszono nowe ustawy o przewodzie karnym, które utrzymując przepis, iż czyny karygodne dochodzone być mają z urzędu, porzuciły co do występków cięższych dawniejszą zasadę inkwizycyjną, a w miejsce jej postawiły zasadę skargowości; ponadto także częściowo zasadę jawności i ustności. Ostatnia z tych ustaw zastąpioną została obowiązującą po dziś dzień ustawą o przewodzie karnym z r. 1873. R. 1852 wydano nową ustawę karną, która sama mieni się poprawnem wydaniem kodeksu z r. 1803, i w rzeczywistości, co do zasadniczych podstaw odeń nie odstępuje; przeprowadzono w niej tylko pewne zmiany, jakie okazały się potrzebnemi. Nowością był podział czynów karygodnych na trzy działy: zbrodnie, przestępstwa i przekroczenia, któremu jednak za podstawę służył także podział, przeprowadzony w kodeksie z r. 1803, z tą tylko różnicą, że drugi jego dział, oznaczony tam mianem ciężkich przekroczeń policyjnych, rozpadł się teraz na dwie grupy, przestępstwa i przekroczenia; obie, nie różniące się zresztą między sobą co do istoty, jeno tylko co do właściwości sądów, powołanych do ich rozpatrywania.

Uzupełnieniem wymienionych tu ustaw karnych jest kilka ustaw prasowych od r. 1848, ostatnia wydana r. 1862.

Omówione tu prace kodyfikacyjne, których znaczna część dokonaną już była w czasie do roku 1848, przedstawiały nie tylko znaczenie zasadnicze, jako gruntowna reforma i utrwalenie stosunków w zakresie prawa sądowego; wywarły one zarazem doniosły wpływ na przeobrażenie stosunków

prawno-państwowych i społecznych; w tem tkwiła też jedna z najważniejszych pobudek, dla której Habsburgowie około ich ułożenia krzątali się z taką wytrwałością. Aż do czasów Maryi Teresy każda grupa posiadłości habsburskich używała w zasadzie osobnego prawa, opartego bądź to na miejscowych ustawach, bądź też na tamtejszym, zdawna wyrobionym zwyczaju; co większa, nawet poszczególne kraje każdej z tych grup posiadały niejednokrotnie odrębne dla siebie prawo. Pierwsze próby wprowadzenia formalnej lub chociażby tylko materyalnej jedności prawa, podjęte pod koniec poprzedniego okresu, nie przyniosły były jeszcze daleko sięgających wyników, zresztą dotyczyły głównie tylko grupy krajów staroaustryackich (§ 41). Odrębne w każdej grupie prawo utrzymywało żywe poczucie ich odrębności państwowej, uniemożliwiało zaprowadzenie jednolitych urządzeń sądowniczych, w ogóle stawało na przeszkodzie dążeniom Habsburgów do zespolenia państwowego ich dziedzin. Obecnie jedność prawa sądowego przeszkody te usuwała; co większa, budziła i podtrzymywała do pewnego stopnia poczucie wzajemnej do siebie przynależności i istotnej łączności tych krajów. Prawda, że ta jedność prawa nie dała się przeprowadzić we wszystkich bez wyjątku posiadłościach habsburskich; przeważna część wymienionych poprzednio kodyfikacyj nie nabyła mocy obowiązującej w Węgrzech, a nawet te, które tam chwilowo za Józefa II. zaprowadzono, upadły z jego śmiercią. Owszem, jeszcze Marya Teresa widziała się zmuszoną zarządzić ułożenie osobnego kodeksu praw węgierskich, jako reformy Tripartitum Verbőcziego (§ 39), opartej przeważnie na praktyce sądowej Izby septemwiralnej i królewskiej (§§ 51. 64); kodeks taki przyszedł w istocie do skutku pod nazwą: Planum tabulare, i uzyskał tu ostatecznie, obok Tripartitum, moc obowiązującą. Bądź co bądź jednak udało się przeprowadzić jedność prawa we wszystkich innych dziedzinach habsburskich, a więc w krajach austryackich i czeskich, jako też w nabytej świeżo Galicyi, gdzie na zasadzie rozporządzenia z r. 1775 utrzymano tylko tymczasowo moc obowiązującą dawnego prawa polskiego, uchyloną już r. 1784, równocześnie z dokonaną tu reformą urządzeń sądowych (§ 64). W ten sposób wielkie kodyfikacye, poczęte w drugiej połowie XVIII. w., stały się silną dźwignią zespolenia państwowego niewęgierskich posiadłości habsburskich.

Ponadto przyniosły one jeszcze inny ważny wynik ze sobą. Aż dotąd poszczególne warstwy społeczeństwa rządziły się w przeważnej części odmiennemi prawami. Pomijając duchowieństwo, które nie tylko w swoich wewnętrznych stosunkach podlegało prawu kanonicznemu, ale częściowo objawiało nawet dążenie, ażeby się według tegoż samego prawa sądzić także w sprawach prywatno-prawnych i karnych, używała szlachta prawa ziemskiego wzgl. lennego; mieszczaństwo rządziło się osobnem prawem miejskiem, wreszcie chłopi podlegali t. z. prawu dworskiemu, którego zasady ustalono w licznych, na zebraniach sądów dworskich wydawanych rozstrzygach (Weisthümer, Banntaidinge, por. § 12). Wszystkie stany miały zatem swoje osobne prawa, któremi wzajemnie nie tylko się wyróżniały, ale zarazem i odgradzały od siebie. Nowe kodyfikacye, usuwając prawie w całości tę różnolitość, stworzyły dla wszystkich jednakowe prawo sądowe, jednolite dla wszystkich stanów prawo; jakkolwiek zaś reforma ta nie dokonała jeszcze zupełnego ich między sobą porównania, to jednak już sama przez się stanowiła znaczny krok naprzód w tym kierunku, a zarazem otwierała widoki dokonania podobnych zmian w zakresie stosunków prawno-politycznych. Kodyfikacye austryackie z drugiej połowy XVIII. i pierwszej połowy XIX. stulecia stanowią zatem przygotowanie, a zarazem częściowe urzeczywistnienie myśli powszechnej równości obywateli w obliczu prawa.

§ 56. Upadek przywilejów kościoła i próby przetworzenia go w organ państwowy. Tolerancya wyznań dyssydenckich.

Friedberg, Die Grenzen zw. Staat u. Kirche I. 1872. — Maassen, Neun Capitel über freie Kirche u. Gewissensfreiheit 1874. — Henner, Katholische Kirche, Oest. Stwtb. II. A. 299 n. — H., Religionsfond, Tamże II. B. 977 n. — Beidtel, Untersuchungen über die kirchl. Zustände in Oesterr. 1849. — Brunner, Die Mysterien d. Aufklärung in Oesterr. 1770—1800, 1868. — Block, Die kirchl. u. polit. Zustände Oesterr. seit den letzten 120 Jahren 1870. — Jäger, Das Eindringen d. modernen kirchenfeindlichen Geistes in Oesterr. unter Karl VI. u. Maria Theresia, Zeitschr. f. kath. Theol. I. — (Lonovics), Der Josephinismus 1851. — Ritter, Kaiser Joseph II. u. seine kirchl. Reformen 1867. — Kaindl, K. Joseph II. in seinem Verhältnisse z. Bukowina 1896. — Brunner, Joseph. II., Charakteristik seines Lebens u. seiner Kirchenreform 1885. — Tenże, Die theol. Dienerschaft am Hofe Josephs II. 1868. — Wolf, Josephina 1890. — Jäger, Kaiser Joseph

II. u. Leopold II. Reform u. Gegenreform 1869. — Zschokke, Die theol. Studien u. Anstalten d. kathol. Kirche in Oesterreich 1894. — Wolf, Die Aufhebung d. Klöster in Inneroesterreich 1782—1790, 1871. — Lindner, Die Aufhebung d. Klöster in Deutschtirol 1782—1790, 1886. — Geier, Die Durchführung d. kirchl. Reformen Josef II. im vorderoesterr. Breisgau 1905. — Laenen, Étude sur la suppression des couvents par l'emp. Joseph II. dans les Pays-Bas autrichiens et plus spécialement dans le Brabant 1783—1795, 1905. — Bilek, Statky a jmeni jesuitských klášterů, bratrstv a jiných ústavů v král. českém od císaře Josefa II. zrušených 1893. — Chotkowski, Hist. polityczna klasztorów panieńskich w Galicyi, 1905. — Boncz, Prawa monarsze korony w kościelno-religijnych sprawach (w.) 1894. — Vázsonyi, Placetum regis w ustroju Węgier (w.) 1894. — Trautenberger, Kurzgef. Gesch. d. evang. Kirche in Oesterr. 1886. — Wiedemann, Die Reformation u. Gegenreformation im Lande u. d. Enns V. 1886. — Wolf, Die Verhältnisse d. Protestanten in Oesterr. unter K. Maria Theresia, Hist. Tasch. 1878. — Frank, Die erste evang. Kirchenverfassung in Oesterr. Jahrb. Prot. VIII. — Tenże, Das Toleranzpatent K. Joseph II. 1881. - Tenże, Toleranzpatent, Oest. Stwtb. II. B. 1251 n. — Červenka, Gesch. d. evang. Kirche in Böhmen, II. 1869. — Rezek, Dějiny prostonárodního hnutí náboženského v Čechách od vydání tolerančního patentu až na naše časy I. 1887. — (Bauhofer), Gesch. d. evang. Kirche in Ungarn 1854. — Csuty, Hist. kościoła protest. w Węgrzech (w.) 1878. — Irínyi, Gesch. d. Entstehung d. Religionsgesetzes v. 1790/91 (także w.) 1857.

W sprawie urządzenia stosunku kościoła do państwa epokowe znaczenie w ciągu niniejszego okresu przedstawiają rządy Maryi Teresy (1740—1780) i Józefa II. (1780—1790), przedewszystkiem zaś panowanie tego ostatniego władcy. Ich polityka kościelna była bądź to dalszem rozwinięciem myśli, urzeczywistnionych już częściowo w okresie poprzednim (§ 43), bądź też dążyła do osiągnięcia nowych, poprzednio nieznanych celów. Zmierzała, jak dawniej, do usunięcia szczególnych przywilejów kościoła, jakie mu jeszcze pozostały, do ograniczenia jego działalności na sprawy wyłącznie kościelne i duchowne, a zarazem do rozciągnięcia wpływu państwa nawet i na ten ograniczony zakres jego czynności: ponadto postawiła ona sobie nowe zadanie: przetworzenia miejscowego kościoła w instytucyą, służącą wprost interesom i celom państwa. Niemałego poparcia, a w znacznej części i natchnienia użyczały jej współczesne prądy naukowe, w szczególności rozwinięta r. 1764 nowa teorya Febroniusza (Hontheima), kładąca szczególny nacisk na niezawisłość kościołów krajowych w ich stosunku do centralnych władz kościelnych, jako też filozofia encyklopedystów francuskich, która się zwracała przeciw przywilejom kościoła i jego

kultowi zewnętrznemu. Nowe zapatrywania, przyswojone sobie przez Maryą Teresę, a szczególnie przez Józefa II., osobiście i zewnętrznie nawet gorliwych katolików, uzupełnione w części ich własnymi poglądami na cele i zadania państwa, stworzyły w polityce kościelnej obu władców nowy system, który ze względu na osobę najwybitniejszego przedstawiciela określamy dziś pospolicie mianem józefinizmu.

Przedewszystkiem zakrzątano się, za zgodą papieżów, około wydzielenia niektorych terytoryów habshurskich z zakrajowych związków metropolitalnych i dyecezyalnych, w jakich one zdawna jeszcze zostawały (§§ 9. 43). Między innymi dla części dawniejszej dyecezyi krakowskiej w Galicyi utworzono już przejściowo za Józefa II., a ostatecznie od r. 1821 osobne biskupstwo w Tarnowie; reszta tej dyecezyi, rozciągająca się na Galicyą, podlegała zrazu zakrajowemu zwierzchnictwu krakowskiego wikaryusza apostolskiego, który jednak przemienił się w krajowego dostojnika kościelnego, kiedy Kraków r. 1846 przyłączono do Austryi; wikaryat krakowski ustał dopiero r. 1872, kiedy przywrócono na nowo urząd biskupów krakowskich. Kościół grecko-katolicki w Galicyi podlegał zrazu władzy metropolitalnej arcybiskupa kijowskiego, r. 1806 utworzono jednak krajową metropolę, t. j. arcybiskupstwo grecko-katolickie we Lwowie, któremu poddano wszystkie galicyjskie biskupstwa tegoż obrządku. W zakrajowym związku dyecezyalnym pozostał jeszcze tylko Szląsk austryacki, podlegający pruskiemu biskupowi wrocławskiemu. Już za Maryi Teresy podjęto usiłowania o poddanie go pod zwierzchnictwo biskupa krajowego, nieuwieńczone pomyślnym skutkiem i wnet potem zaniechane; anomalia ta utrzymała się po dziś dzień, otwierając możność zagranicznemu dostojnikowi kościelnemu spożytkowania swej władzy duchownej także w kierunku niezgodnym z interesem państwa i miejscowej ludności.

Zamknąwszy w ten sposób, niemal w całości, organizacyą kościelną w granicach państwowych, podjęto dalszą walkę (§ 43) przeciw uprzywilejowanemu stanowisku kościoła. Odebrano mu w całości dwie ważne funkcye, jakie dotąd wykonywał, t. j. kierownictwo szkół i cenzurę książek (§ 63). Ograniczono też w znacznej mierze uprzywilejowane sądownictwo duchowne. Orzeczono ogólnie, iż w sprawach świeckich duchowni podlegają wyłącznie sądom świeckim (1784); jeszcze przedtem

zarządzono, że jeśli duchowny dopuści się zbrodni, przewidzianej w ustawie karnej, winien być, po wydanym nań wyroku sądu duchownego, pozbawiony swej godności i wydany władzom państwowym celem ukarania go według przepisów prawa świeckiego. O każdej orzeczonej przez sąd duchowny klątwie należało zawiadomić władze rządowe (1755, 1768); co większa, postanowiono (1779), że każdy wyrok sądu duchownego, o ile ma pociągać za sobą skutki cywilne, winien być zatwierdzony przez naczelną władzę krajową, bez względu na to, czy kościół w jego wykonaniu ubiega się o pomoc władz świeckich czy też nie (§ 43). Dotkliwy cios zadał sądownictwu duchownemu wydany r. 1783 patent o prawie małżeńskiem. Uznał on małżeństwo za umowę cywilną, której ważność zależy od przepisów prawa świeckiego; odpowiednio do tego zawarł też szereg postanowień o przeszkodach małżeńskich, o rozłączeniu od stołu i łoża, jako też o rozwodach, które w wielu szczegółach różniły się od przepisów prawa kanonicznego; zarazem zarządził, że odtąd spory małżeńskie podlegać mają sądom państwowym, i przez to całą tę ważną gałąź sądownictwa z pod wpływu władz duchownych usunął.

Patent małżeński z r. 1783 przedstawia jeden z najwybitniejszych przykładów samodzielnego urządzania przez państwo stosunków, które według dawniejszych zapatrywań należały wyłącznie do sfery kościelnej. Prócz niego wydano cały szereg innych tego rodzaju postanowień, ograniczających dawniejszą w tym względzie swobodę kościoła. Tak wychodzą osobne rozporządzenia monarsze o poborach stułowych, o warunkach, potrzebnych do złożenia ślubów zakonnych i t. p. Za Józefa II. następuje stanowcze wypaczenie działalności państwa w tym kierunku; pojawiają się przepisy cesarskie o sposobie odprawiania procesyj i odbywania pogrzebów; stają szczegółowe postanowienia, jak długo krewni nosić mają żałobę po nieboszczyku; nie brak nawet rozporządzeń co do ilości świec, jakie w czasie nabożeństwa wolno palić na ołtarzach. Przepisy te, wkraczając w obcy państwu i przeważnie dlań obojętny zakres obrzędów i zwyczajów religijnych, budziły niechęć i zgorszenie nie tylko u księży, ale w ogóle u całego społeczeństwa.

Już za Maryi Teresy objawiła się częściowo nieprzyjazna wobec zakonów polityka rządu. Wyrazem jej były postano-

wienia, wzbraniające zakładania nowych klasztorów bez przyzwolenia monarszego, jako też inne, ograniczające wysokość posagu zakonnego, jaki wstępujący do klasztoru zakonnicy z majątku swego, choćby największego, wnosić mogli. Wszelako do zniesienia klasztorów istniejących nie przyłożyła cesarzowa ręki; skorzystała tylko z zarządzonego w r. 1773 przez stolicę apostolską zniesienia zakonu Jezuitów, ażeby zabrać na skarb ogromne posiadłości, jakie zakon ten w krajach habsburskich posiadał. Ponieważ w ręku Jezuitów spoczywało poprzednio w przeważnej części kierownictwo szkół, przeto postanowiła ona, że dochody z zabranego majątku mają i nadal, pod zarządem władz państwowych, służyć na cele wychowania publicznego. Taki jest początek istniejącego po dziś dzień w Austryi osobnego funduszu naukowego (Studienfond). Wręcz nieprzyjazne wobec zakonów stanowisko zajął Józef II. Wnet po objęciu rządów przystąpił tedy do zniesienia klasztorów na całym obszarze posiadłości habsburskich, i to na bardzo szerokie rozmiary. W czasie od r. 1782—1786 skasowano ich z górą 600 z przeszło 20 tysiącami zakonników i zakonnic; utrzymały się głównie tylko te klasztory, które bądź to sprawowały duszpasterstwo, bądź też oddawały się innym zajęciom, uznanym za pożyteczne, jak pielęgnowaniu chorych, nauczaniu młodzieży i t. p. Ogromny majątek w dobrach ziemskich, do zniesionych klasztorów należący, przeszedł na skarb, wszelako z tem zastrzeżeniem, nie zawsze zresztą ściśle przestrzeganem, że dochody zeń płynące mają być na przyszłość, pod zarządem władz państwowych, obracane wyłącznie na cele religijne. W ten sposób powstał istniejący również po dziś dzień w Austryi fundusz religijny (Religionsfond). Dochody z funduszu religijnego przeznaczył Józef II. w pierwszym rzędzie na zaopatrzenie duchowieństwa parafialnego, zapewniając każdemu duszpasterzowi, o ile beneficium samo nie dawało mu stosownego utrzymania, odpowiedni dochód roczny, t. z. kongruę (congrua pars). Nadto, ponieważ ilość duchowieństwa parafialnego była dotąd w wielu miejscach niedostateczną, i z powodu obszerności parafij nie ze wszystkiem mogła podołać swoim obowiązkom, przeprowadził na szerokie rozmiary rozdział większych parafij na mniejsze i postarał się o zaopatrzenie ich w odpowiednią ilość księży, zapewniając im znowu utrzymanie z funduszu religijnego. To t. z. urządze-

nie parafij Józefa II. poprawiło w znacznej mierze stosunki duszpasterskie w krajach habsburskich, i stanowi walną zasługę cesarza wobec kościoła.

Reformy te nie wyczerpały wszystkich zadań polityki kościelnej obu władców. Jako jedno z najważniejszych przedstawiało się nadto: przecięcie ścisłych węzłów, łączących kościół krajowy z Rzymem, usunięcie wpływu centralnych władz kościelnych, jaki one nań dotąd wywierały. Zarówno Marya Teresa, jako też Józef II. ponawiają tedy ogólnemi rozporządzeniami (1767, 1781) zasadę placetu królewskiego (§ 43), ten ostatni władca z tym dodatkiem, że nie tylko bulle papieskie, ale w ogóle wszystkie rozporządzenia jakichkolwiek centralnych władz kościelnych wymagają przyzwolenia rządu na publikacyą, nawet wtedy, gdyby dotyczyły rzeczy ściśle dogmatycznych. Już r. 1771 zarządzono, że korespondencya miejscowego duchowieństwa z władzami rzymskiemi odbywać się może tylko za pośrednictwem cesarskiej kancelaryi stanu (§ 61); r. 1781 dodano nadto postanowienie, że zakony krajowe nie mają podlegać generałom rzymskim, jeno tylko biskupom miejscowym, jak niemniej, że o dyspenzy małżeńskie, choćby nawet zastrzeżone wyłącznie papieżowi, nie należy udawać się do Rzymu, lecz również do biskupów miejscowych; wreszcie, że od wyroków sądów duchownych nie wolno odwoływać się do władz papieskich; każdy proces duchowny winien się skończyć w obrębie państwa wyrokiem konsystorza metropolitalnego jako instancyi najwyższej.

Postanowienia te rozluźniały w coraz większym stopniu zależność kościoła krajowego wobec Stolicy apostolskiej, dając mu bez porównania większą w tym kierunku swobodę, aniżeli ją miał poprzednio. W tym samym stosunku rosła jednak jego zależność wobec państwa, które postawiło sobie za cel przekształcić kościół krajowy w instytucyą państwową. Do celu tego zmierzano dwojaką drogą. Przedewszystkiem chodziło o to, ażeby odebrać kościołowi możność wrogiego występowania przeciw rządowi i jego polityce. Dla tego postanowił Józef II. r. 1782, że biskupi przy objęciu urzędu, obok przysięgi pontyfikalnej, winni nadto składać przysięgę na wierność cesarzowi i państwu. Listy pasterskie dozwolono im ogłaszać tylko za uprzedniem przyzwoleniem naczelnej władzy politycznej krajowej (§ 62). Zarządzono nawet, że księża winni

kazania swe przed ich wygłoszeniem spisywać i do zatwierdzenia urzędów obwodowych (§ 62) podawać. Ponadto powzięto myśl przetworzenia duchowieństwa w żywioł podatny dla rządu, idący mu w każdym względzie na rękę, przez odpowiednią organizacyą wychowania kandydatów stanu duchownego. Zniesiono tedy istniejące dotąd pod kierownictwem biskupów seminarya duchowne, a w miejsce ich wprowadzono r. 1783 t. z. seminarya generalne, pod nadzorem i kierownictwem państwa stojące, udzielające nauki według wskazówek, dawanych przez władze rządowe.

Ze śmiercią Józefa II. przerwał się ów wytężony, gorączkowy ruch reformatorski w sprawach kościelno-politycznych; niektóre z reform Józefa zostały nawet cofnięte. Najważniejsze znaczenie przedstawiała pod tym względem zarządzona przez Leopolda II. r. 1791 kasata seminaryów generalnych, oddająca napowrót w ręce biskupów miejscowych kierownictwo wychowaniem kleru; zresztą zarządził Leopold jeszcze tylko przywrócenie niektórych poprzednio zniesionych klasztorów, a zarazem wydał ogólną rezolucyą, iż urządzenie porządku nabożeństwa należy wyłącznie do władz kościelnych. Innych ważniejszych ustępstw na rzecz kościoła nie poczynił ani on, ani dwaj jego najbliżsi następcy, wyłączając chyba rozporządzenie z r. 1827, dozwalające na nowo zakładania klasztorów, poświęconych życiu kontemplacyjnemu. Zresztą utrzymał się józefinizm bez zmiany aż do r. 1848 jako zasada polityki rządowej wobec kościoła w Austryi; tylko w praktycznem zastosowaniu odnośnych przepisów nastąpiło teraz znaczne złagodzenie.

Stosunki prawne dyssydentów w niczem się prawie nie poprawiły za rządów Maryi Teresy; utrzymał się stary system, nastąpiło tylko pewne złagodzenie postępowania; jakkolwiek i teraz jeszcze wyjątkowo uciekano się do aktów gwałtu wobec innowierców. Dopiero z wstąpieniem na tron Józefa II. zmieniła się rzecz od razu. R. 1781 wydał on t. zw. patent tolerancyjny (Toleranzpatent) dla wszystkich swoich posiadłości, nie wyłączając i Węgier, który sprawę dyssyndencką na nowych oparł podstawach; ustępstwa jego ograniczyły się wszelako do trzech tylko wyznań: luterskiego, kalwińskiego i prawosławnego. Patent orzekł, że jeśli przynajmniej sto rodzin jednego z tych wyznań zamieszkuje tę samą miejscowość, natenczas wolno im wybudować sobie zbór, w którym można

odprawiać nabożeństwo, wszelako tylko prywatne, przez osobno w tym celu ustanowionych i przez gminę dyssydencką utrzymywanych duchownych. Obok zborów takich dozwolił zakładać i utrzymywać na własny koszt rzeczonych gmin także i szkoły, i tamże dzieci według zasad odnośnego wyznania uczyć. Wszystkie ścieśnienia praw obywatelskich, jakim członkowie rzeczonych wyznań dotąd podlegali, uchylono: patent przyznaje im możność nabywania na własność dóbr ziemskich, tudzież gruntów i domów miejskich, upoważnia do wykonywania rzemiosł, przemysłu i handlu, zapewnia dostęp do wszelakich urzędów i godności państwowych, jako też do godności akademickich. Zastrzega wszelako, że dzieci, pochodzące z małżeństw mięszanych między katolikami a dyssydentami, mają iść bez wyjątku za wyznaniem ojca, jeśli tenże jest katolikiem; w przeciwnym razie idą według płci za wyznaniem ojca lub matki. Zmiana religii katolickiej na inne, w patencie uznane wyznania, została dozwoloną, pod warunkiem, żeby jej nie dokonywać gromadnie, jeno tylko jednostkowo.

Dla dyssydentów w krajach niewęgierskich, którzy poprzednio podlegali ważnym ograniczeniom prawnym, patent tolerancyjny stanowił istotną i doniosłą zdobycz; inaczej miała się rzecz co do dyssydentów węgierskich, którym już dawniej przyznano znaczniejsze prawa (§ 43.). Patent tolerancyjny nie mógł tu zatem wystarczyć do załatwienia sprawy wyznaniowej; to też zaraz po śmierci Józefa na sejmie z r. 1790/91 okazała się potrzeba ponownego rozpatrzenia i po części odmiennego urządzenia tej sprawy. Ostatecznie stanęła na tymże sejmie nowa, zasadnicza ustawa wyznaniowa, która, utrzymując wszystkie przywileje, przyznane dyssydentom węgierskim przez patent tolerancyjny, przywróciła zarazem moc obowiązującą przepisów pokoju wiedeńskiego z r. 1606 i linckiego z r. 1645 (§ 43), a zarazem orzekła wyraźnie, że dyssydentom wszystkich stanów przysługuje prawo publicznego nabożeństwa, jako też, że na przyszłość wolno im zakładać wszędzie, gdziekolwiek znajdą na to środki, zbory i szkoły wyznaniowe. Zastrzegła też wyłączną podległość ich osobnym swoim władzom wyznaniowym, tym ostatnim zaś prawo odbywania synodów i stanowienia uchwał w rzeczach kościelnych, których skuteczność uczyniono jednak zawisłą od zatwierdzenia króla.

i popr. 1681

§ 57. Powstanie szlachty austryackiej i stopniowe umniejszanie jej przywilejów.

Hanel, Adel, Oest. Stwtb. I. 25 n. — Rieger, Incolat, Tamże II. A. 137 n. — Adler, Lehenwesen, Tamże II. A. 632 n. — Hofmann, Fideicommisse, Tamże I. 467 n. — Langer, Die Ahnen- u. Adelsprobe, die Erwerbung, Bestättigung u. Verlust d. Adelsrechte in Oesterreich 1862. — Fuchs, Verzeichniss d. adeligen Häuser mit landtäflichem Besitz in der Bukowina, Adler III. — Gindely, Die Entwickelung d. böhm. Adels u. d. Incolatsverhältnisse seit d. XVI. Jhdt. 1886. — Schlechta-Wssehrdsky, Die Entstehung u. Entwickelung d. böhm. Adels, Oest. ung. Rev. 1890, 1891. — Tenże, Adel u. Bürgerstand in Böhmen, Monatsbl. d. Adler II.

Dotychczasowy rozwój stosunków prawnych stanu szlacheckiego (§ 44) nie zdołał usunąć przegród, jakie istniały zdawna pomiędzy szlachtą poszczególnych krajów habsburgskich; jako szlachta krajowa była ona uprawnioną do wykonywania swoich przywilejów tylko w granicach odnośnego kraju: tam tylko nabywać mogła posiadłości ziemskie, tam tylko miała dostęp do urzędów ziemskich, nie mówiąc już o udziale w sejmie, ograniczonym wyłącznie do tegoż kraju. Myśl zjednoczenia państwowego, coraz silniej teraz występująca na jaw, domagała się jednak usunięcia rzeczonego rozdziału, a więc przetworzenia całego stanu w szlachtę austryacką (oesterreichischer Gesammtadel), która niezależnie od miejsca osiedlenia mogłaby wykonywać przywileje szlacheckie na całym obszarze dziedzin habsburgskich. Przygotowanie do tej zmiany dokonało się już w części w okresie poprzednim: materyalnie przez to, iż szlachta poszczególnych krajów habsburgskich, nabywając inkolaty w innych krajach, przenikała się wzajemnie, i przez to rozdzielające ją zapory przezwyciężała; formalnie przez to, że panujący, usuwając coraz bardziej na drugie miejsce wpływ sejmów w sprawach o nabycie szlachectwa, skupili ostatecznie w swem ręku nieograniczone prawo udzielania tego przywileju. Dla tego już od połowy w. XVIII. przestają oni udzielać szlachectwa krajowego (n. p. czeskiego), a nadają w ogóle tylko szlachectwo, z wyraźnem odniesieniem do ogółu swoich posiadłości niewęgierskich. Kiedy r. 1804 powstało cesarstwo austryackie (§ 67), weszło nawet wprost w zwyczaj nadawać szlachectwo „państwa austryackiego“, odnoszące się więc w zasadzie także i do Węgier. Jeszcze tylko wyższych tytułów szlacheckich, książęcych i hrabiowskich, udzielano czasem z ograniczeniem do poszcze-

gólnych krajów, n. p. czeskich; wszelako i tego rodzaju wypadki należały do rzadkich wyjątków, a ustały ostatecznie od początku XIX. stulecia. Zmiana, dokonana ze względu na nowo uszlachcone rody, nie pozostała bez oddziaływania i na rody dawniejsze, w odniesieniu do których zaciera się również poprzednia ich wyłączność krajowa. W ten sposób wytwarza się szlachta austryacka, która obecnie we wszystkich krajach habsburgskich wykonywać może swoje przywileje, mianowicie zaś nabywać dobra ziemskie i dostępować godności urzędowych. Tylko udział w sejmach, jak z istoty rzeczy wynika, zależał ciągle od osiadłości w danym kraju; metryki szlacheckie, jakie pod nadzorem sejmów ciągle jeszcze prowadzono (§§ 41. 54), służyły też obecnie dwu tylko celom: naprzód ażeby wykazać w ogóle, iż pewne rody posiadają szlachectwo, a następnie, ażeby stwierdzić, że mają prawo brania udziału w odnośnym sejmie; bynajmniej zaś już nie dla tego, ażeby ograniczać wykonywanie innych przywilejów szlacheckich wyłącznie tylko do obszaru tegoż kraju.

Proces allodyalizacyi dóbr lennych szlachty, o ile je jeszcze posiadała, poczęty w okresie poprzednim (§ 44), rozwijał się obecnie przyspieszonem tętnem, popierany zwłaszcza przez Maryą Teresę i Józefa II.; pierwsza zniosła lenna w niektórych krajach (w Styryi) ogólnemi postanowieniami; drugi zarządził r. 1788, że w razie ściągnięcia przez rząd opróżnionego lenna, należy je następnie nowonabywcy sprzedać jako wolną własność. Mimo to wszystko jednak utrzymała się jeszcze przez cały ciąg niniejszego okresu stosunkowo znaczna ilość len; powszechną ich allodyalizacyą zarządziła dopiero ustawa z r. 1862, przeprowadzona ostatecznie w poszczególnych krajach w czasie od r. 1867—1869. Dokonywujący się rozkład systemu lennego miał zresztą jednę ujemną stronę dla szlachty: usuwał bowiem niepodzielność dóbr, które poprzednio przechodziły na jednego tylko członka rodu, i przez to przyczyniały się do utrzymania jego znaczenia i potęgi. Własność wolna, poddana ogólnym przepisom o dziedziczeniu, mogła przy znaczniejszem rozrodzeniu się rodu bardzo się rozdrobnić, a przez to osłabić też jego znaczenie. Dla zapobieżenia tym następstwom poczęły już w okresie poprzednim wybitniejsze rody, skupiające w swem ręku znaczniejszą posiadłość ziemską, tworzyć t. zw. fideikomisy albo majoraty, zarządzając z góry, iż

cały majątek rodowy, we wszystkich dalszych pokoleniach, przechodzić winien w całości zawsze tylko na jednego następcę, inni zaś współdziedzice poprzestać mają na stosownej odprawie pieniężnej. Ustanawianie fideikomisów wymagało szczególnego przyzwolenia monarchy; zasadę tę uznał wyraźnie także kodeks cywilny z r. 1811.

Najważniejszy z dawniejszych przywilejów szlachty, wolność podatkową, utrzymała w zasadzie tylko szlachta węgierska, zatwierdzony jej uroczyście r. 1741 przez Maryą Teresę. Natomiast w krajach niewęgierskich częściowo już sama Marya Teresa, a ostatecznie Józef II. przywilej ten usunęli (§ 65). Wyłączne prawo sprawowania urzędów, przysługujące niegdyś szlachcie, straciło na znaczeniu częściowo już w okresie poprzednim wobec stosowanej podówczas niejednokrotnie praktyki powoływania urzędników monarszych z pośród nieszlachty (§§ 44. 50); obecnie praktyka ta wchodzi coraz bardziej w użycie (§ 62). Nie było w tem zresztą przeszkody, żeby w pewnych okresach, jak n. p. w pierwszej połowie rządów Franciszka I., nie objawiła się dążność zapełnienia wszystkich ważniejszych posad urzędniczych przedstawicielami szlachty, jak zresztą w ogóle urzędy te w przeważnej części znajdowały się w jej ręku. Zjawisko to stoi w związku z ogólnym kierunkiem polityki Habsburgów, którzy przełamawszy opór szlachty, i przetworzywszy ją w żywioł dla siebie podatny (§ 44), szukali w niej następnie oparcia dla siebie, i znajdowali je tu chętne i gotowe, zarówno ze względu na zachowawcze przekonania tego stanu, jako też przez świadczenie łask dworskich, nadawanie wyższych tytułów szlacheckich, udzielanie orderów i innych odznaczeń.

Z chwilą przyłączenia Galicyi do posiadłości habsburskich okazała się potrzeba nowego urządzenia stosunków prawnych szlachty polskiej w tym kraju. Przedewszystkiem chodziło o uzyskanie dokładnego przeglądu wszystkich rodzin, które do stanu tego zdawna należały, zarówno w celu rozstrzygnięcia pytania, kto winien mieć dostęp do sejmu galicyjskiego (§ 54), jako też dla uzyskania danych, komu w ogóle przysługiwać mają przywileje szlacheckie. Wprowadzono tedy r. 1776, na wzór metryk szlacheckich, istniejących w innych krajach habsburskich, osobną metrykę szlachty galicyjskiej, pod nadzorem sejmu przez wydział sejmowy prowadzić

się mającą. Przed tą metryką wszyscy bez wyjątku mieszkańcy kraju, którzy rościli sobie przywilej szlachectwa, mieli w oznaczonym z góry przeciągu czasu, który później kilkakrotnie przedłużano, przeprowadzić wywód swojego szlachectwa. Wywodu dokonywano w dwojaki sposób: zazwyczaj za pomocą aktów z dawniejszych czasów, stwierdzających przynależność do tego stanu; gdzieby wyjątkowo aktów takich niedostawało, wystarczyć miało poświadczenie szlachectwa, dane przez trzech, w rozporządzeniach imiennie podanych panów galicyjskich. Tylko ten, kto się postarał o wpis do metryki szlacheckiej, miał prawo zasiadania w sejmie galicyjskim, oczywiście pod tym jeszcze warunkiem, iż podatek, jaki płacił, dochodził do przepisanej wysokości (§ 54).

Pomiędzy szlachtą, jaka istniała w Galicyi w chwili nabycia tego kraju przez Habsburgów, istniała w zasadzie r ó w n o ś ć p r a w n a, mimo wszystkie, najdalej sięgające różnice pod względem jej stanowiska majątkowego i znaczenia społecznego. Rodów, opatrzonych wyższymi tytułami szlacheckimi, książęcymi i hrabskimi, była pośród niej ilość znikająco mała. Ani bowiem król polski, ani nawet sejm Rzeczypospolitej, nie wykonywali prawa udzielania wyższych tytułów szlacheckich; przybieranie godności książęcych i hrabskich uważano w Polsce za rzecz ubliżającą równości szlacheckiej, i dla tego wzbraniano całym szeregiem ustaw przyjmować je nawet od władców zagranicznych, pod nieważnością i karą infamii. Uznawano jedynie tytuły książęce owych rodów litewsko-ruskich, które pochodziły od udzielnych niegdyś książąt tych ziem, i które używały ich w czasie unii lubelskiej z r. 1569, nadto także tytuły hrabskie owych rodów, które przed r. 1638 nabyły je z nadania cesarzów niemieckich, które zatem w zasadzie posiadały hrabiowstwo państwa niemieckiego. Tych rodów książęcych i hrabskich, uznanych w Polsce, znajdowało się w Galicyi, w czasie przejścia jej pod rządy Habsburgów, nader mało. Obecnie nastąpiło znaczne ich powiększenie. Marya Teresa w o r d y n a c y i s e j m o w e j z r. 1775 (§ 54) zarządziła, iż wszystkie te osoby, które pod panowaniem polskiem piastowały godności urzędników stanu (kanclerstwo, podskarbstwo, marszałkowstwo, hetmaństwo), jak niemniej te, które sprawowały urząd wojewodów, kasztelanów i starostów grodowych, mają prawo, z warunkiem zgłoszenia się w przeciągu roku, uzyskać w monarchii

zarówno dla siebie, jako też i dla swego rodu, godność hrabiów; wszystkie zaś inne osoby które poprzednio sprawowały urzędy ziemskie (podkomorstwo, stolnikowstwo, cześnictwo, sędstwo, miecznikowstwo i t. p.), mogą w ten sam sposób nabyć godność baronów. O nadanie tytułu baronów zgłosiła się stosunkowo bardzo mała ilość uprawnionych z pośród szlachty galicyjskiej; natomiast na szerokie rozmiary skorzystało wiele rodów z prawa nabywania tytułów hrabskich. Zasób rodów, obdarzonych wyższymi tytułami, powiększał się zresztą z biegiem czasu przez dalsze, od wymienionych powyżej warunków niezależne akty łaski monarszej. Przeważna ilość tytułów hrabskich, jako też wszystkie bez wyjątku tytuły baronowskie dzisiejszej szlachty polskiej w Galicyi mają zatem dopiero początek austryacki. Ogół rodów, świeżo tytułami obdarzonych, w połączeniu z dawniejszymi rodami książęcymi i hrabskimi, które zresztą tytuły swoje wykazać musiały w metryce szlacheckiej, utworzył obecnie, na wzór i na podobieństwo tego, co z dawna istniało w innych krajach habsburskich, stan szlachty wyższej czyli stan panów, wyróżniający się od rycerstwa, czyli szlachty niższej; temu to stanowi panów wspomniana ordynacya terezyańska przyznała pierwsze miejsce w sejmie galicyjskim. W podobny sposób dokonano także rozdziału szlachty na dwie grupy na Bukowinie, na zasadzie ordynacyi z r. 1787. Zarządzono tu, iż wszystkie osoby, które przed metryką szlachecką galicyjską wykażą, jako pod panowaniem mołdawskiem używały tytułów bojarów i musilów, należeć mają do stanu szlachty; tym z pośród nich, których członkowie poprzednio sprawowali jeden z dwunastu wyższych urzędów ziemskich, i których dochód roczny wynosi 3000 zł., zapewniono nabycie tytułów hrabskich i baronowskich, wraz z prawem zasiadania w kuryi panów sejmu galicyjskiego.

Z dawniejszych praw, jakich używała szlachta pod panowaniem polskiem, utrzymano obecnie tylko jedno, t. j. wyłączne prawo posiadania i nabywania dóbr ziemskich, łącznie z władzą patrymonialną nad poddanymi w tychże dobrach (§ 59). Zastrzegła je już ordynacya sejmowa z r. 1782 (§ 54), a ponowił dekret nadworny z r. 1814, postanawiający zarazem, że dobra ziemskie, o ile stanowią jednostkę tabularną, są niepodzielne nawet w tym razie, jeśli po zmarłym właścicielu pozostanie kilku dziedziców, którzy w wypadku tym wcho-

dzą w stosunek współwłasności; w wyjątkowych tych razach gubernium krajowe udzielić mogło zezwolenia na podział dóbr tabularnych. Inne przywileje szlachty usunięto, zwłaszcza także jej wolność podatkową (§ 65).

§ 58. Zniesienie samorządu miejskiego.

Hanel, Bürgerstand u. Bauernstand, Oest. Stwtb. I. 223 n. — Falk, Die landesverfassungsmässigen Verhältnisse d. königl. Städte in Böhmen 1847. — d'Elvert, Beitr. z. Gesch. d. königl. Städte in Mähren, Schr. Mähr. XIII. — Steeger, Darstellung d. Rechte u. rechtl. Gewohnheiten d. königl. freien Städte in Ungarn 2 ty 1834. — Thirring, Die Entwickelung d. ungar. Städte im XVIII. Jhdt., Oest.-ung. Rev. XXIV. — Pilat, Pogląd histor. na urządzenia gminne w Galicyi, Wiad. stat. IV. — Czołowski, Pogląd na organizacyę i działalność dawnych władz miejskich (lwowskich) do r. 1848, rozdz. III. w wyd. zbior.: Miasto Lwów w okr. samorządu. 1896.

Ogólny kierunek polityki rządowej wobec miast, zapoczątkowany już i dość znacznie posunięty naprzód w okresie poprzednim (§ 45), zmierzający do uszczuplenia samorządnej ich organizacyi, nie tylko się utrzymał obecnie, ale owszem, przybrał na sile i wydatności. W ostatecznym wyniku doprowadza on do zupełnego usunięcia samorządu miejskiego w krajach habsburskich.

Dążność do osiągnięcia tego celu przebija się już wyraźnie za Maryi Teresy. Zmierza ona przedewszystkiem do tego, ażeby atrybucye władz miejskich coraz bardziej ścieśniać, przenosząc je na władze rządowe. Uwaga ta dotyczy w pierwszym rzędzie rozmaitych działów policyi miejscowej, wykonywanej dotąd przez samorządne organy miejskie, które stopniowo przekazywano władzom monarszym. Kiedy za Józefa II. utworzono nadto w większych miastach Dyrekcye policyi (§ 62), powstaje z ich strony współzawodnictwo wobec władz miejskich co do policyi bezpieczeństwa i policyi obyczajowej. Skutkiem tego zakres działania władz miejskich ogranicza się w zasadzie tylko do wykonywania sądownictwa, tudzież zarządu majątkiem gminnym; w tym ostatnim jednak względzie podlegają one statecznemu nadzorowi władz rządowych, zmuszone przedkładać im rachunki z tego zarządu, lub też wiązane ich przyzwoleniem, ilekroć chodziło o ważniejszy akt pozbycia.

Drugim środkiem do osiągnięcia wytkniętego celu stało się kolejne przetwarzanie władz miejskich z organów samorządnych w organy w ścisłem tego słowa znaczeniu rządowe. Ważny krok naprzód w tym kierunku, w odniesieniu do krajów niewęgierskich, uczyniła józefińska ordynacya miejska z r. 1783. Ordynacya ta, usuwając dotychczasowe rozróżnienie Rad miejskich na ściślejsze i obszerniejsze (§ 45), uznaje jako władze w miastach: wydziały miejskie (städtischer Ausschuss, Bürgerausschus), odpowiadające dawniejszej Radzie obszerniejszej, tudzież magistraty miejskie (städtische Magistrate), odpowiadające dawniejszej Radzie ściślejszej. Wydział miejski, złożony z kilkunastu lub kilkudziesięciu członków, stosownie do wielkości i znaczenia miasta, wybierało mieszczaństwo, wszelako nie wszystko, jeno tylko część jego (n. p. stu), przeznaczona do tego losem; magistraty miejskie, złożone z kilkunastu radców magistratualnych, z wybieranym zrazu co cztery lata, a już od początków wieku XIX. dożywotnim burmistrzem na czele, wychodziły z wyboru wydziałów miejskich. Właściwa władza w mieście ześrodkowaną była w ręku magistratu; wydział miejski zastrzeżony miał tylko pewien nadzór nad jego czynnościami, o ile dotyczyły gospodarki majątkiem gminnym. Odpowiednio do dwu głównych kierunków działalności, jakie pozostały jeszcze władzom miejskim, dzielił się magistrat na trzy senaty, każdy złożony z kilku radców magistratualnych, a mianowicie na senat cywilny, karny i polityczny, z których dwa pierwsze, pod przewodnictwem syndyka miejskiego, wykonywały sądownictwo (§ 64), ostatni zaś prowadził gospodarkę miejską. Ordynacya józefińska utrzymała zatem formalnie jeszcze samorząd w miastach, dopuszczając wyboru władz miejskich; w rzeczywistości jednak przyniosła ona znaczne jego w porównaniu z dawniejszymi stosunkami uszczuplenie. Przedewszystkiem bowiem sama wolność wyboru została pewnemi ograniczeniami ścieśnioną; tak przepisano, że na radców magistratualnych wybierać można tylko takie osoby, które się wykażą dekretem uzdolnienia (Eligibilitätsdecret), t. zn. które poprzednio, wobec władz rządowych, poddały się z pomyślnym skutkiem osobnemu egzaminowi, uzdalniającemu je do służby w magistratach. Powtóre, utrzymano nie tylko dawniejsze prawo rządu zatwierdzania wybranych członków władz miejskich, ale ponadto przepisano, że

zarówno burmistrz, jak i radcy, składać winni przy objęciu urzędowania przysięgę wierności panującemu. Wreszcie zarządził też Józef II., że członkowie magistratu, od burmistrza począwszy, płatni są przez rząd. W ten sposób członkowie magistratu przybrali w przeważnej części znamiona urzędników rządowych. Omówioną tu ordynacyą józefińską zastosowano osobnym patentem z r. 1786 także i do miasta Lwowa. Odmienną w szczegółach, ale tym samym duchem przejętą ordynacyą miejską wydał też Józef II. r. 1785 dla Węgier.

W ten sposób już pod koniec w. XVIII. przygotowano wszystko, ażeby zmienić zasadniczo organizacyą i charakter władz miejskich. Ostateczny cios ich samoistności zadały wydane r. 1805 dla Galicyi, a r. 1808 dla innych krajów monarchii postanowienia, usuwające dytychczasowe wybory magistratów przez wydziały miejskie; przekazały one prawo nominacyi członków magistratu władzom rządowym, i to w tym sposobie, że członków senatu cywilnego i karnego mianował sąd apelacyjny, innych zaś gubernium, względnie urzędy obwodowe. Skutkiem tego magistraty przemieniły się we władze państwowe we właściwem tego słowa znaczeniu, a zarazem też upadły resztki samorządu miejskiego, jakie się dotąd jeszcze, przynajmniej co do formy, były utrzymały.

Omówiony tu rozwój urządzeń miejskich dotyczy tylko miast znaczniejszych, t. z. miast królewskich (königliche Städte), jako też najważniejszych miast prywatnych, w których rząd zorganizował osobne magistraty, przekonawszy się, iż dochody miasta wystarczają na ich utrzymanie; tę ostatnią kategoryą miast nazywano z tego powodu miastami municypalnemi (Municipalstädte). Inne miasta pomniejsze osobnych magistratów nie posiadały, podlegając władzy patrymonialnej panów (§ 59); zwano je z tego powodu miastami poddańczemi.

Pośród ograniczeń prawnych, jakim mieszczaństwo osobiście jeszcze podlegało, najważniejsze znaczenie przedstawiała obecnie niezdolność ich do nabywania dóbr ziemskich na własność. Mieszczanie najważniejszych miast, jak Wiednia, Pragi i t. p., uzyskiwali jednak osobne przywileje, które ograniczenie to w odniesieniu do nich uchylały. Taki przywilej nabyli też mieszczanie lwowscy r. 1814, w czem zresztą nie było zasadniczej nowości; jeszcze bowiem pod panowaniem polskiem Lwów używał tego samego przywileju od r. 1658.

*

§ 59. Dalsze reformy stosunku poddańczego.

Hanel, Bürgerstand u. Bauernstand, Oest. Stwtb. I. 223 n. — Rieger, Grundherrschaft, Tamże I. 965 n. — Knapp, Leibeigenschaft in Oesterreich, Beil. allg. Ztg. 1892. — Grünberg, Stud. z. oesterr. Agrargeschichte u. Agrarpolitik, Schm. Jahrb. 1896, 1897, 1900. — Kern, Die Reformen d. K. Maria Theresia, Hist. Tasch. 1869. — Mell, Die Anfänge d. Bauernbefreiung in Steiermark unter M. Theresia u. Josef II. 1901. — Hüber, Darstellung d. bis z. J. 1848 in Kärnthen bestandenen Unterthansverhältnisse, Arch. Kärnth. VIII. — Gindely, Ueber die Lage d. bäuerlichen Bevölkerung in Böhmen 1648—1848, 1880. — Grünberg, Die Bauernbefreiung in Böhmen, Mähren u. Schlesien 2 ty 1894. — Kadlec, O poddanství a robotě v zemích českých 1899. — Rieger, Zřízení krajské v Čechách II. — Tenże, O poměru českých stavů k reformám poddanským za Marie Terezie 1892. — Moldovan, Hist. rumuńskich chłopów w Siedmiogrodzie (w.), Erd. Muz. 1890. — Klunker, Unterthansverfassung in Galizien, 3 ty 1845—46. — Pilat, Pogląd histor. na urządzenia gminne w Galicyi, Wiad. stat. IV. — Mises, Die Entwickelung d. gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse in Galizien 1772—1848, 1902. — Kaindl, Das Unterthanswesen i. d. Bukowina, Arch. LXXXVI. — Tenże, Die bäuerlichen Unfreiheitsverhältnisse u. ihre Beseitigung i. d. Bukowina, Schm. Jahrb. 1903.

Urządzenie stosunków prawnych ludności wieśniaczej, jak się ono przedstawiało w początkach niniejszego okresu, wykazuje jeszcze ciągle znamiona średniowiecznego poglądu na sprawę. Chłop nie jest jeszcze obywatelem we właściwem tego słowa znaczeniu; uchodzi on raczej za poddanego pana, aniżeli za poddanego państwa. Wobec państwa podlega przedewszystkiem znacznemu ciężarowi podatkowemu, doznając w zamian za to stosunkowo niewydatnej opieki prawnej od niego; zresztą zaś znajduje się w stosunku prywatno-prawnej zależności wobec pana, która ogranicza zarówno jego wolność osobistą, jako też samodzielność gospodarczą, a zarazem zmusza go do daleko sięgających świadczeń w czynszach, daninach i robociznach na rzecz panów; świadczeń tem uciążliwszych, że stanowczo jeszcze nieokreślonych, a przez to samowolą panów niejednokrotnie zwiększanych (§ 46). Potrzeba odpowiedniej reformy stosunków poddańczych nasuwała się stąd sama przez się; parły do niej zresztą nie tylko względy zasadnicze, ale, co tu przedewszystkiem ważyło, interes państwowy: usunięcie, a chociażby tylko uszczuplenie patrymonialnej władzy panów, nawiązywało tem samem stosunek ściślejszej zawisłości chłopa wobec państwa; polepszenie materyalnej jego doli mogło go przemienić w wy-

datniejszy niż dotąd czynnik podatkowy. Do stanowczej i gruntownej reformy w obu kierunkach nie zdołano jednak doprowadzić aż do r. 1848. Poddanie chłopów pod bezpośrednią władzę urzędów państwowych, z usunięciem patrymonialnego zwierzchnictwa panów, byłoby wymagało olbrzymiego powiększenia sił urzędniczych, na które podówczas nie stało funduszów. Również nie można było jeszcze usunąć w zupełności świadczeń chłopskich w daninach i robociznach. Świadczenia te skutkiem dawniejszego rozwoju rzeczy stały się istotną częścią składową majątków gruntowych, t. j. czynnikiem obok ziemi najważniejszym, który o ich wartości stanowił. Usunięcie rzeczonych świadczeń byłoby spowodowało nagły spadek wartości majątków ziemskich, i w ogóle musiałoby było wywołać wielki, w skutkach szkodliwy przewrót ekonomiczny. Reformy, jakie w zakresie stosunków poddańczych można było teraz przeprowadzić, musiały zatem jeszcze ciągle nosić znamiona połowiczności; utrzymując w przeważnej części zasadnicze podstawy w urządzeniu całego stosunku, usuwały one tylko jego ostrość i dalej idącą niesprawiedliwość. Są one jednak w każdym razie bardziej stanowcze i wydatne, aniżeli w okresie poprzednim. Główna zasługa dokonania ich przypada tu znowu, podobnie jak i w innych kierunkach, Maryi Teresie i Józefowi II. Przytem jako rzecz znamienną podnieść należy, że każdy z obu tych władców obrał sobie pewien tylko dział stosunków poddańczych jako szczególny przedmiot swoich zabiegów reformatorskich, tak, że dopiero razem wzięte, stanowią one łączną, organiczną całość.

Marya Teresa zajęła się przedewszystkiem urządzeniem sprawy powinności chłopskich wobec panów. O jakiemś dalej idącem zmniejszeniu ich nie można było jeszcze myśleć w tych czasach, z powodów co dopiero przytoczonych. Utrzymała tedy w zasadzie świadczenia chłopskie w tej samej wysokości, jak je był wytworzył dotychczasowy zwyczaj; zarządziła tylko dokładne ich spisanie w osobnych inwentarzach powinności chłopskich czyli t. z. urbaryach (Urbarien), a zarazem określiła ściśle prawne granice, poza które one wychodzić nie powinny, i przez to położyła tamę samowolnemu ich zwiększaniu przez panów. Najwcześniej podjęła reformę na Węgrzech, ogłaszając tu r. 1767 patent, t. z. urbaryum terezyańskie, który zarządził, zgodnie z zwyczajem przedtem już wytworzonym (§ 46), że chłop, osiadły na gruncie, obowią-

zany jest świadczyć panu rocznie 52 dni pracy ciągłej (wozem i zaprzęgiem), albo też w zamian za to 104 dni pracy ręcznej, chałupnik zaś pracuje dlań tylko przez 15 dni na rok. Na szerszy rozmiar przeprowadziła cesarzowa reformę tych stosunków w krajach niewęgierskich. R. 1771, gdzieniegdzie nawet wcześniej, ustanowiła ona dla poszczególnych krajów nadworne komisye urbaryalne (Urbarialhofcommissionen), które zająć się tu miały spisaniem urbaryów w odniesieniu do każdej posiadłości ziemskiej z osobna, z szczegółowem wyliczeniem wszystkich świadczeń i powinności, do jakich chłopi według przestrzeganego dotąd zwyczaju obowiązani byli wobec panów. Komisye przeprowadziły przekazaną sobie pracę w najbliższym czasie potem; ponieważ zaś urbarya przekonały, że gdzieniegdzie powinności chłopskie przekraczają siłę świadczeń zobowiązanych, przeto okazała się potrzeba wydania ustaw, któreby najdotkliwsze strony tego stosunku złagodziły. R. 1775 wyszedł patent o robociznach (Robotpatent, zastosowany do Galicyi r. 1786), który zakres powinności chłopskich szczegółowo i dokładnie określił. Co do opłat czynszowych zarządził on, że mają być uiszczane nadal w tej samej wysokości, w jakiej je płacono dotychczas, i jak je spisano w urbaryach, wzbraniając stanowczo jakiegokolwiek dalszego samowolnego zwiększania ich przez panów. O krok dalej posunął się patent w sprawie robocizn chłopskich; co do nich zakreślił pewną najwyższą granicę, której nie było wolno przekroczyć, chociażby nawet dotychczasowy zwyczaj, w urbaryach zapisany, przekroczenia takiego dozwalał. Zarządził mianowicie, że ilość dni roboczych, jakie świadczyć winni komornicy (Inleute), wynosi rocznie, bez różnicy płci, 13; ilość dni roboczych chałupników czyli zagrodników (Häusler) rocznie 26; wreszcie, co do chłopów, posiadających grunty, postanowił, że, o ile płacą pewną określoną sumę podatku, winni na rzecz panów pracować po trzy dni w tygodniu własnym zaprzęgiem, i to w miarę wysokości uiszczanego przez się podatku, zaprzęgiem o jednym lub więcej (aż do czterech) koniach lub wołach. Przypadające na dzień pańszczyźniany święto liczy się na korzyść chłopa. Długość dnia roboczego wynosi w zimie ośm, w lecie dwanaście godzin. Ludzie podupadli (presshafte Leute) i starcy powyżej lat 60 wolni są zupełnie od robocizn. Zawarte w patencie postanowienia wydane zostały wyłącznie na korzyść chłopów:

gdzie zatem urbarya, spisane na podstawie dotychczasowego zwyczaju, stwierdziły mniejszy zakres powinności pańszczyźnianych, tam nie wolno ich było zwiększać chociażby do tych tylko granic, jakie zakreślił patent. Ażeby zaś w ogóle niedopuścić do naruszenia ustalonych w ten sposób zasad, polecono urzędom obwodowym (§ 62) przestrzegać ściśle wykonywania przepisów patentu.

Józef II. reformami swemi sprawy powinności chłopskich dotknął tylko w niektórych szczegółach; tem głębiej sięgnęły inne józefińskie reformy stosunku poddańczego, przeprowadzone w trzech patentach poddańczych (Unterthanspatente) z r. 1781.

Jeden z nich, ogłoszony zrazu tylko w Czechach, ale jeszcze tego samego roku lub w latach najbliższych także w innych krajach habsburskich, między innemi w Galicyi r. 1782, a na Węgrzech r. 1785, zarządził zupełne zniesienie poddaństwa osobistego (Leibeigenschaft). Usunął on wszystkie ograniczenia wolności osobistej chłopów, jakie się dotąd były utrzymały; przyznał im mianowicie prawo wychodu ze wsi, prawo swobodnego wyboru innych zawodów, wreszcie także prawo zawierania małżeństw, niezależnie od zgody i uprzedniego przyzwolenia panów (§ 46). W najbliższych czasach potem, jeszcze za Józefa II., wyszło kilka rozporządzeń, które określiły bliżej wspomniane tu prawo wychodu; pośród nich najważniejsze znaczenie przedstawia dekret nadworny z r. 1785, w myśl którego chłop, opuszczający grunt, winien uiścić na rzecz pana wychód (Abfahrtsgeld), jak niemniej też podstawić w swoje miejsce innego chłopa, któryby się dalszej uprawy opuszczonego gruntu podjął. Zarządzenia powyższe zmierzały do tego celu, ażeby przez przyznanie bezwzględnego prawa wychodu nie dopuścić do opustoszenia majątków ziemskich.

W szeregu reform poddańczych nie tylko z czasów Józefa II., ale w ogóle z całego okresu aż do r. 1848, niniejsza miała niewątpliwie najdonioślejsze znaczenie, usuwała bowiem w całości jeden z istotnych składników stosunku poddańczego. Inne, zarządzone przez Józefa II. w dwu dalszych patentach z r. 1781, nie posunęły się już tak daleko; utrzymały one w zasadzie istniejące dotąd elementy tego stosunku, przyniosły jednak ze sobą znaczne jego złagodzenie.

W jednym z rzeczonych patentów, wydanym dla niewęgierskich posiadłości habsburskich, cesarz założył sobie za cel

dać chłopu wydatniejszą niż dotąd opiekę przeciw nadużyciom pana w razie, jeżeli pomiędzy nimi przyjdzie do sporu. W tym wypadku chłop, według przestrzeganego dotąd zwyczaju (§ 46), winien udać się z roszczeniem do zwierzchności gruntowej; nie miał już jednak obowiązku poprzestać na jej orzeczeniu. Skutkiem wniesionej przez niego skargi lub zażalenia obowiązaną była zwierzchność w ciągu ściśle określonego czasu wydać mu piśmienną rezolucyę; gdyby tego w przepisanym terminie nie uczyniła, albo wprawdzie rezolucyą wydała, którą jednak chłop czuł się pokrzywdzonym, natenczas wolno mu było tę samę sprawę wytoczyć przed urzędem obwodowym. Jeżeli sprawa wykazywała znamiona sporu cywilnego, natenczas urząd obwodowy obowiązany był odstąpić ją ustanowionemu dla obrony spraw chłopskich adwokatowi poddanych (Unterthansadvocat), który następnie wytaczał i popierał ją bezpłatnie przed zwykłymi sądami publicznymi, aż do uzyskania ostatecznego prawomocnego wyroku. Jeżeli natomiast chodziło o sprawę, wynikającą z samego stosunku poddańczego, n. p. o świadczenia na rzecz pana, powołanym był sam urząd obwodowy do jej rozstrzygnięcia; od orzeczenia jego przysługiwał obu stronom, a zatem także i chłopu, rekurs do gubernium, a stamtąd do cesarza. Odtąd więc chłop mógł przeciw każdemu uciążeniu ze strony pana znaleźć skuteczną opiekę u władz publicznych.

Wreszcie trzeci patent józefiński z r. 1781 położył szranki wygórowanej władzy karnej zwierzchności gruntowych. Zniósł on przedewszystkiem prawo nakładania grzywien pieniężnych na chłopów, nadużywane dotąd częstokroć w celu zwiększenia dochodów pańskich; zabronił również wymierzania poddanym chłosty cielesnej. Zwykłą karą, jaką zwierzchność orzec mogła, pozostała kara aresztu; wszakże i ona, jeśli miała przekroczyć czas ośmiodniowy, wymagała uprzedniego zatwierdzenia urzędu obwodowego; toż samo dotyczyło także stosowanej w pewnych wyjątkowych wypadkach kary eliminacyi chłopa (Abstiftung von Haus und Hof). Co do cięższych występków, pociągających za sobą wyższe kary, podlegał chłop sądownictwu publicznemu (§ 64).

Urządzenie samych dominiów czyli zwierzchności gruntowych pozostało za Józefa II. w zasadzie takiem samem, jak się już było wytworzyło poprzednio (§ 46); pojawiały

się tylko osobne rozporządzenia, określające bliżej szczegóły ich organizacyi. Należy tu n. p. przepis, ażeby urząd justycyaryusza, ze względu na sprawowane przezeń funkcye sądownicze, dostawał się ludziom, którzy poprzednio złożyli egzamin przed sądem apelacyjnym (§ 64). Józef II. ogłosił też r. 1784 szczegółowe przepisy o organizacyi gromad wiejskich w Galicyi; władze gromadzkie składać się miały z przysiężników, w liczbie 2—12, w stosunku do ilości zaludnienia, wybieranych co trzy lata przez gromadę, na których czele stoi wójt, zatwierdzany przez pana z pośród trzech kandydatów, przedstawionych mu również przez gromadę. Niesamoistność władz gromadzkich wobec dominiów (§ 46) nie została jednak usuniętą.

Reformy terezyańskie i józefińskie utrzymały się jako podstawa w urządzeniu stosunków poddańczych aż do r. 1848, szczególnie w krajach niewęgierskich; liczne rozporządzenia, jakie później w przedmiocie tym wydawano, dotyczą tylko szczegółów organizacyi, nie przynosząc zasadniczej zmiany. Zawierały one w części dalsze pomniejsze ulgi dla chłopów, w części cofały nawet to, czego dokonano za Maryi Teresy i Józefa II. Żywszem tętnem bił w owym czasie rozwój sprawy włościańskiej na Węgrzech, zwłaszcza w drugiej ćwierci w. XIX. Sejm z r. 1832/36 przywrócił chłopom nieograniczone prawo wychodu, zniósł dziewięcinę, opłacaną dotąd na rzecz panów (§ 31), dozwolił zamiany robocizn na świadczenia pieniężne, uprawnił ich do osobistego prowadzenia procesów przed sądami publicznymi, nie zaś, jak dotąd, przez zastępstwo pana, usunął z sądów patrymonialnych prawo chłosty cielesnej, dał wreszcie gromadzie wiejskiej pewien, lubo znacznie jeszcze ograniczony samorząd. Na sejmie z r. 1843/44 uznano już w zasadzie możność wykupna gruntów przez chłopów. Ale ostateczne rozwiązanie sprawy poddańczej musiało tu, podobnie jak i w innych krajach monarchii, oczekiwać wypadków 1848 r. (§ 74).

§ 60. Pierwsze próby uobywatelenia żydów.

Wertheimer, Die Juden in Oesterreich 2 ty 1842. — Wolf, Die Juden 1884. — Scherer, Juden, Oest. Stwtb. II. A. 168 n. — Tenże, Die Rechtsverhältnisse d. Juden i. d. deutsch-oesterr. Ländern 1901. — Wolf. Gesch. d. Juden in Wien 1876. — Bidermann, Das Judentum u.

seine Drangsale in Tirol 1853. — Tänzer, Gesch. d. Juden in Tirol und Vorarlberg 1905. — Hermann v. Hermannsdorf, Gesch. d. Israeliten in Böhmen 1819. — Grünwald, Gesch. d. Juden in Böhmen 1885. — d'Elvert, Gesch. d. Juden in Mähren u. Schlesien, Mitth. Böhm. XXXVI. — Braun, Gesch. d. Juden in Schlesien I—III 1897—901. — Hartmann, Die Juden in Ungarn, Kroatien u. Slavonien 1861. — Bergl, Gesch. d. ungarischen Juden 1879. — Stöger, Darstellung d. gesetzlichen Verfassung d. galizischen Judenschaft 2 ty. 1833. — Caro, Gesch. d. Juden in Lemberg 1897.

Sprawa żydowska, mimo że miała za podkład różnicę wiary, przedstawiała się przez czas dłuższy, co do swej istoty, zarówno w krajach habsburskich, jak zresztą i gdzieindziej, nie tyle jako sprawa wyznaniowa, ile raczej jako kwestya społeczna. Gdziekolwiek osiedlili się żydzi, nie zmuszano ich, pomijając czasy prześladowań, do porzucenia wiary, ani też nie zabraniano im nabożeństwa, jak n. p. dyssydentom (§§ 43. 56); odmawiano im tylko wykonywania ważniejszych praw obywatelskich i politycznych. Według zapatrywań, jakie się wyrobiły jeszcze w wiekach średnich, a utrzymały aż do drugiej połowy w. XVIII., żydzi nie używali właściwie opieki prawa; skutkiem tego zdani byli na samowolę nie tylko ludności chrześcijańskiej w ogóle, ale częstokroć także i samych panujących; ci ostatni wzbraniali im niejednokrotnie pobytu w swoich posiadłościach. Tak jeszcze pod koniec wieków średnich (1496 r.) wypędzono ich z krajów środkowo-austryackich, a w innych ówczesnych dziedzinach habsburskich nie sprzyjano również ich osiedlaniu się; dla tego to ludność żydowska w krajach staroaustryackich była stosunkowo nieznaczną. W krajach czeskich i węgierskich osiedliło się ich stosunkowo więcej, ile że nie podlegali tu tak znacznemu uciskowi. Gdziekolwiek ich cierpiano, tam działo się to na zasadzie szczególnej opieki, której im udzielał panujący zamiast niedostającej opieki prawnej. W zamian za to musiało mu się żydowstwo sowicie opłacać, podlegając t. z. regale żydowskiemu tudzież podatkom pogłównym (§§ 7. 52. 65). Sprawa żydowska przedstawiała zatem w owym czasie zarazem także charakter fiskalny; odpowiednio do tego nazywano też żydów ludźmi należącymi do skarbu panującego (homines fiscales). Granice opieki, jakiej im udzielano, określane były zazwyczaj w osobnych przywilejach; już w wieku XIII. uzyskali żydzi wiedeńscy, czescy i węgierscy tego rodzaju przywileje, udzielone im przez ówczesnych władców tamtejszych krajów.

Dawały im one pospolicie pewne rękojmie prawne przeciw nadużyciom ze strony chrześcian i brały w ochronę ich mienie i życie; w tym ostatnim kierunku względy fiskalne wpłynęły, że za zabójstwo żyda nałożono cięższe kary, aniżeli za zabójstwo chrześcian niższych, a nawet wyższych stanów Zresztą jednak pozbawieni byli żydzi niemal wszystkich praw politycznych i obywatelskich: nie mieli dostępu do urzędów, nie mogli nabywać dóbr ziemskich ani gruntów miejskich, gdzieniegdzie nie wolno im było trudnić się handlem, przemysłem ani rzemiosłem; główną dziedziną, do której ograniczyli swoje zarobkowanie, były interesy kredytowe, a w związku z tem lichwa, wzbroniona chrześcianom przepisami prawa kanonicznego.

Za Maryi Teresy, a przedewszystkiem za Józefa II., podjęto myśl przetworzenia żydów w żywioł organicznie z resztą społeczeństwa i z państwem związany. W tym celu chodziło przedewszystkiem o uzyskanie dokładnego poglądu na zaludnienie żydowskie, z pod którego usuwali się zarówno przez niedokładne prowadzenie metryk urodzin, ślubów i śmierci, jako też głównie przez to, że dotąd używali tylko imion, a nie posiadali nazwisk rodowych. R. 1787 zarządził tedy Józef II., iż poszczególne rodziny żydowskie przybrać winny w ciągu roku nazwiska, a zarazem podać je do wiadomości swoich przełożonych jako też władz rządowych; dla uzyskania kontroli zawieranych przez żydów małżeństw rozporządził rok przedtem (1786), że do każdego ślubu żydowskiego potrzebnem jest uprzednie zezwolenie władzy politycznej; przytem stosunki prawne, z małżeństw żydowskich wynikające, poddał ogólnym przepisom patentu małżeńskiego z r. 1783 (§ 55), spodziewając się przez to zapobiec łatwemu i częstemu ich rozrywaniu, jakiego dopuszcza talmud. Na odwrót, jeszcze za Maryi Teresy, wydano rozporządzenie, zakazujące samowolnego chrzczenia dzieci żydowskich przez chrześcian, orzekając, że stać się to może tylko za wolą rodziców, bez ich woli zaś tylko w takim razie, jeżeli dziecko porzucili, lub gdyby się ono znajdowało w niebezpieczeństwie życia (1765). Wreszcie Józef II. przyznał im w r. 1781 i nast. szereg ważnych praw obywatelskich, jako to: prawo zajmowania się rolnictwem, handlem, przemysłem i rękodziełami, prawo dzierżawienia (nie zaś nabywania na własność) dóbr ziemskich, prawo utrzymywania szkół dla dzieci, lub, gdzieby to było rzeczą niemożliwą, posyłania ich do szkół

chrześcijańskich; prawo pobierania wyższej, uniwersyteckiej nauki, a nawet dostępowania stopni akademickich; wreszcie także prawo wykonywania zawodu felczerskiego. Wzbronił też samowładnych chrztów dzieci żydowskich nawet w tych wypadkach, w których dopuszczało ich jeszcze rozporządzenie z r. 1765. W zamian za to poddał też żydów równym obowiązkom wobec państwa, w szczególności ciężarom podatkowym i służbie wojskowej (§§ 65. 66).

Szczególną uwagą zwrócić musiał rząd na żydowstwo galicyjskie, ze względu na znaczną jego ilość w tym kraju, jako też odmienne po części warunki, wśród których się ono przedtem rozwijało. Prócz ustaw ogólnych, jakie dla żydów w całem państwie wydawano, wychodziły zatem także liczne ustawy szczególne, dla kraju tego przeznaczone; niektóre z nich wprowadzały tu wcześniej normy, które później dopiero jako ogólnie obowiązujące prawo zastosowywano w innych krajach. Również żydzi galicyjscy nie używali za czasów polskich nazwisk rodowych; wołano ich tylko po imieniu, dla odróżnienia zaś przydawano określenia patronimiczne (n. p. Enoch Samuelowic, t. j. syn Samuela). Postanowienie Józefa II. o przybieraniu nazwisk rodowych znalazło tu zatem także zastosowanie; zarządził on przytem, że nazwiska te miały być wyłącznie niemieckie. Troskę o ich wyszukanie pozostawiali żydzi zazwyczaj miejscowym urzędnikom niemcom, którzy je w aktach mieli zapisywać. Brali je oni w przeważnej części ze wszystkich trzech królestw przyrody, częstokroć w niedorzecznych, lichym dowcipem zaprawionych połączeniach pojęciowych. Co do wykonywania praw obywatelskich wprowadził tu sam Józef II. pewne ograniczenia: tak n. p. zabronił żydom dzierżawy propinacyi, dzierżawy gruntów chłopskich, młynów, dziesięcin i wywozu soli; nawet jeszcze wielki jego patent dla żydowstwa galicyjskiego z r. 1789 dozwala im pobytu na wsi tylko pod warunkiem, iż oddadzą się rolnictwu lub rzemiosłu, i wzbrania w ogóle domokrąstwa.

Za Maryi Teresy wyszła r. 1776 ordynacya o wewnętrznem urządzeniu społeczności żydowskich w Galicyi, przyznająca żydom samorząd w dość szerokim zakresie działania. Jako najniższe jednostki samorządne ustanowiono kahały czyli gminy żydowskie, w miejscowościach, w których żydzi płacą rocznego podatku conajmniej 4.000 zł.

Na czele kahału stoi wybierana przez gminę starszyzna, z 6—12 członków złożona; prócz niej wolno też gminie wybrać sobie rabina miejscowego (Ortsrabbiner). Wszystkie kahały galicyjskie wybierają znowu starszyznę krajową (Landesälteste), z 12 przez rząd zatwierdzanych członków złożoną, która wybiera jednego rabina krajowego (Landesrabbiner). Rabin z starszyzną krajową stanowią t. z. Dyrekcyą żydowską (jüdische Direction); spełnia ona polecenia naczelnej władzy krajowej politycznej, ale zarazem ma prawo wydawania samoistnych zarządzeń co do wewnętrznych spraw żydowskich; ona czuwa też nad ich przeprowadzeniem i w ogóle wykonywa nadzór nad kahałami. Nawet sądownictwo w procesach, w których obie strony były wyznania żydowskiego, przyznano częściowo rabinom i starszyźnie kahalnej, jako też Dyrekcyi żydowskiej. Józef II., nieprzyjazny w zasadzie wszelkim urządzeniom samorządnym, zniósł r. 1785 ordynacyą terezyańską, poddając żydów galicyjskich, zarówno w sprawach zarządu jako też i sądownictwa, zwykłym władzom politycznym i sądowym; utrzymał tylko kahały jako jedyne związki żydowstwa, które w r. 1789 otrzymały nową organizacyą. Na czele większych kahałów (w liczbie 143 na całą Galicyą) miała stać starszyzna z trzech (we Lwowie i w Brodach z siedmiu) członków złożona, na czele mniejszych jeden szkolnik; starszyznę i szkolników wybierają żydzi, wymaganem jest wszelako zatwierdzenie wybranych przez urząd obwodowy (§ 62). Miejscowych rabinów zniosła ordynacya józefińska, ustanawiając odtąd dla każdego obwodu politycznego jednego tylko rabina z siedzibą w mieście obwodowem.

Ustawodawstwo józefińskie utrzymało się jako podstawa urządzeń żydowskich w zasadzie aż do r. 1848, zarówno w Galicyi, jako też w innych krajach habsburskich. Zmiany, jakie później zaprowadzono, dotyczyły tylko niektórych szczegółów, i miały w ogóle podrzędniejsze znaczenie, z wyjątkiem postanowień Kodeksu cywilnego z r. 1811 (§ 55), które w odniesieniu do małżeństw żydowskich uznały pewne szczególne zasady, i przez to usunęły bezwzględną zastosowalność ogólnych ustaw państwowych w tym przedmiocie.

§ 61. Centralizacya zarządu.

Huber, Gesch. d. oesterr. Verwaltungsorganisation b. z. Ausg. d. XVIII. Jhdts. 1884. — Tezner, Die landesfürstliche Verwaltungsrechtspflege in Oesterr. v. Ausg. d. XV. b. z. Ausg. d. XVIII. Jhdts., Grünh. Zeitschr. XXIV. XXV. XXIX. — Seidler, Stud. z. Gesch. u. Dogm. d. oesterr. Staatsrechts, 147 n. — Lustkandl, Centralstellen in Oesterr.-Ungarn, Oest. Stwtb. I. 227 n. — Bidermann, Die staatsrechtl. Wirkungen d. oesterr. Gesammtstaatsidee, Grünh. Zeitschr. XXI. §§ 5. 6. — d'Elvert, Zur oesterr. Verwaltungsgesch., Schr. Mähr. XXIV. — Kern, Die Reformen d. K. Maria Theresia, Hist. Tasch. 1869. — Rieger, Dilo centralismu v XVIII. století, Osvěta 1883. — Tenže, Císař Josef II. a správní centralism po stránce reální a territorialní, Počta Randovi 1904. — Beer, Die Finanzverwaltung Oesterr. 1749—1816, Mitth. XV. — Hock-Bidermann, Der oesterr. Staatsrath 1879. — Büdinger, Zu d. Verwaltungsgrundsätzen d. K. Franz, Oest.-ung. Rev. 1888. — Sybel, Die oesterr. Staatsconferenz v. 1836, Hist. Zeitschr. XXXVIII. — Kudlich, Versuch einer tabellarischen Darstellung d. Organismus d. oesterr. Monarchie 1834.

Myśl scentralizowania zarządu, jako jeden z najskuteczniejszych środków zespolenia krajów habsburskich w jednolitą całość państwową, poczęta i częściowo, choć tylko w nieznacznej mierze, przeprowadzona w okresie poprzednim (§ 49), posuwa się obecnie znacznie naprzód. Podejmuje ją już Marya Teresa i dokonuje ważnych, zasadniczej doniosłości reform w tym kierunku; w jej ślady idą dalsi jej następcy, przedewszystkiem Józef II. Reformy te zmierzają: bądź to do stosownego, zmienionym potrzebom odpowiadającego przeobrażenia ustroju istniejących już poprzednio władz centralnych, bądź też do przetworzenia niektórych dawniejszych władz krajowych (§ 50) we władze centralne, bądź wreszcie do stworzenia pewnych nowych władz wspólnych, jakich przedtem wcale nie było. Sam ustrój wszystkich tych władz podlega zresztą jeszcze przez cały ciąg niniejszego okresu częstym zmianom, przeprowadzanym nie tylko przez różnych po kolei władców, ale częstokroć nawet przez tego samego władcę w różnych czasach jego panowania. W miarę tego zakres działania każdej z tych władz podlega w stosunkowo krótkich odstępach czasu częstym zmianom; nieraz powstaje też kilka równorzędnych władz o pokrewnym zakresie działania, skutkiem czego też zacierają się ścisłe granice ich właściwości. Zwykle dopiero po kilkakrotnych próbach przychodzi do ostatecznego ustalenia organizacyi pewnej władzy, tudzież jej stosunku do władz innych. Niemniej

przeto w całym rozwoju sprawy widnieje w przeważnej części stateczna dążność do osiągnięcia kilku zasadniczych celów, wskazanych już przez reformy Maryi Teresy. Należą tu: myśl stworzenia centralnych władz rządowych, jeżeli nie dla wszystkich bez wyjątku dziedzin habsburkich, to przynajmniej dla wszystkich posiadłości niewęgierskich; dążność do rozdzielenia wymiaru najwyższej sprawiedliwości od naczelnego zarządu, które to obie funkcye w urządzeniu władz z okresu poprzedniego były jeszcze w przeważnej części razem połączone (§ 51); wreszcie dążność do przekazania poszczególnych gałęzi zarządu, poprzednio częstokroć złączonych, osobno urządzonym i wzajemnie od siebie oddzielonym władzom.

Chronologicznie pierwszą reformą Maryi Teresy było stworzenie osobnej władzy, powołanej wyłącznie do zarządu spraw zewnętrznych. Bezpośrednio przedtem należał on do dwu, po części współzawodniczących ze sobą władz: Tajnej Konferencyi, tudzież Kancelaryi nadwornej, z których ostatnia, mając na czele dwu równorzędnych kanclerzy, sprawowała nadto zarząd spraw wewnętrznych, tudzież zarząd i wymiar najwyższej sprawiedliwości (§§ 50. 51). To współzawodnictwo z jednej, a zbyt daleko idące skupienie różnorodnych czynności z drugiej strony, skłoniły Maryą Teresę, iż w r. 1742 wydzieliła z zakresu działania Kancelaryi nadwornej zarząd spraw zewnętrznych, czyli t. z. politica, jako też łączący się z nim już zdawna zarząd domu monarszego, i stworzyła dlań osobną władzę pod nazwą Kancelaryi stanu (Staatskanzlei, zwaną od r. 1753 Geheime Haus-, Hof- u. Staatskanzlei), z kanclerzem stanu (Staatskanzler) na czele. Kancelarya stanu uzyskała od razu stanowisko władzy centralnej w ścisłem tego słowa znaczeniu i utrzymała się odtąd aż do r. 1848 jako wyłączny organ, powołany do zarządu spraw zewnętrznych.

Skutkiem reformy z r. 1742, przy Kancelaryi nadwornej (Hofkanzlei), na której czele stał obecnie już jeden tylko kanclerz nadworny (Hofkanzler), pozostał tylko, prócz najwyższego sądownictwa (iudicialia), zarząd spraw wewnętrznych (provincialia, § 50), z wyłączeniem niektórych szczególnych jego gałęzi, jak zarządu skarbowego i wojskowego, dla których zdawna istniały osobne władze (§ 49). Kancelarya ta była zrazu tylko władzą krajową dla posiadłości austryackich; obok niej stały równorzędne władze krajowe dla innych dziedzin habsbur-

skich, jak Kancelarye: czeska, węgierska, siedmiogrodzka, tudzież Rady: niederlandzka i włoska (§ 50). Już jednak r. 1749 nastąpiła gruntowna reforma tych stosunków. Obie Kancelarye: nadworna (austryacka) i czeska zostały zniesione, a w miejsce ich powołano do życia nową władzę pod nazwą: Directorium in internis albo Directorium in publicis et cameralibus, z zakresem działania, rozciągającym się zarówno na kraje austryackie jak i czeskie; r. 1757 wcielono nadto do Dyrektoryum także Radę niederlandzką i włoską. W ten sposób Dyrektoryum stało się władzą centralną, która wprawdzie wszystkich dziedzin habsburskich jeszcze nie objęła, ale w każdym razie zjednoczyła pod swoim zarządem przeważną ich część, bo wszystkie z wyjątkiem krajów węgierskich. Równocześnie z ustanowieniem Dyrektoryum r. 1749 przeprowadzono także ważną reformę co do rzeczowego zakresu działania tej władzy: wyłączono zeń mianowicie najwyższe sądownictwo, sprawowane dotąd przez Kancelarye, i przekazano je osobnej władzy, utworzonej równocześnie pod nazwą Najwyższej Izby sprawiedliwości (§ 64), która oprócz tego objęła także naczelny zarząd sądownictwa w krajach niewęgierskich. Przez to dokonał się, zgodnie z wymogami nowożytnego państwa, stanowczy rozdział sądownictwa do administracyi; Dyrektoryum stało się władzą, powołaną wyłącznie do zarządu spraw wewnętrznych. W tym ostatnim kierunku nastąpiło jednak znaczne rozszerzenie jego zakresu działania w porównaniu z dawniejszym zakresem działania Kancelaryj; przekazano mu bowiem także cały niemal naczelny zarząd skarbowy krajów niewęgierskich, prowadzony dotąd przez Izbę skarbową nadworną. Ta ostatnia zmiana przyniosła w praktyce ujemne wyniki; dla tego wnet potem Marya Teresa dokonała nowej reformy. R. 1761 zniosła Dyrektoryum, a w jego miejsce przywróciła Kancelaryą nadworną, wszelako już nie jako władzę dla jednej tylko grupy swoich posiadłości przeznaczoną; miał to być organ, rozciągający zakres działania podobnie jak Dyrektoryum, na wszystkie niewęgierskie kraje habsburskie. Władza ta otrzymała nazwę Zjednoczonej Kancelaryi nadwornej czesko-austryackiej (Vereinigte böhmisch-oesterreichische Hofkanzlei) i stała pod kierownictwem wielkiego czeskiego i pierwszego austryackiego kanclerza (böhmischer obrister und oesterreichischer erster Kanzler). Zarząd skarbowy, z wyjątkiem niektórych

szczególnych działów, został usunięty w całości z jej zakresu działania, skutkiem czego przybrała ona znowu znamiona władzy, powołanej do prowadzenia zarządu wewnętrznego w ściślejszem tego słowa znaczeniu. Na tych podstawach opierała się organizacya Kancelaryi aż do r. 1782, z tą jeszcze tylko zmianą, że ustanowiona we Wiedniu r. 1774 osobna Kancelarya nadworna galicyjka (galizische Hofkanzlei) już r. 1776 wcieloną została do Zjednoczonej Kancelaryi czesko-austryackiej, przez co ta ostatnia rozciągnęła swą władzę także na świeżo przez Austryą nabytą część dawnej Rzeczypospolitej polskiej.

R. 1782 Józef II., dążąc do najdalej sięgającej centralizacyi nie tylko pod względem terytoryalnym, ale i rzeczowym, zniósł zarówno Kancelaryą nadworną, jako też osobne, istniejące podówczas naczelne władze skarbowe, i utworzył w ich miejsce nową wspólną władzę pod nazwą Zjednoczonej Izby nadwornej (Vereinigte Hofstelle), która, podobnie jak niegdyś terezyańskie Dyrektoryum, prócz zarządu wewnętrznego w ściślejszem tego słowa znaczeniu, objęła także naczelny zarząd skarbowy. Władzę tę przetworzył Franciszek II. (I.) r. 1792 na t. z. Directorium in cameralibus et publico-politicis, której, prócz zarządu wewnętrznego i spraw skarbowych, przekazał nadto jeszcze kierownictwo spraw handlowych, a wnet potem (1797) także najwyższe sądownictwo w miejsce zniesionej równocześnie Najwyższej Izby sprawiedliwości (§ 64). Równorzędnie z tą najdalej sięgającą centralizacyą pod względem rzeczowym przeprowadzono w najbliższych czasach potem pewną decentralizacyą pod względem terytoryalnym: r. 1793 ustanowiono osobną Kancelaryą nadworną niederlandzką i osobną włoską, a r. 1797 ponownie osobną Kancelaryą nadworną galicyjską, wszystkie z siedzibą w Wiedniu; odnośne kraje nie podlegały tedy zarządowi Dyrektoryum, ale własnych swoich Kancelaryj. Dopiero w r. 1802 rozwiązano Dyrektoryum, przywracając w jego miejsce poszczególne władze, z jakich ono poprzednio powstało; mianowicie urządzoną też została ponownie Zjednoczona Kancelarya nadworna (Vereinigte Hofkanzlei), jako najwyższa władza, powołana do kierownictwa spraw wewnętrznych, z wyłączeniem zarządu skarbowego i wymiaru najwyższej sprawiedliwości, które obecnie przekazano znowu osobnym władzom. Dokonano tedy ponownie

rzeczowego rozdziału czynności; równocześnie jednak przeprowadzono centralizacyą pod względem terytoryalnym. Osobne Kancelarye nadworne, istniejące bezpośrednio przedtem dla niektórych krajów niewęgierskich, zostały zniesione, a czynności ich przekazane Zjednoczonej Kancelaryi, która w ten sposób skupiła w swem ręku naczelny zarząd spraw wewnętrznych krajów austryackich, czeskich, włoskich i Galicyi. Na tych zasadach oparta przetrwała jej organizacya aż do r. 1848.

Kierownictwo niektórych szczególnych gałęzi zarządu wewnętrznego zdawano, począwszy od Maryi Teresy, osobno urządzanym władzom centralnym, od Kancelaryi nadwornej i Dyrektoryów w zasadzie niezależnym; organizacya ich podlegała zresztą także częstym przeobrażeniom. Z ważniejszych wymienić tu należy przedewszystkiem osobną władzę, powołaną do naczelnego kierownictwa policyi, ustanowioną już przez Józefa II. pod koniec jego rządów jako Ministerstwo policyi (Polizeiministerium), przemienione wnet potem w Izbę nadworną policyjną i cenzuralną (Polizei- und Censurhofstelle), a w dalszym rozwoju rzeczy w Najwyższą władzę policyjną (oberste Polizeibehörde). Następnie zaliczyć tu należy: Komisyą nadworną dla spraw duchownych i wyznaniowych (geistliche Hofcommission), ustanowioną roku 1770, przekształconą r. 1782 przez Józefa II. w Najwyższą Komisyą kościelną (Oberkirchencommission); Dyrekcyą edukacyjną (Studiendirection), ustanowioną r. 1756, od r. 1760 Komisyą edukacyjną nadworną (Studienhofcommission), wcieloną wnet potem, 1778 r., do Kancelaryi nadwornej, a później do Dyrektoryum, dopóki jej ponownie nie urządzono jako samoistnej władzy r. 1808; Nadworną deputacyą sanitarną (Sanitätshofdeputation), ustanowioną r. 1770 i inne.

Naczelny zarząd skarbowy we wszystkich bez wyjątku krajach habsburskich przysługiwał w zasadzie istniejącej zdawna (§ 49) Izbie skarbowej nadwornej (Hofkammer). Obok niej urządzono w r. 1746 osobne Dyrektoryum handlowe (Commerzdirectorium) dla kierownictwa spraw handlowych i przemysłowych, tudzież Ministeryalną deputacyą bankową (Ministerialbancodeputation) do zarządu długów państwowych. Dwie omówione powyżej reformy Kancelaryi nadwornej spowodowały chwilowe przeniesienie atrybucyj Izby skarbowej

na ustanowione podówczas Dyrektorya; podobnież funkcye Dyrektoryum handlowego i ministeryalnej deputacyi bankowej przekazano czasowo tymże Dyrektoryom. Dopiero w r. 1802, po zniesieniu Dyrektoryum in cameralibus et publico-politicis, przywrócono Izbę skarbową, Ministeryalną deputacyą bankową, tudzież Izbę bankową nadworną jako osobne władze. Ważnej reformy dokonano wreszcie r. 1816 przez połączenie wymienionych co dopiero trzech władz, jako też innych, podrzędniejszego znaczenia, w jednę wspólną, pod nazwą Powszechnej Izby skarbowej nadwornej (Allgemeine Hofkammer), przez co całemu zarządowi skarbowemu nadano jednolite kierownictwo. Na czele tej nowej władzy stał prezydent, podlegający ministrowi skarbu, którego zadaniem było podawać cesarzowi wnioski w sprawach podatkowych i w ogóle w rzeczach polityki skarbowej.

Ważną reformą, jakiej obok innych dokonała Marya Teresa, było utworzenie w r. 1762 osobnej Izby nadwornej rachunkowej (Hofrechnungskammer), której poruczono naczelny nadzór nad rachunkowością władz państwowych, a wnet potem także wydziałów sejmowych i magistratów miejskich (§§ 54. 58), naprzód w krajach austryacko-czeskich, a później (1782) także węgierskich, niederlandzkich, włoskich, w Galicyi i na Bukowinie. Władza ta, w najbliższych potem czasach kilkakrotnie pod rozmaitemi nazwami reorganizowana, a nawet chwilowo znoszona, została ostatecznie urządzoną w r. 1805 jako Generalne Dyrektoryum rachunkowe (Generalrechnungsdirectorium), utrzymane bez zmiany do r. 1854.

Naczelny zarząd wojskowy sprawowała i w tym okresie istniejąca już poprzednio (§ 49) Rada nadworna wojenna (Hofkriegsrath); obok niej ustanowiono od r. 1801 osobne Ministerstwo wojny (Kriegsministerium), które znaczną część czynności Rady przejęło na siebie. Dopiero w r. 1812 ministerstwo to przestało istnieć, przez co Rada odzyskała dawniejsze swoje znaczenie, a zarazem też przywróconem zostało jednolite kierownictwo zarządu wojskowego.

O ile wszystkie omówione dotąd reformy zarządu centralnego obrały sobie za punkt wyjścia istniejące już poprzednio instytucye, które odpowiednio zmieniano i przekształcano, o tyle nową myśl przeprowadziła Marya Teresa, ustanawiając r. 1760 inną władzę centralną pod nazwą Rady stanu (Staatsrath).

Rada stanu nie załatwiała samoistnie jakichkolwiek czynności rządowych, jak poprzednio wspomniane władze; zadaniem jej było rozpatrywać ważniejsze czynności wszystkich innych organów centralnych i przedstawiać o nich zdanie swoje panującemu. W ten sposób można było zapewnić jednolity, na wspólnych zasadach oparty kierunek zarządu państwowego, który poszczególne władze centralne, prowadząc tylko pewną gałąź zarządu, łatwo stracić mogły z oczu. O ile tedy co do siły i wydatności działalność Rady stanu nie dorównywała działalności rzeczonych władz centralnych, o tyle co do zakresu rzeczowego wychodziła ona daleko poza nią, obejmowała bowiem wszystkie możliwe kierunki naczelnego zarządu państwowego. Również i co do zakresu terytoryalnego sięgała ona dalej, rozciągała się bowiem na wszystkie dziedziny habsburskie, nie wyjmując krajów węgierskich, które w przeważnej części tamtym władzom nie podlegały. Pod koniec wieku XVIII. uzyskała wreszcie Rada stanu samodzielny zakres działania, lubo tylko chwilowo i w wyjątkowych stosunkach, a mianowicie rejencyą w państwie w czasie nieobecności monarchy. W skład Rady wchodziło trzech ministrów stanu (Staatsminister), pośród nich, jako przewodniczący, kanclerz stanu, ten sam, który kierował zarazem Kancelaryą stanu, nadto trzech radców, z których żaden nie mógł piastować innego urzędu, ażeby przez to swoboda jego postępowania w Radzie nie doznała żadnego uszczerbku. W r. 1801 zniesiono Radę stanu, a w miejsce jej ustanowiono Ministerstwo stanu konferencyjne (Staats- und Conferenz-Ministerium) o podobnym zakresie działania, zniesione jednak r. 1808 przy równoczesnem przywróceniu Rady stanu. Wnet potem straciła ona dawniejsze swoje znaczenie skutkiem utworzenia r. 1814 Rady konferencyjnej (Conferenzrath), zwanej od r. 1836 Konferencyą stanu (Staatsconferenz), jako władzy ponad nią stojącej. Podobnie jak Rada stanu, tak też i Rada konferencyjna powołaną była jedynie do udzielania zdania panującemu, nie zaś do samoistnego załatwiania czynności rządowych, a to mianowicie co do takich spraw, które sam cesarz lub jeden z ministrów stanu, dla ich doniosłości, przekażą jej wprost do rozpatrzenia z pominięciem Rady stanu, jako też tych, co do których w samej Radzie stanu objawiła się różnica zapatrywań. Konferencya stanu nie zdołała zresztą utrwalić swojego znaczenia, i wnet upadła, tak że chwilowo

Rada stanu odzyskała dawniejsze swoje stanowisko najwyższej przybocznej rady monarszej, dopóki jej nie rozwiązano wreszcie w połowie wieku XIX. wśród pierwszych prób przetworzenia Austryi w państwo konstytucyjne (§§ 68. 70.).

§ 62. Zarząd poszczególnych krajów habsburskich.

Huber, Gesch. d. oesterr. Verwaltungsorganisation b. z. Ausgang d. XVIII. Jhdts. 1884. — Seidler, Stud. z. Gesch. u. Dogm. d. oesterr. Staatsechts 1894, 149 n. — d'Elvert, Zur oesterr. Verwaltungsgeschichte, Schrr. Mähr. XXIV. — Beiträge z. Gesch. d. niederoesterr. Statthalterei 1501—1896, 1897. — Beer, Die Finanzverwaltung Oesterreichs 1749—1816, Mitth. XV. — Myrbach. Finanzbehörden, Oest. Stwtb. I. 472 n. — Kaindl, K. Joseph II. in seinem Verhältnisse z. Bukowina 1896. — Polek, Die Vereinigung d. Bukowina m. Galizien i. J. 1786, 1900. — Rieger, Zřízení krajské v Čechách II. 1893. — Tenże, Kreisverfassung in Böhmen, Oest. Stwtb. II. A. 475 n. — Luksche, Kurze Uebersicht d. Stellen u. Ämter in Mähren seit 1528, 1804. — Palugyay, Organizacya komitatów dawniejsza i dzisiejsza (w.) 1844.

Organizacya zarządu poszczególnych krajów, tak jak się wyrobiła i utrwaliła pod koniec okresu poprzedniego, przedstawiała jeszcze, zarówno pod względem zasadniczym, jako też ze stanowiska centralizacyjnych, absolutystycznych dążności Habsburgów, rozliczne braki i niedostatki. Przedewszystkiem nie była ona wszędzie jednolitą; zasady, na których się opierała, były odmienne nie tylko w poszczególnych grupach posiadłości, ale po części nawet w poszczególnych krajach, należących do tej samej grupy. Nie było też ściśle i równomiernie określonego stosunku tych władz do organów centralnych, na czem cierpiała myśl jednolitości zarządu. Niektóre naczelne władze krajowe, a jak w Węgrzech, także i niższe, komitatowe, nie przetworzyły się jeszcze we władze ściśle monarsze; owszem, zachowując dawniejszy swój charakter dwoisty, zostawały też w bliżej lub dalej sięgającym stosunku zależności wobec sejmów i sejmików. Z ich zakresu działania wyłączone też były jeszcze ciągle liczne gałęzie zarządu na rzecz innych, niemonarszych organów; idea państwa absolutnego domagała się, ażeby pod tym względem rozszerzać coraz bardziej ich właściwość. Naodwrót nowożytny pogląd na istotę i zadania zarządu i sądownictwa parł do ścisłego rozdzielenia obu tych

funkcyj, zazwyczaj dotąd w ręku tych samych władz skupionych. Wreszcie w niektórych krajach brakło stosownie urządzonych władz niższych, jako organów wykonawczych, pośredniczących między naczelnemi władzami krajowemi a ludnością miejscową (§ 50).

Reforma zarządu poszczególnych krajów miała tedy liczne i ważne zadania do przeprowadzenia, które też stopniowo w dość szerokim zakresie urzeczywistniono, wszelako głównie tylko w odniesieniu do krajów niewęgierskich. Myśl takiej reformy na szerokie rozmiary podjęła tu już Marya Teresa. W latach 1743—1749 rozwiązała ona wszystkie dawniejsze naczelne władze krajowe (Rządy, starostwa ziemskie, marszałkowstwo ziemskie austryackie i namiestnictwo praskie, § 50) i w miejsce tych nie ze wszystkiem dotąd monarsze poddanych organów ustanowiła, dla każdego kraju z osobna, kolegialnie zorganizowane władze z prezydentem na czele, powołane wyłącznie do zastępstwa osoby i interesów panującego, które z tego powodu otrzymały nazwę Reprezentacyi i Izby skarbowej (Repräsentation und Kammer); jako takie podlegały one wprost panującemu, względnie jego władzom centralnym. Idąc za wzorem dokonanych równocześnie reform zarządu centralnego (Dyrektoryum, § 61), przekazano Reprezentacyom, obok naczelnego zarządu krajowego w znaczeniu ściślejszem, nadto także zarząd skarbowy; naodwrót, według tego samego wzoru, odjęto im sądownictwo, co jednak nie utrzymało się na stałe, wnet bowiem potem Reprezentacye stały się także instancyami odwoławczemi w poszczególnych krajach, a to w tym sposobie, że dla wykonywania sądownictwa stworzono przy nich osobny Senat sprawiedliwości (Justizsenat).

Mimo tak daleko sięgające zmiany, jeszcze za życia cesarzowej przyszła do skutku druga z rzędu reforma naczelnego zarządu krajowego. R. 1763 zwinięto Reprezentacye, a w miejsce ich utworzono nowe władze, które w większych krajach otrzymały nazwę Guberniów (Gubernium), w niektórych mniejszych nazwę Starostw ziemskich (Landeshauptmannschaft), lub, jak w Austryi niższej, Rządu, albo Rządu krajowego (Regierung, Landesregierung). Z biegiem czasu utarła się dla wszystkich tych władz nazwa guberniów; tylko w Austryi niższej i wyższej utrzymano nazwę Rządów krajowych. Nowo przyłączane większe kraje otrzymywały po kolei osobne gubernia,

między innemi Galicya już r. 1772. Na czele gubernium stał dostojnik, zwany gubernatorem (Gouverneur); w Czechach, zgodnie z dawniejszą praktyką (§§ 27. 50), nosił on tytuł wielkiego burgrabiego (nejvyšši purkrabi, Oberstburggraf), w Austryi niższej, z tych samych powodów, marszałka ziemskiego (Landmarschall); w kilku krajach środkowo-austryackich zwano go starostą ziemskim (Landeshauptmann). Mimo wskazane tu częściowe ustępstwa na rzecz dawnej tradycyi pod względem tytułów i nomenklatury, ani Marya Teresa, ani tem mniej jej następcy, nie poczynili jednak w organizacyi tych władz żadnych ustępstw na rzecz idei państwa stanowego. Naczelnicy władz krajowych nie przeszli w jakikolwiek stosunek podporządkowania do miejscowych sejmów ziemskich, w jakim się znajdowali niektórzy dawniejsi równoimienni z nimi dostojnicy. Zarówno ich, jako też przydanych im do boku radców gubernialnych (Gubernialräthe), mianował wyłącznie panujący, i miał też wyłączne prawo ich usuwania; przytem wyraźnie już r. 1763 poddano gubernia bezpośrednio centralnym władzom rządowym, mianowicie zaś Zjednoczonej Kancelaryi nadwornej, a w dalszym rozwoju rzeczy innym organom, które w jej miejsce z biegiem czasu wstąpiły (§ 61). Co większa, gubernia, w przeciwieństwie do tego, co istniało dawniej, rozszerzyły wpływ swój na istniejące obok nich samorządne władze krajowe; tak już od drugiej połowy rządów Maryi Teresy gubernator uzyskuje prawo przewodnictwa w sejmach i wydziałach sejmowych, wraz z innemi daleko sięgającemi atrybucyami, jak prawem rozwiązania sejmu i zawieszania uchwał wydziałów; za Józefa II. ogół czynności, załatwianych poprzednio przez wydziały sejmowe, przechodzi nawet chwilowo (1783—1790) wprost na gubernia (§ 54). W parze z tem wzrastającem znaczeniem guberniów na zewnątrz idzie też wzrost władzy samego gubernatora na wewnątrz, wobec rady gubernialnej. Punkt ciężkości w załatwianiu wszystkich spraw najważniejszych przenosi się mianowicie stopniowo na osobę samego naczelnika, niekoniecznie wiązanego zdaniem radców, przy których skutkiem tego pozostały sprawy mniej ważne; postępowanie, które wyraźnem rozporządzeniem uprawnił już Józef II.

Co do rzeczowego zakresu działania guberniów przyznała im reforma z r. 1763 tylko zarząd w znaczeniu ściślejszem, z wyłączeniem zarządu skarbowego, który, na wzór dokonanej

na krótko przedtem (1761 r.) reformy władz centralnych (§ 61), przekazano osobnym organom. Natomiast, podobnie jak Reprezentacye pod koniec swego istnienia, sprawowały też gubernia zrazu krajowe sądownictwo odwoławcze, dopóki reformy Józefa II. z lat 1782/4 nie położyły końca temu stanowi rzeczy (§ 64). Odtąd gubernia przetworzyły się w władze, powołane wyłącznie do prowadzenia zarządu w ściślejszem tego słowa znaczeniu. Na tych podstawach oparta, przetrwała organizacya guberniów aż do połowy XIX. stulecia.

Zasadę, że każdy kraj, jako wytworzona skutkiem dawniejszego rozwoju historycznego (§ 2) jednostka terytoryalna, ma swoje osobne gubernium, czy też inną, pod odmienną nazwą urządzoną władzę równorzędną, starał się przełamać Józef II., z widocznym zamiarem częściowego zatarcia owych historycznych odrębności, jako też przeprowadzenia dalej sięgającej centralizacyi naczelnego zarządu krajowego. Począwszy tedy od r. 1782 począł on łączyć niektóre kraje sąsiednie, zwykle jeden większy z mniejszym, n. p. Morawę i Szląsk, albo kilka mniejszych, n. p. trzy kraje środkowo-austryackie, w wspólne jednostki administracyjne, poddane zarządowi tego samego gubernium. W ten sposób przyszło także w r. 1786 do połączenia Bukowiny z Galicyą, pod władzą gubernium galicyjskiego we Lwowie. Leopold II. zniósł r. 1790 józefińskie połączenia, z wyjątkiem co do Bukowiny, która wprawdzie uznaną została za osobną prowincyą, przy równoczesnem jednak utrzymaniu naczelnego nad nią zarządu gubernium galicyjskiego; tutaj więc utrzymało się zarządzenie Józefa II., i to aż do połowy XIX. stulecia (§ 70).

Obok Reprezentacyj, a następnie Guberniów, tworzono niektóre inne osobne władze krajowe dla prowadzenia zarządu niektórych szczególnych spraw, które z istoty swojej domagały się takiego wydzielenia. Nie były one równorzędne z Reprezentacyami i Guberniami; pospolicie były im podporządkowane. Tak powstają w r. 1763 Izby skarbowe (Finanzstelle), w r. 1784, w stolicach poszczególnych krajów, osobne Dyrekcye policyi (Polizeidirection), ponadto w różnych latach Dyrekcye górnicze, Dyrekcye salinarne i t. p.

Równorzędnie i równocześnie z temi zmianami, przeprowadzanemi w zakresie naczelnego zarządu krajowego, dokonano też ważnych reform w odniesieniu do niższych władz admi-

nistracyjnych, jako organów, rozciągających działalność swoję na pomniejsze okręgi poszczególnych krajów. Największą zasługę w tym kierunku położyła znowu Marya Teresa. Za podstawę swych reform obrała ona istniejącą zdawna w krajach czeskich instytucyą starostw czyli urzędów obwodowych (hejtmanství krajské, Kreishauptmannschaft, Kreisamt), z starostami obwodowymi (hejtman krajský, Kreishauptmann) na czele, która, jak na stosunki ówczesne, przedstawiała się na całym obszarze dziedzin habsburskich jako względnie najdoskonalszy organ zarządu niższego. Już w ciągu okresu poprzedniego stracili starostowie dawniejszy swój charakter urzędników sejmikowych i przetworzyli się w urząd ściśle monarszy, przez panującego ustanawiany, jemu tylko odpowiedzialny i w jego widokach działający (§§ 42. 50). Z pierwotnego urządzenia tej władzy utrzymały się jeszcze tylko dwie pozostałości: naprzód, że w każdym obwodzie (kraj, Kreis) sprawowało zarząd równocześnie dwu starostów, a następnie, że urząd ten dostępny był tylko członkom dwu wyższych stanów świeckich, w tym sposobie, że jeden ze starostów brany był ze stanu panów, a drugi ze stanu rycerskiego. Pierwsza z tych zasad przeszkadzała do pewnego stopnia rozwinięciu sprężystej działalności w zarządzie, druga nakładała na panującego bądź co bądź jeszcze pewne ograniczenia pod względem wyboru osób. Obie usunęła Marya Teresa; od r. 1751 ustanawia ona w poszczególnych obwodach czeskich już tylko po jednym staroście, nie biorąc przytem względu na jego stan i pochodzenie, tak że urząd ten dostaje się także osobom nieszlacheckiego rodu; zmiana, która przyczyniła się jeszcze bardziej do zacieśnienia węzłów zawisłości starostów wobec panującego. Dokonawszy takiej reformy co do starostw obwodowych w samych Czechach, wprowadziła cesarzowa z kolei stopniowo, w okresie czasu od r. 1747 do 1756, tenże sam urząd pod tąż samą nazwą we wszystkich krajach staroaustryackich, podzielonych obecnie również na obwody, i przez to nie tylko ujednostajniła organizacyą zarządu niższego, ale zarazem uzyskała w tych krajach organ, dążeniom państwa absolutnego, a częściowo i wymogom nowożytnej administracyi najlepiej odpowiadający. Reforma jej okazała się tak pożyteczną i korzystną, że w miarę jak później nabywano nowe kraje, lub też odzyskiwano inne, chwilowo utracone, nie miano już wątpliwości, iż należy tam wprowadzić podobne urządzenia zarządu

niższego. Tak zaraz po nabyciu Galicyi podzielono ją r. 1773 na sześć obwodów z starostami obwodowymi na czele, przeprowadzając równocześnie jeszcze podział niższego rzędu na 19 okręgów, poddanych urzędom okręgowym (Districtualamt), które znowu podporządkowano starostwom obwodowym; ten ostatni podział zniósł jednak Józef II. r. 1782, rozdzielając Galicyą, według wzoru innych krajów habsburskich, na same tylko obwody, zwane tu potocznie także cyrkułami, w liczbie osiemnastu. Podział ten utrzymał się odtąd w Galicyi przez cały ciąg niniejszego okresu, podlegając z biegiem czasu bardzo tylko nieznacznym zmianom pod względem ilościowym. Podobnych przeobrażeń dokonano wreszcie w odzyskanych r. 1814 krajach Illyryi i Dalmacyi, choć odnośne władze obwodowe otrzymały tu odmienne nazwy: w Illyryi mieniono je komisaryatami powiatowymi (Bezirkscommissariat), w Dalmacyi preturami (Prätur); w krajch włoskich delegacyami (Delegation).

Urządzone w ten sposób starostwa obwodowe, tudzież inne, wspomniane co dopiero, na równi z niemi stojące władze, poddane bezpośrednio naczelnym władzom administracyjnym krajowym, stały się nie tylko ich organem wykonawczym w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale objęły zarazem liczne gałęzie niższego zarządu miejscowego, rozszerzając z biegiem czasu coraz bardziej zakres działania w tym kierunku; obejmują one po kolei częściowy nadzór nad szkolnictwem, zarząd spraw handlowych i przemysłowych, staranność o utrzymanie środków komunikacyjnych w dobrym stanie, policyą bezpieczeństwa, ogniową i targową, jako też jedno z najgłówniejszych zadań, kontrolę stosunku pomiędzy panami a poddanymi (§ 59), wreszcie nadzór nad gminami miejskiemi i gromadami wiejskiemi, pieczę nad zakładami dobroczynnymi, tudzież zaciąg wojska. Nawet miejscowy zarząd skarbowy sprawowały starostwa wprost i bezpośrednio przez czas dłuższy; dopiero w roku 1832 ustanowiono do tego celu w poszczególnych miastach obwodowych osobne władze pod nazwą Powiatowych zarządów skarbowych (Cameral-Bezirksverwaltung).

Starostwa obwodowe były w zasadzie najniższym, jaki istniał organem zarządu, w ścisłem tego słowa znaczeniu monarszym. Rozciągając swą władzę na stosunkowo bardzo znaczne okręgi, nie mogły one wglądać z należytą ścisłością we wszystkie bez wyjątku szczegóły zarządu. Usunięcia tych niedogodności można się

było spodziewać jedynie tylko przez znaczne pomnożenie ilości starostw obwodowych, lub też stworzenie podporządkowanych im władz monarszych niższego rzędu, znowu w liczbie znaczniejszej, któreby objęły zarząd w pomniejszych powiatach. Do tego brakowało jednak potrzebnych środków pieniężnych. Mimo wybitne absolutystyczne dążenia, z któremi się łączyła zarazem myśl upaństwowienia całego zarządu, musieli tedy Habsburgowie utrzymać przecież jeszcze nadal dawniejszą zasadę (§ 50), w myśl której zarząd najniższy sprawowały: w miastach magistraty, władze w zasadzie samorządne, po wsiach zwierzchności gruntowe, władze prywatne. Nie mogąc usunąć tego stanu rzeczy, poprzestali oni na tem, że w wyższym jeszcze stopniu, aniżeli w okresie poprzednim (§ 45), poddawali władze miejskie w zależność od swych organów rządowych, a nawet ostatecznie przetworzyli je we władze monarsze (§ 58); podobnież i zwierzchności gruntowe, lubo nie utraciły w pełni znamienia władz prywatnych, poddane zostały pod każdym względem pod wpływ i nadzór starostw obwodowych (§ 59).

W krajach węgierskich, prócz Józefa II., nie podjął w tym czasie żaden z Habsburgów jakiejś dalej sięgającej próby reformy zarządu krajowego. Naczelne kierownictwo zarządu spraw wewnętrznych tego kraju pozostaje w ręku dwu władz, istniejących już w okresie poprzednim (§ 50), t. j. Kancelaryi nadwornej węgierskiej, tudzież Kancelaryi nadwornej siedmiogrodzkiej. Obie władze utrzymały w pełni dawniejszą swoję samodzielność, jako władze krajowe, i nie było też próby połączenia ich z Kancelaryą nadworną dla innych posiadłości habsburskich, w duchu centralistycznym kilkakrotnie podówczas reformowaną (§ 61). Obie wymienione tu kancelarye nadworne, urzędując stale w Wiedniu, pośredniczyły między panującym a innemi, bezpośrednio poddanemi sobie naczelnemi władzami krajowemi, powołanemi do właściwego prowadzenia zarządu. Należały do nich istniejące już w okresie poprzednim (§ 50): w Węgrzech właściwych Rada namiestnicza królewska, w Siedmiogrodzie gubernium, w Chorwacyi tamtejszy ban, którego prawa przekazano chwilowo (1767—1777) kollegialne zorganizowanej władzy, t. z. Consilium in politicis Regni Croatiae, złożonej z bana jako przewodniczącego, tudzież pięciu radców; po jej zniesieniu ban odzyskuje

dawniejsze swoje funkcye, z tą ważną różnicą, że od r. 1791 podporządkowany został węgierskiej Radzie namiestniczej.

Najdalej sięgającą reformę zamierzył i przeprowadził chwilowo Józef II. w odniesieniu do władz, prowadzących niższy zarząd w krajach węgierskich; t. j. do władz komitatowych. Przetworzył on je we władze ściśle monarsze, panującemu i organom rządowym wyłącznie poddane i przed nimi odpowiedzialne, na wzór istniejących już wtedy we wszystkich innych krajach habsburskich starostw obwodowych. Zarazem w miejsce jednostopniowej organizacyi zarządu niższego, jaka istniała dotychczas, stworzył organizacyą dwustopniową. Całe Węgry wraz z Chorwacyą i Siedmiogrodem podzielił na trzynaście okręgów (Districte) z Komisarzami królewskimi na czele; tym komisarzom poddane zostały władze komitatowe, mające odtąd wychodzić z nominacyi panującego, nie jak dotąd z wyboru sejmików komitatowych, które równocześnie zostały zniesione. Reforma ta, usuwając w pełni dotychczasowe urządzenia samorządne węgierskie, stała się jedną z najważniejszych pobudek silnego wzburzenia umysłów, jakie się objawiło w kraju, i została też przez Józefa II. cofniętą pod koniec życia, poczem sejm węgierski z r. 1790/91 przywrócił dawniejszą, przedjózefińską organizacyą komitatową w całości.

§ 63. Biurokracya austryacka. Policyjny system rządów. Zabiegi germanizacyjne.

Beidtel, I. II. — Hintze, Der oesterr. u. d. preussische Beamtenstaat im XVII. u. XVIII. Jhdt., Hist. Zeitschr. LXXXVI. — Fournier, Gerh. v. Svieten als Censor, Sitzb. LXXXIV. — Wolf, Josephina 1888. — Gross-Hoffinger, Fürst Metternich u. d. oesterr. Staatssystem 2 ty 1846. — Strobl v. Ravelsberg, Metternich u. seine Zeit 1773—1859 I. 1906. — Bidermann, Die Bukowina unter d. oesterr. Verwaltung 1876. — Kaindl, K. Joseph II. in seinem Verhältnisse z. Bukowina 1896. — Schaffgotsch, Geschäftssprache d. Behörden, Oest. Stwtb. I. 765 n. — Rieger, Návrh na povznesení jazyka českého r. 1753, Osvěta 1897. — Tenże, Z germanisačního úsilí XVIII. věku, Tamże 1887. — Ferdinandy, Język węgierski w życiu prawnem Węgier i na sejmach (w.) Budap. Sz. 1894. — Wolf, Das Unterrichtswesen in Oesterr. unter Joseph II. 1880. — Mischler, Universitäten, Oest. Stwtb. II. B. 1367 n. — Kink, Gesch. d. kais. Universität in Wien 2 ty 1854. — Krones, Gesch. d. Karl-Franzens Universität in Graz 1886. — Probst, Gesch. d. Universität in Innsbruck 1869. — Tomek, Děje university pražské 1849. — Wolf, Gesch. d. lemberger Universität 1784—1848

w tegoż Klein. Schr. 1892. — Finkel-Starzyński, Historya uniwersytetu lwowskiego 1894. — Zschokke, Die theologischen Studien u. Anstalten d. kathol. Kirche in Oesterreich 1894. — Lorenz, Die Jesuiten u. die Gründung d. oesterr. Staatsschule. — d'Elvert, Gesch. d. Schul- u. Studienanstalten in Mähren u. Oesterr.-Schlesien 1857. — Helfert, Die Gründung d. oesterr. Volksschule unter Maria Theresia 1860. — Weiss, Gesch. d. Theresianischen Schulreform in Böhmen I. 1906. — Widman, Zapiski do hist. szkół ludowych w Galicyi, w szczeg. we Lwowie 1891. — Prášek, Dějiny Čech a Moravy na počátku národního znovuzrození I. II. 1903 - 4. — Malý, Naše znovuzrození 1884. — Nitowski, Odrodzenie Czech 1888. — Rybička, Přední křísitelé národa českého. Boje a usilování o práva jazyka českého začátkem přítomného století. — Gross-Hoffinger, Die Theilung Polens u. die Geschichte d. oesterr. Herrschaft in Galizien 1846. — Kalinka, Galicya i Kraków pod panowaniem austryackiem 1853. — Schnürr-Pepłowski, Z przeszłości Galicyi 1895.

Przeprowadzone w ten sposób (§§ 61. 62) urządzenie władz centralnych i krajowych miało na celu służyć przedewszystkiem interesom państwa absolutnego. Cel ten spodziewano się urzeczywistnić przez ześrodkowanie najróżnorodniejszych gałęzi zarządu w ręku organów monarszych, złożonych z urzędników, mianowanych i usuwalnych wyłącznie przez panującego lub powołane do tego inne jego wyższe władze, im tylko podwładnych i przed nimi odpowiedzialnych, niezawisłych w niczem od jakichkolwiek innych czynników w państwie, w szczególności od samorządnych organów społeczeństwa, jak się rzecz miała częściowo jeszcze w okresie poprzednim (§ 50). Wymagano od urzędników nie tylko należytego przygotowania do służby, sumiennej i gorliwej pracy, ale zarazem także chętnego i wiernego popierania zamiarów i polityki rządowej, a w związku z tem także ścisłego wykonywania odnośnych poleceń. Było przytem nawet, przynajmniej w teoryi, pewne zrozumienie dążeń i potrzeb społeczeństwa, do których urzeczywistnienia przyczyniać się miał stan urzędniczy. Jasną tego świadomość miał najgorliwszy reformator tego okresu, Józef II., który w okólniku swoim z r. 1783, skierowanym do wszystkich urzędników w państwie, znanym pod utartą nazwą listu pasterskiego (Hirtenbrief), przypolecił im nabycie znajomości obowiązujących ustaw, punktualność w sprawowaniu czynności urzędowych, zamiłowanie w służbie i gotowość do poświęceń, przestrzegał przed sprzedajnością, rzemieślniczem i mechanicznem załatwianiem spraw, napominał wreszcie do miłości ojczyzny i współobywateli, i bezstronności w rzeczach wyznaniowych i narodo-

wościowych. Rozwój stosunków nie pozwolił niestety zbliżyć się stanowi urzędniczemu do tego ideału, owszem wypaczył jego działalność w tak licznych kierunkach i w tak szerokiej mierze, iż w krótkim czasie biurokracya austryacka zdobyła sobie zarówno niechęć jako też najgorszą sławę w społeczeństwie; w rzędzie tych, którzy przez swoje zarządzenia przyczynili się pośrednio do takiego jej upadku, stał przedewszystkiem sam autor listu pasterskiego.

Logicznem następstwem urządzenia biurokracyi jako organu wyłącznie monarszego było, iż stan ten trzeba było opłacać przez rząd, któremu urzędnicy w całości poświęcić mieli swoję pracę. W okresie poprzednim nie tylko że ilość ich była znacznie mniejszą, ale też w wyjątkowych tylko wypadkach pobierali oni stałe płace, sprawując obowiązki bądź to bezpłatnie w zamian za uzyskaną zaszczytną godność i inne łaski monarsze, bądź też, jak się zwłaszcza rzecz miała w odniesieniu do urzędników niższych, pobierając wynagrodzenie za trud w opłatach, uiszczanych przez strony za dopełnienie żądanych czynności urzędowych. Przejście do systemu stałych płac urzędniczych nie dało się obecnie dokonać od razu, ze względu na brak środków pieniężnych; zmianę tę przeprowadzano tylko stopniowo. Przez dłuższy okres rządów Maryi Teresy trzymano się jeszcze zasady, że urzędnicy winni wprawdzie dostawać pewne stałe roczne wynagrodzenie ze skarbu państwa; wymierzono je atoli tak nisko, że równocześnie trzeba im było przyznać także pobór dawniejszych opłat. Było to połączenie starego systemu z nowszym. Dopiero w ostatnich latach rządów cesarzowej (1773—1780) przeprowadzono stopniowo zasadę wyłącznej płatności urzędników ze skarbu państwa przez nieznaczne stosunkowo podwyższenie ich poborów, przy równoczesnem ściągnięciu wszelkich opłat za czynności urzędowe na rzecz samego państwa. System płatności urzędników przez skarb publiczny utrzymał się odtąd na stałe. Położenie materyalne stanu urzędniczego nie wiele jednak skutkiem tych zmian zyskało. Już od początku wymiar płac był stosunkowo nazbyt niski; gdy zaś w miarę rosnącej z biegiem czasu drożyzny nie podwyższano go w stosownej mierze, przeto stosunki materyalne urzędników stawały się coraz bardziej opłakanymi. Dodać trzeba, że pobory emerytalne wysłużonych urzędników, jako też płace ich wdów, zwłaszcza te ostatnie, normowane szeregiem rozpo-

rządzeń od schyłku panowania Maryi Teresy, wymierzano według stopy znacznie jeszcze niższej. W tych warunkach urzędnik, z ciążącą mu wiecznie troską o byt rodziny na wypadek jego śmierci, mający zaledwie tyle dochodu, aby przy wielkiej oszczędności zaspokoić pierwsze potrzeby życia, częstokroć walczący z niedostatkiem, i jak się najczęściej zdarzało, obarczony długami, nie zawsze mógł znaleść swobodę i rzutkość umysłu, tyle potrzebną w prowadzeniu różnolitych i zawiłych czasem spraw zarządu, a zniechęcony ciężką walką o byt, tracił ostatecznie poczucie ważnego swego posłannictwa.

Przyłączyła się do tego inna okoliczność: że los każdego urzędnika, ze względu na oczekującą go przyszłość, był w wysokim stopniu niepewnym. Stało się to głównie skutkiem zarządzenia Józefa II., który r. 1781 wprowadził t. z. listy zachowania się (Conduitlisten), utrzymane odtąd, z małą przerwą, na dalszą przyszłość. Listy zachowania się były to sprawozdania, które corocznie układać i wyższym władzom przesyłać miał przełożony każdego urzędu w odniesieniu do wszystkich podległych sobie urzędników. W listach tych umieszczał on zdanie swoje o wiadomościach i zdolnościach urzędnika, o stopniu jego gorliwości urzędowej, o jego subordynacyi, prowadzeniu się moralnem i wreszcie o zachowaniu i przekonaniach politycznych. Od takich list, którym dawano pełną wiarę, zależało nie tylko, czy urzędnik będzie mógł się posunąć na stanowisko wyższe, ale częstokroć nawet, czy ma pozostać na tem, jakie zajmował dotychczas. Rzeczone listy były tajne, a wobec wprowadzonej w system urzędowania austryackiego zasady tajemnicy urzędowej (Amtsgeheimniss), posuniętej znacznie ponad istotną potrzebę do najdalszych granic, była też rękojmia, że lista, ułożona przez naczelnika urzędu, nie dojdzie do wiadomości interesowanego. Postępowanie to, stosowane na wszystkich szczeblach hierarchii urzędniczej, stworzyło zaczyn daleko sięgającej demoralizacyi, zdając w ręce każdego przełożonego możność rozstrzygania o losie podwładnych mu urzędników, niekoniecznie według stopnia rzeczywistej ich zasługi, ale według swego widzimisię; w ten sposób osobistej niechęci naczelnika z jednej, a protekcyonizmowi z drugiej strony pozostawiono szerokie pole. Niebezpieczeństwo było tem większe, że jeszcze r. 1796 Franciszek II. (I.) zastrzegł sobie prawo dowolnego usuwania urzędników nie tylko w razie przekonania ich o winie,

ale nawet i wtedy, kiedy mu się wydadzą w czemkolwiek podejrzanymi.

W tych warunkach każdy urzędnik podwładny, trapiony ciągłą obawą o przyszłość, uważał sobie za obowiązek nie tylko w niczem nie objawiać zdania przeciwnego zdaniu przełożonego, ale owszem, ile się dało, odgadywać jego myśli i uprzedzać zamiary, i przez to zapewnić sobie jego względy i poparcie. Wszelka krytyka, choćby najbardziej przedmiotowa, wszelka myśl nowa, choćby najzbawienniejsza, stały się prawie niemożliwemi. Biurokracya austryacka niedomagała na brak inicyatywy i samodzielności. Utarta zdawna praktyka i rutyna były głównym drogowskazem jej działalności; wykroczenia poza nie unikali skrzętnie urzędnicy, potępiali najczęściej przełożeni. Nasuwające się sprawy załatwiano według gotowych wzorów (t. z. Schimmel), nie licząc się częstokroć z szczególnemi ich właściwościami. Praca urzędników stała się przeważnie rzemieślniczą i mechaniczną. Umysły szersze, dalej patrzące, nie wiele tu mogły wskórać; rząd z swej strony nie przywiązywał nawet wagi do tego, ażeby je pozyskać dla służby, stwierdzając niekiedy wyraźnie, że mu nie chodzi o urzędników o rozwiniętej inteligencyi, jeno takich, którzy mają przeciętne uzdolnienie i pracują pilnie. Na pilność poczęto też ostatecznie kłaść najgłówniejszy nacisk, zwłaszcza że liczba czynności nadmiernie rosła, a zwiększenia zasobu sił urzędniczych starannie, o ile się dało, unikano. Ale i pod tym względem pojmowano rzecz całkiem zewnętrznie: miarą pilności była nie jakość, ale ilość spraw załatwionych. Stąd często bez istotnej potrzeby przesyłano akta innej władzy do sprawozdania, lub żądano od strony dodatkowych wyjaśnień, byleby tylko wykazać się tymczasowem załatwieniem aktu (t. z. Schieber). Przez takie nieraz wielokrotnie powtarzane odsyłki, sprawy, które można było rozstrzygnąć ostatecznie w krótkim przeciągu czasu, wlokły się często zbyt długo. W ogóle, wbrew istotnemu zadaniu każdego zarządu, który domaga się szybkiego i sprężystego działania, zapanowała tu zbytnia powolność i przewlekłość, zwiększona jeszcze przez to, że prawo przeprowadzenia sprawy przez dalszy tok instancyj było nazbyt szerokiem, a ilość instancyj wcale znaczną.

Już stąd wypływa, że ta przeważnie bezduszna, formalizmem przejęta, poniżenie swoje wobec przełożonych szorstkością wobec stron wynagradzająca sobie biurokracya nie mogła

się cieszyć względami społeczeństwa. Ciężyła mu ona powolnością urzędowania, drobnemi a często powtarzającemi się szykanami o byle jaką formalność, których przy dobrej woli łatwo było można uniknąć. Zapatrzona ciągle tylko w swoich przełożonych i wskazówki z góry dawane, zatracała poczucie łączności ze społeczeństwem. Nie była i najczęściej też nie czuła się związaną z niem organicznie, uważała się i uchodziła wobec niego za żywioł odrębny. Już w tem tkwił zarodek stosunku pomiędzy obu tymi czynnikami naprężonego. Dobrze było jeszcze, jeśli urzędnikowi przyszło działać w kraju, z którego pochodził, bo wtedy znał przynajmniej jego stosunki i potrzeby, i łatwiej się do nich stosował. Wszelako i wtedy jeszcze rząd, nie ze wszystkiem dowierzając urzędnikom niższym, zastrzegał co do całego szeregu spraw, podrzędnego nawet znaczenia, że je załatwiać mają wprost władze wyższe, częstokroć same władze centralne, stosunków tych nieznające. Gorsze następstwa wynikały stąd, że częstokroć nawet i urzędnicy niżsi stosunków owych nie znali. Rząd trzymał się zasady, ażeby ich przerzucać o ile możności z jednego kraju do drugiego, choćby najodleglejszego. W tym razie węzeł wspólnego pochodzenia nie łączył urzędnika z społeczeństwem, wśród którego przyszło mu działać; nie przynosił on też ze sobą należytego zrozumienia jego potrzeb. Przez to częstokroć działalność jego, nawet bez złej intencyi, stawała się szkodliwą; przybierała ona na szorstkości, jeśli ją zaprawiła niechęć obcego przybysza. Ujemne strony takiego stanu rzeczy dawały się zwłaszcza bardzo dotkliwie odczuwać w nieniemieckich krajach monarchii. Rząd trzymał się tu przedewszystkiem zasady, ażeby je zapełniać urzędnikami niemieckimi; tak postępował częściowo w odniesieniu do krajów włoskich, a przedewszystkiem słowiańskich. W Czechach urzędy dostawały się przedewszystkiem Niemcom, w Galicyi Niemcom i zniemczonym Czechom. Urzędnicy ci przynosili ze sobą najczęściej uprzedzenie i niechęć do miejscowego żywiołu; w odpowiednim stosunku rosły też trudności i szykany, stawiane stronom nawet w drobnych sprawach; a nie brakło przykładów, gdzie biurokracya nie wahała się wprost przyłożyć czynnej ręki do rozdmuchania i podsycenia w kraju groźnych waśni społecznych, jak tego dowiodły w Galicyi wypadki z r. 1846.

Za pośrednictwem takiej to biurokracyi stykał się rząd z społeczeństwem. Zasadniczo rzecz biorąc, działalność jej wy-

chodziła mu na szkodę, umniejszając jego powagę i pozbawiając sympatyi pośród ludności; tego nie umiano jednak dojrzeć, a ponadto uważano, że stan urzędniczy, takim właśnie duchem przejęty, jest najpodatniejszem narzędziem do przeprowadzenia pewnych szczególnych celów polityki wewnętrznej, jakie sobie podówczas założono. Absolutne państwo ma to do siebie, że nie tylko nie znosi krytyki lub oporu przeciw obranemu przez się kierunkowi rządowemu, ale stara się zarazem przytłumić w zarodku wszelkie odmienne dążenia w społeczeństwie, usiłuje nawet zapobiec ich powstaniu. Tak też miała się rzecz i w krajach habsburskich. Objaw ten widoczny już za rządów Maryi Teresy, a przedewszystkiem Józefa II., twórców t. z. despotyzmu oświeconego, którzy sami byli wprawdzie reformatorami na szerokie rozmiary, obalając szereg przestarzałych urządzeń średniowiecznych, i w reformach tych kierowali się myślą polepszenia doli społeczeństwa, ale wychodząc z zapatrywania, że tylko oni sami wiedzą, czego społeczeństwu potrzeba, tłumili każdy jego samorzutny ruch, nawet w tych razach, gdzie instynkt ludu wskazywał lepsze drogi. Gorzej jeszcze ułożyła się sprawa od wstąpienia na tron Franciszka II. (I.). Wielka rewolucya francuska, przeprowadziwszy szereg idei wolnościowych, rzuciła, ze względu na sposób ich przeprowadzenia, postrach na wszystkie żywioły zachowawczę w Europie, przedewszystkiem zaś na dwory panujących, budząc zarazem niechęć dla idei samych. Ażeby zapobiec możliwości powtórzenia się podobnych wypadków, skierowały teraz rządy szczególną usilność w tym kierunku, ażeby nie tylko zwalczać idee wolnościowe, ale zarazem tłumić wszelką samodzielność społeczeństwa, z której one zrodzićby się mogły. Franciszek I. i długoletni jego i Ferdynanda I. kanclerz stanu, Metternich, stali się najgorliwszymi zwolennikami tego systemu. Szczególnie po ostatecznem uporządkowaniu zaburzonych przez Napoleona I. stosunków europejskich r. 1815, polityka taka rozwinąć się mogła na szerokie rozmiary; Austrya, uzyskawszy na dłuższy czas pokój na zewnątrz, związana z kilku innemi mocarstwami t. z. świętem przymierzem, które za główny cel położyło sobie niszczenie wszelkich dążności wolnościowych w Europie, rozwinęła w tym właśnie kierunku wytężoną działalność. Do przeprowadzenia określonych w ten sposób zadań

nadawała się najlepiej bezduszna, wyłącznie tylko o pozyskaniu względów przełożonych myśląca biurokracya.

Pierwszym środkiem do uzyskania wytkniętego celu stało się ograniczenie swobody słowa drukowanego przez cenzurę. Ograniczenie takie istniało wprawdzie już dawniej, ale przedtem cenzura była tylko instytucyą kościelną; sprawowało ją duchowieństwo, bacząc, ażeby w książkach nie pomieszczano niczego, coby dotykało religii, dogmatów wiary, obrzędów kościelnych, duchowieństwa samego, a wreszcie moralności i etyki. Obecnie, już od początku rządów Maryi Teresy, cenzura staje się instytucyą państwową; dla wykonywania jej stwarza Józef II. w stolicach poszczególnych krajów osobne władze pod nazwą Urzędów cenzuralnych (Bücherrevisionsamt). Przybiera ona odtąd odmienny charakter od dawniejszej kościelnej; nie dopuszcza wprawdzie druków, skierowanych przeciw religii samej lub moralności, ale przepuszcza zaczepki przeciw urządzeniom kościelnym, liturgii, duchowieństwu, odpowiadające zresztą w dość szerokiej mierze kierunkowi rządowemu z drugiej połowy XVIII. w. (§ 56); naodwrót, mimo rzekome ustępstwa z r. 1781, występuje ona teraz z całą stanowczością przeciw wszelkiej, choćby łagodnej i rozumowanej krytyce panującego, rządu, urzędników, istniejących urządzeń państwowych, rozporządzeń i czynności władz. Od czasów Józefa II. jest też cenzura uprzednią: żadna książka nie może być drukowaną póki rękopis od władzy cenzuralnej nie otrzyma imprimatury, władze zaś nie pozwalały drukować niczego, co nie było rządowi na rękę. Skutki, jakie stąd wynikły, były najgorsze; przytłumiono nie tylko krytykę polityczną, ale nawet naukową; już od końca w. XVIII. utarło się za granicą zdanie, że książka drukowana w Austryi nie może mieć wartości naukowej. Podobnież miała się rzecz i z dziennikarstwem; usuwano zeń wszelką poważniejszą dyskusyą o sprawach bieżących. W Galicyi przez dłuższy przeciąg czasu usiłowania grona pisarzów około stworzenia poważnego organu literackiego musiały się skupić pod okrywką dziennika dla mód. Tak więc cenzura austryacka przyczyniła się w znacznej części do upadku nauki, literatury i w ogóle do obniżenia poziomu umysłowego społeczeństwa; gdy zaś równocześnie stawiano znaczne trudności, zarówno cenzuralne jak i fiskalne, przywozowi książek i dzienników za-

granicznych, przeto zabrakło też i z zewnątrz źródła, któreby skutecznie odżywić zdołało podupadłą umysłowość w państwie.

Drugim, równorzędnie i w związku z tamtym stosowanym środkiem stało się ograniczenie swobody zdania i swobody działania w społeczeństwie. Tłumiono skrupulatnie każdą nową myśl i nową dążność, jakie się w niem objawiły, często wtedy, kiedy były dla państwa nieszkodliwe. Wzbraniano nie tylko tajnych związków, ale zachowywano się w ogóle odpornie wobec myśli stowarzyszania się; towarzystwa zawiązywać się mogły tylko za uprzedniem wyraźnem przyzwoleniem władz, którego udzielano najchętniej, kiedy chodziło o kluby poświęcone zabawie, lub co najwięcej towarzystwa dobroczynne; trudniej już było o założenie towarzystw naukowych, tem bardziej zaś innych, któreby jakieś zadania społeczne obrały za cel swojej działalności. Zresztą nawet i te, jakich dopuszczano, podlegały ścisłemu nadzorowi policyi, z obawy, żeby nie przybrały kierunku politycznego. Te same obawy żywiono także w odniesieniu do każdego obywatela z osobna; podejrzywano wszędzie jakieś niebezpieczne dla państwa knowania, nawet tam, gdzie ich wcale nie było. Stosunek rządu do społeczeństwa opierał się na posuniętem do najwyższego stopnia niedowierzaniu. Niedowierzano zwłaszcza t. z. warstwom inteligentnym, jako skłonnym do nowatorstwa; tylko szlachta jako żywioł zachowawczy, przez rząd pozyskany (§§ 44. 57), szczególnie tam, gdzie w grę nie wchodziły przeciwieństwa narodowe, jako też lud wiejski, jako masa ciemna, nowym dążeniom nieprzystępna, cieszyły się większem zaufaniem rządu. Niedowierzano nawet duchowieństwu, szczególnie w okresie reform antikościelnych (§ 56), i, co bardziej znamienna, samym urzędnikom państwowym. Pragnąc się przekonać, czy gdziekolwiek w tych warstwach nie kiełkuje duch nowatorstwa, posługiwano się rozmaitymi, nie zawsze stosownymi środkami. Za Józefa II. wyraźnemi rozporządzeniami zorganizowano system donosicielstwa; postanowiono, że osoby, które do wiadomości władz podadzą jakiekolwiek wykroczenia księży przeciw powadze państwa, otrzymają za to wynagrodzenie, jak niemniej, że urzędnik, który o swoim koledze podobne doniesienie uczyni, również osobno za to wynagrodzonym być winien. Później utrzymywano, gdzie się dało, przy poszczególnych urzędach, płatnych przez rząd donosicieli,

wybierając do tego celu jednego z urzędników, czasem wysokie stanowisko zajmującego, który o postępowaniu innych, nie wyłączając przełożonego, donosić miał w stosownem miejscu. Sama biurokracya wreszcie, poza obrębem swych czynności urzędowych, nie cofała się przed donosami o zachowaniu się ludności. W pierwszym rzędzie jednak zadanie poszukiwań i dochodzeń w tym kierunku przypadło zorganizowej ostatecznie przez Józefa II. (§ 62) policyi. Prócz tego, w czem policya występowała jawnie dla utrzymania powagi rządu, porządku, bezpieczeństwa i obyczajności, rozwinęła ona szeroką działalność jako policya tajna. Najęci przez nią agenci mięszali się niepostrzeżenie pomiędzy ludność, w stowarzyszeniach, na widowiskach, w lokalach publicznych, na ulicy, wciskali się nawet do domu. O każdym, chociażby tylko w ich wyobraźni podejrzanym czynie zawiadamiali władze, które opierając się na tej podstawie, a czasem czerpiąc z innych, bardziej jeszcze mętnych źródeł, bo z doniesień anonimowych, rozciągały zaraz nadzór nad odnośną jednostką i jej otoczeniem, nękając ją dalszemi szykanami. Nie szanowano tajemnicy listowej, przejmując prywatne listy podejrzanego; odbywano u niego rewizye domowe, które miały charakter polityczny, choć im władze najczęściej nadawały pozór rewizyj skarbowych; częstokroć bez uzasadnionej przyczyny dokonywano aresztowań ludzi podejrzanych. Czasami kończyła się sprawa na karze policyjnej; w wielu razach jednak dochodzenia te prowadziły do procesu i wyroku karnego, zwłaszcza, że kodeks karny z roku 1803 (§ 55) wiele co do istoty swej czysto policyjnych przekroczeń zaliczył do rzędu występków. Przytem obwinieni nawet ze strony sędziów doznawali często zbytniej surowości, gdyż sądownictwo karne spoczywało wyłącznie w ręku urzędników monarszych (§ 64), przejętych, jak cała biurokracya, duchem niedowierzania; społeczeństwo samo nie miało w tem sądownictwie zapewnionego udziału przez swoich przedstawicieli, t. z. sędziów przysięgłych.

Wyniki, do jakich ten system policyjnych rządów doprowadził, były pod każdym względem ujemne. Pośród ludności budził on niechęć do biurokracyi i rządu i wzajemne im niedowierzanie, uczył jednych podstępu i mylenia czujności władz, u pozostałej zaś znacznej części ludności, która się systemowi biernie poddała, wyrodził bezduszność, płytki sąd

i płytkie pojmowanie zadań życiowych, obojętność na sprawy publiczne, obniżenie poziomu umysłowego, wreszcie niski materyalizm. W spętanem i skrępowanem na każdym kroku społeczeństwie zapanowała prostracya duchowa, umysłowa i moralna.

W parze z tem tłumieniem idei wolnościowych szły zabiegi germanizacyjne rządu. Jakkolwiek większość krajów i ludów, poddanych berłu Habsburgów, nie należała do świata germańskiego, to jednak okoliczność, że sama dynastya panująca była pochodzenia niemieckiego, że zawiązek jej domowej potęgi stanowiły ziemie przeważnie niemieckie, że wreszcie przez kilka z kolei wieków stała ona prawie bez przerwy na czele państwa niemieckiego, zrodziła dążność do przetworzenia dziedzin habsburskich w kraje o charakterze niemieckim; ze zmianą taką łączyły się także widoki ścisłego ich zespolenia w jednę całość państwową. W ciągu okresu poprzedniego niemczyzna poczyniła już pewne, mniejsze lub większe postępy w owych krajach; ogólnie jednak biorąc, był to rozwój raczej samorzutny, aniżeli wynik obmyślanego z góry, stale i systematycznie urzeczywistnianego planu politycznego. Dawniejsze rozszerzanie się niemczyzny wynikło w części stąd, że środowisko zarządu leżało w kraju niemieckim, że wyżsi urzędnicy i doradcy, którymi się otaczał panujący, byli przeważnie Niemcami, że wreszcie niektóre narody, jak Czesi po pogromie białogórskim, tak były na wewnątrz osłabione, iż przez to samo żywioł niemiecki zyskiwał nad nimi przewagę. Ale głównem polem, na którem dawniej rozgrywała się walka między panującym a ludami, były przedewszystkiem sprawy kościelne i polityczne; chodziło o utrzymanie katolicyzmu, o zwalczenie odrębności państwowej poszczególnych grup krajów habsburskich, o usunięcie krępujących monarchę urządzeń państwa stanowego, o złamanie przywilejów wyższych warstw społecznych. Walka ta prowadzona była zarówno przeciw ludom nieniemieckim jak i niemieckim; jeśli dla pierwszych, jak mianowicie dla Czechów, skończyła się mniej pomyślnie, to był to wynik przypadkowego zbiegu okoliczności. Ale sprawy narodowościowej w ścisłem tego słowa znaczeniu, sprawy zgermanizowania krajów nieniemieckich, jeszcze podówczas wyraźnie i stanowczo nie poruszono; nie było jeszcze ściśle określonego pod tym względem programu rządowego, obmyślanych dokładnie środ-

ków, sprężystej i statecznej działalności w tym kierunku; nie było, jednem słowem, systemu germanizacyjnego. Stworzyła go pierwsza Marya Teresa, ostrożna jednak w wyborze środków, które do osiągnięcia wytkniętego celu prowadzić miały; przeprowadzał go z właściwą sobie bezwzględnością nieprzebierający w środkach Józef II., i przez to sprawę całą nad wyraz zaognił; kilku dalszych jego następców, utrzymując zasadę samę, porzuciło wprawdzie gwałtowność środków józefińskich, ale przystosowawszy sposób swego postępowania w tych rzeczach do panującego podówczas policyjnego systemu rządów, nie odjęli sprawie narodowościowej dawniejszej cierpkości.

Około połowy w XVIII., kiedy miało się rozpocząć świadome celu stosowanie systemu germanizacyjnego, warunki jego urzeczywistnienia przedstawiały się, ze względu na poszczególne kraje nieniemieckie, bardzo rozmaicie. Łatwiejszą była do przeprowadzenia germanizacya w tych ziemiach, w których już poprzednio samorzutny rozwój niemieckości poczynił większe postępy; na odwrót tam, gdzie to dotąd nie nastąpiło, trudności były znaczniejsze. Trudności takie zachodziły przedewszystkiem ze względu na kraje włoskie i niederlandzkie, zarówno dla tego, że je Habsburgowie austryaccy nabyli dopiero na krótko przedtem (§ 2), jako też ze względu na to, że były nazbyt od głównego kompleksu ich posiadłości oddalone i terytoryalnie w znacznej części z niemi niezwiązane, a wreszcie i dla tego, że ludność tamtejsza miała wyrobioną z dawna wyższą od Niemców kulturę. Niemałe trudności przedstawiała także sprawa zgermanizowania krajów węgierskich, ile że Węgry, odpierając skutecznie przez kilka wieków absolutystyczne zapędy Habsburgów przeciw swojej konstytucyi, utrzymały, wraz z odrębnością państwową, także i warunki samorodnego rozwoju swojej narodowości. Przez cały czas podległości berłu Habsburgów aż do połowy w. XVIII. niemieckość, przez powolne oddziaływanie w tym okresie, poczyniła tu stosunkowo nieznaczne postępy, dotknąwszy zaledwie w części najwyższych warstw w narodzie, ocierających się o panującego i dwór; nawet mieszczaństwo na Węgrzech, pierwotnie niemieckie (§ 30), już się na przełomie wieków średnich i nowszych było przeważnie zmagyaryzowało, i odtąd też przyznawało się do narodowości węgierskiej. Prąd magyaryzacyjny, wychodzący z właściwych Węgier do połączonych z niemi krajów południo-

wo-słowiańskich, jakkolwiek przynosił pewne niebezpieczeństwo miejscowemu żywiołowi słowiańskiemu, był tu jednak z drugiej strony ochroną przeciw dalej idącym zabiegom germanizacyjnym. Stosunkowo najpodatniejszy teren dla tych zabiegów przedstawiały kraje czeskie. Pogrom białogórski, osłabiwszy w wysokim stopniu, na okres blizko dwu wieków, odporność żywiołu miejscowego, otworzył tu na ścieżaj wrota rozszerzaniu się niemczyzny, nawet w tym czasie, kiedy rząd sam nie był jeszcze wystąpił z jasno określonym planem germanizacyi. Ludność niemiecka napływała z postępem lat do kraju w obfitej ilości, mięszając się z rodzimą ludnością słowiańską. Nawet w Czechach właściwych w niektórych okolicach uzyskała ona pod względem ilościowym przewagę nad ludnością krajową; były to t. zw. okręgi niemieckie. Gdzieindziej zmięszała się mniej więcej równomiernie z ludnością czeską, tworząc t. zw. okręgi mięszane; wreszcie reszta kraju, i to przeważna jego część, utrzymała w zasadzie dawniejszy swój charakter słowiański; były to t. zw. okręg czeskie. Ale nawet i w tej ostatniej grupie czeszczyzna niemal że wyłącznie utrzymała się pośród niższych warstw społeczeństwa, u ludności wiejskiej i małomiejskiej; ówczesna szlachta czeska, w dośćznacznej zresztą części pochodzenia niemieckiego (§ 44), poczuwała się przeważnie do niemieckości i używała języka niemieckiego jako towarzyskiego; taż sama uwaga dotyczy także mieszczaństwa większych miast, które już przy samem ich zakładaniu w wiekach średnich przybywało w znaczniejszej ilości z Niemiec (§ 21), a teraz przez nowy przypływ kupców i przemysłowców niemieckich utwierdziło się w poczuciu swojej odrębności narodowej. Skutkiem takiego ułożenia się stosunków dążności germanizacyjne zdawały się tu obecnie zapowiadać najlepsze wyniki. Trudniej znowu przedstawiała się sprawa co do nowych nabytków terytoryalnych, jakie już w okresie niniejszym poczynili z kolei Habsburgowie, zwłaszcza co do nabytku największego, Galicyi, o zaludnieniu wyłącznie polskiem, a, jak w wschodniej części tego kraju, w warstwie wieśniaczej, także ruskiem, wobec których to żywiołów system germanizacyi musiał rozpocząć pracę od samego początku.

Odpowiednio do wytworzonych w ten sposób przez dawniejszy rozwój warunków, rzeczony system działa też obecnie

w różnych krajach z rozmaitem natężeniem i odmiennym zrazu skutkiem. Względnie najmniej stosowano go w posiadłościach włoskich i niederlandzkich; chwilowo tylko, za Józefa II., starano się go przeprowadzić na Węgrzech; główne jego ostrze zwróciło się w pierwszym rzędzie przeciwko osłabionemu stosunkowo najwięcej żywiołowi czeskiemu, a od chwili nabycia Galicyi, mimo trudności, jakie rzecz ta w zasadzie nastręczała, także przeciw żywiołowi polskiemu. Germanizacya okresu niniejszego jest też głównie i przedewszystkiem walką niemieckości przeciw narodowościom słowiańskim.

Środki, których do urzeczywistnienia tego celu używano, były różnolite. Przedewszystkiem chodziło o to, ażeby w jaknajszerszej mierze wprowadzić do tych krajów żywioły rdzennie niemieckie. Dlatego nasyłano tu urzędników Niemców; dla tego popierano w miastach osiedlanie się kupców niemieckich; przyznawano im tu nawet niektóre osobne przywileje. Z szczególnym naciskiem popierał Józef II. kolonizacyą wiejską w Galicyi i na Bukowinie za pośrednictwem osadników Niemców; takich kolonistów sprowadził on w wielkiej ilości do swych dóbr skarbowych, a r. 1783 zarządził nawet, że jeśli dobra prywatne opustoszeją choćby w części przez wyjście dawniejszej ludności, wolno będzie kolonistom z dóbr skarbowych osiedlić się na opuszczonych gruntach.

W dalszym rzędzie chodziło także o to, ażeby pewne warstwy społeczne, osiadłe zdawna w tych krajach, przetworzyć w żywioł niemiecki. Jako najpodatniejszy do tego materyał obrano żydów. Zarządzone przez Józefa II. przybranie nazwisk niemieckich przez rodziny żydowskie (§ 60) zmierzało widocznie do tego celu, i lubo na pozór zdawało się dotykać tylko rzeczy zewnętrznej, pozostało przecież na długie czasy jednym z silniejszych węzłów, przywiązujących żydowstwo do niemieckości. Przeprowadzone już od czasów Maryi Teresy reformy władz żydowskich przepisywały też zawsze, iż językiem urzędowym tych władz winien być język niemiecki. Dążeniom rządu odpowiedzieli też w pewnej mierze żydzi, objawiwszy od razu ciążenie ku niemieckości, i przyjmując język niemiecki, w zepsutym żargonie, za swój język towarzyski.

Bez porównania głębiej sięgające znaczenie miał inny środek, zmierzający już wprost do powolnego zgermanizowania wszystkich bez wyjątku warstw społecznych.

Miała go dostarczyć odpowiednia reorganizacya szkoły. Aż dotąd prowadzenie szkół należało do duchowieństwa: na stopniu najniższym (szkolnictwo ludowe) kierowało niemi duchowieństwo parafialne, na stopniu wyższym i najwyższym (szkoły średnie i uniwersytety) duchowieństwo zakonne, przedewszystkiem Jezuici. Tak urządzona szkoła, prócz swego głównego zadania, t. j. wykształcenia młodzieży, które zresztą pod koniec opierało się już na przestarzałej metodzie i nie odpowiadało zmienionym potrzebom, spełniała nadto drugi jeszcze cel: wychowywała młodzież w kierunku, uznanym przez kościół, pozostawiając na uboczu względy państwowe. Zasadniczą zmianę w tych urządzeniach przeprowadziła Marya Teresa; r. 1770 ogłosiła ona zasadę, że szkolnictwo jest sprawą państwową (die Schule ist ein Politicum), i przez to, odbierając kościołowi dotychczasowe kierownictwo tych spraw, założyła podwaliny do upaństwowienia szkoły. To upaństwowienie przeprowadziła w części sama, w części zaś dokonali go jej następcy, przedewszystkiem Józef II.

Reforma ta miała dwojakie znaczenie: zasadnicze i polityczne. Pod pierwszym względem przyniosła ona niewątpliwy postęp w porównaniu z stosunkami dawniejszymi, niejednakowy zresztą w każdym dziale szkolnictwa. Najdosadniej objawił się on w zakresie szkolnictwa ludowego. Już ta okoliczność miała ważne znaczenie, że conajmniej w siedzibie każdej parafii urządzono jednę szkołę ludową, gdy przeciwnie dawniej nie wszystkie parafie posiadały szkoły; przeprowadzona przez Józefa II. regulacya parafij (§ 56), pomnażając znacznie ilość tych ostatnich, zwiększyła też w odpowiednim stosunku liczbę ognisk niższego wykształcenia. Szkoły ludowe nosiły zresztą różne nazwy i były też po części odmiennie urządzone: po wsiach nazywały się ludowemi (Volksschule) w ścisłem tego słowa znaczeniu, w większych miastach normalnemi (Normalschule), w stolicach krajów wzorowemi (Musterschule). Plan i zakres nauki, przepisane przez Maryą Teresę r. 1770, były lepsze, aniżeli w dawniejszych duchownych szkołach parafialnych. Na szkolnictwo średnie pozostawiono zrazu znaczniejszy wpływ duchowieństwu, a mianowicie, po zniesieniu zakonu Jezuitów r. 1773 (§ 56), przedewszystkiem Pijarom; w ich ręku pozostawiła Marya Teresa kierownictwo odnośnych zakładów, t. z. collegia nobilium, gimna-

zyów i poczynających się zjawiać za jej panowania szkół realnych; wydała tylko r. 1776 osobny plan naukowy dla gimnazyów, który urządził tu sposób i zakres nauki według uznania rządu. Upaństwowienie szkolnictwa średniego na szerszy rozmiar przeprowadził dopiero Józef II. Rychlej aniżeli wszystkie poprzednie reformy, podjęto reformę uniwersytetów. Szereg ordynacyj, wydanych przez Maryą Teresę dla poszczególnych uniwersytetów, przetworzył je w zakłady państwowe, utrzymywane z ściągniętych przez skarb dawnych fundacyj uniwersyteckich, z płatnymi przez rząd profesorami. Pod względem naukowym reforma terezyańska przyniosła wprawdzie pewien postęp przez to, że usunięto dawniejszą scholastykę, ale ani ona, ani też zarządzenia następców cesarzowej nie wyszły tu na istotną korzyść nauki; postanowiono bowiem, że wykłady uniwersyteckie trzymać się winny najściślej przepisanych podręczników, które same przedstawiały w przeważnej części nieszczególną wartość, a ponadto krępowały swobodę zdania naukowego i przeszkadzały samoistnemu rozwojowi nauki. W ogóle uważano uniwersytety za zakłady, mające służyć wyłącznie potrzebom praktycznym; nie chodziło tu o rozbudzenie ruchu naukowego i podniesienie poziomu umiejętności, ile raczej o to, ażeby uniwersytety przygotowywały do przyszłego zawodu księży, prawników, lekarzy i nauczycieli. Zewnętrznym wyrazem tego zapatrywania było zarządzenie Józefa II., przekształcające kilka uniwersytetów na zwykłe licea, z zachowaniem charakteru uniwersyteckiego jedynie w odniesieniu do trzech zakładów wyższych, we Wiedniu, Pradze i Lwowie.

Obok tej strony zasadniczej przedstawiała też reforma szkolnictwa stronę polityczną. Przeszedłszy pod kierownictwo państwa, miała obecnie szkoła służyć także celom państwowym, a przedewszystkiem w krajach niemieckich systemowi germanizacyjnemu. Dla tego wprowadzono na wszystkich stopniach nauki język niemiecki jako wykładowy. W szkołach ludowych dokonała tego już reforma z r. 1770, w szkołach średnich częściowo plan naukowy z r. 1776, który zresztą kładł także nacisk na dobrą znajomość łaciny; na uniwersytetach wykłady niemieckie pojawiają się już w dość szerokim zastosowaniu za Maryi Teresy, a bardziej jeszcze za Józefa II. Nawet zakładanie nowych uniwersytetów miało podówczas przedewszystkiem plany germanizacyjne na oku; w tym to głównie celu, po zajęciu fun-

dacyj dawnej akademii zamojskiej, urządził Józef II. r. 1784 uniwersytet we Lwowie, ufundowany tu pierwotnie przez króla Jana Kazimierza r. 1661. Uczona wszędzie po niemiecku młodzież miała się w ten sposób powoli niemczyć, i to nawet w najniższych warstwach społecznych; zarządzony r. 1771 powszechny przymus szkolny dla dzieci od 6—12 lat, lubo w praktyce nie dał się przeprowadzić, miał na celu nie tylko samo rozszerzenie oświaty pośród ludu, ale zarazem także jego zniemczenie. Odbycie nauki w szkołach niemieckich było nie tylko warunkiem uzyskania urzędów, ale po części także wykonywania innych zawodów.

Do tego samego celu, jako jeden z najskuteczniejszych środków germanizacyi, wiodło też uznanie języka niemieckiego za język urzędowy władz państwowych. W okresie poprzednim, w Czechach, języki czeski i niemiecki były jeszcze równouprawnione. Dopiero przeprowadzone r. 1749 wielkie reformy zarządu centralnego i krajowego, przy równoczesnem zwinięciu kancelaryi czeskiej i namiestnictwa praskiego (§§ 61. 62), zapewniły tu językowi niemieckiemu znaczenie języka wyłącznie urzędowego. Kiedy więc Józef II. r. 1784 ogłosił język niemiecki jako urzędowy we wszystkich swoich posiadłościach, zarządzenie to, w odniesieniu do Czech, było właściwie tylko stwierdzeniem istniejącego stanu rzeczy, lubo dodawało całej sprawie ostrości i cierpkości. Natomiast było ono nowością co do Węgier, gdzie dotąd wyłącznym językiem urzędowym był łaciński, a pod pewnym względem także i co do Galicyi, gdzie wprawdzie władze, prowadzące zarząd, już od pierwszej chwili nabycia tego kraju przez Habsburgów urzędowały po niemiecku, ale w utrzymanych jeszcze przez pewien czas dawnych sądach polskich (§ 64) pozostał był w użyciu język łaciński i polski. Zasady, że język niemiecki jest urzędowym w państwie, trzymali się też następcy Józefa II.

Potężniejszą od nacisku całego systemu okazała się jednak odporność i samozachowawcza siła narodów. Najrychlej i najjaskrawiej objawiła się reakcya przeciw germanizacyjnym zabiegom rządu na Węgrzech, jeszcze za Józefa II., który pod koniec życia, oprócz innych, cofnął także reformę językową; poczem najbliższy zaraz sejm węgierski z r. 1790/91 orzekł, że obcy język nie może być nigdy wprowadzony jako język urzędowy. W Czechach nacisk położony na germanizacyą obu-

dził, od początków XIX. stulecia, uspione od dwu wieków poczucie narodowe, ogarniające coraz szersze warstwy, nie wyłączając nawet zniemczonej poprzednio w przeważnej części szlachty. Nowy prąd, biegnąc odtąd niepowstrzymanym pędem, mimo wszystkie trudności, jakie mu stawiała biurokracya i system policyjny, doprowadził ostatecznie do wielkiego odrodzenia i spotężnienia narodowości czeskiej, których świadkiem stały się połowa i druga połowa XIX. stulecia. W Galicyi niemieckość stanowiła zawsze tylko zewnętrzną, cienką powłokę życia społecznego, utrzymywaną sztucznie przez ówczesny system rządowy: na wewnątrz i w głąb tętniał zawsze żywioł rodzimy, który nadto, nie po raz pierwszy w historyi, okazał wielką siłę przyswajania sobie żywiołów obcych, doprowadziwszy do spolszczenia wielu niemieckich rodzin urzędniczych, i prawie całego, zrazu tu napływającego mieszczaństwa niemieckiego. To też później potrzeba było tylko krótkiego okresu konstytucyjnych wolności, ażeby w całem życiu społecznem kraju zetrzeć w pełni ową sztuczną powłokę niemieckości i przywrócić mu charakter słowiański. Szczątkową pozostałością dawniejszych zabiegów germanizacyjnych pozostały tu po dziś dzień jeszcze tylko: rozrzucone gdzieniegdzie, w liczbie znikająco małej, osady kolonistów niemieckich, tudzież utrzymany w dość znacznej części język lub żargon niemiecki jako język towarzyski żydów.

§ 64. Reformy w zakresie sądownictwa.

Seidler, Stud. z. Gesch. u. Dogm. d. oesterr. Staatsrechts 1894, 164 n. 171 n. — Maasburg, Gesch. d. obersten Justizstelle in Wien 1749—1848, 1879. — Mages v. Kompillan, Die Justizverwaltung in Tirol u. Vorarlberg in den letzten hundert Jahren 1887. — Auersperg, Gesch. d. königl. böhm. Appellationsgerichtes, 2 ty 1806. — Schmidt, Monographie d. königl. böhm. Appellationsgerichtes 1850. — Maasburg, Die Organisation d. böhm. Halsgerichte i. J. 1765, 1884. — Wawel-Louis, Początkowe sądownictwo austryackie w Galicyi 1772—1784, 1897. — Pilat, Pogląd hist. na urządzenia gminne w Galicyi, § 1, Wiad. stat. IV.

Jak w innych kierunkach, tak też i w zakresie urządzeń sądowych, druga połowa XVIII. wieku przyniosła ze sobą gruntowne przeobrażenie dawniejszych stosunków. Już Marya Teresa dokonała kilku ważnych reform w odniesieniu do sądo-

wnictwa wyższego; bardziej jeszcze doniosłe znaczenie mają wielkie reformy, jakie podjął Józef II. w zakresie sądownictwa cywilnego i karnego, i to na wszystkich jego stopniach, z wyjątkiem najwyższego. Myślą przewodnią dokonanej w ten sposób reorganizacyi było: usunąć cały szereg zabytków średniowiecznych, jakie dotąd jeszcze były się utrzymały w urządzeniach sądowych; jakkolwiek zaś cel ten nie dał się jeszcze w pełni urzeczywistnić, i ostateczne jego przeprowadzenie pozostawić trzeba było czasom późniejszym (§ 71), to jednak już teraz zdołano osiągnąć poważne wyniki, opierając sądownictwo krajów habsburskich pod wielu względami na nowożytnych zasadach. W pierwszym rzędzie chodziło o przeprowadzenie rozdziału pomiędzy sądownictwem a zarządem, sprawowanymi dotąd zazwyczaj przez wspólne władze; myśl tę urzeczywistniono częściowo co do instancyj niższych, a głównie i przedewszystkiem co do wyższych, lubo i tutaj nie brakło jeszcze chwilowych nawrotów do zasady dawniejszej. Powtóre należało też usunąć wielką różnolitość sądów, jakie dotąd dla każdego stanu z osobna, a częściowo nawet dla szczególnych stosunków każdego z tych stanów istniały; reforma ta, nieprzeprowadzona wprawdzie jeszcze z bezwzględną stanowczością, doprowadziła jednak częściowo do pewnego uproszczenia sprawy. W związku z nią stała myśl, odpowiadająca dążeniu do zjednoczenia dziedzin habsburskich w jednolitą całość: ażeby usunąć zbyt daleko idące różnice partykularne organizacyi sądowej w poszczególnych krajach; pod tym względem osiągnięto wyniki bardzo ważne, urządziwszy sądownictwo w przeważnej części posiadłości według jednakowej modły. Zmierzano również do tego, ażeby urzędy sędziów dostawały się osobom, posiadającym wykształcenie prawnicze, z usunięciem innych, które dawniej na zasadzie wyborów wchodziły niejednokrotnie w skład sądów, nie przynosząc tu należytej znajomości prawa. Stąd wynikło także dążenie, ażeby prawo mianowania sędziów zastrzec wyłącznie panującemu i jego rządowi, albo przynajmniej zapewnić im pewien wpływ przy obsadzaniu urzędów sędziowskich, o ile je pozostawiono jeszcze innym czynnikom. W dość ścisłym związku z dwoma ostatniemi dążeniami stała myśl zasadnicza, ponad wszystkie inne górująca, ażeby władze sądowe przetworzyć w organy wyłącznie państwowe. Już Marya Te-

resa, w Konstytucyi kryminalnej z r. 1768 (§ 55), ogłosiła zasadę, że wszelka władza sądowa jest wyłącznem prawem panującego, który je bądź to sam, bądź też przez ustanowionych z ramienia swego urzędników wykonuje. Zasada ta wypowiadała ogólny program upaństwowienia sądownictwa i zmierzała wprost do uchylenia niektórych istniejących dotąd kategoryj sądów, które spoczywały bądź to w ręku osób prywatnych, bądź też korporacyj samorządnych. W praktyce owo powszechne upaństwowienie sądownictwa nie dało się jeszcze przeprowadzić w całości, ze względu na brak potrzebnych po temu środków materyalnych; poprzestano więc zrazu na tem, że nową zasadę przeprowadzono bez wyjątku w odniesieniu do instancyj wyższych i najwyższych. Co się zaś tyczy niższych, urządzono wprawdzie niektóre sądy jako władze wyłącznie monarsze, zatrzymano jednak niektóre inne jako prywatne lub korporacyjne; wszelako i co do ostatnich wydano szereg zarządzeń, które je w pewien, bliżej lub dalej sięgający stosunek podporządkowania do rządu wprowadziły.

W krajach niewęgierskich reforma józefińska, dokonana przez szereg patentów dla poszczególnych krajów z lat 1782—1784, utrzymała jeszcze w zasadzie rozdział sądownictwa niższego na kilka odrębnych kategoryj sądów, powołanych do orzecznictwa w miarę różnicy stanu podsądnych. W odniesieniu do niższych warstw społecznych, ludności wiejskiej i miejskiej, sprawowały je t. zw. sądy miejscowe (Ortsgerichte); były niemi po wsiach i po mniejszych miasteczkach prywatnych sądy zwierzchności gruntowych czyli sądy patrymonialne albo dominikalne, w miastach sądy magistratów miejskich. Jakkolwiek oba rodzaje sądów nie stały się jeszcze władzami w ścisłem tego słowa znaczeniu monarszemi, to jednak kolejne, coraz dalej idące poddawanie dominiów pod nadzór władz rządowych, jako też stopniowe przetwarzanie magistratów we władze państwowe (§§ 58. 59), przygotowały już teraz skutecznie myśl upaństwowienia sądownictwa nawet na najniższym jego stopniu. Pod względem rzeczowym przekazano sądom patrymonialnym sprawy cywilne, zarówno sporne jak i niesporne, tudzież lżejsze przekroczenia policyjne. Sądy magistratów miejskich rozciągały swą władzę na mieszkańców odnośnego miasta, nieszlacheckiego po-

chodzenia, w tych samych sprawach, jakie należały do sądów patrymonialnych.

Sądownictwo cywilne pierwszej instancyi w sprawach szlacheckich utrzymało się przy władzach, zwanych, jak dawniej, (§ 51) sądami ziemskimi (Landrecht, Landgericht), po jednym w każdym kraju; w skład ich nie wchodzili już sędziowie z wyboru, jeno tylko sędziowie, mianowani i płatni przez rząd, i to często nieszlacheckiego pochodzenia. W ten sposób reforma józefińska przetworzyła organ ten we władzę w ścisłem tego słowa znaczeniu państwową. Prócz szlachty podlegały rzeczonym sądom pewne uprzywilejowane korporacye, jako to: kraj, klasztory, kapituły, miasta królewskie (jako gminy), fiskus, wreszcie wszelakie fundacye. Nadto także spory pomiędzy szlachtą a poddanymi, wypływające z patentów poddańczych z r. 1781 (§ 59), poddane zostały orzecznictwu sądu ziemskiego.

R. 1787 ustanowił wreszcie Józef II. sądy kryminalne (Criminalgerichte), po jednym dla każdego obwodu (cyrkułu). Wyjątkowo były to władze zorganizowane odrębnie, obsadzane mianowanymi przez rząd urzędnikami; w przeważnej części do sprawowania sądownictwa kryminalnego powołane zostały magistraty głównych miast obwodowych. Rzeczone magistraty sprawowały tedy przedewszystkiem sądownictwo cywilne nad mieszczanami swego miasta, jako sądy miejscowe, w senacie cywilnym; prócz tego zaś rozciągały władzę karną na cały obwód, rozsądzając odnośne sprawy w senacie karnym (§ 58). W tym ostatnim charakterze działały już nie wyłącznie tylko jako sądy miejskie; owszem, zarówno im, jako też równorzędnym z nimi, osobno urządzonym sądom kryminalnym, podlegali przestępcy wszystkich bez wyjątku stanów, nie wyłączając nawet szlachty. W zakresie sądownictwa kryminalnego usunął tedy Józef II. wpływ różnic stanowych na odrębną podsądność. Co do zakresu rzeczowego obejmowała właściwość sądów kryminalnych orzecznictwo co do wszelkich zbrodni, określonych jako takie w ustawie karnej józefińskiej z r. 1787, a następnie w ustawie z r. 1803 (§ 55), z wyjątkiem zbrodni politycznych, do których zaliczono zdradę kraju, obrazę majestatu, fałszowanie monety i papierów publicznych: co do tych ostatnich przekazano orzecznictwo w odniesieniu do całego kraju magistratowi stołecznego miasta.

Prócz tego, zarówno za Maryi Teresy i Józefa II., jako też częściowo i za ich następców, zreorganizowano istniejące

dawniej lub ustanowiono na nowo dla poszczególnych krajów w różnych latach niektóre sądy dla spraw szczególnych, jako to sądy handlowe i wekslowe (Mercantil- und Wechselgerichte), sądy górnicze (Berggerichte) i t. p.

Rychlej jeszcze, aniżeli omówione tu reformy sądów niższych, podjęto reorganizacyą sądownictwa wyższego (drugiej instancyi). Za Maryi Teresy utworzono do tego celu zrazu przy Reprezentacyach, a później przy Guberniach (§ 62) osobne senaty sprawiedliwości (Justizsenat, Abtheilung in iudicialibus), powołane wyłącznie do orzecznictwa sądowego, a wnet potem nadto osobne senaty dla sądownictwa skarbowego (consessus in causis summi principis). Reforma józefińska z lat 1782—1784 przyniosła i tutaj gruntowne przekształcenie stosunków. Zniosła ona istniejące dotąd połączenie sądownictwa z zarządem w instancyi wyższej; rzeczone senaty przy guberniach zostały zwinięte (§ 62) a w miejsce ich ustanowiono osobne, z naczelną władzą administracyjną krajową w niczem niezwiązane sądy apelacyjne (Appellationsgerichte). Objęły one orzecznictwo wyższe w odniesieniu do wszystkich sądów niższych jakiegokolwiek bądź rodzaju, tak że tutaj nie było już rozdziału spraw według stanu podsądnych, jak na stopniu niższym. Członkowie sądów apelacyjnych, t. j. prezydent i odpowiednia ilość radców, mianowani byli wyłącznie przez monarchę z pośród prawników. Jeden sąd apelacyjny przypadał zazwyczaj na każdy kraj; wszelako, o ile chodziło o kraje mniejsze, poddawał je Józef, w liczbie kilku, pod władzę wspólnego sądu apelacyjnego, która to zasada i w późniejszym rozwoju rzeczy nie ze wszystkiem została usuniętą.

W zakresie sądownictwa najwyższego gruntownej zmiany dokonała już Marya Teresa, tak że reforma józefińska nie miała tu już wiele do uzupełnienia. Sądownictwo to, przez cały ciąg poprzedniego okresu połączone jeszcze z zarządem, i wykonywane ostatnio przez Kancelarye (§ 50), usunięto obecnie, przy dokonanem r. 1749 przetworzeniu Kancelaryj w Dyrektoryum (§ 61), z zakresu działania tej ostatniej władzy i przekazano je, łącznie z naczelnym zarządem sprawiedliwości, nowo utworzonemu, odrębnie zorganizowanemu sądowi pod nazwą Najwyższej Izby sprawiedliwości (oberste Justizstelle), z siedzibą w Wiedniu, która odtąd, z krótką przerwą lat

1797—1802 (§ 61) utrzymała się aż do połowy w. XIX. (§ 71). Zakres działania Izby, pomijając niektóre, zrazu istniejące wyjątki, rozciągał się na wszystkie kraje niewęgierskie. W samej Izbie zresztą rozdział czynności opierał się na zasadzie terytoryalnej. Rozpadała się ona na kilka senatów, rozsądzających sprawy z pewnych grup krajów; między innymi utworzono tu r. 1780 osobny senat galicyjski. W zasadzie była Izba instancyą rewizyjną; tylko wtedy, jeżeli wyroki obu instancyj niższych były odmienne, mogła strona interesowana zażądać ponownego rozpatrzenia procesu w Izbie.

Odmienne urządzenia sądowe posiadła Galicya w pierwszem dwunastoleciu swojej podwładności pod berło Habsburgów. Już zaraz r. 1772 wyszło rozporządzenie, utrzymujące na razie wszystkie dawniejsze sądy niższe, jakie istniały za czasów polskich. Zarządzenie to, w odniesieniu do orzecznictwa w sprawach ludności wieśniaczej i mieszczaństwa, nie stwarzało tu jakichś dalej idących różnic w porównaniu z urządzeniami sądowemi w innych krajach habsburskich; albowiem i w Polsce istniały w tym czasie patrymonialne sądy pańskie tudzież sądy miejskie, urządzone na podobną modłę, jak i gdzieindziej. Natomiast odrębny charakter wykazywały utrzymane tu jeszcze w rzeczonem dwunastoleciu dawne polskie sądy ziemskie (iudicium terrestre) w każdej z dawniejszych ziem województwa, tudzież sądy grodzkie (iudicium castrense) w każdym powiecie starościńskim, razem w liczbie kilkunastu na przestrzeni zajętego kraju; pierwsze jako sądy cywilne, drugie jako sądy w części cywilne, w części karne, z władzą rozciągającą się głównie na osoby stanu szlacheckiego. Nawet dawniejsze orzecznictwo polskich podwojewodzich nad żydami utrzymało się chwilowo, dopóki go nie usunęła Marya Teresa r. 1776, poddając żydów w niższej instancyi sądom rabinów i starszych z gminy (§ 60). Co do sądownictwa wyższego w Galicyi okazała się potrzeba przeprowadzenia natychmiastowych reform, ile że polskie sądy wyższe, jakie dawniej sprawowały tu orzecznictwo, jako to: Trybunał koronny, tudzież różne szczególne instancye, na dworze króla polskiego istniejące, stały się teraz władzami obcokrajowemi. Z tego powodu ustanowiła Marya Teresa r. 1773 Najwyższy sąd gubernatorski we Lwowie, pod przewodnictwem gubernatora, jako instancyą odwoławczą dla wszystkich

niższych sądów galicyjskich, przekazując mu zarazem niektóre sprawy ważniejsze w instancyi pierwszej. Już r. 1774 władzę tę zwinięto i urządzono w jej miejsce nowy sąd wyższy we Lwowie, t. z. Trybunał królewski (tribunale regium), który wnet potem otrzymał nazwę Trybunału cesarsko-królewskiego (tribunale caesareo-regium), złożony z mianowanych przez monarchę prezesa, wiceprezesa i radców trybunalskich. Przekazano mu orzecznictwo w sprawach cywilnych i kryminalnych szlachty, sądownictwo odwoławcze w odniesieniu do urzędników monarszych nieszlacheckiego pochodzenia tudzież miast jako korporacyj, sądownictwo rewizyjne w sprawach mieszczan, wreszcie prawo ułaskawiania chłopów, skazanych na karę śmierci, o ile nie chodziło o najcięższe zbrodnie, co do których prawo to zastrzeżono wyłącznie panującemu. Równocześnie ustanowiła też cesarzowa przy galicyjskiem gubernium osobny senat dla sądownictwa skarbowego (consessus in causis summi principis et commissionum), na wzór takichże senatów, istniejących w innych krajach habsburskich. Wreszcie r. 1775 urządzono, obok Trybunału królewskiego, nadto jeszcze t. z. Radę apelacyjną (consilium appellatorium), jako instancyą odwoławczą dla spraw miejskich, a instancyą pierwszą dla nieszlachty, piastującej pewne dostojeństwa (urząd monarszy, superyorat zakonny i t. p.), jako też dla spraw szlachty zakordonowej; tutaj wreszcie sądy niższe miejskie i wiejskie przesyłać miały do zatwierdzenia swoje wyroki karne, jeżeli kara opiewała conajmniej na dwuletnie więzienie. Skutkiem urządzenia Rady apelacyjnej Trybunał królewski doznał częściowego ścieśnienia swej właściwości, zwłaszcza że równocześnie wzbroniono wszelkich rekursów od Rady do Trybunału, samę zaś Radę, podobnie jak i Trybunał, poddano wprost Najwyższej Izbie sprawiedliwości w Wiedniu, jako instancyi rewizyjnej. Przy Trybunale urządzono też r. 1780 osobną tabulę krajową (Landtafel), t. j. założono księgi, mające wykazywać stan posiadania jako też obciążenia wszelkich majątków ziemskich w całym kraju.

Wszystkie te odrębności w urządzeniu początkowego sądownictwa galicyjskiego, łącznie z utrzymanemi jeszcze niektóremi urządzeniami sądowemi polskiemi, zniósł patent Józefa II. z r. 1784, wprowadzający tu takie same władze sądowe, jakie cesarz od r. 1782 począł ustanawiać w innych

swoich posiadłościach. Sądownictwo niższe nad ludnością wiejską i miejską wykonywały tu zatem odtąd sądy miejscowe, t. j. sądy dominikalne lub magistraty miejskie, urządzone w całości na wzór takichże sądów w innych krajach habsburskich. Dla szlachty tudzież korporacyj uprzywilejowanych utworzono jako instancyą pierwszą sąd ziemski (Landrecht), z siedzibą we Lwowie. Była to instytucya w kraju tym całkiem nowa, odwzorowana z podobnych, poprzednio istniejących urządzeń w krajach austryackich i czeskich, z dawnymi polskimi sądami ziemskimi prócz nazwy nic wspólnego niemająca, i genetycznie z niemi niezwiązana. Złożona z urzędników, mianowanych wyłącznie przez panującego, najczęściej nieszlacheckiego pochodzenia, rozciągała ona zakres swej władzy na daleko większe terytoryum, aniżeli dawne sądy ziemskie polskie. To też wnet, dla odróżnienia dwu odrębnych pojęć, utarła się w Galicyi dla tego nowego sądu ziemskiego nazwa sądu szlacheckiego (forum nobilium), przydana mu ze względu na zakres jego właściwości. Patent Józefa II. z r. 1784 ustanowił jeden tylko sąd ziemski (szlachecki) we Lwowie, na całą Galicyą i Bukowinę; dopiero w trzy lata później, r. 1787, stworzono obok lwowskiego sądu szlacheckiego nadto jeszcze dwa inne, w Tarnowie i Stanisławowie, ten ostatni także dla Bukowiny, dopóki kraj ten w r. 1804 nie otrzymał osobnego sądu szlacheckiego w Czerniowcach. Skutkiem pomnożenia ilości sądów szlacheckich ścieśniła się odpowiednio właściwość pierwotnego lwowskiego sądu pod względem terytoryalnym; zastrzeżono wszelako sądowi lwowskiemu wyłączne orzecznictwo w sprawach tabularnych i fiskalnych z całej Galicyi i Bukowiny. Z tego powodu tabula krajowa połączoną została z sądem szlacheckim lwowskim. Równocześnie polecono też przewieść do Lwowa wszystkie księgi sądowe, utrzymywane przez dawne sądy polskie, dla ułatwienia informacyj co do nabytych w dawniejszych czasach tytułów prawnych do poszczególnych dóbr ziemskich. Księgi te, wynoszące zrazu pokaźną ilość kilkunastu tysięcy tomów, a później, po częściowem ich wydaniu Rosyi (1828, 1848), blizko 7000 tomów, wcielono do tabuli krajowej jako osobny jej oddział. R. 1787 wprowadził też Józef II. w Galicyi i Bukowinie, podobnie jak i gdzieindziej, sądy kryminalne; ogólna ich liczba wynosiła tu 19; z tych sześć urządzonych było osobno, trzynaście innych stanowiły magi-

straty większych miast, między innymi także magistrat lwowski, któremu, według ogólnej zasady, przekazano orzecznictwo w zbrodniach politycznych całego kraju. Co do sądownictwa wyższego zniosła reforma z r. 1784 wszystkie odnośne władze, utworzone tu za Maryi Teresy, wprowadzając w ich miejsce sąd apelacyjny we Lwowie, tak samo jak w innych krajach zorganizowany, z zakresem działania na całą Galicyą i Bukowinę, który nie doznał żadnego ścieśnienia nawet wtedy, kiedy w Czerniowcach urządzono osobny sąd szlachecki. Instancyą rewizyjną dla obu tych krajów pozostała wreszcie i po roku 1784 Najwyższa Izba sprawiedliwości w Wiedniu.

W ścisłym związku z omówioną tu reorganizacyą sądownictwa krajów niewęgierskich, jako też z dokonaną równocześnie reformą urządzeń komitatowych na Węgrzech (§ 62), stoi próba gruntownego przekształcenia sądownictwa węgierskiego, podjęta przez Józefa II. r. 1785. Nawiązując w nieznacznej tylko mierze do wytworzonej dawniejszym historycznym rozwojem odrębnej organizacyi sądowej węgierskiej, wzorowała się ona przeważnie na zasadach, jakie cesarz przeprowadził w innych swoich posiadłościach. Reformę tę cofnął jednak sam cesarz pod koniec życia, poczem przywrócono dawniejsze urządzenia sądowe, jak je była określiła ustawa z r. 1723 (§ 51); przetrwały one bez zasadniczej zmiany aż do połowy XIX stulecia. Natomiast w krajach niewęgierskich omówione poprzednio reformy utrzymały się na stałe, a i późniejsze zmiany, jakie tu w połowie XIX. wieku przeprowadzono, obrały sobie za punkt wyjścia józefińską organizacyą sądową (§ 71).

§ 65. Rozwój urządzeń skarbowych. Reformy podatkowe z drugiej połowy XVIII. i pierwszej połowy XIX. stulecia.

Mensi, Finanzgeschichte, Oest. Stwtb. I. 475 n. — Beer, Die Finanzverwaltung Oesterreichs 1749—1816, Mitth. XV. — Tenże, Finanzgeschichtliche Studien, Sitzb. CXLV. — Tenże, Die Finanzen Oesterreichs im XIX. Jhdt. 1877. — d'Elvert, Zur oesterr. Finanzgesch. m. bes. Rücksicht a. d. böhm. Länder 1881. — Rieger, Zřízení krajské v Čechách II. 1894. — Dvořak, Finanční břemena Moravy za cis. Františka I. (1792—1835), Čas. Mor. XXVIII. — Tenże, Finanční břemena Moravy za cis. Ferdinanda Dobrotivého (1835—1848), Čas. Mor. XXIX. — Oberleitner, Die Finanzlage in d. deutsch-oesterr. Erbländern i. J. 1761, Archiv XXXIV. — Zahn,

Zur Gesch. d. oesterr. Finanzwesens 1805—1807, Steierm. Geschbl. III. — Czemeryński, O dobrach koronnych b. Rzpltej polskiej 1870. — Lesigang, Grundsteuer, Oest. Stwtb. I. 974 n. — Tenże, Kataster, Tamże II. A. 297 n. — Linden, Die Grundsteuerverfassung in den deutschen u. italien. Provinzen d. oesterr. Monarchie 2 ty 1840. — Müller, Gesch. d. Grundsteuerwesens im Königr. Böhmen 1880. — Bochenek, Podatek gruntowy 1883. — Grünberg, Die Bauernbefreiung in Böhmen, Mähren u. Schlesien 2 ty 1894. — Lesigang, Gebäudesteuer, Oest. Stwtb. I. 559 n. — Ulbrich, Erbsteuer, Tamże I. 407 n. — Linden, Die Erbsteuer 1829. — Lesigang, Einkommensteuer, Oest. Stwtb. I. 318 n. — Tenże, Erwerbsteuer, Tamże I. 410 n. — Spitzmüller, Verzehrungssteuern, Tamże II. B. 1484 n. — Plenker, Die Entwickelung d. indirecten Abgaben in Oesterreich 1790—1848, Oest.-ung. Rev. 1863. — Mischler, Monopole, Oest. Stwtb. II. A. 744 n. — Arnold, Tabakmonopol, Tamże II. B. 1200 n. — Wikett, Stud. üb. d. oesterr. Tabakmonopol, Fin.-Arch. 1897. — Buschmann, Salzmonopol, Oest. Stwtb. II. B. 1018 n. — Sieghart, Gesch. u. Statistik d. Zahlenlottos in Oesterreich 1898. — Pilz, Zollrecht, Oest. Stwtb. II. B. 1588 n. — Beer, Die Zollpolitik u. die Schaffung eines einheitlichen Zollgebietes unter Maria Theresia, Mitth XIV. — Tenże, Die oesterr. Handelspolitik im XIX. Jhdt. 1891. — Mensi, Papiergeld, Oest. Stwtb. I. 672 n. — Schwabe v. Waisenfreund, Versuch einer Gesch. d. oesterr. Staatscredits- und Schuldenwesens 1860. — Beer, Die Staatsschulden u. die Ordnung d. Staatshaushaltes unter Maria Theresia, Archiv LXXXII. — Wagner, Zur Gesch. u. Kritik d. oesterr. Bancozettelperiode, Zeitschr. f. Stwiss. 1861. 1863. — Tebeldi, Die Geldangelegenheiten Oesterreichs 1847. — Mensi, Finanzpatent, Oest. Stwtb. I. 492 n. — Bráf, Oest.-ung. Bank, Tamże I. 99 n. — Lederer, Die priv. oesterr. Nationalbank, ihre Gründung, ihre Entwickelung u. ihr Wirken 1847. — Marczali, Ungarns Steuersystem im J. 1780, Ung. Rev. II.

Wobec rosnących olbrzymio potrzeb państwowych, jakie przyniosły ze sobą zarówno zadania nowożytnego zarządu, jako też wydatki na cele wojskowe (§ 66), dochody z dóbr skarbowych, czyli t. z. dóbr kameralnych (Cameralgüter) spadły obecnie, w znacznie wyższym jeszcze stopniu aniżeli w okresie poprzednim (§ 52), do znaczenia czynnika podrzędnego w systemie gospodarki państwowej. Nie zapobiegły temu nawet wielkie nabytki w dobrach ziemskich, poczynione przez skarb przy różnych sposobnościach, zwłaszcza pod koniec w. XVIII. Tak zajęte przez Maryą Teresę i Józefa II., we wszystkich poddanych im krajach, dobra klasztorne w znacznej bardzo ilości, trzeba było przeznaczyć na cele, jakim służyły dawniej, a mianowicie wcielić je bądź to do funduszu naukowego, bądź też do funduszu religijnego (§ 56). Wydatniejszą pomoc dla państwa stanowił nabytek dóbr skarbowych w krajach

świeżo przez Habsburgów zyskanych, przedewszystkiem w Galicyi. Tutaj zaraz r. 1773 uznano ogólnie, że wszystkie dawniejsze królewszczyzny, t. j. dobra należące do skarbu koronnego lub nadwornego polskiego, przechodzą na własność skarbu austryackiego. Ze względu na urządzenie królewszczyzn polskich okazała się przytem potrzeba odmiennego postępowania co do t. z. ekonomij, t. j. dóbr, prowadzonych w bezpośrednim zarządzie skarbu, jako też co do starostw, t. j. dóbr, nadawanych przez królów polskich w użytkowanie starostom grodowym i niegrodowym. Ekonomie przeszły od razu na własność skarbu, natomiast starostwa pozostawiono chwilowym ich dzierżycielom aż do śmierci, poczem dopiero miały być stanowczo wcielone do majątku państwowego; wszelako już nawet na dożywotników włożono obowiązek uiszczania na rzecz skarbu jednej czwartej, jednej trzeciej albo nawet połowy corocznego dochodu ze starostw. Tak tu, jako też i w innych krajach habsburskich, przyniosły zresztą najbliższe potem czasy znaczne uszczuplenie, prawie że zupełne wyzbycie majątku państwowego w dobrach ziemskich. Już częściowo za Józefa II., a ostatecznie r. 1811, w czasie wielkiego bankructwa państwowego, w jakie popadła Austrya skutkiem wojen napoleońskich, orzeczono w zasadzie, dla poratowania skarbu, sprzedaż wszystkich we własności państwa zostających dóbr ziemskich, co też w istocie co do przeważnej ich części w najbliższych potem latach wykonano.

Tem baczniejszą uwagę zwrócono teraz na odpowiednią reorganizacyą systemu podatkowego, ażeby z tego źródła zaspokoić główne, coraz bardziej rosnące potrzeby. W krajach niewęgierskich dokonano pod tym względem wielu, i to zasadniczych zmian. Zmierzano przytem do osiągnięcia kilku ogólnych celów. Co do podatków, jakie istniały już poprzednio, chodziło przedewszystkiem o to, ażeby uchylić przywileje niektórych wyższych warstw społecznych, dotąd im niepodlegających, i przez to obowiązek podatkowy uczynić szerszym, powszechnym, od przynależności do pewnego stanu niezawisłym; z tem łączyła się zarazem dążność do ujednostajnienia podstaw opodatkowania, które w czasach dawniejszych przedstawiały wiele różnic partykularnych (§ 52). Przytem podnoszono coraz wyżej stopę podatkową, w czasach dla państwa krytycznych niejednokrotnie nad miarę. Nadto, szukając nowych źródeł dochodu, wprowadzano bądź to nowe podatki, bądź też

dawniejsze w odpowiedni sposób przekształcano. Żeby zaś te wszystkie cele osiągnąć, musiano się pozbyć ograniczającego wpływu sejmów, jakie one dotąd w rzeczach podatkowych wywierały (§ 41); dążenie to, pomyślnym uwieńczone wynikiem, przeniosło w ręce panującego wyłączne prawo stanowienia podatków, utrzymując tylko w części formalny, istotnego znaczenia pozbawiony współudział sejmów ziemskich w tej sprawie (§ 54).

Już od początku rządów Maryi Teresy ta ostatnia zmiana uwidoczniła się bardzo jaskrawo w odniesieniu do najważniejszego, zasadniczy typ w dotychczasowym systemie skarbowym stanowiącego podatku, t. z. kontrybucyi (Contribution), która nie była niczem innem, jak tylko podatkiem gruntowym, i taką też nazwę urzędową nosi już od czasów Józefa II. Stało się to na zasadzie uzyskanych r. 1748 przez Maryą Teresę recesów dziesięcioletnich, na mocy których sejmy ziemskie przekazały wpływy podatkowe z kontrybucyi jako też ich zarząd samemu rządowi. Wobec upadającej coraz bardziej powagi sejmów, ostatecznie nie tylko prawo zarządu, ale także i prawo stanowienia tego podatku stało się w zasadzie wyłączną atrybucyą rządu (§ 54). Przekształciwszy w ten sposób kontrybucyą z podatku sejmowego w stały podatek rządowy, przystąpiono zaraz do dalszych reform, mających na celu nowe jego urządzenie i ulepszenie. Już r. 1748 zarządziła Marya Teresa we wszystkich niemal posiadłościach swoich przeprowadzenie t. z. rektyfikacyi podatkowej (Steuerrectification), której zadaniem było, w odniesieniu do każdej miejscowości z osobna, ustalić dokładniej, aniżeli to było dotychczas, podstawę wymiaru podatku gruntowego. Pracę nad rektyfikacyą ukończono r. 1760; wynikiem jej jest t. z. kataster terezyański. Kataster ten przedstawiał jeszcze liczne strony ujemne ze względu na brak pomiarów geometrycznych jako też klasyfikacyi gruntów, wreszcie i dla tego, że opierał się na zeznaniach (fasyach) samych podatników; był jednak w każdym razie postępem w porównaniu z stosunkami dawniejszymi. Pierwszorzędną doniosłość przedstawiało wydane przy tej sposobności zarządzenie cesarzowej, że odtąd nie tylko grunty chłopskie (Rusticalbesitz), ale także i pańskie (Dominicalbesitz) podlegać mają podatkowi gruntowemu. W ten sposób usunięto istniejącą jeszcze w zasadzie wolność podatkową szlachty i duchowieństwa (§ 52),

pociągając oba stany do ponoszenia ciężarów na rzecz państwa. Ustępstwem na rzecz dawnej tradycyi było, że stopę podatku, wybieranego z gruntów pańskich, ustanowiono o połowę, albo prawie o połowę niższą od stopy podatkowej, zastosowanej do gruntów chłopskich.

Sprawę reformy katastru i podatku gruntowego podjął po raz wtóry Józef II. r. 1785, zarządzając spisanie nowego katastru, t. z. józefińskiego, opartego już na pomiarach geometrycznych, które jednak przeprowadzali sami podatnicy przy współudziale urzędników dominikalnych; podobnież oznaczenie wysokości dochodów polegać miało, jak poprzednio, na zeznaniach podatników. Praca nad ustaleniem tego nowego, w porównaniu z terezyańskim bądź co bądź doskonalszego katastru ukończoną została w ciągu lat czterech, poczem r. 1789 Józef II ogłosił nowy patent o podatku gruntowym (Grundsteuerpatent). Przedstawia on szczególne znaczenie z dwu względów: naprzód przez to, że we wszystkich krajach wprowadził jednolitą stopę podatkową, z wyjątkiem Galicyi, gdzie ją, w porównaniu z innymi krajami, zniżono o jednę trzecią część; a powtóre przez to, że usunął dotychczasowe uprzywilejowanie szlachty i duchowieństwa, jakie stanom tym pozostawiła była jeszcze Marya Teresa, porównując, co do wysokości, podatek z gruntów pańskich z podatkiem z gruntów chłopskich. Ten ostatni wzgląd spowodował, że reforma józefińska spotkała się z wielką niechęcią wyższych warstw społecznych; dla tego już w rok później, 1790 r., Leopold II. reformę tę cofnął, przywracając terezyański kataster i terezyańskie ustawodawstwo o podatku gruntowym.

Na nowe drogi sprowadził niniejszą sprawę po raz trzeci Franciszek I. Patentem z r. 1817 zarządził on sporządzenie jednolitego dla wszystkich krajów katastru, przyczem pomiarów dokonać mieli zawodowo wykształceni, jako organy państwa działający miernicy, a dochód z gruntów, jako podstawę wymiaru podatkowego, ustalić i określić osobni, z ramienia rządu ustanowieni komisarze szacunkowi. Aż do ukończenia tej pracy, w myśl osobnego patentu z r. 1819, zawierającego tymczasowe urządzenie podatku gruntowego (Grundsteuerprovisorium) przywrócono kataster józefiński jako podstawę wybierania podatku. Po tem prowizorycznem załatwieniu sprawy pracowano dalej w poszczególnych krajach nad ułoże-

niem nowego katastru; wszelako dopiero w r. 1840 wykończono pierwszy tego rodzaju kataster dla Austryi niższej; gdzieindziej stało się to jeszcze później, jak n. p. w nabytem tymczasem Wielkiem księstwie krakowskiem dopiero r. 1852. W niektórych wreszcie krajach, do których należały reszta Galicyi i Bukowina, do wykonania patentu z r. 1817 nie przyszło wcale, tak że tu utrzymał się na stałe wprowadzony tymczasowo r. 1819 kataster józefiński. Nowe urządzenie podatku gruntowego nastąpiło już po upływie niniejszego okresu na zasadzie ustawy z r. 1869, tudzież uzupełniających ją ustaw późniejszych.

Obok podatku gruntowego wprowadzono od r. 1750 wielokrotnie później reformowany i chwilowo znoszony, po raz ostatni ustawą z r. 1882 urządzony podatek domowy (Haussteuer), wymierzany od dochodu z czynszów, jakie przynoszą budynki mieszkalne, z dwoma odgałęzieniami, jakie się z biegiem czasu wyrobiły ze względu na pewne różnice co do podstaw i sposobu opodatkowania, bądź to jako t. z. podatek domowo-czynszowy (Hauszinssteuer), bądź też jako podatek domowo-klasowy (Hausclassensteuer).

Wydatne źródło dochodu uzyskał skarb państwa przez wprowadzony r. 1759 podatek spadkowy (Erbsteuer), pobierany od wszelakich nabytków na wypadek śmierci w wymiarze stosunkowo bardzo wysokim. Urządzany w dalszym ciągu jeszcze kilkakrotnie przez osobne ustawy, ostatecznie r. 1810, podatek ten przetrwał do naszych czasów.

Osobnem źródłem dochodu stały się podatki, nakładane na osobiste dochody podatników, uzyskane z innych źródeł, aniżeli z uprawy ziemi, zrazu w kształcie podatku klasowego (Classensteuer), urządzonego r. 1763 przez Maryą Teresę, lub podatku osobistego (Personalsteuer), zaprowadzonego r. 1801. Oba podatki zniesiono r. 1829, ale już r. 1849 powrócono do dawnej zasady opodatkowania dochodów osobistych, ustanawiając osobnym patentem nowy podatek dochodowy (Einkommensteuer), który miał obciążać wszystkie dochody obywateli, o ile nie podlegały opodatkowaniu z innych tytułów. Jeszcze przedtem, r. 1812, wprowadzono osobny podatek zarobkowy (Erwerbsteuer), poddając mu dochody z wykonywania zawodów handlowych i przemysłowych płynące. Gruntownej reformy doznały zarówno podatek dochodowy jak i zarobkowy dopiero przez ustawy z r. 1896.

Prócz tych ważniejszych reform w zakresie podatków bezpośrednich, dokonano także reformy podatków pośrednich, wytworzonych zresztą częściowo jeszcze w czasach dawniejszych (§ 52). R. 1829 wyszedł patent, ustanawiający i bliżej określający powszechny podatek spożywczy (allgemeine Verzehrungssteuer), uzupełniany lub częściowo zmieniany późniejszemi rozporządzeniami szczegółowemi.

Na Węgrzech przeważna ilość omówionych tu reform podatkowych nie znalazła zastosowania aż do połowy wieku XIX. Nawet podjęta przez Józefa II. próba przeprowadzenia tu reformy podatku gruntowego, na wzór tej, jakiej dokonał w innych swoich posiadłościach, spełzła na niczem. Zasadniczo rzecz biorąc, utrzymał się tu dawny system podatkowy, wyrobiony jeszcze w okresie poprzednim (§ 52). Jedną z najbardziej znamiennych jego właściwości była wolność podatkowa szlachty, utrzymana bez zmiany aż do r. 1848.

Ponieważ wszystkie wpływy podatkowe nie mogły wystarczyć w zupełności potrzebom państwowym, przeto rozwinął rząd gorliwą działalność, znowu przedewszystkiem w krajach niewęgierskich, w kierunku przysporzenia sobie nadto innych jeszcze źródeł dochodu. Przymus stemplowy, którego zaczątki sięgają jeszcze okresu poprzedniego (§ 52), rozwinięto obecnie na szerokie rozmiary; między innemi wprowadził też Józef II. r. 1789 stempel dziennikarski. Wyczerpujące urządzenie tego nowego działu skarbowości przyniósł ze sobą patent stemplowy z r. 1840. Dalszego rozwinięcia doznał też obecnie system monopolów państwowych; utrzymano nie tylko te, które się były wytworzyły dawniej (§ 52), jak monopol tytoniowy, prochowy i saletrzany, ale wprowadzono niektóre nowe, jak mianowicie monopol solny. Gruntowne urządzenie monopolów zawarła ordynacya o cłach i monopolach państwowych (Zoll- und Staatsmonopolsordnung) z r. 1835. Jeszcze zaś r. 1745, w Galicyi już r. 1774, zaprowadzono t. z. małą loteryą, czyli loteryą liczbową, wydzierżawianą zrazu osobom prywatnym, później przejętą we własny zarząd państwa, urządzoną bliżej patentem loteryjnym (Lottopatent) z r. 1813.

W zakresie ustawodawstwa celnego najważniejszem ze stanowiska państwowego było do rozstrzygnięcia pytanie t. z. linij i okręgów cłowych. Posiadłości habsburskie rozpa-

dały się bowiem z dawnych czasów na szereg osobnych okręgów cłowych, tak że przywóz towarów z jednego kraju do drugiego podlegał opłatom celnym na liniach granicznych. Takiemi liniami ograniczone były jako osobne całości kraje węgierskie, kraje czeskie i kraje austryackie, co większa, same kraje austryackie rozpadały się jeszcze w trzeciej ćwierci w. XVIII. na sześć odrębnych okręgów cłowych. Dopiero r. 1775 wydała Marya Teresa nową ustawę celną, która przeważną część krajów austryackich połączyła w jeden wspólny okręg cłowy; jeszcze tylko niektóre miasta pograniczne, zwłaszcza portowe, jak mianowicie Tryest, a w odrębnym okręgu cłowym galicyjskim od r. 1779 także Brody, wyłączone zostały poza obręb odnośnych linij cłowych, tak że tutaj dowóz towarów z zagranicy nie podlegał żadnym opłatom; zwano je dla tego wolnemi miastami handlowemi (freie Handelsstädte). Dalszy krok w kierunku zjednoczenia terytoryum cłowego uczynił Józef II. r. 1784, połączywszy kraje austryackie z krajami czeskimi, Galicyą i Bukowiną w wspólny, jedną linią graniczną zamknięty okręg cłowy; do tegoż okręgu włączono w latach 1822—1826 posiadłości włoskie Habsburgów wraz z Dalmacyą, tak że odtąd istniały tu już tylko dwa osobne okręgi, z których jeden obejmował kraje węgierskie, drugi niewęgierskie. Ten stan rzeczy utrzymał się aż do r. 1850 (§ 68). Ocenione z punktu widzenia skarbowego i ekonomicznego całe ustawodawstwo celne owych czasów hołdowało systemowi prohibicyjnemu, t. j. nakładało na przywóz towarów zagranicznych wygórowane opłaty. Na tem stanowisku stoi także wielka ordynacya o cłach i monopolach państwowych z r. 1835, zmierzając przez to do osiągnięcia dwojakiego celu: naprzód do wstrzymania konkurencyi zagranicznej, czynionej handlowi krajowemu, a następnie także do zasilenia skarbu znaczniejszym zasobem pieniężnym, z opłat celnych zbieranym.

Atoli zarówno ten środek, jako też wszystkie inne omówione poprzednio reformy skarbowe nie zdołały zaspokoić wszystkich, zwiększających się coraz bardziej potrzeb państwowych. Szczególnie w czasach wojennych zachwiewała się nadmiernie równowaga pomiędzy przychodem a rozchodem skarbu. Z tego powodu już za Maryi Teresy uznano potrzebę uciec się do kredytu państwowego. Stało się to przez zaprowadzenie wydawanych przez państwo, zrazu bez kursu przymusowego,

pieniędzy papierowych. Pojawiają się one po raz pierwszy r. 1761, zrazu pod nazwą obligacyj płatniczych (Zahlungsobligationen), od roku 1762 pod nazwą bankocetli (Bancozettel), która się odtąd utrzymała przez czas dłuższy. Skutkiem późniejszych wojen i zwiększających się coraz bardziej wydatków urosła ilość puszczonych w obieg bankocetli bardzo znacznie, co pociągnęło za sobą dość znaczne obniżenie wartości obiegowej bankocetli w stosunku do srebra (t. z. disagio). Wynikiem tej zmiany była objawiająca się coraz silniej u publiczności niechęć do przyjmowania bankocetli, skutkiem czego rząd r. 1800 zaprowadził dla nich kurs przymusowy. Najbliższe potem czasy wojen napoleońskich wyczerpały do tyla skarb publiczny, że w ostatecznym wyniku sprowadziły bankructwo państwa. Nie będąc w możności spełnienia zobowiązań, wypływających z wypuszczenia nadmiernej ilości (na przeszło miliard zł.) bankocetli, ogłosił rząd r. 1811 t. z. patent skarbowy (Finanzpatent), który zarządził wykupno bankocetli za pomocą nowego pieniądza papierowego, t. z. listów wymiennych (Einlösungsscheine), i to tak, że przy wymianie bankocetle miały być przyjmowane tylko w jednej piątej części imiennej wartości. W ten sposób za pomocą prostego aktu ustawodawczego umorzył rząd cztery piąte części swojego olbrzymiego długu, na szkodę poddanych, którym poprzednio bankocetle wydawano w ich wartości imiennej. Gdy jednak i ten środek nie sprowadził trwałego polepszenia finansów państwowych, obrano inną drogę dla wybrnięcia z kłopotów. R. 1816 spowodował rząd założenie uprzywilejowanego Banku narodowego austryackiego (priv. oesterreichische Nationalbank) z wielkim prywatnym kapitałem zakładowym, który przejął na siebie obowiązek stopniowego wykupna państwowych pieniędzy papierowych, w zamian za przyjęte wobec niego zobowiązanie państwa do stopniowego umorzenia wynikłej stąd wierzytelności. Państwo miało odtąd zaprzestać wydawania jakichkolwiek pieniędzy papierowych, natomiast sam bank uzyskał prawo do ich emisyi, pod nazwą not bankowych (Banknoten), bez kursu przymusowego. W istocie działalność banku około uporządkowania stosunków kredytowych państwa okazała się w dalszym rozwoju rzeczy korzystną i wydatną, jakkolwiek w chwilach ciężkich przejść politycznych i ekonomicznych, jakie później nastąpiły, wracała niejednokrotnie potrzeba odstą-

pienia od zasad, ustalonych przy założeniu tej instytucyi. Tak chwilowo wprowadzano kurs przymusowy not bankowych, ponadto państwo, niezależnie od banku, ostatecznie od r. 1866 aż po dzień dzisiejszy, przystąpiło do wydawania także własnych swoich pieniędzy papierowych, tak że obecnie znajdują się w obiegu nie tylko noty bankowe, ale zarazem także noty państwowe (Staatsnoten).

§ 66. Urządzenie jednolitego wojska stałego.

Meynert, Gesch. d. Kriegswesens u. d. Heeresverfassung in den verschiedenen Ländern d. oesterr. Monarchie 2 ty 1854. — Kurz, Gesch. d. Landwehr in Oberoesterreich 2 ty 1811. — Wrede, Gesch. d. k. u. k. Wehrmacht 2 ty 1898. — Angeli, Erzhzg. Karl v. Oesterreich als Feldherr u. Heeresorganisator 4 ty 1896—97. — Bidermann, Die staatsrechtlichen Wirkungen d. oesterr. Gesammtstaatsidee § 5, Grünh. Zeitschr. XXI. — Rieger, Zřízení krajské v Čechách II. 1894. — Meynert, Das Kriegswesen d. Ungarn 1876. — Szendrei, Organizacya jazdy węg. podczas wojny siedmioletniej (w.), Haz. 1887.

Przejawione już bardzo wybitnie w okresie poprzednim, i w dość szerokiej mierze pomyślnym wynikiem już podówczas uwieńczone dążenie Habsburgów (§ 53), ażeby całą bez wyjątku siłę zbrojną swych krajów przetworzyć w instytucyą jednolicie urządzoną, a zarazem ściśle i wyłącznie państwową, znalazło ostateczne urzeczywistnienie już w początkach panowania Maryi Teresy. Stało się to na zasadzie uzyskanych przez rząd r. 1748 dziesięcioletnich recesów sejmowych (§ 54). Na mocy tych recesów, jako też dalszej, stale odtąd stosowanej praktyki, nabył rząd, razem z kontrybucyą gruntową, także prawo wyłącznego zarządu wojskiem, które przedtem wystawiały sejmy, i które aż dotąd podlegało w zasadzie władzom sejmowym. Wojsko ziemskie, mające zresztą już od końca wieku XVII. podrzędne tylko znaczenie w systemie obronnym krajów habsburskich (§ 53), przetworzyło się teraz w siłę zbrojną państwową, utrzymywaną ze skarbu państwowego, podległą wyłącznie władzom państwowym, połączoną w jednolitą całość z owem wojskiem stałem, które poprzednio utrzymywali panujący z dochodów własnego skarbu. Stałe wojsko państwowe, już w połowie XVIII. stulecia z górą sto tysięcy głów w czasie pokoju liczące, później coraz bardziej, i to w znacznej

mierze zwiększane, stało się odtąd jedynym składnikiem, wypełniającym w całości system urządzeń wojskowych w krajach habsburskich. Dawniejsza różnorodność wojsk i różna też podległość ich władzom, częściowo od rządu niezawisłym, zostały usunięte raz na zawsze; całe wojsko przeszło w wyłączną moc państwa, które je odtąd według swego uznania urządza, i wyłącznie też za środek do urzeczywistnienia swoich celów używa. Przytem, zgodnie z praktyką, zdawna w krajach austryackich i czeskich przestrzeganą, a w nowo nabytych ziemiach, jak w Galicyi i Bukowinie, od razu zastosowaną, jak niemniej w myśl wyraźnej ustawy sejmu węgierskiego, wydanej jeszcze r. 1715 (§ 53), rozdział posiadłości habsburskich na poszczególne grupy nie wpływał bynajmniej na rozdział wojska według jego pochodzenia; owszem, w jakiejkolwiek z tych grup można było utrzymywać i utrzymywano też rzeczywiście wojsko, pochodzące z innych krajów. Dodać wreszcie trzeba, że już Marya Teresa zaprowadziła w całej armii, nie wyłączając Węgier, język niemiecki jako powszechny i wyłączny język urzędowy i służbowy. W ten sposób na całym obszarze posiadłości habsburskich wojsko przedstawiało się jako całość jednolita, w urządzeniu swojem wszędzie na tych samych zasadniczych podstawach oparta.

Sposób tworzenia i uzupełnienia wojska polegał zrazu jeszcze na systemie dobrowolnego zaciągu (werbunek); t. z. tylko ci odbywali służbę wojskową, którzy ją dobrowolnie na siebie przyjęli, czyli zwerbować się dali; przymusowa służba wojskowa nie istniała. Już jednak r. 1753 dokonano tu zasadniczej zmiany; a mianowicie, nie usuwając bynajmniej dobrowolnych zaciągów, przeprowadzono zarazem system przymusowego zaciągu (rekrutowanie). Orzeczono tedy, że każdy kraj obowiązany jest dostarczyć pewnej ilości żołnierza (rekruta); w obrębie zaś poszczególnych krajów rozdzielono pobór w odpowiedni sposób pomiędzy wszystkie miasteczka i dominia. Bliższe rozwinięcie tej myśli zawarł patent z r. 1770, który zarządził przeprowadzenie spisu ludności (Seelenbeschreibung, Militärconscription); konskrypcya miała na celu dokładniejsze oznaczenie ilości żołnierza, jaki z każdej miejscowości ma być dostarczony. Odpowiednio do tego podzielono kraje r. 1773 na t. z. okręgi zaciągowe (Werbbezirke), z których każdy miał dostarczać odpowiedniej ilości żołnierzy, potrzebnych do stworzenia jednego pułku. Reformy te nie prze-

prowadziły zresztą bynajmniej zasady powszechnego obowiązku służby wojskowej. Od obowiązku tego zwolniono zupełnie pewne warstwy społeczne i pewne zawody, jako to duchowieństwo, szlachtę, mieszczan miast królewskich, urzędników państwowych i dominikalnych, adwokatów, lekarzów, chirurgów. Jednostki, do grup tych należące, spełniały służbę wojskową tylko wtedy, jeśli do niej wstąpiły dobrowolnie, z którego to przywileju korzystała mianowicie w szerszej mierze szlachta, zapełniająca przeważnie szeregi oficerskie. Obowiązek służby wojskowej ciężył wyłącznie tylko na mieszkańcach miast prywatnych i na ludności włościańskiej, wreszcie także na żydach, używanych zrazu tylko do służby w furgonach (Fuhrwesen). Wszelako i tu nie był to obowiązek powszechny. Skoro bowiem tylko z danej miejscowości dostarczono przepisanej liczby rekruta, inni wolni byli od służby wojskowej. Kto zaś ma być do wojska oddanym, o tem rozstrzygała zrazu zwierzchność gruntowa według własnego uznania, a od r. 1848 losowanie pomiędzy wszystkimi w zasadzie do służby tej zobowiązanymi; równocześnie rozszerzono obowiązek ten na szlachtę i mieszczan, zastrzegając wszelako (1850 r.), że w czasie pokoju wylosowany może się wykupić od służby przez złożenie odpowiedniej taksy.

Zrazu była służba wojskowa dożywotnią i pozostała nią na Węgrzech do r. 1840/47; co do krajów niewęgierskich postanowiono już r. 1802, że obowiązek ten jest czasowym, i wynosi, według poszczególnych rodzajów broni, w których się służy, pewną, z góry oznaczoną ilość lat: w piechocie lat 10, w konnicy 12, w artyleryi 14. Jeżeli po odsłużeniu tego czasu żołnierz zamierzał nadal pozostać w służbie czynnej, wolno mu było, na takiż sam przeciąg czasu, zawrzeć z zarządem wojskowym ponowną kapitulacyą (Capitulation), a następnie takież same dalsze kapitulacye, przyczem przyznawano mu pewne ułatwienia i korzyści, a nawet osobne odznaki. R. 1848 zniżono przeciąg jednej kapitulacyi do lat ośmiu.

Skreślone tu urządzenie wojskowości, pomijając zmiany podrzędniejszego znaczenia, przetrwało cały okres niniejszy; dopiero ustawa o obronie państwa (Wehrgesetz) z r. 1868 dla krajów niewęgierskich, i odpowiadająca jej ustawa sejmowa z tegoż roku, wydana dla Węgier, uzupełnione obecnie ustawami z r. 1889, oparły organizacyą wojskowości na odmiennej podstawie, wprowadzając powszechny obowiązek służby wojskowej.

§ 67. Cesarstwo austryackie. Austrya w Związku niemieckim.

Lustkandl, Das ungar.-oesterr. Staatsrecht 1863. — Deák, Ein Beitrag z. ungar. Staatsrecht 1865. — Held, Das Kaisertum als Rechtsbegriff, Festschrift f. Bluntschli 1879, 48 n. — Bidermann, Die rechtl. Natur d. oesterr.-ungar. Monarchie, Jur. Bl. 1877. — Tenże, Die staatsrechtlichen Wirkungen d. oesterr. Gesammtstaatsidee, Grünh. Zeitschr. XXI. §§ 4. 5. — Ulbrich, Die rechtl. Natur d. oesterr.-ungar. Monarchie 1879. — Hauke, Die geschichtl. Grundlagen d. Monarchenrechts 1894, 91 n. 111 n. — Tenże, Kaiserl. u. königl. Haus, Oest. Stwtb. II. A. 291 n. — Lustkandl, Kaiser u. König, Tamże II. A. 205 n. — Rieger, Císař Josef II. a český trůn, Osvěta 1897. — Tenże, Jak bylo zavedeno rakouské císařství, Tamże 1893. — Nagy, Przyjęcie austryackiego tytułu cesarskiego (w.) 1897. — Sch., Der oesterreichische Kaisertitel, Beil. Allg. Ztg. 1898. — Tezner, Der oesterr. Kaisertitel, seine Geschichte u. seine polit. Bedeutung, Grünh. Zeitschr. 1898/9. — Tenże, Der oesterr. Kaisertitel u. d. ungar. Staatsrecht 1900. — Wertheimer, Zwei Denkschriften a. d. J. 1808 u. 1809, Arch. LXXVIII. — Tenże, Palatin Erzherzog Josephs Gedanken z. Regenerierung Ungarns u. Oesterreichs i. J. 1810, Ung. Rev. 1884. — Kalousek, Korunování na království české r. 1836, Osvěta 1886. — Helfert, K. Franz I. v. Oesterr. u. d. Stiftung d. Lombardo-Venetianischen Königreichs 1901. — Eichhorn, Betrachtungen über die Verfassung d. deutschen Bundes 1833. — Klüber, Öffentl. Recht d. deutschen Bundes u. d. Bundesstaaten 1841. — Ilse, Gesch. d. deutschen Bundesversammlung, 3 ty 1860—62. — Zachariae, Deutsches Staats.- u. Bundesrecht. 3 ty 1865—67. — Vogel, Studien z. Gesch. d. Frankfurter Parlaments 1881. — Zwiedineck, Oesterr. u. d. deutsche Bundesstaat (1848—1849), Mitth. 1903.

Mimo stwierdzonego w Sankcyi pragmatycznej stałego i nierozerwalnego związku wszystkich dziedzin habsburskich na czas trwania dynastyi w linii męskiej i żeńskiej (§ 48), nie stało się nic, aż do początków XIX. stulecia, coby poręczoną przy nabyciu tronów czeskiego i węgierskiego r. 1526 odrębność państwową obu tych królestw wyraźnie uchyliło; nie przyszedł też do skutku żaden akt państwowy, któryby ogół krajów habsburskich za jednolitą monarchią uznał. Jak przedtem (§ 40), tak i teraz pozostali więc Habsburgowie w zasadzie władcami kilku odrębnych państw, używającymi tytułu złożonego królów czeskich i węgierskich, arcyksiążąt austryackich i t. d.; jak przedtem tak i teraz kraje same nie uzyskały żadnej urzędowej nazwy zbiorowej, jeno były określane tytułem złożonym królestw czeskiego, węgierskiego, arcyksięstwa austryackiego i t. d., przyczem każda z tych grup w odmiennym zostawała stosunku do Rzeszy niemieckiej; wreszcie też przy każdej zmianie tronu

(pomijając wstąpienie na tron Józefa II.), odbywała się osobna koronacya nowego władcy na króla czeskiego i osobna na króla węgierskiego. Jeszcze też sejm węgierski z r. 1790/91 orzekł wyraźnie, że Węgry są niezawisłem i samodzielnem królestwem, z osobnem prawem i osobnym rządem.

Tymczasem dokonywały się powoli i stopniowo, ale w coraz szerszym zakresie, ważne co do treści zmiany we wzajemnym stosunku poszczególnych grup posiadłości habsburskich między sobą. Usilna, przez okres trzech niemal wieków prowadzona praca Habsburgów nad zjednoczeniem krajów w jednolitą całość, wydała ostatecznie poważne owoce. Szczególnie półwiekowy okres rządów Maryi Teresy i Józefa II. (1740—1790) przyniósł pod tym względem najdalej sięgające wyniki. Ujawniły się one szczególnie w odniesieniu do krajów czeskich, gdzie naród, wyczerpany z sił po białogórskim pogromie, nie zdołał wytworzyć skutecznego odporu przeciw centralizacyjnym zabiegom dynastyi. Na przełomie stulecia XVIII. i XIX. kraje czeskie nie tylko że już były dziedzicznem królestwem Habsburgów, z innemi ich posiadłościami nierozerwalnym na czas trwania dynastyi połączone węzłem, ale wspólnie z grupą krajów staro-austryackich miały jednakową, istotnego znaczenia pozbawioną organizacyą sejmową, też same kodyfikacye prawne, jednakowo urządzone stosunki kościelne i wyznaniowe, organizacyą miejską i patrymonialną, a nawet wspólną szlachtę jako szlachtę austryacką; podlegały też całemu szeregowi wspólnych władz centralnych, miały zarząd krajowy i sądownictwo urządzone na tę samę modłę, co i kraje austryackie, rządziły się tem samem co one ustawodawstwem skarbowem, posiadały wspólne z niemi wojsko i używały tego samego co i one języka niemieckiego w urzędzie i szkole (§§ 54—66). We wszystkich tedy kierunkach nastąpiło tu pomiędzy obu grupami krajów głęboko i daleko sięgające ujednostajnienie podstaw i kształtów życia prawnego i państwowego, które się po części przejawiło nawet w tytulaturze; już bowiem w drugiej połowie XVIII. stulecia używano niejednokrotnie nazwy niemieckich krajów dziedzicznych (deutsche Erbländer) na oznaczenie zarówno ziem staro-austryackich jak i czeskich, jakkolwiek zresztą w wypadkach, gdzie chodziło o ścisłość, utrzymało się jeszcze dawne terminologiczne odróżnienie obu tych grup od siebie.

Podobne stanowisko zajęły także kraje, niewchodzące do żadnej z trzech zarodowych grup monarchii habsburskiej, nabyte w wieku XVIII., przedewszystkiem Galicya i Bukowina. Zajęte na zasadzie prawa wojennego lub traktatów podziałowych, stanowiące zresztą tylko część dawniejszych państw narodowych, nie zdołały one uzyskać, jak niegdyś Czechy i Węgry w chwili przejścia pod berło Habsburgów, zapewnienia odrębności państwowej i odrębnej dla siebie organizacyi prawnej. Zaraz też po przyłączeniu ich do swych posiadłości wprowadzali tu monarchowie takie same urządzenia, jakie istniały w grupie krajów austryackich i czeskich, poprzestając co najwięcej na chwilowem utrzymaniu niektórych urządzeń dawniejszych, lub też zarządzając później pewne, stosunkami miejscowymi wskazane zmiany w szczegółach, które zresztą zasadniczego nie przedstawiały znaczenia. Nawet tytuł królestwa, jaki niektórym z krajów tych, a mianowicie Galicyi, nadano, nie miał tego samego znaczenia, co tytuł królestwa Czech i Węgier: nie pociągał bowiem za sobą, przy zdarzonej zmianie tronu, obowiązku odbycia osobnej koronacyi królewskiej.

Odmiennie ułożyły się stosunki w odniesieniu do krajów węgierskich. Sejm tamtejszy i sejmiki komitatowe utrzymały nieścieśnione swoje prawa, jako czynniki pierwszorzędnej doniosłości w życiu państwowem; obowiązywały tu też osobne kodeksy prawne. Odrębną w wielu względach przedstawiała się także organizacya społeczna: szlachta węgierska nie spłynęła w jednę całość ze szlachtą austryacką i zachowała też dawny swój przywilej wolności podatkowej, który odjęto tamtej; dalej sięgające prawa, aniżeli w innych posiadłościach habsburskich, przysługiwały tu również dyssydentom. Zgoła odmiennie urządzonym był zarząd krajowy węgierski, poczynając od władz naczelnych, a kończąc na niższym stopniu organizacyi komitatowej; podobnież miała się rzecz także i z sądownictwem, nie wyłączając instancyj najwyższych; cały system podatkowy opierał się tu również na odmiennych zasadach. Po nieudałej próbie Józefa II. wykluczono też język niemiecki z urzędu i szkoły (§§ 54—57. 62—65). Koncentracyjne dążenia Habsburgów odniosły na Węgrzech bez porównania mniejszy sukces, aniżeli gdzieindziej, przez co zarysowywała się coraz wybitniej idea dualizmu w ustroju ich posiadłości; znalazła ona po części już podówczas formalny, lubo jeszcze niecałkiem świadomy wyraz zewnętrzny

w tytulaturze aktów urzędowych, które nieraz odróżniały kraje węgierskie od wszystkich innych posiadłości habsburskich, obejmowanych nazwą dziedzicznych krajów niemieckich. Wszelako i co do Węgier koncentracyjna polityka dynastyi nie pozostała całkiem bez skutku. Sankcya pragmatyczna obowiązywała tutaj tak dobrze jak i gdzieindziej; stworzono też i utrzymano kilka władz centralnych, których zakres działania rozciągał się zarówno na niewęgierskie jak i węgierskie kraje. Urządzenia miejskie od czasów Józefa II. upodobniły się tu na modłę, zastosowaną w innych dziedzinach habsburskich, a i co do stosunków prawnych ludności wieśniaczej nabyła tu mocy obowiązującej reforma terezyańska, wzorowana na reformach cesarzowej w krajach niewęgierskich. Wreszcie miały też Węgry, razem z innemi posiadłościami Habsburgów, wspólne, jednolicie urządzone, temu samemu naczelnemu zarządowi i dowództwu poddane, języka niemieckiego w służbie używające, stałe wojsko państwowe (§§ 48. 58–61. 66).

Tak więc pod koniec XVIII. i w początkach XIX. stulecia proces zjednoczenia krajów habsburskich, rozważony ze względu na swą treść wewnętrzną, posunął się już dość znacznie naprzód, choć nie całkiem równomiernie w odniesieniu do wszystkich grup z osobna; mogła tedy zachodzić wątpliwość, czy w ogóle nadeszła sposobna chwila, ażeby zjednoczeniu temu dać także odpowiedni, formalny wyraz zewnętrzny. Przypadkowe ułożenie się stosunków politycznych ówczesnej Europy przyspieszyło rozwiązanie sprawy. W czasie toczących się właśnie wtedy wojen napoleońskich, a głównie od pokoju lunewilskiego z r. 1801, Rzesza niemiecka ucierpiała wielce na znaczeniu, a wraz z nią i najwyższa, cesarska godność w Rzeszy, piastowana od wieków prawie bez przerwy przez ród habsburski i habsbursko-lotaryński. Zbliżał się szybkim krokiem upadek cesarstwa niemieckiego, a stąd nasuwała się potrzeba oparcia godności cesarskiej panującego rodu na innej niż dotąd podstawie. Kiedy w maju 1804 r. Napoleon I. przybrał tytuł cesarza francuskiego, wypadek ten wywołał na dworze wiedeńskim przyspieszoną działalność w kierunku zapewnienia dynastyi nowego, od wyborów w Rzeszy niezależnego tytułu cesarskiego. Zrazu zamierzał Franciszek II. przybrać tytuł cesarza węgiersko-czeskiego, ze względu na dwie najprzedniejsze godności, jakie w osobie swojej łączył jako władca terytoryalny;

wkrótce jednak porzucił ten zamiar, i biorąc wzgląd na zarodowe terytoryum, z którego urosła potęga Habsburgów, postanowił się ogłosić cesarzem austryackim.

W ten sposób, na osobno w tym celu zwołanem zgromadzeniu najwyższych dostojników, Franciszek II. oświadczył uroczyście d. 10 sierpnia 1804 r., że odtąd dla siebie i dla swych następców na tronie przybiera tytuł dziedzicznego cesarza austryackiego (Erbkaiser von Oesterreich), w przeciwstawieniu do piastowanej przez siebie godności wybieralnego cesarza niemieckiego. Postanowienie to ogłoszono krajom niewęgierskim patentem z 11. sierpnia t. r., spisanym w języku niemieckim, a krajom węgierskim reskryptem z 17 sierpnia t. r., który zawiera dosłowne niemal tłómaczenie łacińskie niemieckiego patentu. W patencie i reskrypcie określono jeszcze bliżej niektóre, ze zmianą tą łączące się sprawy, a mianowicie zapowiedziano wydanie osobnych przepisów co do koronacyi cesarskiej, zastrzegając jednak wyraźnie, że na przyszłość przy zmianach tronu odbywać się ma, według dotychczasowego zwyczaju, osobna koronacya każdorazowego cesarza na króla czeskiego i osobna na króla węgierskiego; jak niemniej, że przybranie nowego tytułu nie wzrusza w niczem istniejących dotąd praw, prerogatyw i urządzeń poszczególnych krajów habsburskich.

Dalsze rozwinięcie myśli, urzeczywistnionej w sierpniu 1804 r., zawarł szereg dodatkowych i uzupełniających postanowień. Już równocześnie z wspomnianym patentem i po raz wtóry r. 1836 wydano osobne rozporządzenia, określające bliżej pełny tytuł panującego, jako też herb państwa (Reichswappen), ten ostatni złożony z orła dwugłowego, rodzinnego herbu Habsburgów, tudzież herbów wszystkich podległych im krajów. Ponieważ w patencie i reskrypcie z r. 1804 nie podano formalnie ustalonej nazwy samego państwa, a tylko okolicznościowo wspomniano o monarchii austryackiej (Monarchie v. Oesterreich, monarchia Austriaca), i z tego powodu jeszcze w najbliższych latach potem terytoryum całe określano nazwą opisową krajów dziedzicznych (Erblande), przeto dekret kancelaryi nadwornej z r. 1813, uchylając rzeczoną tytulaturę, orzekł, że odtąd, zgodnie z myślą zawartą w patencie z r. 1804, całe państwo nosić będzie nazwę cesarstwa austryackiego (oesterreichischer Kaiserstaat). Jeszcze

przedtem, r. 1806, wydano postanowienie, że urzędy i urzędnicy państwowi mają używać tytułu urzędów i urzędników cesarsko-królewskich (kaiserlich-königlich); nazwa stosowana wprawdzie wielokrotnie i przed r. 1804, atoli wtedy w odmiennem znaczeniu: tytuł urzędów i urzędników cesarskich miał bowiem wówczas jedyne uzasadnienie w sprawowanej przez Habsburgów godności cesarzów niemieckich. Wreszcie też roku 1806 uznano wyraźnie dawną siedzibę dynastyi, Wiedeń, cesarskiem głównem i stołecznem miastem (kaiserliche Haupt- und Residenzstadt).

Jakkolwiek główną i najbliższą pobudką do przybrania tytułu cesarzów austryackich był wzgląd na utrzymanie blasku i znaczenia panującego rodu, to jednak bez porównania większą doniosłość przedstawiał ten wypadek pod innym względem, jako nowa, ważna zmiana w urządzeniach prawno-państwowych Austryi. Przedewszystkiem ogół posiadłości habsburskich uzyskał teraz wspólną dla siebie nazwę, a stojący na ich czele monarchowie, lubo władzy swojej co do treści i zakresu w niczem nie rozszerzyli ani też nie umocnili, wspólny tytuł, odnoszący się do wszystkich skupionych pod ich berłem dziedzin. Cała trzechwiekowa, koncentracyjna i centralizacyjna polityka dynastyi znalazła tu zewnętrzny dla siebie wyraz i formalne urzeczywistnienie. Prócz tej strony zewnętrznej przedstawiał zresztą rzeczony wypadek nadto jeszcze stronę zasadniczą i treść istotną.

Ujawniły się one przedewszystkiem w ukształtowaniu stosunków międzynarodowych monarchii. O ile dotąd wobec innych państw kraje habsburskie występowały w zasadzie jako związek kilku organizmów politycznych, złączonych przez wspólnego władcę, albo niekiedy nawet poszczególne grupy jako osobne państwa, o tyle teraz przedstawiają się one na zewnątrz, razem wzięte, jako całość jednolita. Dość osobliwie ułożył się stosunek Austryi do utrzymanej jeszcze przez krótki czas Rzeszy niemieckiej. Patent z r. 1804 zastrzegł wyraźnie, że owe kraje habsburskie, które dotąd w zawisłości od Rzeszy zostawały, mają w niej pozostać i nadal według obowiązujących przedtem zasad prawnych. Wynikało stąd, że niektóre składniki monarchii, jak całe królestwo węgierskie, a nadto Galicya i Bukowina, które w stosunek taki nigdy nie weszły, utrzymały też nadal zupełną w tym kierunku

niezależność; przeciwnie elektorstwo czeskie jako takie, tudzież kraje staroaustryackie jako dawne lenna państwa niemieckiego (§ 40), pozostały nadal w stosunku zawisłości wobec niego. Tak więc państwo austryackie, mimo że formalnie występowało na zewnątrz jako całość jednolita, rozpadało się przecież w stosunku swym do Rzeszy, na kilka odrębnych grup, z których każda zajmowała odmienne pod tym względem stanowisko. Osobliwą była i ta okoliczność, że grupy zawisłe od państwa niemieckiego stanowiły obecnie część cesarstwa, a więc organizmu politycznego, który ze względu na tytuł i godność zajmował miejsce równorzędne z wykonywującem tu władzę zwierzchniczą cesarstwem niemieckiem. Szorstkość i sprzeczność całego stosunku łagodziła poniekąd tylko ta okoliczność, że obie godności cesarskie, niemiecka i austryacka, zjednoczone były w jednej osobie.

W wysokim stopniu chwiejnym i wątpliwym okazał się także stosunek monarchii jako całości do poszczególnych jej części składowych. Ogół posiadłości habsburskich rozpadał się dawniej na kilka osobnych jednostek państwowych, wobec których jednostkami administracyjnemi, w znaczeniu prowincyj, były tylko poszczególne kraje do odnośnych grup należące, jak n. p. Czechy właściwe, Morawa lub Szląsk w odniesieniu do królestwa czeskiego, Węgry właściwe lub Siedmiogród w odniesieniu do królestwa węgierskiego; tylko kraje staroaustryackie, które nigdy nie skupiły się w jakąś całość wyższego rzędu, osobną nazwą wyróżnianą, jak niemniej nowe nabytki Habsburgów z drugiej połowy XVIII. w., jak Galicya i Bukowina, nieurządzone jako odrębne jednostki państwowe, zajmowały wprost tylko stanowisko prowincyj w kompleksie posiadłości habsburskich. Konsekwentne przeprowadzenie myśli, ujawnionej w ogłoszeniu cesarstwa austryackiego, domagało się, ażeby usunąć odrębność państwową krajów korony św. Wacława i św. Szczepana, i wprowadzając zamiast tego jedno tylko pojęcie państwowe, t. j. całą monarchią austryacką, uznać zarazem wszystkie w skład jej wchodzące kraje za zwykłe tylko wobec niej jednostki administracyjne. Jakoż w istocie już bardzo rychło (n. p. 1809 r.) pojawia się w aktach publicznych nie tylko dla krajów austryackich i czeskich, ale nawet i dla węgierskich, urzędowa nazwa prowincyj (Provinz), utrzymana odtąd obok dawniejszej nazwy krajów

dziedzicznych (Erblande), aż do połowy bieżącego stulecia (§ 70).

Takie pojmowanie rzeczy, bronione zwłaszcza przez dynastyą i rząd, nie znalazło jednak bezwarunkowego uznania w dotkniętych tą zmianą najbardziej krajach czeskich i węgierskich. Punktu oparcia dostarczały tu owym krajom sam patent i reskrypt z r. 1804, które ogłaszając tytuł cesarski, zastrzegły jednak, że istniejące zdawna prawa królestw i krajów habsburskich nie poniosą z tego powodu żadnego uszczerbku. Gdy zaś Czechy i Węgry przeszły w posiadanie Habsburgów jako odrębne państwa, i ta ich odrębność wyraźnie później uchyloną nie została, owszem, jak co do Węgier, jeszcze pod koniec XVIII. stulecia ustawowe znalazła stwierdzenie, przeto utrzymywała się tu świadomość, że odnośne grupy krajów pozostały i nadal odrębnemi jednostkami politycznemi. Zewnętrzny wyraz i poparcie znalazło to zapatrywanie w osobnych aktach koronacyjnych na króla czeskiego i króla węgierskiego, dokonanych jeszcze r. 1836, w myśl postanowień z r. 1804, przy wstąpieniu na tron Ferdynanda I. Rozumiano, że tytuł cesarski ma właściwie tylko znaczenie dynastyczne, nie przesądzając bynajmniej o terytoryalnej jedności całej monarchii. Przytem podawano w wątpliwość samą formalną stronę ogłoszenia tytułu cesarskiego. Przyszło ono do skutku w podobny sposób, jak niegdyś Sankcya pragmatyczna (§ 48): przez objawienie woli monarszej wobec zgromadzonych dostojników i obwieszczenie jej w krajach za pomocą osobnych pism; ale brakowało mu tego, co przeprowadzono dodatkowo ze względu na Sankcyą pragmatyczną: przyjęcia przez sejmy. Ogłoszenie to było więc aktem jednostronnym, dokonanym bez współudziału krajów, pomimo że chodziło tu o ich prawa największej doniosłości. Z tego też powodu, jakkolwiek po roku 1804 sejmy obu krajów w tytulaturze wydawanych przez siebie aktów przyjęły, bądź to na stałe, jak w Czechach, bądź częściowo, jak w Węgrzech, tytuł cesarski na oznaczenie osoby monarszej, to jednak już w najbliższych czasach po jego ogłoszeniu, na sejmach węgierskich zastrzegano się, iż ogłoszenie to, jako jednostronne, nie ma warunków obowiązującej ustawy. Do zawikłania sprawy przyłączyła się wreszcie i ta okoliczność, że aż do połowy XIX. stulecia nie przedsięwzięto ze strony rządu żadnych ważniejszych kroków, ażeby tę formalnie orzeczoną jedność pań-

stwa uczynić także materyalną, przez stosowne przekształcenie urządzeń w odnośnych krajach, zwłaszcza na Węgrzech, gdzie utrzymano przez ten czas wszystkie zaznaczone poprzednio odrębności w zarządzie, sądownictwie, urządzeniu stosunków społecznych i t. p., jakie istniały w początkach w. XIX. Nie uczyniono nawet wszystkiego, co było potrzebnem do wykończenia zewnętrznej budowy jedności państwowej; tak Franciszek II. (I.) zapowiedzianego w patencie z r. 1804 ceremoniału koronacyjnego nie ogłosił, i sam też koronacyi na cesarza austryackiego nie odbył.

W tym rozdźwięku dwu sprzecznych zasad i w niewygasłem u obu narodów, czeskiego i węgierskiego, poczuciu odrębności państwowej, tkwi źródło późniejszych wahań, którym podległa idea jedności państwowej Austryi. Tu leży przyczyna zbudzonej wnet potem u Węgrów, a dziś już urzeczywistnionej myśli formalnego wyosobnienia się w odrębne od innych krajów habsburskich państwo (§ 68); stąd bierze też początek silne dziś pośród Czechów dążenie do urzeczywistnienia czeskiego prawa państwowego.

Przybranie cesarskiego tytułu przez władców austryackich nie pozostało wreszcie bez wpływu na stanowisko prawne panującego rodu jako całości. Do dawniejszej godności arcyksiążęcej, przysługującej wszystkim bez wyjątku członkom dynastyi (§ 7), przydała była jeszcze Marya Teresa dekretem nadwornym z r. 1755 tytuł królewskiej Wysokości (königliche Hoheit), ze względu na sprawowaną dziedzicznie przez Habsburgów godność królewską w Czechach i Węgrzech; obecnie patent i reskrypt z r. 1804 postanowiły, że każdy członek dynastyi nosić ma nazwę cesarsko-królewskiej Wysokości (kaiserlich-königliche Hoheit). Przybranie tytułu cesarskiego spowodowało zatem nie tylko powyższenie godności samego panującego, ale zarazem także całego rodu monarszego.

Przewidywana już r. 1804 możliwość rozwiązania państwa niemieckiego stała się w najbliższym czasie potem rzeczą dokonaną. Kiedy w lipcu r. 1806 szesnaście państw i państewek niemieckich zawiązało t. z. Związek reński (Rheinbund) pod protektoratem Napoleona I., skierowany przeciw cesarzowi niemieckiemu jako zwierzchnikowi Rzeszy, uznał Franciszek II. (I.) potrzebę złożenia godności cesarskiej w Niemczech, zdawna już pozbawionej istotnego znaczenia,

i postanowienie to swoje ogłosił patentem z 6 sierpnia t. r. Wypadek ten przedstawiał wielką doniosłość nie tylko w odniesieniu do Rzeszy samej, która przestała istnieć, rozpadając się na kilkadziesiąt na wskróś udzielnych, formalnie żadnej władzy zwierzchniej niepodporządkowanych państewek; ale oddziałał pośrednio także na urządzenia prawno-państwowe w Austryi samej. Skutki ujawniły się przedewszystkiem w odniesieniu do monarchów samych. I tak, zamiast nazwy dziedzicznych cesarzów austryackich, wprowadzonej r. 1804, używają oni odtąd na stałe uproszczonego tytułu cesarzów austryackich; odpadła bowiem potrzeba przeciwstawiania dziedzicznego cesarstwa austryackiego wybieralnemu cesarstwu niemieckiemu. Powtóre, zależność królów czeskich jako elektorów państwa niemieckiego, jako też zawisłość lenna krajów staroaustryackich wobec Rzeszy i cesarzów niemieckich ustać musiały same przez się, i wyraźnie też uchylone zostały dekretem nadwornym z 21 sierpnia 1806 r. Przerwały się zatem wszelkie stosunki podwładności zewnętrznej, w jakiej dotąd część monarchii zostawała, a całe państwo poddane zostało wyłącznie terytoryalnej władzy cesarzów austryackich. Wreszcie zmieniło się też zasadniczo stanowisko prawne członków domu cesarskiego. Aż dotąd, jako książęta Rzeszy, pozostawali oni w stosunku bezpośredniej zawisłości wobec państwa niemieckiego (Reichsunmittelbarkeit), i tylko jemu byli podwładni, tak że każdoczesny władca posiadłości habsburskich był wobec nich członkiem równorzędnym, nie zaś nadporządkowanym. Z rozwiązaniem Rzeszy stosunki te musiały ustać; członkowie domu cesarskiego przeszli w stosunek podporządkowania do każdoczesnego cesarza austryackiego jako głowy panującego rodu. Zasadę tę uznaje też wyraźnie obowiązujący po dziś dzień statut rodzinny (Familienstatut) Habsburgów z r. 1839, zawierający zarazem szczegółowe określenie innych stosunków prawnych domu cesarskiego.

Po upadku Związku reńskiego r. 1813, a równocześnie z uporządkowaniem zawichrzonych przez wojny napoleońskie stosunków europejskich przez kongres wiedeński z r. 1815, przyszło do skutku, na tymże kongresie, nowe połączenie państw, wchodzących przedtem w skład Rzeszy niemieckiej, pod nazwą Związku niemieckiego (der deutsche Bund). Składał on się z 38, wnet potem 39, ostatnio 33 państw, pań-

stewek i wolnych miast, poręczających sobie wzajemnie całość swoich posiadłości, jako też wspólną obronę wobec niebezpieczeństw zewnętrznych i zawichrzeń na wewnątrz. Przystąpiła doń także Austrya, wszelako znowu nie jako całość, jeno tylko ze względu na te kraje, które niegdyś wchodziły w skład państwa niemieckiego. Nie było to, jak dawniejsza Rzesza, państwo związkowe, lecz przeciwnie związek państw, które udzielność swoję utrzymały w pełni, niepodporządkowane żadnej władzy wyższej. Wspólnym organem związku stał się sejm związkowy (Bundesversammlung, Bundestag), zwany pospolicie, ze względu na swoję siedzibę, parlamentem frankfurckim. Parlament wykonywał władzę ustawodawczą we wspólnych sprawach związku, z tem wszelako zastrzeżeniem, że, o ile chodziło o interesy poszczególnych państw, potrzebnem było przyzwolenie z ich strony. W skład jego wchodzili wyłącznie tylko wysłańcy poszczególnych rządów, działający w myśl udzielonych sobie instrukcyj; ludy nie miały tu aż do końca zapewnionego przedstawicielstwa. Do parlamentu wysyłał rząd austryacki czterech delegatów, podobnie jak pięć innych królestw niemieckich, podczas gdy państewka mniejsze musiały poprzestać na szczuplejszej ilości wysłańców; przytem, ze względu na dawniejsze tradycye, z rodem Habsburgów związane, jako też z tego powodu, że Austrya była jedynem cesarstwem do Związku należącem, przyznano delegatowi austryackiemu przewodnictwo w parlamencie, jako też prawo rozstrzygania w razie równości głosów. Faktycznie jednak zdobywały sobie tu coraz większe znaczenie Prusy. Dłuższe współzawodnictwo między Austryą a Prusami o przewagę w Niemczech doprowadziło wreszcie r. 1866 do otwartego rozłamu; pokonana w wojnie Austrya uznała w pokoju praskim z tegoż roku rozwiązanie Związku niemieckiego, w którego miejsce wstąpił utworzony na krótko przedtem przez Prusy Związek północno-niemiecki (norddeutscher Bund), a po zwycięskiej wojnie z Francyą z r. 1870/71 nowe cesarstwo niemieckie z rodem Hohenzollernów pruskich, jako dynastyą dziedziczną, na czele, niezostające w żadnym prawno-państwowym stosunku do Austryi. Zwolniona w ten sposób, począwszy od r. 1866, od wszelkich węzłów z Niemcami monarchia habsburska, mogła odtąd, niekrępowana wyłącznie interesami niemieckości, dążyć samodzielnie do urzeczywistnienia swych zadań państwowych,

wskazanych szczególnymi warunkami jej bytu, na jakie się złożyły: jej przeszłość historyczna i utrzymane po dziś dzień stosunki zaludnienia.

II. Przetworzenie Austryi w konstytucyjną monarchią austryacko-węgierską, 1848—1867.

§ 68. Sprawa o konstytucyą i odrębność państwową Węgier. Konstytucye kwietniowe: węgierska i austryacka z r. 1848. Konstytucya marcowa z r. 1849. Nawrót do absolutyzmu. Dyplom październikowy z r. 1860 i Patent lutowy z r. 1861. Zawieszenie konstytucyi 1865—1867. Konstytucya grudniowa i ugoda austryacko-węgierska z r. 1867. Urządzenie austryackiej Rady państwa, Sejmu węgierskiego i Delegacyj.

Kasparek, Prawo polit. ogólne II. 1881, 360 n. 407 n. — Ulbrich, Lehrb. d. oesterr. Staatsrechts 1883. — Ulbrich-Jellinek, Das Staatsrecht d. oesterr.-ungar. Monarchie 1892. — (Hartig), Genesis d. Revolution in Oesterr. 1848, 1850. — (Pillersdorf), Rückblicke auf die polit. Bewegung in Oesterr. i. J. 1848 u. 1849, 1850. — Violand, Die sociale Gesch. d. Revolution in Oesterr. 1850. — Helfert, Gesch. d. oesterr. Revolution 1848—49 I. 1907. — Czörnig, Oesterreichs Neugestaltung 1848-1858, 1858. — Springer, Gesch. Oesterr. s. d. Wiener Frieden II. 1865. — Helfert, Gesch. Oesterr. v. Ausgange d. wiener Octoberaufstandes 4 ty 1870—84. — Rogge, Oesterreich v. Vilagos b. z. Gegenwart 3 ty 1872. — Rauter, Gesch. Oesterr. v. 1848—90, 1891. — Černy, Boj za právo 1893. — Rieger, Česka státopravní otazka v l. 1848—65, Osv. 1901. — Spiegler, Der Freiheitskampf d. ungar. Nation 1848-49 1898. — Hugelmann, Studien z. oesterr. Verfassungsrechte 1886. — Tarnowski, Siedm projektów konstytucyi w Austryi, Przegl. pol. 1866/7 III. IV. — Abancourt, Era konstytucyjna austro-węgierskiej monarchii od 1848 do 1881, 1881. — Hauke, Verfassungsgeschichte 1848—73, Oest. Stwtb. II. B. 1432 n. — Jaques, Oesterreichs Desorganisation u. Reorganisation 1861. — Rieger, Náš ústavní vývoj od r. 1848, 1897. — Ulbrich, Böhmen, Nationalitäten- u. Verfassungsfrage, Oest. Stwtb. I. 162 n. — Ignotus, Walka z centralizmem w Galicyi, Aten. 1880. 1881. — Bobrzyński-Jaworski-Milewski, Z dziejów odrodzenia polit. Galicyi 1905. — Kolmer, Parlament u. Verfassung in Oesterr. 2 ty (1848—1879) 1902. — Strakosch-Grassmann, Das allg. Wahlrecht in Oesterr. seit 1848 1906. — Beöthy, Charakterystyka ustawod. (węg.) z r. 1848 (w.) 1901. — Haidinger, Ausführl. Erläuterung d. Verfassungsurkunde d. oesterr. Kaiserstaates 1848. — Starzyński, Pierwsza konstytucya austryacka 1889. — Hauke, Kremsierer Verfassungsentwurf, Oest. Stwtb. I. A. 490 n. — Helfert, Ústavodárný říšský sněm v Kroměříži v pozdním

podzimu r. 1848, Osvěta XXIV. — Borkowski, Sejm ustawodawczy rakuzki 2 ty 1849—50. — Widman, Franciszek Smolka 1886. — Springer, Protocolle d. Verfassungsausschusses im oest. Reichstage 1848—49, 1885. — Becker, Die Reaction in Deutschland gegen die Revolution v. 1848, 1873. — Ulbrich, Octoberdiplom, Oest. Stwtb. II. B. 757 n. — Steinbach, Gesch. d. Octoberdiploms, Oest.-ung. Rev. N. F. II. — Rieger, Říjnový diplom r. 1860, Osv. 1900. — Ulbrich, Februarpatent, Oest. Stwtb. I. 450 n. — Rieger, Ústava únorova, Osv. 1901. — Harum, Die erste Session d. oesterr. Reichsrathes 1863. — Lustkandl, Das Wesen d. oesterr. Reichsverfassung 1864. — Ulbrich, Reichsrath, Oest. Stwtb. II. B. 916 n. — Starzyński, Reichsrathswahlordnung, Tamże II. B. 928 n. — Dostal, Verfassung d. deutsch-slavischen Länder Oesterreichs 1868. — Vavřinek, O statoprávní povaze království a zemí na říšské radě zastoupených 1906. — Perwolf, Studie ü. d. oesterr. Reichsrath u. die Delegationen 1883. — Lustkandl, Der Einfluss d. Staatsgrundgesetze v. 21 December 1867 auf die bestehende oesterr. Gesetzgebung 1868. — Menger, Die Wahlreform 1873 — Ulbrich, Das Wahlrecht, Jur. Vjschrift 1894. — Schäffle, Die Wahlreform in Oesterr., Zukunft 1894. — Starzyński, Studya z zakr. prawa wyborczego 1896. — Juraschek, Die Ortsgemeinde u. die Ortschaft in d. Wählerclasse d. Städte, Märkte u. Industrieorte im oesterr. Wahlrechte 1895. — Tenże, Die oesterr. Städte in der Reichsrathswahlordnung 1896. — Lustkandl, Gesetz, Oest. Stwtb. I. 784 n. — Ulbrich, Gesetz u. Verordnung im oesterr. Staatsrecht 1877. — Lustkandl, Nothverordnungen, Oest. Stwtb. II. B. 1706 n. — Starzyński, O t. z. ustawodawstwie tymczasowem 1883. — Tezner, Die oesterr. Nothverordnung, Jur. Bl. 1897. — Meisser, Zur Geschichte des § 14, 1898. — Ignotus, Rezolucya galicyjska, Aten. 1881 II. — Nagy, Ungarn, Staatsrecht, Oest. Stwtb. II. B. 1291 n. — Schuler-Libloy, Das ungar. Staatsrecht 1870. — Récsi, Prawo państw. węgierskie (w.) 1871. — Doncz, Prawo państw. węgier. (w.) 1877. — Korbuly, Prawo państw. węgier. (w.) 1884. — Kiss, Prawo państw. węgier. (w.) 1888. — Horváth, Prawo państw. król. węgier. (w.) 1892. — Nagy, Prawo państw. węgier. (w.) 1892. — Mayer, Die gegenw. Rechtszustände in Ungarn, Uns. Zeit 1889. — Kadlec, Uherská a chorvatská ústava v hlavnich črtách 1906. — Stefanić, Kroatien, Oest. Stwtb. II. A. 499 n. — Kvaternik, Das histor.-diplomatische Verhältniss d. Königr. Kroatien z. d. ungar. Stephanskrone 1861. — Kukuljević-Sakcinski, Die legitimen u. histor Rechte Kroatiens u. d. Ausgleich m. Ungarn 1871 (wyd. 2. 1883). — Bidermann, Législation autonome de la Croatie 1876. — Hunfalvy, Die staatliche Selbständigkeit Kroatiens, Ung Rev. 1884. — Pesty, Sto politycznych i historycznych listów o Chorwacyi (w.) 1885. — Pliverić, Das rechtl. Verhältniss Croatiens zu Ungarn 1885. — Tenże, Beitr. z. ungar.-croat. Bundesrecht 1886. — Tenże, Der croatische Staat 1887. — Schwicker, Croatien in staatsrechtlicher u. politischer Beziehung, Uns. Zeit 1888. — Gosztonyi, Samorządna konstytucya Chorwacyi, Slawonii i Dalmacyi (w.) 1892. — Tenże, Staatsrechtl. Stellung v. Kroatien, Slavonien u. Dalmatien im ungar. Staate, Zeitschr. ung. R. II. — Polić, Parlamentarna povjest kral. Hrvatske, Slavonije i Dalmacije (1867-80) 2 ty 1900. — Petrinjensis,

Bosnien u. d. kroatische Staatsrecht 1898. — Aegidi-Klauhold, Der ungar. Verfassungsstreit, Staatsarchiv 1862. — Lustkandl, Das ungar.-oesterr. Staatsrecht 1863. — Deák, Ein Beitrag z. ungar. Staatsrecht 1865. — Lustkandl, Abhandl. a. d. oesterr. Staatsrecht 1866. — Kaizl, Vyrovnání s Uhry r. 1867 a 1877, 1886. — Bidermann, Gesch. d. oesterr.-ungar. Ausgleiches, Grünh. Zeitschr. XXIII. — Schwicker, Der oesterr.-ungar.-Ausgleich, Oest.-ung. Rev. 1896–97. — Andrassy, Ungarns Ausgleich m. Oesterr. v. J. 1867, 1897. — Rieger, O rakousko-uherském vyrovnání r. 1867 1903. — Eisenmann, Le compromis austro-hongrois de 1867 1904. — Helfert, Revision d. ungar. Ausgleichs 1876. — Fiedler, Rakousko-uherské vyrovnání po r. 1878 1903. — Eisenmann, Die Zersetzung d. ungar. Ausgleichs v. 1867, Oest. Rundsch. 1905. — Tezner, Die Wandlungen d. oesterr.-ungar. Reichsidee 1905. — Dantscher v. Kollesberg, Der staatsrechtl. Charakter d. Delegationen 1903. — Starzyński, Delegationen, Oest. Stwtb I. 274 n. — Tenże, Gemeinsame Angelegenheiten, Tamże I. 751 n. — Meyer, Quoten, Tamże II. B. 867 n. — Starzyński, Zoll- u. Handelsbündniss, Tamże II. B. 1603 n. — Lustkandl, Kaiser u. König, Tamże II. A. 205 n. — Tenże, Foederation oder Realunion 1870. — Bidermann, Die rechtl. Natur d. oesterr. ungar. Monarchie 1877. — Juraschek, Personal- u. Realunion 1878 — Ulbrich, Die rechtl. Natur d. oesterr. ungar. Monarchie 1879. — Dantscher v. Kollesberg, Der monarchische Bundesstaat Oesterr.-Ungarn 1880. — Kaufmann, Considérations juridiques sur le dualisme austro-hongrois, Rev. dr. intern. XXV. — Beksics, Der Dualismus, Zeitschr. ung. R. I. — Horváth, Personalunion, Realunion v. Standpuncte u. in d. Entwickelung d. ungar. Staatsrechts, Zeitschr. ung. R. VIII. — Turba, Reichseinheit, Personalunion u. Dualismus, Oest. Rundsch. 1905.

Dzieje pierwszej połowy XIX. stulecia przedstawiają w Austryi, podobnie jak w przeważnej części innych państw europejskich, szczególny rozdźwięk pomiędzy dążeniami ludów z jednej, a praktyką rządów z drugiej strony. Zasady wolnościowe, urzeczywistnione chwilowo pod koniec poprzedniego stulecia przez wielką rewolucyą francuską, usuwające przestarzałe urządzenia społeczne i polityczne dawnych czasów, utrzymują się na stałe jako drogowskaz i program polityki ludowej; natomiast rządy, po dokonanem na kongresie wiedeńskim r. 1815 uporządkowaniu zaburzonych stosunków europejskich, pracują z całą usilnością nad zachowaniem starych kształtów życia państwowego i społecznego, przedewszystkiem zaś nad utrzymaniem niekrępowanego niczem absolutyzmu. Gdzie, jak w Austryi, absolutyzm wyrodził się w biurokratyczno-policyjny system rządów (§ 63), tam ucisk jego dawał się odczuwać tem dotkliwiej, i tem bardziej też zaostrzało się przeciwieństwo obu prądów. Przez kilka dziesiątek lat udawało się wprawdzie rządowi

austryackiemu tłumić skutecznie ruch wolnościowy w społeczeństwie; przy zdarzonej sposobności musiało jednak przyjść ostatecznie do otwartego i zasadniczego starcia pomiędzy obu czynnikami. Dawno oczekiwaną zmianę przyniósł wreszcie rok 1848. Na wieść o rewolucyi lutowej w Paryżu, która obaliła rządy Burbonów-Orleanów, zakotłowało w całej Europie: wybuchły rewolucye w stolicach i ważniejszych miastach przeważnej części innych państw zachodnich, między innemi także i w Austryi. Tutaj, pod naciskiem grożącego niebezpieczeństwa, dokonywują się, jeszcze w tymże roku, pierwsze reformy państwowe, poczem ruch cały, mimo chwilowo stawianych mu zapór, w niepowstrzymanym posuwając się biegu, doprowadza ostatecznie do przekształcenia cesarstwa w monarchią konstytucyjną, a zarazem państwo prawne w ścisłem, nowożytnem tego wyrazu znaczeniu.

Reforma, jaką dla urzeczywistnienia tej myśli przeprowadzić należało, nie mogła być cząstkową; musiała ona stać się wszechstronną, objąć całość istniejących dotąd urządzeń państwowych i społecznych. W pierwszym rzędzie chodziło o to, ażeby usunąć wyłączną i niczem niekrępowaną moc stanowienia ustaw, jaka dotąd przysługiwała panującemu, i dopuścić w tej mierze do udziału sam lud, jako czynnik obok niego równorzędny, wykonywujący to prawo przez wybranych z pośród siebie przedstawicieli. Innemi słowy, miały powstać odpowiednie organy ustawodawcze, na zasadzie systemu reprezentacyjnego oparte i urządzone. Sam zarząd spraw państwowych musiał z istoty rzeczy pozostać w ręku panującego i jego władz; wszelako i tutaj należało położyć szranki jego nieograniczonej władzy, jaką wykonywał w dobie absolutyzmu, przez wprowadzenie zasady odpowiedzialności rządu wobec przedstawicielstwa ludowego (§ 70). Z tem łączyło się też dążenie inne: ażeby ukrócić zbyt daleko idący wpływ rządu państwowego na wszystkie bez wyjątku gałęzie zarządu, i niektóre z nich, o ile się do tego z istoty rzeczy nadawały, przekazać samorządnie urządzonym organom społecznym (§. 72). Na odwrót, przeprowadzając zasadę, iż wymiar sprawiedliwości spoczywać winien wyłącznie w ręku władz publicznych, z usunięciem niektórych prywatnych jurysdykcyj, jakie się dotąd były utrzymały (§ 59), zmierzano równocześnie do tego, ażeby sądy ograniczyć do ścisłego stosowania obowiązującego prawa,

z usunięciem wszelakiego na nie wpływu samego rządu, jako też chwilowo panujących w nim dążeń politycznych. W ten sposób kształtuje się zasada niezawisłości stanu sędziowskiego (§ 71). Nowożytny pogląd na ustrój i zadania państwa domagał się także, ażeby usunąć wszystkie, jakie się dotąd utrzymały, nierówności stanowiska prawnego poszczególnych warstw społecznych, ażeby znieść przywileje jednych, a ograniczenia innych, i przez to dać wyraz zasadzie równouprawnienia stanów (§ 74). W ścisłym z nią związku pojęciowym stało też dążenie do usunięcia wszelkich ograniczeń prawnych ze względu na wyznawaną wiarę lub pochodzenie narodowe, czyli inaczej, dążenie do urzeczywistnienia zasady równouprawnienia wyznań i narodowości (§§ 73. 76). Stopionemu w ten sposób w jednolitą całość społeczeństwu należało wreszcie zapewnić, jako rzecz niewzruszalną, szereg zasadniczych swobód obywatelskich (§ 75), chroniących osobę i mienie poszczególnych jego członków przed wszelkiem nadużyciem z czyjejkolwiek strony, zwłaszcza zaś ze strony władz rządowych.

W szeregu tych rozmaitych zadań, jakich dokonać miała reforma ustroju Austryi, pierwszorzędną doniosłość przedstawiała sprawa urządzenia organów ustawodawczych, na zasadzie przedstawicielstwa ludowego opartych. To, co z dawniejszych urządzeń państwowych w krajach habsburskich pojęciowo zbliżało się do nich po części, to były istniejące od wieków sejmy ziemskie (§§ 13. 25. 35. 41. 54). Że je gruntownie w duchu nowożytnego konstytucyonalizmu przetworzyć należy (§ 69), rozumiało się samo przez się; żeby je po tem przetworzeniu utrzymać nadal jako władze ustawodawcze krajowe, tego domagał się cały dawniejszy rozwój dziejów monarchii, jako też szczególne a odrębne właściwości całego szeregu krajów. Zachowanie sejmów poszczególnym krajom odpowiadało tedy dawniejszej tradycyi dziejowej. Ale dotąd sejmy ziemskie były jedynemi, jakie istniały w monarchii, ciałami reprezentacyjnemi (w znaczeniu średniowiecznem); jako takie przedstawiały się tylko jako organy prowincyonalne. Natomiast nie posiadała Austrya takiego ciała reprezentacyjnego (chociażby tylko w znaczeniu dawniejszem), któreby w składzie swoim łączyło przedstawicieli wszystkich krajów habsburskich. Urządzenie takiego ciała, jeżeli miało powstać, było zatem pod

każdym względem nowością w ustroju państwa. Niemniej przeto myśl taka pojawia się zaraz w początkach walki o konstytucyą, jako logiczny wynik dawniejszej polityki koncentracyjnej Habsburgów, tudzież przeprowadzonego r. 1804 formalnego uznania jedności państwowej ich dziedzin; po raz pierwszy od czasu zawiązania monarchii, po upływie kilku wieków, ma Austrya uzyskać wspólny parlament jako centralną władzę ustawodawczą. W miejsce dawniejszej centralizacyi na tle absolutystycznem (§ 40), staje więc taż sama zasada koncentracyi, ujęta w ramy konstytucyonalizmu. Popiera ją w pierwszym rzędzie naczelny rząd, ten sam czynnik, który już poprzednio zapoczątkował, popierał i częściowo urzeczywistnił myśl zjednoczenia państwowego krajów habsburskich.

Dążenie to spotkało się u ludów monarchii z dość powszechnym oporem, który przejawił się na zewnątrz w dwu rozmaitych kształtach. Najsilniej wystąpił on u Węgrów, którzy stojąc niewzruszenie na stanowisku odrębności państwowej krajów korony św. Szczepana, a nadto opierając się na wykładni postanowień Sankcyi pragmatycznej, jako też na wyraźnych przepisach ustawy sejmowej z r. 1790/91 (§§ 48. 67), bronili zasady, iż kraje te są osobnym organizmem politycznym, związanym jedynie przez wspólnego władcę unią osobistą z ogółem innych krajów habsburskich, jako drugą, równorzędną jednostką państwową. Wychodząc z tego zapatrywania, nie chcieli Węgrzy uznać nad sobą władzy jakiegokolwiek wspólnego, centralnego parlamentu monarchii, wobec którego sejm węgierski zająłby stanowisko prowincyonalnej władzy ustawodawczej, jak sejmy innych krajów. O ile jednak Węgrzy w polityce swej na zewnątrz, bronili zasady odrębności, o tyle w urządzeniu stosunków wewnętrznych okazali zapędy na wskróś koncentracyjne. W rozumieniu ich sejm węgierski miał być nie tylko wspólną władzą ustawodawczą, powołaną do załatwiania spraw, wszystkim krajom korony św. Szczepana wspólnych, ale zarazem władzą jedyną, rozstrzygającą nawet o takich sprawach, które dotyczyły wyłącznie poszczególnych części królestwa węgierskiego, z usunięciem odrębnych sejmów siedmiogrodzkiego i chorwackiego, wytworzonych wśród dawniejszego rozwoju stosunków dziejowych (§§ 35. 41. 54). Pod tym względem spotkali się Węgrzy u siebie z takim samym zasadniczym oporem, jaki z swej strony stawiali myśli scentralizowania ustawodawstwa całej mo-

narchii; objawił się on mianowicie u Chorwatów, którzy kładąc nacisk na zapewniony już w chwili nabycia ich kraju (§ 37), i później w dość szerokiej mierze utrzymany samorząd (§§ 50. 61), dążyli nie tylko do zachowania swojego odrębnego sejmu, ale zarazem do rozszerzenia jego władzy na wszystkie bez wyjątku sprawy krajowe.

Z innych ludów monarchii, sprawa utworzenia wspólnego dla całego państwa organu ustawodawczego, dotykała najżywiej interesów narodu czeskiego, ile że i Czechy, podobnie jak Węgry, dostały się pod panowanie Habsburgów jako państwo samoistne (§ 40). Atoli ściślejsze zespolenie krajów czeskich z innemi posiadłościami habsburskiemi, jakie się już przedtem dokonało, i niedość jeszcze umocniona siła narodowa, nie dozwoliły Czechom, w okresie walki o konstytucyą, wystąpić z taką stanowczością w obronie swojej samodzielności, jak to uczynić mogli Węgrzy. W praktyce nie odrzucają tedy Czesi stanowczo myśli stworzenia parlamentu centralnego. Natomiast przyłączają się do programu, rozwiniętego przez przeważną część nieniemieckich ludów monarchii, zwłaszcza przez wszystkie niemal inne ludy słowiańskie, ażeby temu wspólnemu organowi ustawodawczemu przekazać tylko takie sprawy, które istotnie należą do wspólnych spraw państwa, a przeto też domagają się łącznego załatwiania, wszystkie zaś inne sprawy przekazać władzom ustawodawczym poszczególnych krajów, t. j. sejmom. Jestto t. z. kierunek autonomistyczny, niecałkiem trafnie, w pewnych okresach swojego rozwoju, zwany kierunkiem federalistycznym. Kierunek ten napotkał w przeważnej mierze na opór ze strony rządu, zmierzającego do dalej sięgającej centralizacyi, jako też przedewszystkiem ze strony ludności niemieckiej, która w wspólnym parlamencie spodziewała się uzyskać przewagę, a przeto też do najdalej sięgającego rozszerzenia jego władzy na koszt sejmów krajowych zmierzała.

Na tle tych przeciwieństw zasadniczych, i pod kolejnem oddziaływaniem różnych, jakie się tu objawiły, chwilowo przewagę biorących kierunków, rozwija się i dokonywa proces przetworzenia ustroju monarchii w latach 1848—1867, uzupełniony pewnemi dodatkowemi zmianami w czasach potem najbliższych.

Pierwsze hasło do podjęcia reformy padło na sejmie węgierskim z r. 1847/8, którego polityce nadawało kierunek stronnictwo Kossutha, dążące zarówno do uznania odrębności państwowej Węgier, jako też do przetworzenia urządzeń tamtejszych na modłę państwa nowożytnego. Uchwalona w tym duchu konstytucya węgierska uzyskała sankcyą cesarza Ferdynanda I. dnia 11 kwietnia 1848 r. Uznaje ona jako wyłączną władzę ustawodawczą królestwa sejm węgierski; uchyla zatem z jednej strony możność poddania tamtejszych spraw parlamentowi centralnemu całej monarchii; naodwrót zaś dla całej przestrzeni krajów korony św. Szczepana stwarza wspólny organ ustawodawczy, przy równoczesnem uchyleniu osobnego sejmu siedmiogrodzkiego i chorwackiego. Co do samego składu sejmu utrzymano w zasadzie dawniejszy jego rozdział na dwie izby: izbę magnatów i izbę posłów. W urządzeniu pierwszej z nich nie przeprowadzono żadnej zasadniczej zmiany; natomiast bardzo daleko idącej reformie podległo urządzenie izby posłów. W miejsce sejmików komitatowych prawo wyboru posłów przyznano obecnie zgromadzeniom wyborców w poszczególnych okręgach wyborczych, rozdzielonych na pewne kurye, przy równoczesnem rozszerzeniu prawa wyborczego do najniższej warstwy ludności włościańskiej z warunkiem wykazania pewnego, zresztą bardzo niskiego cenzusu majątkowego. Reforma z r. 1848 oparła się tedy na podstawie wysoce demokratycznej, jakkolwiek nie urzeczywistniła jeszcze zasady powszechnego prawa wyborczego; przytem uznaje ona system kuryalny. Sejmowi, prócz wyłącznego prawa ustawodawczego we wszystkich sprawach królestwa, wraz z prawem uchwalania corocznego budżetu, przyznano nadto kontrolę wydatków państwowych; przed nim też miało odpowiadać za naruszenie ustaw stworzone równocześnie ministerstwo węgierskie (§ 70), jako osobny, od innych centralnych władz monarchii niezależny i zupełnie im równorzędny naczelny rząd królestwa.

Równocześnie dokonały się ważne zmiany w innych krajach cesarstwa. W Wiedniu zaraz na pierwszą wieść o powodzeniu paryskiej rewolucyi lutowej wybuchło również powstanie, w początkach marca 1848 r.; za przykładem stolicy poczęły się także burzyć ważniejsze miasta w państwie. Bezradny wobec grożącego niebezpieczeństwa rząd uznał zaraz 15 marca zasadę konstytucyjnej odpowiedzialności mini-

sterstw wobec mającego powstać organu ustawodawczego (§ 70), a pod datą 25 kwietnia 1848 r. ogłosił t. z. Kartę konstytucyjną cesarstwa austryackiego (Verfassungsurkunde des oesterreichischen Kaiserstaates), zwaną także konstytucyą kwietniową (Aprilverfassung), której istotne uzupełnienie stanowi tymczasowa ustawa wyborcza (provisorische Wahlordnung) z 9 maja t. r.

Konstytucya kwietniowa, oparta głównie na wzorze konstytucyi belgijskiej, utrzymując nadal sejmy ziemskie (§ 69), zarządza zarazem utworzenie wspólnej, centralnej władzy ustawodawczej pod nazwą sejmu walnego (Reichstag) dla krajów austryackich, czeskich, jako też dla Galicyi i Bukowiny. Miał się on rozpadać na dwie izby. Do wyższej, pod nazwą senatu (Senat), wchodzić mieli pełnoletni członkowie panującego domu, których zamianuje cesarz, dalej inni obywatele, również dożywotnio przez cesarza mianowani, wreszcie obierani przez wielkich właścicieli ziemskich wysłańcy, ci ostatni na przeciąg lat pięciu. Ogół członków senatu nie mógł przenosić liczby 200, z czego 150 przypadało na wysłańców wielkiej własności; Galicya miała ich wybierać 41. Już więc w organizacyi senatu przejawiała się dość wybitnie zasada reprezentacyjna, albowiem na ogół członków tego ciała conajwyżej jedna czwarta część mogła wyjść z nominacyi cesarskiej; cała reszta powoływaną tu była przez wybór, na którego urządzenie wpłynęły zresztą jeszcze względy stanowo-plutokratyczne. Izba niższa sejmu walnego, nazwana izbą posłów (Kammer der Abgeordneten), miała się składać z 383 wysłańców, obieranych na przeciąg lat pięciu przez ludność samę, z wyłączeniem jakiegokolwiek wpływu sejmów ziemskich. Osobnych posłów miały tu wysyłać miasta, a osobnych reszta ludności; i tutaj więc, podobnie jak w konstytucyi węgierskiej, znalazł uznanie system kuryalny. Prawu wyborczemu zakreślono stosunkowo daleko idące granice, wykluczając odeń tylko robotników i najemników dziennych lub tygodniowych, tudzież służbę i ubogich, utrzymywanych z funduszów publicznych. Wybory miały być zresztą w obu kuryach pośrednie; każdych 500 prawyborców w odnośnej miejscowości miało wybierać jednego wyborcę; a dopiero wszyscy w danym okręgu obrani w ten sposób wyborcy głosować mieli na posła. Rozdział ilości posłów na poszczególne kraje zastosowano ściśle do ilości zaludnienia; na każdych 50.000 mieszkańców przypa-

dać miał jeden poseł. Dla tego też Galicyi na ogólną liczbę 383 członków w izbie niższej przyznano 9 posłów w kuryi miejskiej i 89 w kuryi wiejskiej. Każda z obu izb, nawet i senat, wybiera z pośród siebie prezydyum. Członkom sejmu zapewniono nietykalność na czas trwania sesyi, i wzbroniono przyjmować instrukcyj od wyborców. Prawo inicyatywy ustawodawczej zapewniono zarówno rządowi, jako też obu izbom; samo wydanie ustawy uczyniono zawisłem od przyzwolenia obu izb tudzież sankcyi cesarskiej. Cesarz i sejm walny stanęli zatem obok siebie jako równorzędne czynniki ustawodawcze, z usunięciem dawnej zasady absolutnego systemu rządów, w myśl której władza prawodawcza skupiała się wyłącznie w ręku panującego (§ 54). Samych przedmiotów ustawodawstwa wspólnego, przekazanych sejmowi walnemu, konstytucya kwietniowa nie określiła całkiem szczegółowo, co przy równoczesnem utrzymaniu sejmów ziemskich jako władz krajowych (§ 69) mogło się stać źródłem zamięszania.

Tak więc już w r. 1848 nastąpiło wyraźne uznanie zasady, iż monarchia habsburska jest konstytucyjnem państwem dualistycznem, zarówno bowiem kraje węgierskie z jednej, jako też i niewęgierskie z drugiej strony uzyskały dla siebie osobne konstytucye, z osobnymi centralnymi organami ustawodawczymi, jako też osobnymi, wzajemnie od siebie niezależnymi rządami naczelnymi. Rozdział dualistyczny szedł tu nawet bardzo daleko; nie uznano bowiem wyraźnie jakiegokolwiek zakresu spraw za sprawy wspólne obu częściom monarchii; gdy zaś w osobnem ministerstwie węgierskiem ustanowiono kierowników dla wszystkich gałęzi zarządu, z wyjątkiem dla zarządu spraw zewnętrznych (§ 70), przeto wynikało stąd, że conajwięcej sprawy polityki zagranicznej mogą uchodzić za sprawy wspólne. Mimo to, a po części właśnie dla tego, obie konstytucye kwietniowe nie znalazły warunków do utrwalenia swego bytu w ustroju monarchii; zaczepiane z góry i z dołu, upadły one: węgierska zaraz po pierwszej próbie jej urzeczywistnienia, austryacka, zanim w ogóle można było pomyśleć o jej przeprowadzeniu. W Węgrzech wybuchła otwarta rewolucya w Chorwacyi i Slawonii przeciwko dążnościom centralizacyjnym węgierskim, poparta życzliwie przez rząd wiedeński, co znowu wywołało pod koniec r. 1848 rewolucyą w samych Węgrzech, a na wiosnę r. 1849 złożenie Habsburgów z tronu i ogłoszenie

Węgier rzecząpospolitą. Wobec tego możność urzeczywistnienia konstytucyi węgierskiej upadła sama przez się. Na odwrót konstytucya austryacka nie zadowoliła żywiołów radykalnych, które obecnie kierowały opinią publiczną. Doprowadziło to do wybuchu drugiej z rzędu rewolucyi w Wiedniu, pod której naciskiem Ferdynand I. już w 15 maju 1848 r. zawiesił konstytucyą kwietniową, zarządzając zwołanie osobnego sejmu, któryby się zajął wyłącznie ułożeniem nowej, poprawnej konstytucyi.

Sejm ten, zgromadzony we Wiedniu w lipcu t. r., a następnie, skutkiem wybuchu trzeciej z rzędu, t. z. październikowej rewolucyi, przeniesiony do Kromierzyża na Morawie, obradował pod prezydencyą Smolki do początków marca 1849 r. Opracowany przez komisye sejmowe projekt nowej konstytucyi oparł się na zasadzie wszechwładztwa ludowego. W myśl projektu władzę ustawodawczą we wszystkich krajach niewęgierskich wykonywać miał łącznie z cesarzem sejm walny, złożony z dwu izb; z tych pierwsza, nazwana tu izbą krajów (Länderkammer), nie miała mieścić w sobie żadnych członków, wychodzących z nominacyi cesarskiej, lub chociażby z wyboru jakiejś uprzywilejowanej grupy społecznej; mieli ją składać wysłańcy, obierani przez sejmy krajowe i nowo zaprowadzić się mające sejmiki obwodowe, bez względu na stan i majątkowe stanowisko; do drugiej izby, nazwanej izbą ludową (Volkskammer), wysyłać miały ludy przez bezpośrednie wybory swoich posłów, przyczem dla oznaczenia rozmiarów prawa wyborczego przyjęto stosunkowo niski wyznacznik podatkowy (5 zł.). Zasadę przedstawicielstwa przeprowadzono zatem konsekwentnie w urządzeniu obu izb, z zastosowaniem jedynie różnicy pomiędzy sejmowymi wyborami pośrednimi i ludowymi bezpośrednimi.

Tymczasem, wśród obrad konstytuanty kromierzyskiej nastąpiła zmiana panowania. Cesarz Ferdynand I. zrzekł się tronu, a rządy w państwie objął jego synowiec, cesarz Franciszek Józef I. 2 grudnia 1848 r. W manifeście, ogłoszonym przy wstąpieniu na tron, nowy monarcha, przyznając się otwarcie do zasad konstytucyjnych, położył jednak silny nacisk na potrzebę utrzymania jedności państwowej całej monarchii, i odpowiednio do tego ułożył też program swojej polityki wewnętrznej. Pierwszem jej następstwem było, iż cesarz, odstępując od zwyczaju, stosowanego dotąd prawie bez wyjątku (§§ 40,

67), zaniechał koronacyi na króla czeskiego i węgierskiego; dalszy zaś skutek, jaki ona przyniosła, było odporne stanowisko rządu wobec dążeń, ożywiających sejm kromierzyski. Projekt konstytucyi, jaki tu opracowano, uznawał bowiem w zasadzie dualistyczny rozdział państwa, stwarzając centralną władzę ustawodawczą jedynie tylko dla niewęgierskich krajów monarchii; ponadto nie mógł on znaleść poklasku u rządu ze względu na ujawnioną w nim zasadę wszechwładztwa ludowego, ze względu na niektóre zbyt daleko idące ścieśnienia władzy panującego, ze względu na odjęty mu wszelki wpływ na skład izby wyższej w mającym powstać parlamencie centralnym, wreszcie także i dla tego, iż zawierał zbyt radykalne wnioski co do przeobrażenia stosunków społecznych (§ 74). Z tych powodów, zanim przedłożony przez komisyą pełnemu sejmowi projekt mógł być przezeń uchwalonym, konstytuanta kromierzyska została rozwiązaną, równocześnie zaś osobny patent cesarski z 4 marca 1849 r. ogłosił nową Konstytucyą cesarstwa austryackiego (Reichsverfassung für das Kaisertum Oesterreich), zwaną pospolicie konstytucyą marcową (Märzverfassung), albo także konstytucyą narzuconą (octroyirte Verfassung), jako że wydał ją jednostronnie sam rząd, bez współudziału, a w szczegółach pod wielu względami przeciwko myśli powołanego do załatwienia tej sprawy sejmu konstytucyjnego.

W przeciwieństwie do obu konstytucyj z r. 1848, patent marcowy, uznając wyraźnie cesarstwo za jednolitą całość, a wszystkie jego części składowe za równorzędne sobie prowincye (§ 70), wprowadza dla całej monarchii, nie wyjmując krajów węgierskich, z wyłączeniem tylko wojskowo urządzonego (§§ 50. 62) Pogranicza, i tymczasowo Lombardyi i Wenecyi, jedno wspólne ciało prawodawcze pod nazwą sejmu walnego austryackiego (allgemeiner oesterreichischer Reichstag). Sejm węgierski, a obok niego także osobny siedmiogrodzki i chorwacki, miały się stać władzami prowincyonalnemi, na równi z sejmami krajowymi, utrzymanymi w krajach niewęgierskich, z rozszerzonym tylko cokolwiek zakresem działania na ustawodawstwo w przedmiotach prawa sądowego, którego inne sejmy krajowe nie uzyskały. Ponieważ zaś w patencie nie było także mowy o osobnym naczelnym rządzie dla Węgier (§ 70), przeto wynika stąd, że konstytucya marcowa uchyliła wyraźnie,

lubo pośrednio, konstytucyą węgierską z r. 1848, a wraz z nią także i zasadę dualistycznego ustroju monarchii. Sejm walny składać się miał z dwu izb: wyższej (Oberhaus) i niższej (Unterhaus). W pierwszej z nich ilość członków nie mogła przenosić połowy ilości członków izby niższej; wybory zaś do tejże izby wyższej dokonywać się miały przez sejmy krajowe, w części z pośród członków sejmowych, w części z pośród wszystkich w ogóle obywateli prowincyi, którzy płacą conajmniej 500 zł. podatków bezpośrednich. W urządzeniu izby wyższej utrzymano tedy wprawdzie zasadę projektu kromierzyskiego, iż jest ona delegacyą sejmową, ale ograniczywszy co do znacznej ilości wysłańców sejmowych prawo wybieralności biernej przez zastosowanie bardzo wysokiego wyznacznika podatkowego, nadano jej, w duchu konstytucyi z r. 1848, charakter wybitnie plutokratyczny. Izbę niższą składać mieli posłowie, wybierani przez ludność, i to tak, aby na każdych 100.000 mieszkańców przypadał jeden poseł; do wykonania prawa wyborczego żądano jednak opłaty stosunkowo dość wysokiego podatku rocznego, conajmniej 10 zł.

Urządzonemu w ten sposób sejmowi walnemu przekazano ustawodawstwo w sprawach państwowych (Reichsangelegenheiten), któremu to pojęciu zakreślono bardzo szerokie granice, przekazując sejmom krajowym dość szczupły zakres działania (§ 69). Konstytucya marcowa opierała się zatem nie tylko pod względem terytoryalnym, ale zarazem także i rzeczowym na zasadzie ściśle centralistycznej. Wreszcie określono tu także po raz pierwszy sprawę t. z. ustawodawstwa tymczasowego. Orzeczono mianowicie, że w razach nagłej potrzeby, w czasie kiedy sejm walny nie jest zebrany, cesarz za współudziałem odpowiedzialnego ministerstwa wydać może postanowienia tymczasowo obowiązujące, z obowiązkiem przedstawienia powodów i skutków tych zarządzeń najbliższemu sejmowi. Nie wyjęto przytem z zakresu tymczasowej władzy ustawodawczej chociażby spraw najważniejszych, a zarazem też nie wspomniano wyraźnie o potrzebie zatwierdzenia odnośnych postanowień przez sejm; przepis ten dawał zatem rządowi możność bardzo swobodnego poruszania się w zakresie spraw ustawodawczych pod nieobecność sejmu, narażając na szwank zasadę konstytucyjną.

Mimo to i w tej konstytucyi upatrzył wnet rząd zbyt daleko idące ograniczenie swej władzy; to też po stłumieniu powstań włoskiego i węgierskiego (1849) cofnął patentem cesarskim z 31 grudnia 1851 r. moc obowiązującą konstytucyi marcowej. Nastąpił teraz, pod ministerstwem Bacha, nawrót do absolutyzmu. Władza ustawodawcza przeszła wyłącznie w ręce panującego, niekrępowana współudziałem jakiegokolwiek organu reprezentacyjnego jako czynnika równorzędnego. Wtedy też, przez cały szereg odpowiednich zarządzeń, podjęto ostatnią próbę przetworzenia monarchii w jednolitą na wskróś całość państwową. Każdy kraj, nie wyłączając nawet Węgier i ziem włoskich, uważano za zwykłą prowincyą monarchii, podporządkowaną, na równi z wszystkiemi innemi, wyższorzędnemu pojęciu cesarstwa austryackiego. Naczelny zarząd ich przekazano tym samym centralnym władzom wiedeńskim, które rządziły i gdzieindziej; organizacyą zarządu krajowego i urządzenia sądowe i skarbowe upodobniono w całości według wzoru, stosowanego w innych krajach (§§ 70. 71). R. 1850 zniesiono odrębną linię celną węgierską, ogłaszając całe państwo jako jednolity okręg cłowy (§ 65). Zakrzątano się też żywo około ujednostajnienia prawa, zwłaszcza sądowego, w całem państwie. Postępowano przytem w sposób rozmaity. Niektóre kodeksy prawne, dawniej wydane, wprowadzano teraz dodatkowo w krajach, w których przedtem nie obowiązywały; tak w latach 1852 i 1853 wprowadzono na Węgrzech i w Siedmiogrodzie austryacką ustawę cywilną z r. 1811, przy której to sposobności zniesiono zarazem istniejący tam zdawna awitycytet i królewskie prawo odumarszczyzny (§ 29). Inne ustawy, które teraz przychodziły do skutku, ogłaszano wprost jako prawo obowiązujące we wszystkich krajach monarchii, zatem także na Węgrzech tudzież w Lombardyi i Wenecyi, n. p. ustawę karną r. 1852, ustawę o przewodzie karnym r. 1853 i inne. Niektóre wreszcie stosunki urządzano wprawdzie z osobna w krajach węgierskich i włoskich, ale za pomocą ustaw identycznych lub przynajmniej zasadniczo zgodnych. W ogóle obowiązywała zasada, że każda przez rząd wydana ustawa i każde jego rozporządzenie rozciąga swą moc na wszystkie bez wyjątku kraje monarchii, o ile jej wyraźnie nie ograniczono tylko do niektórych. Nie pominięto nawet sprawy językowej, wprowadzając na

z 1351 r.

Węgrzech język niemiecki jako urzędowy, a zarazem jako język wykładowy w tamtejszych zakładach szkolnych (§ 76).

Ten absolutno-centralistyczny system rządów przetrwał aż do r. 1859. W ostatecznym wyniku przyniósł owoce najgorsze: niezadowolenie ludów, wojnę włoską i klęskę Austryi r. 1859, wreszcie gruntowne zachwianie podstaw gospodarki państwowej. Konieczność reformy ustroju monarchii nasuwała się sama przez się. Zadanie przeprowadzenia jej, po ustąpieniu Bacha, objęło ministerstwo Gołuchowskiego, które jednak dokonywało zmian tylko powoli i stopniowo. Za właściwy punkt wyjścia do przeprowadzenia reform uznano odpowiednie przetworzenie istniejącej od r. 1849 pod nazwą Rady państwowej (Reichsrath) przybocznej rady cesarskiej (§ 70), która w założeniu swem była organem ściśle monarszym i urzędniczym, z zasadą przedstawicielstwa ludowego nic wspólnego nie mającym. Już w marcu 1860 r. zwiększono skład Rady państwowej: mieli do niej wejść obecnie, prócz dawniejszych członków-urzędników, nadto także mianowani dożywotnio przez cesarza w dowolnej ilości członkowie domu panującego, dostojnicy kościelni i inne, w służbie wojskowej lub cywilnej zasłużone osoby; wreszcie także mianowani przez cesarza na przeciąg lat sześciu przedstawiciele sejmów krajowych w liczbie 38 z całego państwa (z Galicyi 3, z Bukowiny 1), na które to stanowisko sejmy z swego grona przedstawiać miały po trzech kandydatów na każde miejsce. Jest to t. zw. wzmocniona Rada państwowa (der verstärkte Reichsrath), której za organ przedstawicielstwa ludowego w ścisłem tego słowa znaczeniu uważać jeszcze nie można. Toż samo niekonstytucyjne jeszcze stanowisko wzmocnionej Rady państwowej przejawiało się także w zakresie i charakterze władzy, jaką jej nadano; odmówiono jej nie tylko inicyatywy ustawodawczej, ale nie przyznano nawet głosu stanowczego w tych sprawach, które rząd podda pod jej obrady. Pełna władza ustawodawcza pozostała zatem jeszcze wyłącznie w ręku monarchy. Reforma polegała tylko na tem, że określono pewne rodzaje spraw, które przed ustawodawczem załatwieniem należało koniecznie poddać pod obrady wzmocnionej Rady państwowej; zaliczono tu ustalenie budżetu, ważniejsze wnioski w sprawach prawodawstwa państwowego, a wreszcie rozpatrywanie uchwał, powziętych przez sejmy krajowe; mógł zresztą cesarz, według uznania, przekazać Radzie

inne sprawy do objawienia zdania. W ten sposób uzyskała Rada państwowa możność wywierania faktycznego wpływu na postanowienia monarchy w najważniejszych przedmiotach ustawodawczych, co w związku z zapewnionym w niej udziałem pewnej części delegatów sejmowych dawało rękojmię, że także życzenia krajów i ludów znajdą tutaj stosowne poparcie. O krok dalej posunięto sprawę w lipcu 1860 r., stanowiąc, iż odtąd cesarz nie wprowadzi nowych ani nie podwyższy istniejących podatków i opłat skarbowych, ani też wreszcie, z wyjątkiem potrzeby wojennej, nie zaciągnie długów państwowych bez przyzwolenia wzmocnionej Rady państwowej. Zyskała ona w ten sposób w zakresie ustawodawstwa skarbowego głos stanowczy, stanęła zatem obok panującego jako równorzędny z nim czynnik prawodawczy.

Po tych zmianach przedwstępnych wyszedł ostatecznie pod datą 20 października 1860 r. dyplom cesarski, zwany pospolicie dyplomem październikowym (Octoberdiplom), który w sprawie urządzenia władz ustawodawczych w Austryi przyniósł pod pewnym względem zasadniczą zmianę. Utrzymuje on wzmocnioną Radę państwową jako organ, biorący wraz z monarchą udział w ustawodawstwie państwowem. Jedyna zmiana, jaką co do jej składu równocześnie przeprowadzono, polegała na zwiększeniu ilości delegatów sejmowych do liczby 100; reforma była zatem tylko ilościową, nie sięgała do podstaw organizacyjnych. Natomiast zmieniono gruntownie charakter władzy Rady państwowej. Przyznano jej „współudział w ustawodawstwie“, t. zn. wprost prawo przyzwalania na ustawy; uzyskała ona zatem głos stanowczy we wszystkich przedmiotach prawodawstwa państwowego. W zakresie tych spraw nastąpił tedy podział władzy ustawodawczej między cesarzem a wzmocnioną Radą państwową, przy równoczesnem rozdzieleniu tej władzy co do przedmiotów ustawodawstwa krajowego pomiędzy cesarzem a sejmami krajowymi (§ 69). Główna podstawa absolutnego systemu rządów, że panujący jest jedynem źródłem obowiązującego prawa, została tedy usuniętą. Zakres działania wzmocnionej Rady państwowej rozciągnięto w zasadzie, pod względem terytoryalnym, na wszystkie bez wyjątku kraje monarchii, zatem także na Węgry, pod względem rzeczowym na sprawy monetarne, pieniężne, kredytowe, celne, handlowe i komunikacyjne, tudzież na sprawy dotyczące służby wojennej;

przekazano jej także prawo przyzwalania na nowe ustawy o podatkach i należytościach, na zawieranie pożyczek i konwersyą długów państwowych, tudzież sprzedaż i obciążenie nieruchomego majątku państwowego, w końcu prawo przyzwalania budżetu i kontroli wydatków państwowych. Co do wszystkich innych niewymienionych tu spraw zastrzeżono, iż należą do właściwości sejmów krajowych. Zakresowi ustawodawstwa państwowego pociągnięto zatem granice dość ścisłe, według istotnej i koniecznej potrzeby, skutkiem czego ustawodawstwo krajowe zyskało szerokie dla siebie pole. Dla tego dyplom październikowy, o ile z jednej strony nie uznaje dualizmu państwowego, o tyle z drugiej odsuwa też zasadę zbyt daleko idącej centralizacyi prawodawczej; daje on wyraz idei autonomistycznej w urządzeniu spraw ustawodawczych austryackich. Zamąceniem tego jasno określonego stanowiska było dodatkowe postanowienie dyplomu, że prócz spraw powyżej wymienionych, cesarz, według własnego uznania, lub na żądanie sejmów, może poddać pod rozpatrzenie Rady państwowej nadto także inne sprawy z pośród tych, które „od szeregu lat“ załatwiano wspólnie w odniesieniu do wszystkich krajów niewęgierskich, i to w tym sposobie, że w odnośnych obradach wezmą udział tylko niewęgierscy członkowie Rady państwowej. Postanowienie to stwarzało możność rozmaitego tłómaczenia rzeczy, a przeto też groziło niebezpieczeństwem idei autonomistycznej; z drugiej strony zaś uznawało po części odrębne stanowisko Węgier w rzeczach ustawodawczych, i było jakoby pierwszem, nowem ustępstwem na rzecz idei dualistycznej. Nowa polityka wobec Węgier objawiła się nadto w szeregu innych, równocześnie lub wnet potem wydanych zarządzeń: przywrócono im niektóre odrębne naczelne władze rządowe, odrębny ustrój sądowniczy i urządzenia komitatowe (§§ 70. 71); zniesiono też język niemiecki jako urzędowy i szkolny (§ 76), a zarazem usunięto moc obowiązującą kodeksów prawnych austryackich, przywracając dawniejsze węgierskie prawo sądowe. Upadł bezpowrotnie system Bacha, zmierzający do zupełnego upodobnienia wewnętrznych urządzeń węgierskich z urządzeniami innych krajów monarchii.

Tymczasem urzeczywistnienie postanowień dyplomu październikowego napotkało na wszechstronne trudności: ze strony konstytucyonalistów dla tego, że nie stworzył organu przedsta-

wicielstwa ludowego we właściwem tego słowa znaczeniu; ze strony ludów niemieckich dla tego, że zajął stanowisko autonomistyczne; wreszcie ze strony Węgier dla tego, że stworzył wspólne ciało ustawodawcze dla całej monarchii. Rząd, nie licząc się na razie z tą ostatnią przeszkodą, ustąpił wobec dwu pierwszych prądów, poruczając zadanie nowego urządzenia stosunków monarchii liberalno-centralistycznemu ministerstwu Schmerlinga. Już dnia 26 lutego 1861 r. wyszedł patent cesarski, zwany pospolicie patentem lutowym (Februarpatent), który w odniesieniu do dyplomu październikowego przyniósł nowe, zasadnicze zmiany. W miejsce zniesionej równocześnie Rady państwowej utworzył on nową, wspólną władzę ustawodawczą w monarchii, Radę państwa (Reichsrath), która rozpada się na dwie osobno obradujące i stanowiące izby, izbę panów (Herrenhaus) i izbę poselską (Abgeordnetenhaus). Na postanowienia patentu co do składu Rady państwa wpłynął zresztą w bardzo szerokiej mierze wzór zniesionej Rady państwowej wzmocnionej; albowiem wszystkie niemal jej składniki, z wyłączeniem tylko ściśle urzędniczego jej zawiązku (§ 70), weszły obecnie także do Rady państwa, rozdzielone jednak na dwie osobne izby. Do izby panów zaliczono tych członków, którzy dawniej wychodzili z wolnej nominacyi cesarskiej, z tą tylko różnicą, że niektórym grupom przyznano tu udział wprost z ustawy, niezależny od nominacyi. Należeli tu mianowicie z ustawy: pełnoletni członkowie domu cesarskiego, wszyscy arcybiskupi tudzież ci z biskupów, którzy używają tytułu książęcego; nadto jako członkowie mianowani: głowy rodów szlacheckich, posiadających większą własność gruntową, którym cesarz nada dziedziczne prawo zasiadania w izbie panów, jako też znakomitsze osoby, zasłużone około państwa, kościoła, nauki i sztuki, mianowane dożywotnio przez cesarza członkami tej izby. Izba panów jest zatem organem o charakterze wybitnie arystokratyczno-zachowawczym; przytem nie wykazuje ona ściśle znamion organu reprezentacyjnego, jako że ani ludy, ani kraje nie mają tu żadnych wybieranych przez siebie przedstawicieli. Do izby poselskiej zaliczył patent lutowy drugi składnik dawniejszej Rady państwowej, t. j. posłów, wysyłanych przez sejmy, z tą ważną, w duchu nowożytnego konstytucyonalizmu przeprowadzoną zmianą, że prawo ich udziału nie zależy od zatwierdzenia cesarskiego. W nowem urządzeniu

Rady państwa jest tedy izba poselska rzeczywistym organem przedstawicielstwa, a zarazem jedynym czynnikiem, który całemu parlamentowi centralnemu nadaje znamię ciała reprezentacyjnego. Wybory do izby poselskiej są pośrednie, dokonywują ich bowiem sejmy. Ogólną ilość posłów zwiększono znacznie w porównaniu z ilością, jaka dawniej wchodziła do Rady państwowej; oznaczono ją na 343, i cyfrę tę rozdzielono na poszczególne kraje monarchii, nie pomijając krajów węgierskich i włoskich. Przy tym rozdziale odstąpiono wszelako już po części od zasady, uznanej jeszcze w konstytucyach z r. 1848 i 1849, ażeby ilość posłów z każdego kraju zastosować, według jednolitego wyznacznika, do ilości zaludnienia; nie licząc się z tym względem, ustanowiono z góry pewne cyfry rozdziału, skutkiem czego niektóre kraje, zwłaszcza niemieckie, lub przez niemiecką ludność gęściej zasiedlone, uzyskały względnie większą ilość posłów, aniżeli inne, które warunkom tym nie odpowiadały. Galicyi, której obszar wynosił prawie jednę ósmą część całej ówczesnej monarchii, a ludność w przybliżeniu taką samą część całego jej zaludnienia, przyznano tylko 38 posłów, t. j. niespełna jednę dziewiątą część ogólnej ilości członków izby poselskiej. Posłowie ci mieli być wybierani nie przez całe sejmy, ale przez poszczególne grupy sejmowe, t. j. przez posłów większej własności, miast, izb handlowych i przemysłowych, tudzież gmin wiejskich (§ 69), skutkiem czego także i w izbie poselskiej Rady państwa znalazł pośrednie urzeczywistnienie system kuryalny.

Urządzona w ten sposób Rada państwa wykonywać miała działalność ustawodawczą w sposób dwojaki. Przedewszystkiem jako pełna Rada państwa (Reichsrath), przy współudziale wysłańców ze wszystkich bez wyjątku krajów, nie wyłączając Węgier; w tym wypadku zakres jej działania pod względem terytoryalnym rozciągał się na całą monarchią, a pod względem rzeczowym na te same przedmioty, które dyplom październikowy uznał za wspólne dla całego państwa. Powtóre: jako ściślejsza Rada państwa (der engere Reichsrath), przy współudziale wysłańców z samych tylko krajów niewęgierskich, i z zakresem działania do krajów tych wyłącznie ograniczonym. O ile w postanowieniach tych patent lutowy stoi w zupełności na stanowisku dyplomu październikowego, o tyle co do określenia rzeczowego zakresu działania ściślejszej Rady państwa wpro-

wadza zasadniczą zmianę, przez stosowne przestawienie formuły kompetencyjnej. Gdy bowiem dyplom październikowy co do ustawodawstwa krajów niewęgierskich przyjął jako regułę współdziałanie sejmów krajowych, a współudział (ściślejszej) Rady państwowej tylko jako wyjątek, przekazując jej, w niecałkiem jasno określonym przepisie, sprawy „od szeregu lat“ wspólnie dla tych krajów załatwiane, i to tylko pod warunkiem, że same sejmy lub cesarz współudziału tego zażądają, to przeciwnie teraz patent lutowy orzekł, że wszystkie sprawy ustawodawcze krajów tych należą w zasadzie do ściślejszej Rady państwa, o ile wyraźne postanowienia prawne nie przekażą ich sejmom krajowym. Jako regułę uznano zatem ustawodawstwo Rady państwa, a jako wyjątek ustawodawstwo sejmów krajowych: że zaś wydane równocześnie ordynacye sejmowe przyznały sejmom krajowym w ogóle szczupły zakres działania (§ 69), przeto widzimy w patencie lutowym nawrót od zasady autonomistycznej do centralizmu na polu ustawodawstwa, znamionujący zwycięztwo niemiecko-centralistycznych prądów, tem pełniejsze, iż zawarte w patencie przepisy co do ilości posłów z poszczególnych krajów zapewniały też ludności niemieckiej stosunkowo korzystniejsze warunki pod względem przedstawicielstwa w Radzie państwa.

Od konstytucyj z lat 1848 i 1849, a pod pewnym względem także i postanowień dyplomu październikowego, wyróżnia się konstytucya lutowa tem, że została wykonaną; była to w ogóle pierwsza konstytucya austryacka, na zasadzie której powołano kilkakrotnie parlament wspólny do udziału w prawodawstwie. Wszelako i teraz jeszcze wykonanie to dało się przeprowadzić tylko częściowo, z powodu stanowczego oporu Węgrów, którzy stali wytrwale na stanowisku swojej konstytucyi z r. 1848, a przeto Rady państwa jako wspólnego organu ustawodawczego całej monarchii obesłać nie chcieli. W zasadzie działała zatem tylko, w rozumieniu patentu lutowego, ściślejsza Rada państwa, a i tu znowu Czesi, niechętni nowej duchem centralizmu przejętej konstytucyi, wystąpili r. 1863 z Rady państwa, powołując się na to, iż nie jest pełną, a przeto nie ma prawidłowej, ustawą przepisanej organizacyi. Gdy nadto w samych Węgrzech poczęło coraz bardziej rość niezadowolenie umysłów, nawiązał rząd rokowania z sejmem węgierskim w sprawie ponownego urządzenia tamtejszych stosunków, a ró-

wnocześnie manifestem cesarskim z 20 września 1865 r. zawiesił konstytucyą w całem państwie. Austrya na przeciąg dwu lat pozbawioną została znowu urządzeń konstytucyjnych. Nowe po Schmerlingu ministerstwo Belcrediego, prowadzące układy z Węgrami, natrafiło z drugiej strony na gotowość do pewnych ustępstw u kierującego obecnie polityką węgierską tamtejszego stronnictwa ugodowego, z Deákiem na czele. Zasadnicza podstawa, na której oparto rokowania ugodowe, polegała na uznaniu odrębności państwowej królestwa Węgier w stosunku do reszty monarchii, z samoistnym organem ustawodawczym i odrębnym rządem naczelnym; miano się tylko porozumieć co do sposobu łącznego załatwiania pewnych spraw, wspólnych obu częściom państwa habsburskiego. Wśród przygotowań do ostatecznego załatwienia sprawy przywrócił cesarz 17 lutego 1867 konstytucyą węgierską z r. 1848 i odpowiednio do jej postanowień zamianował pierwsze osobne ministerstwo węgierskie z Andrássym na czele; wreszcie w czerwcu t. r. odbył uroczystą koronacyą na króla węgierskiego w Budapeszcie, w wydanym zaś równocześnie dyplomie inauguracyjnym (§ 48) zobowiązał siebie i swoich następców do zachowania odrębności królestwa węgierskiego i przestrzegania jego konstytucyi. Równocześnie po ustąpieniu Belcrediego i objęciu steru rządów przez ministerstwo Beusta, zarządził cesarz orędziem z 28 lutego 1867 r. przywrócenie zawieszonej konstytucyi w krajach niewęgierskich, ażeby umożliwić zebranie (ściślejszej) Rady państwa, któraby w imieniu niewęgierskiej części monarchii przyjęła przedłożenia ugodowe. Ostatecznie oba ciała reprezentacyjne, sejm węgierski i Rada państwa uchwaliły ustawy o załatwianiu spraw wspólnych, zgodne między sobą we wszystkich zasadniczych szczegółach, i otrzymały sankcyą cesarską d. 21 grudnia 1867 r. W ten sposób doszła do skutku t. zw. ugoda austryacko-węgierska (der oesterreichisch-ungarische Ausgleich). Pod tąż samą datą otrzymał też zatwierdzenie cesarskie szereg uchwalonych przez Radę państwa ustaw zasadniczych, urządzających na nowo wewnętrzne stosunki krajów niewęgierskich, które razem określamy nazwą konstytucyi grudniowej (Decemberverfassung), albo „prawa zasadnicze" (Grundgesetze).

Ponieważ na zasadzie ugody z Węgrami kraje korony św. Szczepana uznano za równorzędny z ogółem innych krajów

monarchii organizm państwowy, przeto okazała się potrzeba nowego urządzenia centralnych dla każdej z obu części władz ustawodawczych; gdy zaś oprócz tego niektóre sprawy uznano za wspólne pomiędzy obu częściami, przeto trzeba też było stworzyć odpowiedni organ, powołany do ich załatwiania. Sprawą nowego urządzenia wspólnej władzy ustawodawczej dla krajów niewęgierskich zajęła się jedna z ustaw zasadniczych z 21 grudnia 1867 r. Jako władzę taką utrzymała ona Radę państwa (Reichsrath), jak ją był już wprowadził patent lutowy, z tą oczywiście wobec zmienionych stosunków konieczną zmianą, że odpadło rozróżnienie między pełną a ściślejszą Radą państwa; obecnie za wspólny organ ustawodawczy krajów niewęgierskich uznano poprzednią Radę państwa ściślejszą. Najważniejsza zmiana, jaką przytem przeprowadzono, polegała na określeniu zakresu działania tej władzy; oznaczono szczegółowo szereg spraw ustawodawczych, które do Rady państwa należą, z dodatkiem, że wszystkie inne podlegają właściwości sejmów krajowych. Przywrócono tedy formułkę kompetencyjną dyplomu październikowego; nie było w tem jednak nawrotu do zasady autonomistycznej; zakreślono bowiem właściwości Rady państwa tak szerokie granice, że sejmom krajowym pozostało mało co więcej ponad sprawy, przekazane im r. 1861. Co do rzeczy samej stoi zatem konstytucya grudniowa na tem samem stanowisku centralizacyi ustawodawstwa, jakie zajmował patent lutowy. Przekazano mianowicie Radzie państwa: naprzód wszystkie te sprawy, które patent lutowy poddał był pełnej Radzie państwa, z wyłączeniem oczywiście tych, które obecnie zaliczono do spraw wspólnych; ponadto jeszcze: całe ustawodawstwo w przedmiotach prawa sądowego, ustawodawstwo przemysłowe, przywilejowe, bankowe, o miarach i wagach i ustawodawstwo sanitarne; ustawodawstwo w sprawach wyznaniowych i uniwersyteckich, tudzież ustalanie zasad co do szkolnictwa gimnazyalnego i ludowego; ustalanie zasad co do urządzenia władz powołanych do wykonywania zarządu i wymiaru sprawiedliwości; ustawodawstwo o prawie obywatelstwa państwowego i prawie swojszczyzny, o policyi nad obcymi i sprawach pasportowych, tudzież o spisach ludności; ustawodawstwo o prawach obywatelskich, prawie zgromadzania i stowarzyszania się, o prawach i obowiązkach poszczególnych krajów między sobą, o sposobie załatwiania tych

spraw, które uznano za wspólne z Węgrami, wreszcie zatwierdzanie traktatów handlowych, jako też takich traktatów państwowych, które państwo lub jego części obciążają, na poszczególnych obywateli obowiązki nakładają, albo też zmian terytoryalnych krajów niewęgierskich dotyczą. Drugą ważniejszą zmianę przyniósł paragraf czternasty ustawy zasadniczej, urządzający sprawę ustawodawstwa tymczasowego. Prawo wydawania ustaw tymczasowych pod nieobecność Rady państwa utrzymano przy cesarzu z zastrzeżeniem odpowiedzialności całego ministerstwa; nałożono mu jednak pewne ograniczenia: wzbroniono mianowicie za pomocą tego środka zmieniać konstytucya, obciążać trwale skarb państwa lub pozbywać majątek państwowy; dodano przytem zastrzeżenie, że moc obowiązująca ustaw tymczasowych ustaje, jeżeli rząd najbliższej po ich wydaniu Radzie państwa nie przedłoży ich w ciągu czterech tygodni do zatwierdzenia, lub jeżeli Rada państwa zatwierdzenia tego im odmówi.

Inne ważniejsze postanowienia konstytucyi grudniowej o Radzie państwa opierają się w całości na patencie lutowym. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza także przepisów co do rozdziału Rady państwa na dwie izby i składu każdej z nich. W izbie panów utrzymano zatem wszystkie te same grupy wirylistów tudzież mianowanych przez cesarza członków, jakie tu zaliczono r. 1861; w izbie poselskiej tych samych, pośrednio przez sejmy według poszczególnych kuryj wybieranych posłów. Skutkiem usunięcia posłów węgierskich jako też włoskich (przez utratę Wenecyi r. 1866), zmniejszyła się tylko ilość członków izby poselskiej z 343 na 203; rozdział tej cyfry na poszczególne kraje, w Radzie państwa zastąpione, pozostał jednak dokładnie ten sam, co w patencie lutowym. Ilość posłów z poszczególnych krajów nie odpowiadała zatem i teraz dokładnie stosunkom obszaru i zaludnienia (n. p. w Galicyi), co w związku z usunięciem posłów węgierskich i włoskich dawało tem korzystniejsze stanowisko przedstawicielom niemieckim. Zasadniczą zmianę w urządzeniu izby poselskiej Rady państwa przyniosły dopiero trzy reformy wyborcze z r. 1873, 1896 i 1907. Pierwsza z nich, w miejsce pośrednich wyborów sejmowych, wprowadziła wybory bezpośrednie, przez ludność samę dokonywane, z zatrzymaniem rozdziału kuryalnego, według schematu: wielka własność, miasta, izby handlowe i przemysłowe, tudzież gminy

wiejskie, przyczem w ostatniej z tych kuryj wyborów dokonywać należało w ten sposób, że ogół uprawnionych w danym okręgu prawyborców wybiera pewną ilość wyborców, którzy oddają swe głosy na posła. Równocześnie z tą reformą zwiększono też ilość członków izby poselskiej do cyfry 353, przyczem przy rozdziale jej na poszczególne kraje nie uwzględniono znowu ściśle stosunków obszaru i zaludnienia. Zmiany, jakich w tej mierze dokonano, wypadły nawet na gorsze dla niektórych krajów w porównaniu z tem, co istniało do tego czasu: tak Galicya, zajmująca więcej niż jednę czwartą część obszaru krajów zastąpionych w Radzie państwa, z ludnością wynoszącą prawie jednę czwartą część ludności tegoż terytoryum, otrzymała tylko 63 posłów, t. j. prawie jednę szóstą część ogólnej liczby członków izby poselskiej. Dalszą reformę wyborczą przeprowadziła ustawa z r. 1896, dodająca do istniejących już czterech kuryj wyborczych kuryą piątą, opartą na zasadzie powszechnego prawa głosowania; ostatnią wreszcie, najgłębiej sięgającą, ustawa z r. 1907, usuwająca system kuryalny przedstawicielstwa i wprowadzająca zasadę „równego, powszechnego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania“.

Większą trudność przedstawiało urządzenie wspólnego organu ustawodawczego dla krajów korony św. Szczepana, ile że tu tylko Siedmiogród oświadczył się, zgodnie z postanowieniem konstytucyi węgierskiej z r. 1848, za zupełną unią z Węgrami; natomiast Chorwacya i Slawonia dążyły do utrzymania samodzielnego sejmu z możliwie najszerszym zakresem działania w sprawach ustawodawczych. Ostateczne wyrównanie sprzeczności nastąpiło dopiero po zawarciu ugody austryacko-węgierskiej, r. 1868, w którym z jednej strony zatwierdzono unią Siedmiogrodu z Węgrami, z drugiej zaś na podstawie t. z. ugody węgiersko-chorwackiej stosunek południowo-słowiańskich krajów korony św. Szczepana do reszty Węgier ostatecznie ustalono. Ugoda ta, utrzymując odrębny sejm chorwacko-slawoński, przyznaje mu w zasadzie pełną władzę ustawodawczą w odniesieniu do tych krajów, jak ją ze względu na Węgry i Siedmiogród wykonuje sejm węgierski. Sejmowi węgierskiemu przekazuje ona tylko pewien zasób spraw wspólnych także w odniesieniu do Chorwacyi i Slawonii. Sejm węgierski ma więc w części obszerniejszy, w części ści-

*

ślejszy zakres działania; raz władza jego rozciąga się na wszystkie kraje korony św. Szczepana, innym razem tylko na Węgry właściwe i Siedmiogród. Bądź co bądź zakres spraw wspólnych jest tu dość szczupłym. Zarówno z tego powodu, jako też ze względu na przyznaną Chorwacyi w dość szerokim zakresie odrębność zarządu (§ 70), a wreszcie także w myśl wyraźnego postanowienia ugody węgiersko-chorwackiej, iż Chorwacya i Slawonia (w zasadzie także, lubo nie w praktyce, i Dalmacya) tworzą nierozdzielną całość państwową, z Węgrami połączoną, twierdzić należy, że kraje te nie są zwykłą tylko prowincyą państwa węgierskiego, ale zostają z niem w połączeniu o znamionach *związku międzypaństwowego*, lubo nie na zasadzie zupełnej równorzędności opartego. Samo dogmatyczne określenie istoty tego związku jest przedmiotem sporu naukowego (państwo związkowe, unia rzeczowa, unia rzeczowa iure inaequali).

Wewnętrzne urządzenie *sejmu węgierskiego* oparto w zasadzie na przywróconej wśród rokowań ugodowych konstytucyi węgierskiej z r. 1848. Późniejsze ustawodawstwo przyniosło tu w szczegółach pewne zmiany, z których najgruntowniejszą jest reforma *izby magnatów*, zarządzona r. 1885, wzorowana częściowo na odnośnych postanowieniach o składzie Izby panów w austryackiej Radzie państwa. Urządzeniem *izby poselskiej* zajęło się kilka po kolei ustaw, wydanych po roku 1867, pośród których zasługuje na uwagę ustawa o *niepołączalności* (incompatibilitas) urzędu poselskiego z pewnymi zawodami, któreby ujemnie wpłynąć mogły na niezależność posła; wykluczono mianowicie od poselstwa urzędników państwowych i w ogóle osoby, zostające w jakimkolwiek stosunku zależności od rządu. Urządzeniem *sejmu chorwackiego* (sabor kraljevina Hrvatske, Slavonije i Dalmacije) zajęły się dwie ustawy z r. 1870 i 1888. Obie opierają je na zasadzie systemu *jednoizbowego*, tak, że wszyscy członkowie sejmu obradują i głosują wspólnie. Sejm składa się w części z wirylistów, w części z posłów wybieranych; ilość tych ostatnich wynosi 90, ilość pierwszych wynosić może co najwięcej 45.

Austryacka Rada państwa z jednej, a Sejm węgierski z drugiej strony, jako wspólne dla każdej z obu części monarchii władze prawodawcze, w stosunku do siebie na zasadzie równo-

rzędności oparte, uzyskały w zasadzie możność swobodnego i dowolnego rozstrzygania o sprawach, właściwości ich przekazanych. Atoli istniejący pomiędzy obu państwami trwały związek, jako też wynikająca stąd łączność niektórych spraw, domagająca się jednolitego ich załatwienia, spowodowały postanowienie, zawarte w ugodzie z r. 1867, iż sprawy takie załatwiane być mają według zasad wspólnych, jakkolwiek zawsze z osobna przez każde z obu ciał prawodawczych. Zaliczono tu: sprawy handlowe, zwłaszcza celne, ustawodawstwo o podatkach pośrednich, postanowienia co do stosunków pieniężnych i stopy monetarnej, sprawy kolejowe, o ile tylko one dotyczą interesów obu części monarchii, ustalenie zasad systemu obronnego, w końcu układy co do ponoszenia wydatków wspólnych. Dla osiągnięcia zgodnych co do treści postanowień w tych sprawach w obu parlamentach, winny rządy obu części monarchii porozumieć się uprzednio ze sobą co do wniosków, jakie każdy z nich przedłoży swojemu parlamentowi, albo też oba ciała ustawodawcze wybierają z pośród siebie deputacye o równej ilości członków, które na podstawie wzajemnego porozumienia taki wniosek, na jednolitych zasadach oparty, dla każdego z parlamentów wypracują. Wybór deputacyi, t. z. kwotowej, przepisano zwłaszcza w tym wypadku, kiedy chodzi o ustalenie stosunku obu części monarchii co do ponoszenia wydatków wspólnych. Powzięte następnie przez oba ciała prawodawcze, zgodne co do zasad uchwały, mają być przedłożone panującemu do sankcyi; w braku zgody nie nastąpi też sankcya. W razie gdyby co do kwoty oba parlamenty nie mogły się porozumieć między sobą, przyznano cesarzowi prawo samoistnego rozstrzygnięcia tej sprawy, wszelako nie na dłużej, jak na jeden rok.

Od spraw, przekazanych samodzielnej właściwości obu ciał ustawodawczych, mających się rozstrzygać według zasad wspólnych, wyróżniła ugoda z r. 1867 nadto jeszcze pewne sprawy wspólne, do których załatwienia powołano osobno urządzony organ. Do rzędu spraw wspólnych (gemeinsame Angelegenheiten) w tem rozumieniu zaliczono: sprawy zagraniczne, łącznie z dyplomatycznem i handlowem zastępstwem interesów monarchii wobec innych państw, z wyłączeniem jednak prawa zatwierdzania traktatów międzynarodowych, które, o ile wymagają współudziału władzy ustawodawczej, zastrzeżono każdemu par-

lamentowi z osobna; sprawy, dotyczące urządzeń wojskowych i marynarki wojennej, z wyjątkiem prawa przyzwalania zaciągu i sposobu wykonywania obowiązku wojennego, tudzież zarządzeń co do rozmieszczenia i zaopatrzenia wojska; wreszcie sprawy skarbowe, o ile chodzi o wydatki wspólne, wraz z prawem uchwalania odnośnego budżetu i sprawdzania rachunków. Jako organ, powołany do załatwiania tych spraw, uznano Delegacye (Delegationen), zwoływane corocznie przez cesarza, na przemian raz do Wiednia, raz do Budapesztu. Do Delegacyj wybierają corocznie oba parlamenty po 60 członków, a to po 20 z izby panów, wzgl. magnatów, a po 40 z odnośnych izb poselskich, przyczem co do izby poselskiej Rady państwa zastrzeżono, że na każdy kraj, jaki w niej ma swoje zastępstwo, przypadać ma z góry oznaczona ilość delegatów; dla Galicyi zastrzeżono tu 7 miejsc; podobnież z izby poselskiej sejmu węgierskiego wyjść powinna, obok delegatów węgierskich, nadto także oznaczona z góry ilość delegatów chorwackich. Prócz tego wybierają też obie izby obu parlamentów zastępców delegatów w ilości, równającej się połowie wybieranych przez każdą z nich delegatów właściwych. Delegacye austryacka i węgierska, każda opatrzona prawem wyboru swego prezydyum, obradują i stanowią w zasadzie jako dwa odrębne, zamknięte w sobie ciała, porozumiewając się w drodze piśmiennej przez t. z. nuncya (Nuntium); dopiero kiedy się obie zgodzą, może cesarz sankcyonować odnośne uchwały. Są one zatem zarówno we wzajemnym do siebie stosunku, jako też obie razem w stosunku do panującego równorzędnym czynnikiem ustawodawczym. Pierwsza zasada wynikła z uznanej w ugodzie równorzędności obu części monarchii, druga jest zastosowaniem pierwiastka konstytucyjnego w odniesieniu do spraw wspólnych. Dopiero, gdyby trzykrotna wymiana pism nie doprowadziła do porozumienia, albo też i wcześniej, za obopólną zgodą, odbywają obie Delegacye posiedzenia wspólne i stanowią o danej sprawie większością zliczonych razem głosów; przyczem przewodnictwo zmienia się kolejno pomiędzy prezydyami obu Delegacyj, a możliwa nadwyżka głosów jednej z nich nad drugą usuwa się przez losowanie. I tutaj więc zasada równorzędności znalazła odpowiedni dla siebie wyraz.

Ustalony ostatecznie przez ugodę z r. 1867 dualistyczny ustrój państwa habsburskiego zrodził potrzebę dokonania odpo-

wiednich zmian w tytulaturze odnośnych władz i urządzeń. Uczyniło jej zadość już rozporządzenie cesarskie z r. 1868, stanowiące, że odtąd całe państwo ma nosić nazwę: monarchia austryacko-węgierska, albo państwo austryacko-węgierskie (oesterreichisch-ungarische Monarchie, albo oe.-u. Reich, Osztrák-magyar-ország). W praktyce utarła się tu także nazwa: Austrya-Węgry (Oesterreich-Ungarn; używane pospolicie w Galicyi określenia polskie: Austro-Węgry, albo monarchia austro-węgierska są w pierwszej swojej części składowej gramatyczną niemożliwością). W połączeniu tem wyraz Węgry oznacza kraje korony św. Szczepana, wyraz Austrya odnosi się właściwie do krajów niewęgierskich. Ze względu wszelako na różnorodność składników, wchodzących do grupy niewęgierskiej, nie stał się ten ostatni wyraz nazwą techniczną; jest nią znowu tylko (§§ 40. 67) określenie opisowe: królestwa i kraje w Radzie państwa zastąpione (die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder); tego też określenia używają wszystkie akty urzędowe. Język potoczny, szukający wyrażeń zwięzłych, określa często kraje niewęgierskie nazwą Przedlitawii (Cisleithanien), kraje węgierskie nazwą Zalitawii (Transleithanien). Wspomniane rozporządzenie cesarskie z r. 1868 zarządziło zarazem, że w tytulaturze panującego jego godności królewskie i inne niższe, jakie mu się należą ze względu na kraje przedlitawskie, mają wprawdzie, jak dawniej, łączyć się bez spójnika z tytułem cesarza austryackiego, natomiast tytuł króla węgierskiego ma być z poprzednim związany za pomocą spójnika łączącego. Tytuł ten brzmi zatem: cesarz Austryi, król Czech i t. d. i apostolski król Węgier, albo po krótce: cesarz i król. W tem połączeniu spójnikowem znajduje wyraz zasada równorzędności władzy monarszej w odniesieniu do obu części państwa habsburskiego. Bliższem rozwinięciem tej myśli jest postanowienie cesarskie z r. 1889, nadające armii i marynarce wojennej, jako wspólnym organom obrony całego państwa, tytuł cesarskich i królewskich (kaiserlich und königlich). W ogóle wszystkie władze i instytucye, wspólne obu częściom państwa, używają w swej tytulaturze owego połączenia spójnikowego. Nie stosuje się ono do władz i instytucyj, właściwych jednej tylko części państwa; w odniesieniu do Przedlitawii utrzymała się zatem dla nich dawniejsza tytulatura (§ 67) cesarsko-królewskich (kaiser-

lich-königlich); władze i instytucye zalitawskie używają znowu wyłącznie tytułu królewskich (kiralyi). Ostatecznie na zasadzie rozporządzenia cesarskiego z r. 1895 miasto Budapeszt, na równi z Wiedniem (§ 67), uznano głównem i stołecznem miastem (Haupt- und Residenzstadt).

Ugoda austryacko-węgierska i konstytucya grudniowa z roku 1897, jako też dokonane w lutym t. r. przywrócenie konstytucyi węgierskiej z r. 1848, zamykają okres w historyi ustroju monarchii habsburskiej, poczęty z wydaniem Sankcyi pragmatycznej. Znaczenie ich jest tu dwojakie. Przedewszystkiem ustaliły one na trwałe, w każdej z obu części państwa, zasadę konstytucyjną, w przeciwstawieniu do wszystkich dawniejszych konstytucyj, jakie wydawano od r. 1848, bądź to niewykonywanych, bądź cofanych, bądź wreszcie po krótkiem istnieniu zasadniczo zmienianych lub zawieszanych. Znalazło w nich ostateczny wyraz przetworzenie państwa absolutnego w państwo konstytucyjne. Powtóre: wątpliwy od kilku wieków stosunek poszczególnych części składowych monarchii habsburskiej między sobą, jako też w odniesieniu do całości, podlegający ciągłym faktycznym zmianom pod wpływem ścierania się dwu przeciwnych prądów, zasady koncentracyi z jednej, a odrębności państwowej z drugiej strony (§§ 40. 67), został ostatecznie ustalony wyraźnie i stanowczo. W wyniku, jaki przyniósł ze sobą, widoczne częściowe zwycięstwo i częściowe ustępstwo obu zasad: uznaną została odrębność państwowa Węgier w ich stosunku do ogółu innych krajów habsburskich, w kształcie dualistycznego ustroju monarchii; nie znalazła uznania takiego odrębność państwowa Czech, mimo protestu podniesionego r. 1867 przez posłów czeskich przeciw takiemu załatwieniu sprawy, jako też mimo przyrzeczeń rządu w sprawie koronacyi cesarza na króla czeskiego, tudzież częściowo wyodrębnienia Czech od reszty krajów przedlitawskich, udzielonych r. 1870. Oparta na zasadzie tych przyrzeczeń akcya sejmu czeskiego z roku 1871 nie przyniosła zamierzonego skutku, głównie z powodu stanowczego oporu Niemców czeskich; podobnie jak i rezolucya sejmu galicyjskiego z r. 1868, zmierzająca również do wyodrębnienia Galicyi, rozbiła się o opór rządu i nieprzyjazne stanowisko opinii niemieckiej. Co do samego stosunku Węgier do krajów niewęgierskich, to cokolwiek sądzić będziemy o nieustalonym jeszcze

przez naukę ponad wszelką wątpliwość dogmatycznym charakterze związku obu części monarchii (unia osobista, unia osobista z zarodami unii rzeczowej, osobista i związkowa unia rzeczowa, związek państw, państwo państw), stwierdzić trzeba z punktu widzenia historycznego, że i tutaj nastąpiły ważne i doniosłe zmiany. Usunięto z jednej strony daleko idący systemat centralizacyjny z czasów absolutnych, z drugiej zaś dążenie Węgrów do zerwania wszelakiego, prócz unii przez wspólnego władcę, związku z innymi krajami habsburskimi. Zmiana ta widoczna, jeżeli się ograniczymy chociażby tylko do porównania ugody z r. 1867 z obu konstytucyami z r. 1848. Kiedy w myśl postanowień z r. 1848 cała łączność obu części państwa polegać miała jedynie na wspólności panującego, tudzież zarządu spraw zagranicznych, to przeciwnie ugoda z r. 1867 zakreśliła sprawom wspólnym rozmiar o wiele szerszy, stworzyła dla ich załatwiania pewne organy wspólne, a wreszcie uznała szereg spraw za takie, które w obu częściach według wspólnych zasad rozstrzygane być winny. Łączność obu części monarchii znalazła tu zatem daleko silniejszy wyraz, aniżeli r. 1848. Tak więc w samem nawet urządzeniu dualizmu, jak go przeprowadzono r. 1867, nie można się dopatrywać wyłącznie tylko zwycięstwa zasady separatystycznej; owszem, widać tu także pewne, dość daleko idące ustępstwa na rzecz idei koncentracyjnej.

§ 69. Geneza i urządzenie sejmów krajowych w niewęgierskich ziemiach monarchii.

Kleczyński, Länder, Autonomie u. Selbstverwaltung d. Gegenwart, Oest. Stwtb. II. A. 582 n. — Ilwof, Landstände u. Landtag in Steiermark v. ihr. Ursprunge b. in die Gegenwart, Oest.-ung. Rev. XXV. — Tenże, Der provisorische Landtag d. Herzogth. Steiermark i. J. 1848, 1901. — Stremayer, Die Landesvertretung v. Steiermark 1860—1866, 1867. — Heidler, Český sněm ústavodárny r. 1848, Čas. hist. 1907. — Starzyński, Najnowsze zapatrywania na stanowisko i kompetencyę sejmów krajowych, Przegl. sąd. i adm. 1879. — Por. też literaturę § 68.

Jeżeli od pierwszej chwili walki o konstytucyą nie ulegało wątpieniu, iż obok nowych, jakie stworzyć miano, centralnych władz ustawodawczych, utrzymać też należy istniejące zdawna władze ustawodawcze krajowe (§ 68), to na odwrót jasną też było rzeczą, że obecnie należy je przetworzyć gruntownie, ażeby

się dały połączyć w organiczną całość z nowemi, duchem konstytucyonalizmu przejętemi urządzeniami państwowemi. Reforma dawnych sejmów ziemskich miała tu zwłaszcza do spełnienia dwa główne zadania. Przedewszystkiem chodziło o usunięcie jednego z znamion, które tkwiło w ich urządzeniu już od samego początku; z organu, złożonego z przedstawicieli wyższych, uprzywilejowanych warstw społecznych (§§ 13. 25. 35. 41. 54), przetworzyć je należało w organ, zastępujący interesy całej ludności krajowej, w zakresie o ile możności najszerszym. Powtóre: trzeba było też zasadniczo zmienić treść i charakter ich władzy, której wybujały absolutyzm ostatnich wieków przyniósł znaczny uszczerbek (§ 54), a więc przyznać im istotne prawo ustawodawcze w sprawach krajowych, jako czynnikowi równorzędnemu obok panującego. Przetworzone w ten sposób organy ustawodawstwa krajowego, dla których urobiła się teraz nazwa sejmów krajowych (w języku niemieckim utrzymał się dawniejszy wyraz Landtag), można tedy pod pewnym względem uważać za instytucye całkiem nowe, różniące się zasadniczo od dawniejszych sejmów ziemskich. Z obu zaznaczonemi poprzednio sprawami połączyła się jeszcze trzecia, jako jedno z najważniejszych zadań, które miała rozwiązać reforma: określenie przedmiotowego zakresu właściwości sejmów w stosunku do zakresu działania centralnych władz ustawodawczych. W jakikolwiek jednak sposób rozwiązywano tę sprawę w poszczególnych stadyach rozwoju konstytucyi austryackiej, a więc w duchu autonomistycznym, czy chociażby nawet centralistycznym, stwierdzić trzeba, iż sejmy krajowe nie weszły w stosunek jakiegokolwiek podporządkowania do parlamentu centralnego, jako organ jemu podrzędny; owszem, utrzymały na stałe znaczenie równorzędnej z nim co do znaczenia władzy ustawodawczej, która od tamtej różniła się tylko przez to, że właściwość jej ograniczała się do mniejszego terytoryum, jako też zazwyczaj do pewnego szczuplejszego zakresu spraw ustawodawczych.

Konstytucya kwietniowa z r. 1848 bardzo tylko niedostatecznie dotknęła sprawy sejmów. Orzekła ona ogólnie, iż mają być utrzymane nadal w każdym kraju jako organy powołane do strzeżenia interesów krajowych, zachowując im na razie wyrobioną już przedtem ich organizacyą. Dopiero konstytucya marcowa z r. 1849 zajęła się dokładniej sejmami krajowymi. Przekazuje ona im t. z. sprawy krajowe (Lan-

desangelegenheiten), w przeciwstawieniu do spraw państwowych, które załatwiać miał stworzony równocześnie sejm walny (§ 68). W szeregu spraw krajowych wyróżnia ona trzy grupy. Jednę z nich stanowić miały zarządzenia co do kultury krajowej, co do budowli publicznych, wykonywanych z funduszów krajowych, co do zakładów dobroczynnych, wreszcie budżet i kontrola rachunków z dochodów i wydatków krajowych. Drugą grupę stanowić miały bliższe zarządzenia, wszelako tylko w granicach, ustalonych przez ogólne ustawy państwowe, co do spraw gminnych, co do spraw kościelnych i szkolnych, co do zaopatrzenia i kwaterunku wojska. Jako trzecią grupę uznano wreszcie przedmioty, przekazane sejmom krajowym do załatwienia przez ustawy państwowe, jakie w przyszłości zostaną ogłoszone. Zakresowi działania sejmów pociągnięto zatem granice bardzo ścisłe, co zresztą odpowiada centralistycznemu charakterowi konstytucyi marcowej; zabytkiem absolutystycznych poglądów było znowu postanowienie, że ministerstwo, z warunkiem odpowiedzialności (§ 70), zawiesić może uchwały sejmowe, jeśliby konieczną po temu widziało potrzebę. Natomiast ważną zmianę, w porównaniu z stosunkami dawniejszymi, przynosiło postanowienie, iż ustawodawstwo krajowe należy do cesarza wraz z sejmami; sejmy zostały bowiem obok panującego postawione jako równorzędny mu czynnik ustawodawczy w sprawach krajowych.

Co do wewnętrznego urządzenia sejmów zawarła konstytucya marcowa jedno tylko ogólne postanowienie, iż wybory posłów dokonywać się tu będą w sposób bezpośredni; bliższe szczegóły organizacyi miały wypracować same sejmy, poczem najbliższy sejm walny państwa miał w tej mierze powziąć ostateczną uchwałę. Ponieważ jednak sejm walny nie zgromadził się wcale, przeto sam rząd wydał w ciągu lat 1849 i 1850 szereg ordynacyj krajowych (Landesverfassung) dla poszczególnych krajów staroaustryackich, czeskich, wreszcie Galicyi i Bukowiny, które zawarły dokładne przepisy o nowem urządzeniu sejmów. Sejmy te, corocznie przez cesarza zwoływać się mające, opatrzone prawem inicyatywy ustawodawczej w zakresie spraw krajowych, zorganizowano na zasadzie systemu jednoizbowego, jakkolwiek wybory poselskie dokonywać się miały w trzech osobnych klasach wyborczych, z których jednę stanowili najwyżej opodatkowani, drugą miasta i miejscowości przemysłowe, trzecią wreszcie inne gminy; głosów wirylnych, nie-

zależnych od wyborów, nie przyznano nikomu. Dość szczególnie i od wszystkich innych ordynacyj krajowych odmiennie przedstawiała się co do jednego, zasadniczej wagi szczegółu, ordynacya krajowa galicyjska z r. 1850. Wprowadziła ona trzy osobno obradujące i stanowiące organy w Galicyi, pod nazwą Kuryj krajowych (Landescurien), jeden z siedzibą w Krakowie dla zachodniej, drugi z siedzibą we Lwowie dla środkowej, trzeci z siedzibą w Stanisławowie dla południowowschodniej części kraju, każdy złożony z trzech wspomnianych poprzednio grup posłów. Każdą z tych kuryj uznano za władzę ustawodawczą nie tylko w sprawach dotyczących wyłącznie odnośnego okręgu, ale także w sprawach ogólno-krajowych; w tym ostatnim wypadku wymagano tylko zgodnych uchwał każdej z trzech kuryj z osobna. Dopiero gdyby taka zgoda uzyskać się nie dała, miał rozstrzygać o sprawie Wydział centralny (Central-Ausschuss) we Lwowie, do którego prócz zwykłych członków Wydziału krajowego (§ 72), miało nadto wchodzić po sześciu delegatów z każdej kuryi krajowej. Tak więc, jakkolwiek równocześnie uznano Galicyą wraz z Krakowem za jednolitą prowincyą, to jednak przez ustanowienie w niej trzech odrębnych Kuryj zrywano, w sposób sztuczny, istotny związek poszczególnych jej części składowych, przez co osłabiało się zarazem znaczenie kraju jako całości w organizmie państwowym.

Skutkiem cofnięcia konstytucyi marcowej z końcem r. 1851 (§ 68) nie przyszło do urzeczywistnienia ani jej własnych przepisów o udziale sejmów w ustawodawstwie krajowem, ani też postanowień wydanych na jej podstawie ordynacyj krajowych o samem urządzeniu sejmów. Sprawę całą poruszono dopiero po skończeniu okresu rządów absolutnych, r. 1860; wtedy zaś przyznano sejmom tak szeroki zakres działania, jakiego nie miały ani przedtem, i który im też odebrano wnet potem. Stało się to na zasadzie dyplomu październikowego, który zajął stanowisko na wskróś autonomistyczne, przekazując wzmocnionej Radzie państwowej, jako centralnemu organowi ustawodawczemu, tylko najistotniejsze sprawy wspólne, poza obrębem których cała reszta ustawodawstwa przyznaną została sejmom krajowym, z wyjątkiem jeszcze tylko niektórych innych spraw, szczegółowo nieokreślonych, które z woli sejmów lub osobnego zarządzenia cesarskiego mogły się dostać pod obrady władzy centralnej (§ 68). Równocześnie z dyplomem

wydano statuty sejmowe (Statut über die Landesvertretung) dla czterech krajów staroaustryackich (Styryi, Karyntyi, Salzburga i Tyrolu), które określiły bliżej sposób złożenia tamtejszych sejmów; przyznawały one prawo wyborcze tylko pewnym wyższym lub bogatszym warstwom społeczeństwa, jako też pewnym władzom lub ich naczelnikom, odbiegały zatem w wielu względach od zasady przedstawicielstwa w nowożytnem tego wyrazu znaczeniu.

Zanim można było przystąpić do ogłoszenia statutów sejmowych dla innych krajów monarchii, wyszedł r. 1861 patent lutowy, który przetworzywszy urządzenie centralnej władzy prawodawczej, musiał też i organizacyą sejmów krajowych oprzeć po części na innych podstawach. Stało się to na zasadzie dołączonych do patentu ordynacyj krajowych i ustaw wyborczych sejmowych (Landesordnung und Landtagswahlordnung), po jednej dla każdego z niewęgierskich krajów monarchii, pośród których ordynacya galicyjska uznała jeden wspólny sejm dla całej prowincyi. Zakres działania sejmów, jako władzy ustawodawczej, ograniczają one do tych tylko spraw, które im przyznała konstytucya marcowa z r. 1849; najważniejszym dodatkiem jest tu przepis, iż na pokrycie wydatków krajowych wolno sejmom nakładać dodatki do podatków bezpośrednich, a to aż do wysokości 10% samoistnie, w wyższych zaś procentach za zatwierdzeniem cesarskiem. Zresztą zastrzeżono sejmom jeszcze tylko prawo przedstawiania rządowi wniosków co do potrzeby zmian w ogłoszonych ustawach państwowych ze względu na ich oddziaływanie na stosunki krajowe, jako też co do wydania nowych ustaw państwowych, jeśliby za tem przemawiały potrzeby kraju. W końcu przyznano też sejmom prawo objawienia zdania, jeżeli rząd w danym wypadku zażąda go co do pewnej sprawy. W zakresie właściwego ustawodawstwa nie uzyskały zatem sejmy nic więcej ponadto, co im przyznała centralistyczna konstytucya z r. 1849; ponieważ zaś równocześnie patent lutowy zarządził, iż wszystkie sprawy, nieprzekazane wyraźnie sejmom, należą do Rady państwa, przeto widoczny tu nawrót od zasady autonomistycznej dyplomu październikowego do zasady centralistycznej (§ 68).

Co do wewnętrznego urządzenia sejmów stanowią ordynacye z r. 1861, iż należą tu naprzód, jako wiryliści, niektóre

osoby z tytułu swej godności, do których zaliczono arcybiskupów, biskupów i rektorów uniwersytetów; a następnie posłowie, wybierani przez poszczególne kurye wyborcze. Do pierwszej kuryi zaliczono właścicieli większych posiadłości, płacących podatku conajmniej 100 zł., do drugiej mieszkańców pewnych imiennie oznaczonych miast, a mianowicie pierwsze dwie trzecie części, wyznaczone przez wysokość płaconego podatku, z pośród wszystkich obywateli miejskich, mających prawo wyboru władz miejskich; nadto także wszystkie osoby, mające prawo wyboru z tytułu uzdolnienia osobistego (adwokaci, lekarze i t. d.), bez względu na wysokość podatku; do trzeciej (formalnie z poprzednią połączonej) członków izb handlowych i przemysłowych, do czwartej mieszkańców innych gmin, a mianowicie znowu pierwsze dwie trzecie części, wyznaczone przez wysokość płaconego podatku z pośród wszystkich członków gminy, mających prawo wyboru władz gminnych. W pierwszych trzech kuryach wybory są bezpośrednie, w ostatniej pośrednie. Wszyscy posłowie, wybierani (prócz wirylistów) na okres sześcioletni, pod przewodnictwem mianowanego z pośród nich przez cesarza przewodniczącego, zwanego w Czechach wielkim marszałkiem krajowym (Oberstlandmarschall), w przeważnej części innych większych krajów (także w Galicyi) marszałkiem krajowym (Landmarschall), w krajach mniejszych starostą ziemskim (Landeshauptmann) lub prezydentem sejmu (Landtagspräsident), stanowią jedno wspólnie obradujące i stanowiące ciało. Organizacya sejmów oparła się zatem na systemie jednoizbowym.

Ordynacye krajowe z r. 1861 utrzymały się po dziś dzień jako obowiązujące prawo o urządzeniu sejmów krajowych. Konstytucya grudniowa z r. 1867 zmieniła rzecz tylko o tyle, iż przekazała sejmom wszystkie sprawy ustawodawcze, niezastrzeżone Radzie państwa, postanowienie, które dalej idącego rozszerzenia władzy sejmów nie przyniosło ze sobą, ile że równocześnie właściwości Rady państwa zakreślono bardzo szerokie granice. Wreszcie reforma wyborcza z r. 1873 odjęła sejmom prawo wyboru posłów do Rady państwa, wprowadzając w ich miejsce wybory bezpośrednie (§ 68).

§. 70. Nowe urządzenie rządu i zarządu państwowego.

Mayerhofer, Kurze Gesch. d. polit. Verwaltungsdienstes w tegoż Handb. f. d. polit. Verwltdienst I. 1 n. 1880. — Ficker, Die Verwaltungsorganisation Oesterreichs in polit. u. judic. Hinsicht. Mitth. Stat. 1855. — Stubenrauch, Tabell. Darstellung d. Organismus d. oesterr. Staatsverwaltung 1855. — Kasparek, O radzie stanu i jej znaczeniu w monarchii konstytucyjnej, Rozpr. Akad. krak. XIX. — Seidler, Minister, Oest. Stwtb. II. A. 736 n. — Jettel, etc. Reichs- u. Staatsministerien, Tamże II. B. 946 n. — Hauke, Die Lehre v. d. Ministerverantwortlichkeit 1880. — Jellinek, Die Entwickelung d. Ministeriums in d. constitutionellen Monarchie, Grünh. Zeitschr. X. — Tezner, Die rechtliche Stellung d. oesterr. Gesammtministeriums, Tamże XXII. — Mischler, Gebietseintheilung, Oest. Stwtb. I. 567 n. — Ulbrich, Politische Behörden, Tamże II. B. 808 n. — Tenże, Behörden, Tamże I. 114 n. — Tenże, Bergbehörden, Tamże I. 120 n. — Myrbach, Finanzbehörden, Tamże I. 472 n. — Meisel, Finanzprocuratur, Tamże I. 496 n. — Neumann, Ungarn, Politische Verwaltung, Tamże II. B. 1320 n. — Stefanić, Kroatien, Tamże II. A. 499 n. — Sax, Verwaltungsgebiet Bosnien u. Herzogowina, Tamże II. B. 1456 n. — Lingg, Die staatsr. Stellung Bosniens u. d. Herzogovina, Arch. öff. R. 1890. — Schneller, Die staatsr. Stellung v. Bosnien u. d. Herzogovina 1892.

Zasada, iż panujący jest naczelnym, nieodpowiedzialnym kierownikiem rządu, i że osoba jego jest uświęconą i nietykalną, stanowi właściwość każdego nowożytnego ustroju monarchicznego, bez względu na jego formę rządu: absolutną czy konstytucyjną; znalazła ona też wyraźne uznanie we wszystkich konstytucyach austryackich, które się bliżej urządzeniem naczelnej władzy zajęły (1848, 1849 i 1867). Pierwsza i ostatnia z nich, a także i węgierski dyplom inauguracyjny z r. 1867 wkładają jedynie na monarchę obowiązek złożenia przysięgi na konstytucyą przy objęciu rządów, stwarzając przez to moralną rękojmię, iż nieodpowiedzialny cesarz i król, wykonywując rządy, nie naruszy obowiązującego prawa. Wszystkie uznają w nim przedstawiciela państwa na zewnątrz, i dla tego przyznają mu prawo bądź samoistnego, bądź za współudziałem parlamentów (§ 68), zawierania traktatów międzynarodowych. Konstytucye z lat 1849 i 1867 zastrzegają wyraźnie, iż wszystkie ustawy wychodzić mają pod imieniem cesarza, przyznają mu prawo mianowania urzędników państwowych, które zresztą częściowo przenieść może na inne, podwładne sobie władze wyższe; stanowią, iż panujący może udzielać szlachectwa, orderów i tytułów; ostatnia z nich, stwierdzając zasadę dawno

przedtem ustaloną, postanawia nadto, że prawo bicia monety wykonywanem być ma w imieniu cesarza. Pytaniem, kiedy członek panującego rodu, uprawniony do następstwa, objąć może rządy, zajęła się tylko konstytucya z r. 1848, stanowiąc, iż pełnoletność, a zatem i zdolność do sprawowania rządów poczyna się z ukończonym rokiem 18; późniejsze konstytucye nie dotykają tej sprawy; utrzymały tu zatem moc obowiązującą istniejące przedtem, w szczególe tym zgodne zresztą z postanowieniem z r. 1848, statuty domu panującego (§ 67).

Konstytucya marcowa z r. 1849 postanowiła, iż w miejsce dawnej Rady stanu (§ 61) ma być przy boku cesarza utworzonem nowe ciało doradcze pod nazwą Rady państwowej (Reichsrath). Zorganizowana na tej podstawie r. 1851 Rada państwowa, złożona z prezydenta tudzież zależnej od uznania cesarza ilości stałych radców państwowych (Reichsräthe) i powoływanych przez cesarza od wypadku do wypadku, w miarę potrzeby, innych uczestników przygodnych, zajmowała w zasadzie to samo stanowisko, co i dawniejsza Rada stanu; różnica polegała tylko na tem, iż zrazu wszystkie bez wyjątku wnioski do ustaw, jakie rząd zamierzał ogłosić, należało poddać uprzednio pod rozpatrzenie Rady, bez przyznania jej wszelako głosu stanowczego. Jeszcze tego samego roku (1851) usunięto jednak konieczność współudziału Rady państwowej w tych sprawach, stanowiąc, iż cesarz poddawać będzie pod jej obrady tylko takie sprawy, w których uzna za potrzebne zasięgnąć jej zdania. Stanowisko Rady państwowej upodobniło się skutkiem tego w całości do stanowiska dawnej Rady stanu z przed roku 1848. Dopiero w r. 1860, w szybkiem następstwie po sobie, dokonano kilku ważnych zmian w urządzeniu tej władzy, przetwarzając ją ostatecznie pod nazwą wzmocnionej Rady państwowej w centralną władzę ustawodawczą (§ 68). Kiedy jednak już patent lutowy z r. 1861 stworzył nową, na odmiennych zasadach zorganizowaną władzę ustawodawczą pod nazwą Rady państwa, zwinięto równocześnie Radę państwową, a w jej miejsce ustanowiono nowe przy cesarzu ciało doradcze pod nazwą Rady stanu (Staatsrath). Urządzenie jej oparto na dawnych wzorach: miało to być ciało urzędnicze, złożone z mianowanych przez cesarza prezydenta i radców stanu (Staatsräthe), powołane do udzielania rady co do ważniejszych wniosków ustawodawczych i zresztą jakichkolwiek innych spraw, jakie ce-

sarz lub ministerstwa poddadzą pod jego rozpatrzenie. Wszelako ze względu na to, że nieodpowiedzialne przed parlamentem doradcze ciało monarsze, mogące powagą swego zdania w załatwianiu najważniejszych spraw państwowych wywierać wpływ na panującego, nie odpowiada duchowi państwa konstytucyjnego, zwinięto Radę stanu r. 1868, zaraz po ostatecznem ustaleniu konstytucyonalizmu austryackiego.

Najgruntowniejszą, zasadniczego znaczenia zmianę wywołało zaprowadzenie konstytucyi w urządzeniu i stanowisku prawnem centralnych władz rządowych, powołanych do naczelnego kierownictwa poszczególnych gałęzi zarządu państwowego. W rozwinięciu i uzupełnieniu zasady, iż monarcha jako zwierzchnik zarządu jest nieodpowiedzialnym, uznano iż każde zarządzenie cesarskie, o ile ma mieć skutki zewnętrzne, wymaga t. zw. kontrasygnaty czyli podpisu przynajmniej jednego z kierowników pewnej naczelnej władzy rządowej, jak niemniej, iż kierownik ten bierze na siebie odpowiedzialność wobec organu przedstawicielstwa ludowego za treść podpisanego zarządzenia, mianowicie w tym razie, gdyby ono wykraczało przeciw istniejącym ustawom. Leżała w tem rękojmia, iż akty rządowe, jakie przyjdą do skutku, utrzymają się ściśle w granicach obowiązującego prawa. Zmiana ta stworzyła potrzebę przetworzenia wewnętrznej organizacyi władz centralnych przez usunięcie dotychczasowego systemu kollegialnego i oparcie urządzenia tych władz na zasadzie biurokratycznej, w tem rozumieniu, ażeby kierownik każdej z nich, na zewnątrz sam jeden tylko odpowiedzialny, znalazł też możność wyłącznego rozstrzygania o sprawach, niekrępowany zdaniem innych, w skład władzy wchodzących urzędników. Przetworzone w ten sposób organy naczelnego zarządu otrzymały, według wzoru, zastosowanego już przedtem w innych państwach konstytucyjnych, nazwę ministerstw (Ministerien), ich kierownicy nazwę ministrów (Minister). Wszyscy ministrowie razem tworzą t. zw. Radę ministeryalną (Ministerrath), obradującą wspólnie pod przewodnictwem monarchy, lub jednego z nich, mianowanego przezeń prezydentem ministrów (Ministerpräsident), celem utrzymania jednolitości zasad rządowych, jako też dla wspólnego rozpatrzenia spraw większej doniosłości; wszelako i tutaj, ze względu na zasadę odpowiedzialności wobec parlamentu, stanowisko każdego ministra jest wła-

ściwie swobodnem, t. zn. nie ma on prawnego obowiązku zastosowania się do zdania, objawionego przez większość. Mimo wszystkie zaznaczone tu różnice, stosunek ministrów do panującego nie uległ zresztą daleko sięgającym zmianom; pozostali oni, jak dawniejsi kierownicy władz centralnych, urzędnikami monarchy w ścisłem tego słowa znaczeniu, przezeń wyłącznie mianowanymi i przezeń usuwalnymi, jego rozkazom poddanymi; ich obowiązek bezwzględnego posłuszeństwa doznał jeno ograniczenia w tym kierunku, że mogą odmówić podpisu na zarządzeniu cesarskiem, któreby zdaniem ich naruszało obowiązujące prawo; w tym wypadku proszą monarchę o zwolnienie z urzędu (dymisya).

Zasada, iż panujący wykonuje rządy za pośrednictwem odpowiedzialnych wobec parlamentu ministrów, których kontrasygnata potrzebną jest do ważności odnośnych zarządzeń, znalazła uznanie już w obu konstytucyach z r. 1848, węgierskiej i austryackiej, jako też w konstytucyi marcowej z r. 1849. Reakcya absolutystyczna, jaka wnet po wydaniu konstytucyi marcowej nastąpiła, zwichnęła jednak w całości konstytucyjne znaczenie i stanowisko ministerstw; r. 1851 orzeczono, iż ministrowie nie są nikomu innemu, jeno tylko samemu monarsze odpowiedzialni; potrzeba kontrasygnaty ministeryalnej na zarządzeniach cesarskich została wprawdzie utrzymaną, wszelako tylko jako czcza formalność bez istotnej treści. Tak więc od r. 1851 ministerstwa austryackie stały się znowu tylko organami zarządu centralnego w państwie absolutnem. I jeszcze dyplom październikowy z r. 1860, ani też patent lutowy z r. 1861 nie przywróciły wyraźnie zasady odpowiedzialności ministrów; dopiero orędzie cesarskie z r. 1862 uznało w zasadzie, iż ministrowie odpowiedzialni są przed parlamentem. Osobna ustawa o odpowiedzialności ministrów wydaną została dla krajów przedlitawskich dopiero w lipcu 1867 r. Stwierdzając ponownie wyraźnym przepisem, iż wszelkie zarządzenia cesarskie winny mieć kontrasygnatę odpowiedzialnego ministra, ustawa ta przyznaje każdej z obu izb Rady państwa prawo pociągnięcia go do odpowiedzialności za jego czynności urzędowe (§ 71). Prawo ułaskawienia wykonać może cesarz wobec skazanego ministra tylko na wniosek jednej z izb Rady państwa. W odniesieniu do ministrów wspólnych obu części monarchii wypowiedziały wyraźnie zasadę

odpowiedzialności ustawy ugodowe z r. 1867, przekazując prawo oskarżenia Delegacyom.

Samo urządzenie ministerstw, rozpadających się na departamenty i sekcye, z poddanymi odnośnemu ministrowi kierownikami sekcyj (Sectionschefs) na czele, przeprowadzono zaraz r. 1848, wśród pierwszych prób przetworzenia monarchii w państwo konstytucyjne, w ostatnich miesiącach panowania Ferdynanda I.

Wobec ustalonego przez obie konstytucye z r. 1848 dualistycznego ustroju monarchii (§ 68) okazała się zrazu potrzeba utworzenia osobnych ministerstw dla krajów węgierskich i osobnych dla krajów niewęgierskich. Konstytucya węgierska ustanowiła ich ośm (ministerstwo spraw wewnętrznych, skarbu, robót publicznych, rolnictwa, przemysłu i handlu, wyznań i oświaty, sprawiedliwości, obrony krajowej), wszystkie z siedzibą w Budapeszcie; ósmy wreszcie minister miał przebywać stale przy boku monarchy dla strzeżenia interesów królestwa. Zaraz po zatwierdzeniu konstytucyi z r. 1848 (§ 68) zamianował też w istocie Ferdynand I. ministrów węgierskich; skutkiem tego zwinięto niektóre naczelne władze, sprawujące dotąd zarząd na Węgrzech, mianowicie Kancelarye nadworne węgierską i siedmiogrodzką, tudzież Izbę skarbową węgierską (§ 62); w dość znacznej części przeszły jednak na nowe ministerstwa czynności, sprawowane dotąd, w odniesieniu do Węgier, przez różne centralne władze wiedeńskie.

Utworzenie ministerstwa austryackiego zarządził Ferdynand I. jeszcze przed wydaniem konstytucyi kwietniowej, zaraz po wybuchu pierwszej rewolucyi wiedeńskiej (§ 68), w połowie marca 1848 r. Wtedy to ustanowiono przedewszystkiem ministerstwo spraw zagranicznych i domu cesarskiego (Ministerium der auswärtigen Angelegenheiten und des kaiserlichen Hauses, zwane pokrótce Ministerium des Aeussern); przeszły na nie czynności dawniejszej Kancelaryi stanu (§ 61), a więc zastępstwo politycznych i częściowo handlowych interesów państwa na zewnątrz. Równocześnie powstało także ministerstwo spraw wewnętrznych (Ministerium des Innern), któremu przekazano czynności dwu zwiniętych obecnie dawniejszych władz centralnych: Zjednoczonej Kancelaryi nadwornej i Najwyższej Izby policyjnej (§ 61). Czynności, spełniane przez Komisyą edukacyjną nadworną (§ 61), objęło Mi-

nisterstwo publicznego oświecenia (Ministerium des öffentlichen Unterrichts), które w r. 1849, po przekazaniu mu także spraw wyznaniowych, przybrało nazwę ministertswa wyznań i oświaty (Ministerium für Cultus und Unterricht). Dla wykonywania naczelnego zarządu w sprawach, dotyczących wymiaru sprawiedliwości, bez jakiegokolwiek jednak udziału w samem orzecznictwie sądowem, stworzył Ferdynand I., równocześnie z poprzedniemi, ministerstwo sprawiedliwości (Justizministerium); objęło ono zatem czynności administracyjne, sprawowane dawniej przez Najwyższą Izbę sprawiedliwości (§§ 61. 64). Czynności wykonywane przedtem przez dwie centralne władze skarbowe, t. j. Powszechną Izbę skarbową nadworną tudzież Izbę nadworną dla spraw menniczych i górniczych (§ 61) przekazał Ferdynand I. r. 1848 trzem osobnym ministerstwom, t. j. ministerstwu skarbu (Finanzministerium), ministerstwu rolnictwa, przemysłu i handlu (Ministerium der Landescultur, des Gewerbefleisses und des Handels) i ministerstwu robót publicznych (Ministerium der öffentlichen Arbeiten). Wreszcie w miejsce dawniejszej Rady nadwornej wojennej (§ 61) ustanowiono r. 1848 ministerstwo wojny (Kriegsministerium). W ciągu najbliższych potem lat dwudziestu, do r. 1867, ustrój ministerstw tych podlegał częstym zmianom, bądź to w tym sposobie, że niektóre agendy, przekazane jednemu z nich, przenoszono na inne, bądź też, iż niektóre ministerstwa chwilowo zwijano, tworząc inne w ich miejsce, bądź też wreszcie, iż kilka ministerstw łączono w jedno wspólne, jak n. p. kiedy w r. 1860 ustanowiono t. zw. ministerstwo stanu (Staatsministerium), w którem połączone zostały ministerstwo spraw wewnętrznych, wyznań i oświaty, tudzież sprawiedliwości w jednę wspólną władzę, rozdzieloną na pierwotne części składowe dopiero w r. 1867. Równorzędne z ministerstwami stanowisko władzy centralnej, podporządkowanej bezpośrednio samemu cesarzowi, zajęła Najwyższa Izba rachunkowa nadzorcza (oberste Rechnungscontrollsbehörde), ustanowiona r. 1854 w miejsce dawniejszego Generalnego Dyrektoryum rachunkowego (§ 61), powołana nie tylko do wykonywania nadzoru nad rachunkowością całego gospodarstwa państwowego, ale nadto opatrzona prawem wydawania rozporządzeń w zakresie przyznanych jej spraw, przetworzona od po-

czątków r. 1867 w istniejącą po dziś dzień Najwyższą Izbę rachunkową (oberster Rechnungshof).

Według pierwotnego założenia, ze wszystkich utworzonych r. 1848 ministerstw, jedno tylko ministerstwo spraw zagranicznych miało zastępować sprawy całej monarchii habsburskiej, ile że nie ustanowiono równocześnie odpowiedniego ministerstwa węgierskiego; wszystkie inne ograniczyć miały zakres swego działania do samych tylko krajów niewęgierskich, jako że równocześnie stworzono takie same ministerstwa dla królestwa węgierskiego. Kiedy jednak skutkiem rewolucyi z r. 1848/9 upadła odrębna konstytucya węgierska, a z nią razem także odrębne ministerstwo tamtejsze, objęły wszystkie wymienione poprzednio ministerstwa austryackie naczelne kierownictwo odnośnych gałęzi także w krajach węgierskich. W ten sposób dokonała się pełna centralizacya najwyższego zarządu całej monarchii, idąca dalej, aniżeli przed r. 1848; nie przywrócono bowiem zrazu nawet tych naczelnych władz węgierskich, które dawniej tam istniały. Taki stan rzeczy trwał aż do r. 1860. Dopiero z upadkiem systemu Bacha (§ 68) nastąpiła ważna zmiana w tym względzie. Utrzymano wprawdzie nadal trzy ministerstwa jako centralne władze dla całego państwa, t. j. ministerstwo spraw zagranicznych, ministerstwo skarbu i ministerstwo wojny; natomiast wszystkie inne gałęzie zarządu w odniesieniu do Węgier wydzielono z zakresu działania ministerstw austryackich, i przekazano je przywróconym według dawnego wzoru Kancelaryom nadwornym dla krajów węgierskich. Różnica polegała tylko na tem, że obok istniejących przed r. 1848 Kancelaryj nadwornych węgierskiej i siedmiogrodzkiej, stworzono nadto osobną Kancelaryą nadworną chorwacko-slawońską, jakiej przedtem nie było Kancelarye te utrzymały się aż do r. 1867.

Z chwilą dokonania ugody austryacko-węgierskiej, tudzież nowego urządzenia obu części monarchii jako państw konstytucyjnych, r. 1867, okazała się potrzeba przeprowadzenia odpowiednich zmian w urządzeniu ministerstw. Zgodnie z praktyką, zastosowaną już w okresie czasu od r. 1860—1867, jako też odnośnie do trzech działów spraw, które ugoda uznała jako wspólne pomiędzy obu częściami państwa, utworzono przedewszystkiem trzy ministerstwa wspólne (gemeinsame Ministerien, Reichsministerien), t. j. ministerstwo spraw zagrani-

cznych i cesarskiego (od r. 1895 cesarskiego i królewskiego § 68) domu, ministerstwo skarbu i ministerstwo wojny; ministerstwo skarbu objęło też jako sprawę wspólną zarząd zajętych r. 1878 prowincyj tureckich, Bośnii i Hercogowiny (§ 2). Jako ministerstwa austryackie (przedlitawskie) utrzymano z czasów dawniejszych ministerstwo spraw wewnętrznych, wyznań i oświaty, sprawiedliwości i handlu; prócz tego utworzono jeszcze osobne ministerstwo skarbu dla zarządu spraw skarbowych krajów przedlitawskich. R. 1868 przybyło ministerstwo obrony krajowej (Ministerium für Landesvertheidigung), dla zarządu tych spraw wojskowych, które nie należą do wspólnych, a nadto przez wydzielenie odnośnych agend z dotychczasowego zakresu ministerstwa handlu, osobne ministerstwo rolnictwa (Ackerbauministerium). R. 1896 ustanowiono wreszcie ministerstwo kolejowe (Eisenbahnministerium). Prócz ministrów, kierujących pewnymi szczególnymi działami zarządu (t. zw. ministrów resortowych albo z tekami), ustanawia też cesarz niektórych innych (zwanych pospolicie ministrami bez teki), których zadaniem jest strzec przedewszystkiem interesów pewnego kraju wobec naczelnego rządu. Tego rodzaju ministerstwo, zastępujące interesy Galicyi, istnieje od r. 1871. Co do Węgier, dokonane r. 1867 przywrócenie konstytucyi tamtejszej z r. 1848 spowodowało rozwiązanie trzech Kancelaryj nadwornych węgierskich, a zarazem przywrócenie tych wszystkich ministerstw, które w konstytucyi były ustanowione; przybyło do nich r. 1889 osobne ministerstwo rolnictwa. Ponadto, na zasadzie ugody chorwacko-węgierskiej z r. 1868 (§ 68), istnieje też osobny minister chorwacko-slawoński, powołany do strzeżenia interesów swojego kraju w węgierskiej Radzie ministeryalnej.

Podział monarchii na prowincye (§ 67), jako wytworzone skutkiem dawniejszego historycznego rozwoju osobne jednostki administracyjne wyższego rzędu, utrzymał się także w okresie walki o konstytucyą. W patencie marcowym z r. 1849 pojawia się dla nich po raz pierwszy nowa, po dziś dzień co do grupy niewęgierskiej utrzymana nazwa krajów koronnych (Kronlande), t. j. krajów, do korony cesarstwa austryackiego należących. W grupie tej przeprowadzono w rzeczonym okresie tylko tę zmianę, że niektóre pomniejsze kraje, złączone poprzednio w jeden okręg administracyjny z sąsiednimi krajami

większymi, wydzielono jako osobne kraje koronne, urządzając je równocześnie jako odrębne jednostki administracyjne wyższego rzędu. Między innemi uznano także Bukowinę za osobny kraj koronny, oddzielając ją w ten sposób od Galicyi (§ 62). Donioślejsze znaczenie przedstawiała sprawa niniejsza dla Węgier, które od wydania konstytucyi marcowej uważano i oznaczano również jako kraj koronny; tkwiło w tem zaprzeczenie odrębności państwowej tego kraju i zepchnięcie go do rzędu zwykłej prowincyi austryackiej. Jako osobne kraje koronne uznano zresztą już r. 1849 obok Węgier właściwych także Siedmiogród tudzież Chorwacyą i Slawonią, zastrzegając wyraźnie co do obu, iż stanowią nie tylko zwykłą prowincyą cesarstwa, ale nadto nie zostają też w żadnym związku z Węgrami; usuwano w ten sposób wszelką łączność, jaką wytworzyły pomiędzy niemi długie wieki dawniejszego historycznego rozwoju. Co większa, w latach 1848—1850 wydzielono nawet kilka południowych komitatów Węgier właściwych, zamieszkałych głównie przez ludność serbską (§ 43), i łącznie z Banatem temeskim urządzono je jako osobny, z Węgrami niezwiązany kraj koronny, pod nazwą Województwa serbskiego i Banatu temeskiego. Ponieważ nadto utrzymano jeszcze Pogranicze wojskowe jako odrębną jednostkę administracyjną, przeto dokonał się w ten sposób rozdział królestwa węgierskiego na szereg osobnych prowincyj, pomiędzy któremi ustał dawniejszy ich związek, jako równorzędnych między sobą jednostek administracyjnych, podporządkowanych w tym samym sposobie, co i inne kraje habsburskie, wyższorzędnemu pojęciu cesarstwa austryackiego. Rozdział ten utrzymał się nie tylko w dobie rządów absolutnych, ale w zasadzie także i później, jakkolwiek od r. 1860, skutkiem stworzenia kilku odrębnych naczelnych władz węgierskich, stracił częściowo dawniejsze znaczenie. Ostateczną zmianę w stosunkach tych przyniosła dopiero ugoda austryacko-węgierska z r. 1867, która urządzając wszystkie kraje węgierskie jako samoistne królestwo (§ 68), uchyliła znaczenie ich jako zwykłych tylko prowincyj monarchii; krajami koronnymi pozostały odtąd tylko prowincye niewęgierskie.

Co do t. zw. politycznych władz krajowych (politische Landesstellen), t. j. organów, prowadzących naczelny zarząd poszczególnych krajów koronnych, zarządziła już kon-

stytucya z r. 1849, a w ślad za nią także osobna ustawa z tegoż roku o urządzeniu władz administracyjnych w całem państwie, zmianę dotychczasowej ich nazwy: w miejsce guberniów z gubernatorami na czele (§ 62) objąć miały obecnie zarząd krajowy cesarskie Namiestnictwa (Statthalterei) z namiestnikami (Statthalter) na czele, w których skład wchodzić miała ponadto odpowiednia ilość radców namiestnictwa (Statthaltereiräthe) i innych podrzędniejszych urzędników. Nazwy te zastosowano do naczelnych władz rządowych nawet w pomniejszych krajach (n. p. co do Bukowiny). Dopiero nowa ustawa o urządzeniu władz politycznych z r. 1853 postanowiła, że władze, stojące na czele zarządu krajowego, noszą tytuł namiestnictw tylko w krajach większych (także w Galicyi); w krajach mniejszych (także na Bukowinie) otrzymały one nazwę rządów krajowych (Landesregierung), jakkolwiek zresztą co do rzeczowego zakresu ich działania nie zachodziła żadna różnica; odpowiednio do tego naczelnicy pierwszej kategoryi władz zachowali nazwę namiestników, naczelnikom drugiej kategoryi władz przyznano tytuł prezydentów rządu krajowego (Landespräsident, Landesregierungspräsident). Co do Galicyi, utworzono już r. 1849, obok namiestnictwa lwowskiego, nadto jeszcze osobną naczelną władzę administracyjną pod nazwą Komisyi namiestniczej (Statthaltereicommission) dla sześciu obwodów zachodnich z siedzibą w Krakowie; w odniesieniu do tego okręgu przekazano jej przeważną część czynności namiestnictwa galicyjskiego, które utrzymało tu tylko swoję właściwość co do pewnych spraw najważniejszych. Jeszcze dalej posunięto się r. 1850. Orzeczono, iż cała Galicya podzielona ma być na trzy okręgi rządowe (Regierungsgebiete), zachodni, środkowy i południowo-wschodni, z siedzibami władz w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie, i to w tym sposobie, że we Lwowie pozostanie wprawdzie namiestnictwo, natomiast dla dwu innych okręgów stworzone zostaną osobne rządy krajowe z prezydentami rządów na czele, opatrzone szerokim zakresem działania, jakkolwiek zresztą ostatecznie podporządkowane namiestnictwu lwowskiemu. Rozdział ten, schodzący się z równocześnie postanowionym rozdziałem sejmu galicyjskiego na trzy kurye sejmowe (§ 69), rozluźniał istotny związek poszczególnych części składowych kraju. W rzeczywistości przeprowadzono go tylko częściowo, stwarzając r. 1854

jeden tylko rząd krajowy w Krakowie, z władzą rozciągającą się na Galicyą zachodnią, podczas gdy cała reszta kraju poddaną została bezpośrednio władzy namiestnictwa lwowskiego. Ostatecznie r. 1860 zniesiono rząd krajowy w Krakowie, skutkiem czego cały kraj przeszedł pod bezpośredni naczelny zarząd namiestnictwa galicyjskiego. Przy tej sposobności poddano także Bukowinę pod władzę namiestnictwa lwowskiego, według wzoru, zastosowanego równocześnie co do kilku innych mniejszych krajów staroaustryackich i czeskich, które również połączono administracyjnie z sąsiednimi krajami większymi. Połączenie to trwało jednak tak tu, jak i wszędzie indziej, tylko przez krótki czas, poczem znowu r. 1861 rzeczone kraje mniejsze otrzymały osobne rządy krajowe. Wreszcie r. 1863 dokonano jeszcze raz rozdziału Galicyi na dwa odrębne okręgi administracyjne, stwarzając w Krakowie ponownie Komisyą namiestniczą (Statthaltereicommission) dla zarządu Galicyi zachodniej, zwiniętą dopiero r. 1867 skutkiem przeprowadzenia nowej organizacyi władz politycznych.

Najważniejsza różnica pomiędzy urządzeniem namiestnictw i rządów krajowych z jednej, a dawniejszych guberniów z drugiej strony, polegała na tem, że zaraz przy ich ustanowieniu r. 1850 usunięto istniejący dotąd kollegialny ich ustrój, a w miejsce jego postawiono zasadę wyłącznej na zewnątrz (wobec władz wyższych) odpowiedzialności namiestnika i prezydenta rządu krajowego. I tutaj więc, podobnie jak w ministerstwach, nastąpiła reforma w duchu zasady biurokratycznej, przygotowana zresztą częściowo dawniejszym rozwojem rzeczy, a mianowicie rosnącym coraz bardziej wpływem gubernatorów w stosunku do guberniów (§ 62). Co się natomiast tyczy rzeczowego zakresu działania, objęły namiestnictwa i rządy krajowe w zasadzie te same czynności, które sprawowały dawniejsze gubernia. Wyszczególniono je bliżej w ustawach z r. 1853 i 1868; ostatnia z nich zalicza do zakresu działania namiestnictw te sprawy, które w instancyi najwyższej podlegają ministerstwu spraw wewnętrznych, wyznań i oświaty tudzież rolnictwa, a częściowo ministerstwu obrony krajowej, handlu i skarbu. Dla zarządu spraw szkolnych, ze względu na wielką ich doniosłość i szczególne właściwości, utworzono przy każdem namiestnictwie częściowo w latach 1867/8 osobne oddziały, pod nazwą Rad szkolnych krajowych (Landesschulrath), z namiestnikiem

jako prezydentem, a od r. 1890 w niektórych znaczniejszych krajach (także w Galicyi) z osobno mianowanym wiceprezydentem na czele.

Tę samę zasadę rozdziału na pomniejsze okręgi rządowe, jaką przez pewien czas stosowano do Galicyi, przeprowadzono także i w Węgrzech, gdzie po stłumieniu powstania z r. 1848/9 polityka rządowa postawiła sobie za cel, przez stosowne środki administracyjne, osłabić łączność, a przez to także siłę odporną narodu. W latach 1850—1854 podzielono Węgry (właściwe) na pięć odrębnych okręgów rządowych z Wydziałami namiestniczymi (Statthaltereiabtheilung) na czele; wydziały te poddano naczelnemu kierownictwu generalnego gubernatora (Generalgouverneur) z siedzibą w Peszcie, który sprawował tu nie tylko władzę cywilną, ale zarazem i wojskową. W najbliższym jednak czasie potem, z upadkiem systemu Bacha (§ 68), nastąpiła zmiana: r. 1860 zniesiono zarówno generalne gubernatorstwo, jak też wydziały namiestnicze, a w miejsce ich ustanowiono dla Węgier jedno wspólne namiestnictwo (Statthalterei), z władzą wyłącznie cywilną, urządzone w zupełności na wzór namiestnictw w innych krajach koronnych. Osobne namiestnictwa, zwane zresztą także guberniami (Gubernium) z gubernatorami (Gouverneur) na czele, urządzono ponadto r. 1850/1 w Siedmiogrodzie, Województwie serbskiem tudzież Chorwacyi i Slawonii; w tym ostatnim kraju naczelnik namiestnictwa utrzymał dawną nazwę bana (§§ 37. 50. 62). Namiestnictwa te sprawowały wyłącznie władzę cywilną; tylko naczelny zarząd Pogranicza wojskowego, odpowiednio do dawniejszego rozwoju (§ 50), utrzymał charakter cywilno-wojskowy. Kiedy w r. 1867 królestwo węgierskie wyodrębniło się jako samoistne państwo, zwinięto zarówno węgierskie namiestnictwo, jako też siedmiogrodzkie i serbskie gubernium; wszystkie trzy kraje, łącznie z wcielonem do nich w latach 1872 i 1873 Pograniczem wojskowem, poddano wprost i bezpośrednio zarządowi ministerstwa węgierskiego, jako naczelnej władzy administracyjnej, bez organu pośredniego, jaki w przedlitawskich krajach stanowią po dziś dzień namiestnictwa i rządy krajowe. Tylko Chorwacya i Slawonia, na zasadzie ugody węgiersko-chorwackiej z r. 1868 (§ 68), utrzymała nadal odrębny zarząd krajowy z banem na czele.

Co do władz niższych, powołanych do prowadzenia zarządu w pomniejszych okręgach każdego kraju, okazała się, zaraz w najbliższych czasach po wypadkach z r. 1848, potrzeba gruntownego ich przekształcenia, którego, zgodnie z panującym podówczas kierunkiem polityki rządowej (§ 68), dokonano na tę samę modłę we wszystkich krajach monarchii, zarówno niewęgierskich jak i węgierskich. Jedną z najważniejszych pobudek do reformy było zniesienie poddaństwa, a wraz z niem także i zwierzchności gruntowych (§ 74), sprawujących dotąd niższe czynności administracyjne w poszczególnych miejscowościach; część tych czynności przekazano wprawdzie nowo urządzonym organom samorządnym (§ 72); w przeważnej mierze musiały one jednak przejść na władze państwowe. Zwiększonym skutkiem tego olbrzymio zadaniom nie mogły już podołać nieliczne stosunkowo niższe władze administracyjne, jakie zdawna pod nazwą starostw obwodowych w krajach niewęgierskich, a urzędów komitatowych w krajach węgierskich istniały (§ 62). Trzeba je było znacznie co do ilości zwiększyć, a zarazem też ograniczyć ich zakres działania do stosunkowo mniejszych okręgów; przytem też nasuwała się potrzeba odpowiedniego ich przekształcenia na wewnątrz. Sprawa cała przechodziła w krótkich odstępach czasu przez kilka odmiennych faz rozwoju. Zapoczątkowała ją ustawa o urządzeniu władz politycznych z r. 1849. Orzekła ona, iż pod naczelnem kierownictwem namiestnictw urządzone będą w krajach większych dwojakiego rodzaju władze niższe: naprzód rządy obwodowe (Kreisregierung) z prezydentami obwodowymi (Kreispräsident) na czele, poddane namiestnictwom, a następnie, jako władze rządom obwodowym bezpośrednio podporządkowane, starostwa powiatowe (Bezirkshauptmannschaft) z starostami powiatowymi (Bezirkshauptmann) na czele; w krajach mniejszych miały istnieć wyłącznie tylko starostwa powiatowe, poddane wprost namiestnikowi, który zarazem spełniać miał czynności prezydenta obwodowego. W Galicyi, gdzie nową organizacyą przeprowadzono r. 1850, zamiast rządów obwodowych stanęły, jako władza średnia między namiestnictwem a starostwami obwodowemi, wprowadzone równocześnie trzy Rządy krajowe. W ten sposób, w krajach większych, urządzenie niższego zarządu krajowego oparto na zasadzie dwustopniowości, w przeciwieństwie do stosunków dawniejszych, gdzie

zarząd ten był tylko jednostopniowym; namiestnictwa stały się wobec tego instancyą trzecią, podczas gdy dawniejsze gubernia były instancyą drugą. Jednostopniowość zarządu niższego utrzymano tylko w krajach mniejszych, gdzie do urządzenia osobnych rządów obwodowych nie przyszło. Przytem uznano także, iż zarówno starostwa powiatowe, jako też i rządy obwodowe są wyłącznie władzami administracyjnemi, i nie biorą żadnego udziału w wymiarze sprawiedliwości; przeprowadzono tedy w pełni zasadę rozdziału zarządu od sądownictwa.

Zanim w wielu krajach postanowienia te można było w rzeczywistości przeprowadzić, zarządzono, w związku z cofnięciem konstytucyi marcowej (§ 68) i wynikającą stąd potrzebą dokonania dalszych zmian w ustroju monarchii, nowe urządzenie niższych władz politycznych, i to znowu według jednolitej modły zarówno w krajach niewęgierskich jak i węgierskich; w tych ostatnich z pewnemi zmianami w tytulaturze władz. Ustawa z r. 1853 utrzymała w krajach większych zasadę dwustopniowości, w krajach mniejszych zasadę jednostopniowości zarządu niższego, przeprowadziła jednak ważne zmiany co do urządzenia samych władz, jakie tu powołano do działania. W miejsce ustanowionych niedawno rządów obwodowych przywrócono jako instancye drugie dawniejsze (z przed r. 1848) starostwa obwodowe (Kreishauptmannschaft, Kreisamt, Kreisbehörde) z starostami obwodowymi (Kreishauptmann) na czele, z zakresem działania, rozciągającym się na dawniejsze obwody. Jako najniższe władze, powołane do prowadzenia zarządu, ustanowiono obecnie urzędy powiatowe (Bezirksamt) z naczelnikami powiatowymi (Bezirksvorsteher) na czele. Urzędom powiatowym przekazano zarazem wymiar niższej sprawiedliwości (§ 71), tak że w instancyi najniższej nastąpiło znowu połączenie zarządu z sądownictwem.

I to urządzenie utrzymało się tylko przez czas krótki. Na Węgrzech już r. 1860, ze zmianą systemu politycznego (§ 68), przywrócono dawną organizacyą komitatową, łączącą w swoim ustroju żywioły zarządu państwowego z żywiołami posuniętego do dalekich granic samorządu miejscowego, z urzędnikami w części przez rząd (nadżupan) mianowanymi, w przeważnej jednak części przez municypia komitatowe (od podżupana począwszy) wybieranymi (§§ 38. 50. 62); urządzenie to utrzymało się tu także po dokonanem r. 1867 wyodrębnieniu Węgier

w osobny organizm państwowy. W krajach niewęgierskich parły natomiast do zmiany względy przedewszystkiem praktyczne. Mianowicie dwustopniowe urządzenie zarządu niższego, jakie w przeważnej części krajów tych istniało, okazało się zarówno dla państwa kosztownem, jako też dla stron uciążliwem. Skutkiem tego już w czasie od roku 1859–1865 zwijano po kolei w poszczególnych krajach (także w Galicyi) władze obwodowe; wreszcie zaś r. 1868 wyszła dla wszystkich krajów przedlitawskich nowa, po dziś dzień obowiązująca ustawa o urządzeniu władz politycznych, która uznała zasadę jednostopniowości w zarządzie niższym, jako też rozdziału zarządu od sądownictwa; władzom powiatowym, na tych zasadach urządzonym, nadała nazwę starostw powiatowych (Bezirkshauptmannschaft).

Omówiona tu reorganizacya nie dotknęła urządzonych tymczasowo r. 1850—1858 (w Galicyi 1855) osobnych władz, powołanych do zarządu spraw górniczych pod nazwą starostw górniczych (Berghauptmannschaft), podległych bezpośrednio krajowej władzy politycznej. W Galicyi starostw takich ustanowiono dwa, w Wieliczce (od 1859 w Krakowie) dla zachodniej, a we Lwowie dla wschodniej części kraju wraz z Bukowiną.

Nowego urządzenia doznały w tym czasie także władze skarbowe. W miejsce dawniejszych Izb skarbowych (§ 62) wprowadzono kolejno w latach 1850–1855 w poszczególnych krajach większych Krajowe dyrekcye skarbu (Finanzlandesdirection), w krajach mniejszych Dyrekcye podatkowe czyli skarbowe (Steuerdirection, Finanzdirection) jako naczelne władze, powołane do kierownictwa zarządu skarbowego w odnośnym kraju, każdą z osobnym wiceprezydentem na czele; urząd prezydenta sprawował wszędzie naczelnik politycznej władzy krajowej. Lwowska krajowa dyrekcya skarbu rozciągała przez pewien czas władzę swoję tylko na Galicyą wschodnią; dla Galicyi zachodniej ustanowiono krajową dyrekcyą skarbu w Krakowie, połączoną z lwowską dopiero roku 1866. Jako niższe władze skarbowe zorganizowano Powiatowe dyrekcye skarbu (Finanzbezirksdirectionen), z reguły w każdem mieście obwodowem, głównie dla zarządu podatków pośrednich; zarząd podatków bezpośrednich objęły ustanowione r. 1853 przy każdym urzędzie powiatowym urzędy podatkowe (Steueramt). Nowe urządzenie niższych władz skarbo-

wych, przeprowadzone r. 1867 w Galicyi, a r. 1868 we wszystkich krajach przedlitawskich, nie przyniosło pod tym względem zmian zasadniczych; zarządziło tylko ściślejsze zespolenie urzędów podatkowych z starostwami powiatowemi.

Istniejące zdawna (pod nazwą Hofkammerprocuratur, Kammerprocuratur, Fiscalamt) osobne urzędy, powołane do prawnego zastępstwa interesów skarbu, zreorganizowano r. 1851 pod nazwą Prokuratoryj skarbu (Finanzprocuratur), a zarazem określono wydanym równocześnie statutem zakres ich czynności, który obejmować miał: zastępstwo sądowe w sporach o majątek państwowy i fundusze na równi z nim stojące, wydawanie opinij prawnych w tychże sprawach na żądanie władz, wreszcie współudział przy zawieraniu aktów prawnych w tychże samych wypadkach. Osobne Prokuratorye skarbu urządzono w siedzibie każdej Krajowej Dyrekcyi skarbu, skąd wynikło, że na każdy większy kraj przypada jedna prokuratorya, natomiast kraje mniejsze podlegają prokuratoryi sąsiedniego kraju większego, mając dla siebie tylko osobny jej oddział pod nazwą Ekspozytury Prokuratoryi skarbu; stosunek taki zachodził przez dłuższy czas między Bukowiną a Galicyą; dopiero r. 1867 ustanowiono na Bukowinie, jak zresztą i w innych krajach mniejszych, osobne Prokuratorye skarbu. Na odwrót stworzono w Krakowie r. 1856 odrębną Prokuratoryą skarbu dla Galicyi zachodniej, tak że lwowska rozciągała odtąd władzę swoję tylko na wschodnią część kraju wraz z Bukowiną; dwudzielność ta ustała dopiero r. 1867, w którym zniesiono prokuratoryą w Krakowie, poprzestając na ustanowieniu w tem mieście jedynie ekspozytury prokuratoryi lwowskiej, utrzymanej tamże po dzień dzisiejszy.

§ 71. Reformy w zakresie sądownictwa.

Ficker, Die Verwaltungsorganisation Oesterreichs in polit. u. judic. Hinsicht, Mitth. Stat. 1855. — Mages v. Kompillan, Die Justizverwaltung in Tirol u. Vorarlberg in d. letzten hundert Jahren 1887. — Kaserer, Handb. d. oesterr. Justizverwaltung 1882. — Ullmann, Gerichtsverfassung, Oest. Stwtb. I. 757 n. — Tenże, Richterliche Beamte u. Gerichtsverfassung, Tamże II. B. 1755 n. — Tenże, Handelsgerichte, Tamże II. A. 1 n. — Rulf, Geschwornengericht, Tamże I. 780 n. — Tenże, Staatsanwaltschaft, Tamże II. B. 1064 n. — Lemayer, Rechtsschutz im öff. Rechte, Tamże II. B. 881 n. — Tenże, Kompetenzconflict, Tamże II. A. 368 n. — Pražak, Spory o příslušnost 2 ty 1883—86. — Starzyński, O sporach kompetencyjnych, Przew. nauk. 1883

— Sommaruga, Das Reichsgesetz über die Einsetzung d. Reichsgerichtes, Oest. Gerztg. 1868. — Pann, Die Competenz d. Reichsgerichtes, Gerh. 1870. — Koller, Kompetenz d. Reichsgerichtes u. d. ordentl. Gerichtshöfe, Zeitschr. f. Verwltg. 1876. — Jäger, Zur Correctur d. Verwaltung durch d. Reichsgericht, Tamże 1871. — Rosas, Reichsgericht u. Verwaltungsgerichtshof, Oest. Gerztg. 1872. — Kissling, Reichsgericht u. Verwaltungsgerichtshof 1875. — Grünwald, Der oesterr. Verwaltungsgerichtshof 1875. — Kaiserfeld, Verwaltungsgerichtshof u. Verwaltungsreform 1875. — Pann, Die Verwaltungsjustiz in Oesterreich 1876. — Tenże, Beitr. z. Reform d. Verwaltungsrechtes 1877. — Ulbrich, Ueber öff. Rechte u. Verwaltungsgerichtsbarkeit mit Rücksicht auf die Errichtung eines Verwaltungsgerichtshofes in Oesterreich 1875. — Starzyński, O kompetencyi Trybunału administracyjnego, Przegl. sąd. i adm. 1876. — Zergényi, Ungarn, Justiz, Oest. Stwtb. II. B. 1300 n — Stefanić, Kroatien, Tamże II. A. 499 n.

Jeżeli obowiązek osobistego udziału panującego w wymiarze sprawiedliwości uchylono już wśród dawniejszego rozwoju urządzeń sądowych (§§ 51. 64), to natomiast utrzymała się nienaruszoną zasada najwyższego zwierzchnictwa sądowego monarchy; nie przyniosło jej żadnego uszczerbku przetworzenie Austryi z państwa absolutnego w państwo konstytucyjne, w którego ustroju zwierzchnictwo to, podobnie jak najwyższe zwierzchnictwo rządowe (§ 70), znaleść musiało uznanie jako jeden z najistotniejszych składników nowożytnej władzy monarszej. To też wszystkie bez wyjątku konstytucye austryackie, które zajęły się bliżej określeniem zasadniczych podstaw organizacyi sądowej (1848, 1849 i 1867), orzekają wyraźnie, iż sądownictwo państwowe wykonywanem być ma w imieniu monarchy; wszystkie też przyznają mu prawo ułaskawiania skazańców i łagodzenia kary, konstytucya z r. 1867, a w ślad za nią także nowa ustawa o przewodzie karnym z r. 1873 (§ 55), ponadto: prawo abolicyi, t. j. prawo zarządzenia, ażeby w danym wypadku zaniechano w zupełności dochodzenia karnego przeciw pewnym przestępcom. Nie stworzono nawet żadnych rękojmi prawnych, jak przy wykonywaniu najwyższego zwierzchnictwa rządowego, przeciw możliwemu nadużyciu tych praw ze strony monarchy, z jedynym wyjątkiem co do prawa ułaskawiania ministrów, które uczyniono zawisłem od pewnych, w ustawie przewidzianych warunków (§ 70).

Ściśle rzecz biorąc, zakres zwierzchnictwa sądowego monarchy został teraz nawet rozszerzonym, skutkiem równoczesnego urzeczywistnienia zasady, iż całe w ogóle sądownictwo w pań-

stwie winno być upaństwowionem. Aż dotąd bowiem utrzymały się były jeszcze częściowo średniowieczne urządzenia, w myśl których sądownictwo wykonywały także osoby prywatne jako takie, w swojem własnem, nie zaś panującego lub państwa imieniu. Uwaga ta dotyczy mianowicie sądownictwa patrymonialnego, przysługującego właścicielom ziemskim nad poddanymi (§§ 59. 64). Dążenie nowożytnego państwa prawnego, zmierzające do skupienia wszystkich funkcyj istotnie państwowych wyłącznie w ręku organów publicznych, łącznie z zarządzonem równocześnie zniesieniem stosunków poddańczych (§ 74), spowodowało przeniesienie całego sądownictwa patrymonialnego na sądy państwowe; dla tego już konstytucya z r. 1849, a w ślad za nią zasady rządowe z r. 1851 i wreszcie konstytucya z r. 1867 orzec mogły wyraźnie, iż wszelkie sądownictwo wychodzi od państwa. Prostem następstwem takiego pojmowania rzeczy było wyraźnie postanowienie, zawarte w ostatniej z tych konstytucyj, że prawo mianowania sędziów przysługuje tylko panującemu lub upoważnionym do tego przezeń władzom rządowym.

Pozostawiając organom państwowym wykonywanie wszelkiej władzy sądowej, należało z drugiej strony stworzyć pewne rękojmie, iż sądy, wymierzając sprawiedliwość, stosować się będą wyłącznie do obowiązującego prawa, z usunięciem wszelkiego ograniczającego je wpływu ze strony rządu. Stąd wypływała przedewszystkiem konieczność ścisłego rozdziału sądownictwa od zarządu; a następnie potrzeba zasadniczego uznania niezawisłości stanu sędziowskiego wobec rządu. Wypowiadają ją wyraźnie konstytucye z lat 1848 i 1849, uznają nawet zasady rządowe z r. 1851, nie mówiąc już o konstytucyi z r. 1867. Dla warowania tej niezawisłości stanowią wszystkie, że rząd może usuwać lub przenosić sędziego tylko na własne jego żądanie lub na zasadzie wyroku sądowego, uznającego jego winę; zresztą zaś stać się to może tylko w wypadkach ustawą przewidzianych, do których zwłaszcza należy niezdolność do sprawowania urzędu, lub wzgląd na dokonywaną reorganizacyą sądową. Taż sama konstytucya, zobowiązując sędziów do bezwzględnego stosowania ogłoszonych ustaw, przyznała im jednak doniosłe prawo badania ważności rozporządzeń władz rządowych, chociażby naczelnych, a więc dochodzenia, czy je wydano w przepisanym sposobie i czy nie wykraczają przeciw obowiązującym ustawom (§ 70); w których to wypadkach sędziowie mogą im odmówić zastosowania. Naod-

wrót uznano odpowiedzialność sędziów za naruszenie prawa wobec stron ukrzywdzonych; dla tego konstytucya z r. 1867 orzec mogła wyraźnie, iż sędziowie, jako też państwo samo, obowiązani są w tych razach do wynagrodzenia szkody, poniesionej przez strony.

Wreszcie jeszcze w jednym kierunku okazywała się potrzeba dokonania reformy. Utrzymana do r. 1848 józefińska organizacya sądowa uwzględniała jeszcze, w urządzeniu sądownictwa niższego, w przeważnej części różnice stanowe, powołując osobne sądy do rozstrzygania w sprawach szlacheckich, osobne w sprawach mieszczaństwa, i osobne w sprawach ludności poddańczej (§ 64). Przeprowadzona obecnie zasada równouprawnienia wszystkich stanów w obliczu prawa (§ 74) uczyniła takie rozróżnienie bezprzedmiotowem; sądom, nawet najniższym, jakie obecnie powstać miały, należało poddać wszystkie osoby, bez względu na ich przynależność stanową; jeżeli zaś już pomiędzy sądami tej samej instancyi miały być uczynione jakieś różnice, to mogły one wypływać conajwięcej z jakości spraw, w których orzekać należało.

Już r. 1849, w najbliższym czasie po wydaniu konstytucyi marcowej, wyszła ogólna ustawa o urządzeniu władz sądowych w państwie. Wprowadza ona kilka kategoryj sądów niższych (pierwszej instancyi). Jednę z nich stanowić miały sądy powiatowe (Bezirksgerichte) z sędziami powiatowymi (Bezirksrichter), jako sędziami jednostkowo orzekającymi, na czele. Sądy te urządzono jako władze zupełnie samoistne, z władzami administracyjnemi w niczem niepołączone; przeprowadzono tu zatem w pełni, w myśl wyraźnego postanowienia konstytucyi marcowej, zasadę rozdziału sądownictwa od zarządu. Każdy sąd powiatowy rozciągać miał orzecznictwo na powiat sądowy; kilka takich powiatów sądowych składało się razem na jeden powiat polityczny, t. j. okręg, podlegający władzy starostwa powiatowego, jak je urządziła dokonana równocześnie reorganizacya władz politycznych (§ 70). Pod względem rzeczowym rozciągała się właściwość sądów powiatowych na pomniejsze sprawy cywilne i karne, t. j. przekroczenia (Uebertretungen). Drugą kategoryą sądów pierwszej instancyi miały stanowić sądy powiatowe kollegialne (Bezirkscollegialgerichte). W odniesieniu do ściślejszego powiatu sądowego wykonywały one takie samo orzecznictwo, jak zwykłe sądy powiatowe; prócz tego jednak

orzekały także w sprawach o przestępstwa (Vergehen); w tym wypadku zaś rozciągały właściwość swoję na kilka sąsiednich powiatów sądowych, stanowiących razem jeden powiat polityczny, tak że ilość tych sądów miała być równą ilości starostw powiatowych; wszelako i tutaj trzymano się ściśle zasady rozdziału sądownictwa od zarządu, urządziwszy sądy powiatowe kollegialne jako władze zupełnie odrębne, niepołączone z starostwami powiatowemi. Kollegialnemi nazwano je dla tego, że w sprawach o przestępstwa wyroki zapadać miały w gronie przynajmniej trzech sędziów, z których jednym był odnośny sędzia powiatowy jako przewodniczący. Trzecią wreszcie grupę sądów niższych stanowić miały sądy krajowe (Landesgerichte), których właściwość rozciągała się na kilka lub kilkanaście sąsiednich powiatów politycznych. I te sądy urządzono kollegialnie: na czele każdego stał prezydent sądu krajowego, pod nim prezydenci senatów, radcy sądu krajowego i inni podrzędniejsi urzędnicy. Sądy te orzekać miały w części jako instancye pierwsze, w części jako instancye drugie, odwoławcze. Jako instancye pierwsze rozstrzygały przedewszystkiem w zakresie sądownictwa cywilnego niektóre sprawy ważniejsze, między innemi także sprawy handlowe i wekslowe tudzież górnicze, chyba że w odnośnej miejscowości istnieją zdawna (§ 64) osobne sądy handlowe i górnicze, które jako sądy dla spraw szczególnych (Causalgerichte) utrzymano nadal. Ze spraw karnych przekazano im zbrodnie (Verbrechen), tudzież przestępstwa prasowe, wszelako w tym sposobie, że o winie podsądnego orzekają przysięgli (Geschworene), t. j. sędziowie powołani do tego z pośród współobywateli, tak iż rzeczą sądu krajowego było tylko, w razie uznania winy, wymierzyć mu karę. Prócz tego rozstrzygały one jako instancya druga we wszystkich sprawach cywilnych i karnych, załatwionych w instancyi pierwszej przez sądy powiatowe i sądy powiatowe kollegialne.

Prócz tych sądów niższych wprowadziła ustawa z r. 1849 pewne instancye wyższe. Najbliższą z nich stanowić miały sądy krajowe wyższe (Oberlandesgerichte), które wstąpiły w miejsce dawniejszych sądów apelacyjnych (§ 64), i nie wiele też zarówno co do stanowiska, jako też urządzenia wewnętrznego od nich się różniły. Zorganizowano je również kollegialnie; na czele stanął prezydent (Oberlandesgerichtspräsident), pod nim prezydenci senatów, radcy i inni podrzędniejsi urzę-

dnicy. Zakres działania sądu krajowego wyższego rozciągał się zazwyczaj na jeden kraj koronny; czasem sięgał on także do sąsiedniego kraju mniejszego. W zasadzie był to sąd odwoławczy, i to głównie i przedewszystkiem dla spraw cywilnych. Jako ostatnią i najwyższą instancyą dla całego państwa ustanowiono wreszcie Najwyższy Trybunał sądowy i kasacyjny (oberster Gerichts- und Cassationshof), który wstąpił w miejsce dawniejszej Najwyższej Izby sprawiedliwości (§ 64). Na czele jego postawiono prezydenta, nadto pięciu prezydentów senatów, wreszcie ustanowiono też odpowiednią ilość radców i innych urzędników niższych; i tutaj sprawy miały być rozstrzygane kollegialnie, bądź to na osobnych posiedzeniach senatów, bądź też wyjątkowo na pełnych posiedzeniach całego trybunału. Właściwość jego jako odwoławczej instancyi trzeciej w sprawach cywilnych rozciągnięto na te sprawy, które w instancyi drugiej rozstrzygnął sąd krajowy wyższy; w sprawach karnych, jako instancyi kasacyjnej, na te sprawy, które się rozstrzygały przed sądami krajowymi lub sądami powiatowymi kollegialnymi (zbrodnie i przestępstwa).

W latach 1849—1851 wyszedł szereg patentów cesarskich, zaprowadzających omówioną tu organizacyą sądową w poszczególnych krajach monarchii, nie wyłączając także krajów węgierskich. Zanim wszelako organizacya ta dała się przeprowadzić w szczegółach, nastąpiły już pod koniec roku 1851, w związku z dokonanym tymczasem nawrotem do absolutnej formy rządów (§ 68) i z podjętą równocześnie nową organizacyą władz politycznych (§ 70), ważne zmiany. Przyniosła je reforma sądownictwa, zarządzona w latach 1852—1853. Z wprowadzonych r. 1849 sądów niższych utrzymała ona przedewszystkiem sądy powiatowe z tym samym co poprzednio zakresem działania, wszelako już nie jako władze odrębne, jeno połączone w jednę całość z urządzonymi równocześnie politycznymi urzędami powiatowymi (Bezirksamt, § 70), jakkolwiek zresztą mógł tu być ustanowiony osobny urzędnik sądowy, zajmujący się wymiarem sprawiedliwości; sądy powiatowe kollegialne zwinięto w zupełności. Utrzymano natomiast władze, które w ustawie z r. 1849 otrzymały nazwę sądów krajowych. Obecnie przeprowadzono jednak zmianę co do ich tytulatury. Sądem krajowym (Landesgericht) miał się odtąd nazywać ten sąd, który ma siedzibę w stolicy kraju; inne, rozrzucone

po mniejszych miastach, otrzymały nazwę sądów obwodowych (Kreisgericht). Zmiana ta miała w zasadzie tylko znaczenie zewnętrzne; uznano bowiem (z jedynym wyjątkiem), iż przedmiotowa właściwość sądów krajowych jest taką samą, jak właściwość sądów obwodowych, każdego w odniesieniu do swego terytoryum. Zakres spraw cywilnych, poddanych pod orzecznictwo tych sądów w instancyi pierwszej, został częściowo zmieniony; ważniejszej jeszcze zmiany doznało ich stanowisko w zakresie sądownictwa karnego skutkiem tego, że jeszcze w początkach r. 1852 uchylono sądy przysięgłych; obecnie sędziowie państwowi mieli tu orzekać nie tylko o karze, ale zarazem i o winie podsądnego. Przekazano zaś sądom tym nie tylko orzecznictwo w sprawach o zbrodnie, ale także i o przestępstwa, które w myśl ustawy z r. 1849 wykonywać miały zniesione obecnie sądy powiatowe kollegialne. Orzecznictwo co do zbrodni politycznych, a mianowicie zdrady stanu, obrazy majestatu i członków domu panującego, tudzież zaburzenia pokoju publicznego, zastrzeżono, w odniesieniu do całego kraju, samemu tylko sądowi krajowemu; w tym, ale też jedynie tylko w tym względzie różniła się jego właściwość od właściwości sądów obwodowych. Nowością reformy z lat 1852/3 było wprowadzenie t. z. sądów powiatowych miejsko-delegowanych (städtisch-delegirte Bezirksgerichte), ustanawianych w siedzibach sądów krajowych i obwodowych jako władze sądowe, odrębnie urządzone, z władzami administracyjnemi niepołączone, powołane do wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych podrzędniejszego znaczenia. Organizacyi wyższych instancyj sądowych, t. j. sądów krajowych wyższych i Najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego, reforma z r. 1852/3 nie zmieniła.

Nowe to urządzenie sądownictwa przeprowadzono w ciągu najbliższych potem lat 1853—1855 w poszczególnych krajach monarchii, w Galicyi i na Bukowinie r. 1854/5, przy której to sposobności, odpowiednio do istniejącego podówczas rozdziału kraju na dwa okręgi rządowe (§ 70), utworzono tu dwa osobne sądy krajowe wyższe, jeden z siedzibą w Krakowie dla Galicyi zachodniej, drugi z siedzibą we Lwowie dla Galicyi wschodniej i Bukowiny; rozdział ten, mimo późniejsze reformy w zakresie administracyi, utrzymał się bez zmiany po dzień dzisiejszy.

Dopiero w r. 1867, z przetworzeniem Austryi w monarchią dualistyczną i stanowczem ustaleniem zasad nowożytnego ustroju konstytucyjnego, okazała się potrzeba przedsięwzięcia reform w zakresie sądownictwa. W krajach przedlitawskich dotknęły one tylko pewnych szczegółów, zasadniczej zresztą wagi. Konstytucya grudniowa orzekła znowu zupełny rozdział sądownictwa od zarządu, nawet w instancyi najniższej, w ślad za czem r. 1868 urządzono tu wszędzie odrębne, z władzami politycznemi w żadnym związku nie stojące sądy powiatowe (Bezirksgerichte), z sędziami powiatowymi na czele. Taż konstytucya zarządziła też przywrócenie sądów przysięgłych przy trybunałach pierwszej instancyi w sprawach o cięższe zbrodnie, tudzież przestępstwa i przekroczenia, popełnione treścią pism drukowanych. Równocześnie orzeczono jednak, iż z uchwały całej Rady ministeryalnej (§ 70) sądy przysięgłych mogą być w pewnych terytoryach zawieszone na przeciąg conajwięcej jednego roku, jeżeli zachodzi obawa co do ich bezstronności lub samodzielności; w tym wypadku zarządzenie to należy przedłożyć najbliższej Radzie państwa, i natychmiast je znieść, jeśliby tego przynajmniej jedna z jej izb zażądała. Wszystkie inne urządzenia sądowe z r. 1852/3 utrzymano bez zmiany. Gruntownej reformy wymagała natomiast organizacya sądowa w krajach węgierskich. Dokonały jej ustawy z r. 1868 i 1869, usuwając ogólno-austryacki typ, jaki tu wprowadzono w latach 1853 do 1855, i przywracając organizacyą, opartą w przeważnej mierze na dawniejszych, rodzimych wzorach węgierskich (§§ 51. 64).

Zaraz w pierwszej dobie omówionych tu reform sądowych wprowadzono instytucyą prokuratoryi państwa (Staatsanwaltschaft). Reforma ta stoi w związku z dokonaną równocześnie ważną zmianą w przewodzie karnym. Usunięto mianowicie dawniejszą, nowożytnym pojęciom nieodpowiadającą zasadę przewodu inkwizycyjnego, w którym sędzia występował wobec obwinionego nie tylko jako władza orzekająca, ale zarazem jako oskarżyciel, a w miejsce jej postawiono zasadę skargowości, rozdzielającą ściśle obie te funkcye od siebie. Zasadę skargowości w sprawach prasowych uznano już r. 1848 i 1849, a co do występków w ogóle r. 1850, w wydanej tegoż roku ustawie o przewodzie karnym; jakkolwiek zaś wnet potem częściowo ją ograniczono, niemniej przeto do zupełnego jej

usunięcia nie przyszło już nigdy; nowa zaś, po dziś dzień obowiązująca ustawa o przewodzie karnym z r. 1873 w pełni ją przywróciła (§ 55). Wobec tego okazała się potrzeba ustanowienia pewnych organów, któreby z urzędu wnosiły i popierały u właściwych sądów oskarżenie przeciw przestępcom, o ile wyjątkowo ściganie pewnych występków nie zależy od wystąpienia strony pokrzywdzonej. Zadanie to poruczono prokuratoryom państwa. Już ustawa o urządzeniu władz sądowych z roku 1849, a w ślad za nią ustawa o urządzeniu prokuratoryi z roku 1850 zarządziły, iż przy każdym sądzie krajowym (później krajowym i obwodowym) ustanowionym być winien prokurator państwa (Staatsanwalt), a przy każdym sądzie krajowym wyższym, jako też przy Najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym prokurator generalny (Generalstaatsanwalt). Zarządzenie to przeprowadzono następnie równorzędnie z nową organizacyą sądową. Ustawa z r. 1873 wprowadza przy Trybunale najwyższym prokuratora generalnego (Generalprocurator), przy sądach krajowych wyższych prokuratorów starszych (Oberstaatsanwalt), przy sądach krajowych i obwodowych utrzymała dawniejszych prokuratorów państwa (Staatsanwalt); przy sądach powiatowych zadanie oskarżycielstwa publicznego poruczyła zastępcom w różny sposób ustanawianym.

Poza obrębem omówionej tu organizacyi sądownictwa właściwego (cywilnego i karnego) stworzył ponadto nowożytny rozwój życia prawnego potrzebę urządzenia pewnych sądów, powołanych do orzecznictwa w sprawach spornych prawnopaństwowej natury. Utworzenie takiego sądu, pod nazwą Trybunału państwowego (Reichsgericht) zapowiedziała już konstytucya z r. 1849, przekazując mu rozmaite działy sądownictwa publicznego, mianowicie spory pomiędzy krajami koronnymi jako też krajami a państwem; naruszenia praw politycznych (w instancyi najwyższej), skargi przeciw ministrom i namiestnikom z powodu nadużycia przez nich władzy urzędowej; nawet zbrodnie polityczne (zdrada stanu, obraza majestatu, sprzysiężenie) poddano jego orzecznictwu. Wobec dokonanego wnet potem nawrotu do absolutyzmu nie przyszło jednak do ustanowienia tego Trybunału. Dopiero częściowo w przededniu zawarcia ugody austryacko-węgierskiej, częściowo zaś równocześnie z nią i po jej zawarciu, dokonano w tej mierze ważnych

reform, i to w tym sposobie, że dla kilku poszczególnych działów sądownictwa publicznego ustanowiono też kilka osobnych sądów; z istoty dualistycznego ustroju monarchii wypłynęło, że każda z obu wyosobnionych jej części musiała uzyskać odrębne tego rodzaju sądy. Pod tym względem Węgry dały się jednak znacznie wyprzedzić Przedlitawii; tylko bowiem w krajach austryackich powstało kilka takich sądów; na Węgrzech odnośne sprawy przekazano w przeważnej części bądź to Izbie sądowej królewskiej, a więc organowi sądownictwa zwyczajnego, bądź ministerstwom, bądź wreszcie mięszanym, od wypadku do wypadku ustanawianym komisyom wyższych władz sądowych i administracyjnych. Jedynym sądem węgierskim, który tutaj zaliczyć można, jest ustanowiony jeszcze w konstytucyi z roku 1848, a przeto z jej ponownem uznaniem r. 1867 przywrócony Trybunał stanu, jako sąd powołany do rozpatrywania oskarżeń przeciw naruszającym konstytucyą ministrom (§§ 68. 70). Nie jest to władza urządzona stale; w skład jej wchodzą sędziowie, wybierani w miarę potrzeby od wypadku do wypadku przez obie izby sejmowe i przez samego oskarżonego; działalność sądu ustaje z załatwieniem danego oskarżenia. Innem jest urządzenie Trybunału stanu (Staatsgerichtshof) w krajach przedlitawskich, powołanego również, w myśl ustawy z 25 lipca 1867 r., do orzecznictwa w razie oskarżenia ministrów. Składa się on z wybieranych po połowie przez obie izby Rady państwa na okres sześciu lat 24 członków, którzy nie mogą należeć do żadnej z tychże izb; w razie oskarżenia ministra sąd ten zbiera się celem rozpatrzenia sprawy, przyczem oskarżonemu przysługuje prawo wyłączenia połowy jego członków, tak iż ostatecznie rozstrzyga sąd, złożony z 12 członków, zawdzięczających po połowie mandaty swoje obu izbom Rady państwa. W podobny sposób urządziła też ugoda z r. 1867 sąd, powołany do orzecznictwa w razie oskarżenia ministrów wspólnych. W tym wypadku każda z Delegacyj (§ 68) wybiera po 24 członków z pośród świadomych prawa obywateli swego kraju, którzy jednak w skład Delegacyj wchodzić nie mogą; z wybranych druga Delegacya ma prawo wyłączenia po 12 członków; z pozostałych 24 wyłączyć może oskarżony jeszcze 12, w tym jednak sposobie, żeby ilość pozostałych członków, wybranych przez poszczególne Delegacye, była sobie równą; ci rozpatrują sprawę i wydają ostateczny wyrok.

Wyłączną właściwością Przedlitawii są dwa inne trybunały, powołane do wykonywania sądownictwa publicznego. Jeden z nich, pod nazwą Trybunału państwowego (Reichsgericht), z siedzibą w Wiedniu, wprowadziła konstytucya grudniowa z r. 1867. Składa się on z mianowanych dożywotnio przez cesarza prezydenta i wiceprezydenta, jako też z 12 członków i 4 zastępców, których mianuje również dożywotnio cesarz z pośród kandydatów, przedstawionych mu po połowie (po trzech na każde stanowisko) przez obie izby Rady państwa z ich grona. Rozstrzyga on spory o właściwość pomiędzy sądami a władzami administracyjnemi, jeżeli chodzi o ustalenie pytania, czy dana sprawa ma być załatwioną w drodze sądowej czy administracyjnej; podobnież spory o właściwość między reprezentacyami krajowemi a najwyższemi władzami rządowemi; wreszcie spory o właściwość między dwu samorządnymi organami krajowymi. Nadto orzeka też o roszczeniach poszczególnych krajów do siebie lub do państwa i na odwrót, jako też o roszczeniach gmin, korporacyj i osób prywatnych do krajów lub do państwa, jeśli w zwykłej drodze sądowej nie dadzą się załatwić; w końcu także o zażaleniach obywateli z powodu naruszenia ich praw obywatelskich (§§ 73—76), jeżeli sprawa przeszła już przez instancye administracyjne. Taż sama konstytucya z r. 1867 zapowiedziała też utworzenie osobnej władzy dla sądownictwa administracyjnego, którą też w istocie wprowadziła ustawa z r. 1875 pod nazwą Trybunału administracyjnego (Verwaltungsgerichtshof), z siedzibą w Wiedniu. Składa się on z mianowanych przez cesarza prezydenta, prezydentów senatów i radców, z których przynajmniej połowa musi mieć uzdolnienie sędziowskie, a powołanym jest w zasadzie do rozstrzygania zażaleń przeciw zarządzeniom władz administracyjnych: państwowych, krajowych lub gminnych, jeśli cały tok instancyj administracyjnych został już wyczerpany, atoli z wyłączeniem całego szeregu szczegółowo w ustawie podanych wypadków, nie nadających się do tego bądź to z istoty rzeczy, bądź też ze względu na przyznaną tu innym organom właściwość.

Odrębne stanowisko w organizmie sądowym Austryi zajmuje utrzymany po dziś dzień Najwyższy sąd marszałkowski (oberstes Hofmarschallamt), z wielkim marszałkiem nadwornym na czele. Jest to jedyny sąd, którego początki się-

gają wieków średnich (§ 16); w myśl postanowienia, zawartego w przywileju większym, iż książę austryacki podlega orzecznictwu swojego wazala (§ 7), uzyskał on już wtedy, przez stale stosowaną praktykę, sądownictwo nad członkami rodu panującego i utrzymał je po dziś dzień, oczywiście z ograniczeniem, jakie wynika z uznanej w nowożytnem państwie zasady nieodpowiedzialności monarchy (§ 70). Prócz członków domu cesarskiego poddano nadto sądowi marszałkowskiemu, na zasadzie szczególnych, jeszcze w najnowszych czasach udzielanych przywilejów, członków niektórych innych panujących, lub niegdy panujących (zmedyatyzowanych) rodów. Wreszcie wedle praktyki zdawna stosowanej, dyplomatyczni zastępcy innych państw, uwierzytelnieni przy dworze austryackim, lubo w zasadzie używają przywileju zakrajowości, uznają jednak jako pozwani właściwość sądu marszałkowskiego.

§ 72. Nowe urządzenia samorządne. Wydziały krajowe i organizacya gmin powiatowych i miejscowych.

Kleczyński, Länder, Autonomie u. Selbstverwaltung d. Gegenwart, Oest. Stwtb. II. A. 582 n. — Rieger, O samosprávě 1891. — Tenże, O samošprávě v Uhrách a ve Švýcarsku 1898. — Wrotnowski, Autonomia Galicyi i jej samorząd 1889. — Gluth, Bezirksverbände, Oest. Stwtb. I. 138 n. — Pilat, Ustrój reprezentacyj powiatowych w Galicyi, Wiad. stat. I. — Wodzicki, O Radach powiatowych, Przegl. pol. 1867/8. — Górski, Samorząd gminny 2 ty 1894—907. — Gluth, etc. Gemeinden, Oest. Stwtb. I. 687 n. — Tenże, Gutsgebiete, Tamże I. 983 n. — Hämmerle, Die autonome Gemeinde 1868. — Mischler, Der öffentl. Haushalt d. Landgemeinden in Oesterreich, Stat. Mschr. XIV. — Pilat, Pogląd hist. na urządzenia gminne w Galicyi, Wiad. stat. IV. — Kleczyński, O gminach i obszarach dworskich w Galicyi, Przegl. sąd. i adm. 1887. — Kasparek, Uwagi kryt. o galicyjskiej organizacyi gminnej, Rozpr. Akad. krak. XIII. — Lewicki, Samorząd gminny w Galicyi 1888. — Mischler, Das Vermögen d. polit. Gemeinden in der Bukowina 1892. — Brockhausen, Städte, Oest. Stwtb. II. B. 1125 n. — Miasto Lwów w okresie samorządu 1896. — Maresch, Handels- u. Gewerbekammern, Oest. Stwtb. II. A. 4 n. — Tenże, Ueber Gewerbekammern 1894.

Zaraz od pierwszej chwili, w której zarysowały się podstawy dawnego absolutno-centralistycznego systemu rządowego, uznano potrzebę wydzielenia pewnego zakresu spraw z pod wyłącznej właściwości organów państwowych i przekazania ich

pewnym, samorządnie urządzonym, publicznym władzom samego społeczeństwa. Stało się to bądź przez odpowiednie przekształcenie pewnych, zdawna istniejących, ale w ostatnich czasach wszelkiego istotnego znaczenia pozbawionych organów, bądź też przez stworzenie nowych, prawem samorządnego załatwiania spraw opatrzonych związków. Uwzględniono przytem zarówno kraje jako całości, jako też pewne pomniejsze ich okręgi, jak wreszcie i poszczególne miejscowości, urządzając wszystkie jako związki samorządne; w ten sposób powstały trzy główne kształty samorządu: samorząd krajowy, powiatowy i gminny.

Jak sejmy (§ 69) stały się organem autonomii (w ścisłem tego słowa znaczeniu) poszczególnych krajów, tak Wydziały krajowe (Landesausschuss) są znowu organem samorządu krajowego; pomiędzy obu władzami zachodzi też istotny i najściślejszy związek. Zewnętrznie rzecz biorąc, wydziały krajowe są tylko przekształconą formą dawniejszych wydziałów sejmowych (§ 54); przekształcenie to jest wszelako gruntownem i istotnem, tak że pod pewnym względem można je uważać za instytucyą nową. Różnica dotyka zarówno wewnętrznego urządzenia, jako też treści i zakresu władzy obu tych organów. Już ordynacye krajowe z r. 1850 (§ 69), stwarzając w poszczególnych prowincyach niewęgierskich, w myśl ogólnego postanowienia konstytucyi marcowej, wydziały krajowe, przyniosły ważną zmianę co do ich organizacyi. Składać się one miały z pewnej ilości (4 do 12) członków, wybieranych przez sejmy w połowie z poszczególnych grup sejmowych, w połowie z całego sejmu; wybrany w ten sposób wydział miał znowu obrać z pośród siebie przewodniczącego. Odpadły: służące dawniej rządowi prawo potwierdzania wybranych członków wydziału, jako też przyznane w nim gubernatorowi przewodnictwo (§ 54); zastrzeżono tylko namiestnikowi prawo udziału w obradach wydziału. W związku z przeprowadzoną równocześnie szczególną organizacyą Kuryj sejmowych w Galicyi, urządzono też w odmienny sposób wydział krajowy galicyjski; miał się on składać z 15 członków, wybieranych po 5 w każdej z trzech Kuryj, a ponadto stanowić też część składową Wydziału centralnego (§ 69); zresztą zastosowano tu jednak również zasadę, iż członkowie wydziału nie potrzebują zatwierdzenia rządu, i że obierają sobie sami przewodniczącego. Na tem samem stanowisku samorządnej organi-

zacyi wydziałów stoją także późniejsze ordynacye krajowe; owszem, dają jej nawet silniejszy nacisk, nie wspominając już nic o udziale namiestnika w posiedzeniach wydziału. Co do innych szczegółów przynoszą zresztą pewne zmiany. Obowiązujące po dziś dzień ordynacye krajowe, ogłoszone patentem lutowym z 1861 r. (§ 69), stanowią, iż przewodnictwo w wydziale przysługuje przewodniczącemu sejmu (wielkiemu marszałkowi, marszałkowi, staroście ziemskiemu, prezydentowi), określając przytem ściśle liczbę członków wydziału, która w krajach mniejszych wynosi 4, w krajach większych (także w Galicyi) 6, w Czechach, zgodnie z dawniejszą tradycyą (§§ 41. 54) 8; dla każdego z członków wybrać też należy zastępcę. Wyborów dokonuje się w ten sposób, że każda z trzech grup posłów sejmowych, przyczem posłowie miejscy i posłowie z izb handlowych i przemysłowych uważają się za jednę grupę, obiera po jednym członku i jednym zastępcy członka wydziału (w Czechach po dwu); prawo wyboru pozostałych członków i zastępców przysługuje pełnemu sejmowi.

Urządzone w ten sposób na modłę kollegialną wydziały krajowe wyjęto przedewszystkiem z pod statecznego nadzoru władz rządowych, jakiemu podlegały dawniejsze wydziały sejmowe (§ 54), dając i w tym kierunku wyraz zasadzie samorządnej. Ściśle rzecz biorąc, są wydziały organem wykonawczym odnośnego sejmu; wobec niego też odpowiadają za swoje czynności. Szczegółów ich właściwości dotknęły wszystkie ordynacye krajowe z lat 1850, 1860 i 1861 w przepisach co do treści przeważnie zgodnych; ostatnia z nich przekazuje wydziałom w szczególności: przygotowywanie obrad sejmowych, łącznie z prawem rozpatrywania list wyborczych i przedkładania projektów do ustaw krajowych; zastępstwo sejmu przy zawieraniu aktów prawnych, wykonywanie prawa patronatu i prezenty, o ile ono służy krajowi, nadawanie miejsc funduszowych, wreszcie, jako rzecz najważniejszą, zarząd majątkiem i funduszem krajowym. Inną ważną funkcyą, jaką sprawują wydziały, stanowi nadzór nad organami samorządnymi niższego rzędu, przyznany im przez ustawodawstwo gminne.

Zaprowadzenie samorządnie urządzonych gmin zapowiedziały już dwie pierwsze konstytucye austryackie z r. 1848 i 1849; jakoż w istocie jeszcze r. 1849 wydano pierwszą dla wszystkich niewęgierskich krajów ustawę gminną, która

myśl tę urzeczywistniła. Urządza ona zarówno gminy wiejskie jak i miejskie według jednolitej modły; tylko dla miast stołecznych i obwodowych zastrzeżono wydanie odrębnych statutów. Jako samorządny związek gminny, czyli t. z. gminę administracyjną uznała ona każdą miejscowość, która w chwili ogłoszenia ustawy stanowiła gminę katastralną (§ 65). Dla związków tych wprowadzono dwojakiego rodzaju władze: wydziały gminne (Gemeindeausschuss) i zwierzchności gminne (Gemeindevorstand), obie wybierane na okres trzechletni. Wydział gminny składać się miał z członków, wybieranych przez obywateli gminy i przynależnych do gminy, w zmiennej stosownie do zaludnienia ilości; zwierzchność gminna składać się miała z naczelnika gminy i przysiężnych, przynajmniej dwu, wybieranych przez wydział gminny z swego grona. Rządowi nie przyznano żadnego wpływu na zatwierdzanie wybranych władz gminnych; wewnętrzne ich urządzenie było zatem na wskróś samorządnem. Wydział gminny jest ciałem stanowiącem i nadzorczem, zwierzchność gminna organem wykonawczym jego uchwał; ponadto prowadzi ona zarząd bieżący. Zakres działania władz gminnych ma być dwojaki: własny (der natürliche Wirkungskreis), obejmujący wszystkie sprawy, które dotyczą bezpośrednio interesów gminy i w jej obrębie dadzą się przeprowadzić, w szczególności zarząd majątkiem gminnym; tudzież poruczony (der übertragene Wirkungskreis), obejmujący sprawy, których załatwienie należy właściwie do władz państwowych, które jednak w ich zastępstwie przekazano zwierzchnościom gminnym, n. p. pobór podatków bezpośrednich, udział w konskrypcyi wojska i t. p. Urządzając gminy, skorzystał tedy rząd, ażeby się niemi wyręczyć co do pewnych czynności, którym ustanowione równocześnie władze administracyjne państwowe, mimo znacznego ich pomnożenia (§ 70), nie byłyby zdołały sprostać w całości. Obok tych gmin w znaczeniu ściślejszem, czyli t. z. gmin miejscowych (Ortsgemeinden), zarządziła ustawa z r. 1849 nadto jeszcze urządzenie gmin powiatowych (Bezirksgemeinden) i obwodowych (Kreisgemeinden), jako samorządnych związków większej ilości gmin miejscowych, składających się na powiat, lub większej ilości gmin powiatowych, składających się na obwód, z zakresem działania, obejmującym zarząd wspólnego majątku powiatu lub obwodu. Organem gminy powiatowej stać się miał wydział powia-

t o w y (Bezirksausschuss), złożony z kilkudziesięciu członków, których wybierały wydziały gmin miejscowych odnośnego powiatu; podobnież organem gminy obwodowej w y d z i a ł o b w o d o w y (Kreisausschuss), złożony z kilkudziesięciu członków, wybranych przez wydziały powiatowe odnośnego obwodu.

Ustawa z r. 1849 dała się tylko w części urzeczywistnić w praktyce. Do urządzenia gmin powiatowych i obwodowych nie przyszło wcale; a nawet i organizacyą gmin miejscowych przeprowadzono tylko w niektórych krajach. Nie przeprowadzono jej mianowicie także w Galicyi, tak że tutaj ustawa ta nie weszła wcale w zastosowanie. Jeszcze tegoż samego, 1849 r., wstrzymano dalsze urządzanie gmin na zasadzie rzeczonej ustawy; poczem w ogłoszonych z końcem r. 1851 Z a s a d a c h r z ą d o w y c h nakreślono ogólne rysy urządzeń gminnych w przyszłości, które pod wielu względami odbiegały od zasad ustawy z r. 1849. Orzeczono mianowicie, że przyszła organizacya gminna uwzględni różnice między miastami a wsiami; postanowiono, że przy urządzeniu gmin wiejskich wielka własność dominikalna będzie mogła być wydzieloną ze związku gminnego; zarządzono wreszcie, iż naczelnicy gmin winni być mianowani, bądź przynajmniej po dokonanym wyborze zatwierdzani przez władze rządowe. To ostatnie postanowienie naruszało w wysokim stopniu zasadę samorządną, i stało w związku z dokonanym równocześnie nawrotem do absolutyzmu (§ 68). Zapowiedziana nowa ustawa gminna nierychło jednak przyszła do skutku, skąd wynikła potrzeba urządzenia stosunków gminnych przez tymczasowe rozporządzenia partykularne; w G a l i c y i ogłoszono takie rozporządzenie r. 1856, oparte na Zasadach z r. 1851; między innemi pozostawiono tu właścicielom ziemskim wybór, czy swój obszar chcą mieć wcielony do gminy miejscowej, czy też z niej wyłączony. Przeważna większość zażądała wyłączenia, skutkiem czego przeprowadzono tu po raz pierwszy r o z d z i a ł g m i n m i e j s c o w y c h o d t. z. o b s z a r ó w d w o r s k i c h (Gutsgebiet). Zwierzchności obszaru dworskiego, którą miał być ustanowiony przez pana osobny urzędnik, przekazano te same czynności, co i zwierzchności gminy miejscowej, t. j. zakres działania własny i poruczony.

Druga z rzędu u s t a w a g m i n n a ogólno-państwowa z r. 1859, oparta również na Zasadach z r. 1851, nie dała się, podobnie jak pierwsza, urzeczywistnić skutkiem zmie-

nionego przez dyplom październikowy i patent lutowy ustroju monarchii (§ 68). Okazała się obecnie potrzeba oparcia urządzeń gminnych na odmiennych podstawach: w pierwszym rzędzie chodziło o wyzwolenie gmin z pod zbyt daleko sięgającego wpływu władz rządowych. W tych warunkach przyszła do skutku nowa, po dziś dzień w krajach przedlitawskich obowiązująca ustawa gminna państwowa z r. 1862. Ogranicza się ona tylko do podania ogólnych zasad organizacyi gminnej, pozostawiając ustawodawstwu krajowemu urządzenie szczegółów sprawy. Podobnie jak ustawa z r. 1849, przewiduje ona możność urządzenia, obok gminy miejscowej, nadto także związków wyższego rzędu, a mianowicie gmin powiatowych, okręgowych i obwodowych (Bezirks-, Gau- und Kreisverbände). Co do gmin miejscowych stanowi jednolite zasady organizacyjne zarówno dla gmin miejskich jak i wiejskich; tylko dla stolic krajów, jako też ważniejszych miast, a także dla miejsc kąpielowych, ze względu na szczególne stosunki tych miejscowości, przewiduje możność wydania osobnych statutów gminnych. Sprawę, czy obszary dworskie mają być włączone do gmin miejscowych, czy też z nich wydzielone, pozostawia rozstrzygnięciu ustawodawstwa krajowego. Określa wreszcie ogólne zasady organizacyi władz gminnych tudzież zakres ich działania, usuwając częściowo zawisłość gmin wobec rządu, jak ją uznawała jeszcze ustawa z r. 1859.

Na zasadzie ustawy z r. 1862 przyszły do skutku w najbliższych potem czasach ustawy gminne krajowe; najpóźniej, bo dopiero w r. 1866, wydano je w Galicyi. W kraju tym, zresztą zaś jeszcze tylko w Czechach i Styryi, urządzono przedewszystkiem jeden z przewidzianych w ustawie państwowej związków wyższego rzędu, a mianowicie gminę powiatową. Okręg gminy tej odpowiada okręgowi powiatu politycznego (§ 70); organami zaś jej są: rada powiatowa jako władza stanowiąca i nadzorcza, tudzież wydział powiatowy jako władza wykonawcza. Rada powiatowa składa się z 26 członków, wybieranych przez mieszkańców powiatu według pewnych grup (większa własność ziemska, najwyżej opodatkowani, przemysłowcy i kupcy, wreszcie gminy wiejskie); wydział powiatowy wychodzi z wyboru i łona rady powiatowej; wybór przewodniczącego obu władz, prezesa rady powiatowej, wymaga zatwierdzenia cesarskiego. Do zakresu dzia-

łania reprezentacyj powiatowych zaliczono sprawy, odnoszące się do wspólnych interesów powiatu, a to zarząd jego majątku i zakładów, nadzór nad gospodarką gmin miejscowych, zatwierdzanie ważniejszych uchwał władz gminnych, tudzież załatwianie rekursów przeciw zarządzeniom tychże władz, o ile chodzi o sprawy, należące do własnego zakresu działania gmin. Same organy reprezentacyi powiatowej poddano znowu wydziałowi krajowemu jako instancyi wyższej.

Równocześnie z ustawą o urządzeniu gmin powiatowych wyszła też r. 1866 właściwa ustawa gminna galicyjska wraz z uzupełniającą ją osobną ustawą o obszarach dworskich, które w myśl upoważnienia, zawartego w ustawie państwowej z r. 1862, wydzielono ze związku gmin miejscowych i urządzono jako osobne jednostki administracyjne; jedynie tylko dawniejsze posiadłości dominikalne, położone w obrębie miast, wcielono do gmin miejskich. Ustanowiono dwojakiego rodzaju władze gminne: radę gminną jako ciało uchwalające i nadzorcze, tudzież zwierzchność gminną, jako władzę wykonawczą i zarządzającą. Rada gminna wychodzi z wyboru członków gminy, niepotwierdzanego przez rząd; prócz tego należą do niej, bez wyboru: właściciele wcielonych posiadłości dominikalnych, tudzież ci z członków gminy, którzy opłacają przynajmniej jednę szóstą część wszystkich w gminie pobieranych podatków bezpośrednich. Zwierzchność gminną, składającą się z naczelnika i przysięźnych, wybiera rada gminna. Co do zakresu działania władz gminnych rozróżniono, jak kilkakrotnie poprzednio, zakres działania własny i poruczony. Nadzór nad władzami gminnemi prowadzą wyższe władze samorządne (rady powiatowe) co do spraw, należących do własnego zakresu działania, władze rządowe co do spraw, wchodzących w poruczony zakres działania. W podobny sposób urządzono też obszary dworskie, przekazując im taki sam (z nieznacznymi wyjątkami) zakres działania własny i poruczony; władzą powołaną do sprawowania tych czynności jest sam właściciel lub ustanowiona przezeń do tego celu osoba. Co do niektórych spraw, mianowicie drogowych i szkolnych, przepisano stałe połączenie gminy i obszaru dworskiego, jeżeli razem stanowią jednę miejscowość.

Osobne statuty gminne uzyskało dotąd, w myśl ustawy z r. 1862, 33 miast przedlitawskich; z galicyjskich po-

siadły je Lwów i Kraków. Lwów już r. 1849 otrzymał tymczasowy statut, który wprawdzie w organizacyą ówczesnego wydziału miejskiego wniósł zasadę samorządną, ale utrzymał magistrat jako władzę w pełnem tego słowa znaczeniu rządową (§ 58), tak że nie może tu jeszcze być mowy o nadaniu samorządu temu miastu; zwłaszcza że i działalność wydziału miejskiego doznawała licznych przeszkód i ograniczeń. Samorządny statut miasta Lwowa pochodzi dopiero z r. 1870; wcześniej od niego, bo już r. 1866 otrzymał podobny statut Kraków. Oba, jak zresztą i wszystkie inne statuty miejskie, urządzają nie tylko radę miejską, jako władzę samorządną, wychodzącą z wyboru obywatelstwa miejskiego, ale przyznają jej zarazem wyłączne prawo mianowania urzędników magistratów miejskich, jako organów wykonawczych, z usunięciem wszelakiego w tej mierze wpływu rządu, jaki mu dawniej przysługiwał. Tylko sam prezydent rady miejskiej musi po dokonanym wyborze uzyskać zatwierdzenie cesarskie; wpłynęła na to okoliczność, że miasta, rządzące się osobnymi statutami, wyłączono z pod władzy niższych organów administracyjnych państwowych, przekazując tu wprost prezydentom czynności starostów powiatowych (§ 70). R. 1889 wyszła ponadto w Galicyi osobna ustawa o urządzeniu władz miejskich w trzydziestu większych miastach, usuwając co do nich zastosowalność ustawy gminnej z r. 1866. Pod tym względem Galicya wyprzedziła wszystkie inne kraje przedlitawskie, w których, pomijając miasta z osobnymi statutami, wszystkie inne gminy miejskie i wiejskie rządzą się jednakowymi przepisami wspólnych ustaw gminnych, jakkolwiek szczególne stosunki miejscowości większych domagają się tu niejednokrotnie odrębnych urządzeń.

Szczególne stanowisko w pewnych miastach, a mianowicie w stolicach krajów tudzież niektórych miejscowościach o bardziej rozwiniętym ruchu handlowym i przemysłowym, zajmują urządzone r. 1850, w r. 1868 zreorganizowane Izby handlowe i przemysłowe (Handels- und Gewerbekammern); w Galicyi jest ich trzy: we Lwowie, Krakowie i w Brodach. Są to organy, wychodzące z wyborów stanu kupieckiego i przemysłowego, z osobnym prezydentem na czele, powołane do przestrzegania interesów handlu i przemysłu przez stosowne wnioski i sprawozdania, przedstawiane władzom rządowym, wy-

konywujące pewien wpływ na wybór assesorów do sądów handlowych (§ 70), występujące nadto jako sąd polubowny w sprawach handlowych, opatrzone wreszcie prawem mianowania stręczycieli handlowych. Prócz tego stanowiły one do r. 1907 osobne ciało wyborcze przy wyborach do Rady państwa, a stanowią je po dziś dzień przy wyborach do sejmów krajowych (§§ 68. 69).

§ 73. Zmiana w stosunku państwa do kościoła. Konkordat z r. 1855. Równouprawnienie wyznań.

Friedberg, Die Grenzen zw. Staat u. Kirche II. 1872. — Maassen, Neun Capitel über freie Kirche u. Gewissensfreiheit 1874. — Block, Die kirchl. u. polit. Zustände Oesterreichs seit d. letzten 120 Jahren 1870. — Henner, Katholische Kirche, Oest. Stwtb. II. A. 299 n. — Vering, Konkordate, Tamże II. A. 396 n. — (Fessler), Stud. über d. oesterr. Concordat 1856. — Jacobsohn, Ueber d. oesterr. Concordat 1856. — Wiseman, Vier Vorträge über Concordate, insbes. d. oesterr. Concordat (tłóm. z ang.) 1858. — (Haulik), Oesterreich d. Concordatenstaat 1859. — (Ginzel), Kirchliche Zustände in Oesterreich unter d. Herrschaft d. Concordats 1859. — Heyzmann, Najnowsze prawa kościoła katol. w państwie austr. odnośnie do konkordatu 1861. — Henner, Interconfessionelle Verhältnisse, Oest. Stwtb. II. A. 148 n. — Gross, Religionswechsel, Tamże II. B. 1005 n. — Helfert, Die confessionelle Frage in Oesterreich 1889. — Fuchs, Beitr. z. Lehre v. d. Religionsfreiheit in der Praxis 1894. — Henner, Religionsgesellschaften, Oest. Stwtb. II. B. 984 n. — Mahl-Schedl, Altkatholiken, Tamże I. 39 n. — Schulte, Der Altkatholicismus 1887. — Trauschenfels, Evangelische Kirche, Oest. Stwtb. I. 418 n. — Porubsky, Die Rechte d. Protestanten in Oesterreich 1868. — Friedberg, Das geltende Verfassungsrecht d. evang. Landeskirchen in Deutschland u. Oesterreich 1888. — Vering, Griechisch-orientalische Kirche, Oest. Stwtb. I. 951 n. — Jireček, Actenmässige Darstellung d. Verhältnisse d. griechisch nicht unirten Hierarchie in Oesterreich 1861. — Radics, Die Verfassung d. orthodox-kathol. Kirche bei d. Serben in Oesterr.-Ungarn 2 ty 1877—80. — Tenże, Die Verfassung d. orthodox-serbischen... Particularkirche I. 1889. — Boncz, Prawa monarsze korony w kościelno-religijnych sprawach (w.) 1894. — Vázsonyi, Placetum regis w ustroju Węgier (w.) 1894. — Scherer, Juden, Oest. Stwtb. II. A. 168 n. — Por. też literaturę § 68.

Dwie okoliczności wpłynęły w połowie XIX. stulecia na zmianę stanowiska prawnego kościoła katolickiego w Austryi. Przedewszystkiem walka przeciw absolutyzmowi, zmierzająca do wyzwolenia społeczeństwa i jego organów z pod zbyt daleko idącego wpływu i nadzoru rządu: kierunek, który

między innemi przyniósł także i dla kościoła wyniki pomyślne. Już w konstytucyi z r. 1849 orzeczono wyraźnie, że każdy przez państwo uznany kościół, zatem w pierwszym rzędzie kościół katolicki, ma prawo samodzielnego zarządu swoich spraw i swego majątku w granicach ogólnych ustaw państwowych, przez co usuwano częściowo ograniczenia, jakim kościół ten dotąd podlegał. Jeszcze większy sukces przyniosło mu dążenie wprost przeciwne, t. j. reakcya absolutystyczna (§ 68), jaka zapanowała wnet po stłumieniu ruchów wolnościowych, objawionych w rewolucyi z r. 1848. Rząd oglądał się skwapliwie za poparciem żywiołów zachowawczych w państwie, z których pomocą dałyby się urzeczywistnić cele jego polityki wewnętrznej. Poparcia tego dostarczyć mu miały przedewszystkiem kościół i duchowieństwo. Wszelako ażeby je uzyskać, należało z gruntu zmienić dotychczasowy system kościelno-polityczny, przedewszystkiem zaś usunąć istniejący dotąd w zasadzie józefinizm, wraz z wszystkiemi jego ograniczeniami swobód kościelnych, tudzież oczywistą, nadmierną przewagą państwa nad kościołem (§ 56). W tym duchu wydano już r. 1850 dwa doniosłej wagi rozporządzenia, z których jedno przywróciło kościołowi większą swobodę w wykonywaniu rządu na wewnątrz, drugie zaś zapewniło mu pewien wpływ w zakresie szkolnictwa, zwłaszcza co do nauki religii. Zwrot ten stanowił przygotowanie do ostatecznego, w jaskrawej sprzeczności z systemem józefińskim stojącego, nowego urządzenia stosunków kościelno-politycznych w Austryi, którego dokonano w odniesieniu do wszystkich krajów habsburskich, zatem także i Węgier, na zasadzie Konkordatu, zawartego r. 1855 z Stolicą apostolską.

Jako naczelną zasadę ogłosił Konkordat, iż religia katolicka będzie po wszystkie czasy utrzymaną w Austryi ze wszelkiemi swojemi prawami i przywilejami, jakie jej według praw boskich i postanowień prawa kanonicznego przysługują. Zarówno ów przepis ogólny, jako też i szczególne postanowienia Konkordatu oparły wzajemny stosunek państwa do kościoła na zasadzie równorzędności. Przedewszystkiem przywrócił Konkordat zupełny związek kościoła krajowego z centralnemi władzami kościelnemi. Duchowieństwu i wiernym dozwolono w rzeczach kościelnych znosić się z niemi bez przeszkody ze strony rządu; usunięto także zasadę placetu królewskiego (§§ 43. 56), dotyczącą publikacyi pism papieskich.

Zakonom krajowym zastrzeżono możność swobodnego porozumiewania się z generałami zakonnymi w Rzymie, tym ostatnim zaś przyznano prawo odbywania wizytacyj klasztornych w Austryi. Co do rządów biskupich na wewnątrz, potwierdzono w części przepisy z r. 1850, jako to: prawo wydawania rozporządzeń bez nadzoru ze strony rządu, w części zaś udzielono biskupom nowych prerogatyw. Wolno im odbywać synody i uchwały ich swobodnie ogłaszać. Wolno im nowe parafie zakładać, dawne dzielić lub łączyć; tylko przy założeniu nowych klasztorów należało uprzednio porozumieć się z rządem. Zastrzeżono biskupom: prawo mianowania swoich zastępców, kierownictwo seminaryów duchownych, ustanawianie w nich profesorów, prawo święcenia kleryków lub wykluczania ich od święceń. Co do obsadzania urzędów kościelnych zatwierdzono wprawdzie przysługujące zdawna (§§ 9. 43) cesarzowi prawo mianowania biskupów, dodano jednak ograniczenie, że przed nominacyą winien on zasięgnąć rady biskupów odnośnej prowincyi kościelnej. Co do innych urzędów kościelnych, podlegających patronatowi monarszemu, postanowiono, iż rząd nadawać je ma jednemu z trzech kandydatów, których mu biskup wskaże. Majątek kościoła uznano jako nietykalny i przyznano instytutom kościelnym zdolność prawną do nabywania go w przyszłości; zarząd jego przekazano władzom kościelnym. Nawet co do funduszu religijnego i naukowego (§ 56) orzeczono, iż należą one właściwie do majątku kościelnego, państwu zaś przysługuje tylko zarząd w jego imieniu; przyczem jednak dochodów z obu funduszów używać należy wyłącznie do odpowiednich celów, t. j. celów kościoła tudzież nauki katolickiej. Przeważny wpływ przyznano też kościołowi na szkołę. Cała nauka młodzieży katolickiej, zarówno w szkołach publicznych jako też i prywatnych, miała być zastosowaną do nauki kościoła katolickiego, biskupom zaś nadano prawo kierowania religijnem wychowaniem tejże młodzieży. Nikt tedy nie mógł uczyć teologii ani religii bez uprzedniego upoważnienia ze strony biskupa. Co większa, zastrzeżono, że w szkołach średnich, przeznaczonych dla młodzieży katolickiej, tylko katolik może uzyskać urząd nauczyciela; nauczycieli szkół ludowych, przeznaczonych dla tejże młodzieży, poddano wprost nadzorowi biskupa, i zarządzono ich usunięcie w razie, gdyby w czemkolwiek wykroczyli przeciw wierze. Przyznano też biskupom prawo

*

wzbraniania wiernym czytania książek, przeciwnych religii i moralności, a nawet wpływania na rząd, ażeby ze swej strony temu zapobiegał. Privilegium fori stanu duchownego wprawdzie nie przywrócono; owszem Konkordat, podnosząc to jako szczególne ustępstwo ze strony papieża, poddał duchowieństwo w sporach cywilnych i karnych pod sądownictwo świeckie; zastrzeżono jednak, że o każdej sprawie karnej, wytoczonej duchownemu, należy natychmiast zawiadomić biskupa; w razie zaś, gdyby wyrok sądowy opiewał na karę śmierci albo więzienia conajmniej pięcioletniego, należy akta procesowe przesłać biskupowi. Natomiast rozszerzono władzę sądów kościelnych na niektóre dziedziny, które mu dawniejsze ustawodawstwo było odjęło. Orzeczono, iż wszystkie sprawy, odnoszące się do wiary, urządzeń kościelnych i sakramentów, podlegać mają sądom duchownym, zatem także sprawy małżeńskie, jako wynikające z sakramentu (z wyjątkiem spraw małżeńskiego prawa majątkowego). Orzekać w nich miały sądy duchowne według przepisów prawa kanonicznego, zwłaszcza zaś według postanowień soboru trydenckiego. Przez to, w odniesieniu do katolików, uchylono moc obowiązującą odnośnych przepisów kodeksu cywilnego z r. 1811 (§ 55), który zgodnie z józefińskim patentem małżeńskim uznał był małżeństwo za umowę cywilną i zawarł szereg postanowień, różniących się od prawa kanonicznego (§ 56). Odpowiednio do tych postanowień Konkordatu, opracowała konferencya biskupów w Wiedniu r. 1856 projekt nowej ustawy małżeńskiej, mającej wejść w zastosowanie w miejsce uchylonych przepisów kodeksu cywilnego, oparty w zupełności na zasadach prawa kanonicznego; jeszcze tegoż samego roku ogłosił ją rząd jako prawo obowiązujące.

Już od pierwszej chwili zawarcia Konkordatu napotkał on na stanowczy opór ze strony t. z. stronnictwa liberalnego, które zwłaszcza po przywróceniu konstytucyi r. 1860/61 nie szczędziło mu ostrych zaczepek. Ostateczne rozwiązanie sporu przyniosły jednak dopiero najbliższe po przetworzeniu Austryi w dualistyczną monarchią r. 1867 wypadki. Rzecz oczywista, że wobec tego nowe urządzenie stosunku państwa do kościoła wymagało odrębnych aktów ustawodawczych w odniesieniu do każdej z obu części monarchii. Co do Przedlitawii, już konstytucya grudniowa uczyniła pewien wyłom w Konkordacie, ograniczając

samodzielny zarząd każdego kościoła, zatem także kościoła katolickiego, do jego spraw własnych, przez co usunęła daleko sięgający wpływ kościoła na szkolnictwo państwowe; przytem przyznała ona wszystkim obywatelom państwa, zatem także niekatolikom, dostęp do wszelkich urzędów publicznych, a więc także do urzędu nauczycielskiego w szkołach. Wnet potem wyszło kilka ustaw, które przyniosły dalsze ważne ograniczenia Konkordatu. T. z. ustawy majowe z r. 1868 zniosły sądownictwo duchowne w sprawach małżeńskich, a zarazem też moc obowiązującą ustawy małżeńskiej z r. 1856, i poddając sprawy te pod orzecznictwo sądów świeckich, przywróciły zarazem ważność przepisów kodeksu cywilnego o osobowem prawie małżeńskiem w odniesieniu do katolików; dozwoliły nawet pod pewnymi warunkami zawierania t. z. ślubów cywilnych przed polityczną władzą świecką. Równocześnie przyznano państwu najwyższe kierownictwo i nadzór nad szkolnictwem i wychowaniem, usuwając wpływ kościoła w tej mierze; kościołowi zastrzeżono tylko nadzór nad nauką religii w szkołach ludowych i średnich. Wszelkie szkoły państwowe, krajowe i gminne uznano za dostępne dla młodzieży jakiegokolwiek wyznania; jako szkoły wyznaniowe uznano tylko te, które kościół z własnych funduszów założy i utrzymywać będzie, a i te poddano ogólnym przepisom ustaw państwowych szkolnych. Już przez te postanowienia uchylono znaczną część przepisów Konkordatu; kiedy wreszcie sobór watykański z r. 1869/70 ogłosił dogmat o nieomylności papieskiej, rząd uważając, iż stanowisko papieża, jako jednej ze stron, która zawarła umowę, gruntownie się zmieniło, wypowiedział mu formalnie Konkordat r. 1870. Wypowiedzenie to nie miało jeszcze znaczenia ustawy; dopiero t. z. ustawy majowe z r. 1874 ogłosiły wyraźnie Konkordat jako zniesiony, a zarazem określiły na nowo zasadnicze podstawy stosunku państwa do kościoła. Zniosły one częściowo ograniczenia monarchy i rządu co do wpływu na obsadzanie urzędów kościelnych, stawiając z swojej strony ustawowe wymogi ich uzyskania; zastrzegły wprawdzie biskupom zarząd wewnętrznych spraw dyecezyi, wzbroniły im jednak przytem przeszkadzać w wykonywaniu ustaw i rozporządzeń władz państwowych jako też ogólnych praw obywatelskich (§ 75); poleciły im rozporządzenia swoje równocześnie z publikacyą podawać do wiadomości rządu; zakładanie nowych dyecezyj i parafij, tudzież zmiany

co do tych, które istniały dawniej, zawarunkowały przyzwoleniem władz państwowych; usunęły wreszcie możność zastosowania środków przymusowych przez władze duchowne. Środków tych udzieli biskupom sam rząd, w pewnych z góry określonych wypadkach. W ten sposób upadła zasada równorzędności kościoła i państwa, jak ją był stworzył Konkordat z r. 1855; w miejsce jej postawiono zasadę zwierzchnictwa państwowego nad kościołem. Niemniej przeto nie nastąpił nawrót do józefinizmu; owszem, kościół, wolny od zbyt daleko idącego nadzoru i zależności wobec państwa, uzyskał, jako korporacya publiczna, w dość szerokiej mierze samorząd w załatwianiu swoich spraw wewnętrznych.

Co do Węgier nie wydano żadnej ustawy, którąby wyraźnie Konkordat uchyliła; tutaj więc utrzymał on w zasadzie moc obowiązującą. Pośrednio tylko usunięto niektóre jego postanowienia przez szczególne ustawy późniejsze; należy tu przywrócona r. 1867 konstytucya z r. 1848, nadająca królowi szersze prawa pod względem mianowania na wyższe urzędy kościelne, aniżeli mu je przyznał Konkordat; podobnież kilka ustaw i rozporządzeń z r. 1868, pośród których szczególnie ważna ustawa o urządzeniu szkolnictwa ludowego, usuwająca wpływ kościoła, przyznany mu w Konkordacie. Te i inne podrzędniejszego znaczenia ustawy odnoszą się zresztą tylko do Węgier właściwych (łącznie z Siedmiogrodem); w Chorwacyi i Slawonii utrzymał się Konkordat niemal bez zmiany jako prawo obowiązujące.

Zasadniczego przeobrażenia doznało w tym czasie także stanowisko prawne innych uznanych w państwie wyznań niekatolickich i niechrześcijańskich. W miejsce dawniejszej tolerancyi (§ 56), która wprawdzie chroniła je od prześladowań, ale nakładała jeszcze ważne ograniczenia, przyznano im obecnie równouprawnienie z kościołem katolickim. Zasadę tę wypowiadają już obie konstytucye z r. 1848, węgierska i austryacka; szczegółowo rozwija ją konstytucya z r. 1849, zapewniając każdemu pełną swobodę wiary i sumienia, usuwając wszelkie, ze względu na innowierstwo, ograniczenia w używaniu praw politycznych i cywilnych, przyznając każdemu uznanemu kościołowi prawo publicznego nabożeństwa, tudzież, w granicach ustaw państwowych, samoistny zarząd jego majątku, funduszów i w ogóle spraw wewnętrznych. Nawet uchylenie

konstytucyi marcowej r. 1851 nie przyniosło pod tym względem zasadniczej zmiany; równocześnie bowiem zastrzeżono, że postanowienia jej w sprawach wyznaniowych mają być utrzymane nadal. Zasada równouprawnienia wyznań niekatolickich z kościołem katolickim doznała szwanku w czasie przed r. 1867 jeszcze tylko w dwojakim kierunku: pośrednio przez zawarcie Konkordatu r. 1855, który przyznał kościołowi katolickiemu daleko sięgające przywileje, jakich nie miały inne wyznania; bezpośrednio przez ustawodawstwo w sprawach żydowskich, które na wyznawców tej wiary nakładało jeszcze od czasu do czasu pewne ograniczenia.

Wszystkie te nierówności stanowiska prawnego wyznań usunięto z ostatecznem ustaleniem nowego ustroju monarchii r. 1867. Na Węgrzech przywrócona konstytucya z r. 1848, łącznie z niektóremi ustawami dodatkowemi z r. 1868, uznały w pełni zasadę równouprawnienia wyznań. W Przedlitawii zasadę równouprawnienia wyznań określiła szczegółowo konstytucya grudniowa z r. 1867, zapewniając wszystkim obywatelom pełną swobodę wiary i sumienia, i przyznając im wszystkie prawa cywilne i polityczne bez względu na wyznanie; kościołom i stowarzyszeniom religijnym, przez państwo uznanym, nadała prawo publicznego nabożeństwa tudzież samoistnego zarządu swoich spraw wewnętrznych, jako też posiadania i użytkowania majątków i fundacyj, przeznaczonych dla celów wyznaniowych, szkolnych i dobroczynnych. W ogóle urządziła ona rzeczone kościoły i stowarzyszenia jako takie same ciała samorządne, jak i kościół katolicki. Osobom, należącym do wyznań przez państwo nieuznanych, zapewniono prawo odprawiania nabożeństwa domowego, byleby się nie sprzeciwiało ustawom i obyczajności. Warunki, pod którymi w przyszłości pewne wyznanie może być uznanem przez państwo, określiła jedna z ustaw majowych z r. 1874; na tej zasadzie uznano między innemi r. 1877 wyznanie starokatolickie (Altkatholiken), odrzucające dogmat o nieomylności papieskiej.

Sprawą wzajemnego urządzenia stosunku pomiędzy różnymi obrządkami tego samego wyznania, jako też stosunku pomiędzy różnemi wyznaniami, czyli t. z. stosunków międzywyznaniowych, zajmowano się przed r. 1867 tylko przygodnie; z ważniejszych postanowień należy tu t. z. Konkordya z r. 1863, wydana na podstawie wzajemnego porozu-

mienia pomiędzy biskupami rzymsko- i grecko-katolickiego obrządku w Galicyi, stanowiąca, iż przejście z jednego obrządku na drugi wymaga przyzwolenia stolicy apostolskiej, a tylko w nagłych razach dokonać się może za przyzwoleniem biskupa; jak niemniej, że dzieci, pochodzące z małżeństw mięszanych między osobami obu obrządków, idą według płci za obrządkiem ojca lub matki, z wyjątkiem dzieci księży ruskich, które bez wyjątku należą do obrządku ojca. Szczegółowo, w odniesieniu do Przedlitawii, określiła stosunki międzywyznaniowe jedna z ustaw majowych z r. 1868. I ona uznaje zasadę, że dzieci z małżeństw mięszanych idą według płci za wyznaniem ojca lub matki, dozwala jednak rodzicom zawrzeć pod tym względem odmienną umowę, jako też, aż do siódmego roku życia, zmienić dawniejsze wyznanie dzieci. Prawo przejścia z jednego wyznania na drugie zastrzeżono każdemu, kto ukończył czternasty rok życia, z warunkiem zawiadomienia władzy politycznej, tudzież nowego duszpasterza; przepis, który w odniesieniu do zmiany obrządku w Galicyi usunął w zasadzie potrzebę zastrzeżonego w Konkordyi przyzwolenia papieskiego. Na tych samych zasadach, co austryacka, opiera się także węgierska ustawa o stosunkach międzywyznaniowych z r. 1868, przyznaje wszelako prawo zmiany wyznania dopiero takim osobom, które ukończyły ośmnasty rok życia.

§ 74. Równouprawnienie stanów. Zniesienie poddaństwa i uwłaszczenie chłopów.

Marchet, Grundentlastung, Oest. Stwtb. I. 957 n. — Peyrer, Die Regelung d. Grundeigenthumverhältnisses 1877. — Friedjung, Gegner d. Bauernbefreiung in Oesterreich, Vjschr. Soc. WGesch. I. — Grünberg, Die Bauernbefreiung in Böhmen, Mähren u. Schlesien II. 1894. — Slávik, Zrušení roboty na Moravě, Čas. Mor. 1898. — Kaindl, Die bäuerlichen Unfreiheitsverhältnisse u. ihre Beseitigung i. d. Bukowina, Schm. Jahrb. 1901. — Schwicker, Die Bauernbefreiung in Ungarn i. J. 1848, Oest.-ung. Rev. 1898, 1899. — Por. też literaturę § 68.

W przeciwieństwie do urządzeń średniowiecznych, jedno z najistotniejszych znamion w ustroju nowożytnego państwa prawnego stanowi zasada równouprawnienia stanów, usuwająca wszelkie nierówności stanowiska prawnego poszczególnych warstw społecznych między sobą, przyznająca równe prawa

każdemu obywatelowi, bez względu na jego przynależność stanową. Zasadę tę wypowiedziały już z całym naciskiem obie konstytucye z r. 1848, jako też konstytucya z r. 1849; przyznają one wszystkim obywatelom państwa dostęp do urzędów, możność nabywania nieruchomości, prawo wykonywania wszelakich zawodów przemysłowych, mówią o podległości wszystkich pod jednakowe sądy, o równych obowiązkach w zakresie podatków i wojskowości. Nawet dokonany wnet potem nawrót do absolutyzmu niczego w tej mierze nie zmienił, równocześnie bowiem z cofnięciem konstytucyi zarządzono r. 1851, iż zasada równouprawnienia stanów nie ma skutkiem tego doznać żadnego uszczerbku. Konstytucya z r. 1867 ponownie ją stwierdziła, określając szczegóły stosunku w przeważnej części słowami konstytucyi z r. 1849.

Praktyczne urzeczywistnienie tych postanowień wymagało reform w dwojakim kierunku. Przedewszystkiem chodziło o uchylenie niektórych przywilejów, jakie służyły dotąd wyższym warstwom społecznym, duchowieństwu, a przedewszystkiem szlachcie. Zmianę tę przygotowało już w szerokim zakresie ostatnie stulecie rządów absolutnych, okres czasu od połowy XVIII. do połowy XIX. wieku. Poddano szlachtę temu samemu prawu, co i inne warstwy ludności (§ 55), nałożono na nią takie same w zasadzie obowiązki podatkowe (§ 65). Dalszych reform dokonano zaraz w najbliższych czasach po podjęciu pierwszych prób o przetworzenie Austryi w monarchią konstytucyjną. Uchylono wyłączny lub przeważny udział wyższych stanów w sejmach i innych, nowo teraz urządzanych organach ustawodawczych, dopuszczając tu także przedstawicieli niższych warstw ludności (§§ 68. 69); poddano wszystkich nie tylko tym samym władzom administracyjnym, ale zarazem także wspólnym sądom (§§ 70. 71); udział w samorządzie zapewniono tak samo klasom wyższym jak i niższym (§ 72). T. z. stany wyższe przestały odtąd być stanami w ścisłem tego wyrazu znaczeniu, nie wyróżniały się już bowiem żadnymi szczególnymi przywilejami prawnymi od innych stanów; utrzymały się tylko bądź to jako zawody, jak duchowieństwo, bądź też jako warstwy społeczne, jak szlachta.

Wiele natomiast pozostawało jeszcze do zmiany w innym kierunku. Chodziło mianowicie o uchylenie ograniczeń prawnych, którym podlegał dotąd stan prawnie upośledzony, lu-

dność włościańska. Nawet wielkie reformy terezyańskie i józefińskie z drugiej połowy XVIII. stulecia (§ 59) nie zdołały były usunąć zasadniczych podstaw tego stosunku: utrzymały poddaństwo, t. j. podwładność chłopów pod władzę sądową i policyjną panów prywatnych, nie przyznały im własności gruntów, na których gospodarowali, nie zniosły świadczeń w pieniądzach, naturaliach i robociznach, do jakich wobec pana byli zobowiązani. Obecnie wszystkie te ograniczenia należało usunąć. Mniej zawiłą była przytem sprawa zniesienia poddaństwa; przy dokonanej bowiem równocześnie reorganizacyi władz administracyjnych i sądowych, znacznie obecnie pomnożonych, jako też urządzeniu nowych związków samorządnych niższego rzędu, można było dawniejsze czynności dominiów przekazać władzom państwowym, a częściowo władzom gminnym (§§ 70—72). Chłop wyzwalał się w ten sposób z pod prywatnej podwładności wobec pana, i, jak każdy inny obywatel państwa, przechodził we wszystkiem pod władzę organów publicznych. Większą bez porównania trudność nastręczała sprawa uwłaszczenia chłopów, t. j. przyznania im pełnej własności gruntów włościańskich, jako też zniesienia świadczeń i powinności wobec panów. Świadczenia te bowiem, jak przedtem (§ 59), tak i teraz stanowiły istotną część składową wartości majątków ziemskich, były „nabytem prawem“ prywatnem panów, którego im nie można było odbierać przez proste, w zamian za to nic niedające zarządzenie ustawodawcze, zwłaszcza, iż wynikający stąd nagły a znaczny spadek wartości dóbr ziemskich byłby musiał sprowadzić istny przewrót ekonomiczny. Jedynym środkiem do przeprowadzenia reformy było zatem tylko odpowiednie wynagrodzenie czyli indemnizacya panów za utracone skutkiem uwłaszczenia chłopów dochody i korzyści; środka tego użyło też w istocie ustawodawstwo austryackie.

Już konstytucya węgierska z r. 1848, jako też osobny patent Ferdynanda I. z tegoż roku, wydany prawie równocześnie z ogłoszeniem austryackiej konstytucyi kwietniowej, zarządziły zniesienie poddaństwa i patrymonialnej władzy zwierzchnośc gruntowych, a zarazem uchylenie wszelkich świadczeń i danin chłopskich za stosownem wynagrodzeniem panów; odpowiednio do tego orzekły też one, iż odtąd nie ma być żadnej różnicy między gruntami pańskimi a chłopskimi (§ 46). Postanowienia te utrzymał szereg późniejszych konstytucyj, nie wyłączając

konstytucyi grudniowej z r. 1867. W wykonaniu patentu Ferdynanda I. z r. 1848 wyszła r. 1849 szczegółowa ustawa, dotycząca uwłaszczenia chłopów i wykupna ich powinności wobec panów; na jej zasadzie wydano w najbliższych potem latach, do r. 1854, patenty indemnizacyjne dla poszczególnych krajów, poruczając równocześnie przeprowadzenie wykupna osobnym komisyom indemnizacyjnym, ustanowionym dla każdego kraju przy odnośnych namiestnictwach lub rządach krajowych (§ 70). Jednym z najwcześniejszych jest patent indemnizacyjny, wydany r. 1849 dla Galicyi z wyłączeniem okręgu krakowskiego, dla którego został ogłoszony dopiero r. 1851. Według patentów tych wykupić należało tylko świadczenia chłopów osiadłych, t. j. posiadających grunty; obowiązki zagrodników i komorników, niedaleko zresztą sięgające (§§ 46. 59), zniesiono bez wynagrodzenia. Wszystkie świadczenia chłopów o charakterze rzeczowym, w ciągu jednego roku przez każdego poddanego uiszczane, zamieniano, według ceny bieżącej, na wartość pieniężną; uzyskaną sumę uważano jako roczny procent mieszczącego się w wartości dóbr kapitału; przyjmując zaś stopę procentową 5%, obliczano kapitał przez dwudziestokrotne pomnożenie wartości świadczeń rocznych. W ten sposób, w odniesieniu do każdego poddanego, ustalano wysokość kapitału indemnizacyjnego, który należało wypłacić panu w zamian za uwłaszczenie chłopa; suma kapitałów indemnizacyjnych, należnych od wszystkich chłopów, osiadłych w odnośnym majątku ziemskim, stanowiła ogólne wynagrodzenie za zniesienie powinności chłopskich w tymże majątku. Z tej sumy odtrącano jednak panu jednę trzecią część tytułem wyrównania podatkowego, jako też w zamian za zniesienie pewnych powinności, jakie dawniej ciężyły na nim wobec poddanych; obecnie bowiem pan, straciwszy na rzecz chłopa pełną własność gruntu, nie przyczyniał się w niczem do ponoszenia złączonych z nim ciężarów podatkowych; nadto nie miał już obowiązku udzielać podupadłym chłopom zasiłków i zaliczek, pokrywać w razie potrzeby kosztów leczenia i t. p. Pozostałe dwie trzecie części kapitału indemnizacyjnego spłacano panom od razu w obligacyach oprocentowanych. Obowiązek spłaty obligacyj przez kolejne losowania w ciągu lat czterdziestu objęły utworzone w poszczególnych krajach pod gwarancyą państwa fundusze indemnizacyjne (Grundentlastungsfond). Do pokrycia potrzeb funduszu

tego przyczyniać się mieli w połowie (t. j. w jednej trzeciej części pierwotnie obliczonego kapitału) uwłaszczeni chłopi, płacąc w ciągu 20 lat po 5% rocznie przypadającego na nich udziału, a w połowie same kraje z publicznych dochodów krajowych. Na Węgrzech, w Galicyi i na Bukowinie przerzucono cały ciężar indemnizacyjny na publiczne dochody krajowe, zwalniając chłopów od wszelkiego udziału w wykupnie zniesionych powinności.

§ 75. Rozwój swobód obywatelskich.

Dantscher, Die politischen Rechte d. Unterthanen, 3 ty, 1892. — Tenże, Persönliche Freiheit, Oest. Stwtb. II. B. 784 n. — Ulbrich, Niederlassung u. Aufenthalt, Tamże, II. B. 753 n. — Schmid, Auswanderung, Tamże I. 94 n. — Grünhut, Das Enteignungsrecht 1873. — Pražak, Das Recht der Enteignung in Oesterreich 1877. — Dantscher, Hausrech, Oest. Stwtb. II. A. 19 n. — Rulf, Verhaftung, Tamże II. B. 1441 n. — Dantscher, Briefgeheimniss, Tamże I. 209 n. — Gernerth, Zur Beschlagnahme u. Eröffnung v. Briefen, Oest. Gerztg. 1877. — Dantscher Meinungsäusserung, Oest. Stwtb. II. A. 715 n. — Rulf, Pressrecht, Tamże II. B. 838 n. — Lienbacher, Histor.-genetische Erläuterungen d. oesterr. Pressgesetzes 1863. — Tenże, Die oesterr. Presssgesetzgebung 2 ty 1868. — Lentner, Grundlagen d. Presstrafrechtes 1873. — Jaques, Grundlagen d. Pressgesetzgebung 1874. — Liszt, Lehrb. d. oesterr. Pressrechtes 1874. — Heck, Austr. prawo prasowe 1893. — Tezner, Vereinsrecht, Oest. Stwtb. II. B. 1422 n. — Tenże, Versammlungsrecht, Tamże II. B. 1445 n. — Stubenrauch, Die Gesetzgebung üb. d. Vereinswesen, Zeitschr. inn. Verw. 1856 — Hugelmann, Stud. z. oesterr. Vereins- u. Versammlungsrechte 1879. — Freund, Das in Oesterreich geltende Vereins- u. Versammlungsgesetz 1894. — Dantscher, Petitionsrecht, Oest. Stwtb. II. B. 788 n. — Spiegel, Ausnahmezustand, Tamże I. 89 n. — Por. też literaturę § 68.

Kilka konstytucyj austryackich przyznało obywatelom państwa szereg zasadniczych praw politycznych, zwanych, według ostatniej z nich z r. 1867, powszechnemi prawami obywatelskiemi (allgemeine Rechte der Staatsbürger). Po wyłączeniu zawartych tu postanowień o równouprawnieniu stanów, wyznań i narodowości (§§ 73. 74. 76), obejmują pozostałe zapewnienie t. z. swobód obywatelskich, t. j. pełnej wolności działania i zachowania się obywateli państwa jako takich, ograniczonej jedynie prawami innych osób, bądź też pewnymi, ze względu na porządek, bezpieczeństwo i w ogóle dobro publiczne wydanymi zakazami i ścieśnieniami ustawowemi. Sku-

teczność tych praw jest w zasadzie bezwzględną, t. z. wymagają one poszanowania zarówno ze strony innych obywateli, jako też państwa i wszelkich władz; historyczną jednak pobudkę do walki o nie stanowiło przedewszystkiem dążenie społeczeństwa do wyzwolenia się z pod krępujących je ograniczeń, a częstokroć i nadużyć, do jakich uciekał się dawniejszy absolutyzm, zwłaszcza w dobie zwyrodnienia swego w policyjny system rządów (§ 63). To też pierwsze zapewnienie swobód obywatelskich, i to niemal wszystkich, jakie kiedykolwiek później ponownie przyznano, znajdujemy już w wydanej pod naporem rewolucyi marcowej konstytucyi kwietniowej z r. 1848; ponawia je z pewnemi bliższemi określeniami konstytucya z r. 1849. Kiedy r. 1851 dokonał się zwrot ku absolutyzmowi, uchylono wyraźnie, wraz z całą konstytucyą, także zapewnione w niej swobody obywatelskie, i to wszystkie w ścisłem tego słowa znaczeniu; utrzymano bowiem równocześnie tylko zasadę równouprawnienia wyznań i stanów. Co się z nich odtąd w dobie rządów absolutnych utrzymało nadal, to polegało jedynie bądź to na milczącem uznaniu rządu, bądź też na nowych, w niektórych przedmiotach z osobna wydawanych przepisach, które jednak wprowadzały tu w ogóle zbyt daleko sięgające, znaczne ograniczenia. Dopiero po dokonanym r. 1860/61 nawrocie do konstytucyjnej formy rządów zmieniła się rzecz na lepsze; wyszły pewne ustawy, które kilka swobód obywatelskich w pełni przywróciły i szczegółowo je określiły; zawsze jednak utrzymał się jeszcze szereg dawniejszych ograniczeń. Usunęła je wreszcie konstytucya grudniowa z r. 1867, przywracając wszystkie swobody obywatelskie z r. 1848/9, w przepisach niemal dosłownie zgodnych z odnośnemi postanowieniami konstytucyi marcowej, do których dodano tylko nieliczne poprawki lub uzupełnienia; bliższem jej rozwinięciem jest kilka osobnych ustaw, wydanych bądź to wśród przygotowań do ogłoszenia konstytucyi grudniowej, bądź też w najbliższych czasach potem. W przeciwieństwie do omówionych tu trzech konstytucyj austryackich, konstytucya węgierska z r. 1848 (1867), prócz uznania zasady równouprawnienia wyznań i stanów, nie zawiera wyraźnych postanowień, zapewniających swobody obywatelskie w ściślejszem tego wyrazu znaczeniu.

Zasadniczą podstawę swobód tych stanowi uznanie pełnej wolności osobistej (persönliche Freiheit) obywateli, orze-

czone wyraźnie w wspomnianych trzech konstytucyach, zgodnie zresztą z takimże samym przepisem, zawartym jeszcze w ustawie cywilnej z r. 1811 (§ 55). Zasadę tę uznano za tak bezwzględną, iż ją zastosowano także do cudzoziemców; konstytucya marcowa, powtarzając zresztą tylko przepis dekretu nadwornego z r. 1826, orzekła, iż osoba, uznana gdziekolwiek indziej za niewolnika, nabywa pełną wolność, jak skoro tylko wstąpi na terytoryum monarchii, albo też dostanie się na okręt austryacki. Z zasady tej wypływa przedewszystkiem prawo swobodnego przesiedlania się (Freizügigkeit), t. j. możność zmiany pobytu, czasowego lub stałego, gdziekolwiek w obrębie państwa, jako też prawo wychodźtwa (Auswanderung), t. j. możność wysiedlenia się zagranicę. Wszystkie trzy konstytucye zapewniły je obywatelom państwa szczegółowymi przepisami, usuwając stosowane częstokroć przez dawniejszy rząd absolutny ograniczenia tych praw. Co do prawa przesiedlania się nie zawierają one żadnych wyraźnych ograniczeń; mimo to utrzymano niektóre najkonieczniejsze. Tak według ustawy gminnej państwowej z r. 1862 i wydanych na jej podstawie ustaw gminnych krajowych (§ 72) dopuszczalnem jest wydalenie (Ausweisung) osób, nienależących do gminy, z odnośnej miejscowości, jeżeli prowadzą naganne życie lub stają się ciężarem dla dobroczynności publicznej; podobnież władzom policyjnym nadała ustawa z r. 1871 prawo wydalenia obywateli z jakiegokolwiek miejsca, jeżeli zapadło przeciwko nim prawomocne orzeczenie właściwej władzy, a pobyt ich staje się niebezpiecznym dla porządku publicznego. Prawo to nie sięga jednak tak daleko, iżby wolno było wydalać nawet z miejsca przynależności, tak iż niemożliwym jest wypadek zupełnego wydalenia obywatela austryackiego z państwa. Ustawy z r. 1873 i 1885 dopuściły znowu, pod pewnymi warunkami, możności internowania (Internierung, Eingrenzung) obywateli, t. j. zakazu wydalania się z pewnego miejsca, który wydać może władza polityczna w razie, jeżeli sądy karne, prawomocnym wyrokiem z powodu pewnych szczególnych występków wydanym, uznają dopuszczalność postawienia pewnej osoby pod nadzór policyjny, albo też zarządzą oddanie jej do zakładów pracy przymusowej lub do zakładów poprawczych. Podobnież i prawo wychodźtwa znalazło wyraźne uznanie w rzeczonych konstytucyach, ograniczone wyłącznie obowiązkiem służby wojskowej: obywatelom,

którzy obowiązkowi temu nie uczynili w pełni zadość, nie wolno się przesiedlić zagranicę bez szczególnego upoważnienia właściwej władzy. Równorzędnie z prawem przesiedlania się i wychodźtwa osób, zapewniono też prawo przenoszenia majątku (Freizügigkeit des Vermögens), i to w zasadzie bez żadnego ograniczenia, zarówno w granicach państwa, jako też i poza jego obręb; pobieranie osobnych opłat za przeniesienie majątku zagranicę (Abfahrtsgeld) dopuszczalnem jest tylko w tym razie, jeżeliby je pobierało obce państwo w podobnych wypadkach. Prawo swobodnego wyboru zawodu przyznała wyraźnie ogólnym przepisem dopiero konstytucya z r. 1867, wszelako zarówno ona, jako też obie jej poprzedniczki zapewniają każdemu obywatelowi dostęp do urzędów, jako też prawo zarobkowania w jakiejkolwiek gałęzi przemysłu i handlu, wreszcie także prawo nabywania nieruchości gdziekolwiek w państwie; wszystkie zastrzegają też nietykalność własności, dopuszczając, zgodnie zresztą z ustawą cywilną z r. 1811, przymusowego wywłaszczenia (Enteignung) tylko ze względu na dobro publiczne i za pełnem wynagrodzeniem wywłaszczonego przedmiotu.

Kilka najdotkliwszych środków ucisku, stosowanych przez policyjny system rządów przed r. 1848 (§ 63), usunęły dalsze postanowienia konstytucyj. Tak przedewszystkiem już r. 1848 i 1849 orzeczono, iż obywatel państwa może być aresztowanym (Verhaftung) tylko na zasadzie orzeczenia sądowego, i że najpóźniej do 24 godzin należy go zawiadomić o powodach tego zarządzenia; zresztą dopuszczono możności aresztowania jedynie tylko w razie przychwycenia na gorącym uczynku, zastrzegając, że i w tym wypadku władza policyjna do 48 godzin winna uwięzionego uwolnić albo też wydać go sądowi. Z zniesieniem konstytucyi r. 1851 uchylono także rzeczone przepisy, otwierając znowu szerokie granice samowoli policyjnej. Dopiero r. 1862, po przywróceniu konstytucyjnego ustroju państwa, wydano osobną ustawę o ochronie wolności osobistej (Gesetz zum Schutz der persönlichen Freiheit), która postanowienia z lat 1848 i 1849 ponowiła, a zarazem bliżej je rozwinęła i szczegółowo określiła. R. 1867 uznano rzeczoną ustawę za część składową konstytucyi, orzekając zarazem wyraźnie, iż naruszenie jej zobowiązuje państwo do wynagrodzenia szkody pokrzywdzonemu. Podobne koleje przechodziła także sprawa

ochrony prawa domowego (Hausrecht) czyli dopuszczalności rewizyj domowych (Hausdurchsuchung). Konstytucye z r. 1848 i 1849 postanowiły, że tylko w wypadkach przez ustawę przewidzianych, i jedynie na zasadzie orzeczenia sądowego, wolno dokonywać rewizyj domowych, i przy tej sposobności przeglądać i zabierać papiery. Skutkiem nawrotu do absolutnej formy rządów przyznano jednak znowu w r. 1849 i 1851 prawo dokonywania rewizyj władzom policyjnym. Dopiero w r. 1862, równocześnie z ustawą o ochronie wolności osobistej, wydano ustawę o ochronie prawa domowego (Gesetz zum Schutz des Hausrechtes), która wprawdzie przywróciła zasadnicze w tej mierze postanowienia obu pierwszych konstytucyj, ale dopuściła zarazem niektórych wyjątków, jak mianowicie w pewnych wypadkach prawo rewizyi przez policyą lub władze gminne bez nakazu sądowego, nie mówiąc już o dopuszczalności rewizyj skarbowych. I tę ustawę włączono jako część składową do konstytucyi grudniowej z r. 1867. W związku z omówionymi tu przedmiotami stoi także sprawa ochrony tajemnicy listowej (Briefgeheimniss). Dwie pierwsze konstytucye orzekły, iż listów obcych nie wolno ani otwierać, ani zabierać, chyba na zasadzie wyraźnego rozkazu sędziego lub w czasie wojennym. Po uchyleniu konstytucyi r. 1851 przepis ten stracił znaczenie; dopiero konstytucya z r. 1867 przywróciła odnośne postanowienia z r. 1849, dopuszczając jednak naruszenia tajemnicy listowej nietylko w dwu określonych poprzednio wypadkach, ale nadto, nawet bez osobnego rozkazu sędziego, także i co do takich osób, ze względu na które zarządzono areszt lub rewizyą domową. Bliższe rozwinięcie tych przepisów zawarła osobna ustawa o ochronie tajemnicy listowej, wydana r. 1870.

Wolność wyrażania myśli czy to za pośrednictwem słowa, pisma, przedstawień obrazowych, czy też wreszcie za pomocą druku, podlegała daleko sięgającym ograniczeniom za dawnych rządów absolutnych. Drażniący, pod każdym względem dotkliwy sposób ich stosowania przez system policyjny (§ 63), stały się powodem, że wolność słowa (Freiheit der Meinungsäusserung) i wolność prasy (Pressfreiheit) postawiono w szeregu najprzedniejszych haseł objawionego w rewolucyi z r. 1848 ruchu wolnościowego. To też zanim jeszcze przyszło do ogłoszenia konstytucyi kwietniowej, pojawił się już w marcu

t. r. osobny patent Ferdynanda I. zapewniający wolność prasy; uznały ją też, łącznie z wolnością słowa, obie konstytucye z r. 1848 i 1849. Pierwszem następstwem tej zmiany było zarządzone równocześnie zniesienie cenzury (§ 63); odtąd ani rękopis przed oddaniem do druku (cenzura uprzednia), ani nawet wydrukowane już pismo przed jego rozpowszechnieniem nie wymagały osobnego zezwolenia władzy do wydrukowania albo też rozpowszechnienia; jeżeli pismo zawierało znamiona czynu karnego, natenczas było rzeczą państwa wystąpić dodatkowo przeciw jego rozpowszechnieniu i ścigać winnego. O winie orzekać miały w tych razach sądy przysięgłych. Już r. 1848 wydano w tym przedmiocie dwie, a r. 1849 trzecią z rzędu osobną ustawę; zwano je bądź to ustawami przeciw nadużyciu prasy (Gesetz gegen den Missbrauch der Presse), bądź też ustawami prasowemi (Pressgesetz). Zawarły one zwłaszcza szczegółowe przepisy o prasie peryodycznej. Do założenia dzienników i w ogóle czasopism nie wymagają one uprzedniego zezwolenia władzy, jeno tylko jej zawiadomienia, wprowadzając równocześnie, ze względu na możliwe przekroczenia zawartych tu przepisów, instytucyą odpowiedzialnego redaktorstwa. Ostatnia z tych ustaw nakłada jeszcze obowiązek złożenia kaucyi pieniężnej przy założeniu dzienników politycznych. Konfiskatę i zakaz rozpowszechnienia pism tych, które równocześnie z ogłoszeniem przesyłać należało władzom policyjnym i prokuratoryom państwa, orzec mógł w zasadzie tylko wyrok sądowy, wyjątkowo jednak także władza polityczna. Po uchyleniu konstytucyi wyszła r. 1852 nowa, duchem reakcyjnym przejęta ustawa prasowa, żądająca uprzedniego przyzwolenia władzy do założenia czasopisma (t. z. system koncesyjny), rozszerzająca obowiązek złożenia kaucyi także na pisma niepolityczne, dopuszczająca możności zawieszenia dziennika po dwukrotnem jego ostrzeżeniu (t. z. system ostrzegawczy), przyznająca wreszcie prawo konfiskaty pism władzom politycznym, bez wyroku sądowego. O sądzeniu występków, treścią pisma popełnionych, przez sąd przysięgłych, nie ma w niej już mowy, ze względu na zarządzone na krótko przedtem zniesienie sądów przysięgłych (§ 71). Dopiero po przywróceniu konstytucyi w Austryi przyszło do wydania nowej, po dziś dzień obowiązującej ustawy prasowej z r. 1862, która zniosła najważniejsze ograniczenia wolności prasy z r. 1852, mianowicie usunęła system koncesyjny i ostrzegawczy, jakoteż

polityczną konfiskatę, a zarazem ograniczyła nieco zakres odpowiedzialności redaktora. Konstytucya z r. 1867 powtórzyła przepisy konstytucyi marcowej o wolności prasy i niedopuszczalności cenzury, z dodatkiem, iż prasa nie może być poddaną systemowi koncesyjnemu; poczem już tylko nowela do ustawy prasowej z r. 1868 przyniosła pewne złagodzenia dawniejszych ograniczeń, ustawa z r. 1869 przywróciła sądy przysięgłych co do występków treścią pisma popełnionych (§ 71), a ustawa z r. 1894 uchyliła kaucye dziennikarskie i zobowiązała państwo do zwrotu szkód za bezprawnie zarządzoną konfiskatę.

W pojęciowym związku z omówioną tu sprawą wolności słowa i prasy stoi także wolność nauczania i nauki (Lehr- und Lernfreiheit), t. j. możność swobodnego objawiania przekonań naukowych, jako też swobodnego korzystania z nauki. Uznano je już w konstytucyach z lat 1848 i 1849, z których ostatnia przyznała zarazem każdemu obywatelowi prawo urządzania zakładów naukowych i wychowawczych, tudzież uczenia w nich, jeżeli się wykaże ustawowymi wymogami; domową naukę wyjęto nawet z pod tego ostatniego ograniczenia. Konstytucya z r. 1867 powtórzyła przepis z r. 1849.

Dalszą ważną zdobyczą w zakresie swobód obywatelskich było przyznane już ogólnie w konstytucyi z r. 1848 prawo stowarzyszania się (freies Vereinigungsrecht). Konstytucya z r. 1849 przepis ten ponowiła, dodając wszelako zastrzeżenie, iż nie wolno zakładać stowarzyszeń przeciwnych ustawom lub niebezpiecznych dla państwa. Bliższe rozwinięcie tych postanowień zawarł osobny, jeszcze r. 1849 dla krajów niewęgierskich wydany patent o stowarzyszeniach (i zgromadzeniach). Wyjmując z pod swych postanowień jedynie stowarzyszenia obliczone na zyski, przyznaje on prawo wolnego zakładania innych, bez przyzwolenia władz, jedynie tylko za uprzedniem ich zawiadomieniem; w razie gdyby cel stowarzyszenia sprzeciwiał się ustawom lub dobru publicznemu, władze wydać mogą odpowiedni zakaz. Swobodnej działalności stowarzyszeń zakreśla patent dość szerokie granice, dopuszczając pewnych wyjątków co do stowarzyszeń politycznych, którym wzbrania zakładać filij, z innemi towarzystwami wstępować w związki, przyjmować w poczet członków kobiety i osoby nieletnie, i nad któremi rozciąga znaczniejszy nadzór władz rządowych. W duchu na wskróś reakcyjnym, a zgodnie z panującym podówczas kie-

runkiem rządowym, zreformowała tę sprawę nowa ustawa o stowarzyszeniach z r. 1852, zastosowana do wszystkich w ogóle stowarzyszeń, nawet tych, które są obliczone na zyski. Wzbroniła ona w ogóle zakładania towarzystw, zmierzających do urzeczywistnienia celów, które wchodzą w zakres zarządu lub ustawodawstwa państwowego, i przez to prawu swobodnego stowarzyszania się położyła daleko sięgające szranki; zakładanie wszelkich innych towarzystw uczyniła zawisłem od uprzedniego przyzwolenia władz (system koncesyjny), którym nadała pod tym względem wszelką swobodę rozstrzygania; podobnież zakreśliła bardzo szerokie granice ich prawu rozwiązywania towarzystw; stowarzyszenia istniejące poddała daleko sięgającemu nadzorowi ze strony rządu. Ograniczenia te uchyliła dopiero wydana dla Przedlitawii, wśród ostatecznych przygotowań do ogłoszenia konstytucyi grudniowej, obowiązująca po dziś dzień ustawa o stowarzyszeniach z 15. listopada 1867 r., niezastosowana do stowarzyszeń obliczonych na zyski, które zatem aż dotąd pozostały pod rządem ustawy z r. 1852. Zasadnicze podstawy, na których się oparła, są te same, co i w ustawie z r. 1849: przywraca ona wolne prawo stowarzyszania się, uznane zresztą także wyraźnie w konstytucyi grudniowej, usuwa system koncesyjny, ścieśnia nadzór władz rządowych, wreszcie dopuszcza istnienia stowarzyszeń politycznych, z podobnemi jednak ograniczeniami, jakie ustanowiono r. 1849. W ścisłym związku z prawem stowarzyszania się stoi prawo zgromadzania się (Versammlungsrecht). Nie wspomina o niem jeszcze konstytucya kwietniowa; uznaje go już wyraźnie konstytucya z r. 1849, a wydana w tymże roku ustawa o stowarzyszeniach zawarła także szczegółowe przepisy o prawie zgromadzania się. Wzbroniła ona zgromadzeń ludowych i zbrojnych, zresztą dopuściła ich pod warunkiem uprzedniego zawiadomienia władz, którym przyznała prawo wydania zakazu w razie, gdyby tego wymagały porządek i bezpieczeństwo publiczne; ponadto wzbroniła odbywania zgromadzeń w miejscu obrad sejmu walnego i sejmów krajowych, w czasie kiedy są zgromadzone. Skutkiem uchylenia tej ustawy r. 1852, w miejsce której żadnych nowych przepisów o prawie zgromadzania się nie wydano, przestało ono właściwie istnieć; ten stan rzeczy utrzymał się aż do r. 1867, w którym, równocześnie z ustawą o stowarzyszeniach, wydano dla Przedlitawii osobną, dotad obowiązu-

*

jąca ustawę o prawie zgromadzania się. Dozwoliła ona odbywania zgromadzeń za uprzedniem zawiadomieniem władz, a za uprzedniem zezwoleniem ich wtedy, jeżeli się mają odbyć pod gołem niebem; rządowi przyznała prawo wykonywania nadzoru przez wysłanego przedstawiciela, upoważniając go zarazem do rozwiązania zgromadzenia w razie, gdyby obrady przybrały kierunek przeciwny prawu. Zakaz odbywania zgromadzeń w miejscu i w czasie obrad Rady państwa i sejmów krajowych, tudzież w najbliższym okręgu, ograniczony został tylko do zgromadzeń pod gołem niebem.

Do rzędu swobód obywatelskich zaliczono wreszcie także prawo petycyi (Petitionsrecht), t. j. prawo zwrócenia się do monarchy albo też do władz, z prośbą o urzeczywistnienie pewnego życzenia. Przyznały je już dwie pierwsze konstytucye z r. 1848 i 1849, z zastrzeżeniem, że petycye zbiorowe wnosić mogą tylko władze i prawnie uznane korporacye. Ustawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach z r. 1849 przydała postanowienie, iż petycye zbiorowe przedkładać może co najwięcej dziesięć osób. Z uchyleniem konstytucyi r. 1851 prawo to co do istoty i zakresu swego stało się pod każdym względem wątpliwem; przywróciła je wyraźnie konstytucya z r. 1867, z temi samemi zastrzeżeniami, jakie zawarła była konstytucya marcowa. Co do wykonania jego wobec sejmów krajowych zastrzegły ordynacye z r. 1861 (§ 69), iż petycye wnosić tu wolno tylko za pośrednictwem jednego z posłów; toż samo zastrzeżenie co do petycyj do Rady państwa zawarły regulaminy tej władzy z lat 1873 i 1875.

Już konstytucya z r. 1849 zamieściła przepis, dopuszczający w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie w czasie wojny lub niepokojów wewnętrznych, zawieszenia niektórych przyznanych w niej swobód obywatelskich. Odnosić się ono mogło do prawa ochrony wolności osobistej (areszt), ochrony prawa domowego (rewizye), tajemnicy listowej, wolności słowa i prasy, wolności stowarzyszeń i zgromadzeń, tudzież prawa petycyi; zarządzić je zaś można było tylko czasowo i tylko miejscowo (a więc nie w całem państwie). Takąż samę możność czasowego i miejscowego zawieszenia swobód obywatelskich we wszystkich wymienionych co dopiero kierunkach, z wyjątkiem co do prawa petycyi, uznała ogólnie także konstytucya z r. 1867. Bliższe w tej mierze postanowienia zawarła osobna ustawa

z r. 1868, dopuszczająca rzeczonego zawieszenia w czasie wojny, wewnętrznych niepokojów, tudzież pojawiających się na szerszy rozmiar wypadków zdrady stanu, lub innych konstytucyi i bezpieczeństwu osób zagrażających czynów; zawieszenie zarządzić może tylko uchwała pełnej Rady ministeryalnej (§ 70), za uprzedniem przyzwoleniem cesarza.

§ 76. Sprawa równouprawnienia narodowości.

Schaffgotsch, Geschäftssprache d. Behörden, Oest. Stwtb. I. 765 n. por. też II. B. 1674 n. — Helfert, Die sprachliche Gleichberechtigung in der Schule u. ihre Bedeutung 1862. — Hugelmann, Die rechtliche Stellung d. Nationalitäten in Oesterreich, Zeitschr. f. Verwltg. 1877—79. — Tenże, Das Recht d. Nationalitäten in Oesterreich u. d. Staatsgrundgesetz üb. d. allg. Rechte d. Staatsbürger 1884. — Gumplowicz, Das Recht d. Nationalitäten u. Sprachen in Oesterr.-Ungarn 1879. — (Anonim), Die Nationalitäten-d. i. Sprachenfrage in Oesterreich 1881. — Madeyski, Die deutsche Staatssprache, oder Oesterreich ein deutscher Staat 1884. — Starzyński, Uwagi o prawnej stronie równouprawnienia narodowości 1883. — Tenże, Sprawa języka państwowego w Austryi 1884. — Lipnicki, Kwestya językowa w Austryi, Bibl. Warsz. 1884. I. — Russ, Der Sprachenstreit in Oesterreich 1884. — Fischhof, Die Sprachenrechte in den Staaten gemischter Nationalität 1885. — (Tenże), Der sogenn. Sprachenkampf in Oesterreich 1888. — Fischl, Das oesterr. Sprachenrecht 1901. — Ulbrich, Böhmen, Nationalitäten- u. Verfassungsfrage, Oest. Stwtb. I. 162 n. — Skene, Entstehen u. Entwickelung d. slavisch-nationalen Bewegung in Böhmen und Mähren 1893. — Schlesinger, Die Nationalitätenverhältnisse in Böhmen 1886. — (Herbst), Das geschlossene deutsche Sprachgebiet in Böhmen 1887. — (Tenże), Zur Sprachen- u. Nationalitätenfrage in Böhmen. — Fischl, Die Kodifikationsgesch. d. § 13 a. G.-O. u. die Gerichtssprache in Böhm. u. Mähr., w tegoż Stud. z. oest. Reichsgesch. 1906. — Kraus, Geschichtliches z. Kais. Kabinetsschreiben v. 8 April 1848 m. d. ersten nationalen u. staatsrechtl. Koncessionen f. Böhmen, Grünh. Zeitschr. 1904. — Kasparek, Du droit en vigeur en Galicie en ce qui concerne l'usage officiels des différentes langues Rev. dr. intern. 1874. — Starzyński, Polski język urzędowy i luki w dotyczących go przepisach, Przegl. pr. i adm. 1893. — Till, W sprawie języka urzędowego w żandarmeryi, Tamże 1881. — Ferdinandy, Język węgierski w życiu prawnem Węgier i na sejmach (w.), Budap. Sz. 1894. — Bidermann, La loi hongroise sur les nationalités dans ses rapports avec le passé et le présent de la Hongrie, Rev. dr. intern. 1869—1870. — Por. też literaturę § 68.

W państwie wielu narodów i wielu języków, jak monarchia habsburska, sprawy narodowościowe z istoty rzeczy muszą się wysuwać na pierwsze miejsce. Przed r. 1848 tłumił je absolu-

tyzm i łączący się z nim system germanizacyi (§ 63); w życiu publicznem, w urzędzie i szkole język niemiecki zapewnione miał wyłączne panowanie lub stanowczą przewagę; pielęgnowanie i uznanie języków innych narodowości ograniczało się przeważnie do dziedziny życia prywatnego, o ile pod tym względem dowolność policyjnego systemu rządów nie stawiała przeszkód i nie dopuszczała się nadużyć. Taki stan rzeczy rodził sztuczną przewagę jednego z żywiołów narodowych nad innymi, pomimo liczebnej jego mniejszości, stając w żywem przeciwieństwie do zasady równouprawnienia narodowości. Kiedy więc r. 1848 podjęto pierwsze próby przetworzenia monarchii habsburskiej w nowożytne, konstytucyjne państwo prawne, którego naczelnem hasłem jest zasada równości wszystkich wobec prawa, rozumiało się samo przez się, iż upośledzenie innych szczepów narodowych winno być usuniętem, a prawa ich, zwłaszcza prawa językowe, doznać znacznego rozszerzenia; zasada *równouprawnienia narodowości* staje obok zasady równouprawnienia wyznań i stanów (§§ 73. 74) jako równorzędny z niemi, a zarazem pierwszorzędny postulat nowego ruchu wolnościowego. To też już konstytucya z r. 1848 musiała wszystkim szczepom narodowym w państwie zapewnić nietykalność narodowości i języka; podobnież manifest cesarza Franciszka Józefa, wydany tegoż roku przy wstąpieniu na tron, uznał zasadę równouprawnienia narodowości, powtórzoną w konstytucyi z r. 1849, z dodatkiem, iż każdy szczep ma niewzruszalne prawo pielęgnowania swojej narodowości i języka. Ogólnikowe te postanowienia nie rozwiązywały wszelako jeszcze zawiłych pytań szczegółowych; na pewno wynikało z nich tylko tyle, iż przynależność do narodowości nieniemieckiej nie może w niczem wpływać na uszczuplenie praw poszczególnych obywateli, jak niemniej, iż nikogo nie wolno krępować w używaniu języka ojczystego w stosunkach życia rodzinnego, towarzyskiego i w ogóle prywatnego; wątpliwą przedstawiała się sprawa urządzenia szkolnictwa w duchu potrzeb narodowych, a w znacznej mierze nietkniętem pozostało pytanie co do języka urzędowego władz państwowych. Szczegółowe przepisy ustawowe miały te wątpliwości rozwiązać, a zarazem okazać, czy uznana formalnie zasada równouprawnienia narodowości znajdzie też wszechstronne urzeczywistnienie w życiu, w tem znaczeniu i rozumieniu, jakie jej przydawały dążenia wolnościowe z r. 1848. W pierwszym, krót-

kim okresie konstytucyjnego rozwoju Austryi zdobyto się tylko na częściowe urządzenie tej sprawy. W ostatnich miesiącach rządów Ferdynanda I. wyszło tylko jedno postanowienie ogólne, zarządzające, iż w szkołach ludowych uczyć należy w języku ojczystym, zastosowane zaraz osobnem rozporządzeniem do Czech; jeszcze zaś na kilkanaście dni przed wydaniem konstytucyi kwietniowej gubernium praskie, stwierdzając zasadę zupełnego równouprawnienia języka czeskiego z niemieckim w urzędzie, ogłosiło, iż odtąd urząd państwowy w Czechach uzyskać mogą tylko takie osoby, które władają obu językami krajowymi.

Dokonany r. 1851 nawrót do absolutyzmu uchylił zarówno ogólne przepisy konstytucyi z r. 1849 o równouprawnieniu narodowości, jako też spowodował cofnięcie nielicznych szczególnych ustępstw, jakie pod tym względem poczyniono r. 1848 i 1849. Znamienną jest rzeczą, iż patent, znoszący konstytucyą, jakkolwiek utrzymał wyraźnie zasadę równouprawnienia wyznań i stanów (§§ 73. 74), nie zawarł żadnego zastrzeżenia co do równouprawnienia narodowości. Nowy rząd absolutny, podobnie jak dawniejszy, postawił sobie za cel utrzymać stanowczą przewagę niemieckości w państwie, a w związku z tem także w całej dziedzinie stosunków życia publicznego zapewnić językowi niemieckiemu wyłączne panowanie. Pod pewnym względem poszedł on nawet dalej, aniżeli rządy dawniejsze: w zakres bowiem swoich usiłowań germanizacyjnych wciągnął także kraje węgierskie, w których, pomijając krótki okres rządów Józefa II. (§ 63), prawa języka narodowego zawsze szanowano. Niemiecki język utrzymał się w zasadzie jako wykładowy w szkołach. Co do znamienicie, jak na swój czas, pod względem rzeczowym w latach 1849 i 1851 zreformowanych szkół średnich, postanowiono wprawdzie r. 1854 w odniesieniu do krajów niewęgierskich, a r. 1855 w odniesieniu do Węgier, iż należy tu uczyć w takim języku, który najlepiej sprzyja nabyciu wykształcenia, zatem w zasadzie w ojczystym języku młodzieży; zastrzeżono wszelako, że przynajmniej na wyższym stopniu nauki średniej przeważną część przedmiotów wykładać należy po niemiecku, i że władze szkolne mają w tym kierunku wydać odpowiednie zarządzenia; władze szkolne wprowadzały niemczyznę jako język wykładowy co do wszystkich w ogóle przedmiotów co najwięcej z wyjątkiem nauki języka i literatury ojczystej, wykładanych w języku krajowym. Podobnież na wszystkich uni-

wersytetach wykłady odbywały się po niemiecku, o ile nie było pewnych wyjątków na rzecz wykładów łacińskich (zwłaszcza na wydziałach teologicznych). Najdobitniej przejawił się system germanizacyjny w używanym przez władze państwowe języku urzędowym. Zarówno językiem urzędowym w ścisłem tego słowa znaczeniu, t. z. językiem urzędowym wewnętrznym (interne Amtssprache), t. j. tym, którym się władze posługują w załatwianiu swoich spraw na wewnątrz, jako też językiem znoszenia się z innemi władzami (amtliche Correspondenzsprache), pozostał język niemiecki, i to nie tylko w krajach niewęgierskich, jak przedtem, ale także i na Węgrzech, gdzie go obecnie wprowadzono. Jedynie tylko co do języka służby zewnętrznej (Sprache des äusseren Dienstes), t. j. języka, używanego przez władze w stosunku ze stronami, uczyniono pewne, najkonieczniejsze ustępstwa na rzecz języków krajowych, i to nie wszędzie jednakowe. Stosunkowo najdalej sięgały one w odniesieniu do Czech i Morawy (rozporządzenia z r. 1852 i 1856). Gorzej przedstawiała się rzecz w Galicyi, gdzie wprawdzie r. 1852 pozwolono wnosić podania sądowe pisane po polsku, ale sądom polecono wydawać wyroki niemieckie, z dodaniem tłómaczenia polskiego jedynie tylko na wyraźne żądanie strony; w latach 1856 i 1857 wyszły tu nadto rozporządzenia, iż przy rozprawach karnych zarówno urzędnicy prokuratoryi państwa, jako też i obrońcy używać winni wyłącznie języka niemieckiego, nawet w tym wypadku, jeśli go oskarżony nie rozumie. Najgorzej wreszcie było w niektórych innych mniejszych krajach słowiańskich, jak mianowicie na Szląsku, co do którego zarządzono r. 1851, iż język niemiecki ma tu być nie tylko językiem urzędowym, ale zarazem językiem służby zewnętrznej bez żadnego ograniczenia.

Pewne, wszelako częściowe tylko polepszenie stosunków przyniosła ze sobą zmiana systemu rządowego r. 1859/60 (§ 68). Stosunkowo najwięcej skorzystały z niej Węgry, gdzie niemczyznę usunięto zarówno z urzędu jak i ze szkoły. W krajach niewęgierskich system germanizacyjny utrzymano w zasadzie nadal. Co do szkół postanowiono wprawdzie r. 1859, że w okolicach o ludności przeważnie nieniemieckiej nauka średnia, nawet na wyższym stopniu, niekoniecznie musi być w ten sposób urządzoną, ażeby język niemiecki jako wykładowy miał przewagę; gdy wszelako prawo rozstrzygania szczegółów tej

sprawy przyznano tym, którzy szkołę utrzymują, t. j. co do zakładów średnich w zasadzie państwu, przeto i teraz wobec przeważnie germanizacyjnych dążności władz rządowych utrzymał się tu dawniejszy stan rzeczy. Stosunkowo najdalej sięgało ustępstwo z r. 1861, wprowadzające na świeckich wydziałach uniwersytetu krakowskiego język polski jako wykładowy co do przeważnej części przedmiotów. Utrzymano też wszędzie bez zmiany język niemiecki jako urzędowy; tylko co do języka służby zewnętrznej poczyniono ustępstwa dalej sięgające. Już r. 1859 zarządzono co do Galicyi, że podania stron do władz wolno wnosić zarówno w języku polskim jak i ruskim; polecono też władzom administracyjnym, aby w stosunku ze stronami używały języków krajowych. R. 1860 wyszło podobne rozporządzenie co do języka zewnętrznej służby sądowej; poleciło ono spisywać protokoły zeznań stron, tudzież świadków i znawców, prowadzić rozprawy, wydawać pozwy, zawiadomienia, rezolucye i wyroki w języku ojczystym strony, według wniesionego przez nią podania ustnego lub piśmiennego, albo nawet, jeśli go niedostaje, stosownie do powziętej przez sąd wiadomości, jakim językiem strona się posługuje; nawet wyroki sądów wyższych należało wydawać w tym języku, w jakim przeprowadzono rozprawę w sądzie niższym. Zniesiono też nakaz używania języka niemieckiego przez prokuratoryą państwa i obrońców podczas rozpraw karnych. Omówione tu rozporządzenie galicyjskie z r. 1860 stanowiło wzór dla podobnych rozporządzeń, wydanych w latach 1862—1867 dla Czech, Styryi, Karyntyi, Krainy tudzież Pobrzeża, ze względu na zamieszkujące te kraje ludy słowiańskie, z pewnemi jednak ograniczeniami.

Z dokonaną r. 1867 zasadniczą zmianą ustroju monarchii okazała się potrzeba nowego urządzenia spraw narodowościowych i językowych, i to w każdej z obu wyodrębnionych jej części z osobna. Rychlej, aniżeli w Przedlitawii, rozstrzygnięto szczegóły sprawy co do krajów węgierskich na zasadzie ustawy z r. 1868 dla Węgier właściwych i Siedmiogrodu, tudzież ugody węgiersko-chorwackiej z tegoż roku (§ 68) w odniesieniu do Chorwacyi i Slawonii. Co do tych dwu ostatnich krajów uznano język chorwacki za język obrad miejscowego sejmu, a zarazem za język urzędowy tudzież język służby zewnętrznej tamtejszych władz państwowych, zarówno administracyjnych jako też i sądowych; nawet w wspólnym sejmie węgierskim przy-

znano posłom chorwackim prawo przemawiania w języku ojczystym, a wspólnym władzom węgierskim, o ile im podlegają sprawy chorwackie, polecono przyjmować podania, w języku tym wystosowane i po chorwacku na nie odpowiadać. Jako autentyczny tekst ustaw sejmu chorwackiego uznano tekst chorwacki; ustawy wspólnego sejmu węgierskiego mają obok tekstu magyarskiego zawierać także tekst chorwacki. O ile ugoda ta uczyniła w pełni zadość sprawiedliwym żądaniom narodu chorwackiego, o tyle ustawa węgierska, sprawy narodowościowej dotycząca, przezwana ustawą o „równouprawnieniu“ narodowości, daleką jest od urzeczywistnienia tego ideału w odniesieniu do niewęgierskich szczepów, zamieszkujących Węgry i Siedmiogród, t. j. ludów słowiańskich, ludności rumuńskiej, a nawet niemieckiej. Znamiennym rysem jej jest już to, że uznaje ona wyraźnie język węgierski jako państwowy; języka tego używać należy w rozprawach i ustawach sejmu, on też jest językiem urzędowym centralnych władz administracyjnych tudzież wyższych instancyj sądowych. Co do municypiów komitatowych przyjęto jako zasadę, że i tutaj język węgierski jest urzędowym; tylko w tym wypadku, jeśli przynajmniej jedna piąta część członków włada innym językiem, wolno go, z pewnemi ednak zastrzeże mi, używać obok węgierszczyzny jako t. zw. języka protokolarnego zarówno w urzędowaniu na wewnątrz, jako też w znoszeniu się z innemi władzami niższemi. Najsłabszą jednak stronę ustawy językowej stanowią przepisy, uznające wprawdzie w zasadzie możność używania przez władze języków niewęgierskich w ich stosunku ze stronami innej narodowości, osłabiające jednak doniosłość tego postanowienia licznemi ścieśnieniami i szczegółowemi zastrzeżeniami. W ogóle system, ustawą z r. 1868 uświęcony, obliczony jest na stopniową magyaryzacyą ludności niewęgierskiej; stwarza on, wbrew istotnemu pojęciu narodowości, jako wyosobnionego, językiem i obyczajami różniącego się odłamu ludzkości, sztuczne pojęcie narodowości politycznej, jako zbioru kilku odrębnych szczepów narodowych, poddanych przeważnemu wpływowi jednego języka z racyi wspólnej przynależności państwowej.

Co do Przedlitawii zasadnicze postanowienia o równouprawnieniu narodowości i języków zawarła konstytucya grudniowa z r. 1867. Powtórzyła ona przedewszystkiem przepis konstytucyi z r. 1849, iż wszystkie szczepy narodowe w pań-

stwie są równouprawnione, a zarazem też mają niewzruszone prawo utrzymania i pielęgnowania swojej narodowości i języka, przydając ważne dodatki: że wszystkim w kraju używanym językom (landesübliche Sprachen) przysługują równe prawa w szkole, urzędzie i życiu publicznem, jak niemniej, że w krajach, zamieszkałych przez kilka szczepów narodowych, szkolnictwo winno być urządzonem w ten sposób, ażeby każdy z nich, bez przymusu wyuczenia się drugiego języka, znalazł możność nabycia wykształcenia w swoim języku ojczystym. Wszelako i teraz jeszcze szczegóły sprawy nastręczały różne wątpliwości, których rozwiązanie przynieść miały osobne ustawy i rozporządzenia. Co do szkolnictwa, to jeszcze ustawa sejmu czeskiego z r. 1866 postanowiła była, w odniesieniu do szkół ludowych i średnich, iż językiem wykładowym ma być jeden z języków krajowych (czeski lub niemiecki); dalsze jej postanowienie, że w szkołach średnich ów język krajowy, który wykładowym nie jest, ma być uczonym jako przedmiot obowiązkowy, usunięto r. 1868. W Galicyi już ustawa sejmowa z r. 1867, uchwalona jeszcze przed ogłoszeniem konstytucyi grudniowej, załatwiła sprawę języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich. Najważniejsze jej znaczenie polegało na tem, że usunęła stanowczo język wykładowy niemiecki, i uznała zań tylko jeden z języków krajowych, t. j. polski lub ruski; o pytaniu, którego z nich w szkołach ludowych używać należy, rozstrzygają ci, którzy szkołę utrzymują (kraj, gmina i t. p.); przyczem drugi język krajowy, nieuznany za wykładowy, winien być przedmiotem obowiązkowym, podobnie jak język niemiecki, uznany za przedmiot obowiązkowy na wyższym stopniu nauki szkoły ludowej. Co do szkół średnich zarządziła taż ustawa, iż te z pośród nich, które są utrzymywane z funduszów prywatnych lub gminnych, mają używać takiego języka wykładowego, za jakim się oświadczą osoby utrzymujące; w innych, utrzymywanych w całości lub części z funduszów publicznych (państwa, kraju), wprowadzono w zasadzie język polski jako wykładowy. Zarówno jednak rzeczona ustawa, jakoteż późniejsze ustawy sejmowe dopuściły pod tym względem pewnych wyjątków: tak już w r. 1867 w jednem z gimnazyów lwowskich wprowadzono język ruski jako wykładowy; w ostatnich latach utworzono ponadto kilka innych gimnazyów ruskich w wschodniej części kraju. Podobnież już r. 1867 uznano w jednem

z gimnazyów lwowskich język niemiecki jako wykładowy. Mniej korzystnie dla nieniemieckich narodowości ułożyły się stosunki szkolnictwa ludowego i średniego w innych krajach, w których żywioł niemiecki wyrobił sobie przewagę w życiu publicznem, jak n. p. w krajach środkowo-austryackich w odniesieniu do Słowieńców, albo na Szląsku w odniesieniu do ludności czeskiej i polskiej. Co do uniwersytetów, to już częściowo rozporządzenie z r. 1868, a ostatecznie rozporządzenie z r. 1870 usunęło w odniesieniu do uniwersytetu krakowskiego dawniejsze ograniczenia na korzyść niemieckiego języka wykładowego, jakie tu jeszcze w r. 1861 poczyniono; r. zaś 1871 zaprowadzono język polski jako wykładowy na uniwersytecie lwowskim, dopuszczając zresztą także wykładów ruskich, i starto zeń w ten sposób w całości dotychczasowe piętno niemieckości. W Czechach podzielono r. 1882 uniwersytet praski na dwa oddziały, albo raczej na dwa odrębne uniwersytety, z których jeden utrzymał język niemiecki, a drugi otrzymał język czeski jako wykładowy.

Sprawy *języka urzędowego* nie urządziła w Przedlitawii, jak w Węgrzech, żadna ustawa ogólna; nie przyszło tu też do uznania jakiegokolwiek języka jako *języka państwowego* (Staatssprache). Faktycznie, według utartej praktyki, ma niemczyzna zapewnione daleko sięgające znaczenie: ona jest językiem urzędowym, a nawet językiem służby zewnętrznej centralnych władz administracyjnych; ona jest językiem najwyższych trybunałów; w języku niemieckim, mimo że nie ma na to żadnej ustawy, toczą się przeważnie obrady Rady państwa; w nim wychodzą autentyczne teksty ustaw państwowych i rozporządzeń władz centralnych; w nim państwo przemawia na zewnątrz, w stosunkach swych z drugą częścią monarchii, w Delegacyach; język niemiecki jest wreszcie językiem urzędowym i służbowym wojska.

Bez porównania większą doniosłość przedstawiała sprawa ustalenia języka urzędowego jako też języka służby zewnętrznej władz państwowych, powołanych do działania w *poszczególnych krajach koronnych*. Z postanowień konstytucyi grudniowej o równouprawnieniu języków krajowych w urzędzie, wynika niewątpliwie, iż każdy obywatel państwa ma prawo wnosić podania do władz w swoim języku ojczystym; uznano wszelako, iż pytanie, w jakim języku władze załatwiać mają ta-

kie podania, dopuszcza jeszcze rozmaitego określenia w szczegółach. Naczelny rząd hołdował dotąd stale zapatrywaniu, iż prawo urządzenia tej sprawy wchodzi w zakres jego właściwości; ogłosił tedy szereg rozporządzeń, t. z. rozporządzeń językowych (Sprachenverordnungen), podających bliższe w tej mierze przepisy. Nie ma pośród nich żadnego, któreby się odnosiło do całej Przedlitawii, a przeto też sprawę językową na jednolitej wszędzie oparło zasadzie; dotyczą one tylko poszczególnych krajów, czyniąc raz większe, raz mniejsze ustępstwa na rzecz miejscowej ludności nieniemieckiej. Co do języka służby zewnętrznej nie wyszło, w odniesieniu do Galicyi, żadne nowe rozporządzenie po roku 1867; utrzymano tutaj dawniejsze przepisy z r. 1859 i 1860, które, o ile z jednej strony usuwają przymus posługiwania się językiem niemieckim, o tyle z drugiej dają pełne między sobą równouprawnienie obu kraj ten zamieszkującym narodowościom, polskiej i ruskiej. Natomiast ogłoszono r. 1872 rozporządzenie językowe dla Dalmacyi ze względu na tamtejszą ludność chorwacką i włoską, oparte co do treści w znacznej mierze na rozporządzeniu dla Galicyi z r. 1860. Prawie w całości na wzorze rozporządzenia dalmackiego oparło się rozporządzenie językowe dla Czech i Morawy z r. 1880, z pewnemi rozszerzeniami na korzyść języka czeskiego. Inne kraje o znaczniejszem zaludnieniu nieniemieckiem nie uzyskały nawet ustępstw tak daleko sięgających; tak rozporządzenia z r. 1882 dla Szląska, Styryi, Karyntyi i Krainy poleciły tylko sądom, wzgl. także i prokuratoryom państwa (nie zaś władzom prowadzącym zarząd) posługiwać się w stosunku ze stronami językiem użytym w podaniu, i to tylko w odniesieniu do pewnych okręgów tych krajów, o zaludnieniu wyłącznie lub przeważnie słowiańskiem; gdzie żywioł polski, czeski lub słowieński rozsiedlił się w mniej znacznej ilości, tam nawet język służby zewnętrznej pozostał niemieckim. Dopiero w najnowszych czasach, na początku r. 1899, uchylono tę nieprawidłowość częściowo co do Szląska, polecając sądom całego kraju posługiwać się w służbie zewnętrznej tym językiem, którego użyła strona w podaniu, z ograniczeniem wszelako do tych tylko wypadków, jeśli w sądzie znajdują się urzędnicy, posiadający znajomość odnośnego języka.

Niemniej doniosłą była także sprawa ustalenia języka urzędowego zarówno w służbie wewnętrznej, jako też w zno-

szeniu się władz między sobą. I tutaj naczelny rząd przypisywał sobie zawsze pełne prawo rozstrzygania tych pytań, wychodził bowiem z założenia, iż przepis konstytucyi grudniowej o równouprawnieniu języków w urzędzie nie przesądził bynajmniej sprawy języka urzędowego w ścisłem tego słowa znaczeniu. Gdziekolwiek zatem osobne rozporządzenia językowe nie wprowadziły zmiany, tam utrzymała się praktyka, stosowana pod tym względem przed r. 1867. Język niemiecki pozostał zatem wyłącznym językiem urzędowym nie tylko w krajach o zaludnieniu wyłącznie lub przeważnie niemieckiem, ale nawet w niektórych takich, gdzie ludność słowiańska ma przewagę, jak n. p. na Szląsku. Aż do czasów najnowszych jedyną prowincyą, w której językowi krajowemu przyznano szersze prawa jako językowi urzędowemu, była Galicya. Rozporządzenie cesarskie z r. 1869 wprowadziło tu mianowicie język polski jako urzędowy dla wszystkich władz, urzędów i sądów, podlegających ministerstwu sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, handlu, rolnictwa i obrony krajowej (§ 70), nadto także w Radzie szkolnej krajowej; używać go one mają zarówno w urzędowaniu na wewnątrz, jako też w znoszeniu się z innemi władzami w kraju, z wyjątkiem miejscowych władz wojskowych, do których odnosić się należy po niemiecku; tego ostatniego języka używać też należy w korespondencyi z władzami innych krajów, jakoteż z władzami centralnemi. Prokuratoryom państwa (§ 71) polecono wprawdzie w styczności z władzami krajowemi, używającemi języka polskiego, posługiwać się tymże językiem, ale w urzędowaniu na wewnątrz utrzymano język niemiecki; w urzędach pocztowych, telegraficznych, tudzież państwowych zakładów przemysłowych (mianowicie także w urzędach kolei państwowych) pozostał również język niemiecki wewnętrznym językiem urzędowym; podobnież urzędom kasowym polecono wszystkie wykazy, których potrzebować mogą władze centralne, prowadzić w języku niemieckim. Nawet żandarmerya, mimo że podlega ministerstwu obrony krajowej, utrzymała wbrew rozporządzeniu z r. 1869 język ten jako urzędowy. W późniejszych czasach uczyniono na korzyść języka polskiego kilka dalszych ustępstw: r. 1879 wprowadzono go jako język urzędowy władz akademickich uniwersytetu lwowskiego, a r. 1884 polecono władzom kolejowym w stosunku z niewojskowemi władzami krajowemi używać języka polskiego.

Wszelkie inne przytoczone co dopiero ograniczenia na korzyść niemieckiego języka urzędowego w Galicyi utrzymały się po dzień dzisiejszy.

Nad wyraz trudną okazała się do załatwienia sprawa języka urzędowego w Czechach i na Morawie. Nieprawidłowy stosunek, iż w krajach o ludności przeważnie słowiańskiej, język niemiecki utrzymał znaczenie wyłącznego języka urzędowego, parł przedstawicieli narodu czeskiego do ciągłego ponawiania żądań, ażeby ich językowi rodzimemu zapewnić obok niemieckiego równouprawnienie w urzędzie. R. 1897 wydał rząd dla obu krajów nowe rozporządzenia językowe urzeczywistniające w dość szerokim zakresie żądania narodu czeskiego w tym względzie. Wzorem, na którym się one oparły, jest rozporządzenie cesarskie z r. 1869 dla Galicyi, z tą ważną różnicą, że nie uznano tu jednego języka urzędowego, jeno dwa w zasadzie równouprawnione języki urzędowe, czeski i niemiecki, jak niemniej, że wprowadzono nawet dalej sięgające wyjątki na korzyść języka niemieckiego, utrzymując dawniejszy stan rzeczy (wyłączność języka niemieckiego) w odniesieniu do władz, podległych ministerstwu obrony krajowej. Ażeby umożliwić praktyczne urzeczywistnienie tych przepisów, postanowiono zarazem, że osoby, ubiegające się o urząd przy którejkolwiek z władz, gdzie także język czeski doszedł do znaczenia, winny wykazać się znajomością obu języków krajowych. Rozporządzenia te wywołały zacięty opór ludności niemieckiej i spowodowały rząd do wydania nowych rozporządzeń językowych w początkach roku 1898, które zmieniły częściowo postanowienia z r. 1897. Rozróżniają one mianowicie okręgi czeskie, niemieckie i mieszane (§ 63), i orzekają, iż językiem urzędowym władz ma być ten język, do którego, według spisu ludności, w pewnych oznaczonych stosunkach, przyznają się mieszkańcy danego okręgu, zatem albo wyłącznie niemiecki, albo wyłącznie czeski, albo niemiecki i czeski; stosownie do tego zarządzono też, że i przy obsadzaniu urzędów żądanie znajomości obu języków krajowych winno się stosować do rzeczywistej tylko potrzeby. Widoczne tu ważne ustępstwo na rzecz Niemców, stwierdza ono bowiem wyraźnie co do okręgów niemieckich wyłączność języka niemieckiego jako urzędowego, a zarazem usuwa też w zasadzie potrzebę znajomości języka czeskiego po stronie tamtejszych urzędników. Przytem dano tu

wyraz myśli, której urzeczywistnienia już przedtem domagali się Niemcy, ażeby z racyi urządzenia sprawy językowej przeprowadzić podział kraju na okręgi, i w ten sposób w części jego zapewnić wyłączną przewagę niemieckości. Wszelako i to zarządzenie nie zdołało uspokoić umysłów po obu stronach. Kwestya językowa w Czechach jest po dziś dzień kwestyą otwartą; załatwienie jej należy do przyszłości.

Wykaz przedmiotów.

abolicya 447.
absolutyzm 198. 199. 201. 202. 207. 208. 213. 214. 217. 220. 221. 226. 231. 238—241. 264. 270. 272—274. 286. 292—294. 298. 341. 345. 347. 349. 354. 398. 399. 405. 409—411. 424—428. 434. 439. 451. 454. 457. 461. 465. 466. 473. 477. 478. 480. 485. 487.
adwokat poddanych 328.
akt poruczenia 77; ustępstwa 1703 245. 246.
allodyalizacya dóbr lennych 226. 317.
Alzacya 19. 30; landwójt 96.
amnestya 447; ministrów 434. 447.
anabaptyści 220.
arcybiskup, arcybiskupstwo 67. 122. 150. 165. 170. 174. 179. 184. 207. 209. 268. 298. 299. 310. 413. 430.
arcyksiążę 57. 59. 393.
arcystolnik ziemski 299.
areszt, aresztowanie 328. 357. 479. 480. 484.
armaliści 147.
artykuł, artykuły koronacyjne 251; o wypowiedzeniu posłuszeństwa 175. 211.
aryanie 220.
asesor izby sądowej 91; namiestnictwa węg. 274; sądu handlowego 465.
Austrya, nazwa 11.
Austrya Niższa 11. 12. 19. 20; kataster 378; sądownictwo 90; zarząd 270.
Austrya Wyższa 12. 19. 20; sądownictwo 90.
Austryacka idea państwowa 197. 199. 242. 259.
Austryackie kraje, biskupstwa 67. 218; charakter połączenia 193. 194; chłopi, poddani 76—79. 237. 326—329; kataster 284; kodyfikacye 307; kościół, duchowieństwo 65—68. 314. 315; księstwo 11. 54. 59; marchia 9—12. 49—52. 54; miasta 72—75. 231. 321—323; następstwo tronu 60—65. 242—247; okręg cłowy 380; placetum regium 68; rada ziemian 81; reformacya 219. 221; regalia 51; sądownictwo 51. 89—92. 278. 279. 367—370; sejm kraj. 427. 429; sejm walny 85; sejm ziem. 72. 80—85. 87. 94. 95. 98—100. 201—204. 270. 294—297; skarbowość 85—87. 286. 375—379; stosunek do Bawarvi 52. 54; stosunek do Niemiec 49—60. 195. 196. 391. 394; szlachta, rycerstwo 68—72. 226—230; władztwo terytor. 52—60; wojskowość 87—89. 382—384; wydział sejmowy 84. 204. 300; zarząd 93—100. 265—270. 276. 277. 336. 338. 339. 342—347. 441; żydzi 330.
autonomistyczna zasada, kierunek 402. 412. 413. 415. 417. 426. 428. 429.
Awarowie 7—9.
awitycytet 149. 409.

ban 181. 189. 191. 275. 281. 347. 442.
banat 180—182. 439.
banderye magnatów, system banderyalny 148. 150. 159. 173. 189.
bank narodowy austr. uprzywil. 381.
bankocetle 381.
bankructwo państwa 375. 381.
baronowie 150. 229. 298. 299. 320.
Bawarowie, Bajuwarowie 8.
Bawarya 9. 10. 12—15. 17; zwierzchnictwo nad Austryą 52. 54.
Belgia 20. 30.
bezkrólewie 130. 136. 173. 177.
biloch 185. 189.
biskup, biskupstwo 66. 67. 82. 120. 131. 150. 152. 165. 170. 172. 174. 207. 208. 218. 220. 269. 274. 298. 299. 310. 313. 430. 467—470. 472; z jurysdykcyą 209; z tytułem książęcym 413.
biurokracya 349—358. 398.

biurokratyczny ustrój władz 262. 433. 441.
Bizantyńskie cesarstwo 9. 27.
bojarowie 320.
Boiohemum 6. 7. 10.
Bojowie 6.
Bośnia 8. 27. 35; i Hercogowina, stosunek do Austryi i Turcyi 35; zarząd 438.
bracia czescy 219; niedzielni 124.
bractwo 162. 163.
Bryksen 15. 31.
budżet 403. 410. 412. 422. 427.
Bukowina 35; germanizacya 361; kataster 378; połączenie z Galicyą 298. 344. 373; sądownictwo 372. 373. 452; stos. do Austryi 387. 391; stos. do Niemiec 390; sejm kraj. 427; sejm ziem. 298. 299; szlachta 320; udział w radzie pań. 410; uwłaszczenie chłopów 476; wojskowość 383; wyodrębnienie od Galicyi 439; zarząd 339. 344. 440. 441. 445. 446.
bulla papieska 313; Sylwestra II. 1000 164. 165; złota 1222 147—149. 157. 158. 171 175. 188; złota 1356 55. 58. 122. 127. 249.
Bułgarskie posiadłości 27.
burgrabia 96. 136 137. 139; karlsztyński 195; wielki praski 135—137. 139. 141. 271. 297. 343.
Burgundya 20. 21.
burmistrz 74. 111. 322. 323.

centralizacya, centralizm 199. 226. 259 — 263. 274. 334. 337. 338. 341. 344. 347. 386. 388. 390. 401. 402. 405. 408—410. 412. 413. 415. 417. 425. 426. 429. 434. 437. 457.
cenzura 310. 355. 481. 482; kościelna 355; państwowa 355; uprzednia 355. 481.
ceremoniał koronacyjny 393.
cesarstwo austryackie 316. 385—393. 407. 409. 439; w związku niemieckim 394—396; węgiersko-czeskie 388.
cesarz austryacki 165. 394; austr. dziedziczny 389. 394; i król 423.
chałupnicy 236. 326.
charta Leopoldina 1791 300.
Cheb, Chebska ziemia 22.
chłopi 76— 79. 86. 87. 89. 92. 107. 113—118. 154—158. 160. 220. 234—241. 279. 285. 308. 324—329. 360. 367. 368. 370. 384. 388. 403. 474—476.
chłosta cielesna 328. 329.
chorągiew komitatowa 148. 150. 151; wojskowa 173; ziemska 106.
chorąży ziemski 299.
Chorwaci 8. 26. 105.
Chorwacya 8. 9. 26. 27. 33; banat 180—182. 439; dzielnica książęca 167; język urzęd. 489. 490; kancelarya 437; kościół 470; królewskość 27. 180; magyaryzacya 359. 360; ministerstwo 438; następstwo tronu 249; prawa municypalne 181; reformacya 223; sądownictwo 281; sejm 176. 181. 210. 212. 254 294 401—403. 407. 419. 420. 490; stos. do Węgier 180—182. 401. 402. 419. 420. 439. 442; stosunki społeczne 159. 160; udział w delegacyach 422; udział w sejmie węg. 294; zadruga 160—163; zarząd 180—182. 269. 275. 347. 348. 437. 442; zastępstwo w ministerstwie węg. 438.
chrzest dzieci żydowskich 331. 332.
Cieszyńskie księstwo 32.
cło 51. 83. 178. 205. 379. 380.
codice di commercio 1808 303.
collegium nobilium 347.
cuda obwodowa 143.
cudzoziemcy 149. 150. 212. 227. 478.
Czechy 8. 12. 21—25. 31; biskupstwa 218; chłopi 113—117. 239. 240. 326—329; germanizacya 358. 360. 361. 364. 365; gminy 462; język urzęd. 364. 487—489. 491—493. 495. 496; kancelarya 133. 266. 268. 271. 279. 280. 336. 364; kanclerz 336; kataster 284; kodyfikacye 307; korona 121. 195; koronacya 389. 392. 407; kościół 314. 315; królewskość 119. 120. 123. 126. 139. 196; książę 118. 119; miasta 108—112. 232. 233. 321—323; namiestnictwo 268. 271. 342. 364; następstwo tronu 123—128. 246—249; odrębność państwowa 193. 385. 386. 389. 393. 402. 424; okręg cłowy 380; osadnictwo 101. 102. 115; powstanie państwa 10; prawo miejskie 110. 111. 232. 233; reformacya 219—222; sądownictwo 140—143. 278—280. 367—370; sejm kraj. 427. 430; sejm walny 131. 132. 208. 248; sejm ziem. 108. 126—133. 135. 136. 140. 204—208. 227. 228. 247—249. 258. 294—297; sejmiki obwodowe 131. 138—140. 198. 213. 214. 264. 273; skarbowość 286. 287. 375—379; stos. do Austryi 391—393. 402. 424; stos. do Niemiec 117—123. 196. 391. 394; stosunki pierwotne 101—105; szlachta 106—108. 225—230; tytuł 386. 387; urzędy najwyższe 272. 273; wojskowość 382—384; wybór ziem. 208. 290. 300; wydział kraj. 459; zarząd 135—140. 268. 271—274. 276. 277. 336. 338. 339. 342—347. 353. 441; żydzi 330.
Czesi 7. 22. 105.

cześnik 93. 133. 134; wielki 121.
członek domu panującego 123—125. 393. 394. 404. 410. 413. 457; wydziału kraj. 458. 459.
czynsze chłopskie 77—79. 86. 115. 234. 236. 239. 240. 324. 326.
czynszownicy 70. 77—79. 116.

Dacya 7.
Dalmacya 8. 26. 27. 30; banat 180—182; dzielnica książęca 167; język urzędowy 493; kodyfikacye 303. 304; książę 27; miasta 160; okręg cłowy 380; połączenie z Przedlitawią 31; stosunki społeczne 159. 160; zadruga 160—163; zarząd 346.
dań 119. 121.
daniny, ciężary chłopskie 113—118. 129. 136. 137. 146. 148. 152. 154—158. 184. 236. 239. 324. 325. 474. 475.
defenzorowie 222.
deklaracya 1791 296. 297.
deklaratoryum 1640 205. 206.
dekret, dekrety 202; nadworne 296; sejmowy 210; uzdolnienia 322.
delegaci chorwaccy na sejm węg. 294.
delegacya 346.
delegacye wspólne 422. 435. 455. 492.
departament ministerstwa 435.
deputaci wydziału sejm. 301.
deputacya bankowa ministeryalna 338. 339; kwotowa 421; rady tajnej 261; regnikolarna 212.
despotyzm oświecony 354.
długi państwowe 338. 411. 412.
dobra alodyalne 61. 69. 71. 317; klasztorne 374; kościelne 158. 218. 222. 467; nabyte 145. 148. 162; panującego 83. 86. 90. 95. 132. 133. 137. 141. 142. 145. 156. 178. 184. 189. 283; rodowe 149. 161. 162; skarbowe 361. 374; szlacheckie 158; tabularne 320. 321; zawłaszczone przy pierwotnem osiedleniu 145. 148.
dodatki do podatków 429.
domaćin 162.
donosicielstwo 356.
dostojeństwa ziem. pol. 319.
dowódca naczelny 177. 178. 180. 181.
drogi handlowe 102. 105.
dualizm 256. 387. 405. 407. 408. 412. 422. 424. 425. 439. 453. 455. 468; w ustroju państwa stanowego 83.
duchowieństwo 65—68. 82. 87. 130. 131. 133. 155. 179. 188. 198. 207. 208. 217—223. 286. 298. 299. 301. 308—314. 355. 356. 376. 377. 384. 465—470. 473; parafialne 362.
dwór książęcy 93. 94. 132—135. 176—179.
dyplom inauguracyjny 168. 252. 256. 416. 431; październikowy 1860 411 — 415. 417. 428. 434. 462.
dyrekcya edukacyjna 338; górnicza 344; podatkowa, skarbowa 445; policyi 321. 344; salinarna 344; skarbu krajowa 445. 446; skarbu powiatowa 445; żydowska 333.
dyrektoryum handlowe 338. 339; in cameralibus et publico-politicis 337 — 339; in internis, in publicis et cameralibus 336. 337. 369; rachunkowe generalne 339. 436.
dyssydenci, innowiercy 219. 220. 314. 315. 387. 470—472.
dziedzice 113—115.
dziedziczenie, dziedziczność tronu 50. 54. 60—62. 104. 120. 123—127. 167 — 169. 194. 195. 199. 201. 205. 242. 243. 247—255. 257. 258; tronu przez kobiety 60. 62. 63. 127. 128. 168. 246. 248. 254. 255. 257. 258.
dziedzina 113.
dzielnica książęca 64. 65. 124. 167. 243 — 245. 254. 256; nad Innem 31; nad Truną 12.
dzienniki, czasopisma 355. 481. 482.
dziesięciny 66. 157. 158. 189. 218. 332.
dziesiętnik 155.
dziewięcina 157. 329.

edykt 296.
egzemcye 121.
ekonomie polskie 375.
ekspedycye kancelaryi nadw. 266. 268.
ekspozytura prokuratoryi skarbu 446.
elekcya, elekcyjność tronu 125—128. 130. 166. 168. 169. 173. 175. 195. 204. 205. 211. 242. 246—253. 256. 258.
elektor, ława elektorska 55. 56. 58. 59. 121. 122. 196. 197. 391. 394.
eliminacya chłopa 328.
ewokacya 51. 55. 58.

febronianizm 309.
federalizm 402.
Feudum in Marchia 14.
fideikomisy 317. 318.
Frankońskie państwo 8. 9.
Friul 9.
Frydland 22.
fundacye 368; krajowe 300.
fundusz krajowy 295. 300. 427. 459; indemnizacyjny 475. 476; naukowy 312. 374. 467; państwowy 295; religijny 312. 374. 467.

Galicya, chłopi 326. 327. 329. 475. 476; germanizacya 360. 361. 364. 365; gminy 461. 462. 464; i Lodomerya 34; izby handl. i przem. 464; język

urzęd. 364. 488. 489. 491—495; kancelarya nadw. 300. 337; kataster 378; kodyfikacye 302—305. 307; kościół 310; królewszczyzny 374. 375; kurye sejmowe 440. 458; loterya 379; metryka szlach. 318—320; miasta 323. 463. 464; okręg cłowy 380; panowie 298. 299. 301. 319. 320; podatki 377; rezolucya 1868 424; sądownictwo 370—373. 452; sejm kraj. 427—430; sejm ziem. 297—300. 318—320; stos. do Austryi 387. 391. 424; stos do Niemiec 390; szlachta 318—321; tytuł królewski 387; udział w delegacyach 422; udział w radzie państwa 410. 414. 418. 419; udział w sejmie wal. 404. 405; wojskowość 383; wschodnia 304; wydział kraj. 458. 459; wydział sejm. 301; wyznania 471. 472; zachodnia 34. 304. 305; zarząd 337—339. 343. 344. 346. 353. 440 — 443. 445. 446; zastępstwo w ministerstwie 438; żydzi 332. 333.
generalat 33. 275. 276.
generalia 202.
generał 275. 290; zakonny 313. 467.
germanizacya 358—365. 486—489.
giermek 72.
gimnazya 362. 363. 491. 492.
glejty 86.
głosowanie powszechne 419.
głowszczyzna 151. 154. 156.
gmina 456; administracyjna 460; katastralna 460; miejska 460—463; miejscowa 461—463; obwodowa 460 — 462; okręgowa 462; powiatowa 460 — 462; wiejska 418. 430. 460—462. 474.
Gorycya 16—18. 20.
gospodarstwo czynszowe 234. 235; folwarczne 234. 235.
Gradyska 18. 31.
granica 33. 275.
grawamina 201.
Grecko-katolickie wyznanie 310.
grody 96. 105. 109. 111. 136. 146. 152. 154. 183.
gromada wiejska 329. 346.
grunty chłopskie, rustykalne 284. 285. 352. 376. 377. 474; pańskie, dominikalne 236. 285. 376. 377. 461. 463. 474.
grzywny pieniężne 328.
Guastalla 30.
gubernator 275. 297. 300. 301. 343. 370. 440—442. 458; generalny 442.
gubernium 300. 323. 328. 342—344. 369. 371. 440—442. 444; siedmiogrodzkie 275. 347.
herb, herby 106. 108. 146. 147; krajów austr. 64; państwa 389.
Hercogowina 8. 27. 35.
historya ustroju Austryi, literatura 44 — 48; okresy 39—43; pojęcie 1—3; zakres 35—39.
Hiszpańskie posiadłości 21. 29.
Holandya 30.
hołd poddańczy 195. 243.
hrabia, hrabiowie 50. 69. 229. 298. 299. 316. 319. 320; Andechsu 16; gorycki 16. 18; saski 188; szeklerski 188; Tyrolu 15. 16.
hrabstwo 50; goryckie 18; kładzkie 22; uksiążęcone Gradyski 31.
Hunowie 7.

Idrya 18.
Illyrowie 6.
Illyrya, zarząd 346.
immunitety 51. 52. 66. 97. 137. 143. 188.
inartykulacya inkolatu 212. 228.
indemnizacya 474—476.
infułaci 209. 298 299.
inicyatywa ustawodawcza 201. 205. 206. 210. 300. 405. 410. 427.
inkolat, indygenat 130. 175. 182. 205. 227. 228. 230. 316.
inspektor miejski 232.
instrukcya poselska 215. 294; wyborcza 405; sądowa 1853 304.
instytut bankowy powszechny 262.
internowanie 478.
interpolacye przywileju mniejszego 54. 61.
intronizacya 124. 125.
inwestytura biskupów 120. 165; lenna 50. 56. 61. 62. 119—121. 123. 125. 126; łączna 60. 63.
Istrya 9. 17. 18. 20; kodyfikacye 304; marchia 17; nadbrzeżna 17. 30. 31; wnętrzna 17.
izba handlowa i przemysłowa 414. 418. 430. 459. 464. 465; krajów 406; ludowa 406; magnatów 175. 178. 209. 210. 405. 420. 422; nadworna bankowa 339; nadw. dla spraw mennniczych i górniczych 436; nadw. policyjna i cenzuralna 338; nadw. rachunkowa 339; nadw. sądowa 99; nadw. skarbowa 260. 262. 277. 336. 338. 339; nadw. skarbowa powszechna 339. 436; nadw. skarbowa Rzeszy 98; nadw. zjednoczona 337; niższa 408; okręgowa 281; panów 413. 418 420. 422; policyjna najwyższa 435; posłów 175. 209. 210. 212. 403 — 405. 413. 414. 418—420. 422; rachunkowa nadzorcza najwyższa 436; rachunkowa najwyższa 437; sądowa

91. 92; sąd. bana 281; sąd. królewska 191. 280. 281. 307. 455; sąd. król. siedmiogr. 281; septemwiralna 280. 281. 307; skarbowa 96. 262. 277. 344. 445; skarb. nadzorcza 99. 100. 262. 277; skarb. powszechna 436; skarb. węgier. 435; sprawiedliwości najwyższa 336. 337. 369—371. 373. 436. 451; wyższa 408.

jazda 289.
jednoizbowy system 420. 427. 430.
jedność prawa formalna 202. 307; materyalna 202. 307.
język krajowy 491. 493—495; państwowy 490. 492; protokolarny 490; służby zewnętrznej 488—490. 492. 493; urzędowy 361. 364. 383. 386—388. 409. 410. 412. 485—496; urzęd. wewnętrzny 488—490. 492—496; wykładowy szkolny 363. 410. 412. 487. 488. 491; znoszenia się władz 488. 493—496.
jobagionowie chłopi 157; grodzcy 146. 147. 152. 155. 156; królewscy 146. 184.
józefinizm 310. 314. 466. 470.
iudicialia 268. 335.
iuridica 267.
ius affectandi 61. 62. 64; circa sacra 217; reformandi 221. 222.
justycyaryusz 239. 278. 329.

kahały 332. 333.
kalwini, kalwinizm, wyznanie helweckie 220. 222. 223. 314.
kancelarya czeska 133. 266. 268. 271. 279. 280. 336. 364; królewska 179; książęca 94; nadworna 262. 265 — 269. 279. 335. 336. 347. 369; nadw. chorwacko-slawońska 437; nadw. galicyjska 300. 337; nadw. niederlandzka 337; nadw. siedmiogrodzka 347. 435. 437; nadw. węgierska 347. 435. 437. 438; nadw. włoska 337; nadw. zjednoczona 337. 338. 343. 435; nadw. zjedn. czesko-austryacka 336. 337; Rzeszy 266; siedmiogrodzka 269. 336; stanu 313. 335. 340. 435; tajna 179; węgierska 266. 268. 269. 280. 336; włoska 269.
kanclerz 94. 133. 135. 172. 179. 265; nadworny 266—270. 335; nadw. węgierski 268; stanu 335. 340; tajny 179; wielki 268; wiel. czeski i pierwszy austryacki 336.
kanonik 298.
kapelusz książęcy 56.
kapitał indemnizacyjny 475.
kapitulacya wojskowa 384.
kapituły 165. 209. 298. 299. 368.
Karniowskie księstwo 23. 32.
karta konstytucyjna ces. austr. 1848 404.
Karyntya 11. 13—16. 18. 20; język urzęd. 489. 493; księstwo 14; marchia 11. 13. 14.
kasztelan 136.
kataster dochodów pańskich 284; gruntowy 284; józefiński 377. 378; terezyański 376. 377.
kaucye dziennikarskie 481. 482.
Keltowie 6. 7.
kierownik sekcyi 435.
klasztory 218. 219. 223. 311. 312. 314. 368. 467.
klątwa 311.
klejnoty koronne 195.
Kładzka ziemia 22. 32.
kmieć rodowy 103; sądowy 141. 142; wiejski 116.
koczownictwo 187.
kodyfikacye 191. 192. 301—308. 386. 387. 409. 412.
kolendy 236.
kolegialny ustrój władz 141. 143. 262. 268. 271. 275. 277. 278. 342. 433. 441. 449—451. 459.
kolonie amerykańskie 21.
koloniści niemieccy 361. 365.
komisaryat powiatowy 346; wojenny generalny 263.
komisarz królewski 205. 206. 218. 348.
komisya indemnizacyjna 475; kościelna najwyższa 338; nadworna dla spraw duchownych i wyznaniowych 338; nadw. edukacyjna 338. 435; nadw. urbaryalna 326; namiestnicza 440. 441; rady tajnej 261.
komitat, municypium komitatowe 148. 174. 183—186. 189. 191. 214. 216. 273. 276. 282. 348. 373. 387. 412. 443. 444. 490.
komornicy 236. 326. 475.
komornik 93. 133. 178; argenteryi wielki ziemski 299; wielki 133. 135.
konferencya lipska 303; obszerniejsza 261; rady tajnej 261; ściślejsza 261; skarbowa 262; stanu 340; tajna 261. 262. 267. 335.
konfesya czeska 220. 221.
konfiskata dzienników 481. 482; majątku 227. 230.
kongres berliński 1878 35; wiedeński 1515 170; wiedeński 1815 30. 31. 34. 354. 398.
kongrua 312.
koniuszy 133.
konkordat 1855 466—471; wormacki 66.
konkordya 1863 471. 472.
konstytuanta kromierzyska 406. 407.
konstytucya, konstytucyonalizm 398 — 425. 429. 433. 453. 477; grudniowa 1867

416—418. 424. 430. 431. 447—449. 453. 456. 468. 471. 473. 475—477. 479. 480. 482—484. 490—492. 494; kwietniowa austr. 1848 404—406. 425. 426. 431. 432. 434. 435. 447. 448. 459. 470. 473 474. 477. 479—484. 486. 487; kwietn. węgier. 1848 403—406, 408. 415. 416. 419. 420. 424. 425. 434. 435. 438. 455. 470. 471. 473. 474. 477; marcowa narzucona 1849 407—409. 426 429. 431. 432. 434. 438 444. 447—449. 454. 458. 459. 466. 470. 471. 473. 477 — 484. 486. 487. 490.
konsystorz metropolitalny 313.
kontrasygnata ministrów 433. 434.
kontrybucya 376. 382.
kontyngent podatkowy 87. 285.
kopalnie wielickie 34.
korona czeska 121. 195; węgierska 195.
koronacya cesarska 389. 393; królewska 132. 167. 168. 195. 208. 211. 248. 249. 252. 256. 386. 387. 389. 392. 407. 416. 424.
korporacya 367. 368. 371. 484; duchowna 134. 137. 142; publiczna 470; uprzywilejowana 372.
Koruntania 8. 9. 13. 14. 17; księstwo 13. 14.
kościół 65—68. 198. 217—223. 309 — 314. 387. 465—470.
Kraina 11. 14—16. 18. 20; język urzęd. 489. 493; księstwo 15; marchia 11. 14; reformacya 223.
kraje austryackie 19. 20. 31. 194; dolno-austr. 20. 202. 270; dziedziczne 194. 248. 389. 391. 392; dziedz. niemieckie 386. 388; górno-austr. 20. 270; habsburskie 194; koronne 33. 428. 438 439. 442. 451. 454. 456. 492; przednio-austr. 20. 30. 244. 245. 270; środkowo-austr. 20. 230. 244; staro-austr. 14. 20. 307; w radzie państwa zastąpione 423.
Krakowska rzeczpospolita 34.
kredyt państwowy 380—382.
król apostolski 165; mianowany 250; młodszy 167. 181; obrany 250.
królewskość w Chorwacyi 27. 180; w Czechach 119. 120. 123. 126. 139. 196; w Węgrzech 163—167. 171.
królewszczyzny polskie 374. 375.
książę austr. 54. 59; dzielnicowy 124. 131; plemienny 106. 118. 166; tytuł szlachecki 229. 298. 316. 319. 320; wielki, zwierzchni 124. 166.
księgi sądowe 143. 372; ziemskie 143.
księstwo austryackie 11. 54. 59; karynckie 14; koruntańskie 13. 14; krainskie 15; styryjskie 13; wielkie siedmiogrodzkie 33.
Kumani, okręg uprzyw. 187. 188; sądownictwo 191. 282.
kupcy wędrowni 109.
kurya krajowa 428; panów 320; piata 419; sejmowa 82. 130. 131. 204. 205. 207. 208. 225. 228. 238; sejmowa w Galicyi 440. 458; wyborcza 403 — 405. 414. 418. 419. 427. 430.
kuryaliści 147.
kwota 421.

lennik 88. 119. 122. 225. 226.
lenno, dobra lenne 68. 69. 88. 89. 95. 119—122. 126. 225. 226. 317; dziedziczne 50. 54. 93; kobiece 60. 61; królewskie 142; książęce 57; niższego rzędu 69; państwowe, Rzeszy 57. 195. 196. 244; służbowe, dworskie 69—72. 88; urzędnicze 50; właściwe, rycerskie 69—71. 88.
lgota 115.
libelle 84.
licea 363.
lichwa 66. 331.
list, listy, majestatu 1609 221. 222; pasterski 313; pasterski Józefa II. 349. 350; wymienne 381; zachowania się 351.
Lombardya 30; kodyfikacye 303.
Longobardzi 7.
loterya liczbowa 379.
ludzie podupadli 326.
luteranie, luteranizm, wyznanie augsburskie 219. 220. 222. 223. 314.

ławnicy, przysiężnicy miejscy 74. 111. 152. 153; szlacheccy 90. 91. 141. 143. 186. 189. 215. 282; wiejscy 79. 116.
Łuczanie 105.
Łużyce 25; dolne 25. 31; górne 22. 25. 31; prawo Austryi 31. 32; sejm ziem. 130; starosta ziem. 139; szlachta 230.

magistrat miejski 322. 323. 339. 347. 367. 368. 372. 373. 464.
magnaci 150. 151. 159. 173. 190. 191. 274; dostojnicy 150. 151; duchowni 150. 209; świeccy 150. 209. 214; tytularni 150. 151. 174. 209.
Magyarowie, Ugrowie 10. 23.
magyaryzacya 359. 360. 490.
majoraty 317. 318.
małżeństwa chłopskie 78. 117. 259. 327; żydowskie 331. 333.
mandat 202. 296.
mandataryusz 239. 278.
Mantua 30.
marchia, margrabstwo 49; austryacka, wschodnia 9—12. 49—52. 54; awarska 9; bawarska 52; cylejska 14; friulska 9; istryjska 17; karyncka 11.

13. 14; krainska 11. 14; morawska 23; nad Sanną 14; panońska 9; styryjska 13; werońska 15; windyjska 14.
margrabia austryacki 49—53. 59. 90; karyncki 13; styryjski 13.
marszałek 133; krajowy 430. 459; kraj. wielki 430. 459; nadworny 93. 94; nadw. wielki 456; ziemski 91. 96. 270. 279. 297. 342. 343; ziem. wielki 299.
marynarka wojenna 292.
Medyolan 30.
mennica 178.
metryka królestwa 108. 143. 228; stanowa 82; szlachecka 228. 317; szlach. galicyjska 318—320.
miasteczka 74. 239. 383; prywatne 367.
miasta 67. 72—75. 78. 82. 96. 97. 108 — 112. 131. 137. 142. 151—153. 159. 160. 174. 188. 198. 204. 207. 231—233. 276. 278. 298. 299. 301. 321—323. 346. 347. 361. 362. 367. 371. 386. 388. 404. 405. 414. 418. 427. 430; cesarskie główne i stołeczne 390; główne i stołeczne 424; książęce 74; królewskie 111. 130. 134. 152. 153. 174. 175. 178. 179. 191. 209. 210. 212. 214. 323. 368. 384; municypalne 323; obwodowe 368. 460; państwowe 74; personalowe 153. 191; poddańcze, poddane 111. 239. 323; podkomorskie 111; prywatne 111. 152. 153. 323. 384; stołeczne krajowe 368. 460. 462. 464; tawernikalne 153; terytoryalne 74. 231; uprzywilejowane 111. 207; warowne 130; wolne handlowe 380.
miejsca kąpielowe 462.
mieszczanie 78. 87. 89. 138. 139. 186. 220. 285. 287. 308. 359. 360. 365. 367. 368. 370. 384.
minister, ministerstwo 403. 405. 408. 416. 433—435. 442. 454. 455; ad latus 435; bez teki 438; chorwacko-sławońskie 438; handlu 438. 441. 494; kolejowe 438; obrony krajowej 425. 438. 441. 494. 495; policyi 338; przemysłu i handlu 435; publicznego oświecenia 435. 436; resortowe 438; robót publicznych 435. 436; rolnictwa 435. 438. 441. 494; rolnictwa, przemysłu i handlu 436; skarbu 435—439. 441. 494; spraw wewnętrznych 435. 436. 438. 441. 494; spraw zagranicznych i domu ces. (i) król. 435. 437. 438; sprawiedliwości 435. 436. 438. 494; stanu 340. 436; stanu konferencyjne 340; wojny 339. 436. 437; wspólne 434. 435. 437. 438. 455; wyznań i oświaty 435. 436. 438. 441.
mir 113.
mistrz komory książęcej 94; komory królewskiej 133. 134; sokolnictwa wielki ziemski 299; tawerników 150. 153. 172. 178. 179. 182. 190. 191. 279.
moc sądowa 51; wojenna 51.
Modena 30.
monarchia austryacko-węgierska 423.
monopol 287. 379; prochowy 287. 379; saletrzany 287. 379; solny 379; tytoniowy i tabaczny 287. 379.
Morawa 7. 9. 10. 23; język urzęd. 488. 493. 495. 496; kataster 284; margrabstwo 23; miasta 110; prawo miejskie 233; sądownictwo 279; sejm ziem. 130. 131. 207; starosta ziem. 139. 140; szlachta 230; trybunał 271. 279; udziały książąt 208; zarząd 271. 277. 344.
municypia rzymskie 73.
musilowie 320.
myta 205.

nabożeństwo prywatne, domowe 221. 223. 315. 471; publiczne 222. 223. 315. 470. 471; żydowskie 330.
naczelnik gminy 460. 461. 463; powiatowy 444.
nadzór policyjny 478.
nadżupan 148. 150. 151. 154. 170. 174. 180. 181. 183—189. 209. 214. 215. 282. 444; dziedziczny 184. 185.
namiestnictwo 95. 98. 440—444. 475; praskie 268. 271. 342. 364; węgierskie 274. 275.
namiestnik 63. 99. 123. 270. 440. 441. 454. 458. 459.
następstwo tronu 58. 60—65. 121. 123 — 128. 165—170. 199. 241—258. 432; jednostkowe 62. 63. 167. 244. 245. 253—255. 257; łączne 62. 64. 244. 254.
nazwiska żydowskie 331. 332. 361.
nazwy osad 103. 104.
Neapol 21. 30.
Niederlandy 20. 21. 29. 30; germanizacya 359. 361; kancelarya, rada 269. 336. 337; zarząd 97. 269. 339.
nieletność króla 173. 178.
nieobecność króla 177. 178.
niepodzielność krajów 63. 255. 257.
niepołączalność poselstwa z urzędem 420.
nierozdzielność krajów 255. 257.
nietykalność osobista 149.
niewolni 69—72. 77—79. 113—115. 145. 154. 155. 157. 184. 187. 478.
niezawisłość sędziowska 400. 448.
Niskie księstwo 32.
Noricum 6. 7.
norma jurysdykcyjna 1852 304.
noty bankowe 381. 382; państwowe 382.
nowele norymberskie 1858 303

nowicyat zakonny 219.
nuntium 422.

obligacye indemnizacyjne 475; płatnicze 381.
obrzędy 219.
obszar dworski 461—463.
obwód 137—140. 273. 274. 345. 346. 368. 444. 460. 461.
ochmistrz nadworny 94; wielki 135. 142; ziemski 99; ziem. wielki 299.
odmowa sprawiedliwości 51.
odpowiedzialność króla 175. 178; ministrów 399. 403. 404. 418. 427. 433—435. 455; państwa 449. 479; sędziów 449.
odrębność państwowa krajów habsb. 259. 291. 307. 358. 359. 385. 387. 391. 392. 401. 403. 416. 424. 439.
odumarszczyzna 145. 149. 409.
okręg austryacki 169; cłowy 379. 380. 409; czeski 360. 495; mięszany 360. 495; niemiecki 360. 495; państwa niem. 123; plemienny 183; rządowy 440. 442. 452; uprzywilejowany 187. 188. 210. 276; węgierski 348; wyborczy 403; zaciągowy 383.
opat 66. 82. 150. 152. 165. 170. 174. 209. 299; infułat 298.
Opawskie księstwo 23. 32.
opieka nad nieletnimi książętami 64; panującego nad żydami 287. 330.
opłata pośmiertna 236; sądowa 51; skarbowa 411; za wywóz majątku 479.
ordery 318. 431.
ordynacya adwokacka 1849 304; adwok. 1868 304; Brzetysława I 125. 127; krajowa 1849 427; kraj. 1850 427. 428. 458. 459; kraj. 1860 459; kraj. 1861 429. 430. 459. 484; miejska józefińska 1783 322. 323; o cłach i monopolach państw. 1835 379. 380; rodzinna sukcesyjna 62. 63. 243—245. 247.
organizacya okręgowa 123. 196.
osadnictwo Czech 101. 102. 115; miejskie 152; na prawie niem. 110. 115; wewnętrzne 115.
osadnicy polscy w Czechach 114. 115.
osady na prawie czeskiem 116; na pr. niemiec. 115. 116; służebne 154. 155.
Ostrogoci 7.
Oświęcimskie księstwo 25. 34.

palatyn 132. 150. 172. 173. 177. 178. 180. 184. 188—191. 209. 211. 212. 252. 274. 275. 281. 294; arcyksiążę 57. 59.
pan prywatny 234—241. 278. 324. 327—329. 346. 474. 475.
Panonia 6. 7. 10.
panosze 107. 108.
panowie 71; banderyalni 151. 173. 174. 188. 189; chorągiewni 106; czescy 107. 108. 130. 134. 135. 137. 138. 142. 207. 272. 345; galicyjscy 298. 299. 301. 319. 320; służebni 71.
państwo państw 425; policyjne 357. 359. 365. 398; prawne 399. 448. 472. 486; stanowe 83. 199. 201. 264. 297. 343. 358; urzędnicze 270. 273; związkowe 395. 420.
parafie 312. 362. 467. 469.
paragraf 14 418.
parlament frankfurcki 395.
Parma 30.
pasowanie rycerskie 72.
patent, patenty 202. 296; indemnizacyjny 475; loteryjny 1813 379; lutowy 1861 413—415. 417. 418. 429. 432. 434. 459. 462; małżeński 1783 302. 311. 321. 468; o podatku gruntowym 1819 377; o postępowaniu w spraw. niespor. 1854 304; o prawie dziedziczenia 1786 302; o robociznach 239. 240. 326. 327; poddańczy 368; skarbowy 1811 381; stemplowy 1840 379; tolerancyjny 1781 314. 315.
patronat 66; kraju 459; monarszy 165. 467. 470.
patryarchat akwilejski 14. 17. 18. 67 karłowicki 223.
patrycyat miejski 160.
pełnoletność panującego 432.
personal królewski 153. 178. 182. 190. 199. 281.
petycye 484.
Piacenza 30.
piechota 288.
pieczęć kancelaryi 265.
pieniądze papierowe 381. 382.
pisarz kancelaryjny 133; ziemski 94 ziem. wielki 135. 142.
placetum regium 68. 165. 166. 219. 313. 466.
planum tabulare 307.
plemię 104. 105. 118.
pobory emerytalne 350. 351; stułowe 311; urzędnicze 350; wdowie 350. 351.
Pobrzeże 20; język urzęd. 489.
poczty zbrojne 88.
podatek, podatki, pobory 84. 129. 130. 138. 158. 181. 188. 196. 202—206 208. 212. 215. 236. 238. 240. 283—287. 289. 294—296. 300. 318. 319. 324. 325. 330. 332. 339. 375—379. 411. 412. 473. 475; bezpośredni 284. 286. 375—379. 408. 429. 445. 460. 463; dochodowy 87. 287. 378; domowo-czynszowy 378; domowo-klasowy 378;

domowy 378; duchowieństwa 386; gruntowy 87. 284. 376—379; ilościowy 87. 285; klasowy 378; majątkowy 87. 287; miejski 75. 287; na potrzebę turecką 284; nadzwyczajny 86. 87. 175. 283. 284; osobisty 378; piwny 287; podymny 284; pogłówny 287. 330; pośredni 287. 379. 445; rządowy 376; sejmowy 376; spadkowy 378; spożywczy powszechny 379; wojskowy 88; zarobkowy 378; ziemski 284; zwyczajny 87. 203. 284; żydowski 287.
poddaństwo, poddani 78. 79. 86. 108. 117. 148. 153. 157. 158. 188. 189. 198. 221. 234—237. 239. 240. 273. 278. 285. 289. 324—329. 346. 448. 474; osobiste 78. 117. 237. 327.
podgrodzie 109. 110.
podkanclerzy 133. 179.
podkomorzy 111. 133—135. 142. 277.
podsędek miejski 153.
podskarbi 178. 179. 262.
podwojewodzi 180. 370.
podział pożytków 63; rzeczowy 64. 65. 204. 243—245. 254. 256; zarządu 63. 65.
podżupan 185. 186. 188. 189. 214. 215. 276. 282. 444.
Pogranicze wojskowe 33. 407; wojskowość 290; zarząd 263. 275. 276. 439. 442.
pokój augsburski 1555 221; w Campo-Formio 1797 30; cieszyński 1779 31; drezdeński 1745 32; hubertsburski 1763 32; lincki 1645 222. 315; lunewilski 1801 388; praski 1866 395; preszburski 1491 170. 249; preszburski 1805 31; rastadzki 1714 29; soproński 1463 169. 170. 249; soproński 1681 222; westfalski 1648 30. 196. 221. 222; wiedeński 1606 222. 315; wiedeński 1809 31. 34; wrocławsko-berliński 1742 32; wyszehradzki 1335 24.
policya 136. 238—240. 273. 338. 346. 356. 357. 474. 480. 481; bezpieczeństwa 96. 321; miejscowa 321; obyczajowa 321; tajna 357.
policyjny system rządów 357. 359. 365. 398. 477. 479. 480. 486.
politica 267. 335.
Polska 10. 23—26. 28. 34.
pomsta 162. 163.
poprawca 137—139. 143.
posłowie miejscy 130. 131. 153. 174. 204. 207. 209. 298. 299; państwa węgier. 195; rycerstwa, szlachty 130. 131. 138. 172. 174. 186. 208. 209. 210. 212. 215; sejmowi 408. 420. 430.
pospolite ruszenie, gotowość wojenna 130. 138. 148. 157. 175. 178. 211. 288. 289.
pospólstwo miejskie 75.
postulaty podatkowe 295. 297.
potwierdzenie praw ziemskich 248. 249.
powiat polityczny 449. 450. 460—462; sądowy 189. 282. 449. 450.
prałaci 204. 207. 209. 214. 298; infułaci 207.
prawo czeskie 116; domowe 480. 484; dworskie 308; kanoniczne 308. 311. 466. 468; lenne 308; lat sierocych 236; miejskie 110. 112. 308; miej. berneńskie 110. 233; miej. czeskie 111. 233; miej. flandryjskie 73; miej. magdeburskie 110. 116. 152. 153. 233; miej. norymberskie 110. 116. 233; miej. praskie 110. 116. 233; miej. wiedeńskie 74. 110. 233; municypalne 181: niemieckie 115. 116; obywatelskie powszechne 400. 456. 469. 476—485; orzekania kary gardła 92; państwowe czes. 393; polskie 115. 307; rzymskie 198; wieczysto-czynszowe 78. 115; wyborcze powszechne 403; ziemskie 308; ziem. 1500 108; ziem. nowe 1627/8 205—207. 222. 228. 248. 249. 258. 272. 280. 296; zwyczajowe 191. 192.
prawosławni 223. 314.
predyaliści 147.
preelekcya 169. 170. 246. 250.
pretura 346.
prezes rady powiat. 462; trybunału król. 371.
prezydent delegacyj 422; izby handl. i przem. 464; izby nadw. skarb. 262. 339; izby okręgowej 281; ministrów 433; obwodowy 443; rady miej. 464; rady nadw. 269; rady nadw. wojennej 263; rady państwowej 432; rady stanu 432; rządu kraj. 440. 441; sądu apelac. 369; sądu kraj. 450; sądu kraj. wyż. 450; sejmu kraj. 430. 459; senatu sądowego 450. 451. 456; trybunału admin. 456; trybun. najwyż. 451; trybun. państwa 456.
primogenitura 63. 64. 127. 245. 246. 249. 251. 253—255. 257.
privilegium de non appellando 58; de non evocando 55. 58; fori 468.
proboszcz kapitulny 82. 133. 179; kapit. infułat 298.
procesye 219. 311.
projekt kromierzyski 1849 406—408.
prokurator generalny 454; państwa 454 starszy 454.
prokuratorya państwa 453. 454. 481. 488. 489. 493. 494; skarbu 446.
propinacya 332.
proporzec 119.
propozycya od tronu 205. 206.

protonotaryusz 94.
provincialia 267. 268. 335.
prowincye 391. 407. 409. 438. 439; rzymskie 7.
prymas 168. 268.
przeciwreformacya 221. 222. 226.
Przedarulański kraj 19. 20. 30; połączenie z Tyrolem 31.
Przedlitawia 31. 423.
przeor 209.
przesiedlanie się 478.
przyjęcie króla 127. 130. 169. 205. 246. 248.
przymierze święte 354.
przymus szkolny 364.
przypisańcy, przypisani do gleby 78. 117. 158. 160.
przysiedleniec 161.
przysięga biskupia 313; koronacyjna 168. 249. 252. 431; urzędnicza 135. 270. 272. 273. 323.
przysiężnicy 239; wiejscy, gminni 329. 460. 463.
przysposobienie 161. 163.
przywilej czeski 1212 120. 126; czes. 1310 130. 131; czes. 1462 122; kościoła 309. 310; łaski 226; miejski 73. 74; mniejszy 1156 54. 55. 60. 62. 88; podrobiony 1356/7 56. 58. 59. 88. 196; większy 1356/7 56. 59. 63. 64. 123. 195. 246. 457; żydowski 330. 331.
przyżenieniec 161.
pułki prywatne 290.
Pustertal 14. 18.

rabin 333. 370; krajowy 333; miejscowy 333.
rada apelacyjna 371; gminna 463; klasztorna 218; konferencyjna 340; królewska 134. 135. 150. 151. 170—175. 179; król. ściślejsza 173. 191; król. wielka 173; miejska 74. 75. 110. 111. 152. 232. 233. 276. 278. 464; miej. obszerniejsza 75. 231. 233. 322; miej. ściślejsza 75. 231. 233. 322; miejska wielka 160; ministrów 433. 438. 453. 485; nadworna 81. 94. 267. 269. 270; nadw. Rzeszy 98. 269; nadw. wojenna 260. 262. 263. 276. 290. 339. 436; namiestnicza król. 275. 347. 348; niederlandzka 269. 336; państwa 413. 414. 417—422. 429. 430. 432. 434. 453. 455. 456. 465. 484. 492; państwa pełna 414. 417; państwa ściślejsza 414—417; państwowa 410. 413—415. 432. 433; państwowa wzmocniona 410—413. 428. 432; powiatowa 462. 463; przyboczna starosty obwod. 139; stanu 339—341. 432. 433; szkolna kraj. 441. 442. 494; tajna 94. 260. 261. 267. 270; włoska 336; ziemian 81. 94; ziemska 107. 134—136. 268. 271—273. 280.
radca gubernialny 300. 343; gubernium król. 275; izby nadw. skarb. 262; magistratualny 322. 323; nadworny 269. 270; namiestnictwa 274. 440; państwowy 432; rady namiestniczej król. 275; rządu 270; sądu apelac. 269; sądu kraj. 450; sądu kraj. wyż. 450; stanu 432; tajny 254. 261. 262; trybunalski 371; trybunału admin. 456; trybunału najw. 451.
rajca miejski 74. 75. 111.
Rama 27.
readmisya 197.
recesy pięcio-, dziesięcio-, kilkuletnie 203. 284. 295. 376. 382.
Recya 6. 7.
redaktor odpowiedzialny 481. 482.
reformacya 201. 218—223. 231.
regalia, regale 51. 55. 83. 86. 90. 120. 122. 206. 283; celne 86; glejtów 86; górnicze 51. 86; lasowe 86; mennicze 51. 55. 86. 432; polowania 86; rzeczne 86; solne 51. 86; żydowskie 51. 55. 86. 330.
regulacya parafij 362.
rejencya 177. 340.
rektor uniwersytetu 430.
rektyfikacya podatkowa 376.
rentmistrz 277.
repartycya podatków 215. 295.
reprezentacya i izba skarbowa 342. 344. 369.
reprezentacyjny system 399. 400. 404. 406. 410. 414.
reskrypt 1545 247.
rewizya domowa 357. 480. 484; skarbowa 357. 480.
rezolucya galicyjska 1868 424.
Rjeka 18. 33.
robocizny, pańszczyzny 78. 79. 113. 117. 155—157. 235—237. 239. 240. 324—327. 329. 479; nadzwyczajne 240; piesze 235; z wozem 235.
roki małe 90. 92; marszałkowskie 91; nadworne 90. 91. 140—142; wielkie 51. 90; ziemskie 91. 141. 142; ziem. małe 75. 79. 92. 279; ziem. wielkie 90. 91.
rozdział zarządu od sprawiedliwości 278. 335. 336. 341. 342. 366. 369. 444. 445. 448—450. 452. 453.
rozporządzenia językowe 493—496; królewskie 216.
rozstrzygi 308.
ród 102. 103. 161. 162.
równość obywateli powszechna 308.
równouprawnienie narodowości 400. 476. 485—496; stanów 400. 449.

472—477. 486. 487; wyznań 223. 400. 470. 471. 476. 477. 486. 487.
Rugiowie 7.
Ruś halicka 27. 28.
rycerstwo, stan rycerski 72. 77. 82. 86. 88. 90. 91. 107. 109. 146. 148. 154. 204. 288. 289. 298. 299. 301. 320. 345; o jednym szczycie 72; pierwszego i drugiego rzędu 106.
rychtarz królewski 232; miejski 111.
rząd 68. 92. 98. 99. 231. 270. 279. 342; krajowy 342. 440. 441. 443. 475; obwodowy 443. 444.
rządca 99.
rządy osobiste panującego 93—95. 100. 132. 176. 177. 271.

Salzburg 31.
Samońskie państwo 8. 22.
samorząd 399. 457—465; komitatowy 191; kościelny 470; krajowy 458; miejscowy 440; miejski 73—75. 109. 111. 112. 152. 153. 160. 198. 231—233. 276. 321—323. 347; powiatowy 458; terytoryalny 138. 185. 198. 214. 273. 348; wiejski, gminny 160. 458; żydów 332. 333.
sankcya monarsza 210. 296. 405. 421; pragmatyczna 1713 211. 253—258. 385. 388. 392. 401. 424.
Sardynia 21. 30.
Sasi, społeczność saska, okręg uprzyw. 176. 187. 188. 282.
sąd, sądownictwo 89—92. 95. 96. 98 — 100. 111. 116. 117. 120. 122. 132. 133. 136. 137. 140—143. 150. 172. 186. 188—191. 266—271. 277—282. 328. 333. 335. 337. 342. 344. 365—373. 386. 387. 399. 400. 409. 412. 436. 444. 447—457; apelacyjny 232. 240. 278 — 280. 323. 329. 369. 373. 450; bana 181. 189; burgrabski 142. 143; dla spraw szczególnych 450; duchowny 66. 218. 310. 311. 313. 468. 469; dworski 79. 92; górniczy 369. 450; grodzki 370; gubernatorski najw. 370; handlowy 450; handl. i wekslowy 369; kasztelański 142; komitatowy 158. 188—190. 281. 282; komorny 142; krajowy 450—452. 454; kraj. wyższy 450—452. 454; królewski 51. 57. 58. 140—142. 188—190; kryminalny 92. 368. 372. 373; książęcy 55. 57. 140; margrabski 51; marszałkowski 279; marsz. najwyższy 456. 457; magistratu miejskiego 367. 372; miejscowy 367. 368. 372; miejski 74. 75. 92. 111. 112. 188. 191. 232. 278. 279. 321, 322. 370. 371. 449; mieszany 218; nadworny 190. 279. 280; nadżupański 142. 148. 151; obwodowy 452. 454; palatyński 177. 178. 184. 185. 188—191; państwowy, upaństwowiony 366—368. 447. 448; patrymonialny, pański, dominikalny 79. 92 117. 148. 158. 189. 237—241. 278. 279. 320. 323. 329. 367. 370—372. 448. 449. 474; personala 182. 190. 191; podkomorski 112. 142; podwojewodzich 370; polski 364. 370. 371; poprawców 137. 143; powiatowy 449 — 451. 453. 454; powiat. kolegialny 449—452; powiat. miejsko-delegowany 452; przysięgłych 357. 450. 452. 453. 481. 482; publiczny 328. 329. 454—456; rady ziem. 280; sejmowy 175. 176. 190; sędziego nadwor. 182. 190. 191; starosty ziem. 279; świecki 67. 218. 310. 468. 469; szlachecki 215. 225. 372. 373. 449; tawernikalny 153. 178. 179. 182. 191. 278. 282; urbaryalny 79; wiejski 79. 116; wojewody siedmiogr. 180. 189; ziemski 69 — 71. 72. 108. 136. 141—143. 279. 280. 368. 370. 372; ziem. mniejszy, niższy 237. 278.
sejm chorwacki 176. 181. 210. 212. 254. 294. 401—403. 407. 419. 420. 490; koronacyjny 211. 252; krajowy 297. 401. 402. 406—408. 410—415. 417. 425—430. 440. 458. 459. 465. 483. 484; postulatowy 295; Rzeszy 57. 59. 196; siedmiogrodzki 176. 210. 212. 401. 403. 407. 419; stanowy 83; walny austryacki 404—408. 427. 483; wal. korony czeskiej 131. 132. 208. 248; węgierski 150. 153. 168—170. 172—178. 182. 186. 190. 195. 208 — 215. 222. 233. 251. 256. 274. 275. 294. 329. 341. 383. 387. 392. 401. 403. 407. 415. 416. 419—422. 455. 489. 490; wspólny krajów austr. 85; wspól. kraj. habsburskich 212. 213; ziemski 138. 197. 198. 201—213. 220. 225. 230. 231. 238. 243. 246. 256. 264. 283. 284. 286. 287. 289. 290. 293 — 301. 316. 317. 343. 376. 382. 386. 392. 400. 404. 405. 426; ziem. austr. 72. 80—85. 87. 94. 95. 98—100. 201 — 204. 270. 294—297; ziem. czeski 108. 126—133. 135. 136. 140. 204 — 208. 227. 228. 247—249. 258. 294 — 297; ziem. galicyjski 297—300. 318 — 320; związkowy 395.
sejmik komitatowy 185. 186. 189. 198. 209. 214—216. 264. 276. 282. 341. 348. 387. 403; komit. generalny 214. 215; komit. partykularny 215; obwodowy austr. 406; obwodowy czes. 131. 138—140. 198. 213. 214. 264. 273.

sekretaryat gabinetowy 266.
sekundogenitura 30.
seminarya biskupie 314. 467; generalne 314.
senat cywilny miejski 322. 323. 368; dla sądownictwa skarbowego 369. 371; karny miejski 322. 323. 368; izby sprawiedl. najwyż. 370; polityczny miejski 322; sejmu wal. 404; sprawiedliwości w reprezentacyach i guberniach 342. 369.
senior lenny 88.
seniorat 125.
sententia de iure statuum 81.
Serbowie 8. 439; łużyccy 10. 25.
Serbskie posiadłości 27; województwo 439. 440.
setnik 155.
sędzia miejski 74. 152. 153. 278; nadworny 91. 133. 135. 141. 142. 150. 172. 178. 182. 190. 191. 209. 211. 281; powiatowy 449. 450. 453; szlachecki 185. 186. 189. 215. 282; ziemski 90. 96; ziem. wielki 135. 142.
sekcya ministerstwa 435.
Siedmiogród 20. 26. 32. 33; dzielnica książęca 167; kodyfikacye 409; język urzęd. 489. 490; kancelarya 269. 336. 347. 435. 437; okręgi uprzywil. 187; reformacya 220. 232; sądownictwo 281; sejm 176. 210. 212. 401. 403. 407. 419; stosunek do Węgier 401. 402. 419. 420. 439; wielkie księstwo 33; województwo 180. 189. 191. 275; zarząd 180. 269. 275. 277. 347. 348. 437. 442; zjazd przedstawicieli trzech narod. 176.
Siewierz, księstwo 25.
skarb książęcy 92; państwowy, fiskus 375.
skarbnik 96. 277.
skarbowość 85—87. 198. 283—287. 330. 374—382. 386. 387. 409.
Slawonia 26. 27. 33.
śluby cywilne 469.
Słowacy 7. 26.
Słowianie 7. 8; panońscy 8. 9.
Słuknów 22.
służba dworska 51. 54. 56. 69. 72. 119. 121—123. 156. 235; rycerska 69. 70. 76. 77. 106—108. 118. 146. 155. 157, 285 288. 289; wojenna 51. 52. 54. 56 72. 86—89. 119. 121. 122. 145—148. 181. 225; wojskowa 332. 383. 478. 479; wojsk. czasowa 384; wojsk. dożywotnia 384; wojsk. powszechna 384; wojsk. przymusowa 383.
służebni 69—72. 77. 81. 88. 90. 92; grodzcy 154. 155; królewscy 146.
sołtys 79. 116.
spis ludności 383.
Spiż 26. 33. 34; okręg uprzyw. 187. 188.
sprawca 96.
sprawy duchowne 66. 218; główne 90; krajowe 83. 206. 426—428; królewskie, książęce 83. 206; małżeńskie 218. 468. 469; mięszane 218; monetarne 158. 189; państwowe 206. 408. 427; świeckie 218. 310; według wspólnych zasad załatwiane 421. 425; wspólne 405. 411. 414. 416—419. 421. 422. 437.
stany krajowe galic. 298.
starokatolicy 471.
starosta grodzki 375; królewski w miastach 232; kumański 188; obwodowy 137—139. 214. 241. 273. 274. 276. 345. 346. 444; powiatowy 443. 464; rodowy 103—106; wielki 99; ziemski 90. 96. 139. 140. 208. 270—272. 279. 297. 343. 430. 459.
starostwo górnicze 445; grodzkie 375; obwodowe 345—348. 443—445; powiatowe 443—446. 449. 450; ziemskie 342.
starszyzna wiejska 239; żydowska 333. 370; żyd. krajowa 333.
statut miejski, wilkirz 75. 110. 232. 460. 462—464; Policki 160; rodzinny 1839 394. 432; sejmowy 429; Winodolski 160.
stempel 287. 379; dziennikarski 379.
stolnik 93. 133. 134.
stowarzyszenia 356. 357. 482—484; obliczone na zyski 482. 483; polityczne 482. 483; religijne 471.
strażnik koronny 195.
stręczyciel handlowy 465.
Styrya 11—14. 20; gminy 462; język urzęd. 489. 493; księstwo 13; lenna 317; marchia 13.
subrepartycya podatków 285.
Świdnica, księstwo 25.
swobody obywatelskie 476.
Sycylia 21. 30.
syndyk miejski 232. 322.
synody innowierców 315.
system prohibicyjny 380.
szafarz 97.
szarwarki 235.
Szeklerzy 176; okręg uprzywil. 187. 188 sądownictwo 282.
szkolnik 333.
szkoła, szkoły, szkolnictwo 222. 223. 237. 310. 312. 331. 346. 362—364. 386. 387. 441. 442. 466. 467. 469. 471. 482. 486. 491; duchowna 362; gmina 469. 491; krajowa 469. 491; ludowa 362. 363. 467. 469. 470. 487.

491. 492; normalna 362; państwowa 362. 363. 469. 491; parafialna 362; prywatna 467. 491; publiczna 469; realna 363; średnia 362. 363. 467. 469. 487—489. 491. 492; wyznaniowa 315. 469; wzorowa 362.
szlachta 57. 68—72. 81. 82. 86—88. 90—92. 94. 106. 113. 117. 130. 135. 139. 144—152. 155—157. 159. 171—176. 184—191. 198. 204. 209. 212. 214. 221. 224—230. 274. 279. 285. 288. 297—299. 308 316—321. 356. 360. 365. 368. 370 — 372. 376. 377. 379. 384. 386. 387. 473; austryacka 229. 316. 317. 386. 387; komitatowa 151. 172. 282; krajowa 230. 316; nieosiadła 147; niższa 71. 72. 77. 107. 108. 138. 225. 320; nowa 68. 227. 228; osiadła 209; polska 318; rodowa 68. 146. 224. 226—229; służbowa 146; urzędnicza 228. 229; wyższa 71. 77. 82. 90. 107. 108. 130. 131. 137. 138. 220 225. 320; z przywileju 227. 228; zakrajowa 227.
Szląsk 23. 24. 32; austryacki 32; dolny 24; górny 24; język urzęd. 488. 492—494; kościół 310; miasta 110; reformacya 222; sejm ziem. 130. 131. 207. 208; starosta ziem. 139. 140. 208; szlachta 230; zarząd 271. 277. 344.
Szwabskie posiadłości 19. 20.
Szwajcarskie posiadłości 19. 20; landwójt 96.

tabula krajowa 371. 372.
tajemnica listowa 357. 480. 484; urzędowa 351.
targi 51. 74. 109.
Tarnopolski obwód 34.
tawernicy 157. 178
Temeski banat, zarząd 439.
tercyogenitura 30.
testament Leopolda I. 1705 254.
tezauraryat 277.
tolerancya wyznań 314. 315. 470.
tortura 305.
Toskana 30.
Trakowie 7.
traktat państwowy, międzynarodowy 195. 196. 205. 211. 244. 418. 421. 431.
tripartitum Verbőczyego 192. 307.
trybun ludowy 233.
trybunał administracyjny 456; królewski, cesarsko-królewski 371; morawski 271. 279; najwyższy sądowy i kasacyjny 451. 452. 454; państwowy 454. 456; stanu 455.
Trydenckie biskupstwo 15—17; sekularyzacya 31.
Tryest 17. 20.
twierdze, warownie, zamki 51. 82. 263. 275. 290.
Tyrol 14—18. 20; chłopi wolni 77. 82; kodyfikacye 303. 304; połączenie z Przedarulanią 31; sejm ziem. 82.
tytuł członków rodu panującego 244. 393; panującego 57. 59. 64. 194. 195. 385. 389. 390. 392—394. 423; szlachecki wyższy 229. 316. 318—320. 431.

uchwała podatkowa 203. 206. 212. 283 — 285. 294. 295; sejmikowa 186; sejmowa 84. 143. 186. 202. 203. 208. 210. 215. 289. 427.
udwornicy 156; królewscy 147.
ugoda austr.-węg. 1867 416. 419. 421. 422. 424. 425. 435. 437. 439. 454; chorwac.-węg. 1868 419. 420. 438. 442; neuberska 1379 64. 65. 244.
układ brukselski 1522 21; wormacki 1521 21.
umowa wzaj. dziedziczenia 1703 245. 246. 255.
unia dynastyczna 253. 258; kościelna 223; osobista 181. 182. 193. 197. 242. 253. 258. 401. 425; rzeczowa 182. 258. 420. 425; rzecz. iure inaequali 420; związkowa 425.
unitaryanie, antitrynitarze 220. 223.
uniwersytety 332. 362—364. 487—489. 492. 494.
urbaryum, urbarya 325—327; terezyańskie 325.
urząd autonomiczny 185. 186; cenzuralny 355; cesarski i królewski 423; cesarsko-królewski 390. 423. 424; dominikalny 377. 384; dziedziczny 134; komitatowy 215; nadworny 93 — 95. 132. 141. 150. 170. 174. 176 — 179. 190. 209. 261. 269. 271. 281; królewski starosty ziem. 271; monarszy, książęcy, królewski 134. 136. 137. 139. 140. 150. 171. 183. 185. 232. 264. 270. 272. 276. 348—350. 368. 369. 371. 424. 434; najwyższy królestwa czes. 272. 273; najwyższy królewski w królestwie czes. 273; obwodowy 314. 323. 327. 328. 333. 345. 346; okręgowy 346; państwowy 133. 149. 173. 174. 177. 178. 186. 189. 190. 209. 212. 225. 262. 271. 315. 318. 321. 323. 325. 341. 345. 346. 384. 460; podatkowy 445. 446; powiatowy 444. 445. 451; sejmowy 177; stanu polski 319; tytularny 93. 299; wyższy 271. 279; ziemski 93. 134. 136. 140. 299. 311. 320; ziem. wielki 130; ziem. wyższy marszałkowski 320.
urządzenie parafij 312. 313; tymczasowe podatku gruntowego 377.
usamowolnienie 154. 155.
ustawa cywilna 1786 józefińska 302; cyw. 1797 zachod.-galic. 302; cyw.

1811 302. 303. 318. 333. 409. 468. 469. 478. 479; handlowa 1862 303; handl. francuska 303; gminna 1849 459—462; gminna 1859 461; gminna 1862 462 463. 478; gminna galic. 1866 462—464; karna 1768 terezyańska 304. 305. 367; karna 1787 józefińska 305. 306. 368; karna 1796 zachod.-galic. 305; karna 1803 305. 306. 357. 368; karna 1852 306, 409; krajowa 459; majowa 1868 469 472; majowa 1874 469; małżeńska 1856 468. 469; o przew. kar. 1788 305; o przew. kar. 1803 447; o przew. kar. 1850 306. 453; o przew. kar. 1853 306. 409; o przew. kar. 1873 306. 454; państw. 429; prasowa 1848 306. 481. 482; prasowa 1862 306. 481. 482; sądowa powsz. józefińska 1781 303. 304; sąd. tyrolska 1814 304; sąd. włoska 1815 304; sąd. zach.-galic. 1796 304; sąd. 1895 304; wekslowa 1763 303; weksl. 1850 303.
ustawodawstwo 81. 129. 130. 172. 175. 176. 191. 201. 202. 205. 206. 211. 215. 294. 296. 301. 395. 399—401. 403 — 405. 407. 409—415. 417. 419. 420. 422. 428—432; krajowe 425—427; państwowe 425; tymczasowe 408. 418.
uszlachcenie 107. 147. 227—229. 316. 431; gromadne 147. 156.
utrakwiści 219.
uwłaszczenie chłopów 329. 474—476.

walka o inwestyturę 165; prywatna 69. 70. 88.
Wenecya 17. 27. 30. 160; kodyfikacye 303. 304.
Werona 15.
wędrówki ludów 7.
Węgry 10. 26. 27. 32. 33; biskupstwa 218; chłopi 154—158. 235. 237. 325 — 327. 329. 476; germanizacya 359. 361. 364; język urzęd. 364. 409. 410. 412. 487—490; kancelarya 266. 268. 269. 280. 336. 347. 435. 437. 438; kanclerz 268; kodyfikacye 305. 307. 409. 412; komitaty 148. 174. 183 — 186. 189. 191. 214. 216. 273. 276. 282. 348. 373. 387. 412. 443. 444. 490; korona 195; koronacya 389. 392. 407; kościół 314. 315. 470; królewskość 163—167. 171; miasta 151—153. 233. 323; ministerstwa 435. 437. 438; namiestnictwo 274. 275; następstwo tronu 166—170. 246. 249—252; odrębność państwowa 193. 385—389. 393. 401. 403. 405. 415. 416. 424. 444. 445; okręg cłowy 380. 409; rada król. 170. 171; reformacya 220. 222; sądownictwo 188—191. 278. 280—282. 307. 373. 409. 412. 451. 453. 455; sejm 150. 153. 168—170. 172 — 178. 182. 186. 190. 195. 208—215. 222. 233. 251. 256. 274. 275. 294. 329. 341. 383. 387. 392. 401. 403. 407. 415. 416. 419—422. 455. 489. 490; sejmiki komit. 185. 186. 189. 198. 209. 214 — 216. 264. 276. 282. 341. 348. 387. 403; skarbowość 285. 286. 318. 379. 409; stos. do Austryi 387. 391—393, 401. 409. 411. 412. 423—425; stos. do Niemiec 196. 394; stos. do papiestwa 164. 165; szkoły 412; szlachta 144 — 151. 225. 227—230. 316. 318; tytuł król. 28. 387; udział w radzie państwa 414. 415; urzędy nadworne 176 — 179; wiec sądowy 171—173. 190; wojskowość 382—384; wyznania 222. 223. 471. 472; zarząd 176—188. 268. 269. 274—277. 339—341. 347. 348. 409. 412. 437. 439. 442—444; żydzi 330.
wicekomornik argenteryi ziem. 299.
wicemarszałek ziem. 299.
wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu 445; rady szkol. kraj. 442; trybunału państw. 456.
wiec 104. 105. 128; sądowy wielki 171 —173. 190.
Wielkomorawskie państwo 9. 10. 23. 155.
wierni 69. 71.
wikaryusz apostolski 310; margrabiego 90.
Windelicya 6. 7.
Wirtemberskie posiadłości 19. 30.
wiryliści 418. 420. 427. 429.
Witoraska ziemia 12. 22.
wizytacye klasztorne 219.
władyka prawosławny 223. 299.
władza policyjna najwyższa 338; zwierzchnia książęca 124.
władztwo terytoryalne 52—62. 66. 74. 80—82. 86. 119.
własność indywidualna 104. 113; wielka 418. 430.
włodarz 79. 132. 133.
włodycy, władycy 107. 108. 130. 131. 135. 138. 142. 207. 272.
Włoskie posiadłości 21. 29. 30; germanizacya 359. 361; kancelarya, rada 269. 336. 337; kodyfikacye 409; okręg cłowy 380; udział w radzie państwa 414; zarząd 269. 337. 339. 346.
wojewoda 180. 189. 191. 275.
wojna państwowa 51. 54. 56. 69. 70. 88; wewnętrzna 147. 148; zaczepna 288.
wojsko, wojskowość 84. 87—89. 93. 95. 132. 136. 145. 150. 177. 180. 181. 196. 198. 202. 205. 206. 225. 238. 268. 275. 288—292. 374. 382—384. 386. 388. 460. 492; komitatowe 215; lądowe

292; panującego 290. 292; stałe 203. 291. 292; stałe państwowe 382; zaciężne, żołdacy 89. 148; ziemskie 202 — 204. 289. 290. 292. 295. 382.
wolni, swobodni 69—71. 76—79. 82. 87. 90. 113. 144. 145. 154—157. 184. 187.
wolność nauczania i nauki 482; osobista 477—479. 484; podatkowa 86. 108. 146. 158. 180. 181. 225. 285. 318. 321. 375—377. 379. 387; prasy 480 — 482. 484; słowa 480. 484; wyznania, religijna 221—223. 470. 471.
Wołoskie posiadłości 27.
wójt 116. 239. 329.
Wrocławskie księstwo 25.
wybór zawodu swobodny 479; ziemski 208. 290. 300.
wybory bezpośrednie 406. 418. 427. 430; pośrednie 404. 406 430.
wychodźtwo 478.
wychód chłopów 327; chłopów wolny 158. 237. 329; wstane, opłata 237. 327.
wydalenie z gminy 478.
wydatki krajowe 429; wspólne 285. 286. 421. 422.
wydział centralny 428. 458; gminny 460. 461; krajowy 428. 458. 459. 463; miejski 74. 152. 322. 323. 464; namiestniczy 442; obwodowy 461; powiatowy 460—462; sejmowy 84. 135. 204. 238. 286. 290. 295. 300. 301. 318. 339. 343. 458. 459.
wyprawa rzymska 51. 121. 122; wojenna 157. 181. 188; zagraniczna 130. 148.
wyrokujący 90. 91. 279.
wysłańcy chorwaccy na sejm węg. 176; sejmowi 131.
Wysokość cesarsko-królewska 393; królewska 393.
wywłaszczenie 479.
wywód szlachectwa 319.
wyznaczenie następcy tronu 124. 125. 167. 168.
wyznania 219—223. 314. 315. 386. 387. 470—472; nieuznane 471; uznane 470. 471.
wyzwoleńcy 145.

Zachlumska kraina 27.
zaciąg dobrowolny, werbunek 289. 290. 383; przymusowy, rekrutowanie 383; wojskowy 202. 204. 206. 208. 211. 215. 238. 240. 346.
zadruga, wspólnota rodowa 102—104. 106. 113. 160—162.
zadrugar 160. 162.
zagrodnicy 236. 326. 475.
zakony, zakonnicy 311—313. 362. 467.
zakres działania poruczony 460. 461 463; własny 460. 461. 463.
Zalitawia 31. 423. 424.
Zamojski obwód 34.
zarząd 93—100. 132—140. 176 188. 195. 238. 239. 259—277. 341—348. 374. 386. 387. 399. 409. 431—446; centralny, naczelny 93—95. 97—100. 132—135. 176—179. 199. 259—264. 334—341. 364. 431—438; domu monarszego 335. 435; dworu książęcego, królewskiego 132. 133. 177; krajowy, prowincyonalny, niższy 95. 96. 136 — 140. 179—188. 199. 215. 264 — 277. 341—348. 364. 438—446; skarbowy 84. 96. 98—100. 133. 136. 138. 178. 183. 184. 186. 204. 232. 238. 260. 262. 273. 276. 277. 286. 293. 335 — 339. 342. 343. 346. 376. 435—438. 445; skarbowy powiatowy 346; spraw wewnętrznych 267—271. 279. 335 — 337. 342—344. 346. 433—437; spraw zewnętrznych 267. 269. 335. 405. 425; sprawiedliwości 369. 436; wojskowy 84. 96. 136. 183. 186. 260. 262. 263. 275. 290—292. 295. 335. 339. 382. 436. 438.
zasady rządowe 1851 448. 481.
zastępca bana 181. 275.
Zatorskie księstwo 25. 34.
zawieszenie konstytucyi 1865 415; swobód obywatelskich 484. 485; zawisłość bezpośrednia od państwa niem. 52. 57.
zbory innowierców 222. 314. 315.
zgromadzenia 483. 484.
zjazd przedstawicieli trzech narodowości siedmiogr. 176; regnikolarny 212. 294; wysłańców sejmowych 85. 98. 204.
zniesienie poddaństwa 474.
związek niemiecki 303. 394—396; krajów habsburskich 193—197; państw 395. 425; północno-niemiecki 395 reński 393; tajny 356.
zwierzchność gminna 460. 461. 463; gruntowa, dominium 238—241. 276. 286. 323—325. 328. 329. 347. 367. 383. 384. 386. 443. 474; obszaru dworskiego 461.
zwinglianie 220.
zwłoka sprawiedliwości 51.
zwoleni, kolegium zwolonych 75. 231.

żandarmerya 494.
żupa 104. 105. 136. 137. 142. 143. 163 181. 183.
żupan 26. 104.
żydzi 51. 55. 86. 87. 287. 330—333. 361. 365. 370. 384. 471.
Żytawska ziemia 22.

Omyłki druku.

Str.	25	w	13	g.	zam.	1517	czyt.	1513
„	33	„	13	d.	„	państwa	„	państwa,
„	66	„	11	g.	„	je wynoszących,	„	go wynoszących,
„	71	„	18	d.	„	ręku,	„	ręku
„	81	„	21	d.	„	jes	„	jest
„	108	„	10	g.	„	społecze	„	społeczne
„	115	„	22	d.	„	z dawna	„	zdawna
„	124	„	7	g.	„	słowiańszczyzny;	„	Słowiańszczyzny;
„	137	„	10	g.	„	zwialniały	„	zwalniały
„	138	„	9	g.	„	władyków.	„	włodyków.
„	143	„	9	g.	„	(cudař,	„	(cudař),
„	146	„	4	g.	„	społczeństwie	„	społeczeństwie
„	154	„	17	d.	„	ego	„	jego
„	156	„	21	d.	„	zecz	„	rzecz
„	156	„	7	d.	„	stanua	„	stanu
„	156	„	6	d.	„	uszlachceni	„	uszlachcenia
„	159	„	19	d.	„	rodzimnych,	„	rodzimych,
„	167	„	16	g.	„	Siedmiodgród,	„	Siedmiogród,
„	167	„	12	d.	„	prawnej	„	prawnej;
„	177	„	7	g.	„	funkcye	„	funkcye jak
„	179	„	1	d.	„	saatliche	„	staatliche
„	188	„	3	d.	„	świeckim;	„	świeckim,
„	194	„	11	g.	„	Przedewszystkium	„	Przedewszystkiem
„	201	„	13	g.	„	astryackich	„	austryackich
„	210	„	1	d.	„	Presburgu	„	Preszburgu
„	232	„	18 i 17	d.	„	hej-tman	„	hejt-man
„	255	„	9	d.	„	pewneji	„	pewnej
„	255	„	7	d.	„	Sankcy	„	Sankcyi
„	269	„	11	g.	„	Siedmiorodu	„	Siedmiogrodu
„	280	„	5	d.	„	kilka krotnie	„	kilkakrotnie
„	287	„	17	g.	„	pośrednię	„	pośrednie
„	300	„	8	g.	„	jkrajowego	„	krajowego
„	300	„	10	g.	„	eno	„	jeno
„	315	„	9	d.	„	1647	„	1645
„	315	„	7	d.	„	pnblicznego	„	publicznego
„	321	„	1	g.	„	tych	„	tylko
„	327	„	2 i 1	d.	„	niewę-ierskich	„	niewę-gierskich
„	333	„	17	d.	„	w liczhie	„	w liczbie
„	337	„	7	g.	„	galicyjka	„	galicyjska
„	341	„	18	d.	„	centralizacyjnych, absolutystycznych	„	centralizacyjnych i absolutystycznych
„	344	„	6	d.	„	Dyrekye	„	Dyrekcye
„	360	„	23	d.	„	okręg	„	okręgi
„	360	„	19	d.	„	dośćznacznej	„	dość znacznej
„	496	„	2	d.	„	otwartą	„	otwartą;

BIBLIOTEKA NAUKOWA
WAP
44413/2